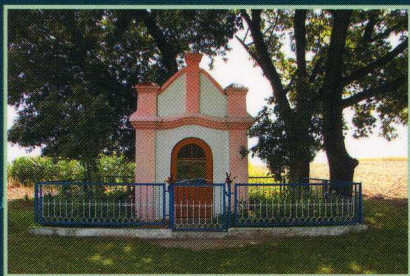
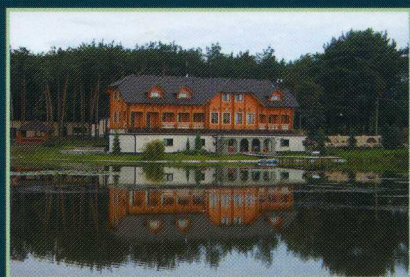


PRZYŁĘK

nasza ziemia



pod redakcją
Mariana **KUSIA**

PRZYŁĘK nasza ziemia

pod redakcją
Mariana Kusia



Stowarzyszenie Oświatowe SYCYNA



Tom XX

Biblioteka Sycyńska

Monograficzna seria wydawnicza,

ukazuje się od 2000 r. (łącznie 31 605 egz.)

Redaktor naukowy: **prof. dr hab. Henryk Bednarczyk**

Przyłęk – nasza ziemia **pod red. Mariana Kusia**

Zespół autorski: Henryk Bednarczyk, Jan Choroś, Janusz Chróst, Marzena Cieślík, Jadwiga Czerniak, Danuta Dudek, Ewa Grzybowska, Grażyna Janacek, Bogusława Jaworska, Jerzy Kamionka, Jerzy Koziniński, Monika Krześniak, Tomasz Kupidura, Marian Kuś, Jan Łebek, Danuta Marszałek, Władysław Olczyk, Sławomir Pastuszko, Teresa Pawlukowska, Andrzej Stankiewicz, Andrzej Szymanek, ks. kan. Waław Ścierański

Zdjęcia: Jerzy Kamionka, Marian Kuś, zbiory archiwalne szkół, kroniki parafii: Janowiec, Łągów, Przyłęk, zbiory archiwalne Urzędu Gminy Przyłęk, Ochotniczych Straży Pożarnych, udostępnione zbiory prywatne

Współpraca i konsultacje: Stanisława Andrzejczyk, Ryszard Bienias, Czesław Bochra, Stanisława Burzyńska, Marzena Bzdzikot, Krystyna Dębiec, Maria Dusińska, Henryk Gawrjolek, Mieczysław Gos, Albin Kiełbasa, Wioletta Kobylska, Natalia Kusio, Krystyna Krajewska, Eugeniusz Krześniak, Leszek Kwasek, Józef Lachtara, Stanisław Lachtara, Zdzisław Łepecki, Waław Nowakowski, Kazimierz Pawlak, Zdzisław Pawlak, ks. Janusz Socha, Barbara Solis, Wojciech Szmajda, ks. Kazimierz Tynkowski, Kinga Wojtaszek-Mazur, Edward Woźniczka.

Recenzent: dr Dariusz Kupisz

Monografie powiatu zwoleńskiego

Mieczysław Chołuj, Bogusława Jaworska, Jerzy Koziniński, Waldemar Urbański:

Policzna – by czas nie zaćmił i niepamięć, red. E. Januszewicz; 2004

Kazanów nad Ilżanką, red. M. Sołtysiak; 2004

Echa tczowskiej ziemi, red. K. Kołodziejczyk, J. Madej, M. Stawarz; 2005

Przyłęk – nasza ziemia, red. M. Kuś; 2005

ISBN 83-60132-02-X

© Copyright by Marian Kuś; Stowarzyszenie Oświatowe SYCYNA, Sycyna 2005

Projekt okładki: Jacek Pacholec

Redaktor prowadzący: Marcin Oliński

Opracowanie wydawnicze: Jacek Pacholec, Joanna Iwanowska, Krzysztof Bartoń

Wydawnictwo Stowarzyszenia Oświatowego SYCYNA

Sycyna 126a, 26-700 Zwoleń

e-mail: sycyna@ppp.pl <http://www.sycyna.ppp.pl>



Wydawnictwo Instytutu Technologii Eksploatacji – PIB
ul. K. Pułaskiego 6/10, 26-600 Radom, tel. centr. 364-42-41, fax 3644765
e-mail: instytut@itee.radom.pl <http://www.itee.radom.pl>

1428



CN 2255

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie 7

- Dziedzictwo i europejska przyszłość małych ojczyzn – *Henryk Bednarczyk* 7
- Od wójta gminy – *Jan Choroś* 9
- Do Czytelników – *Jerzy Kosiński* – starosta zwoleński 11
- Słowo wstępne – *Marian Kuś* 13

Zarys historii naszej gminy 15

- Kalendarium – *Marian Kuś* 15
- Przyłęk i okolica w XIII–XIX wieku. Zarys dziejów – *Andrzej Szymanek* 17
- Czas wojen – *Marian Kuś* 58
- Samorząd na ziemi przyłęckiej – *Marian Kuś* 69
- Położenie gminy 74
- Miejscowości: *Andrzejów 76, Babin 76, Baryczka 77, Grabów n. Wisłą 77, Helenów 78, Ignaców 78, Krzywda 78, Kulczyn 78, Lipiny 79, Lucimia 79, Łągów 80, Łaguszów 80, Ławeczko 81, Nowe Ławeczko 81, Stare Ławeczko 81, Mierziączka 81, Mirków 81, Mszadla Dolna 81, Mszadla Nowa 81, Mszadla Stara 81, Okrężnica 83, Pająków 83, Przyłęk 83, Ruda 84, Rudki 84, Stefanów 85, Szlachecki Las 86, Wólka Łągowska 86, Wólka Przyłęcka 86, Wólka Zamojska 86, Wysocin 87, Załazy 87, Zamość Stary 88, Zamość Nowy 88*

Gospodarka i przedsiębiorczość – *Marian Kuś* 90

- Rolniczy Zakład Doświadczalny Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Grabowie – *Janusz Chróst* 91
- Zakład Przetwórstwa Zbożowego „Folrud-Młyn” 93
- Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Krokus” 94
- „Impressja” zakład krawiecki, pracownia sukien ślubnych i komunijnych w Załazach 95
- Ubojnia zwierząt w Załazach 95
- Gospodarstwo agroturystyczne J. i A. Sowińskich w Lucimi 95

Spółdzielczość – dawniej i dziś – *Marian Kuś* 97

- Bank Spółdzielczy w Przyłęku – *Grażyna Janaczek* 98
- Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Przyłęku – *Władysław Olczyk* 99

Dom „Dar Serca” w Lucimi 100

Oświata 101

Babin – *Danuta Marszałek 101*, Grabów nad Wisłą – *Jadwiga Czerniak 115*,
Lucimia – *Andrzej Stankiewicz 127*, Łaguszów – *Teresa Paulukowska 130*,
Ławeczko Stare – *Marzena Cieślik 138*, Mszadla Stara – *Ewa Grzybowska 142*,
Przyłęk – *Jerzy Kamionka 151*, Rudki – *Danuta Dudek 161*, Wólka Zamojska –
Sławomir Pastuszko 162

Gminna Biblioteka Publiczna w Przyłęku – *Monika Krześniak 169*

Parafie – *Marian Kuś 172*

- Kościół w Janowcu nad Wisłą pw. św. Małgorzaty Panny i Męczenniczki **172**
- Kaplica w Grabowie nad Wisłą **176**
- Kościół w Łagowie pw. św. Floriana Męczennika **178**
- Kościół w Przyłęku – *ks. kan. Wacław Ścierański 180*

Służba zdrowia – *Jan Łebek 183*

W trosce o bezpieczeństwo mieszkańców – *Marian Kuś 185*

Milicja Obywatelska 185, Policja 187, Ochotnicze Straże Pożarne (*Babin 188, Grabów nad Wisłą 188, Ignaców 191, Łagów 192, Łaguszów 196, Ławeczko Stare 197, Mszadla Nowa 197, Mszadla Stara 199, Przyłek 200, Załazy 200, Zamość Stary 201*)

Koło Gospodyń Wiejskich w Łaguszowie – *Marian Kuś 203*

Ludzie Przyłęka i gminy – *Marian Kuś 206*

Andrzejczyk Stanisława, Bochra Czesław, Brzozowska Lucyna, Burzyński Franciszek, Bzdzikot Kazimierz, Choroś Jan, Chrzanowski Marian, Cieślik Irena, Cieślik Tadeusz, Długoszevska Helena, Dudek Danuta, Dudek Wacław, Dusińska Maria, Filipiak Antoni, Gawrjolek Henryk, Gołda Stanisław, Gołda Tadeusz, Karcz Henryk, Kielbasa Albin, Kochanek Tadeusz, Kołacz Julian, ks. Kosyrczyk Ludwik, ks. Kosyrczyk Klemens, Kusio Natalia, Kuś Adam, Kuś Antoni, Lachtara Stanisław, Lachtara Stanisław (s. Antoniego), Łepecki Zdzisław, Łuczyński Bronisław, Łuczyński Stanisław, Madejski Jan, Markowski Stanisław, Mirosławska Halina Boguchwała, Nowakowski Wacław, Pawelec Stefan, Pawlak Józef, Pawlak Kazimierz, Pawlak Zacheusz, Pieniążkowie, Pożoga Lech Zdzisław, Sijka Wiktor, ks. Socha Janusz, Sokołowski Henryk, Sokołowski Tadeusz, Stankiewicz Stefan, Stefański Wacław, ks. Ścierański Wacław, ks. Tynkowski Kazimierz, Wieczorek Franciszek, Wolszczak Jan, Woźniczka Feliks, Woźniczka Jan, Woźniczka Stanisław, Woźniczka Władysław, Wydrzyński Kazimierz, Zasada Stanisław.

Powiat zwolenński – *Bogusława Jaworska 248*

Lokalne innowacje oświatowe – *Henryk Bednarczyk, Tomasz Kupidura 251*

Literatura 253

Wprowadzenie

Henryk Bednarczyk

Dziedzictwo i europejska przyszłość małych ojczyzn

To już czwarta monografia gminy po Policznie, Kazanowie i Tczowie w powiecie zwoleńskim. Coraz bliższe finału są opracowania o mieście i gminie Zwoleń i powiecie zwoleńskim. Rozpoczynamy prace edytorskie senackiej edycji dzieł wszystkich *Kochanowski Mistrz Mistrzów*. Bogato ilustrowane, elektroniczne wydanie na CD/DVD dotrze do wszystkich szkół i bibliotek w naszym kraju.

Humanizm przesłania poezji wielkiego poety Renesansu odnosimy do dnia dzisiejszego naszych małych ojczyzn i nas współczesnych – zwykłych ludzi. Pragniemy pokazać małe gminy i miejscowości szczególnie bliskie Janowi Kochanowskiemu. Przypominamy i promujemy wielkich twórców, ich dzieła związane z naszym regionem. Takich książek wydaliśmy ponad trzy tysiące egzemplarzy.

XX tom Biblioteki Sycyńskiej *Przyłęk – nasza ziemia*, tradycyjnie w naszej serii napisany przez liczny zespół autorski pod red. **Mariana Kusia**, wspomaganych przez Urząd Gminy i wójta **Jana Chorosia**. To dobry moment na utworzenie stowarzyszenia, aktywizującego tę lokalną społeczność.

Z satysfakcją chcę odnotować fakt, że przez wiele lat Sycyna znajdowała się w gminie Grabów n. Wisłą. Byłem więc mieszkańcem dzisiejszej gminy Przyłęk.

I dzisiaj budowa drogi Sycyna–Barycz ułatwiłaby komunikację z miejscowościami gminy Przyłęk, szczególnie z sąsiednim Janowcem, i dalej z Kazimierzem.

Dla gminy ważne znaczenie ma uzupełnienie połączenia odcinków dróg wzdłuż Wisły. W ten sposób może być odbudowana dawna świetność historyczna dziedzictwa Wielgiego, Sycyny, Zwolenia i Czarnolasu oraz poprawa atrakcyjności gmin nad Ilżanką, Lipską, południowego Mazowsza.

Monografia potwierdza piękno tej ziemi, stanowiąc społeczny raport o swoim dziedzictwie, potencjale społecznym i szczególnej pamięci o mieszkańcach gminy.

Rys historyczny pozwala zachować w pamięci trud pokoleń nas poprzedzających, pozwala na powrót do korzeni. Dzień dzisiejszy obfituje w bogactwo różnorodnych zdarzeń, przedsięwzięć dokonywanych przez ciekawych, ambitnych i pracowitych ludzi.

Każda miejscowość, instytucja to wielu interesujących ludzi, to oni tworzą dzień dzisiejszy i przyszłość. Odnajdziecie ich Państwo na kartach monografii. Mam nadzieję, że większość mieszkańców odnajdzie tu siebie, nauczycieli, rodzinę, sąsiadów i znajomych.

Jest to książka o nas, o naszej ziemi, naszym dniu dzisiejszym i historii. To dobry pomysł na poznanie własnej historii i znakomity dokument do edukacji regionalnej. Jestem przekonany, że książka ta będzie obecna w każdym domu, a dla tych, którzy stąd wyjechali, stanie się szczególnie cenną pamiątką.

Jest to wreszcie dokument naszej historii, ale i przecież ogromnego potencjału społecznego i ludzkiego. Może będziemy impulsem samoorganizacji i nowej aktywności społeczności lokalnej. Nasza tożsamość i kultura przydadzą się Europie i pomogą w nawiązywaniu współpracy.

Monografia jest kolejną pozycją przedstawiającą powiat zwoleński. Chcę serdecznie podziękować panu **Mieczysławowi Chołujowi, Bogusławie Jaworskiej, Jerzemu Kosińskiemu, Waldemarowi Urbańskiemu** za inicjowanie prac nad opracowaniami w gminach i wyrazić nadzieję na szybkie ukazanie się zwartej monografii powiatu zwoleńskiego.

Proszę o przyjęcie serdecznych podziękowań, gratulacji i najlepszych życzeń dla **Autorów, Redaktorów, Recenzenta, władz gminy, instytucji, mieszkańców**.

Zapowiadam ukazanie się w najbliższym czasie ciekawej książki Józefa Lachтары *Płonące róże. Kobiety w walce z hitlerowskim okupantem w latach 1939-1945*. 19 kwietnia 2005 r. w Ciepelowie będziemy prezentować monografię dr. Piotra A. Tusińskiego *Z Gardzienic na Wiejską. Wacław Długosz (1892—1967)*.

Zachęcam do odwiedzenia Sycyny – gniazda ojczystego Jana Kochanowskiego i współpracy ze Stowarzyszeniem Oświatowym SYCYNA (www.sycyna.ppp.pl).

prof. dr hab. Henryk Bednarczyk
Prezes Stowarzyszenia Oświatowego SYCYNA

*„Przeszłość to tworzywo
dla budowania przyszłości”*

Są miejsca, z którymi czujemy się szczególnie blisko związani. To rodzinne wsie, miasteczka, parafie, w których urodziliśmy się, mieszkamy bądź też mamy w swej pamięci ich obraz sprzed lat. Te „małe ojczyzny” mają swoją wielowiekową historię – niepowtarzalną a zarazem niezwykle ważną, bo bez niej historia naszego kraju byłaby niepełna, mniej pasjonująca, uboższa.

Dzisiejszy świat zaczyna na nowo odkrywać wartość „małych ojczyzn”, a „Przyłęk – nasza ziemia” to jedna z tych regionalnych monografii, które mają nieoceniony wkład do naszej wiedzy o społecznościach lokalnych. W zasadzie jest to ujęcie historyczne, ukazujące dzieje ziemi przyłęckiej od czasów najdawniejszych (ok. XII w.) do czasów nam współczesnych. Celem niniejszego opracowania jest nie tylko ożywienie poczucia tożsamości regionalnej i historii regionu, ale przybliżenie czytelnikowi dnia codziennego naszej gminy, naszych sukcesów i trudności, z którymi się borykamy.

Tę pierwszą próbę całościowego spisania dziejów naszej gminy zawdzięczamy gronu autorów pod kierunkiem Mariana Kusia, redaktora i autora kilku rozdziałów. Zawdzięczamy również prof. dr. hab. Henrykowi Bednarczykowi, autorowi idei popularyzacji „małych ojczyzn”.

Habent sua fata libelli – książki mają swoje losy. Mam nadzieję, że i ta książka niebawem zacznie żyć własnym życiem wśród mieszkańców naszej gminy, którzy na kolejnych kartach odnajdą nazwiska swoje i swoich bliskich, sąsiadów, znajomych i ludzi, którzy dawno odeszli. Publikacja z pewnością powinna wzbogacić biblioteczkę osób zainteresowanych naszym regionem. Być może za kilkanaście lat stanie się „białym krukiem” o pożółkłych stronach pieczołowicie przechowywanym w wielu domach, albowiem czasem papier i słowo na nim wydrukowane jest trwalsze od pomników.

Wójt gminy Przyłęk

Jan Choroś

Do Czytelników

Książka, którą trzymacie Państwo w ręku, jest kolejną pozycją Biblioteki Sycyńskiej, wydaną przez Stowarzyszenie Oświatowe „Sycyna”. Inicjatywa, by każda z gmin miała swoją monografię, stanowi część składową „Monografii Powiatu Zwoleńskiego” i trafiła na bardzo podatny grunt. W efekcie książka o historii i dniu dzisiejszym gminy Przyłek ukazała się po wydawnictwach: „Policzna – by czas nie zaćmił i niepamięć” i „Kazanów nad Ilżanką”. Jest kolejną publikacją, utrwalającą zdarzenia i ludzi, przez co staje się przewodnikiem po historii tej ziemi, a jednocześnie doskonale rejestruje stan aktualny, działania władz samorządowych oraz organizacji funkcjonujących w gminie. Każda z gmin powiatu zwoleńskiego posiada swoją specyfikę, coś, co ją odróżnia od pozostałych. Przyłek jest gminą najbardziej rozległą, co jest poważną barierą przy realizacji inwestycji infrastrukturalnych. Bardzo słabe gleby na tych terenach oraz brak drobnego przemysłu spowodowały, że jest to jedna z biedniejszych gmin w województwie mazowieckim. Jednakże dzięki pracowitości mieszkańców wygląd poszczególnych miejscowości nie odbiega od tych z bogatszych gmin, a wiele gospodarstw może stanowić wzór dla innych. Zazdrość sąsiadów może natomiast wzbudzać piękno tutejszego krajobrazu. Uroczysko Borowiec w dolinie rzeki Zwolenki, Lucimia ze swoimi widokami na zamek janowiecki i skarpe wiślaną, przełom rzeczki Plewki w Rudkach, kompleksy leśne, zalew pod Janowicami, a przede wszystkim sąsiedztwo Kazimierza n. Wisłą – to wszystko zachęca do odwiedzin, a być może i dłuższego pobytu w tych okolicach. Nie ma rzeczy – w tym książek – doskonałych. Zapewne i ta będzie pod ostrzałem krytyków, którzy być może zarzucą, że nie wszystko opisano, że są jakieś pomyłki itd.

Niemniej wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej książki, należą się wielkie słowa uznania, bowiem są pierwszymi, którzy w tak kompleksowy sposób opisali dzieje i współczesność swojej „Małej Ojczyzny” – gminy Przyłek. Serdecznie gratuluje.

Starosta zwoleński

Jerzy Kosiński

Słowo wstępne

Przyłęk nie posiadał dotychczas własnej monografii historycznej. Za ostatnią monografię dotyczącą części gminy i części jej historii można uznać publikację „Zwoleń. Dzieje miasta i gminy” pod redakcją Kazimierza Miślińskiego z 1976 r. Przez wieki miejscowości znajdujące się w obrębie gminy Przyłęk położone były na uboczu. Tak praktycznie jest do dziś. Okazję do napisania niniejszej książki dało kilkakrotne spotkanie z profesorem dr. hab. Henrykiem Bednarczykiem, prezesem Stowarzyszenia Oświatowego „Sycyna”. Gorąco zachęcał on do stworzenia monografii swoich „małych ojczyzn”. Tworząc stronę internetową naszej gminy, często sięgałem do materiałów źródłowych dotyczących gminy i jej mieszkańców. Dużą pomoc przy pisaniu niniejszej monografii stanowiły dla mnie „Notatniki Janowieckie” wydawane przez Towarzystwo Przyjaciół Janowca, w których zawarte są informacje historyczne dotyczące również miejscowości i gminy Przyłęk (ze względu na ścisłe powiązania z Janowcem). Janowiec (dawniej Serokomla) dla tych terenów był gminą i parafią. Właściciele dóbr ziemskich w większości należeli do „klucza janowieckiego”.

Dopiero lata 50. XX wieku spowodowały usamodzielnienie się gminy. Powstały Gromadzkie Rady Narodowe, a następnie Urzędy Gmin. W czasie II wojny światowej silnie działał tu ruch oporu. Przed wojną w miejscowości Mszadla Nowa urodził się, mieszkał i działał Stanisław Lachtara. Był on już przed 1939 r. aktywnym działaczem KPP, a podczas wojny pełnił funkcję szefa sztabu Gwardii Ludowej na okręg radomski. Gwardia Ludowa działała na terenie południowo-wschodniej części gminy, a w części północno-zachodniej oddziaływania te były słabsze. Często w miejscowościach Babin, Przyłęk i Grabów nad Wisłą miały miejsce akcje oddziałów Batalionów Chłopskich „Ośka”. Historia z tych lat jest dość bogata. Napisano dużo książek dotyczących tego okresu. Dlatego też łatwiej było mi pisać o historii II wojny światowej niż o okresie od XII do XIX wieku. Dużą pomocą była dla mnie historia parafii Łągów Kozienicki, którą opracował ks. Leon Figarski (proboszcz też parafii). Z historii tej mogłem dowiedzieć się o powstaniu kościoła w Łagowie, o założeniu Straży Ogniowej w Zamościu Starym i Łagowie, jak również o powstaniu kółek rolniczych. Na podstawie wspomnień Marii Pieniżek ks. Leon Figarski bardzo dokładnie opisał w kronice działania wojenne lat 1914–1915. Przedstawił tragedię ludności gminy Przyłęk z tego okresu.

Pisząc obecną monografię starałem się docierać do ludzi zasłużonych dla gminy, ich dzieci, wnuków i innych osób, od których mogłem uzyskać informacje na temat historii, ludzi i kultury. Niejednokrotnie teksty dotyczące ludzi zasłużonych dla gminy przekazywałem do autoryzacji samym zainteresowanym lub – gdy już nie żyli – osobom z najbliższej rodziny. Często zdarzało się, że niektóre autentyczne fakty musiałem pominąć na wyraźne żądanie tych osób. Starałem się zamieścić w książce jak najwięcej nazwisk, aby stała się ona publikacją dotyczącą jak najszerszego kręgu społeczeństwa gminy. Może służyć ona również jako przewodnik

po naszym terenie, gdyż ukazuje naturalne piękno tej ziemi, jej przyrodę, kulturę, zawiera wiadomości o zabytkach i pomnikach historycznych. Postarałem się zamieścić informacje o lokalnej przedsiębiorczości, która choć jeszcze uboga, to daje oznaki szybkiego rozwoju. Na uwagę zasługują szczegółowe historie szkół od początków ich istnienia, z których wiele możemy się dowiedzieć o absolwentach, nauczycielach czy dyrektorach.

Staralem się, aby niniejsza monografia gminy była nie tylko cennym dokumentem, ale także wspaniałym prezentem dla rodzin i ich znajomych. Mieszkańcy tej gminy znajdą w niej bez sięgania do archiwów wiele znanych im nazwisk, miejsc, a także opisy zdarzeń, w których uczestniczyli lub o których tylko słyszeli. Nie udało mi się z pewnością dotrzeć do wielu materiałów, które mogą znajdować się w prywatnym posiadaniu. Być może wiele osób zasłużonych dla gminy Przyłęk pominąłem. Ukazanie się monografii może skłoni właścicieli posiadanych materiałów do ich ujawnienia, co pozwoli w niejednym punkcie uściślić czy nawet skorygować jej ustalenia i oceny. Byłbym bardzo zadowolony, gdyby obecna praca stała się punktem wyjścia do uzupełnień. Natomiast osoby, o których nie napisałem, a zasługują na to, aby znaleźć się w monografii, proszę o kontakt, jeśli nie osobisty, to poprzez znajomych czy rodzinę. Postaram się, aby w kolejnych wydaniach nowe materiały się znalazły.

Jest to moja pierwsza publikacja i dlatego nie sposób było uniknąć błędów, za które pragnę wszystkich przeprosić. Staraliśmy się z całym zespołem autorskim ukazać wiarygodność i prawdę historyczną, która powinna być dobrym przekazem dla obecnych i przyszłych pokoleń.

Na zakończenie chciałbym podziękować wszystkim, którzy mi pomagali przy pisaniu niniejszej monografii. W szczególności – panu profesorowi dr. hab. Henrykowi Bednarczykowi i Marcinowi Olifirówiczowi – redaktorowi prowadzącemu za wydanie tej monografii oraz dr. Andrzejowi Szymankowi z Towarzystwa Przyjaciół Janowca za opracowanie historii od XII do XVII wieku.

Marian Kuś

Zarys historii naszej gminy

Kalendarium

- XII wiek** – pierwsze wzmianki o miejscowościach Grabów i Mszadla, leżących na szlaku królewskim Radom – Zwoleń – Kazimierz – Lublin do Rusi;
- 1422** – budowa mostu w Mszadli przez właściciela Serokomli (Janowca) Mikołaja Zakliki;
- 1425** – uzyskanie praw miejskich przez Zwoleń;
- 1491** – miejscowości Przyłęk, Mszadla, Łągów przechodzą w posiadanie Firlejów;
- 1504** – remont mostu w Mszadli, co umożliwia wykorzystanie traktu królewskiego przez cały XV wiek;
- 1537** – Przyłęk i Babin wchodzi w skład dóbr „klucza janowieckiego”;
- 1557** – dobra Przyłęka przejmuje Andrzej Firlej, kasztelan lubelski;
- 1561–1564** – Przyłęk zostaje zastawiony przez małżonków Andrzeja i Barbarę Firlejów;
- 1577** – Przyłęk dzierżawi Jan Kochanowski z Czarnolasu;
- 1674** – pojawia się miejscowość Okrężnica;
- 1790** – rozpoczyna się proces rozpadu dóbr ziemskich „klucza janowieckiego”. Dobra Przyłęka z Babinem, Okrężnicą i Rudą nabywają liczni wierzyciele Mikołaja Piastowskiego starosty taraszczańskiego – ostatniego właściciela całości dóbr janowieckich;
- 5 V 1802** – pierwszy testament spisany przez Szymona Lisowskiego;
- 1810** – gmina Przyłęk wchodzi w skład nowo utworzonego powiatu kozienickiego;
- 20 IV 1812** – Grabieńscy kontraktem kupna i sprzedaży spisanim w Warszawie odstępują dobra przyłęckie Antoniemu Lisowskiemu;
- 5 V 1819** – umiera właściciel dóbr przyłęckich Antoni Lisowski;
- 1819–1820** – spisanie inwentarza dóbr Przyłęka z przyległościami Babin, Okrężnica i Ruda przez notariusza radomskiego Walentego Rutkowskiego;
- 1862** – Florian i Teofila Pieniążkowie rozpoczynają budowę murowanego kościoła w Łagowie;
- 1867–1868** – przebudowa na nowo prezbiterium zakrystii, skarbcza i kruchty kościoła w Łagowie;
- 14 VI 1870** – Ojciec Święty Pius IX nadaje kościołowi w Łagowie odpust zupełny na św. Floriana;
- 1895** – kościół św. Floriana otrzymuje nazwę i prawa kościoła filialnego zależnego od kościoła w Janowcu;
- VI 1897** – oddanie do użytku kaplicy pod wezwaniem św. Zofii w Grabowie nad Wisłą;
- 30 XI 1897** – uroczyste wprowadzenie obrazu Matki Boskiej Nieustającej Pomocy zakupionego w Rzymie, poświęconego przez Ojca Świętego Leona XIII;
- 1918** – założenie pierwszego Kółka Rolniczego w Wólce Zamojskiej;
- 24 XI 1919** – utworzona zostaje przez ks. biskupa Mariana Józefa Bryksa dekretem parafia w Łagowie z własnym proboszczem;

- 1924** – założona zostaje Straż Ogniowa w Zamościu Starym;
- 24 III 1925** – założona zostaje Straż Ogniowa w Łagowie;
- 30 V 1925** – w stawie w miejscowości Rudki tonie 14 uczennic oraz nauczyciel ze Szkoły Powszechnej w Andrzejowie;
- 1926** – budowa drewnianego kościoła w Przyłęku;
- 1931** – budowa szkoły w Mszadli Nowej przez Społeczny Komitet Budowy Szkoły z własnych funduszy;
- 1935** – oddanie szkoły w Mszadli Nowej do użytku;
- 1939–1945** – walki zbrojne i działalność polskich struktur podziemnych w okresie okupacji niemieckiej;
- I 1945** – wyzwolenie gminy przez wojska radzieckie oraz I dywizję WP im. T. Kościuszki;
- 1945** – powstaje Urząd Gminy w Mszadli Starej;
- 1946** – przeniesienie Urzędu Gminy do Mszadli Nowej, a następnie do Janowca;
- 1954** – gmina Przyłek wchodzi w skład nowo utworzonego powiatu zwoleńskiego;
- 1 I 1955** – wcielenie reformy administracji publicznej, na terenie gminy powstają Gromadzkie Rady Narodowe w Rudkach, Ławeczku Nowym, Łagowie, Grabowie nad Wisłą, Babinie;
- 1959** – doprowadzona zostaje energia elektryczna na teren gminy;
- 1973** – utworzenie samorządowej gminy Przyłek;
- 1 I 1975** – powstanie województwa radomskiego;
- 1980** – nadanie przez Radę Państwa Orderu Krzyża Grunwaldu II klasy za działalność podczas II wojny światowej dla wsi Mszadla Nowa;
- 1986** – ukończenie budowy nowego kościoła parafialnego w Przyłęku i poświęcenie przez ks. biskupa ordynariusza Edwarda Materskiego;
- 1990** – reforma administracji samorządowej – w miejsce naczelników gmin powołani zostają wójtowie;
- 1 IX 1997** – nadanie Publicznej Szkole Podstawowej w Grabowie nad Wisłą imienia pani Haliny Boguchwały Mirosławskiej;
- 1998** – kolejna reforma administracji samorządowej. Gmina wchodzi w skład nowo utworzonego województwa mazowieckiego. Powołany zostaje powiat zwoleński;
- 15 V 1998** – nadanie Publicznej Szkole Podstawowej w Łaguszowie imię płk. AK Józefa Pawlaka – „Brzozy”;
- 2000** – oddanie do użytku nowego budynku samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Przyłęku;
- 2001** – otwarcie apteki przy SP ZOZ w Przyłęku;
- 2001** – 75-lecie OSP Łagów. Uroczystość wręczenia sztandaru;
- 2002** – pierwsze bezpośrednie wybory wójta;

Andrzej Szymanek

Przyłęk i okolica w XIII–XIX wieku. Zarys dziejów

*Wszystko, co tylko istnieje, ma swoją historię,
którą winniśmy skrzętnie notować
i przekazywać potomnym ...*

Wczesne średniowiecze

Dzieje Przyłęka i okolic od najdawniejszych czasów są związane z dziejami Serokomli (późniejszego Janowca), skąd być może już w XII wieku administrowano okolicznymi dobrami ziemskimi i gdzie był kościół parafialny.

We wczesnym średniowieczu obszar dzisiejszej gminy Przyłęk leżał w południowo-wschodniej części puszczy, którą później zaczęto nazywać Puszcza Radomska. Lesistość terenu oraz przewaga gleb piaszczystych przesądzały o słabszym zainteresowaniu ze strony osadników. Ale tereny puszczy stanowiły pogranicze, co z kolei było zachętą do osiedlania się. Osadnicy napływali zapewne z różnych stron: z Mazowsza, z ziemi sandomierskiej i z ziem Wielkopolski¹. Osadnictwo ze wschodu, czyli późniejszej Lubelszczyzny, było chyba ograniczone, gdyż tereny tamte były stosunkowo słabo zaludnione².

Prawdopodobnie już w XI wieku powstały na terenie Puszczy Radomskiej kasztelanie: radomska i sieciechowska. Pierwsza obejmowała obszar Puszczy Radomskiej od ujścia Radomierzy do dolnego biegu Chotczy (Iłżanki), a może nawet do Kamiennej, druga — ziemie położone w dolinie Wisły.

Puszcę Radomską otaczały posiadłości kościelne oraz możnowładcze. W okolicy Sienna, między Chotczą i Kamienną, znajdowały się włości rodu Awdańców, a dalej na zachód, ale ciągle w południowej części ziemi radomskiej — własności Odrowążów, Łabędziów, Rawiczów. Wszystko to były skraje puszczy, która szlacheckim i kościelnym właścicielom tutejszych włości przedstawiać się mogła jako teren przyszłej ekspansji³. Początki Serokomli należy wiązać z rodem Awdańców, do których wieś należała zapewne już w XII i XIII wieku i od nazwy, której jedna z gałęzi tego rodu wzięła swoją proklamę „Syrokomla”⁴.

Z pierwszej połowy XII wieku znane są ślady zwartego osadnictwa z ośrodkiem w Solcu, który był grodem pozostającym we władaniu arcybiskupa gnieźnieńskiego. Okolicę Solca od północy zamykała Puszcza Radomska sięgająca wówczas prawie aż do Chotczy, a od południa — lasy u ujścia Kamiennej⁵.

Dzieje Przyłęka oraz innych wsi dzisiejszej gminy przyłęckiej w XII–XIII wieku były związane z trzema istotnymi czynnikami rozwojowymi: 1) osadnictwem okolic Serokomli i rozwojem organizacji parafialnej wzdłuż lewobrzeżnej części Wisły Środkowej; 2) osadnictwem i rozwojem organizacji parafialnej w okolicach późniejszego Zwolenia; 3) najstarszą siecią drogową na tym terenie.

Organizacja parafialna na terenach prawo- i lewobrzeżnej części biegu Wisły od Solca po Puławę miała związek z wielką darowizną dziesięcin na rzecz klasztoru Benedyktynów z Łysej Góry. Składa-

¹ Zwoleń — dzieje miasta i ziemi. Red. K. Myśliński, Lublin 1976, s. 18–29.

² K. Potkański, Puszcza Radomska. Studium osadnicze. Wydanie reprintowe w serii: Radom i Region Radomski w szlacheckiej Rzeczypospolitej. Oprac. S. Zieliński. Radom 1997, s. 59.

³ Zwoleń — dzieje ... , op. cit., s. 20–21.

⁴ K. Potkański, Puszcza Radomska ... op. cit., s. 59.

⁵ A. Gieysztor, Krajobraz międzyrzecza Pilicy i Wisły we wczesnym średniowieczu. (W:) Studia Sandomierskie. Materiały do dziejów miasta Sandomierza i regionu sandomierskiego. Cz. I (red. T. Wąsowicz), LSW, s. 18–19.



ły się na nią również łany kmiece z terenów średniowiecznej parafii w Serokomli, która mogła powstać po 1177 roku⁶.

W kierunku północno-zachodnim od Przylęka w XII i XIII wieku istniały w okolicach późniejsze Zwolenia dwie wielkie polany osadnicze: Tczów i Policzna. Tutaj też powstały najstarsze parafie na obszarze, który nas interesuje. Wśród osad wiejskich, wchodzących w skład tczowskiego centrum osadniczego i parafii, znajdowała się także wieś Strykowice. W okresie późniejszym wieś ta stanowiła wspólne dobra z nieco później powstałym Grabowem. Natomiast Policzna, położona przy drodze ze Zwolenia do Sieciechowa, wymieniona jest w zapisie z 1191 roku jako osada świadcząca dziesięcinę na rzecz kolegiaty sandomierskiej.

Wiadomo, że przez rejon późniejszego Zwolenia przechodziła droga z Radomia przez Tczów, do Serokomli nad Wisłą, gdzie znajdowała się przeprawa w kierunku na Lublin i dalej – na Włodzimierz Wołyński. Nazywano ją później różnie: „droga radomska”, „droga lubelsko-radomska”, „gościnniec ruski”. Szlak ten powstał zapewne już w XII wieku. Interesujący nas odcinek z Radomia do przeprawy przez Wisłę był fragmentem wielkiego szlaku handlowego łączącego Gniezno i Poznań z ziemią lubelską, Grodami Czerwieńskimi i Rusią Kijowską. Dla rozwoju osadnictwa i rozwoju gospodarczego terenów pomiędzy późniejszym Zwoleniem a Wisłą – a więc także terenów dzisiejszej gminy Przylęk – „droga radomska” miała znaczenie zasadnicze, łączyła bowiem Radom (gród kasztelański) z zespołem osadniczym Kazimierza i tamtejszych przepraw wiślanych w Nasiłowie, Wojszynie, Serokomli, Męcmierzu, Podgórzu⁸. Na odcinku od Serokomli do Zwolenia biegła ona przez teren, na którym powstały późniejsze wsie Mszadla i Grabów.

O wczesnym osadnictwie terenów bliskich późniejszej wsi Przylęk świadczy gródek położony w połowie drogi między wsiami Lucimia a Gniazdków, na prawym brzegu rzeki Zwolenki, wśród podmokłych łąk. Jego powstanie związane jest z rodem Choteckich herbu Nabram i datowane na schyłek XIII lub przełom XIII i XIV wieku⁹.

Gródek ma kształt ściętego stożka o średnicy podstawy wynoszącej ok. 32–34 m, kulminacji ok. 19–21 m i wysokości ok. 3 m. Otoczony był fosą o obecnej szerokości ok. 5–7 m i wałem o wysokości ok. 30 cm i szerokości 3 m¹⁰.

Lucimia była wsią dziesięcinną opactwa benedyktynów na Świętym Krzyżu. Istniała być może już w XII wieku¹¹.

Wiek XIV

Wieś Serokomla, ośrodek parafialny dla późniejszego Przylęka, sięga swymi początkami XIII, a może nawet i XII wieku¹². Pierwsza wzmianka o tutejszej parafii pochodzi z 1325 roku. Wiadomo, że parafia Serokomla była wówczas opustoszała i nie płaciła świętopietrza, które w 1346 znowu płaciła¹³. Wiadomo też, że rektorem kościoła był w latach 1389–1409 niejaki Czesław¹⁴. Inne wzmianki o parafii w Serokomli z XIV wieku pochodzą z lat: 1325–1326, 1346–1358, 1350–1351¹⁵.

⁶ M. Derwich, Benedyktynski klasztor św. Krzyża na Łysej Górze w średniowieczu. WN PWN. Warszawa–Wrocław 1992, s. 404–405. Według autora lata 1173–1177 wyznaczają *terminus ante quem* owej darowizny.

⁷ Zwolen – dzieje ..., op. cit., s. 24–26.

⁸ T. Wąsowicz, Wczesnośredniowieczne przeprawy przez Wisłę środkową. *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, 5/1957, s. 450.

⁹ Radomskie – alfabet wykopalisk. Przewodnik archeologiczny. Oprac. M. Cieślak-Kopyt, I. Mickes, E. Skubicha, W. Twardowski. Radomskie Towarzystwo Naukowe. Radom 1994, s. 35–36.

¹⁰ A. Nierychlewska, Budownictwo obronne powiatu radomskiego w okresie od XIII do XVIII wieku. Wyd. Społeczny Komitet Ratowania Zabytków Radomia. Radom 2002, s. 120–121.

¹¹ Gacki J., Benedyktynski klasztor św. Krzyża na Łysej Górze, Warszawa 1873, s. 280, 282–286 (dalej: Gacki); M. Derwich, Benedyktynski klasztor ... op. cit., s. 382, 391, 402).

¹² F. Kiryk, Urbanizacja Małopolski. Województwo Sandomierskie. XIII–XVI wiek. ROŚIOŚK. Kielce 1994, s. 51.

¹³ Monumenta Poloniae Vaticana. T. 1–3. Ed. J. Ptaśnik. Kraków 1913–1917; tutaj: T. 1, s. 172, 247, t. 2, s. 199 i indeks

¹⁴ *Ceslaus rector ecclesiae de Zirokomla*, (zob. Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej. Cz. I–II. Wyd. S. Kuras. Lublin 1965 – 1973; tutaj: Cz. I, nr 97).

¹⁵ W. Urban, Najstarsze wiadomości pisane o Janowcu. /*Acta camerae apostolicae*, t. I (1207–1344), wyd. J. Ptaśnik, Kraków/. *Notatnik Janowiecki* (1/7) 1999, s. 56.

Do istniejących już przed 1326 rokiem (a po 1177 roku) parafii Jaroszyn, Serokomla, Chotcza, Solec i Krępa, położonych w dolinie Wisły, doszły nowe: Sienno, Wielgie, Ciepeliów, Zwoleń, Rogów, powstałe w II połowie XIV i w I połowie XV wieku¹⁶. Ten fakt dowodzi, że już wcześniej musiało się tam rozwinąć osadnictwo. Powstawanie parafii świadczy też o aktywizacji wielkiej własności ziemskiej: książęcej, może też królewskiej, prywatnej¹⁷.

W 1361 roku pojawia się po raz pierwszy nazwa wsi Mszadla. Król Kazimierz Wielki udzielił właścicielom zezwolenia na lokację na prawie niemieckim wsi Serokomla i pobliskiej Mszadli¹⁸, co jest dodatkowym dowodem na aktywizację przechodzącej tędy „drogi lubelsko–radomskiej”. Rozwój Serokomla i terenów na zachód od niej w kierunku Zwolenia był silnie związany ze wzrostem znaczenia handlowego tej drogi¹⁹. Ten wzrost można datować na połowę XIV wieku. Wówczas to Serokomla zyskała na znaczeniu. Dowody są oczywiste: w 1350 roku biskup krakowski Bodzanta ufundował po pożarze nowy murowany kościół. Natomiast Kazimierz położony za Wisłą w tym samym mniej więcej czasie otrzymał prawo miejskie. To nie przypadek.

W 1391 roku mieszczenie radomscy postarali się o przywilej królewski, zwalnający ich od cel między innymi w Kazimierzu²⁰. Dokument mówi wyraźnie, że zwolnienie takie otrzymali już dawniej, od króla Kazimierza Wielkiego, więc około połowy XIV stulecia. Innym ważnym dowodem znaczenia tej drogi jest przywilej Władysława Jagiełły dla żony, królowej Zofii, wystawiony około 1422 roku. Zobowiązuje on kupców, jadących z Rusi przez Bełz, Hrubieszów, Krasnystaw, Lublin i Kazimierz, do podróżowania „nie inną drogą, jak przez Radom”, wymienia podstawowe artykuły tego handlu: woły, воск, futra i podkreśla, że ta decyzja zgodna jest z bardzo dawną praktyką²¹. Droga „lubelsko–radomska” była konserwowana i nadzorowana; dowodzi tego dokument Mikołaja Zakliki z 1422 roku – właściciela Serokomla – o wybudowaniu przez niego mostu w Mszadli, w związku z czym pobierał on tam opłaty, z których osobnym dokumentem zwalniał mieszczan radomskich. Z czasów późniejszych posiadamy informację o remontach mostu w Mszadli, a ponieważ pochodzi ona z 1504 roku, można śmiało stwierdzić, że korzystano z tej drogi przez cały XV wiek²².

Wiek XV

Nazwa wsi **Przyłęk** pojawia się po raz pierwszy w czasie, gdy kanonik Jan Długosz spisywał 3 tom swej słynnej „księgi uposażeń diecezji krakowskiej” – to jest mniej więcej w latach 1474–1476²³. Oczywiście wieś musiała istnieć wcześniej. W owym czasie w Serokomla stał od dawna murowany kościół św. Małgorzaty, ufundowany przez biskupa krakowskiego Bodzantę z rodu Porajów. Grunta Serokomla obejmowały 7 łanów kmiecych, role i łąki plebana. Właścicielem wsi był Mikołaj Janowski herbu Syrokomla. Do niego należała też wieś Janowice, gdzie był folwark oraz wieś Przyłęk, gdzie był folwark i karczma. Z gruntów należących do tych wsi oddawano dziesięcinę wytyczną do klasztoru benedyktynów na Świętym Krzyżu. W spisie J. Długosza wymieniona jest też wieś Lucimia należąca do parafii Chotcza, której właścicielami byli Stanisław i Mikołaj Choteccy herbu Nabram;

¹⁶ P. Szafran, Rozwój sieci parafialnej w Lubelskiem do końca XVI wieku. Lublin 1958, mapa.

¹⁷ Zwoleń – dzieje ... op. cit., s. 29–33, 48–50.

¹⁸ Zbiór dokumentów małopolskich. Wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kuraś, cz. VI, nr 1830, s. 451.

¹⁹ Miało to związek z rozwojem handlu ze Lwowem położonym na tzw. Rusi Czerwonej przyłączonej do Polski przez króla Kazimierza Wielkiego. Aż do początku XIV wieku kupcy przewozili swoje towary z Rusi na Zawichost, Sandomierz i Kraków; omijali zatem obszar Puszczy Radomskiej. Istniejąca droga przez Kraków posiadała jedną wielką trudność, którą stanowiło prawo składowe Krakowa, zmuszające przejeżdżającego kupca do wystawienia tu na sprzedaż wiezionych towarów, co w większości wypadków czyniło jego dalszą podróż bezcelową. Toteż najbardziej zainteresowani kupcy śląscy, zwłaszcza wrocławscy, podjęli starania o otwarcie innej drogi na Ruś, która omijałaby Kraków, a tym samym nie ograniczała ich jego prawem składowym.

²⁰ K. Myśliński, Lublin a handel Wrocławia z Rusią. *Rocznik Lubelski*, T. 3: 1960.

²¹ Zwoleń – dzieje ... op. cit., s. 33.

²² Dokumenty miasta Radomia z lat 1355–1450. Wyd. B. Wyrozumska, *Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego*. T. 3: 1966, z. 4, nr 12, s. 37.

²³ Joannis Długosz [...], Liber Beneficiorum dioecesis Cracoviensis T. III. Opera omnia A. Przeździecki edita. Tomus IX, Kraków 1864; dalej: DLB III.

dziesięcina wytyczna stamtąd była wyceniona na 3 grzywny i oddawana opatowi oraz konwentowi benedyktynów na Świętym Krzyżu; we wsi była karczma i folwark²⁴.

Dzieje Serokomli, Janowic, Mszadli, Przyłęka oraz okolicy są związane od końca XV wieku z rodem Firlejów²⁵.

Skąd Firlejowie w tej okolicy? Było to tak. Około 1491 roku właścicielem części Janowic, Mszadli, Oblas, Łagowa i Syrokomli był Jan z Gardzienic zwany Janowskim²⁶. Było to dziedzictwo jego matki Anny, która wniosła te dobra mężowi Grzegorzowi z Gardzienic w posagu. W 1496 roku Anna, już wdowa po Grzegorzcu i jej syn Jan, cały „klucz”, to znaczy dobra w Janowicach, Mszadli, Syrokomli, Łagowie i Oblasach sprzedali Piotrowi Firlejowi za 1000 grzywien²⁷. Jak pisze Anna Sochacka: „Kupno klucza serokomskiego było ostatnią inwestycją sędziwego Piotra, dokonaną niewątpliwie z myślą o synu Mikołaju, który w roku następnym uzyskał królewskie potwierdzenie nabycia od Jana z Gardzienic po jego matce Annie, dziedzicze z Janowic, prawa bliższości do wymienionych dóbr”²⁸. Mikołaj Firlej chorąży krakowski obrał sobie nowo nabyte dobra ziemskie za miejsce zamieszkania i siedzibę rodu. Świadczą o tym zachowane dokumenty: otóż odbierając w 1497 roku dokument królewski potwierdzający jego prawa do klucza serokomskiego, zapisany został w Metryce Koronnej w pierwszej wersji jako Mikołaj Firlej „z Dąbrowicy”, co pisarz następnie skreślił i wpisał: „z Janowic”²⁹.

Nie wiadomo jakie były związki krewnicze pomiędzy Firlejami a poprzednimi dziedzicami Janowic z rodu Janinów, z których prawdopodobnie pochodziła Anna. Ale – co ciekawe – we władaniu Janinów była kiedyś należąca w 1380 r. do Lewartów (Piotra z Bejse) miejscowość Oblas koło Radomia. Anna Sochacka przypuszcza, że istnieje zamyślona zbieżność pomiędzy nazwami dawnych a utraconych posiadłości Lewartów (przodków Firlejów) koło Radomia i w Lubelskiem – a nazwami nowo zakładanych wsi w nadwiślańskiej parafii Serokomla. Otóż Lewartowie, tworząc nowe wsie w parafii Syrokomla, nadawali im nazwy dawnych swych osad, może chcąc upamiętnić owe utracone (w okresie 1380–1421) posiadłości w ziemi radomskiej.

Zauważmy – w ślad za A. Sochacką: „Oblasy nawiązują do ich Oblasu pod Radomiem, Janowice do Janowic (będących własnością jednej z gałęzi rodu Lewartów z początków XIV wieku) sąsiadujących z Mełgwią, a położona blisko Janowic wieś Brzeście nosi nazwę identyczną jak ich osada w utraconym w 1354 r. kluczu koło Kołaczyc”³⁰.

A oto kilka ciekawych informacji o Przyłęku i Łagowie z końca XV i początku XVI wieku, z których wynika, że w owym czasie istniały związki personalne pomiędzy tymi wsiami a pobliskim Zwoleniem. Otóż pod rokiem 1494 zapisany został w aktach kurii biskupiej w Krakowie spór między Mikołajem z Radomia, ówczesnym plebanem zwoleńskim i Janem, wójtem z Przyłęka, który był szlachcicem i mieszkańcem Zwolenia. Przedmiotem sporu były jakieś place, ofiarowane kościołowi zwoleńskiemu przez ojca Jana. Okazuje się, że być może już w XV wieku okoliczna szlachta nabywała grunty w Zwoleniu i uzyskiwała obywatelstwo miasta.

²⁴ DLB II, s. 552; DLB III, s. 244, 248, 250, 252.

²⁵ Istnieje wiele opracowań; ostatnimi laty wydano materiały trzech kolejnych sesji naukowych poświęconych temu rodowi: 1) „Firlejowie”. I Janowieckie Spotkania Historyczne. Materiały sesji naukowej – 5 czerwca 1999. Red. A. Szymanek. Towarzystwo Przyjaciół Janowca nad Wisłą. Janowiec 1999, (dalej I JSH); 2) „Gospodarcza i kulturotwórcza rola Firlejów”. II Janowieckie Spotkania Historyczne. Materiały sesji naukowej – 27 maja 2000. Red. A. Szymanek. Towarzystwo Przyjaciół Janowca nad Wisłą. Janowiec 2000, (dalej II JSH); 3) „Mecenat kulturalny Firlejów”. III Janowieckie Spotkania Historyczne. Materiały sesji naukowej – 2 czerwca 2001. Red. A. Szymanek. Towarzystwo Przyjaciół Janowca nad Wisłą. Janowiec 2001.

²⁶ W 1493 r. zapisał on żonie Katarzynie, córce Andrzeja Kańskiego, także z Gardzienic sumę 270 grzywien posagu i 270 grzywien wiana na połowie dóbr w Gardzienicach, Kaniach, Janowicach, Mszadle, Oblasie, Łagowie i Syrokomli (Archiwum Państwowe w Lublinie, Księga ziemska lubelska nr 12, k. 30).

²⁷ Archiwum Państwowe w Lublinie, Księga ziemska lubelska nr 11, k. 189.

²⁸ Anna Sochacka, Posiadłości Lewartów w Lubelskiem w średniowieczu. II JSH, s. 47; (zob. też: Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Metryka Koronna, sygn 16, s.146 = Matricularum regni Poloniae summaria. T. 1–5. Wyd. T. Wierzbicki oraz J. Sawicki, J. Płoch a i I. Sulowska. Varsoviae 1905–1919, 1961; T. II, nr 1122, (dalej: MRPS).

²⁹ A. Sochacka, Posiadłości Lewartów ... op. cit., s. 48.

³⁰ Jw., s. 47–48.

Inny ciekawy zapis pochodzi z 1505 roku. Król Aleksander wydał decyzję o przekazaniu należących do miasta Zwolenia barci pszczelich w okolicznych lasach – Bernardowi, wójtowi z Łagowa, z obowiązkiem oddawania dani miodowej na rzecz króla. To dość dziwna decyzja. Ale może chodziło o jakiś rodzaj odszkodowania dla byłego wójta zwoleńskiego, którym był Bernard? W każdym razie interesująca i bardzo prawdopodobna byłaby hipoteza o bliskich związkach łączących wójtów z Przyłęką i Łagowa ze Zwoleniem; można by w nich widzieć dawnych wójtów zwoleńskich³¹.

Pobliskie Przyłękowi wsie Lucimia i Gniazdków należały w XV wieku do rodziny Choteckich herbu Nabram. Z lat 1409–1420 pochodzą wzmianki o tym, że ich właścicielem był Dzierśław (Derśław) z Gniazdkowa (piszący się także z Chotczy) oraz jego żona Katarzyna. W połowie XV wieku dziedzicami byli Jakub, Stanisław i Mikołaj Choteccy, w 1482 roku Paweł, Mikołaj i Stanisław, natomiast w 1508 roku Jan Chotecki³².

Od Lucimi na północ benedyktyni świętokrzyscy pobierali dziesięciny praktycznie z całego obszaru parafii w Serokomli: w samej Serokomli, pobliskich Janowicach, nieco dalej od Wisły położonym Przyłęku, a także w Wirach, zanikłej osadzie leżącej niegdyś pod Serokomlą, a nie istniejącej już w czasach Długosza³³.

Jeszcze na początku XIX w. klasztor na Świętym Krzyżu otrzymywał dziesięciny nie tylko z Janowic, Lucimi, Serokomli i Przyłęki, ale także z niektórych ról otaczających Przyłek wsi: Babin, Łągów, Mszadła, Okrężnica, Wólka Zamojska, Załazy tudzież z położonej między Lucimią i Janowicami wsią Brzeście³⁴.

Z lat 80. XV wieku znany jest dział majątkowy Choteckich – chodziło o wsie: Gniazdków, Chotcza, Zajączków oraz Łuczynny Dół *vel* Lucynia (Lucimia)³⁵.

Na zachód i północ od ówczesnego Przyłęki była wieś Strykowice, której dzieje wiązały się później z Grabowem. Już w 1473 roku Andrzej Grocholski, właściciel Strykowic, otrzymał od króla zezwolenie na lokowanie na prawie niemieckim wsi Strykowic Błotnych, Grabowa i Strykowskiej Woli, pod którą to nazwą domyślać się należy zapewne późniejszych Strykowic Górnych. Rozwój wsi pociągnął za sobą powstanie folwarków. W dobrach syrokomlskich nad Wisłą takowe już istniały, a ponadto były także w Policznie, Jedlni, Tczowie, Brzezinkach, Suchej, Sycynie, wkrótce zaś w innych wsiach. Wraz z nimi powiększał się ogólny areal ziemi uprawnej, wzrastała produkcja zboża i rósł jego eksport drogą wiślaną. Wszystko to stwarzało gospodarcze zaplecze rozwoju Zwolenia i okolicy³⁶.

Wiek XVI

W początku XVI wieku Mikołaj Firlej, starosta lubelski, czerpał zyski z przebiegającej przez jego dobra „drogi radomskiej”; znany jest z roku 1504 zapis tzw. przewozowego we wsi Mszadla, sporządzony na jego imię³⁷. W 1506 roku Mikołaj Firlej wyjednał u króla zezwolenie na przeniesienie większości z posiadanych wsi na prawo niemieckie³⁸. Wiadomo, że w 1510 roku w Serokomli uprawiano 3 łany kmiece oraz były tam 3 karczmy z półłankami³⁹.

Mikołaj Firlej zmarł w 1526 r. Dobra syrokomlskie odziedziczył jedyny żyjący syn Piotr Firlej, późniejszy wojewoda ruski i założyciel miasta Janowca. Jeszcze za życia ojca był ożeniony z Katarzyną Tęczyńską. Przejął również po ojcu dzierżawy kazimierską i wąwolnicką, do których dołączył w 1532 r. starostwo radomskie.

³¹ Zwolen – dzieje ... op. cit., s. 49–50.

³² A. Nierychlewska, Budownictwo obronne ... op. cit., s. 120–121; zob. też: DLB, II, s. 568.; DLB III, s. 244; Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, nabytki – nr 936, k. 1, 2 (dalej: AGAD, nab.).

³³ DLB II, s. 552; DLB III, s. 248, 250, 257; LR, s. 351, 428; Gacki, s. 282–286; AGAD, nab. nr 936, k. 1, 2.

³⁴ Gacki, s. 286.

³⁵ Archiwum Państwowe w Lublinie. Indeksy Detmerskiego i Romana do ksiąg ziemskich lubelskich (zapisy), sygn. 47: Zapisy ziemskie lubelskie (1460–1571), ks. IX (1474–1491), k. 211.

³⁶ Zwolen – dzieje ... op. cit., s. 49; zob. MRPS I, nr 1038, s. 54.

³⁷ MRPS III, nr 1318.

³⁸ MRPS III nr 2607, s. 170.

³⁹ AGAD. Archiwum Skarbu Koronnego, ks. pob. 10, k. 110 i in., (dalej: AGAD ASK).

W 1529 roku był w Serokomli folwark szlachecki, role kmiecie i karczma, opłacające dziesięciny plebanowi janowieckiemu⁴⁰. W owym roku dziesięciny z Babina, Łągowa i Mszadeł (Mszadli) brał biskup krakowski oraz pleban Serokomli, w tym czasie biskup zagarnął także na krótko dziesięciny należne benedyktynom świętokrzyskim z pól Przyłęka⁴¹.

W roku 1529 do parafii Serokomla należały wsie: Serokomla, Babin, Janowice, Łągów, Mszadla, Oblassy, Przyłek, Rudki⁴².

Wiek XVI przyniósł trzy ważne daty dla Serokomli-Janowca i całego klucza majątkowego: chodzi o lata 1537, 1557, 1580.

Piotr Firlej z Dąbrowicy (zm. 1553) wojewoda ruski i starosta radomski oraz kazimierski⁴³ w dniu 7 marca 1537 r. uzyskał przywilej królewski, nadający prawo magdeburskie miastu mającemu powstać na gruntach wsi Serokomla *w pobliżu zamku tamże przez tegoż Piotra kasztelana wiślickiego wspólnie zbudowanego*. Nazwa Janowiec została zapewne przyjęta od pobliskiej wsi Janowice⁴⁴.

Janowiec miał być – w zamyśle właściciela – ośrodkiem konkurencyjnym dla Kazimierza Dolnego, co miało ułatwić mu czerpanie dochodów z przeprawy przez Wisłę. Miał on być centrum okolicznych dóbr ziemskich i jego rezydencją. Nowe miasto szybko zaczęło przyciągać przybyszów, którzy chcieli się w nim osiedlić. Z 1538 r. posiadamy informację o ucieczce chłopów ze wsi Zielonka w ziemi radomskiej „do pana wojewody do Janowca”⁴⁵.

Zachowała się cała seria dokumentów z lat 1539–1546, dotycząca wytyczania granic między Janowcem i innymi wsiami należącymi do Firlejów, a sąsiadującymi z nimi majątkami królewskimi⁴⁶.

Z połowy XVI wieku znane są informacje, z których wynika, że dobra janowieckie stanowiły przedmiot licznych zastawów, dzierżaw oraz fikcyjnych sprzedaży – snadź Firlejowie mieli kłopoty finansowe – pamiętajmy o rozbudowie zamku janowieckiego, zapisach na synów, posagach dla córek i innych wydatkach.

Zobaczmy, jak wyglądała taka pokretna transakcja, w której stroną był Piotr Firlej dziedzic dóbr janowieckich i założyciel miasta. Otóż 27 III 1551 roku oświadczył on przed urzędem grodzkim lubelskim, że jest winien 2700 „monety liczby polskiej” Andrzejowi Ossolińskiemu z Ossolina (żupnikowi ruskiemu synowi Prokopa chorążego lubelskiego). Pieniądzy miał oddać do Bożego Narodzenia, a gdyby tego nie uczynił, Andrzej Ossoliński miał prawo zająć w zastaw wsie Janowice, Oblasy, Rudki oraz Męcmierz i Podgórze, znajdujące się po drugiej stronie Wisły⁴⁷. Tego samego dnia (27 III 1551 roku) i przed tym samym urzędem grodzkim w Lublinie stanął Andrzej Ossoliński i wyraźnie oświadczył, że: *dobra swe zastawne, tzn. miasteczko Janowiec oraz wsie Oblasy, Janowice, Rudki, Męcmierz, Podgórze wielmożnemu panu Piotrowi z Dąbrowicy [Firlejowi], (...) wydzierżawił do najbliższego święta Bożego Narodzenia za 100 zł pieniądza, monety i liczby polskiej. Które to 100 zł wymieniony wielmożny itd. wojewoda ruski powyższemu urodzonemu Andrzejowi Ossolińskiemu już teraz rzeczywiście zapłacił. Z kolei Piotr Firlej oświadczył, że wydzierżawił powyższe dobra wymienionego urodzonego Andrzeja Ossolińskiego oraz (poświadczył) zawartość powyższego zapisu. Oświadczył, że trzyma i posiada te dobra nie innym sposobem jak dzierżawnym*.

Okazuje się, że Piotr Firlej brał tutaj w dzierżawę własne zastawione dobra, ale takie fikcje nie były wówczas rzadkością. Jeszcze częściej zdarzały się fikcyjne darowizny, które w istocie były sprzedażami.

⁴⁰ Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529 (tzw. Liber Retaxationum). Wyd. Z. Leszczyńska-Skrętowa. PAN Oddział Kraków. Materiały Komisji Nauk Historycznych Nr 13. Wrocław – Warszawa – Kraków. Ossolineum 1968, s. 351, 428, (dalej LR).

⁴¹ LR, s. 27, 428.

⁴² Jw., s. 348.

⁴³ W. Pocięcha, Firlej Piotr z Dąbrowicy h. Lewart (w:) Polski słownik biograficzny, t. 7, Kraków 1948–1958, s. 15–17; (dalej PSB).

⁴⁴ A. Wyrobisz, Początki miasta Janowca nad Wisłą. Dokumenty z lat 1537, 1566 i 1580. Źródła Janowieckie. Seria Bibliofilka Nr 1. Wyd. Towarzystwo Przyjaciół Janowca nad Wisłą. Janowiec 1999, s. 9.

⁴⁵ R. Szczygieł. Działalność urbanizacyjna rodziny Firlejów. II JSH, s. 121 i nn.; tenże cytuje źródło: AGAD, ASK, Dz. I: księgi poborowe, ks. 10, s. 680.

⁴⁶ A. Wyrobisz, Polityka Firlejów wobec miast w XVI wieku i założenie Janowca nad Wisłą. Przegląd Historyczny, t. LXI, 1979, zeszyt 4, s. 577 i nn.

⁴⁷ W. Urban, Janowieckie transakcje Piotra Firleja z Andrzejem Ossolińskim, 1551. *Notatnik Janowiecki* 2(8) 1999, s. 50–52.

Kolejną cezurę w dziejach janowieckiego latyfundiów stanowi rok 1557. Wówczas to dokonano podziału ogromnego majątku, pomiędzy Jana, Mikołaja i Andrzeja – trzech synów Piotra Firleja⁴⁸. Ojcowizna liczyła 5 miast i 60 wsi. Andrzej Firlej stał się właścicielem Janowca i Markuszowic (dzisiaj Markuszów) oraz 20 wsi; z tych wymieńmy tylko te należące do klucza janowieckiego: Oblasy, Janowice, Rudki, Kijanka, Lucimia, Gniazdków, Przyłek, Babin, Mszadla, Łągów, Łaguszów, Łaguszowska Wola, Ławecko⁴⁹.

Andrzej Firlej słynął szczególnie jako dobry wojskowy i trybun szlachecki⁵⁰. Wzorem ojca i dziada związał się z osobą ostatniego Jagiellona i został jednym z jego sekretarzy. O popularności wśród szlachty świadczy samowolny wybór Andrzeja, dokonany przez szlachtę ziemi lubelskiej pod nieobecność króla w 1576 roku, na kasztelana lubelskiego. Podobno był też dobrym gospodarzem – czyli jak domyśla się przewrotnie, ale chyba słusznie, Wacław Urban: „a więc uciskał dość uciążliwie podległych sobie chłopów i mieszczan”⁵¹.

Ukoronowaniem długiego procesu lokacji Janowca była „ordynacja dla mieszczan janowieckich” – dokument wydany przez Andrzeja Firleja w dniu 2 VII 1580 roku. Dziedzic janowieckiej majątności regulował ustrój władz miejskich i prawa mieszczan janowieckich. Jest w dokumencie wzmianka o lasach ciągnących się od Janowca do Mszadli: *I nadawamy im wolny wrąb w borzech naszych do imienia janowieckiego należących między Janowcem a wsią naszą Mszadla (...) (okrom Kruka i Rzezyce) będących tak ku opałowi jako i na budowanie*⁵².

Działalność gospodarcza w dobrach janowieckich przez cały okres, gdy właścicielem był Andrzej Firlej, to czas, gdy wsie dawnego klucza janowieckiego dość często stanowiły przedmiot rozmaitych transakcji majątkowych: przede wszystkim zastawów i dzierżaw⁵³. Świadczy to o sporej aktywności gospodarczej albo może raczej o ciągłym braku gotówki kasztelana lubelskiego. W 1557 roku Andrzej Firlej pożyczał pieniądze i zastawiał wieś Babin jakiemuś Żeleńskiemu. Podobnie uczynił w roku 1567, zastawiając Przyłek Gniewoszom. W roku 1560 dziedzic dóbr janowieckich zastawił wieś Łaguszów i Ławeczko Andrzejowi Ossolińskiemu. W latach 1561–1564 Andrzej i Barbara Firlejo- wie zastawili pod pożyczone sumy prawie cały klucz janowiecki – Janowiec, Rudki, Przyłek (Przy- łąg), Mszadlę (Msadl), Rudę, Łągów, Łaguszów Wolę (chyba pierwsza wzmianka o tej wsi), Ławeczko (Ławecko), Oblas. W tym samym czasie zapisali sobie wzajemnie dożywocia na tych dobrach. W roku 1570 A. Firlej zastawiał wsie: Zamoście, Przyłek i Ławeczko. Ale ciągły brak gotówki zmuszał go do dalszych działań: w latach 1578–1583 pożyczał pieniądze od Głuskiego i Gostomskiego pod zastaw Janowca, Janowic, Oblas, Rudek, Lucimi.

W roku 1584 Tomasz Rossa i jego żona Dorota z Dąbrowskich zrzekli się na rzecz Andrzeja Firleja praw do dożywocia na Łagowie i tamtejszym wójtostwie⁵⁴.

W tym okresie Babin był wzmiankowany w latach 1583–1585, 1592–1594; Lucimia (Luczynia, Luczimia) w latach 1583–1584, 1586, 1589; Łągów w roku 1589; Mszadla (Msadla) w latach 1583–

⁴⁸ Dokładne wyliczenie poszczególnych części dzielonego majątku przytacza w swym herbarzu A. Boniecki, Herbarz Pol- ski. Warszawa 1902, t. 5, s. 289, (dalej: Boniecki).

⁴⁹ W 1618 roku wniesione zostały do Metryki Koronnej (MK 163, f. 81 I nn.) różne akta dotyczące rodziny Firlejów; tam zamieszczone również informacje o dawniejszych jej członkach i dobrach.

⁵⁰ K. Lepszy, Firlej Andrzej z Dąbrowicy, PSB, t. 6, s. 474.

⁵¹ W. Urban, Rodzina Firlejów. I JSH, s. 17.

⁵² Oryginalny (aczkolwiek bardzo zniszczony) dokument zachował się w Sandomierzu, (zob. Pergaminy Archiwum Kapituły Katedra- lnej Sandomierskiej. Katalog opracował F. Kiryk, Sandomierz 2002, nr 181, s. 69. Kopia poświadczona znana z: AGAD, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych 2378, s. 306–3214. Tekst dokumentu drukowali: M. Baliński, Wspomnienie jednego dnia wędrowki po kraju. *Biblioteka Warszawska* 1841, t. IV, s. 645–665; ks. J. Wiśniewski, Dekanat kozienicki. / *Monumenta dioecesis Sandomiriensis*. Radom 1913, s. 21–32; G. Janusz, Miasto Janowiec nad Wisłą. Ustrój władz miejskich i stosunki społeczno-ekonomiczne w świetle przywilejów. TPJ, Janowiec 1999, s. 73–84; A. Wyrobisz, Początki miasta Janowca ... , op. cit. s. 30–53.

⁵³ Archiwum Państwowe w Lublinie. Indeksy Detmerskiego i Romana do ksiąg ziemskich i ksiąg grodzkich lubelskich: sygn. 47: Zapisy ziemskie lubelskie (1460–1571); sygn. 24: Księgi lubelskie grodzkie (zapisy) 1557–1567; sygn. 48: Księgi ziemskie lubelskie (zapisy) 1570–1589; sygn. 40: księgi grodzkie z lat 1581–1607.

⁵⁴ W. Urban, /Wzmianki o dobrach janowieckich w XVI wieku. Źródła Janowieckie (12). Notatnik Janowiecki (9–10) 1–2/ 2000, s. 209–211; Źródło archiwalne: Archiwum Państwowe w Lublinie. Księgi ziemskie lubelskie (zapisy), ks. 43, k. 816 v – 827 r. , 1584 r.

–1584; Okrężnica w 1583 roku; Przylęk (Przilek) w latach 1583, 1602; Przedmoście (znana też nazwa: Wólka przed Mosty; dzisiejsza Wólka Zamojska) w roku 1583; Zamoście: w latach 1583–1584; Ruda w roku 1581; Rudki (Rutki) w latach 1582, 1584.

Kolejną dziedziczką janowieckich włości została Barbara Dulaska (urodzona pomiędzy 1578 a 1580 rokiem) najmłodsza córka Jana Dulskiego herbu Przegonia⁵⁵ oraz jego drugiej żony Barbary z Mniszków⁵⁶ primo voto Łukaszowej Nagórskiej starościny garwolińskiej, secundo voto Firlejowej, wdowy po wojewodzie krakowskim i marszałku koronnym Janie. Jednym z wujów Barbary był Jerzy Mniszech († 1613) wojewoda sandomierski, ojciec carowej Maryny.

Barbara Dulaska odziedziczyła dobra janowieckie – zapewne w latach 1590–1593 – w dość niejasnych okolicznościach. Otóż po śmierci Andrzeja Firleja († 1585) oraz jego żony Barbary ze Szreńskich († 1588), a także zrzeczeniu się praw do ojcowizny przez Dorotę Firlejównę – dobra janowieckie znajdowały się prawdopodobnie w posiadaniu Mikołaja Firleja wojewody krakowskiego, syna Jana marszałka wielkiego, najstarszego z synów Piotra założyciela Janowca. Wkrótce pretensje do Janowca zgłosił Jan Dulski podskarbi wielki koronny. Zapewne z tego powodu, że jego niegdysiejsza (druga) żona Barbara z Mniszchów była wcześniej trzecią żoną wzmiankowanego już marszałka koronnego Jana Firleja. Właśnie z lat 1590–1593 pochodzą dokumenty, które świadczą, że na mocy działów majątkowych po śmierci Jana Dulskiego, wsie należące do dóbr janowieckich, leżące na prawym brzegu Wisły (Podgórze, Męcmierz, Rogów, Zajączyska, Wólka Dębska) miałyby przejść w posiadanie Mikołaja Działyńskiego – wojewody chełmińskiego, szwagra Barbary.

W roku 1589 w okresie procesów o sukcesję janowiecką niejaki Jan Milewski, syn Marcina podstarościego lubelskiego, złożył pozew przed sąd ziemski sandomierski na folwarku pod zamkiem janowieckim przeciw podskarbiemu koronnemu Janowi Dulskiemu o wypędzenie z dóbr wsi Lucimia, Kijanka i Gniazdków⁵⁷.

Prawdopodobnie pomiędzy 1594 a 1595 rokiem (a więc bardzo młodo) została Barbara żoną Stanisława Tarła starosty sochaczewskiego⁵⁸. Niewiele o nim wiadomo. Był synem Jana († 1571/1572) chorążego lwowskiego i Reginy z Malczyc. Stanisław Tarło w kilka lat po ślubie opuścił ziemski padół. Po jego śmierci pozostała na janowieckim zamku młodziutka wdowa z małymi dziećmi: Janem Karolem oraz Marianną⁵⁹.

Wizytacja parafii janowieckiej z 1595 roku notuje – obok znanych już – kilka nowych wsi z interesującym nas terenu; są to: Brzeście, Zamoście, Wólka przed Mosty (późniejsza Wólka Zamojska), Załazy, Łaguszowo (później Łaguszów), Wólka Łaguszowska (później Wólka Łagowska), Pająków, Ławeczko.

Natomiast w dokumencie wizytacji parafii janowieckiej z 1603 roku pojawia się wieś Okrężnica. Z kolei Wólka przed Mosty jest tutaj zwana Przedmoście, a Wólka Łaguszowska pisana jest jako Łagowska Wola⁶⁰.

⁵⁵ Zmarł w czasie sejmu w Warszawie (28 III 1590), (zob. PSB, t. 5, s. 461 – 462). Zob. także: Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego, red. S. Gierszewski, Wydawnictwo Gdańskie. Gdańsk 1992, T. 1, s. 358. Źródła klasztoru benedyktynek toruńskich podają, że zmarł w środę środopostną 8 III 1590, (zob. Kronika Benedyktynek Toruńskich, oprac. O. W. Szołdrski C.S.S.R., *Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej*, 1934 Nr 3, s. 262).

⁵⁶ Barbara była córką Mikołaja z Wielkich Kuńczyc i Wracimowa Mniszcha († 1553) burgrabiego krakowskiego, starosty sokalskiego i łukowskiego oraz jego żony Barbary z Kamienieckich, (zob. K. Niesiecki, *Herbarz Polski*. Wyd. J. N. Bobrowicz. Lipsk 1841. (Tutaj:) Reprint WAi F, Warszawa 1989, T. VI, s. 433 – 434, (dalej: K. Niesiecki).

⁵⁷ W. Urban, *Wzmianki ...* op. cit., s. 210; Źródło archiwalne: AP Lublin, Księgi grodzkie lubelskie, RMO 26, k. 113.

⁵⁸ Wizytator parafii janowieckiej w 1595 roku tak pisze: „Tego zaś kościoła plebanem jest wielebny magister Wojciech ze Żnina Placentius (...) prezentowany w r. 1594 przez wielmożnego zmarłego Mikołaja Mniszcha, opiekuna dziedziczki w Janowcu wielmożnej Barbary Dulskiej, teraz młodziutkiej żony wyżej wymienionego urodzonego pana Tarły (...)\", (zob. Najstarsza wizytacja parafii Janowiec (1595 r.), oprac. W. Urban (w:) *Notatnik Janowiecki* Nr (2) 2/96, s. 47. Mikołaj Mniszech to jeden z wujów Barbary, dworzanin królewski, starosta łukowski, jasielski – Barbara Dulaska została żoną Stanisława Tarły „po 1593 roku” (W. Dworzaczek, *Genealogia*. PWN, Warszawa 1959, Tab. 131). Ale to nie było możliwe – byłaby zbyt młoda.

⁵⁹ A. Szymanek, Barbara Tarłowa starościna sochaczewska w świetle testamentu z 1613 roku. *Notatnik Janowiecki*. 11/2001, s. 25; Jan Karol Tarło urodził się po 1595 roku. Późniejszy kasztelan wiślicki, starosta olsztyński i zwoleński. Dziedzic na Czapl i Janowcu. „Mąż wielkich cnót i zasług w tej ojczyźnie”, (Niesiecki T. IX, s. 13).

⁶⁰ Archiwum Metropolitalne w Lublinie. Akta wizytacji, vol. 96.

Wiek XVII i XVIII

W 1605 roku Barbara Tarłowa zeznała przed aktami grodzkimi radomskimi akt fundacyjny klasztoru panieńskiego reguły świętego Benedykta. Zapisała tam sumę 20 000 złp i nadawała przyszłemu klasztorowi wioskę Kijankę (należącą podówczas do dóbr klucza janowieckiego) na cele owej fundacji klasztornej. Myślała o ufundowaniu klasztoru panien benedyktynek w Kazimierzu lub w Janowcu. W 1618 roku Jan Karol Tarło starosta zwoleński, kierując się zapisem matki z roku 1605 oraz jej testamentem, oddał w posagu swej siostrze Mariannie wieś Kijankę, należącą do dóbr janowieckich. Dał tę wieś *z prawem własności i tytułem dziedzicznym, cały dwór, majątek, budynki, pola uprawne i nieuprawne, sady, łąki, równiny, lasy, bory, gaje, runo leśne, zarośla, jezżyny, sady, ogrody, pszczoły, wody, rzeki, ryby, stawy małe i duże, rwące potoczki i ich bieg, młyny, mieszkańców, osadników, ich majątek, podatki i dochody z tego płynące*⁶¹.

Wiadomo, że fundacja doszła do skutku wiele lat później, ale w Radomiu.

We wtorek 5 X 1610 roku Barbara Tarłowa zeznała przed aktami grodzkimi radomskimi akt odnowienia fundacji szpitalnej w Janowcu. Zabezpieczyła fundacji środki materialne potrzebne do jej egzystencji. Darowała zatem wieczystie dom drewniany, zwany „Turskiego”, przeznaczając go na zamieszkanie przez ubogich parafii; następnie dwie dziesięciny snopowe z pól chłopskich w Ławecku i Zamościu oraz dwóch poddanych we wsi Janowice zobowiązanych do pracy na rzecz szpitala janowieckiego. Przedmiotem nadania była także ziemia, łąka, dwa ogrody, prawo wolnego wřębu oraz wypasu bydła i koni w lasach janowieckich oraz prawo wolnego przemiału zbóż w młynach janowieckich⁶².

W okresie pomiędzy śmiercią Barbary Tarłowej (1613) a faktycznym przejęciem dóbr janowieckich przez Jana Karola Tarło, dobra te były dzierżawione. Wiadomo, że w tym okresie ich dzierżawcą był Mikołaj Przybyło – patrycjusz i rajca kazimierski, którego własnością była jedna ze sławnych kamienic stojących do dzisiaj na kazimierskim rynku.

Znana jest informacja o tym jak w 1616 roku Zuzanna Przybyłowa, małżonka zacnego pana Mikołaja szynkowała (jak się zdaje bezprawnie) gorzałkę i piwo na zamku w Janowcu. Były podejrzenia, że trunki te wędrowały także do karczm w okolicznych wsiach, ale jak wynika z zeznań świadków pana Mikołaja, tak źle jednak się nie działo: *Wojciech Jabramczyk ze Mszadlej, Marcin Bik z Ławecka i Stanisław Sapsik ze Msadlej zeznali. Iż piwo zamkowe nie powstało w Ławecku na szynk, ani we Msadli, ani w żadnej wsi zamkowej od Paniej Przybyłowej. Co podniossy (!) dwa palca ku niebu pod przysięgą swą zeznali (...)*⁶³.

Pisząc o historii dóbr janowieckich w latach 20. XVII wieku, warto zatrzymać się chwilę na kwestii chłopskiego obrotu nieruchomościami. Z tego okresu znane są co najmniej dwie informacje, z których wynika, że chłopi z Przyłęka i Rudek nabywali nieruchomości w Kazimierzu Dolnym. Już sam ten fakt jest nader ciekawy i wymaga kilku słów wyjaśnienia.

W czasach nowożytnych zmieniała się struktura społeczności wiejskich. Działo się to wskutek intensywnego rozwoju gospodarki folwarcznej. Coraz większa potrzeba pańszczyźnianych rąk do pracy powodowała stopniową likwidację swobód chłopskich. Od końca XV wieku nie mogli oni liczyć na łatwą zgodę właścicieli ziemskich w kwestii przenoszenia się na pobyt stały do miast. Pojawiły się ograniczenia w nabywaniu nieruchomości w miastach przez ludność chłopską. Jednak proces kupowania przez chłopów nieruchomości miejskich nie został zahamowany. Kupowali oni przeważnie grunty rolne; głównie na przedmieściach.

⁶¹ Archiwum Diecezjalne w Pelplinie. Akta benedyktynek toruńskich, sygn. 26 a: *Inscriptio fundationis Montalium Kazimiri Anno 1605*.

⁶² Wedle tekstu wizytacji z 1748 roku, kościół szpitalny był erygowany przez Piotra Tylickiego, biskupa Krakowskiego 10 czerwca 1613 r., a konsekrowany 7 lipca 1614 roku przez Waleriana Lubienieckiego, biskupa wołoskiego, (zob. *Janowiec połowy XVIII wieku w świetle Archiwum Archidiecezjalnego w Krakowie*. Oprac. W. Urban, (w:) „Notatnik Janowiecki” Nr (5) 1/98, s. 36.

⁶³ A. Szymanek, O tym jak Mikołaj Przybyło rajca kazimierski szynkował gorzałkę na zamku janowieckim, 1616 r. Miscellanea janowiecko-kazimierskie, czyli sprawy doczesne i duchowe ..., (2). *Notatnik Janowiecki* 1(5) 1998, s. 20.

Wydaje się, że chłopski obrót nieruchomościami w Kazimierzu Dolnym w XVI–XVII wieku miał trzy zasadnicze źródła: związki małżeńskie chłopów z osobami stanu mieszczańskiego, dziedziczenie nieruchomości na zasadzie istniejących związków krewniaczych, chęć przeniknięcia do stanu mieszczańskiego. Jakikolwiek były powody, trzeba przyznać, że społeczności wiejskie dawnych dóbr janowieckich uczestniczyły w tworzeniu stanu mieszczańskiego i substancji materialnej królewskiego Kazimierza z XVI–XVII wieku. Wydaje się, że na proces wymiany towarowej Kazimierza z okolicą w XVI i XVII wieku musiał wpływać fakt, że starostwo kazimierskie było w rękach rodziny Firlejów, którzy byli jednocześnie dziedzicami obszernych włości janowieckich, obejmujących ówczesną parafię janowiecką.

A oto dwie XVII-wieczne chłopskie transakcje kupna-sprzedazy nieruchomości w Kazimierzu⁶⁴. W 1618 roku Wrzoskowie z Kazimierza sprzedali dom w tym mieście Wojciechowi i Annie Sówkom z Przyłęka za kwotę złotych polskich sto pięćdziesiąt i dwa.

W 1623 roku Walenty Witkowic, krawiec z Karczmisk, z żoną Jadwigą z Początkowskich sprzedali domek swój własny leżący nad Rzeką pod domu Wojciecha Kupcewicza krawca, naprzeciwko domowi Mikołaja Pieczonki, ze wszytkiem prawem, państwem i własnością i ze wszytkiem domu tego przyległościami, tak jako go sami trzymali, używali, opatrznemu Janowi Kotwiskowi z Rudek i uczciwej Annie Grycziance małżonkom i ich potomkom, czasy wiecznemi sprzedali (...), a za złotych polskich trzydzieści i sześć pieniędzy już wziętych i odebranych (...).

Okolo 1618 roku Jan Karol Tarło kasztelan wiślicki, starosta sochaczewski i zwolenński przejął w posiadanie i zarząd dobra macierzyste, w tym również Przyłek, Mszadłę, Łągów i inne wsie. Jego małżonką była Marianna z Ligęzów – jak mówią stare dokumenty – „*bela dziwna w obyczajach swoich*”. Miała przepowiednię, że umrze w Janowcu, zatem nie chciała tam mieszkać; czytamy o tym fakcie takie słowa: *i nie dopuściła mu mieszkać w tak pięknych pałacach, które sobie nowe zbudował, ale po leda jakich folwarkach z nim mieszkała, z wielkim niewczasem jego i nie dbając o jego zdrowie narażając swoje i męża zdrowie przemieszkiwała z nim*⁶⁵. Jan Karol Tarło zmarł w Lublinie w 1640 roku.

Niedługo po jego śmierci, bo w 1644 roku, wdowa poślubiła Samuela Karola Koreckiego herbu Pogoń litewska. Dokument z 9 XII 1644 roku wymienia nowych posiadaczy zamku i dóbr *Księstwa Ich Mości Koreckich*⁶⁶.

Po śmierci Marianny (przed 1651 r.) dobra janowieckie przeszły na imię Barbary – córki Marianny i Jana Karola Tarło. Niewiasta ta, po pierwszym małżeństwie z Janem Aleksandrem Daniłowiczem, starostą olsztyńskim, wstąpiła w 1654 roku w związek małżeński z Jerzym Sebastianem Lubomirskim (1616–1667) marszałkiem wielkim koronnym, późniejszym rokoszanicem. Włość janowiecka znalazła się w rękach Lubomirskich. Wkrótce (16 V 1654) Jerzy Sebastian Lubomirski wydał przywilej dla Janowca, w którym potwierdził między innymi zapisy ordynacji Andrzeja Firleja z 1580 roku.

W tych latach (1662 r.) w parafii janowieckiej 1717 osób było podatnikami pogłównego; w samym Janowcu płaciło 381 mieszczan, a na zamku mieszkało 24 plebejuszy i czworo szlachty⁶⁷.

Co najmniej od 1603 roku parafia Janowiec należała do dekanatu soleckiego leżącego w archidiecezji lubelskiej. Potwierdzają to wizytacje kościelne z lat: 1603, 1677/78, 1721, 1748, 1781.

U schyłku XVII w. parafia janowiecka obejmowała spory obszar. Należały do niej: Janowiec, Oblasy, Janowice, Mszadla, Brzeście, Rudki, Ruda, Przyłek, Babin, Okrężnica, Łągów, Wola Łagu-

⁶⁴ A. Szymanek, *Miscellanea janowiecko-kazimierskie, czyli sprawy doczesne i duchowe ...*, (3). Kazimierskie transakcje chłopów z parafii janowieckiej *Notatnik Janowiecki* (7) 1/199, s. 40, 41.

⁶⁵ Biblioteka klasztoru benedyktynów w Lubiniu, rękopis b. s. Zob. też: *Zapiski historyczne benedyktynek radomskich oraz materiały do kultu Magdaleny Motęskiej*. Oprac. M. Borkowska OSB, (w:) K. Górski, s. A. M. Borkowska OSB, *Historiografia zakonna a wzorce świętości w XVII w.* Seria: *Textus et Studia. Historiam Theologiae in Polonia Excultae Spectantia*, vol. XV. Akademia Teologii Katolickiej. Warszawa 1984.

⁶⁶ K. Parfianowicz, *Z akt sprawy Wojciecha Gosławskiego złotnika janowieckiego. Teka Puławska*. Towarzystwo Przyjaciół Puław, wiosna 1974, s. 45.

⁶⁷ W. Kowalski, *Szlachta powiatu radomskiego w 1662 roku*, s. 98, 100, 106, (w:) Radom i region radomski w dobie szlacheckiej Rzeczypospolitej, I, red. Z. Guldon, S. Zieliński, Radom 1995, s. 85–108. Dla porównania: parafie większe: Iłża (2636), Skaryszew (1901), Wierzbita (1734); parafie mniejsze: Zwolen (1473), Stary Radom (1199), Chotcza (1072) – Tab. 4, s. 100.

szowska, Ławecko, Zamoście, Baryczka, Wola Zamojska, Załazy, Trzcianki, Pająków, Męcierz, Plewka, Przewóz. W księgach metryk kościoła w Janowcu spotyka się również wpisy z Lucimi i Wojszyna oraz nieznanymi dzisiaj osad: Ujma, Siembor.

W 1689 roku kolejnym dziedzicem dóbr janowieckich został syn Barbary i Jerzego Sebastiana Lubomirskich. Był nim książę Jerzy Dominik Lubomirski późniejszy podkomorzy koronny i wojewoda krakowski, założyciel janowieckiej linii Lubomirskich. W czasie gdy obejmował dobra janowieckie i później, był magnatem o wielkich ambicjach politycznych. Dbął przy tym wielce o poszerzenie swego majątku. Należały do niego oprócz dóbr janowieckich także olbrzymie dobra na Wołyniu (Połonne, Wierzbowiec, Międzyrzecz, Lubomla, Bar). Trzymał starostwa: kazimierskie (od 1685 r.), olsztyńskie, ryckie, bratkowskie, uszyckie, lipińskie⁶⁸.

Z księgi zaślubionych kościoła parafialnego w Janowcu znamy zapis (9 VI 1696) ślubu księcia Jerzego Dominika Lubomirskiego z Urszulą Bokum, córką Jana Henryka stolnika litewskiego. Wiemy też, że w latach 1696–1718 często J.D. Lubomirski przemieszczał się w zamku w Janowcu. Z tego okresu znamy nazwiska osób pozostających bądź to w stosunkach sąsiedzkich, bądź na usługach lub też w sferze wpływów pana janowieckiego zamku.

Zagadką jest na przykład osoba Adama Kochanowskiego kasztelana radomskiego i jego żony Katarzyny, o których czytamy w starych księgach metrykalnych kościoła w Janowcu w latach 1696–1699. Przede wszystkim w intrygującym dla historii lokalnej wpisie z 12 VIII 1696 roku, kiedy to ochrzczono ich syna Józefa Jerzego. Na marginesie wpisu metrykalnego, ówczesnym zwyczajem podano miejscowość urodzenia: Załazy. Co robiła rodzina kasztelana radomskiego w owym czasie w Załazach? Z innych zapisek metrykalnych wynika, że byli tam czasowo. Niewiele wiadomo o Załazach w tamtym okresie. U schyłku XVII wieku była to wieś zarobna folwarku w Chechłach. Z kolei wiadomo, że część Checheł sto lat wcześniej przed opisywanymi tutaj faktami przeszła w posiadanie Kochanowskich za sprawą Poety Jana, który kupił ją od rodziny Czernych. Załazy były tak zwaną „przynależnością” Checheł, stąd dzieliły losy tego majątku.

Władysław Firlej dziedzic Piskorowa, komornik radomski również należał do znacznie większych gości Lubomirskich w Janowcu, ale także innych okolicznych sąsiadów. Spotykamy bowiem jego nazwisko w metrykach janowieckich dość często w latach 1690–1696. Na przykład wraz z Andrzejem Krzoskim z Wojszyna (1692) lub też Katarzyną Umańską z Regowa (1695). Wraz z Cecylią Polanowską świadczył przy chrzcie szlachetnie urodzonego Wawrzyńca Franciszka syna Michała i Zofii Rechlowskich z Grabowa.

Do kościoła w Janowcu przyjeżdżała szlachta z okolicznych majątków. Jej nazwiska spotykamy w zapiskach metrykalnych przy okazji chrztów i ślubów. Niewątpliwie przedstawiciele tej szlachty, rezydujący w majątkach należących do klucza janowieckiego, w jakiś sposób stanowili klientelę księcia Jerzego Dominika Lubomirskiego. Dzierżawili majątki, inni administrowali nimi. A oto oni⁶⁹: w Brześciach: panna Katarzyna Pierocka vel Pierecka (1687–1689) oraz Jerzy Pierecki (1690); w Oblasach: Jan Kotkowski (1690); w Wojszynie – Andrzej Krzoski, a także panna Barbara Zawierzyńska (1696); w Janowicach – Andrzej Dębowski (1692), Jan Dębowski (1692) oraz Wojciech Piotrowski administrator tego majątku w latach 1699–1700 i zapewne później; w Oblasach: Kazimierz i Marianna Druszkowscy (1695) oraz Stanisław i Barbara małżonkowie Paszkowscy (1697).

W Przyłęku: 1) Andrzej Rudnicki z żoną Wiktorią (wrzesień 1691); 2) Anna Sayańska czasowo tutaj rezydująca (maj 1691); nie wiemy, co spowodowało zmianę miejsca, ale w maju 1693 roku spotykamy ową szlachciankę w Kijance; 3) Teofila Owczarska, wdowa po Franciszku, podstarościm janowieckim, (1699–1700); 4) Adrian i Katarzyna Czyżowscy (1693–1694); 5) Adam i Katarzyna Zabawscy (1692–1694); 6) Franciszek Omanski, dzierżawiący majątek przyłęcki w 1700 roku; 7) Jan Poziemski dworzanin (*aulicus de Przyłęku*) i Katarzyna Gawronska panna z Przyłęka. Jak widać dwór w Przyłęku często zmieniał rezydentów i bywało tam dość tłoczno, szczególnie w latach 1691–1700.

⁶⁸ Jego biogram: PSB, t. 18, 1973, s. 20–21.

⁶⁹ A. Szymanek, Mieszkańcy parafii janowieckiej u schyłku XVII wieku w świetle starych metryk kościoła parafialnego. *Notatnik Janowiecki* 1/96, s. 21–38.

Administratorzy i dzierżawcy dóbr janowieckich w latach 1687–1728⁷⁰

Franciszek Owczarski był pisarzem prowentowym zamku janowieckiego, na pewno w latach 1687–93, być może także wcześniej. Od 1694 roku awansował, w czerwcu tego roku był już podstarościm janowieckim. W marcu 1689 roku pełniąc urząd pisarza prowentowego, dzierżawił lub zarządzał majątkiem w Przyłęku. Jego żona Marianna zmarła – jak wówczas mówiono – „około porodu”, 14 lutego 1694 roku w wieku 35 lat. Podstarości ożenił się powtórnie (19 X 1694 r.) z Teofilą Czepikówną. W rok później zmarł, osierocając rodzinę. Został pochowany tam, gdzie chowano szlachtę z zamku i miasta, tzn. na cmentarzu Bractwa św. Anny. Wdowa po nim mieszkała zapewne w Przyłęku. Wyszła powtórnie za mąż po pięciu latach za Stanisława Mołodeckiego, który wzmiankowany był w 1700 roku jako pisarz janowiecki (*notarius janovecensis*).

Franciszek Omański był w roku 1700 dzierżawcą dóbr janowieckich, wraz z żoną Zofią i córką Konstancją mieszkał w Przyłęku.

Później administratorami (podstarościami) w Przyłęku byli: Józef Białecki (1722), Stanisław Gładysz (1727); w Łagowie: Paweł Krocowski (1701), Józef Kowalski (1713, 1714), Sieprawski (1721), Grzegorz Fliszarowski (1722) – mieszczanin rodem z Łańcuta, ożeniony z Katarzyną Radomską z Janowca; w Zamościu: Stanisław de Mołodeyno Mołodecki (1701), Marcin Dobrzański (1726); w Ławeczku: Krzysztof Jastrzębski (1721, 1722), Stanisław Gładysz (1728); w Chechłach: Michał Rysiński (1721); w Oblasach: Kazimierz Łuba (1722), a jego brat Jakub był sekretarzem J.D. Lubomirskiego.

W 1748 roku do parafii janowieckiej należały: Janowiec, Janowice, Grodki, Przyłek, Okrężnica, Babin, Mszadła, Łaguszów, Łągów, Pająków, Ławeko, Trzcianki, Oblasy, Załazy, Ruda, Brzysce, Zamoście, Wólka Zamojska.

Po śmierci Jerzego Dominika Lubomirskiego w 1727 roku dobra janowieckie pozostawały w dożywociu wdowy po nim Magdaleny z Tarłów Lubomirskiej, a po jej śmierci przeszły na synów – Antoniego Benedykta Konstantego⁷¹ oraz Franciszka Ferdynanda, z tym że do 1741 roku pozostawały pod zarządkiem Jana Tarła, wujka nieletnich jeszcze spadkobierców.

Po dokonanych działach majątkowych właścicielem janowieckiego klucza został Antoni Benedykt, strażnik koronny i starosta kazimierski. Po jego śmierci (1761 r.) rozpoczął się powolny proces rozpadu dóbr klucza janowieckiego. Dobrami janowieckimi zarządzał wówczas jego brat Franciszek Ferdynand, natenczas starosta biecki i olsztyński, który w poczet zaciąganych długów zawarł w owych latach wiele kontraktów zastawnych na poszczególnych wsiach i folwarkach klucza janowieckiego. Niektóre z nich – zapewne za zgodą brata – były sporządzone jeszcze przed 1761 rokiem. Tak było w przypadku dóbr Przyłek; w dniu 6 XII 1759 roku w Janowcu zawarty został kontrakt, w którym książę F.F. Lubomirski za sumę 60 000 złp zastawił dobra Przyłek z przyległościami Franciszkowi Lewowicz Burdzickiemu, skarbnikowi smoleńskiemu i staroście sokolnickiemu. Kontrakt ten został urzędowo potwierdzony (roborowany) w aktach grodzkich warszawskich (1761) i oblatowany w aktach grodzkich radomskich (1761 r.). Jeszcze wcześniej (1757 r.) Franciszek Burdzicki nabył połowę Grabowa za sumę 14 000 złp, co zostało formalnie dokonane w grodzie warszawskim. Ale były jeszcze inne sumy, które Franciszka z Piaseckich Burdzicka starościna sokolnicka pożyczyla (w latach 1766–1768) Franciszkowi Ferdynandowi Lubomirskiemu. Sumy te były zabezpieczane przez księcia na Przyłęku i Grabowie. W ten sposób Burdzicy weszli w posiadanie znacznej części Przyłęka i Grabowa. Z tego okresu pochodzą liczne wzmianki o Burdzickich w Grabowie⁷². Na przykład: 30 I 1775 roku ochrzczono Tomasza Jana Józefa trojga imion syna Kazimierza Burdzickiego i Scholastyki z Pniewskich natenczas posesorów zastawnych wsi Grabów. Jednym z chrzestnych był Tomasz Łuski, podkomorzy lubelski.

Dnia 1 X 1782 roku – już po śmierci matki (ojciec zmarł wcześniej) – bracia: Józef Kazimierz i Andrzej Burdzicy, synowie Franciszka i Franciszki Burdzickich, dokonali działu majątkowego.

⁷⁰ Jw.

⁷¹ Jego biogram: H. Dymnicka, Lubomirski Antoni Benedykt Konstanty, PSB, t. 18, s. 4–6.

⁷² *Liber Metricas Baptizatorum Per me Florianum Łęczycki Rectore Ecclesiae Zvolinensis Eidem Correctus Anno A Nativitate Christi Domini 1734^o Die 3ti Mensis Februarij*. Archiwum parafialne kościoła p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Zwoleniu.

Ogólna suma wyceny całej „substancji tak Oczystey jako Macierzystey” wyniosła 147536 złp, ale musiała zostać zredukowana z powodu istniejących długów. Ostatecznie najmłodszy brat Andrzej otrzymał prawo do sum zastawnych na Przyłęku oraz innych pomniejszych sum, Kazimierz nabył praw do sum zabezpieczonych na Ławeczku oraz innych dobrach klucza janowieckiego, najstarszy Kazimierz nabył prawa do połowy Grabowa⁷³.

Sukcesorem księcia Antoniego Benedykta Lubomirskiego był jego syn Jerzy Marcin Lubomirski znany – tak się przyjęło mówić – utracusz i hulaka. Pomimo że odziedziczył po ojcu i po bezdzietnym stryju Franciszku Ferdynandzie Lubomirskim († 1774) ogromną fortunę, bardzo szybko ją utracił⁷⁴.

Rozpad dóbr ziemskich klucza janowieckiego w 1790 roku

Ostatnim właścicielem całości dóbr klucza janowieckiego był Mikołaj Junosza Piaskowski, podkomorzy krzemieniecki, pan ogromnej fortuny, przekraczającej 10 milionów złp, powstałej głównie z operacji finansowych na targach i zjazdach szlacheckich, głównie na Wołyniu⁷⁵. Kupił on zadłużone dobra (niektóre długi pochodziły nawet z połowy XVII wieku) wraz z zamkiem na zasadzie rozliczeń księcia Marcina Lubomirskiego z wierzycielami jego rodziny.

Pan starosta, nie mogąc spłacić olbrzymich długów własnych oraz rozmaitych powinności finansowych ciążyących na dobrach janowieckich (a przekraczających ich wartość), zmuszony został do poddania tych dóbr procedurze prawnej zwanej potioritatis, w której zasadą dochodzenia swoich wierzytelności było: „lepsze ma prawo, kto przód pożyczyl”⁷⁶.

Dekretem z 19 października 1789 roku Trybunał Koronny Lubelski ustanowił Sądy Zjazdowe, które poczynając od 17 września 1790 roku rozpoczęły prace nad oszacowaniem wartości dóbr klucza janowieckiego, podziałem tej wielkiej fortuny na schedy majątkowe oraz zbadaniem zasadności i wysokości roszczeń, a także prawa pierwszeństwa poszczególnych zgłaszających się wierzycieli Piaskowskiego. Były to sądy urzędów grodzkich włodzimierskiego i łuckiego, współpracujące z urzędem komornika Ziemstwa Radomskiego⁷⁷. Sądy te kollokowały na masie majątkowej Piaskowskiego wszystkich jego wierzycieli, którzy nabyli w ten sposób prawa własności do cząstek ogromnego majątku. Tak rozpoczął się proces rozpadu dóbr ziemskich klucza janowieckiego, którego podstawą były majątki ziemskie zgromadzone przez Firlejów u schyłku XV wieku, później dziedziczone przez Tarłów i Lubomirskich.

Dekret Sądów Zjazdowych został oblatowany w księgach grodzkich radomskich 22 lipca 1791 roku.

Wskutek wyroku z 1790 roku Mikołaj Piaskowski stracił wszystko. Żył teraz z łaski swojego proboszcza ks. Makarowicza: Mieszkał samotnie w zamku, gdzie zmarł na gangrenę (6 III 1803 roku)

⁷³ Archiwum Państwowe w Radomiu. Hipoteka Powiatowa Zwoleńska. Dobra ziemskie Grabów (księga wieczysta + załączniki), sygn. 1226–1231; (dalej APR HPZ Grabów), dok. sygn. B;

W dziale majątkowym uzgodniono także pewne sumy dla siedmiu siostr: Barbary, Teresy, Magdaleny i Salomei panien Burdzickich oraz siostr zamężnych: Marianny Dobrzyńskiej skarbnikowej nurskiej, Rozalii Jastrzembskiej wiceregentowej grodzkiej łukowskiej i Franciszki Górskiej stolnikowej trembowelskiej.

⁷⁴ Jego biogram: W. Szczygalski, PSB, t. 18, s. 34–38; W „Tabeli długów” z 1777 roku jego wszystkie długi sięgały kwoty 2699288 złp, (W. Zarzycki, Książę Marcin Lubomirski 1738–1811. Czytelnik, Warszawa 1998, s. 159). Według legendy zamek i włości janowieckie przejął książę w karty do Mikołaja Piaskowskiego podkomorzego krzemienieckiego, który około 1783 roku nabył ten majątek. Legendę tę znała (zapewne z książki ks. J. Wiśniewskiego) i spisała: F. Dudzińska, Legendy o zamku janowieckim. Nakładem Julii Więckowskiej, Janowiec 1934, /Reprint, Wyd. TPJ, 1996, s. 51 i nn./ Po 1783 roku pozbawiony dochodów z dóbr na Wołyniu i starostw mieszkał w Warszawie i żył już bardzo skromnie. Zmarł 27 VI 1811 roku.

⁷⁵ Mikołaj Piaskowski herbu Junosza, podkomorzy krzemieniecki (1765), starosta piaseczyński i taraszczański (1768), kasztelan inowłodzki (1785), kawaler Orderu Św. Stanisława i Orderu Orła Białego. Zob. J. Stoch, Mikołaj Junosza Piaskowski podkomorzy krzemieniecki. *Notatnik Janowiecki* 11/2001, s. 48–70; zob. też J. Stoch, Osławscy w Janowcu. *Notatnik Janowiecki* (9–10) 1–2/2000, s. 100.

⁷⁶ Od roku 1588 obowiązywała w prawie polskim zasada: „potior jure qui potior tempore”, to jest: „lepsze ma prawo, kto przód pożyczyl”, (Orgelbrandt, Encyklopedia Powszechna, t. 8, s. 425).

⁷⁷ Udział tych sądów wynikał stąd, że dekret z 1790 roku obejmował oprócz klucza janowieckiego i 3 wsi w powiecie sandmierskim, także dobra Piaskowskiego na Wołyniu i stamtąd właśnie na grunt dóbr janowieckich przeniesiono jurysdykcję urzędów, które sprawowały swe czynności już od 24 maja 1790 roku.

w wieku 76 lat. Pomimo, że nie był już od dawna właścicielem Janowca, w księdze zmarłych czytamy przy jego nazwisku: *Haeres et Collator Bonorum Janovicensis* /Dziedzic i Kollator Dóbr Janowieckich/. Pleban wdzięczny mu za wiele darów, które swego czasu kościół od niego otrzymał, wystawił mu pomnik nagrobny w świątyni pod amboną⁷⁸.

Grono wierzycieli Mikołaja Piaskowskiego składało się z kilkudziesięciu osób i instytucji. W owym czasie na dobra klucza janowieckiego składało się 9 części (sched)⁷⁹:

1 scheda: miasto Janowiec z wszelkimi powinnościami mieszczan i poddanych oraz dochodami z arendy karczmy, zamek janowiecki, pałac w Zwierzyńcu pod Mszadłą, lasy: Rudzki, Krzywy Bor, Zapusty, Przycznik, Kruk, folwark i wieś Oblassy, wieś Mszadla, gdzie dwie części były w dożywociu Legaszewskich i Świderskich

2 scheda: folwark Ławeczko z wsią Łaguszów

3 scheda: folwark Janowice z wsią Baryczka

4 scheda: folwark Brzeście z wsiami Lucimia i Rudki

5 scheda: folwark Łagów z wsiami Wólka Łagowska i Zamość

6 scheda: wieś Zwola

7 scheda: folwark Przyłek z wsiami Okrężnica i Babin

8 scheda: folwark Chechły z wsiami Załazy i Wólka Zamojska

9 scheda: folwark Chotcza Górna z wsiami Chotcza Dolna, Gniazdków i Kępa Chotecka

Sądy Zjazdowe określiły zadłużenie Piaskowskiego na sumę 10.269.085 zł, a wartość dóbr klucza janowieckiego oszacowały na 9.934.137 zł. Były to sumy na owe czasy ogromne.

Ze względu na wielką liczbę wierzycieli Mikołaja Piaskowskiego oraz niezwykle powikłane (nawet jak na ówczesne stosunki prawnomajątkowe) relacje pierwszeństwa poszczególnych wierzycieli, a także zainteresowanych tymi dobrami ludzi napływowych posiadających gotówkę i ambicje posiadania majątku ziemskiego – proces rozpadu klucza janowieckiego rozpoczęty w roku 1790 trwał około 15 lat. W latach 1791–1805 nastąpiła seria wykupów, cesji, zamiany praw własności za długi, sukcesji rodzinnych. Na placu boju zostało kilka osób, które stały się właścicielami majątków, na jakie podzielono dawny klucz janowiecki. Byli to: Walenty Maciej Osławski, który kupił Janowiec i Oblasy, Stanisław Odrowąż Pieniążek, późniejszy właściciel Łagowa i kilku innych wsi oraz Antoni Lisowski, późniejszy dziedzic Przyłęka, Babina i Okrężnicy. To ich trzeba zaliczyć do najbogatszych i wpływowych ziemian powiatu kozienickiego w pierwszej ćwierci XIX wieku. Będzie o nich jeszcze mowa⁸⁰.

Janowiec, Oblasy i część Mszadli w 1790 roku

Największym wierzycielem Mikołaja Piaskowskiego był Józef Potocki starosta leżajski. W okresie do 1798 roku pan starosta administrował majątnością poprzez zarządców lub też wypuszczał ją w dzierżawę. Jeszcze za jego życia, w 1798 roku jego córka Anna zamężna za Janem hrabią Krasieńskim uzyskała potwierdzenie swoich praw spadkowych po ojcu w 1798 r. wydane przez Sąd Szlachecki Krakowski. Także Sąd Najwyższy w Wiedniu wyrok ten dekretem z 27 III 1801 r. utrzymał.

Józef Potocki zmarł w 1802 roku. Wkrótce córka sprzedała dobra (kontraktem z 24 VI 1802 r.) Walentemu Maciejowi Osławskiemu. Akt ten zawarty w Krakowie, został oblatowany w aktach ziemskich radomskich 28 lipca 1802 r. Warto odnotować życzenie Osławskiego, aby wpisać wartość dóbr w kwocie 300 000 złp, zamiast rzeczywistej wyceny 727 119 złp. i 26 gr zapisanej w aktach Sądów Zjazdowych (z 24 V 1790 r. i 20 IX 1791 r.). Wydaje się, że już na samym początku pojawienia się Osławskiego w Janowcu postępował on w sposób budzący wątpliwości⁸¹.

⁷⁸ J. Stoch, *Oslawscy ...*, op. cit., s. 102.

⁷⁹ Inwentarz dóbr ziemskich Klucza Janowieckiego z 1790 roku, cz. 1–6: *Notatnik Janowiecki* – nr–y: 1/1996, s. 41–48, 2/1996, s. 37–40, 1/1997, s. 59–63, 2/1997, s. 57–59, 1/1998, s. 41–47, 2/1998, s. 48–51; wszystkie części opracował A. Szymanek.

⁸⁰ Nazwiska wierzycieli M. Piaskowskiego, a także sumy wierzytelne i szacunki dóbr klucza janowieckiego zostały spisane z dekretu kollokacyjnego dóbr klucza janowieckiego z 1790 roku. /Archiwum Wyzd. Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Puławach. Księga wieczysta nr 86: Dobra ziemskie Janowiec i Baryczka, tutaj dokument sygn. O: tekst „dekretu kollokacyjnego dóbr klucza janowieckiego z 1790 roku”, s. 59/; dalej: Dekret 1790.

⁸¹ J. Stoch, *Oslawscy ...*, op. cit., s. 104–105.

Kim był nowy właściciel Janowca, Oblas i części Mszadli? Wiadomo, że urodził się około roku 1765, był adwokatem krakowskim o szerokich koneksjach i rozległych wpływach, nawet w Wiedniu. Pochodził z rodziny plebejskiej, o której nic nie wiadomo, ale w 1808 roku uzyskał od cesarza austriackiego Franciszka I nobilitację i herb. Poślubił, chyba jeszcze przed rokiem 1810, Teklę z Nieczujów Dembińska, córkę Ignacego Dembińskiego chorążego krakowskiego i Marianny z Mozyńskich, a siostrę generała Henryka Dembińskiego.

W posiadanie dóbr janowieckich Osławski wszedł w niezupełnie jasny sposób. Otóż w aktach hipotecznych zapis mówiący o kupnie dóbr został poprawiony w ten sposób, że skreślono słowo „kupna”, a wpisano „cesji”. Wynika stąd, że Osławski otrzymał te dobra od Potockich albo w zamian za jakąś usługę, albo też jako zwrot długu Potockich. To ostatnie jest raczej mało prawdopodobne.

Pałac w Zwierzyńcu (1760)

Do klucza janowieckiego należał pałac w Zwierzyńcu⁸², położony w lesie, przy starym trakcie prowadzącym od przeprawy wiślanej w Janowcu przez Mszadlę do Zwolenia. Zwierzyniec jest potwierdzony źródłowo już od czasów Andrzeja Firleja, który wzmiankuje o nim w swojej ordynacji wydanej w 1580 roku dla mieszczan Janowca.

Istnieje legendowy przekaz, że pałacyk myśliwski w Zwierzyńcu wybudował książę Jerzy Marcin Lubomirski wiosną 1760 roku. Ale to mistyfikacja⁸³.

Jeszcze w 1793 roku pałac „na Zwierzyńcu” nadawał się do zamieszkania, chociaż już wówczas wymagał napraw. Wyceniono go wówczas na 30 000 złp⁸⁴. Później zaczął popadać w ruinę. Stało to się zapewne w latach 1790–1826, ale raczej pod koniec tego okresu. W inwentarzu pałacyku z lat 1826–28 przedstawiono budowlę jako dawno opuszczoną i mocno zniszczoną⁸⁵: (...) *Pałac w lesie Zwierzyniec zwany. Murowany pusty, dawna fundacja Lubomirskich, dziedzińiec tego pałacu murem opasany, sufity w pałacu obleciały, okien nie masz, ściany wala się*. Obiekt był zbudowany z *cegły palonej i z kamienia na wapnie murowany. Dach z gontów*. Stan budynku: *Rudera sama*. W tym samym dokumencie jest też krótka charakterystyka lasu zwanego „Zwierzyniec”: (...) *Las Zwierzyniec zwany trzema morgów wiedeńskich trzysta sześćdziesiąt cztery i sążni kwadratowych ośmset ośmdziesiąt jeden. Las ten młody na krokwy użytym być może*.

Opis pochodzący z 1837 roku przedstawia pałacyk ongiś myśliwski, jako obiekt zrujnowany, w którym wszelako jest szynk, a nawet o zgrozo: chlewik, stajenki i stodoła gospodarującego tam nieznanego z nazwiska szynkarza. W latach czterdziestych i później pałac w Zwierzyńcu zamieniono na fabrykę kafli. Wcześniej w pobliżu pałacyku istniała prymitywna rękodzielnia. Czytamy: (...) *Cegielnia. Pod laskiem Zwierzyńca (!) zwanym w krzakach jest szopa na słupach słoma pokryta, niedawno postawiona do robienia i suszenia surówki [gliny – przyp. A.Sz.], a obok niej piec do wypalania, lecz bez pokrycia*.

W opisie pałacu z 1837⁸⁶ czytamy m.in. o młynku wodnym *czerniański zwany, pod Zwierzyńcem przy drodze zbudowany, drewniany w węgiel postawiony, z kominem murowanym, o jednej izbie*

⁸² Nazwa „Zwierzyniec” pochodzi od wyrazu pospolitego „zwierzyniec”, oznaczającego dawny przydworski obiekt przeznaczony dla celów łowieckich. Był to zazwyczaj ogrodzony obszar lasu ze zwierzyną specjalnie dla celów łowieckich tutaj zatrzymywaną. (D. Kopertowska, *Nazwy miejscowe województwa radomskiego*, Kielce 1994, s. 222).

⁸³ Hoffmanowa z Tańskich Klementyna, „Dziennik Franciszki Krasieńskiej”. Wydanie reprintowe oprac. Zofia Lewinowska. PIW, Warszawa 1976.

⁸⁴ Dekret 1790, s. 91–92.

⁸⁵ „Inwentarz Ekonomiczny stan dóbr Oblas, Ławecka i miasta Janowca w sobie obejmujący”. (Archiwum Państwowe w Radomiu. Akta notariuszy kozienickich. Notariusz Feliks Wroczyński, wpis nr 165 z 1828 roku). Inwentarz spisano w okresie 11 VII do 24 X 1826.

⁸⁶ Trybunał Cywilny I Instancji Guberni Sandomierskiej wyrokami z 26 II 1834 roku, 15 VII 1835 roku i wreszcie z 17 III 1836 roku zasądził na rzecz Tekli z Dembińskich, wdowy po Walentym Macieju Osławskim, pewne sumy od Ignacego Osławskiego jej syna i Skarbu Publicznego Królestwa Polskiego konfiskującego majątek Wiktora Osławskiego „jako dziedzińców nie podzielonych dóbr Janowca z przyległościami”. Wydany także został 10 VI 1836 roku „nakaz egzekucyjny o zapłacenie tych sum z zagrożeniem zajęcia na wywłaszczenie”. Sprawa jednak trwała, bowiem 21 IX 1837 roku komornik sądowy dokonywał lustracji majątku, jak wówczas mówiono: „na gruncie dóbr”. Taka jest geneza dokumentu procesowego zawierającego między innymi opis dóbr janowieckich z tego właśnie roku, (AWKW, Puławy, dok. sygn. W/5).

z piecem i kominem dla młynarza. Dziś z powodu braku wody niemielący. Nazwa młyna pochodziła zapewne od strumienia zwanego „Czerniawka”, lewego dopływu rzeki Plewki, wypływającego z okolic Polesia.

Wiadomo też, że do czasu uwłaszczenia mieszkali w nim urzędnicy leśni i inni oficjaliści dworu w Oblassach. W latach 1845–1853/1864 była w Zwierzyńcu fabryka fajansu⁸⁷.

Po uwłaszczeniu chłopów (1864 r.), kiedy znaczna część lasu w Zwierzyńcu dostała się jako serwituty w ręce chłopów z Łaguszowa i Ławeczka, pałacyk popadał w coraz większą ruinę z tego powodu, że tracił swych mieszkańców – bezużytecznych już tutaj urzędników leśnych. W początkach XX wieku kupił ruiny pałacu i rozebrał jego mury niejaki Kurowski – rolnik z Ławeczka Nowego. Jak pisze Józef Janusz: „zanika powoli nazwa Zwierzyniec (...). Pamięć o pałacu pozostała do dziś w nazwie pola „na pałacu”, a o miejscu, gdzie stał, świadczą wyorywane przez rolników resztki gruzów ceglanych z pałacu i ogrodzenia pałacowego”⁸⁸.

Folwark i wieś Mszadla w 1790 roku

W 1790 roku dochody roczne (intrata) z dóbr oblasko-janowieckich, z folwarku i wsi Mszadli wynosiły 161 421 złp. Ponad 4404 złote dochodu przynosiła pańszczyzna świadczona na rzecz dworu. Włościanie świadczyli 27 dni w tygodniu (1404 dni w roku) pańszczyzny ciągłej, czyli sprzężajnej (było to uprawianie gruntu dworskiego własnymi końmi i narzędziami ze sprzężajem). Z kolei około 1646 zł dochodu pochodziło z pańszczyzny pieszej, czyli prac polowych wykonywanych przez biotę wiejską (zagrodników, bezrolnych chałupników i komorników); było jej łącznie 47 dni tygodniowo (2470 dni w roku).

Na intratę składały się także rozmaite powinności czynione na rzecz dworu w Oblasach przez mieszkańców Mszadli: próznina, szarwark ciągły, szarwark pieszy, pomoc, okrężne, stróża, czynsze, daniny w życie i owsie osepowym, naturalia: gęsi, kapłony, kury, jaja oraz siano, a także arenda karczemna⁸⁹. Dodać trzeba, że oszacowano wówczas lasy: Rudzki, Zapusty, Przycznik, Kruk i Krzywy Bor na łączną kwotę 15 000 złp.

Z innych dochodów trzeba wymienić 613 złp i 2 gr, które pochodziły z dziesięciny zbieranej w Janowcu, Przylęku, Łagowie, Brześcach, Lucimi i Rudkach; umowa o dziesięcinę (kompozyta) została uzgodniona 12 lipca 1728 roku w Lublinie pomiędzy konwentem O.O. Benedyktynów Świętokrzyskich a Janem Tarło – wojewodą sandomierskim, wujem i opiekunem nieletnich wówczas Franciszka Ferdynanda i Antoniego Benedykta Lubomirskich, dziedziców dóbr janowieckich. Jan Tarło na mocy testamentu Jerzego Dominika Lubomirskiego zarządzał dobrami janowieckimi.

W Mszadli na przełomie XVIII i XIX wieku oprócz części będącej własnością Ostawskich były jeszcze dwie części majątkowe, które później nazywane były Mszadla A i Mszadla B⁹⁰. Ale wcześniej nosiły one nazwy Świderszczyzna i Legaszowszczyzna. Pierwsza z nich to obszar obejmujący tereny, o których mowa w zapisie dożywocia Franciszka Ferdynanda Lubomirskiego na rzecz małżonków Świderskich z 1768 r., stąd nazwa Świderszczyzna. Druga część Mszadli, to wieś powstała znacznie

⁸⁷ O lokatorach pałacyku z tego okresu pisze J. Moniewski, *Fabryka fajansu w Zwierzyńcu Oblaskim, (1845 –1853/1864/). Notatnik Janowiecki*, (2) 21/1996, s. 29–36.

⁸⁸ J. Janusz, *Janowiec. Monografia historyczna. Zarzecz- Janowiec, 1973 (maszynopis)*.

⁸⁹ Próznina, próznica, daremszczyzna: prace wykonywane poza normalnym wymiarem pańszczyzny, w okresie pilnych robót polnych (orka, żniwa). Szarwark: opłata na rzecz dworu – z tytułu utrzymywania przez dziedzica dróg, grobel, mostów; szarwark ciągły: podobnie jak pańszczyzna ciągła; szarwark pieszy: podobnie jak pańszczyzna piesza. Pomoc: uczestnictwo w pilnych pracach polowych i innych robotach na rzecz dworu; ta powinność była zamieniana na ekwiwalent pieniężny. Okrężne: ekwiwalent pieniężny zastępujący przymusową pomoc dla dworu przy żniwach. Stróża: danina na rzecz dziedzica (wcześniej pana feudalnego) znana od czasów piastowskich. Później podatek stały zastępujący obowiązek okresowego stróżowania w majątności dworskiej. Czynsz: opłata, jaką otrzymywał właściciel od użytkownika) za prawo użytkowania gruntu.

⁹⁰ K. Jaroszek, *Mszadla w 1814 roku – w świetle testamentu Wojciecha Rachalskiego dożytkownika na części Świderszczyzna. Notatnik Janowiecki* 12/2002, s. 71–84. Źródło będące podstawą powyższego artykułu – Archiwum Państwowe w Radomiu. Hipoteka powiatowa zwoleńska, (dalej: APR HPZ), sygn. 1186, dok. sygn. B – dowód do dóbr Mszadla B.

wcześniej, a nazwa Legaszowszczyzna wzięła się od Marcina Legaszewskiego, który w 1761 r. nabył prawo dożywocia na Mszadli od niejakiego Fukieta za sumę 1000 złp⁹¹.

Franciszek Ferdynand Lubomirski puszczać prawem dożywocia dla małżonków Świderskich wspomniane cztery role, zwolnił ich oraz ich sukcesorów od wszelkich danin *zamkowych*, to jest czynszu, osepui i innych, oprócz pogłównego oraz podatku skarbowego w kwocie 24 złp. rocznie. Świderscy otrzymali od Lubomirskiego również trzech poddanych chłopów. Ponadto Lubomirski w powoływany już dokumencie z 1768 r. zamieścił zobowiązanie nie dla siebie, lecz dla swoich sukcesorów, a mianowicie wypłacenia sukcesorom Świderskich 2000 złp, a to z tytułu *wystawienia budynków, uprawiania grontów, zapomnienia poddanych, kupiony onymże sprzężay*. Bezpieczeństwo tej kwoty zostało ubezpieczone na dobrach janowieckich, a *osobliwie na wsi Mszadli*, czyli części zwanej Legaszowszczyzną. Nie określono jednak przybliżonej daty tego zadośćuczynienia. Stąd też późniejsze roszczenia do owych 2000 złp były przedmiotem dziedziczenia oraz cesji na rzecz kolejnych dożywników na Mszadli B i z czasem urosły do wielkości przewyższającej kwotę 2000 złp.

W 1789 r. Józef Świderski, wówczas już wdowiec, przysługujące mu prawo dożywocia scedował na Józefa i Agnieszkę z Łańcuchowskich małżonków Szymańskich. W 1806 r. wdowa Agnieszka Szymańska przekazała przysługujące jej prawa do sum lokowanych na Mszadli B Rozalii ze Świderskich (córka Józefa i Franciszki z Szymańskich) i Wojciechowi małżonkom Rachalskich, którzy ponadto po śmierci Józefa Świderskiego w 1794 r. drogą naturalnego spadku weszli w posiadanie części praw do zastawnej sumy 2000 złp pozostających nadal przy Świderskich. Ostatecznie w 1806 r. Wojciech Rachalski stał się jedynym dożywnikiem na Mszadli B i właścicielem sumy 2000 złp zastawionej na Mszadli A. Niemniej jednak same „dobra” Świderszczyzna były obciążone pewnymi kwotami na rzecz innych sukcesorów Świderskich i Szymańskich⁹².

Dochody z tej części Mszadli, która była w dożywociu Legaszewskiej wynosiły 76 687 złp i 25 gr. Chłopi z tej części Mszadli świadczyli łącznie w roku 1091 dni pańszczyzny ciągłej (21 dni w tygodniu) oraz 78 dni pańszczyzny pieszej (1 i 1/2 dnia w tygodniu). Z kolei dochody roczne z tej części Mszadli, która była w dożywociu Świderskiego, wynosiły 17 248 złp i 23 1/2 gr. Chłopi, których tutaj mieszkało trzech, świadczyli łącznie 9 dni w tygodniu pańszczyzny ciągłej, co dawało w roku 468 dni.

Folwark Ławeczko i wieś Łaguszów. Folwark Janowice i wieś Baryczka w 1790 roku

W 1790 roku folwark Ławeczko z wsią Łaguszów określano jako schedę drugą dóbr klucza janowieckiego, natomiast jako schedę trzecią – folwark Janowice z wsią Baryczka. Gwoli ścisłości trzeba powiedzieć, że folwark Ławeczko z wsią Łaguszów można także zaliczyć do schedy pierwszej, jako że razem z Janowcem oraz folwarkiem w Oblasach został kupiony w 1802 roku przez Walentego Macieja Osławskiego od Anny z Potockich i Jana hr. Krasieńskich.

Majątki stanowiące schedy pierwszą i drugą oszacowano w 1790 roku na sumę 727 119 złp⁹³. Głównym kolokatorem z sumą 714 379 złp został Józef Potocki starosta leżajski, który wszedł w posiadanie części praw majątkowych już w 1782 r. On też został właścicielem tych dóbr spłaciwszy uprzednio innych drobnych wierzycieli Piaskowskiego.

Natomiast na folwarku Janowice i wsi Baryczka oszacowanych łącznie na sumę 286 381 złp kolokowani zostali: wierzyciele Jakuba Rafałowicza (73 032 złp)⁹⁴, Józef Duchamell z sumą 66 238 złp, Barbara

⁹¹ APR, HPZ, sygn. 1186, dok. sygn. A – dowód do dóbr Mszadla A i B. Transakcję tę i wzajemne rozliczenia pomiędzy Fukietem i Legaszewskim oraz właścicielem dóbr janowieckich, potwierdził Franciszek Ferdynand Lubomirski dokumentem wystawionym w Warszawie 1 lipca 1761 r. i oblatowanym w aktach grodzkich radomskich w 1762 r. Ta część Mszadli była wsią zarobną folwarku w Brześćcach, należącego do dóbr janowieckich.

⁹² K. Jaroszek, Mszadla w 1814 roku ... , op. cit., s. 73.

⁹³ W sumie tej mieściły się między innymi: oszacowanie rocznych powinności mieszczan i poddanych chłopskich Janowca, аренда karczmny w Janowcu, dochód z lasów oraz wartość zabudowań dworskich w Janowcu (206 570 złp). Wartość folwarku Oblasy wynosiła 96 016 złp.

⁹⁴ Reszta z łącznej kwoty 141 883 złp długów M. Piaskowskiego wobec J. Rafałowicza została ulokowana na dobrach Przyłęk.

z Olizarów Hordyńska z sumą 59 640 złp, klasztor benedyktynek radomskich z sumą 26 321 złp, Ignacy i Józefa Jaźwińscy z sumą 18 360 nabytą od konwentu ojców Bazylianów z Ostroga, Kazimierz Karski⁹⁵ z sumą 17 363 złp, Wojciech Tarczewski⁹⁶ z sumą 7565 złp, Konstanty Marski z sumą 5467 złp, Ksawery Wasilewski z sumą 5036 złp, Marszycki z sumą 4373 złp oraz inni drobniejsi wierzyciele M. Piaskowskiego.

Dochód roczny z folwarku Ławckiego z przyległościami wynosił w 1790 roku 233 111 złp 8 gr. Włościanie z Ławeczka i Łaguszowa świadczyli 82 pańszczyzny ciągłej (ze sprzężajem) oraz 22 pańszczyzny pieszej w tygodniu. Dawało to łącznie 4264 dni pańszczyzny ciągłej i 1144 dni pańszczyzny pieszej w roku.

Folwark Brześce z wsiami Lucimia i Rudki w 1790 roku

Sumy wierzytelne na tym majątku miały najczęściej charakter dawnych długów obciążających dobra janowieckie, jeszcze od czasów Antoniego Benedykta i Franciszka Ferdynanda książąt Lubomirskich, oraz prowizji od tzw. sum wyderkaffowych (rodzaj czynszu odkupnego), należnych kościołowi parafialnemu w Janowcu i kilku zgromadzeniom zakonnym.

Na Brześcach, Lucimi i Rudkach kolołokowano: Franciszka Dobrzyńskiego⁹⁷ (z sumą 148 954 złp), ks. Makarewiczka proboszcza janowieckiego (z sumami 10 920 złp i 1 612 złp), Piotra i Justynę ze Sztemberginów Szymońskich (z sumą 35 011 złp), zgromadzenie Panien Karmelitanek Bosych z Lublina (z sumą 1988 złp), konwent OO. Benedyktynów Świętokrzyskich (z sumą 1828 złp)⁹⁸, Jana Kańskiego⁹⁹ (z sumą 9 415 złp), Antoniego Strzałkowskiego¹⁰⁰ (z sumą 2 325 złp), Kaspra Duchena (z sumą 68311 złp), Józefa i Elżbietę z Enklów¹⁰¹ Jezierskich małżonków (z sumą 17 892 złp), Stanisława Umińskiego (z sumą 12 146 złp), Nosarzewskiego (z sumą 52 343 złp) i wierzycieli kilku jeszcze pomniejszych sum¹⁰².

Dochód roczny z folwarku Brześce z przyległościami (na taką też sumę szacowano wartość dóbr) wynosił 362 148 zł i 12 1/2 gr. Pańszczyzna ciągła: 107 dni w tygodniu (5564 dni w roku). Pańszczyzna piesza: dni 29 3/4 dni w tygodniu (1547 dni w roku).

Folwark Łagów z wsiami Wólka Łagowska i Zamoście (dzisiaj Zamość) w 1790 roku

Folwark i wieś Łagów z „wsiami zarobnymi” Wólka Łagowska i Zamoście oszacowano w 1790 roku na sumę „złp 390 285 gr 11 i szelągów 1 polskich”. Suma ta wynikała z oszacowania (...) *powinności poddanych, arendy karczemnej, lasów, zabudowań, remanentów¹⁰³ i barci, zasiewów*

⁹⁵ Podczaszy sandomierski. Jego łączne wierzytelności u Piaskowskiego wynosiły 86 067 złp, z czego 68 704 złp zostały umieszczone na dobrach Jakubowice w powiecie sandomierskim, które wraz z Bierkovicami i częścią wsi Pruss (w tymże powiecie) trzymał Karski w formie zastawu majątkowego ustanowionego kontraktem z dnia 31 drudnia 1771 r.

⁹⁶ Burgrabia grodzki piotrkowski; oprócz swoich, reprezentował tutaj interesy klasztoru benedyktynek w Radomiu.

⁹⁷ Franciszek Dobrzyński herbu Jelita, skarbnik nurski, później miecznik stężycki; żonaty z Magdaleną Pniewską, po raz drugi z Marianną Burdzicką. Owa suma wierzytelna była z mocy kontraktu zastawnego zawartego 18 IV 1760 r. pomiędzy nim a Franciszkiem Ferdynandem Lubomirskim oraz zapewnionego mu w 1763 r. prawa dożywocia na części Brześć, Lucimi i Rudek.

⁹⁸ Na sumę tych wierzytelności składała się zapewne zaległa dziesięcina (i prowizje) pobierana z wsi klucza janowieckiego przez klasztor świętokrzyski – na mocy umowy dziesięcinnej zawartej w dniu 12 VII 1728 roku przez benedyktynów z Janem Tarło wojewodą sandomierskim.

⁹⁹ Jan Kański – zapewne syn Kazimierza i Anny z Truskiewiczów. Być może pochodził z Kańskich h. Janina z Kani w ziemi chełmskiej (zob. Boniecki, T.9, s.227). Nazwisko Kański pojawia się także w XVII-wiecznych księgach miejskich Kazimierza Dolnego. Suma wierzytelna, o której mowa, pochodziła z 1741 roku od Franciszka Ferdynanda Lubomirskiego.

¹⁰⁰ Był mieszczaninem janowieckim; wymieniona kwota była dawnym długiem księcia Marcina Lubomirskiego.

¹⁰¹ Owa Jezierska – była kiedyś żoną kamerdynera M. Piaskowskiego. W warszawskim pana starosty (zapewne za tegoż zgodą) uczyniła dom schadzek, jak to czytamy w pieśni ósmej *Suplementu „Przewodnikowi Warszawskiemu”*, poematu o stołecznych „damach” lekkiego obyczaju, napisanego w r. 1779, (zob. R. Kaleta, *Sensacje dawnych lat*. Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1986, s. 386.

¹⁰² Łączna suma wierzytelności (około 363 134 złp) okazała się nieco większa niż wartość tej schedy.

¹⁰³ Terminem tym określano policzone (przez Sądy Zjazdowe) stada inwentarza zwierzęcego.

dworskich. Na dobrach łagowskich kollokowano następujące osoby i sumy: Marcina Chrzążowskiego¹⁰⁴ (z sumą 248 702 złp), Gimpla syna Liczmanowej (z sumą 6 513 złp), Dziwanowskiego (z sumą 1 715 złp), chłopa Wojciecha Szczepańskiego (z sumą 214 złp), Erazma Omiecińskiego (z sumą 66 807 złp), Andrzeja Sygnio vel Signio¹⁰⁵ (z sumą 11 928 złp), Szpital Dzieciątka Jezus w Warszawie (z sumą 4 771 złp), Piotra Teppera bankiera (z sumą 44 730 złp), Ksawerego Wasylewskiego (z sumą 4 903 złp).

Włościanie Łagowa i wsi zarobnych Wólki Łagowskiej oraz Zamościa świadczyli łącznie na rzecz dworu 108 dni pańszczyzny ciąglej w tygodniu (5616 dni w roku). Natomiast pańszczyzna piesza kumulowała się do 16 1/2 dnia w tygodniu (858 dni w roku).

Folwark Przyłęk z wsiami Babin, Ruda, Okrężnica w 1790 roku

Dobra te zostały wycenione przez lustratorów Sądów Zjazdowych na kwotę 477 174 złp 19 gr. Sumy te wynikały z *szacunku powinności poddanych, arendy karczemnej, z lasem, zabudowaniem dworskim, z zasiewami i remanentami zasiewami podług inwentarza (...)*.

Na dobrach folwarku przyłęckiego kollokowani zostali: Salomea Sołtykowa starościana zwino-grodzka z sumą 322 487 złp 13 gr¹⁰⁶, Maciej Łaganowski z sumą wierzytelną 47 773 złp, Jakub Rafałowicz z sumą 68 850 złp, Franciszek Piaskowski podczaszyc nowogrodzki z sumą 24 200 złp, Antoni Duniewicz (5964 złp), Gertruda Piaskowska¹⁰⁷ (3970 złp), Franciszek Komendecki mieszczanin janowiecki z sumą 3922 złp.

Włościanie Przyłęka, Babina, Rudy i Okrężnicy świadczyli na rzecz dworu 155 1/2 dnia pańszczyzny ciąglej w tygodniu (8086 dni w roku) oraz 26 dni pańszczyzny pieszej tygodniowo (1378 dni w roku). Wiemy też, że świadczone: próżnię (241 dni w tygodniu), szarwark ciągły (662 dni w roku), szarwark pieszy (98 dni w roku), pomoc (254 dni w roku), okrężne (77 dni w roku), stróżę (365 dni w roku), tłuki (97 dni w roku). Arenda karczm należących do folwarku przynosiła rocznie 3000 złp, sprzedaż ryb ze stawów dworskich (420 złp), czynsz (393 zł i 10 gr). Były jeszcze dochody: z żyta osepowego (91 korcy i 15 garnicy), owsa osepowego (26 korcy i 20 1/2 garnca), gęsi (29 sztuk), kapłonów (29 sztuk), kur (100 sztuk), jaj (428 sztuk), za maty i stroisz¹⁰⁸ (dwór miał z tego dochód w kwocie 58 złp). Rocznie zbierano średnio 94 fury siana. Były także dochody z propinacji i barci pszczelich.

¹⁰⁴ Marcin Chrzążowski vel Chrzanzowski h. Korab, podsedek warszawski (1788), komisarz cywilno-wojskowy ziemi warszawskiej, chorąży warszawski (1794). Wszedł w posiadanie sum zastawnych (23 IV 1780) na dobrach łagowskich z mocy dwóch cesji Józefa Chocziszewskiego podczaszego bydgoskiego, który miał te sumy u Franciszka Ferdynanda Lubomirskiego z mocy kontraktów zastawnych sporządzonych jeszcze w 1773 roku. Od niego biorą się Chrzążowscy, którzy w XIX wieku byli dziedzicami Checheł, Wólki Zamojskiej i Załaz (do 1836 r.).

¹⁰⁵ Andrzej Sygnio (Signio) wraz z braćmi: Franciszkiem, Janem i Hilarym – otrzymali 20 IV 1792 roku herb Łabędź / odmiana/ wraz z nobilitacją galicyjską, (zob. J. Ostrowski, Księga herbowa rodów polskich, z. XIX, Warszawa 1903).

¹⁰⁶ Salomea z Brzozowskich Sołtykowa nabyła prawo do tej sumy dnia 4 VII 1785 roku na mocy cesji zeznanej w aktach grodzkich radomskich przez Andrzeja Burdzickiego – szambelana królewskiego, syna Franciszka Burdzickiego starosty sokolnickiego, (Dekret 1790, s. 59). Sumy kollokacyjne na Przyłęku, Babinie i Okrężnicy miały jednak dłuższą historię zaczynającą się od kontraktu zastawnego (na sumę 60 000 zł), jaki zawarli 6 grudnia 1759 roku w Janowcu Franciszek Ferdynand Lubomirski stryj J.M. Lubomirskiego z Franciszkiem Burdzickim natenczas skarbnikiem smoleńskim, (Dekret 1790, s. 59).

¹⁰⁷ Jej prawa do majątku Mikołaja Piaskowskiego od czasu, gdy w 1775 roku jej ojciec Walenty Piaskowski sprzedał Mikołajowi Piaskowskiemu bliżej nie opisany dworek w Warszawie za sumę 4000 zł i tej sumy jak się zdaje nie uzyskał lub nie starał się o nią (była na tymże dworku zabezpieczona sądownie), (Dekret 1790, s. 17). Nie udało się ustalić ewentualnego pokrewieństwa Gertrudy i Mikołaja Piaskowskich.

¹⁰⁸ Stroisz: tyczki służące do ustawiania mat słomianych na statkach rzecznych. Odwołanie do przystani rzecznej mat i stroiszu było jednym z ciężarów dworskich („feudalnych ciężarów splawnych”), (zob. J. Burszta, Handel magnacki i kupiecki między Sieniawą nad Sanem a Gdańskiem od końca XVII wieku do połowy XVIII wieku, [w:] Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, Tom XVI 1954, s. 188. Powstaje pytanie: czy taka informacja daje świadectwo istnienia splawu wiślanego produktów folwarku w Przyłęku? Niekoniecznie – być może ta powinność pozostała z dawnych czasów na zasadzie „przyzwyczajenia” dworu przyłęckiego.

Fowark Chechły i wsie: Wólka Zamojska i Załazy w 1790 roku

Dobra te zostały wycenione na sumę 321 974 złp i 21 gr. Największe wierzytelności zostały zapisane na tych dobrach na imię Szczęsnego Nowickiego – była to suma 304 115 złp¹⁰⁹. Pozostałe sumy wierzytelne związane były z „*Imć Panem*” Czepińskim (11 928 złp), nieznanym bliżej *wielmożnym* Sobeckim (4473 złp), oraz kilka drobnych sum nie przekraczających łącznie kwoty 2000 zł.

W 1789 roku o Chechłach tak napisano: *Wieś Chechły, dziedziczna JW. Mikołaja Piaskowskiego, prawu zastawnemu Marcina Chrzążowskiego podległa, a teraz w posesyji dzierżawnej Łojowskiego zostająca, importuje do roku czystego dochodu 3156 złp i 261/2 gr.* Zapłacona kwota ofiary wyniosła: 315 złp i 201/2 grosza¹¹⁰.

Teren dzisiejszej gminy Przyłęk w okresie staropolskim należał administracyjnie do województwa sandomierskiego i powiatu radomskiego. Po rozbiorach znalazł się na krótko (do 1807 roku) na terytorium tzw. Galicji Zachodniej w zaborze austriackim, w cyrkule kozienickim. W okresie Księstwa Warszawskiego (praktycznie jednak do 1816 roku) należał do powiatu kozienickiego w departamencie radomskim. Po 1816 roku z chwilą przejścia tych terenów do zaboru rosyjskiego, należał administracyjnie do powiatu kozienickiego w obwodzie radomskim (przemianowanym z departamentu radomskiego) w województwie sandomierskim. Później były to tereny guberni radomskiej.

W wieku XVIII i XIX weszły do parafii Janowiec nowo powstałe miejscowości:¹¹¹ Andrzejów, Pomysłów, Borowiec, Las pod Kijanką, Krzywda, Lipiny, Stefanów, Mirków, Ludwików, Florianów, Helenów, Nowa Mszadla, Wólka Przyłęcka, Zarzecze Przyłęckie, Szlachecki Las, Iganców, Polesie Wojszyńskie, Czerniawa, Plewka, Wojciechów, Stasinki, Kulczyn oraz z parafii Kazimierz – przyłączono Wojszyn i Trzcianki.

Przyłęk w XIX wieku: właściciele i zmiany w hipotece dóbr¹¹²

Do 1812 roku właścicielami Przyłęka z wsiami Babin i Okrężnica było małżeństwo Zofii z Szaniawskich i Antoniego Grabieńskich (on był prezesem Trybunału Cywilnego Departamentu Warszawskiego), którzy wcześniej nabyli praw do sum na Przyłęku od Salomei Sołtysowej, starościny zwinogrodzkiej, głównej kollokatorce Przyłęka.

Kontraktem z dnia 20 IV 1812 roku (zawartym w kancelarii notarialnej Teodora Czempińskiego w Warszawie) dobra ziemskie Przyłęk z wsiami Babin i Okrężnica kupił od nich Antoni Lisowski za kwotę 165 000 złotych, wraz z długami ciężącymi na nich, a wycenionymi na sumę 159 600 zł.

Antoni Lisowski (pisał się przeważnie: Lissowski) herbu Lis, był jednym z trojga dzieci Szymona Lisowskiego i Anny z Grochowskich. Z testamentu jego ojca Szymona, spisane go 26 IX 1802 roku w Krasnymstawie dowiadujemy się, że ojciec i syn byli poróżnieni na tle majątkowym¹¹³.

¹⁰⁹ Szczęsny Nowicki nabył wierzytelności od H. Collignon kupca warszawskiego prowadzącego interesy, między innymi z Jerzym Marcinem Lubomirskim wcześniejszym dziedzicem dóbr janowieckich, który sprzedał mu w 1777 roku część klucza janowieckiego.

¹¹⁰ Z. Guldon, S. Zieliński, Protokół ofiary dziesiątego i dwudziestego grosza powiatu radomskiego z 1789 roku. W: Radom i region radomski w dobie szlacheckiej Rzeczypospolitej. Radom 1996, II s. 242 (podstawa źródłowa: Archiwum Państwowe w Radomiu. Zarząd Dóbr Państwowych, rkps sygn. 294).

¹¹¹ J. Janusz, Janowiec. Monografia historyczna. Zarzecze – Janowiec 1973, mps, s. 174.

¹¹² Archiwum Państwowe w Radomiu. Hipoteka Powiatowa Zwoleńska. Dobra ziemskie Przyłęk (księga wieczysta + dokumenty – dowody), sygn. 97 – 100; dalej APR HPZ Przyłęk.

¹¹³ Pierwszy testament spisał Szymon Lisowski 5 V 1802 r. Druga (źródłowa dla nas) wersja testamentu z 26 IV 1802 r. została oblatowana w księgach cesarsko-królewskich ziemskich krasnostawskich, *Libro Ingrossationum 4to*, Pag. 451, No 32 (zob. APR HPZ Przyłęk dok. sygn. N).

Drugą wersję testamentu spisał Szymon Lisowski, ponieważ spostrzegł omyłki „pozbawiających nas sposobu do życia i utrzymania się do śmierci przyzwoitego, w celu pojednania się z synem moim, któremu wszystkie urazy moje niesłuszne z serca daruję i odpuszczam”. Wiadomo z testamentu, że Antoni otrzymał wyposażenie majątkowe już wcześniej, albowiem w testamencie Szymon uposaża wnuki po zmarłej córce Małgorzacie Wnorowskiej oraz młodszą córkę – niezamężną Marianę.

Lisowscy herbu Lis pochodzili (według B. Paprockiego) z województwa sieradzkiego. Nazwisko mogli zatem wziąć od wsi Lisowice w wieluńskim, która jednak już w początku XVI wieku była własnością arcybiskupów gnieźnieńskich¹¹⁴.

To, co dzisiaj możemy powiedzieć o Antonim Lisowskim, to doprawdy niewiele. Wiemy, że dorabiał się na dzierżawach, między innymi w Jedlińsku, a później w Szydłowcu. Rok przed śmiercią oddał Przyłek w 3-letnią dzierżawę Antoniemu Suchodolskiemu, radcy województwa sandomierskiego i dziedzicowi Tymienicy w powiecie soleckim¹¹⁵.

Antoni Lisowski zmarł 5 V 1819 r. w Przyłęku. Nie zostawił testamentu. Pozostawił po sobie wdowę Franciszkę z Ciemniewskich oraz nieletniego syna Michała Macieja Antoniego Lisowskiego, który odziedziczył dobra formalnie na podstawie deklaracji zeznanej 12 XI 1822 roku w kancelarii pisarza Trybunału I Instancji Województwa Sandomierskiego. Zgodnie z ówczesnym prawem zebrała się Rada Familijna, która zdecydowała o opiece nad nieletnim dziedzicem Przyłęka, do czasu osiągnięcia przez niego pełnoletności. Naturalną opiekunką została matka.

Michał Lisowski, później już jako dziedzic Przyłęka, także sędzia pokoju powiatu kozienickiego, był zaliczany do średniozamożnej szlachty na tym terenie. Wylegitymował się ze szlachectwa w 1850 roku¹¹⁶.

Dwór i folwark w Przyłęku w latach 1819–1820¹¹⁷

A jak w roku śmierci Antoniego Lisowskiego wyglądał dwór i folwark w Przyłęku, folwarki w Babinie i Rudzie? Które rodziny włościańskie mieszały w dobrach przyłęckich? Te i inne informacje przybliżą nam obraz włości przyłęckiej z tamtego czasu.

Dwór stał frontem na południe. Wchodziło się do niego z brukowanego kamieniami dziedzińca. Z ganku (z kamienia) szło się do sieni, w której nad drzwiami było okrągłe okienko, a podłoga i sufit z tarcic. Z sieni na prawo prowadziły drzwi do pokoju; były tam dwa okna, „piec kaflowy angielską robotą, powala w tafle układana i powala z tarcic”. Z tego pokoju przechodziło się do pokoju sypialnego podobnie urządzonego. Stąd było przejście do „garderóbki niewielkiej”, z której prowadziło dwoje drzwi: jedno do ogrodu, drugie do innego pokoju, w którym podłoga i powala były z tarcic, był komin i piec do pieczenia chleba. Z tego pokoju były drzwi do spiżarni, a stąd dwa wyjścia: na podwórze i do innego pokoju, „w którym okien dwoje, równie jak powyżej opisane, urządzonych najduje się, tudzież podłoga i powala z tarcic, nie mniej kominek i połowa pieca do ogrzewania się wyżej w pokoju wzmiankowanego”. Stąd znowu do sieni, w której były naprzeciw drzwi wejściowych inne drzwi, „którymi do palenia w piecu wchodzi się”. Dwór był z drzewa tartego wybudowany, dachem gontowym kryty, „nad dach komin wyprowadzony mający”. Okna w pokojach mieszkalnych miały okiennice. W owym czasie dobudowywano do dworu cztery nowe pomieszczenia mieszkalne.

Niewiele wiadomo o wyposażeniu dworu i kuchni. Wiadomo, że była zastawa srebrna i cynowa, rozmaite sprzęty z miedzi (np. garniec mały burlaczek zwany, alembik do przepędzania wódki), zegary i meble różne, fajans, szkło, bielizna stołowa, bielizna do chodzenia, suknie.

Kuchnia. Obok dworu stał budynek zwany kuchnią, frontem na uschód obrócony. W izbie kuchennej był „piec do grzania się moskiewski z cegły i piec piekarski, nie mniej kotlina, w której kociołek do grzania wody, uprawiony, najduje się, komin ordynaryjny”. Była tam jeszcze izba mniejsza i komora. Budynek postawiono z drzewa tartego, dach gontami pobity i komin nad dach wyprowadzony.

¹¹⁴ Boniecki, T. 14, s. 373–374.

¹¹⁵ Archiwum Państwowe w Radomiu. Akta notariusza kozienickiego Gabriela Słotwińskiego, tom z 1818 roku, wpis nr 657

¹¹⁶ Lissowski h. Lis Michał Maciej Antoni s. Antoniego (zob. *Spis szlachty Królestwa Polskiego z dodaniem krótkiej informacji o dowodach szlachectwa*. Warszawa 1851. Reprint – Warszawa 1991. Bibliofilka Edycja Reprintów.

¹¹⁷ Pełny opis można znaleźć w inwentarzu majątku ruchomego i nieruchomego + opis ekonomiczny dóbr Przyłek z folwarkami Babin i Okrężnica, który sporządzony został po śmierci Antoniego Lisowskiego. Inwentarz został spisany w dniach 20–22 listopada 1819, 26–27 maja 1820, 20–22 czerwca 1820 i 16–19 listopada 1820 r. przez notariusza radomskiego Walentego Rutkowskiego i przechowywany jest w Archiwum państwowym w Radomiu w zespole akt wspomnianego notariusza w tomie z roku 1819 pod numerem 402.

Druk: K. Jaroszek, A. Szymanek, Inwentarz majątkowy dóbr Przyłek z lat 1819–1820. *Notarnik Janowiecki*, (9–10)/2000, s. 118–149.

Studnia cembrowana z żurawiem do ciągnięcia wody znajdowała się w pobliżu. Za budynkiem były chlewiki. Naprzeciwko kuchni stał lamus „na schowanie rzeczy różnych służący, z drzewa wybudowany”. Dach tej budowli był słomą posyty i „reperacji potrzebujący”. Pod lamusem znajdowała się piwnica murowana „po części i budowana z drzewa”.

Stodoły dwie: pierwsza frontem na południe obrócona, a druga naprzeciwko (frontem do północy). Pierwsza miała sześcioro wrót, a „zapółów w stodole tej znajduje się ośmioro stolcowych, z drzewa zbudowanych. Sama zaś stodoła ta zbudowana jest z drzewa rzniętego, dach nad nią słomiany, lecz zły i nowego poszycia potrzebujący”. Do drugiej stodoły przybudowano wozownię i dwa spichlerze. Wozownia miała podłogę wyłożoną kamieniami. Budowle były wykonane z drzewa tartego i pokryte słomą. Ogrodzono je płotem i były pomiędzy sobą połączone.

Obora. Stała w pewnej odległości od stodół. Była „kwadrat zbudowana, frontem na zachód obrócona, do której także wozownia i stajnia końska przybudowana znajduje się. Do obory tej wchodząc, są we środku wrota podwójne na biegunach u dołu i u góry drewnianych, któremi na okólnik wchodzi się. Na tenże wszedłszy, znajdują się po oboch stronach chlewy dla bydła”. Budowlę postawiono z drzewa tartego, a dach poszyto słomą.

Na wprost obory była owczarnia, frontem na południe postawiona.

Inwentarz wymieniał 4 konie fornalskie, 4 klacze, 3 źrebice i 3 źrebięta, bydło na folwarku w Przyłęku to 18 krów, 3 byczki, 11 wołów, natomiast w jałowniku folwarku Ruda wymieniony inwentarz zwierzęcy to 10 jałówek, 2 byki, 15 cielków. Na „folwarkach przyłęckich” hodowano też „238 macior, 319 skopków, tryków starych 14, tryków „na chowanie” 8, tryków młodych 25, „owieczek tegorocznych” 146, „skopków tegorocznych” 108, „tryczków tegorocznych „8”. Trzody chlewnej było mało.

Dziedzic przyłęcki podróżował dorożką „korzeniem wyplatana”, bryczką krytą, a w zimie służyły mu sanie niebiesko malowane albo sanie „moskiewskie pręciem wyplatane”.

W gospodarstwie folwarcznym były między innymi 4 wozy końskie szybowane „przetyrane” i 4 wozy wołowe bose „przetyrane”.

Folwark. W pewnej odległości od dworu był mostek nad strugą, „za którym folwark nowo wymurowany, frontem pomiędzy zachód i północ ku dworowi obrócony” znajdował się. Folwark stał w niskim miejscu, dlatego wchodziło do niego „z podwórza po mostku z deszczek porządnie zrobionym i poręczami z oboch stron dobrze opatrzonym”. Budynek mieszkalny składał się z ganku, sieni, dwóch pokoi, „garderóbki czyli spiżarki”, „rostouni, to jest izby dużej, w której słód rości się”, izby czeladnej, w której był „komin do gotowania urządzony, z prętami żelaznymi, tudzież sabaśnik czyli piec piekarski do pieczenia chleba, wreszcie piec do ogrzewania się kamienny”, strychu na którym była suszarnia słodu. Pod całą tą budowlą znajdował się browar i piwnice. W „browarze czyli gorzelni” były „trzy kotliny, w których kotły czyli garce powlepiane są, nad to przy czeluściach, któremi pod temi garncami pali się, znajdują się blachy żelazne dwie duże, do zamykania tychże czeluściów służące”. Cały budynek był murowany z kamienia, dachem gontowym pokryty z dwoma kominami. Na folwarku znajdowały się także dwie studnie ocembrowane z żurawiami, wołownia, chlewy na trzodę, lamus (stary spichlerz).

Za rzeką poza browarem płynącą była karczma dworska, „frontem na południe postawiona, zajazdna. W karczmie była izba, w której było dwoje okien z szyb drobnych, a sufit i podłoga z tarcic, komin do gotowania i szabaśnik, czyli piec piekarski do pieczenia chleba; także piec do ogrzewania. Z izby prowadziły drzwi do alkierza. Karczma była pobudowana z drzewa rzniętego, dach słomą posyty, w dachu w facjacie znajdowało się okienko. Był też młyn do dworu należący, przy stawie.

Z trzech stron otaczały folwark pola, na których wysiewano po 100 korcy żyta ozimego; były to: „niwa pod Mszadłą zwana” (na północ od folwarku), „niwa zwana wzgórze” (na wschód), niwa „nowa pod borem leżąca” (na południe).

Folwark w Babinie. Składał się z budynku mieszkalnego zwróconego frontem na zachód, stodołą wybudowaną w 1819 roku, owczarni, młyna na stawie wybudowanego, przy którym „folusz, stępy i olearnia znajdują się”. Młyn był z drzewa tartego wybudowany, dach gontami pobity, lecz reperacji

znacznej potrzebował; była przy nim „izba z oknami dwoma, kominem i piecem, tudzież komora z powalą, co wszystko gontami przykryte, lecz reperacji znacznej potrzebuje”.

Do folwarku należały następujące grunty orne: 1) niwa „zaczawszy od lasu rudzkiego do wsi Zamościa granicy na północ leżąca (wysiewano tam 200 korcy); 2) niwa „nowa od stawu rudzkiego do granicy grabowskiej na zachód” leżąca (wysiewano tam 50 korcy); 3) niwa „nowka z pustek dawnych zrobiona między Łukaszem Urbankiem i Walentym Burzenikiem” (wysiewano 30 korcy); 4) niwa „nowka zrobiona z chłopskich dawnych, przy polu grabowskim” (wysiewano 30 korcy); 5) niwa „od owczarni babińskiej do stawu rudzkiego na południe leżąca” (wysiewano 40 korcy); 6) niwa „nowa zwana Ruda, leżąca na południe” (wysiewano 15 korcy).

Folwark w Rudzie (wg opisu z 9 IX 1820). Przy drodze od Przyłęka stał młyn, „na przyległości Ruda zwanej będący, a do dóbr pryncypialnych Przyłęka należącej, z drzewa zbudowany, przy którym znajduje się staw wielki, od którego woda na młyn tenże idzie i nakoto od młyna tego spadając, takowe obróca. Młyn ten potrzebuje reparacji, równie jak staw wyszlamowania. „Nieco dalej od młyna i z boku stały zabudowania folwarku. Był tam stary budynek mieszkalny z izbą i komorą. Obok stała obora, a po przeciwnej stronie podwórza niewielka stodola.

Na gruntach dóbr przyłęckich wysiewano rocznie: żyta – 200 korcy, pszenicy – 20 korcy, jęczmień – 20 korcy, tataraki – 50 korcy, owsa – 70 korcy, grochu – 4 korce.

Z łąk w zbierano 136 fur siana i potrawu: 1) łąka w Janowcu (60); 2) łąka „nad stawem rudzkim i rzeką Siekierską” (30); 3) łąka w Przyłęku „nad stawem” (15); 4) łąka w Przyłęku „na Pasterniku” (10); 5) „łąka nad Wólką [Zamojską]” (15); 6) łąka „Kobyleniec” (6).

Lasy i krzaki

W tym okresie do dóbr tych Przyłęka nie należał żaden las. Ale z dawniejszych dokumentów wynikało, że Przyłek należący kiedyś do obszernych dóbr klucza janowieckiego miał prawo wrębu w lasach janowieckich. Późniejszy dziedzic Janowca, Michał Lisowski, prowadził długotrwały spór z Osławskimi z Janowca o dostęp do owych dobrodziejstw leśnych.

Włóścianie dóbr przyłęckich powinni byli na rzecz dworu od 1 “ do 3 dni robocizny (pańszczyzny) tygodniowo oraz od 4 do 8 złp czynszu rocznego, oddawali do dworu także żyto i owies osepowy i świadczyli oprawę.

W Przyłęku mieszkało 22 rodzin, w Okrężnicy – 16, Babinie – 21. A oto ich nazwiska:

Przyłek: Piotr Krakowiak, Wojciech Filip, Grzegorz Kościółek, Grzegorz Kmiotek, Piotr Kmiotek, Łukasz Malik, Jędrzej Kmieć, Piotr Binięda, Karol Tatar, Jędrzej Rzeźniczek, Jędrzej Kmiotek, Majcher Przeor, Paweł Kmiotek, Józef Marek, Antoni Gorzkowski, Kazimierz Kmiotek, Antoni Czabrański, Marcin Burzyński, Tadeusz Świeboda, Izidor Błaszczak, Krzysztof Stępień, Maciej Kościółek.

Babin: Łukasz Skala, Jan Tkaczyk, Majcher Tkaczyk, Franek Skala, Kazimierz Dydo, Jan Świeboda, Walenty Skala, Wojciech Mazurek, Walenty Kościółek, Maciej Szymański, Florian Urbanek, Krzysztof Laseczka, Piotr Kozioł, Paweł Makuch, Bartłomiej Kozioł, Franciszek Szymański, Joachim Woycik, Łukasz Urbanek, Józef Burzyński, Idzi Burzyński, Bartłomiej Urbanek.

Okrężnica: Bartłomiej Mazur, Walenty Satyn, Jan Knieć, Józef Knieć, Kazimierz Jaskólski, Paweł Cywka, Józef Jaskólski, Jan Cywka, Marcin Popek, Maciej Satyn, Bonawentura Mazur, Mateusz Knieć, Paweł Filip, Bartłomiej Juzwik.

Michał Lisowski okazał się zapobiegliwym gospodarzem. Porządkował majątek w sądach i na polach. Dnia 21 XII 1838 roku zawarł transakcję kończącą długoletni spór sądowy z Teklą Osławską dziedziczką sąsiednich dóbr. Mocą tej transakcji od tzw. Lasu Rudzkiego położonego najbliżej dóbr Przyłek (stanowiącego własność Osławskiej) *odłączony został kawał lasu o powierzchni 30 włók miary nowopolskiej*¹¹⁸ i wiczyście przyłączony do dóbr przyłęckich (fakt ten wpisano do księgi wiczystej pod datą 23 IV 1839).

¹¹⁸ Włoka = 30 mórg = 167961,6 m² = 16,79616 ha (zob. I. Ihnatowicz, A. Bernat, Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku. Wyd. II poprawione. PWN, Warszawa 2003, Tab. 20, s. 45); dalej: Vademecum.

Dnia 27 X 1860 roku został spisany protokół rozgraniczenia dóbr (wraz z wyprowadzeniem linii granicznej i usypaniem kopców) pomiędzy dobrami Przyłek i Siekierka (stanowiącymi przyległość dóbr Tymienica).

W dniu 19 VII 1867 roku zeznano i wciągnięto do akt hipotecznych Przyłęka trzy tabele likwidacyjne, z których wynikało, że na własność włościan (mocą carskiego ukazu uwłaszczeniowego)¹¹⁹ przeszło łącznie 2150 morgów i 127 prętów miary nowopolskiej¹²⁰.

Z wyciągu sporządzonego z tabeli likwidacyjnej dla wsi Przyłek, Babin i Okrężnica wynika, że w 1867 roku rozdział gruntów uwłaszczeniowych był następujący¹²¹:

- Przyłek: 874 morgi i 212 prętów (użytki: 860 morgów i 136 prętów); wieś liczyła 37 osad,
- Babin: 739 morgów i 10 prętów (użytki: 737 morgów i 146 prętów); wieś liczyła 34 osady,
- Okrężnica: 536 morgów i 205 prętów (użytki: 533 morgi i 235 prętów); wieś liczyła 22 osady.

Franciszka Janina Lisowska (ur. 3 VI 1867 roku) odziedziczyła Przyłek w spadku po ojcu Michale Lisowskim, który zmarł 6 I 1869 roku w Lublinie w wieku 72 lat. Fakt zmiany własności dóbr przyłęckich zapisano w dziale drugim księgi wieczystej dóbr Przyłek 3 XI 1871 roku ze wzmianką, że dobra te przy tzw. pierwiastkowej regulacji hipotecznej oszacowane były na 71176 rubli srebrnych kopiejek 19 ¹/₂.

Pod datą 4 VI 1872 roku do księgi hipotecznej wpisano wzmiankę, że do dóbr Przyłek po uposażeniu włościan pozostałych należy *attynencya Ruda tudzież łąka pod osadą/dawniej miastem/Janowiec położona i łąka w terytorjum dóbr Brzeście leżąca, a nadto pustki we wsiach Przyłek, Okrężnica i Babin, włościanom na własność nie przyznane*.

Maria z Kroczyńskich, 1 voto Lisowska, 2 voto Rymarczykowa, żona Antoniego doktora medycyny – nabyła dobra przyłęckie (wystawione na licytację) za sumę 66 001 rubli srebrnych 24 XI 1874 roku, natomiast tytuł własności zapisano na nią do księgi wieczystej 12 XII 1874 r.

Wedle protokołu opisu granic folwarku Przyłek z 15 V 1876 r. składał się on z dwóch oddzielnych części, z których II była łąką położoną pod osadą Janowiec, natomiast część I była tak położona, że: z północy folwark graniczył z gruntami włościan wsi Okrężnica i Babin (granica ta opisana szczegółowo i idąca po linii łamanej była okopcowana); ze wschodu graniczył z gruntami włościan wsi Babin, wsi Przyłek i gruntami nomenklatury *Stasinki* oraz gruntami wsi Mszadla; z południa przebiegała miedza załamana ku północy, a potem ku południowi zwrócona, bez kopców, oznacza granicę z wsią Rudki; z zachodu graniczą dobra: Mszadla, lasy dóbr Janowiec, *las nomenklatury Stasinki*, łąka tejeż nomenklatury i łąki włościańskie.

Natomiast *Stasinki*, które było obmierzane w 1875 roku i planowane do sprzedaży, tak określał geometra rządowy: „Cała ta część dóbr składa się z wielkiej liczby oddzielnych działów, niwek, niw i lasu, które stanowią osobne grupy w dobrach mianowicie: 1) *Pustki we wsi Przyłek*, 2) *Pustki we wsi Okrężnica*, 3) *Pustki we wsi Babin*, 4) *Część pod Eagowem i Mokrem Błotem*, 5) *Las pod Kijanką*.

Stosownie do wniosku z dnia 19 V 1876 roku od dóbr Przyłek odłączone zostały, a później sprzedane: folwark Babin (778 morgów i 95 prętów), folwark Ruda (304 morgi i 55 prętów), *Stasinki* (1055 morgów i 102 pręty). Dla tych dóbr zostały założone oddzielne księgi wieczyste. Po owym oddzieleniu dobra Przyłek miały rozległość 1379 morgów i 118 prętów miary nowopolskiej.

¹¹⁹ Ukaz cara Aleksandra II z dnia 2 marca 1864 r. „o urządzeniu włościan”. Artykuł 1 ukazu mówił, że „grunta zostające w posiadaniu włościan (to jest osady włościańskie) tak w dobrach prywatnych i Najmilościwiej rozdarowanych (majorackich), jako też w dobrach instytucyjnych (różnych zakładów) i rządowych przechodzą na zupełną własność włościan, w posiadaniu tych gruntów będących”. Zniesiona została pańszczyzna. Postanowienia ukazu utrzymywały również w mocy dotychczasowe uprawnienia serwitutowe włościan (prawo: pozyskania drewna z lasu na budulec i opał, wypasu bydła, grabienie ściółki, zbieranie chrustu). Chłopi otrzymywali ziemię w zasadzie za darmo, zobowiązani byli tylko do odpłacania tzw. funduszu indeminizacyjnego, który przeznaczony był na rekompensatę dla dotychczasowych właścicieli. Część gruntów przeznaczono również do podziału pomiędzy bezrolnych. Nad realizacją ukazów czuwała powołana w tym celu administracja specjalna na czele z Komitetem Urządającym w Królestwie Polskim. Wszelkie nadania ziemi chłopom miały formę decyzji administracyjnych, natomiast zapisywano je w postaci tabel określających areal przydzielanych gruntów. W tabelach określano również prawa serwitutowe, jeżeli chłopci takowe posiadali.

¹²⁰ Morga = 300 prętów = 5598,7 m² = 0,55987 ha (zob. Vademecum, Tab. 20, s. 45).

¹²¹ APR HPZ Przyłek ; dok. sygn. U/6 – „Wyciąg z Tabeli Likwidacyjnej zatwierdzonej dla wsi Przyłek, Babin i Okrężnica należącej do dóbr głównych Przyłek położonej w Guberni Radomskiej powiecie Kozienskim okręgu kozienskim gminie Grabów stanowiącej własność Lisowskiego”, 9 V 1867 roku.

Janina Rymarkiewiczowa córka Michała Lisowskiego, a żona Stefana Rymarkiewicza syna Antonego, nabyła dobra wystawione na licytację publiczną przez Ziemiańskie Towarzystwo Kredytowe 29 IV 1887 roku za sumę 28 000 rubli srebrnych¹²².

Stanisław Wyderakiewicz kupił okrojone już dobra Przyłek 18 IX 1902 roku od Janiny Rymarkiewicz.

Dnia 28 VII 1911 roku Aleksander Józef Wilfort kupił Przyłek wraz z przyległościami Mokre Błoto oraz łąkę *Niebolszije Ługa* za sumę 46 374 ruble srebrne 51 kopiejek.

W roku 1926 powstała parafia Przyłek. Wydzielono do niej z parafii Janowiec następujące wsie: Przyłek, Szlachecki Las, Andrzejów, Pomysłów, Las pod Kijanką, Krzywda, Ruda, Babin, Stefanów, Mirków, Okrężnica, Lipiny, Zarzeczce Przyłęckie, Stasinki, Wólka Przyłęcka.

W roku 1930 do parafii Przyłek przyłączono część wsi Rudki, część wsi Mszadla Nowa oraz Kulczyn. W roku 1935 do parafii Przyłek przyłączono folwark Ludwików.

W dniu 10 VIII 1927 roku wpisano do księgi wieczystej dóbr Przyłek wyłączenie (oddzielenie) od dóbr Przyłek 132 ha i 6202 m² (czyli 236 morgów i 263 pręty kwadratowe) i założono dla tej części dóbr księgę wieczystą pod nazwą „Kolonja Przyłek”.

Po bezpotomnej śmierci Aleksandra Józefa Wilforta (nie zostawił testamentu) oraz po przeprowadzonym postępowaniu spadkowym dobra Przyłek przeszły (31 VII 1946 roku) po $\frac{1}{3}$ części na: Marię de Willaumschein-Willaume siostrzenicę spadkodawcy, a córkę Aleksandry Józefy Celińskiej, zmarłej siostry tegoż; Marię Bernard, siostrę spadkodawcy; Stanisławę Kaczorowską, siostrę spadkodawcy.

Majątek Ludwików koło Przyłęka

Maria z Kroczyńskich Lisowska, później Rymarkiewiczowa kupiła – wraz z dobrami głównymi Przyłek – grunta zwane *Mokre Błoto* na publicznej licytacji 24 XI 1874 roku. Później wydzielono z tego mająteczku 160 morgów i 207 prętów gruntów, a zapis w rejestrze pomiarowym z 1886 roku nazywa to miejsce *Mokre Błoto* vel *Stasinki*.

Wacław Czapliński¹²³ kupił ten kawałek ziemi (wpisany do księgi hipotecznej nomenklatury Mokre Błoto) 31 I 1894 roku za 4500 rubli srebrnych. Jego dzieci – Ludwik, Maria, Wanda, Tadeusz, Bronisława, Janina – odziedziczyły ów majątek w równych częściach, co zapisano w księdze wieczystej z datą 22 I 1904 r.

Później jego jedynym właścicielem stał się Ludwik Czapliński. Zapewne od jego imienia majątek ten nazwano Ludwikowem.

Ale zanim się to stało, Feliks Kryński kupił (24 VI 1894) od Wacława Czaplińskiego 6 morgów 88 prętów gruntu za 170 rubli. Ów kawałek ziemi nazwany „Folwark Lucjanów” został wpisany do księgi wieczystej pod datą 22 IV 1895 roku.

Ostatnim właścicielem Ludwikowa był Marian Jagmin¹²⁴, który kupił go 26 V 1909 roku za 12 000 rubli. Warto poświęcić kilka słów temu nietuzinkowemu człowiekowi. Był synem Kaliksta i Franciszki z Mielęckich. Urodził się w miejscowości Ossa w powiecie opoczyńskim. Był sędzią pokoju powiatu kozienickiego (rezydował również w Babinie w 1917 r.). To działacz społeczny, samorządowy i ludowy; założyciel, patron i opiekun kółka rolniczego w Wólce Zamojskiej (1918); współzałożyciel i pierwszy naczelnik Straży Ogniowej w Zamościu Starym (1924); współtwórca i działacz Straży Ogniowej w Zwoleniu. Działał też na polu gospodarczym: był współzałożycielem i udziałowcem „Przedsiębiorstwa Przemysłowo-Rolniczego M. Jagmin i S-ka z siedzibą w Zwoleniu (1923). Dwukrotnie żonaty: z Zofią z Matulewiczów (1868–1920), a później z Wiesławą z Podczaskich (1892–1976). Po 1945 roku mieszkał w Zwoleniu, gdzie zmarł w latach 60. i jest pochowany¹²⁵.

¹²² 1 rubel srebrny (kursował obok złotego polskiego do 1841 r., a później stał się jedynie obowiązujący) = 6 i $\frac{2}{3}$ złp (Vademecum, Tab. 4, s. 91).

¹²³ Genealogię Czaplińskich w XIX wieku podaje książka: M. Rutkowska, Pani na Sycynie. Wspomnienia o mojej Matce w stulecie Jej urodzin. Wydawca – Towarzystwo Przyjaciół Janowca. Wrocław – Janowiec – Radom 1998, s. 131–132.

¹²⁴ Jagminowie herbu Pelikan pochodzili z księstwa żmudzkiego. Ich protoplastą (znanym) był Piotr Jagmin, właściciel Werdukszni w powiecie szawelskim (przed 1579 r.) (zob. Boniecki, t. 8, s. 143–144).

¹²⁵ Pamiętam – jak przez mgłę – jego pogrzeb. Znam go z opowiadań Marcjanny Szymanek mojej Babki i mego Ojca Henryka, który był jego chrześniakiem.

Wieś Kulczyn

Dobra te zostały wydzielone z części dóbr Przyłęk zwanych „Mokre Błoto”; wedle rejestru pomiarowego z 1897 roku Kulczyn miał 149 dziesiątyn 1208 sążni kwadratowych¹²⁶.

Pierwszą właścicielką była Maria Rymarkiewiczowa, która kupiła te grunty wraz z Przyłękiem i Mokrym Błotem na publicznej licytacji w 1874 roku.

Na mocy kontraktu kupna-sprzedaży z 22 X 1899 roku 31 włościan, którzy zawiązali „Stowarzyszenie Kulczyn”, kupiło grunta tej wsi od M. Rymarkiewiczowej za kwotę 8746 rubli i 50 kopiejek za pomocą kredytu Banku Włościańskiego.

Mszadla w XIX wieku: właściciele i zmiany w hipotecę dóbr¹²⁷

Jak już wcześniej pisano, w Mszadli na początku XIX wieku były trzy części majątkowe: 1) część (folwark) Walentego Macieja Osławskiego, 2) Świderszczyzna, 3) Legaszewszczyzna.

Prawa do Legaszewszczyzny przeszły na: Teresę z Żarynow, Mariannę z Żarynow Lisicką oraz Ignacego Osławskiego.

Prawa do Świderszczyzny (po Józefie Świderskim i Józefie Szymańskim) przeszły na: Michała Stefana Rachalskiego, Antoniego Hiacynta Rachalskiego oraz na Józefa i Feliksa Wierzejskich. Wskutek różnych rozliczeń z rodziną dożywotnimi właścicielami Świderszczyzny stali się Wojciech Rachalski i jego żona Rozalia. Małżonkowie mieli czwórkę dzieci: synów Michała Stefana i Antoniego Hiacynta oraz nieznaną z imienia córkę, małżonkę Józefa Okorskiego i drugą Wiktorię, żonę Andrzeja Wierzejskiego. Wojciech Rachalski zmarł w Mszadli 2 VIII 1814 r. w wieku 75 lat i został pochowany w Janowcu¹²⁸. Zostawił ciekawy testament, w którym sporo miejsca zajmuje dość dokładny opis niw, niwek, łąk i lasków należących do jego „fortunki w Mszadli”¹²⁹.

W dniu 15 VIII 1823 roku zmarł w Warszawie Walenty Maciej Osławski, były prezes Trybunału Cywilnego Województwa sandomierskiego i dziedzic dóbr: Oblasy, Ławeczko z Łaguszowem, części Mszadli i miasta Janowiec. Wkrótce odbyła się Rada Familijna, która opiekę nad nieletnim Wiktorem Osławskim powierzyła wdowie Tekli z Dembińskich Osławskiej. Starszy ich syn Ignacy był już wówczas pełnoletni. Ponadto dla zabezpieczenia interesów Wiktora Osławskiego i dla wzajemnych obrachunków spadkobierców oraz równego podziału masy spadku, konieczne było dokonanie rzetelnej wyceny i oceny całości dóbr. Dlatego też T. Osławska zażądała spisania inwentarza ekonomicznego. Dokonano tego w okresie 1823–1826. Wśród opisywanych były m.in. folwark Ławeczko z wsiami Łaguszów i Mszadla¹³⁰.

Folwark w Ławeczku i wsie zarobne Łaguszów i Mszadla w latach 1823–1826

W 1823 roku dzierżawnym posesorem folwarku ławeckiego był Onufry Dyski mieszkający we dworze. A był to „dwór długość 38 łokci¹³¹, szerokość 15 1/2 łokcia z drzewa rzniętego pobudowny, drzewo w ścianach po większej części spróchniałe, słomą poszyty, (...) posadzka z cegły, po obydwu stronach sieni jest izb dwie, każda ma alkierz z komorą, podłoga w nich i pułap z tarcic, pieców dwa z cegły,

¹²⁶ 1 Dziesiącina większa = 3200 sążni rosyjskich = 14567 m² = 1,45676 ha, (Vademecum, Tab. 23, s. 46).

¹²⁷ Archiwum Państwowe w Radomiu. Hipoteka Powiatowa Zwoleńska. Dobra ziemskie Mszadla A i B (księga wieczysta + załączniki), sygn. 1186; dalej APR HPZ Mszadla.

¹²⁸ Jw., dok. sygn. A.

¹²⁹ Jw. dok. sygn. B; Dokument ten został roborowany w księgach grodzkich warszawskich po datą 15 X 1768 roku i oblatowany w księgach grodzkich radomskich 9 I 1770 r. Druk: K. Jaroszek, Mszadla (część Świderskiego) wieś dawnej parafii janowieckiej w świetle testamentu Wojciecha Rachalskiego z 1814 roku. *Notatnik Janowiecki*, 12/2002, s. 71–84.

¹³⁰ Archiwum Państwowe w Radomiu. Akta notariusza kozienickiego Filipa Wroczyńskiego, wpis nr 47 z 1826 r. Druk: K. Jaroszek, A. Szymanek, Inwentarz ekonomiczny dóbr janowiecko-obłaskich z lat 1826–1828. Cz. 1: *Notatnik Janowiecki* (7) 1/1999, s. 16–35. Cz. 2: *Notatnik Janowiecki* (8) 2/1999, s. 6–17.

¹³¹ Łokieć nowopolski obowiązujący w Królestwie Polskim w okresie 1819–1849; 1 łokieć = 0,576 metra, (zob. I. (Vademecum, Tab. 5, s. 39).

drzwi dwoje do izb na zawiasach z klamkami i haczykami, okien wszystkich osiem okutych, komin mурowany”.

Zabudowania folwarczne: folwark, piwnice, spichlerz, plewnia, stodoły, wozownia, stajnie, owczarnia, obora, chlewy, stodoła dworska. Była też „karczma zajezdna (46 x 17 łokci) z drzewa ciosanego w węgły pobudowana, słomą poszyta, w niej izba szynkowa, dwa alkierze i komora z podłogą, podłoga spruchniała, piec ceglany. Okien w izbie dwa. W obydwu alkierzach okien dwa. Drzwi do izby, komory i do obydwu alkierzy na zawiasach, do izby z klamką i haczykiem, do komory z wrzeciążem, z komory na dwór na zapórę zamykane. Komin mурowany. W komorze piwniczka drewniana”.

W Łaguszowie wsi zarobnej – jak wówczas mówiono – do folwarku Ławeczko należącej stał wiatrak (10 × 9 łokci) zbudowany przez Teklę Osławską 1827 w roku; przy nim chałupa w roku 1823 dla młynarza postawiona, słomą poszyta.

W Mszadli stała stodoła dworska (65 × 20 łokci) z cegły surówki i z kamieni na glinie wymurowana, w niej ścian trzy drewniane, po zawaleniu mурowanych, z dylów ciosanych dane. Poszycie miała stare. Wrót podwójnych czworo na biegunach. Była też karczma zajezdna (37 × 17 $\frac{1}{2}$ łokcia) z drzewa ciosanego w słupy pobudowana, bez podłogi, w niej była izba, alkierz i komora.

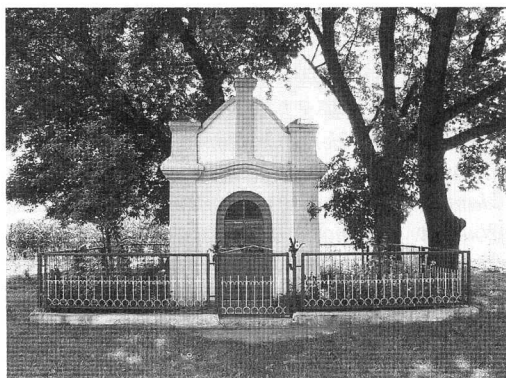
Pod lasem zwanym Zwierzyniec stał młyn wodny (24 × 13 łokci) z drzewa rzniętego o dwóch kamieniach. W lesie Rudzkim pod wsią Kijanką stała chałupa zajezdna z drzewa dranicami pobita, z alkierzem i komorą. W tej chałupie mieszkał gajowy. W lesie pod Przyłękiem stała chałupa podwójna z drzewa ciosanego w węgły pobudowana, dranicami pobita. Były w niej dwie izby, przy każdej komora. W tej chałupie mieszkało dwóch gajowych. Pod wsią Brzeście stała chałupa z drzewa rzniętego w słupy pobudowana, z alkierzem, komorą i stajenką pod jednym dachem. Była tam podłoga z tarcic, okien dwa w izbie, w alkierzu jedno, drzwi wszystkich sześcioro na zawiasach, z wrzeciążkami i skoblami, piec ceglany, komin mурowany. W tej chałupie mieszkał gajowy. W lesie „zwanym Kruk” – przy trakcie do Gniewoszowa – stała chałupa (niedokończona).

Folwark w Ławeczku i wsie Łaguszów oraz Mszadla miały następujące niwy, łąki, lasy i stawy:

- niwa „pod lasem Zwierzyniec zwanym” o rozległości 133 morgów wiedeńskich i 638 sążni kwadratowych¹³², na którą wysiewano 166 korców¹³³ zboża
- niwa za ogrodem „Siedzalna zwana” o rozległości morgów wiedeńskich 289 i 2701 sążni kwadratowych 2701, na tej wysiewało się 354 korce
- niwa w lesie Kruk o rozległości morgów wiedeńskich 11 i sążni kwadratowych 1496, na którą wysiewano 13 korców zboża
- łąka „na Wierzchowinie nad stawem” – 24 morgów wiedeńskich i 571 sążni kwadratowych; zbierano z niej 30 fur siana
- łąka „pod folwarkiem na Stawisku” – 21 morgów wiedeńskich i 912 sążni kwadratowych; zbierano z niej 40 fur siana
- łąka „połonina zwana na Powiślu” – 18 morgów wiedeńskich i 1320 sążni kwadratowych 1320; zbierano z niej 40 fur siana
- las „Zwierzyniec zwany” – 364 morgi wiedeńskie i 881 i $\frac{1}{2}$ sążni kwadratowych. „Las ten młody na krokwy użytym być może”
- las „Kruk nazywający się” – 486 morgów wiedeńskich i 1392 sążni kwadratowych; „po większej części młody, w starych sosnach są barcie”
- las [czyli] „zarosłe czyli krzaki do Kruka należne” – morgów wiedeńskich 741 i sążni kwadratowych 1109
- las „Rucki zwany” – „morgów wiedeńskich blisko pół trzecia tysiąca: w tych dobrach najdoniejszy, jednak belek w nim nie masz, drzewo średnie tylko do budowy dość zdadne znajduje się, wszelako ze względu potrzeby gruntowej na budowle dworskie i włościańskie, oszczędzanym być powinien”

¹³² Chodzi zapewne o móg dolnoaustriacki (5755,4 m²) i sążeń kwadratowy wiedeński (3, 5971 m²), (Vademecum, Tab. 22, s. 46).

¹³³ Chodzi zapewne o korzec nowopolski obowiązujący w Królestwie Polskim w okresie 1819–1849; 1 korzec = 128 litrów, (Vademecum, Tab. 32, s. 50).



Przydrożna kapliczka z końca XIX wieku w Mszadli Dolnej (fot. zbiory prywatne)

- staw „Czerniawa zwany przy młynie pod lasem Zwierzyniec zwanym” staw w Ławeczku
- „sadzawka w Oblasach przy nowo murowanej gorzelni przez Ostawską rozpoczęta”
- „druga [sadzawka] ku folwarkowi dla pojenia bydła podobnie przez Ostawską rozpoczęta”
- „sadzawka trzecia w Oblasach ku Maneżowi”
- „jeziorko na Powiślu Nieciecz zwane”
- „jeziorko na Mazurce” [łące za Brześcami].

Wieś **Mszadla** – zarobna folwarku w Ławeczku – nie miała niw dworskich, łąk i ogrodów. Były tam pustki (role puste) po włościanach łącznie morgów wiedeńskich 373 i sążni kwadratowych 612. Role te obsiewał dwór. Dalej czytamy, że: „Jaśnie Wielmożna Ostawska na zabudowania dworskie w tej wsi materiał przysposabia i z ról pustych niwy dworskie regulować zaczyna, a zarosłe kruduje”.

W owym czasie w **Ławeczku** było 18 zagród tzw. rolników i 2 chałupników; w Łaguszowie: 14 rolników i chałupników 4; w Mszadli: 24 rolników i 1 chałupnik.

Rolnicy mieli przeważnie po 22 (lub 14) morgi ziemi ornej (w Mszadli przeważnie po 14 morgów) + 1 morgę łąk i 1 morgę ogrodu warzywnego; chałupnicy – najwyżej 1 morgę ogrodu; odbywali przeważnie 1 do 3 dni pańszczyzny pieszej w tygodniu oraz inne powinności, jak: szarwark ciągły lub pieszki, próżninę, pomoc, okrężne, stróżę.

W Ławeczku nie było wówczas karczmy, jeno w pustej chałupie „szynk zaprowadzony”. W Łaguszowie karczma była, w Mszadli też, a w niej: „ława przy ścianie z dylów, ława przy piecu z dylów, stół szynkowy z tarcic na 4 słupach. Naczyni dworskich w tej karczmie nie masz”.

Pod Łaguszowem stał wiatrak, a pod lasem Zwierzyniec był młyn wodny.

W owym czasie wsie Oblasy, Ławecz[zk]o, Łaguszów, Mszadla i miasto Janowiec, czyli dobra jano-wieckie Tekli Ostawskiej graniczyły:

- na wschód z wsią Wojszynem i Wisłą,
- na zachód z wsiami Rudki, Przylęk, Wólka Zamoyska i Zamość,
- na południe z wsiami Janowice, Brzeście i Wisłą,
- na północ z wsiami Łągów, Piskorów, Trzcianki i lasem „Górski” zwanym.

Tekla Ostawska zmarła w 1846 r. Dobra jano-wiecko-oblaskie odziedziczył syn Ignacy Ostawski. Ponieważ dobra były zadłużone, zostały wystawione do sprzedaży na licytacji publicznej odbytej w Trybunale Cywilnym Guberni Radomskiej. Kupił je nie kto inny jak Ignacy Ostawski, płacąc kwotę 6000 rubli srebrnych. Fakt kupna został potwierdzony wyrokiem Trybunału 28 V 1851 roku. Ponieważ dobra były warte znacznie więcej (22 275 rubli srebrnych według wyceny z 2 V 1861 r.), należało domyślać się, że owo 6000 r.s. zapłacone na licytacji przez I. Ostawskiego, to była mniej więcej kwota zadłużenia dóbr w Towarzystwie Kredytowym.

Po śmierci Ignacego Ostawskiego (zmarł albo w grudniu 1868 r., albo w styczniu 1869 r.) dobra przeszły na własność wdowy po nim Heleny z Dobieckich. Stało się to z mocy testamentu Ostawskiego z 2 V 1861 r. ogłoszonego przez Prezesa Trybunału Cywilnego w Radomiu 15 II 1869 roku.

Helena Ostawska wyszła ponownie za mąż za Ignacego Czempińskiego. Mszadla przeszła w jego ręce, ale poprzez kupno na drodze na licytacji (23 III 1872 r.) za kwotę 14861 rubli srebrnych.

Z wyciągu hipotecznego sporządzonego z tabel likwidacyjnych (15 X 1867) wiadomo, że łączna przestrzeń gruntów, które przeszły na własność włościan dóbr Mszadla zgodnie z ukazem uwłaszczeniowym wynosiła 1313 morgów i 13 prętów.

Trybunał Cywilny Guberni Radomskiej wyrokiem z 4 IV 1870 roku zatwierdził taksację dóbr Oblasy, Janowiec i Mszadla należących do Heleny z Dobieckich Osławskiej. Owo oszacowanie i lustracja dóbr miały związek z projektowaną ich sprzedażą na drodze licytacji. Ogólna rozległość dóbr wynosiła wówczas 9805 morgów i 287 prętów, w tym 1697 mórg i 106 prętów lasu zwanego *Rudzki*. W tym kompleksie grunta Mszadli obejmowały 1627 mórg i 287 prętów, 573 morgi to grunta orne, 480 mórg to tzw. przymiarki, 18 mórg to łąki, reszta: nieużytki, ogrody, place pod budowlami dworskimi, folwarcznymi i włościańskimi), w tym także *w lesie szlacheckim inaczej rudzkim zwanym mórg 347 prętów 50*. Dla ścisłości dodajmy, że las przydzielony kiedyś do folwarku w Mszadli zwany potocznie rudzkim, nie był w całości *lasem Rudzkim*, ale pewną jego częścią zwaną *las Szlachecki inaczej Rudzki*; reszta lasu odgraniczona od Mszadli w 1867 roku należała do dóbr Oblasy i Janowiec.

W dobrach była murowana gorzelnia i drewniana karczma. Dochody roczne z młyna wodnego i rybołówstwa wynosiły 142 ruble srebrne i 50 kopiejek, natomiast z propinacji 450 rubli srebrnych. Mszadłę wyceniono w 1870 roku na kwotę 29 710 rubli srebrnych i 10 kopiejek. Podatki gruntowe szacowano na kwotę 596 rubli i 18 kopiejek.

Z dokumentu wystawionego 30 VIII 1871 roku przez Dyрекcję Szczegółową Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Radomiu dowiadujemy się, że dobra ziemskie Mszadla nadal składały się z części Legaszewszczyzna i Świderszczyzna oraz z łąk dworskich zwanych „Mazurki” leżących w powiślu za Brześćcami.

Nowy właściciel Mszadli rozpoczął intensywne zabiegi o pozyskanie gotówki, a także o poprawę stanu ekonomicznego dóbr. Poniżej – dla zilustrowania tych działań – zamieszczono kilka zapisów wyjętych z „hipoteki zwoleńskiej”.

Według zapisu z 5 VI 1872 roku włościanie zrezygnowali z praw do serwitutów pastwiskowych i leśnych, za co otrzymali w zamian 210 mórg i 228 prętów gruntów.

Kontraktem z 8 IV 1873 roku Ignacy Czempiński sprzedał obszar 368 mórg i 13 prętów – zwany „Lasem Szlacheckim” 23 kolonistom za 10 121 rubli srebrnych i 4 kopiejki.

Wkrótce założono księgę wieczystą: *od dóbr Mszadli została odłączona przestrzeń Lasem Szlacheckim zwana rozległości (...) morgów 368 prętów 13 obejmująca i dla niej oddzielna księga wieczysta pod nazwą Mszadla A jest założoną (14 III 1874)*.

Według zapisu z 9 II 1874 roku od dóbr Janowice i Oblasy odłączono 487 morgów i 215 prętów gruntów, które weszły do folwarku Mszadla należącego do Osławskiego.

Według zapisu z dnia 10 VII 1874 roku od dóbr tych odłączone zostały osady: karczemna (6 mórg i 155 prętów), młynarska (31 mórg 165 prętów) i łąka Mazurki (ponad 2 morgi), dla których założono oddzielną księgę wieczystą pod nazwą *Czerniawa*.

Według stanu z 13 VII 1874 roku dobra Mszadla obejmowały 1316 mórg i 251 prętów, a Las Szlachecki (po korekcie mierniczej) 372 morgi 185 prętów.

Dnia 17 VII 1874 roku Tomasz Janisz, Tomasz Szczepanik oraz Filip Lisicki kupili Mszadłę od małżonków Czempińskich za kwotę 31 050 rubli srebrnych; Czempińscy zostawili sobie niewielki kawałek ziemi.

Aktem z 12 VII 1881 roku Tomasz Szczepanik odstąpił swoje prawa własności Filipowi Lisickiemu. Później Lisicki odsprzedawał po kawałku swoją część gruntów; na przykład aktem z 2 VII 1885 r. sprzedał Julianowi Zborowskiemu 67 morgów i 25 prętów gruntów ornych za 3600 rubli srebrem.

Kilka lat po śmierci Ignacego Czempińskiego resztówkę po nim i po wdowie kupiła Zofia Maria Piastowska, córka Włodzimierza za kwotę 1500 rubli srebrem (11 XI 1891 r.).

Już 21 I 1892 roku Zofia Piaskowska sprzedała ziemię niejakiemu Ilji Nowikow za kwotę 5000 r.s. (widocznie Zofia była wierzycielem Czempińskiego i kupiła ziemię za różnicę ceny zakupu i swoich wierzycelności).

Z części dóbr należącej do Tomasza Janisza zostało sprzedanych 15 morgów ziemi ornej i 2 morgi 283 pręty lasu Piotrowi Jagusiewiczowi za kwotę 250 rubli (29 IX 1893 r.). Ten odsprzedał dopiero co

nabytą ziemię Franciszkowi Makuchowi za sumę 450 rubli (21 II 1894). Tomasz Janisz sprzedał kolejne 15 morgów ziemi z łąką i 284 przety lasu swemu bratu Władysławowi za kwotę 350 rubli (25 VIII 1894).

Kontraktem z 31 VIII 1895 roku swoje 67 morgów i 25 przętów ziemi sprzedał Julian Zborowski Franciszkowi Włodarczykowi za sumę 3600 rubli srebrnych.

Część Filipa Lisickiego po jego śmierci przeszła na jego rodzeństwo Szymona i Mariannę (15 II 1896). Później Jan Gutt kupił dwa kawały gruntów mszadzkich: najpierw od Franciszka Włodarczyka (4 XI 1897) za 2307 rubli 82 kopiejki, a później od Ilji Nowikowa (22 III 1898) za 6850 rubli srebrem.

W latach 1897–1907 i następnych dawne dobra Mszadla zmieniały właścicieli i ulegały dalszemu rozdrobieniu.

Łągów, Wólka Zamojska, Zamość w XIX wieku: właściciele i zmiany w hipotece dóbr¹³⁴

Erazm Omieciński, a także spadkobiercy Andrzeja Sygnio vel Signio oraz Gimpla Liczmana po kolei cedowali swoje sumy wierzytelne (łącznie 85 248 złp) umieszczone dekretem Sądów Zjazdowych z 1790 roku na folwarku Łągów, Wólce Łągowskiej i Zamościu na osobę Stanisława Odrowąż Pieniążka, który na mocy tych cesji oraz wykupu innych wierzytelności stał się w latach 1800–1808 właścicielem całości dóbr łągowskich¹³⁵. Jednocześnie wszedł w posiadanie położonych w pobliżu części majątkowych na Chotczy Górnej, połowy Gniazdkowa oraz Kępy Choteckiej. Natomiast Wólkę Zamojską, wieś zarobną folwarku w Chechłach, kupił już pod koniec życia w 1836 r.

Stanisław Odrowąż Pieniążek¹³⁶ urodził się około 1760 roku w parafii Łososina Górna w ówczesnym dekanacie tymbarskim, w dawnym powiecie limanowskim. Pochodził z uboższej linii rodu piszącego się z Kruźlowej w ziemi sądeckiej. Był synem Adama (zm. przed 1775), skarbnika bieckiego (1750), dziedzica wsi Koszary w powiecie limanowskim i jego żony Salomei z Podoskich, wojewodzianki płockiej, siostry Gabriela, przyszłego prymasa Polski.

Studiował w Akademii Krakowskiej. Po ukończeniu studiów przeniósł się do Warszawy. W okresie Sejmu Czteroletniego pracował w sądzie grodzkim warszawskim. W owym czasie *dał się poznać jako entuzjasta hasel rewolucji francuskiej, a dla wąskiego kręgu utajemniczonych także jako autor rozpowszechnianych wtedy w odpisach wcale gładkich literacko wierszowanych pamfletów, nacechowanych radykalizmem polityczno-społecznym i surowością moralną*. Stanisław Pieniążek pełnił funkcję pisarza sądu sejmowego ekstraordinaryjnego, mającego w skróconej procedurze sędzić zdrajców.

W przededniu Insurekcji Kościuszkowskiej należał do członków Związku Rewolucyjnego. Jak pisze E. Rabowicz, *po trzecim rozbiornie należał do najwyżej cenionych adwokatów pruskiej Warszawy*. W procesie likwidacji spadku po królu prowadził między innymi sprawy dla eks-hetmana Michała Kazimierza Ogińskiego (z którym był skoliigacony od strony matki) i księcia Józefa Poniatowskiego. Z warszawskiego okresu swojego życia pozostawił trochę wierszy satyryczno-politycznych i moralizatorskich.

Stanisław Odrowąż Pieniążek – już jako dziedzic Łągowa – okazał się dobrym gospodarzem. Wyprowadził dobra z długów, wznosił nowe zabudowania gospodarskie, odrestaurował w Łągowie dwór i podniósł kulturę rolną, przywiązując szczególną wagę do sadownictwa. Zakupione dobra łągowskie oraz gniazdkowsko-choteckie wymagały sporych nakładów finansowych. Musiały jednak być atrakcyjne, skoro znany jurysta warszawski zdecydował się zainwestować kapitały zgromadzone w okresie prawie 20-letniej kariery adwokackiej właśnie tutaj, z dala od swoich stron rodzinnych. Wprowadził on rodzinie Pieniążków do grona znacniejszych ziemian nie tylko ówczesnych powiatów kozienickiego i opatowskiego, ale całej guberni sandomierskiej. Prawie 150-letnie dzieje łągowskiej linii Odrowąż-Pieniążków zaczęły się właśnie od niego.

¹³⁴ Archiwum Państwowe w Radomiu. Hipoteka Powiatowa Zwoleńska. Dobra ziemskie Łągów (księga wieczysta + załączniki), sygn. 1468–1473; dalej APR HPZ Łągów. Dobra ziemskie Wólka Zamojska (księga wieczysta + załączniki), sygn. 1466–1467; dalej APR HPZ W. Zamojska.

¹³⁵ K. Jaroszek, A. Szymanek, Testament Stanisława Odrowąż Pieniążka /1839 r./, *Notatnik Janowiecki*, (3) 1/1997, s. 25–35.

¹³⁶ Jęgo biogram: PSB, t. 26, 1981, s. 111–113.

Nie znamy motywów i przyczyn osiedlenia się S. Pieniążka właśnie w tych stronach. Można chyba przyjąć, że wykorzystał on tak zwaną „okazję”. Zapewne „przyglądał się” z Warszawy już od samego początku (tj. od 1789 roku) procesowi rozpadu dóbr ziemskich klucza janowieckiego. Jako prawnik specjalizujący się w sprawach majątkowych miał zapewne niejedną okazję zdobycia informacji na temat „janowieckiego potioritatis” i ludzi, którzy w nim uczestniczyli. Nie będzie chyba zbyt ryzykowną kolejna hipoteza, wedle której potomek zubożałej, ale starodawnej i znacznej niegdyś rodziny, chciał zadośćuczynić tradycji rodzinnej i zostać panem dziedzicznych włości. To były zapewne dwa zasadnicze wyznaczniki decyzji S. O. Pieniążka.

Jeszcze w okresie warszawskim zgromadził Pieniążek znaczny księgozbiór, który w testamencie przekazał Akademii Krakowskiej. Jest dzisiaj krzepiącą świadomość, że dwór łagowski w pierwszych czterech dziesięcioleciach XIX wieku przechowywał w swych wnętrzach wielojęzyczny cenny księgozbiór składający się z 976 tytułów (w 1380 woluminach), a także cenną kolekcję rycin J.Ch. Kamsetzera. Dobrze to świadczy o kulturze i zainteresowaniach dziedzica z Łagowa.

W powstaniu listopadowym w lutym 1831 r. majątek Pieniążka został pod jego nieobecność splądrowany przez oddziały rosyjskie. Nie wiadomo, czy wiekowy już wówczas właściciel Łagowa brał udział w powstaniu.

Na mocy kontraktu z 25 V 1836 roku kupił Stanisław Odrowąż Pieniążek Wólkę Zamojską (wieś zarobną folwarku w Chechłach) od Wincenty z Chrząnowskich Pieniążkowej i Ewy z Chrząnowskich Kuszłowej za kwotę 16 500 złp.

Ten nietuzinkowy szlachcic zmarł 27 IV 1840 r. w Łagowie. Został pochowany w kościele oo. dominikanów w Wysokim Kole. Jego stryjeczny wnuk, Florian Odrowąż Pieniążek, późniejszy dziedzic Łagowa, ufundował w kościele pomnik nagrobny.

Stanisław Odrowąż Pieniążek pozostawił majątek wyceniony na kwotę 271 145 złp i 29¹/₂ gr, z tego wartość samych dóbr ziemskich szacowana była na kwotę 245 445 złp 29¹/₂ gr. Sporządzona wycena majątku była zaniżona. Faktyczna wartość dóbr była o wiele wyższa, zważywszy na stan ekonomiczny tych dóbr oraz dokonane inwestycje. Na pewno więcej wart był sam dwór w Łagowie, wyremontowany i urządzony od nowa.

W testamencie pozostawił niecodzienny, by rzec, niezwykle i w pewnym sensie wzruszający zapis: *Dostrzegałem w całym ciągu życia mego, że stan wieśniaczy tyle krajowi użyteczny, który nas żywi i broni, mało prawdziwego doświadcza szczęścia, gdy od czasu zarządu mego w Łagowie ciągle od wieśniaków tej gminy doświadczałem posłuszeństwa i przychylności (...) zapisuję więc dla gromady Gminy Łagów z wsiów Łagów, Wólki Łagowskiej, Zamościa i Wólki Zamojskiej składającej się u jak najpóźniejszych potomków summę 15 000 złotych polskich (...).*

Nie można oprzeć się w tym miejscu gorzkiej refleksji, że gdyby polska szlachta powszechniej myślała i żyła tak, jak dziedzic Łagowa, być może nie doszłoby do wielu nieprawości społecznych i tragedii narodowych, a na pewno nie doszłoby do tego, że wolność majątkową i wszystko, co się z tym wiązało, otrzymał chłop polski z rąk cara rosyjskiego, głównego symbolu zniewolenia narodu i państwa polskiego.

Jan Odrowąż Pieniążek odziedziczył dobra po stryju Stanisławie na mocy testamentu sporządzonego (w drugiej wersji) 7 VII 1839 roku: *Majątek mój cały ruchomy i nieruchomy z wsiów Łagowa, Wólki Łagowskiej, Zamościa, Wólki Zamojskiej, części moich na Chotczy Górnej, połowie Gniazdkowa i Kępy Choteckiej składający się, w guberni tutejszej sandomierskiej położony, tudzież uszyskie inwentarze, konie, bydło, owce, trzodę, pieniądze, srebro, złoto, wszelkie kosztowności, mobilia, zgoła wszelką ruchomość i nieruchomość dziś posiadaną i na przyszłość posiadać się mającą lub przez kupno nabytą, (...) mojemu synowcowi Janowi Odrowąż Pieniążkowi, dziedzicowi dóbr Łososiny Górnej, Koszar, Młynnego i Bałazowki, i pierwszemu z prostego tytułu po mieczu plemiennikowi i spadkobiercy, a razem ojcu ośmiorga dzieci żyjących, zapisuję i jego samego sukcesorem i dziedzicem całego majątku mego obieram i stanowią.*

Prawo własności dóbr dla Jana Odrowąż Pieniążka wpisano (po odbytym postępowaniu spadkowym) do księgi wieczystej dóbr Łagów na mocy wniosku z 30 XI 1840 r. Dodajmy, że dobra Łagów wyceniono przy tzw. pierwiastkowej regulacji hipoteki na 200 000 złp (ponad 30 000 rubli srebrnych).

Jan Odrowąż Pieniążek realizował sumiennie testament swojego stryja i dobroczyńcy. Sam mieszkając na stałe w Łososinie Górnej, pozostawił zarządzanie odziedziczonymi dobrami Pawłowi Domańskiemu, który okazał się być dobrym zarządcą.

Wartość dóbr łagowskich w 1846 r. oszacowano na 60 664 rubli srebrnych i 40 kopiejek.

Dzieci Jana Odrowąż Pieniążka – Konstanty, Florian, Bonawentura oraz Paulina Marynowska, Sabina Bilińska i Zenona Niwicka — odziedziczyły Łągów po beztestamentowej śmierci ich ojca (30 V 1846 r.).

Kolejnym dziedzicem dóbr Łągów, Wólka Zamojska i Zamość został Florian Odrowąż Pieniążek. Stało się to w sposób następujący: Konstanty i Marceli, synowie Jana Odrowąż Pieniążka sprzedali swoje części na Łagowie, Wólce Zamojskiej, Borowcu i Gniazdkowie swoim braciom: Bonawenturze oraz Florianowi. W dniu 7 VIII 1851 roku tytuł własności Łagowa przypadał: po 2/7 na kolejnych braci: Floriana i Bonawenturę oraz po 1/7 na siostry: Paulinę Marynowską, Sabinę Bilińską i Zenonę Niwicką. Na mocy działów majątkowych (zapisanych przed notariuszem Nalepińskim w Radomiu w dniu 17 I 1852 roku) Florian Odrowąż Pieniążek otrzymał na wyłączną własność wsie Łągów i Wólkę Łagowską, natomiast wsie Zamość i Wólka Zamojska dostały się Zenonie Niwickiej w połowie, a Sabinie Bilińskiej i Paulinie Marynowskiej w 1/4 części. Siostry sprzedaży bratu Florianowi (3 V 1853 roku) wsie Zamość i Wólkę Zamojską za 10 800 rubli srebrnych (około 72 000 złp).

W 1863 roku z woli Floriana Odrowąż Pieniążka i jego żony Teofili z Gratkowskich powstała kaplica publiczna w Łagowie. W roku 1895 stała się ona kościołem filialnym Janowca i wydzielono do niej następujące wsie: Łągów, Karczonki Łagowskie, część Mszadli Starej, Łaguszów, Wólka Łagowska, Wólka Zamojska, Zamość, Załazy, Florianów, Helenów, Teodorów, Polesie, Pajaków. W 1919 roku utworzono parafię Łągów (Kozienicki).

W dniu 22 VIII 1868 roku dobra Wólka Zamojska zostały zajęte przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie z zamiarem wystawienia na sprzedaż publiczną; przy okazji zapisano w księdze wieczystej informację (20 VIII 1868 r.), że na mocy ukazu uwłaszczeniowego od dóbr tych odpadła na własność włościan przestrzeń 212 morgów i 227 prętów gruntów.

Z aktu datowanego na dzień 13 X 1873 roku dowiadujemy się, że w posiadaniu włościan Wólki Zamojskiej było 277 morgów i 268 prętów.

Z aktu datowanego na dzień 27 VII 1875 roku wpisanego do księgi wieczystej dowiadujemy się, że: *włościanie usi Wólka Zamojska w zamian za służebności leśne i pastwiskowe otrzymali od właściciela dóbr na własność lasu z ziemią morgów czterdzieści trzy prętów dziewięćdziesiąt dwa, ogólna przeto przestrzeń stanowiąca ich uposażenie wynosi ogółem morgów trzysta dwadzieścia jeden prętów sześćdziesiąt.*

Teofil Odrowąż Pieniążek syn Floriana był kolejnym właścicielem dóbr łagowskich; odziedziczył majątek po swym ojcu Florianie, który zmarł w 1892 roku.

Jan Odrowąż Pieniążek, syn Teofila, odziedziczył Łągów, Wólkę Zamojską i Zamość na mocy wniosku regulacji spadku z dnia 4 VII 1930 roku. Został zabity 22 lipca 1944 r.

Załazy w XIX wieku: właściciele i zmiany w hipotece dóbr¹³⁷

W 1789 roku posesorem zastawnym folwarku w Chechłach oraz Wólki Zamojskiej i Załaz był Marcin Chrzanowski, który po roku 1790 wszedł w ich faktyczne posiadanie, kupując sumy wierzytelne (lokowane na tych dobrach) od Szczęsnego Nowickiego i innych pomniejszych wierzycieli Mikołaja Piaskowskiego.

Później dobra te przeszły na Maksymiliana Chrzanowskiego, syna Marcina. Zaś po jego śmierci prawem spadku przypadły jego dzieciom: Adamowi, Ewie Kuszłowej i Wincencie Pieniążkowej. Stało się to na mocy wyroku Trybunału Cywilnego Województwa Sandomierskiego z 9 IV 1823 roku. Adam Chrzanowski sprzedał siostrą swoje części w Załazach i Wólce Zamojskiej 9 V 1836 roku za sumę 99 075 złp. Ostatecznie 25 V 1836 roku Załazy przeszły na własność Ewy Kuszłowej na mocy działu z siostrą Wincencją Pieniążkową.

¹³⁷ Archiwum Państwowe w Radomiu. Hipoteka Powiatowa Zwoleńska. Dobra ziemskie Załazy (księga wieczysta + załączniki), sygn. 1392–1394; dalej APR HPZ Załazy.

Kolejnymi właścicielami Załaz zostali małżonkowie Piotr i Wiktoria z Tymińskich Zawadzcy, którzy za 26 470 rubli srebrnych nabyli dobra (on w 2/3, ona w 1/3 części) od Ewy Kuszlowej na mocy kontraktu kupna–sprzedaży z 20 XI 1857 roku.

Z informacji wpisanej 30 VIII 1861 r. do księgi wieczystej dóbr Załazy wynika, że w dobrach tych istniały nomenklatury: Kuszłów, Zacisze i Wygoda. Dnia 11 IV 1868 r. wpisano do księgi hipotecznej informację o tym, że 751 morgów i 27 prętów gruntów przeszło na własność chłopów wsi Załazy, Kuszłów i Zacisze na mocy ukazu uwłaszczeniowego.

W trzeciej ćwierci XIX wieku dobra Załazy dziedziczyli: Kazimierz Zawadzki (jeden z synów Piotra i Wiktorii), a następnie jego dzieci: Bronisława Julia, Natalia Maria Kułakowska, Jan Konstanty, Stanisław Józef Zawadzcy; informację o tym wpisano do księgi wieczystej dóbr Załazy z datą 11 III 1920 roku.

Grabów (z wsią Strykowice Zabłotne) w XIX wieku: właściciele i zmiany w hipotece dóbr¹³⁸

Andrzej Lewowicz Burdzicki¹³⁹ odziedziczył połowę dóbr (szacowaną na 140 000 złp) w spadku po ojcu Franciszku Burdzickim. W dniu 15 X 1782 roku zawarł w tej sprawie ugodę ze starszym bratem Józefem Burdzickim. Drugą połowę dóbr Grabów oraz Strykowice Zabłotne kupił od Józefa Mężyńskiego mocą kontraktu kupna–sprzedaży z 27 II 1796 r. za sumę 143 000 złp. Kilka lat później (28 V 1801 r.) sprzedał Strykowice Zabłotne Franciszkowi Strzemboszewi za sumę 90 000 złp.

Tekla z Burdzickich hrabina Ronikierowa odziedziczyła dobra Grabów na mocy aktu darowizny (z 4 VII 1825 r.) jej ojca Andrzeja Burdzickiego i na mocy działu majątkowego pomiędzy nią a siostrami: Różą Suchodolską i Aleksandrą Wąsowiczową. Dobra Grabów zapisano na jej imię z tąż datą, a szacowano ich wartość na 200 000 złp. W tym samym akcie darowizny Strykowice Zabłotne odłączone zostały od Grabowa i została dla nich założona osobna księga wieczysta.

Aleksander Grzegorzewski kupił dobra Grabów od Tekli Ronikierowej (kontrakt kupna–sprzedaży z 3 IX 1834 r.) za sumę 153 000 złp (równowartość 22 950 rubli srebrnych). Kilkanaście lat później Aleksander Grzegorzewski aktem zeznanym przed notariuszem w Krakowie (17 II 1846) dopuścił do współwłasności połowy dóbr swą żonę Sabinę z Gostkowskich. I chyba wiedział co czyni, albowiem cztery lata później dobra Grabów zostały przejęte przez Skarb Królestwa Polskiego na mocy orzeczonej konfiskaty majątku A. Grzegorzewskiego; stosowny akt wniesiono do hipoteki dóbr 4 III 1850 roku.

Czesław baron Rejski (Reyski) nabył dobra Grabów na „licytacji sądowej w drodze przymuszonego wywłaszczenia w Trybunale Cywilnym I Instancji Guberni Radomskiej w dniu 22 XI 1849 roku odbytej” za sumę 20 804 rubli srebrnych; 27 IX 1850 roku wpisano go do hipoteki dóbr jako właściciela.

W 1864 roku rozległość gruntów folwarcznych dóbr Grabów wynosiła 62 włóki (czyli 1860 morgów miary nowopolskiej, co stanowi nieco ponad 1041 dzisiejszych hektarów – A. Sz.), a właściciel podwyższył (16 XII 1864 r.) wartość kupionych dóbr do sumy 46 500 rubli srebrnych (1 włókę ceniono na 750 rubli srebrnych).

Po uwłaszczeniu chłopów od dóbr Grabów odpadło na ich własność 1003 morgi i 56 prętów gruntów (według decyzji Komisji Centralnej Spraw Włościańskich zatwierdzającej tabelę likwidacyjną – 26 X 1867 r.).

¹³⁸ Archiwum Państwowe w Radomiu. Hipoteka Powiatowa Zwoleńska. Dobra ziemskie Grabów (księga wieczysta + załączniki), sygn. 1226–1231; dalej APR HPZ Grabów.

¹³⁹ Andrzej Antoni Stanisław Burdzicki urodzony w Grabowie, (ochrzczony 30 XI 1756 roku) syn Franciszka Lewowicz Burdzickiego skarbnika smoleńskiego i starosty sokolnickiego oraz Franciszki z Piaseckich. Informacja pochodzi z najstarszej i najpełniej zachowanej księgi ochrzczonych parafii zwoleńskiej z lat 1734 – do 1793, (*Liber Metricae Baptizatorum Per me Florianum Łęczycycki Rectore Ecclesiae Zvolinensis Eidem Correctus Anno A Nativitate Christi Domini 1734^{to} Die 3^{ti} Mensis Februarij*).

W dniu 13 VIII 1776 roku ochrzczony został Józef Andrzej Leonard syn Kazimierza Burdzickiego i Scholastyki z Pniewskich posesorów wsi Grabów. Chrzestnymi byli brat i siostra ojca dziecka, a mianowicie Andrzej Burdzicki i Barbara Burdzicka z Przylęka. W dniu 20 X 1793 roku w Grabowie we dworze ochrzczono Alexandrę Anasztazję córkę Andrzeja Burdzickiego podkomorzego królewskiego (był chyba tylko szambelanem królewskim – A. Sz) i jego żony Barbary z Pomianowskich.

Na mocy aktu z 15 I 1868 roku wpisano do hipoteki dóbr Grabów następujące wsie: Szczęście, Mieczysławów, czyli Maniusin vel Malusin, Helenów, Michalin.

Do majątku należało w 1872 roku 5 osad karczemnych. W tym roku odłączono od dóbr Grabów przestrzeń 750 morgów, którą zapisano w nowej księdze wieczystej pod nazwą *Grabów nad Wisłą*. Dobra te wpisano do nowej hipoteki 15 I 1873 roku. Ich rozległość wynosiła wówczas 653 morgi i 161 prętów (co stało się wskutek *potrącenia gruntów w zamian za służebności poddanych*).

Dzieci barona Czesława Reyskiego – Maria, Roman, Zdzisław, Ksawery, Ludwika Krassowska i Sylwia — odziedziczyły dobra w równych częściach, co zapisano w księdze wieczystej dóbr z datą 12 VII 1891 roku.

Zofia Lenkiewicz z Kórnickich, żona Sobiesława Zenona Ippohorski-Letkiewicza, kupiła dobra Grabów od rodzeństwa Reyskich za sumę 53 760 rubli srebrnych, co zapisano w hipotece 28 VII 1891 roku. W dniu 17 III 1911 roku dobra Grabów przeszły po śmierci Zofii Lenkiewiczowej na własność na jej męża.

Wincenty Ippohorski-Letkiewicz, jedyny syn i spadkobierca, otrzymał dobra w spadku po ojcu Sobiesławie Zenonie; przepisano własność dóbr na jego imię 11 XII 1919 roku.

Mieszkańcy terenu dzisiejszej gminy Przyłęk w XVI–XIX wieku

Wszelkie ślady pisane o dawnych mieszkańcach parafii janowieckiej związane są z ich aktywnością gospodarczą, publiczną, a także z życiem prywatnym. Takich śladów można spodziewać się w dokumentach sądowych o charakterze gospodarczym. Ale te dokumenty dotyczą przedstawicieli szlachty. W przypadku obywateli małego miasta podstawowym materiałem źródłowym są dokumenty miejskie. Dla Janowca dochodzą jeszcze akta gospodarcze właściciela miasta, niestety, nie zachowały się. A zawierały także informacje na temat chłopów i wsi należących do dóbr janowieckich.

Dla wszystkich stanów społecznych wiarygodnym, chociaż specyficznym, źródłem informacji są stare księgi metryk kościelnych. Szczęśliwie zachowały się (od 1686 roku) księgi metrykalne kościoła parafialnego w Janowcu¹⁴⁰. Okolicznością sprzyjającą dla badacza jest to, że obszar parafii janowieckiej u schyłku XVII wieku pokrywał się praktycznie z obszarem dóbr ziemskich skupionych w jednym rękę.

Ludność parafii janowieckiej tworzyli chłopci z wsi klucza janowieckiego oraz mieszczenie Janowca, w większości również rolnicy. Osobną grupę tworzyli mieszkańcy zamku janowieckiego, a więc właściciel i jego rodzina, rozmaici rezydenci i ubożsi krewni, korpus urzędników zamkowych oraz grono dworzan. Oprócz tego – rodziny szlacheckie, których męscy przedstawiciele administrowali poszczególnymi dobrami klucza janowieckiego, a także „klientela” ówczesnego właściciela dóbr.

Dla dzisiejszych mieszkańców wsi dawnej parafii janowieckiej lektura zapisek metrykalnych może być nader interesująca. Rozmieszczenie i powtarzalność nazwisk we wszystkich wsiach historycznej parafii janowieckiej pośrednio dowodzą ciągłości osadniczej od przynajmniej połowy XVII wieku. Zasiedlanie terenów parafii następowało rzecz jasna od centrum osadniczego, jakim w średniowieczu były wsie Serokomla i Janowice tworzące zręby dóbr ziemskich późniejszego klucza janowieckiego. Wsie „państwa janowieckiego” położone coraz dalej na zachód od Wisły (Łągów, Łaguszów, Wólka Łaguszowska, Zamoście, Wólka Zamojska, Załazy) mają młodszą metrykę. Ich pierwsi mieszkańcy to chłopci pochodzący prawdopodobnie ze starszych tutejszych osad firlejowskich, być może również z ich dóbr położonych na lubelszczyźnie. Analiza obszernego materiału metrykalnego pozwala przypuszczać, że dla wielu rodzin chłopskich mieszkających dzisiaj we wsiach parafii: janowieckiej, łagowskiej i przyłęckiej – okolice dzisiejszego Janowca to gniazdo rodzinne.

Poniżej podano nazwiska mieszkańców wsi należących do dzisiejszej gminy przyłęckiej. Wyczytano je z trzech najstarszych janowieckich ksiąg metrykalnych¹⁴¹.

¹⁴⁰ Księga Ochrzczonych (*Liber Baptisatorum* 1687–1716), Księga Zaślubionych (*Liber Copulatorum* 1687–1720), Księga Umarłych (*Liber Mortuorum* 1687–1722). Księgi te uratował przed zupełnym zniszczeniem w latach 30. XX wieku ks. Dudziński, ówczesny administrator parafii Janowiec.

¹⁴¹ Nazwiska podano w pisowni oryginalnej. Poza nielicznymi przypadkami, nie podano imion osób. Przypisy objaśniające stosowano tylko tam, gdzie chodziło o podanie ciekawej lub pełniejszej informacji odnoszącej się do danego nazwiska. Druk: A. Szymanek, *Mieszkańcy parafii janowieckiej u schyłku XVII wieku w świetle starych metryk kościoła parafialnego. Notatnik Janowiecki* 1/96, s. 21–38.

Dawni mieszkańcy wsi należących dziś do gminy Przyłęk

Lata 1687–1699

Babin: Agata Diburcowna, Filip Stanisław, Karbarczyk, Latosek, Malik, Popek, Rudnik, Satyn, Urbanek, Woycik, Jan Woyt, Woytowic, Zielenczonka, Żuczek.

Baryczka (*Breszcze*): Abramczyk, Maciej i Regina Baryczka¹⁴², Boczek, Katarzyna Młynarczonka, Maciej Młynarz.

Lucimia: Borek, Borowiec¹⁴³, Dąbrowski, Falek, Fiolek, Kusio, Maik.

Łagowska Wola (*Wolka Łaguszowska*): Bieniasik, Borsutek, Drzymała, Jonaczek, Kiesio, Kilianek, Marcin Kowal, Kryka, Maryna Ludowicowa, Madej, Nowak, Maryna Rokitzczanka, Smaga, Szlczepanek, Żegawka.

Łągów: Arnas, Arnasek, Elżbieta Bienkowna, Dąbrowski, Maryna Dębowa, Jaraszek, Jasiczek, Jonarek, Kozieł, Kryczka, Lagierek, Macieyka, Makuch, Michalik, Michalski, Napora, Olejarczyk, Rabiej, Rabiejek, Jadwiga Rachmistrzowna, Serwatka, Stanczyk, Marianna Szafranionka, Szymanek, Wardaszka, Wosczek, Woycik, Szymon Woyt, Woytowicz, Wozniczka, Wronka.

Łaguszów: Adamek, Zofia Bakalarczonka¹⁴⁴, Bieniaczyk, Cubala, Dorota Frączkowna, Gawron, Giża, Jasiczek, Jozwowicz, Kilianek, Zofia Kolasionka, Kowal, Krulik, Kryka, Macieyka, Madey, Paczka, Przydworski, Dorota Rokitzczonka, Skowera, Szczepanek, Turski, Urbanek, Wosczek, Woycik, Wozt, Zofia Żędlowna.

Ławeczko (*Ławecko*): Abramczyk, Cwiklonka, Bartłomiej Ećko, Filipek, Jonaczek, Kiesio, Katarzyna Korolowna, Kowalczyk, Kramarz, Musinski¹⁴⁵, Maryna Olearczanka, Agnieszka Rokitzczonka, Serwatka, Skrysiński, Smaga, Stanczyk, Wiercioszek, Wierzboszek, Żegawka.

Mszadla (*Msadla*): Abramczyk, Bernat, Ditko, Filipek, Garbarz, Gawel, Giza, Głaz, Agnieszka Gorczonka, Grębka, Jedynek, Kostka, Kotek, Kowal, Kramarz, Michał Lewicki s. Pawła, Lisik, Marianna Markowna, Mroczek, Olearczyk, Olejarz, Anna Pastuszyna, Marianna Popkowna, Raczek, Reczek, Rożek, Zofia Steczkowna, Turski, Urbanek, Katarzyna Wiercionkowna, Paweł i Dorota Wierzbica¹⁴⁶ (1697), Tomasz Wojasz, Wojciech i Marianna Wojasz, Woycik, Woyt, Wronka, Wrona, Zawada, Zawalisz, Zawaliszek.

Okreźnica: Chmielarz, Kaslik, Kosmała, Latoszek, Mazgaj, Mazurek, Anna Prokopowna, Satynek, Jakub Szydełko, Żaczek, Żak, Żuk.

Pająków: Kusio, Maik, Malik, Paczka¹⁴⁷, Tomasz Pajączek, Podsiadlik, Łukasz Wanat¹⁴⁸, Wiestał¹⁴⁹, Zofia Żagawczonka.

Przyłęk: Katarzyna Babutowa, Biczek, Dragan, Florek, Grąbka, Kmiotek, Kościołek, Kudra, Łuczka, Malik, Maciej Owcarz, Marek, Mykłasz, Paryz¹⁵⁰, Katarzyna Rzezniczonka, Rożek, Rybaczek, Szust, Wasilowski.

Ruda: Katarzyna Mlenarzonka, Jan Młynarz, Maciej Młynarz, Rudniczak, Szymon i Marianna Rudnik¹⁵¹, Katarzyna Młynarczonka, Maryna Rogalonka.

Rudki: Augustynowicz, Babut, Babutek, Borsutek, Czapka, Fioł, Komor, Komorek, Kowal, Kowalczyk, Jan Kula młynarz¹⁵², Maciej Kulka, Kusio, Lagierek, Maik, May, Włodarczyk, Woycik, Regina Woyakowna, Woyt, Woytowic, Zdunek.

Wólka Zamojska (*Wolka, Zamoyska Wolka*): Jaskulski, Kuba, Makuch¹⁵³, Marianna Małyczkowna, Mazur, Mazurek, Moniaczek, Muniak, Pakułka.

¹⁴² Nazwa wsi Baryczka – pochodzi prawdopodobnie od tego nazwiska.

¹⁴³ Był później młyn o nazwie „Borowiec”.

¹⁴⁴ Córka bakałarza: nauczyciela w szkółce parafialnej.

¹⁴⁵ Forma gwarowa nazwiska: Muszyński.

¹⁴⁶ W innym miejscu pisane: Wierzbowski (1698).

¹⁴⁷ Pisane także: Packa.

¹⁴⁸ W oryginale: „...*Luca Wanat de Paięczna...*”. Czyżby Paięczna była oboczną formą nazwy: Pająków?.

¹⁴⁹ Znane również formy: Więstał, Więstalik.

¹⁵⁰ Znane także formy: Parys, Paris, Parisek.

¹⁵¹ Nazwisko lub określenie przez wykonywany zawód; rudnik: zajmujący się eksploatacją rudy darniowej

¹⁵² Z księgi zmarłych dowiadujemy się, że zmarł w 1696 roku w wieku 90 lat.

¹⁵³ W latach 1697–1698 ta sama osoba: Piotr Makuch (Makuszek, Makusek).

Załaty: Zofia Bartkowna, Gawron, Tomasz Kołodziej, Marcin Kowal, Dorota Kusprowa, Makuch, Małek, Misiaczek (Musiaczek), Misiek, Pater¹⁵⁴, Rybik, Szymański, Turski, Wałasek.

Zamoście: Zofia Bikowna, Błaszczyk, Błażek Wojciech, Zofia Bujalonka, Byczek¹⁵⁵, Gołąbek, Ja-skulski, Kopanka, Kosmiała¹⁵⁶, Kusio, Makusek, Muniak¹⁵⁷, Pakuła, Turski, Woycik, Woyt, Woytowicz.

Pielgrzymi z Łagowa, Łaguszowa, Przyłęka, Załaz w sanktuarium w Wysokim Kole w XVII–XVIII wieku

W dawnej diecezji krakowskiej (i nie tylko) największą czcią wiernych cieszyła się Najświętsza Maria Panna. W ciągu roku obchodzono uroczyste siedem świąt maryjnych. Przepisy liturgiczne regulowały sposób oddawania czci Matce Boskiej i świętym. Można jednak przypuszczać, że pobożność ludu przekraczała to, co ustalili Kościół. W wiekach XVII–XVIII rosło znaczenie miejsc, w których znajdowały się cudowne obrazy (najczęściej Matki Bożej), rozgłaszano otrzymywane tam łaski i cudowne uleczenia. Do takich miejsc pielgrzymowali wierni¹⁵⁸.

W pobliżu Janowca i Przyłęka leżało Wysokie Koło, gdzie w klasztorze ojców dominikanów obserwantów znajdował się obraz cudowny Matki Bożej Różańcowej zwanej również „Matką Boską Wysokolską”. Wierni z tutejszych wsi (również przedstawiciele szlachty) tam najczęściej pielgrzymowali¹⁵⁹. Poniżej kilka informacji świadczących o głębokiej pobożności tutejszych mieszkańców i ich wierze w cudowną moc Matki Boskiej Wysokolskiej.

Rok 1686: Katarzyna z Bużyna KOCHANOWSKA kasztelanowa radomska (mieszkająca wówczas w Załazach) została wywabiona ze śmiertelnej choroby – *WJP Katarzyna z Bużyna Kochanowska kasztelanowa radomska stanąwszy przed Obrazem votum przyobiecane oddawszy to zeznała, iż aczkolwiek w różnych moich chorobach i potrzebach Łaskawą Pannę Przenajświętszą miewalam, doznałam jednak osobliwszej Łaski Jej w śmiertelnym prawie terminie zostając, i już konając rzekłam do tych, którzy około mnie stali, dajcie na Mszę S. co prędzej do Wysokiego Koła, aże pomoc i ulżenie jakie uczuję, gdzie jako najprędzej wysłano młodziana, który przyjechawszy prosił z płaczem, aby jak najprędzej Msza S. za nią była. Cud zaprawdę wielki kapłan Mszą S. odprowiać poczyna, a prawie już konająca ulgę śmiertelną choroby czuje, rachowano nawet kwadranse i godziny, doszli tego, że o tym zaraz czasie poczęło się jej poprawiać na zdrowiu, o którym stanął kapłan ze mszą S. przed Obrazem Panny Przenajświętszej. (...) Stało się to Anno 1686 i ręką własną zatwierdziła pod sumieniem. Katarzyna Kochanowska kasztelanowa radomska.*

Rok 1701: Zofia PIOTROWA [później nazwisko: POTER, PATER] z Załaz – wymodliła cudowne wyzdrowienie 9-letniej córki Anny – *roku 1701 dnia 4 kwietnia (...) Przyszedszy Zofia Piotrowa ze wsi Załazow należącej do Klucza Janowieckiego, zeznała to, że córka Anna dziewięćletnia ciężko zachorowała, (...) tak dalece, że nie mając żadnej nadziei życia coreczki swej, a ofiarowała ją do Wysokiego Koła, obiecując: że jeżeliby ozdrowiała, stawić ją przed Obrazem Panny Najświętszej, za którą obietnicą zaraz lepiej mieć poczęła się, i wkrótce zdrową została według tedy swej obietnice z sobą córkę przywiodła, i tu in praesens wielu zeznała, od której i my sami słyszeli tę relacją.*

Rok 1732: Katarzyna POPKOVA z Przyłęka – cudowne uzdrowienie z choroby głowy i nóg – *Katarzyna Popkowa z Przyłęka na głowę, nogi, przez ćwierć roku ciężko chorując bez nadziei zdrowia i życia, tu się do Obrazu Najświętszej Maryi Panny z ufnością ofiarowała i za Łaską Jej wkrótce do zdrowia przywrocona, na pamiątkę tak wielkiego Dobrodziejstwa Obraz odwiedziła, spowiedź uczyniwszy komunię przyjęła w dzień Najświętszej Panny Narodzenia roku 1732 imię swoje w Rożańcowe*

¹⁵⁴ W XVIII wieku znana była też forma: Poter.

¹⁵⁵ Także: Byk; znane dzisiaj nazwisko Bik – to może zniekształcona świadomie lub omyłkowo forma: Byk?

¹⁵⁶ Później: Kosmała.

¹⁵⁷ Znane także formy: Moniak, Moniaczek.

¹⁵⁸ A. Szymanek, Zarys dziejów parafii w Janowcu nad Wisłą. IV Janowieckie Spotkania Historyczne. Materiały Sesji Naukowej – 15 czerwca 2002. Towarzystwo Przyjaciół Janowca nad Wisłą, s. 156.

¹⁵⁹ A. Szymanek, Historia obrazu i kultu Matki Bożej Różańcowej w Wysokim Kole. *Kronika Diecezji Radomskiej*. Nr 2(30) 1999, s. 165–185. Źródło: „Księga łask i cudów Matki Boskiej Wysokolskiej”. Archiwum parafialne w Wysokim Kole, rkps Nr 12).

Album zapisać prosiła, oddając się za wieczną niewolnicę Najświętszej Maryi Pannie i na Mszę Świętą dała.

Rok 1732: Maciej SZCZEPANEK z Łaguszowa – cudowne uzdrowienie – *Roku 1732 Maciej Szczepanek z Łaguszowa tak cały ciężko chorował, że o świecie nie wiedział i od zmysłów odchodził, jak trup leżał przez kilka niedziel, gdy go do Najświętszej Panny Wysokolskiej ofiarowane, w tymże momencie do zmysłów przywrócony począł przychodzić do siebie i sam się całym sercem ofiarował za przywołanie zdrowia Najświętszej Panny obraz nawiedzić spowiedź uczynił i komunię Świątą przyjął w Różaniec się wpisał na dziękczynienie za tak wielkie dobrodziejstwo. Ja zaś to świadectwo jako oculatus Testus [świadek naoczny – A. Sz.] ręką własną stwierdzono. X. Bonifacy.*

Rok 1733: Maciej z Łagowa – cudowne uzdrowienie oczu córeczki Anny – *Matiaszowi w Łagowie zachorowała na oczy coreczka imieniem Anna tak że już powieki zamknęła, rodzice zadney nadziei niemając żeby za aplikacją lekarstw miała przejrzec tu do tego Obrazu przywiezli dziecine z Wielkim Nabożenstwem Matce Najswiętszey ofiarowali w Oktawę S. Szczepana Męczennika drugiego dnia Sierpnia Roku 1734 zwiększą nadzieią zdrowe dziecię na oczy do domu powieźli na co patrzył Brat Jan Stawarski konwierz Zakrystyan.*

Dawni mieszkańcy wsi należących dziś do gminy Przyłek zmarli w latach: 1701–1720¹⁶⁰

Z „Księgi Zmarłych” dowiadujemy się o miejscach spoczynku zmarłych parafian. Miejsce w kościele było zarezerwowane dla kollatora i dziedzica dóbr oraz osób z jego rodziny. Również znaczący urzędnicy zamkowi, a także posesjonaci szlacheccy z parafii mogli liczyć na pochówek w świątyni. Dotyczyło to – rzecz jasna – także kapłanów. Innych grzebano na poświęconym terenie wokół kościoła otoczonym murami. Był to cmentarz przykościelny.

Na takim cmentarzu przy kościele w Janowcu przez całe wieki grzebano również zmarłych mieszkańców Przyłęka oraz innych wiosek ówczesnej parafii janowieckiej. Poniżej podajemy krótkie zestawienie nazwisk zmarłych w latach 1701–1720 mieszkańców wsi ówczesnej parafii janowieckiej, dziś należących do gminy Przyłek.

Rok 1701

1. Wolka Łaguszowska, 3 VI, Anna BIENIASOWA, lat 80
2. Paiąków, 10 IX, Zofia LUDOWICOWA, [zmarła] przy porodzie, lat 30
3. Zamoście, 18 IX, Maryna, żona Andrzeja BŁASZCZYKA, lat 70
4. Mszadla, 19 IX, Agnieszka, żona Adama KOSTKI, lat 80
5. Mszadla, 12 X, Agnieszka, żona Pawła WOYCIKA
6. Mszadla, listopad, Sebastian KOSTKA, szewc, lat 60
7. Zamoście, 10 XII, Marina BUIALINA, lat 75

Rok 1702

1. Łągów, 4 I, Zofia WOYTOWA, wdowa po Szymonie; pochowano ją w grobowcu Bractwa św.
2. Łągów, 4 I, Maciej MICHALIK, lat 60
3. Łągów, 7 I, Jadwiga ARNASOWA, lat 60, pochowano ją obok kostnicy
4. Mszadla, KOSZYNA [KOSTCZYNA ?], lat 88
5. Rudki, 25 II, Maciej KULKA, młynarz rudecki
6. Mszadla, 2 III, Piotr NADOBNICZEK, lat około 100, pochowany blisko wejścia do dzwonnicy
7. Załazy, 4 XI, Maryna WALASZKOWA, wdowa
8. Mszadla, 11 XI, Regina GŁAZOWA
9. Wólka Zamojska, 18 XI, Regina, matka Pawła JASKULSKIEGO
10. Mszadla, 29 XII, ABRAHAMOWA

¹⁶⁰ Na podstawie: Księgi zmarłych kościoła parafialnego w Janowcu 1688–1722 /*Liber Mortuorum Ecclesiae Parochialis Janovencensis 1688–1722*/. Druk (wersja szersza): A. Szymanek, /Księga zmarłych kościoła parafialnego w Janowcu 1688–1722/. Zmarli w latach: 1701–1722. *Notatnik Janowiecki*, 12/2002, s. 201–230.

Rok 1703

1. Zamoście, 16 II, Katarzyna MUNIAKOWA
2. Łaguszów, 21 III, Krzysztof KRYKA
3. Łagów, 27 III, Jakub SZYMANEK
4. Łaguszów, 27 III, Piotr KRYKA
5. Ławeczko, 28 III, Jakub ECKO [EĆKO] [?]
6. Mszadla, 28 III, Krzysztof OLEIARCZYK
7. Mszadla, pochowany jest syn, jego imię Wojciech
8. Mszadla, 28 III, Anna, żona Szymona JEDYNAKA

Rok 1711

9. Ławecko, 28 V, Andrzej, syn Andrzeja SZMAGI i Marianny
10. Ławecko, 28 V, Tomasz, syn Piotra SPYTKA i Reginy
11. Łagów, 23 VI, Katarzyna MACIEYCZYNA
12. Baryczka, 16 VII, Regina [córka] Wojciecha i Marianny ŚLIWKÓW
13. Łagów [Łaguszów] [?], 18 VII, Wojciech [syn] Stanisława i Marianny SIEYKÓW
14. Rudki, 19 VIII, Jakub KOMOR
15. Baryczka, 19 IX, Marianna [córka] Jana i Ewy ABRAMCZYKÓW

Rok 1717

16. Mszadla, 8 I, Maciej WRACIASEK
17. Zamoście, 5 II, Franciszek KUSIO
18. Przyłek, 19 II, Regina KOŚCIOŁKOWA
19. Przyłek, 23 II, Marianna MALIKOWA
20. Rudki, 26 II, Krzysztof MAY
21. Rudki, 8 III, Maciej CZAPKA
22. Rudki, 14 III, Marianna KOMOROWA
23. Ławecko, 2 IV, Stanisław ORZESZEK
24. Rudki, 3 IV, Małgorzata MAJOWA
25. Mszadla, 10 IV, Zofia CUBALINA
26. Przyłek, 19 IV, Zofia BARCIKOWA
27. Przyłek, 6 XI, Marianna PAKULINA, lat 60, pochowana przed wejściem do świątyni
28. Rudki, 10 XII, Ewa MAJOWA, lat 60, pochowana przed wielkim dzwonem
29. Pająków, 20 XII, Wojciech KUSIO, lat 70. Pochowany przed głównym wejściem cmentarza

Rok 1719

1. Mszadla, 21 IV, Andrzej CZERWONKA lat 40
2. Wólka Zamoyska, 7 VII, Wojciech MAKUSEK, lat 30
3. Mszadla, 14 VII, Katarzyna MARKOWA, lat 30, [pochowana] na cmentarzu przed Ogrodem Pańskim
4. Mszadla, 31 VIII, Paweł CICHY, lat 60
5. Mszadla, 1 IX, Kazimierz GURKA, lat 40
6. Pająków, 11 IX, Zofia KUSIOWA, lat 60, [pochowana] na cmentarzu przed Ogrodem Pańskim

Rok 1720

7. Ławecko, 16 III, Katarzyna JASIKOWA, lat 30
8. Ławecko, 9 IV, Jan SMAGA, lat 70
9. Łaguszów, 8 VI, Katarzyna WIERCIOCHOWA
10. Mszadla, 21 VII, Wojciech GAWĘŁ, lat 30, pochowany przy ścieżce, przed wielkim dzwonem
11. Wólka Łaguszowska, sierpień, Dorota MADEJOWA, lat 40, pochowana przed głównym wejściem kościoła od [strony] zachodu słońca

12. Wólka Łaguszowska, 13 IX, Ewa MADEIOWA, lat 24, pochowana na cmentarzu ku południowej stronie przy murze
13. Mszadla, 21 IX, Jakub ABRAMCZYK, lat 50, pochowany na cmentarzu niedaleko dzwonnicy przy ścieżce
14. Przyłęk, 7 X, Regina SKWIERNIA, lat 70, pochowana przy ścieżce przed wejściem od strony zachodu słońca
15. Ławeczko, 5 XI, Wojciech, lat 1, syn urodzonego (Generosus) Krzysztofa JASTRZĘBSKIEGO rządcy i Katarzyny jego żony, pochowany w grobowcu [bractwa] św. Anny
16. Wólka Zamoyska, 15 XII, Marianna MALIKOWA, lat 60, pochowana przy ścieżce przy wejściu południowym
17. Załazy, 18 XII, Katarzyna KUSIACKOWA, lat 60, pochowana blisko muru (świątyni), niedaleko drewnianej dzwonnicy

Chociaż dla mieszkańców Babina, Okrężnicy, Przyłęka, Załaz, Zamościa i Wólki Zamojskiej siedzibą parafii był Janowiec, to po ślub i chrzest przybywano niekiedy do kościoła w Zwoleniu. Tak było na przykład w latach 1734–1793. Średnio około 13,94% wszystkich wpisów w zwoleńskich księgach chrztów dotyczyło mieszkańców spoza parafii, w tym również interesujących nas wsi dawnej parafii janowieckiej. A więc prawie co ósmy wierny z parafii janowieckiej chrzczył dziecko w Zwoleniu¹⁶¹.

W 1787 roku parafia janowiecka liczyła 3087 osób. Żydzi stanowili w całej parafii: 8,91% mieszkańców. W Janowcu Żydzi stanowili 24,51% mieszkańców. W poniższej tabeli przedstawione są dokładniejsze dane¹⁶².

Nazwiska chłopów mieszkających we wsiach dawnego klucza janowieckiego w 1790 r.¹⁶³

Mszadla (część M. Piaskowskiego): Mikołaj Wrona, Wojciech Orłowski, Antoni Marek, Franciszek Kostka, Florian Olejarz, Tomasz Stępień, Szymon Oskalski, Marcin Gawęł, Paweł Głaz, Józef Pskit, Jakób Figura, Łukasz Urbanek, Błażej Kusio, Wojtek Gawryałek, Marcin Przewor, Józef Gawryałek, Wojtek Pernal, Krzysztof Stępień, Stanisław (Staniek) Przychodniak, Kasper Pypść, Marcin Stępień, Jan Madejski, Tomek Wojasz, Anton Cubuła, Jakób Wrona, Waclaw Bik, Mateusz Kostka, Michał Kot, Józef Przychodniak, Augustyn Pawelec, Piotr Ziętałek, Wojtek Urbanek, Józef Kusio, Maciej Kostka, Mikołaj Kot.

Mszadla (Legaszewszczyzna): Andrzej Dziadek, Kazimierz Dziadek, Grzegorz Gawęł, Maciej Gawryałek, Walek Marek, Paweł Mroczek, Wojciech Mroczek, Wojciech Wrona.

Mszadla (Świderszczyzna): Jakób Gawryałek, Błażej Kostka, Michał Przychodzień.

Ławeczko: Kazimierz Urbanek, Adam Fileślak, Tomasz Nalewajko, Mateusz (Matus) Sobolewski, Maciej Wojasz, Antoni Szymanek, Antoni Jonaczek, Grzegorz Wąsio, Sebastian (Sobek) Ninała, Adam Szewczyk, Maciej Wiercioch, Maciej Jonaczek. Franciszek Kusio, Walenty Kryka, Marcin Jary, Łukasz Falenty, Jan Kowalczyk, Augustyn Grzela, Tomasz Trybak, Marcin Nalewajek, Paweł Siembor.

Łaguszów (wieś folwarku Ławeczko): Paweł Izak, Sebastian (Sobek) Wojasz, Krzysztof Koral, Kasper Gawryałek, Tomasz Borsut, Bartłomiej Rudka, Wojciech Kowalczyk, Łukasz Woszczak, Józef Szczepanek, Józef Kilianek, Kazimierz Kilianek, Jan Rokietka, Łukasz Kula, Jan Kilianek, Bartłomiej Głaz, Błażej Jasik, Maciej Madej, Franciszek Skorek, Bartłomiej Urbanek, Wach Szczepanek, Paweł Kula, Marcin Kilianek.

Baryczka (wieś folwarku Janowice): Kazimierz Borek, Wawrzyniec (Wawrzek) Woźniak, Mikołaj Koczot, Franciszek Jasik, Bartłomiej Babut, Grzegorz Rugielski.

¹⁶¹ *Liber Metricae Baptizatorum Per me Florianum Łęczycki Rectore Ecclesiae Zvolinensis Eidem Correctus Anno A Nativitate Christi Domini 1734^o Die 3ti Mensis February*. Archiwum parafialne w Zwoleniu.

¹⁶² Spis ludności diecezji krakowskiej prymasa Michała Jerzego Poniatowskiego z 1787 roku (parafia Janowiec). *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* t. 39: 1979, s. 242.

¹⁶³ Inwentarz dóbr ziemskich Klucza Janowieckiego z 1790 roku, cz. 1–6: *Notatnik Janowiecki* – numery: 1/1996, s. 41–48, 2/1996, s. 37–40, 1/1997, s. 59–63, 2/1997, s. 57–59, 1/1998, s. 41–47, 2/1998, s. 48–51; wszystkie części opracował A. Szymanek.

Parafia	Katolicy			
	Mężczyźni	Kobiety	Dzieci od lat 7	Dzieci do lat 7
Janowiec	206	241	34	131
Babin	47	45	24	39
Baryczka	12	14	6	12
Brzeście	33	32	25	21
Janowice	52	58	38	37
Łągów	46	47	27	45
Łaguszów	38	36	18	33
Łaguszowska Wola	16	17	14	16
Ławeczko	39	43	21	42
Mszadła	84	87	47	61
Oblasy	41	41	32	41
Okreźnica	37	26	17	25
Pająków	14	11	5	9
Przyłęk	47	48	32	32
Rudki	49	48	28	43
Trzcianki	37	30	35	52
Załaty	38	47	15	46
Zamość	36	36	22	30
Zamojska Wola	27	27	20	17
Męcmierz	18	18	7	19
Cała parafia	917	952	467	751
	1869		1218	
		3087		

Lucimia (wieś folwarku Brzeście): Stanisław Drząszcz, Maciej Borek, Jakób Orzeł, Tomasz Borek, Wach Wajda, Franciszek Drząszcz, Wojciech Szymanek, Walenty Skwira, Jan Kochański, Jakób Kowalik, Walenty Wajda, Walenty Krawczyk, Szczepan Gątarz, Walenty Kramek, Łukasz Kramek, Walenty Borek, Szymon Juch, Tomasz Budziak, Paweł Borek, Roch Budziak, Marcinowa Drzązdowa (wdowa), Grzegorz Sulima, Marcin Kowalik, Michał Sulima, Karol Kramek, Wojciech Kramek, Maciej Chechłak, Paweł Gnys młynarz, Kazimierz Stefanów, Franciszek Turski z Borowa młynarz, Walenty Stefanów, Łukasz Sowiński, Sebastianowa (Sobkowa) Kramkowa (wdowa), Antoni Gawliński, Paweł Wolski, Wach Borek, Michałowa Zaprzęzka (wdowa).

Rudki (wieś folwarku Brzeście): Jan Babut młynarz, Krzysztof Fedor, Antoni Babut młynarz, Florian Dziwisz, Jakób Fiat, Popkowa wdowa, Cyprian Cubula, Kasper Popek, Sebastian Wiktorowski, Krzysztof Urbanek, Maciej Zakrzewski, Franciszek Mazio, Tomasz Fedor, Paweł Pawłuszek, Szymon Włodarczyk, Mateusz Majewski, Antoni Jonaczek, Stanisław (Staniek) Maziarz, Antoni Matysiak, Piotr Skwara, Tomasz Wojtowicz, Roch Kusia, Wach Fiat, Józef Wiktorowski, Jan Majewski, Paweł Majewski, Antoni Majewski, Wojciech Fiat, Wojciech Dudek, Melchior Komorowski.

Łągów: Jan Przydworski, Maciej Wojak, Wojciech Jaroszewski, Krzysztof Wojcik, Jakób Bienias, Kazimierz Lis, Paweł Makuch, Maciej Michalik, Jakób Tkacz, Kasper Gołąbek, Wojciech Ozga, Szymon Sobek, Wach Słomka, Marcin Ozga, Michał Ciupak, Jacek Malik, Grzegorz Okarczyk, Krzysztof Kopania, Maciej Olejarczyk, Michał Magdzik, Paweł Jaroszczak, Walenty Wozniczka, Szymon Ozga.

Wólka Łagowska (wieś folwarku Łągów): Wojciech Serewis, Antoni Rokitka, Jakób Kusy, Mateusz Kot, Adam Kowalczyk, Wojciech Bienias, Michał Magdzik, Jędrzej Rokitka.

Zamoście (wieś folwarku Łągów): Wojtek Kusio, Walek Paczka, Florek Olexy, Grzegorz Staniosek, Bartek Kusio, Łukasz Bujala, Łukasz Sątaj, Sebastian Kosmala, Błażej Kusio, Antoni Król, Józef Byzdra, Szymek Jaskulski, Jan Byzdra, Kzimirz Rypak, Wojtek Pakuła, Błażej Ślusarz, Jakób Kuba, Walek Kusio, Józef Maciejka.

Przyłęk: Szymon Florek, Tadeusz Łuszcz, Wojciech Żuk, Piotr Rokita, Łukasz Cywka, Michał Szust, Wojciech Pyls, Tomasz Kubiak, Józef Kniotek, Marcin Łaszczka, Grzegorz Popek, Błażej Świeboda, Kazimierz Rzeźniczek, Józef Marek, Antoni Malik, Mikołaj Grypa Wach, Jaskulski, Kazimierz Kościółek, Karol Tatar, Maciej Kostka, Błażej Szust, Antkowa Gostkowa (wdowa), Wojciech Przeor, Maciejowa Oborska (wdowa), Kazimierz Kniotek, Piotr Mazur, Jan Rzeźniczek, Janowa Łatoszkowa (wdowa), Jakub Rzeźniczek, Mystkowa Kniotkowa (wdowa), Jakub Jaskulski.

Okreźnica (wieś folwarku Przyłęk): Jan Mazurek kowal, Franciszek Małek, Józef Satyn, Wojciech Dąbrowski, Jakub Stępień, Paweł Pilip, Józef Kniotek, Matys Wojcik, Wojciech Wojcik, Jędrzej Cywka z bratem, Józef Szcześciak, Tomasz Skaleczny, Kazimierz Jaskulski.

Babin (wieś folwarku Przyłęk): Łukasz Skalak (syn Skały), Łukasz Wojcik, Józef Tkaczyk, Szczepan Kozieł, Franciszek Skała, Szymon Cieśla, Michał Dydka, Krzysztof Szymański, Marcin Jasiek, Marcin Cywka, Jan Dydak, Tomasz Łuka, Maciej Czapla, Maciej Urbanek z bratem, Jan Szymański, Krzysztof Skała, Szymon Łaszczek, Łukasz Mazur, Krzysztof Urbanek, Andrzej Krawiec, Jan Burzyński.

Role puste¹⁶⁴: Urmanowska, Dudzińska, Kowalczyńska, Dyburczyńska, Bujalińska, Złotnikowska, Żukowska, Kotowska, Kochanowska, Kusiowska, Półhanek Smotrowski, Kośmalińska, półhaneków Grykowskich dwa, Sułdajowa.

Załązy (wieś folwarku Chechły): Tomasz Małek, Krzysztof Kozak, Paweł Byzdra, Jakub Kozak, Wojciech Markowski, Wojciech Malik, Wojciech Małek, Tomasz Pakuła, Józef Kusio, Szymon Staniaszek, Jan Michalik, Adam Rudnik, Maciej Moziółek, Błażej Wojcik, Mikołaj Mazur, Krzysztof Makuch, Wach Gawron, Kasper Rybicki, Jędrzej Szymański, Wawrzyniec (Wawrek) Rybicki, Antoni Pater, Paweł Makuch, Mikołaj Muniak, Paweł Szymański.

Wólka [Zamojska] (wieś folwarku Chechły): Antoni Pakuła, Józef Kusio, Michał Kusio, Michał Pakuła, Mikołaj Kusio, Grzegorz Jaskulski, Jędrzej Kozak, Antoni Mazur, Marcin Kuba, Łukasz Borek, Marcin Makuch, Kazimierz Byzdra, Franciszek Maciejka, Wojciech Borek, Jan Jaskulski, Krzysztof Kowal.

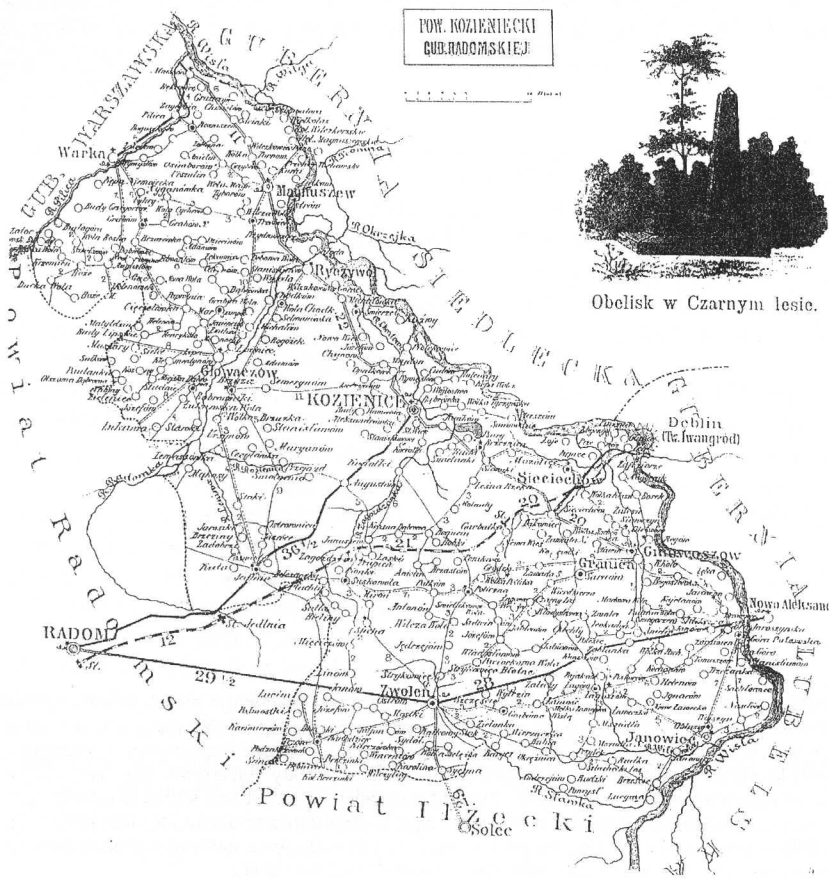
¹⁶⁴ Role puste albo pustki to najczęściej efekt zbiegostwa chłopów, którzy poszukując znośniejszych warunków życia uciekali spod władzy dziedzica i osiadali na terenach, gdzie mogli uzyskać okresowe wolnizny oraz zmniejszenie ciężarów pańszczyźnianych. „Inwentarze rzadko wymieniają wyraźnie, że dany chłop zbiegł; możemy przypuszczać, że administracja dworska skłonna była, przynajmniej początkowo, ukrywać fakty zbiegostwa, jeśli tylko pustkę ktoś zajął”, (J. Burszta, Zbiegostwo chłopów znad Sanu w I ćwierci XVIII wieku) na przykładzie klucza sieniawskiego i oleszyckiego latyfundium Sieniawskich). W: *Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych*. Tom XVII – Rok 1953, s. 71. Nazwy tych ról pochodziły przeważnie od nazwisk chłopów, którzy je pozostawili, ale też niektóre role miały nazwy o charakterze miejscowym i dla badacza stanowią dokumentację topomastyki badanej okolicy.

Czas wojen

I wojna światowa i okres międzywojenny

W okresie I wojny światowej okolice gminy Przytyk stały się teatrem zmagania armii rosyjskiej, niemieckiej i austro-węgierskiej. Nic nie zapowiadało katastrofy wojennej – relacjonował ówczesny świadek wydarzeń. Jak grom spadła wiadomość o mobilizacji 30 lipca 1914 roku, a już 1 sierpnia rezerwiści stawić się musieli w Iwanogrodzie (Dęblin), a 2 sierpnia o wojnie jako o fakcie wszyscy wiedzieli. Zafrasowanie i zmartwienie padło na wszystkich: płakały żony i dzieci zmobilizowanych, płakali wszyscy, bojąc się czegoś nieznanego, a straszego. Pierwsze tygodnie wojny przechodzili tak spokojnie, z dala od naszych terenów, iż ludzie myśleli, że wojna nie jest taka straszna. W roku 1914 urodzaj był piękny, pogoda dopisywała, ceny się podniosły, rezerwiści wciąż jeszcze byli w Iwanogrodzie. Przychodzili często do swoich rodzin weseli, swobodni, najedzeni. O sukcesach wojennych opowiadali – słowem sielanka.

We wrześniu 1914 roku słychać było już pierwsze strzały tak od Wisły jak i od Zwolenia. Dnia 1 października wkroczyły na teren gminy cofające się wojska rosyjskie. Kozacy wpadali, zabierali lub zamieniali swoje konie, a 6 października wieczorem zjawili się już Prusacy. W Łagowie rozmieszczono sanitariuszy Czerwonego Krzyża, oddziały saperów i tabory. Oddziały liniowe udały się na Piskorów i Kruk (Ignaców), gdyż tam rozpoczęła się linia bojowa. Jednocześnie fura pożarów znaczyła



pozycje zajmowane i rozpoczęło się oblężenie Iwanogrodu, trwające 2 tygodnie. Cały ten czas sły-chać było nieustający huk armat, trzask karabinów maszynowych. Miejscowości były odcięte od świata i otoczone okopami. Prusacy przez 2 tygodnie przebywali na terenie, objadali mieszkańców, rekwirując co się dało: krowy, świnie, gęsi, kury. Nic nie uszło ich apetytowi. O obżarstwie Prusaków nie miał nikt pojęcia, kto tego nie widział i tylko z szarańczą porównywać ich można było. Po 2-tygodniowym pobycie odparci od Iwanogrodu wycofali się, a miejsce ich zajęli Austriacy. Byli jed-nak oni biedni, rozbici i wygłodzeni. Liczyli i oni, że używać będą wypoczynku, tymczasem po tygodniu wyparci zostali przez nadchodzące wojska rosyjskie. 25 i 26 października była chwila kry-tyczna dla Łagowa i wiosek sąsiednich. Wojska rosyjskie napierały. Po kilkudniowej strzelaninie szli od Piskorowa na bagnety. Łaguszów, Wólka Łagowska, Stary Łagów, dwór zajęte były przez piechotę węgierską, której zadaniem było zatrzymanie nieprzyjaciela, aby liczne treny mogły iść bez przeszkody. 26 października około godziny czwartej po południu już o zmroku Węgrzy podpalili Wólkę Łagowska i wiatrak w Łagowie, aby oświetlić sobie teren bitwy. Węgrzy uciekając, znęcali się nad ludnością, łapali każdego, kto wyszedł z domu. Rozstrzelali 15-letniego Sztobrynka z Łaguszowa za wybiegnięcie przed dom. Zamordowali również chowającego się w zrobionym naprędce dole Mosz-ka z Łagowa, kilka zaś osób zabrali ze sobą. Ludność przeżyła straszliwą noc. Bitwa wrzała głównie na terenie dworskim, na łąkach łaguszowskich i ogrodzie dworskim. Dwór w Łagowie stał w samym środku walki. Całą noc trwała strzelanina z karabinów, a nad ranem dopiero rozpoczął się ogień armatni. Przez okna widać było wyolbrzymione w łunach pożaru postacie sanitariuszy w białych fartuchach, noszących rannych. Cudem uniknęły śmierci dzieci z Wólki Łagowskiej, bowiem wszystkie z całej miejscowości znajdowały się w kościele, umieszczone nocą w chwili pożaru wsi. Rano wpadł przez okno szrapnel, kulki rozsypały się po posadzce, nie raniwszy nikogo, sam zaś uderzył w ambonę, na której było pełno dzieci i w niej uwiązł.

Po bitwie i cofnięciu się Austriaków nastął czas spokojniejszy dla mieszkańców gminy, północną część gminy zaliczono do przyczółka fortu Iwanogród. Pośpiesznie otaczano miejscowości okopami i teren ten objęty został działaniami wojennymi. Saperzy robili okopy, ludność znajdowała dobry zarobek, wojskowi mieli dość pieniędzy, więc mieszkańcy wykorzystując to, wykonywali różne prace zarobkowe na rzecz wojska. Oprócz saperów w wojskach stacjonowali tzw. „opolczeni”, pospo-lite ruszenie, starsi ludzie z krzyżkami na czapkach, przeważnie rolnicy z Tambowskiej guberni, a że pułkownikiem był Polak, okolicznej ludności krzywdy nie robili. Stan taki przeciągnął się do połowy lipca 1915 roku. Już w maju słycać było strzały, najpierw jak echa oddalanej burzy, były to strzały znad Nidy. Później bliżej, spod Radomia, Ciepielowa i Ilży. Codziennie pojawiali się nowi uchodźcy, niosąc strach i panikę wśród ludności przejezdnych wiosek. Wreszcie 19 lipca 1915 roku o godz. 4 rano wdarły się oddziały pułku moskiewskiego, który zajmował okopy i zmuszał ludność do opuszczenia domostw i wiosek. Nastął sądny dzień, jedni pakowali rzeczy na wozy, inni chowali w doły wcześniej przygotowane, wypuszczali inwentarz, aby pędzić go drogą. Cała droga do Puław zapcha-na była uchodźcami. Tworzyli oni jeden nieprzerwany łańcuch. Ryk bydła, rżenie koni, krzyk gęsi dodawały grozy, a od czasu do czasu uciekająca artyleria rozbijała i roztrącała wszystkich. Miejscowości położone na północy gminy opuścili wszyscy mieszkańcy, udając się do Góry Puławskiej. Odkomenderowane oddziały zaczęły palić nie tylko domy, ale i zboże stojące w mendlach na polu, spalone doszczętnie zostały Załazy, Wólka Łagowska, Łaguszów, Łagów, dwór i jego budynki, z tego otoczenia pozostał tylko kościół i plebania. Mieszkańcy, którzy zatrzymali się w Górze Puławskiej za cofającymi się wojskami, dotarli w okolice Ryk i Sobieszyna. Jak tylko otworzył się przejazd przez Wisłę, wrócili do swoich zgłiszcz i popiołów. Na uchodźstwie przebywali 3 tygodnie. Z całą energią wzięli się do przygotowań na przetrwanie ciężkiej zimy i obsiania częściowo pól. Następne lata wojny, aż do odzyskania niepodległości w 1918 r., upływały już znacznie spokojniej, bowiem linia frontu przesunęła się daleko na wschód.

W okresie międzywojennym, Przyłęk i okoliczne miejscowości należały do gminy Grabów nad Wisłą leżącej w powiecie kozienickim. Większość mieszkańców deklарowała narodowość polską, z wyjątkiem Karolina, gdzie 72 osoby podało narodowość niemiecką, Atalin – 15 Niemców i Załazy

– 17 Żydów. Aczkolwiek w niektórych miejscowościach mieszkali nieliczni wyznawcy religii mojżeszowej podający w ankiecie narodowość polską (Grabów – 5, Ługi – 10, Przyłek – 4, Wysocin – 9, Zarzeczce – 3, Zielonka - 7). Było też nieco ewangelików (Grabów – 8, Ługi – 47). Poniżej prezentujemy zaludnienie poszczególnych miejscowości na podstawie pierwszego powszechnego spisu ludności sporządzonego w odrodzonej Polsce we wrześniu 1939 r.

Miejscowości gminy Grabów nad Wisłą w 1921 r.

Nazwa miejscowości	Charakter	Budynki mieszkalne	Ilość mieszkańców
Atalin	wieś	13	94
Babin i Kowalówka	wieś i kolonia	61	393
Babin Nowy	kolonia	3	21
Celestynów	kolonia	15	101
Florjanów	wieś	25	178
Grabów Nowy	wieś	32	202
Grabów nad Wisłą	folwark	6	104
Grabów nad Wisłą Stary	wieś	16	100
Helenów	wieś	6	35
Karczunki Łagowskie	kolonia	5	28
Karolin	wieś	26	174
Kazimierzówka	kolonia	4	17
Krzywdka Przyłęcka	kolonia	24	150
Kulczyn	kolonia	16	100
Kuszlów	wieś	18	111
Las pod Kijanką	kolonia	7	49
Lipiny	kolonia	10	67
Ludwików	folwark	2	34
Łagów	folwark	5	64
Łagów	wieś i kolonia	87	529
Ługi	kolonia	25	133
Michalin	wieś	9	54
Mieczysławów	wieś	20	133
Mierzączka i Las Laski	wieś i kolonia	35	249
Mirków i Skrzyńka	wieś i kolonia	11	67
Mokre Błota	kolonia	1	11
Okreźnica	wieś	46	271
Przyłek	folwark	5	68
Przyłek	wieś	83	461
Ruda	wieś i osada młyn.	11	62
Stasinki	kolonia	1	4
Stefanów	kolonia	9	54
Sycyna	folwark	5	148
Sycyna	wieś	112	742
Sydół	wieś	54	349
Szczęście	wieś	16	103
Szelążna Wólka	wieś	39	242
Wacławów	folwark	3	68
Wólka Łagowska	wieś	37	228
Wólka Przyłęcka	kolonia	3	21
Wólka Zamoyska	wieś	21	145
Wygoda	kolonia	26	189
Wysocin	kolonia	28	172
Zacisze	wieś	8	42
Załązy	wieś	52	340
Zamość Nowy	kolonia	42	254
Zamość Stary	wieś	50	336
Zarzeczce	kolonia	11	66
Zielonka Nowa	kolonia	52	322
Zielonka Stara	wieś	55	336

Właścicielem majątku Przyłek był wspomniany już Aleksander Józef Wilford, a majątku w Łagowie Teofil Pieniążek. Powstała wówczas parafia Przyłek, a w Mszadli Nowej wybudowano nową szkołę powszechną, ufundowaną ze składek rolników tej wsi. Wkrótce stała się ona jedną z najlepszych placówek oświatowych w okolicy.

30 maja 1925 roku miała miejsce tragedia wśród młodzieży szkolnej. Podczas wycieczki uczniów z Powszechnej Szkoły Podstawowej w Andrzejowie do sąsiedniej miejscowości Rudki postanowiono odpocząć nad stawem młyńskim. Przy brzegu stawu stała przycumowana łódka. Dzieci poprosiły opiekującego się nimi nauczyciela, Michała Bena, o przejażdżkę łódką po stawie. Opiekun wyraził zgodę. W pierwszej kolejności zabrał do łódki 14 chłopców i sam wiosłując przewiózł ich, szczęśliwie wracając do brzegu. W związku z tym, że dziewczęta też chciały przepłynąć łódką, opiekun nie potrafił odmówić. Dziewcząt do łódki siadło 16. Nauczyciel odbił od brzegu. W tym momencie dziewczęta się wystraszyły i doszło do wywrócenia się łodzi. Wszystkie ratując się, łapały pływającego nauczyciela. W rezultacie utonęło 14 uczennic i nauczyciel Ben. Okoliczne miejscowości okryły się żałobą. Podczas pogrzebu w Janowcu odbyła się wielka manifestacja pogrzebowa¹⁶⁵.

Okres II wojny światowej

Nieuchronnie zbliżała się wojna. Zapowiedzią jej dla miejscowej ludności była – oprócz zapowiedzi radiowych czy prasowych o terytorialnych zakusach niemieckich – sama mobilizacja w ostatnich dniach sierpnia 1939 roku. Mieszkańcom Przyłęka i okolicznych wiosek wiele do myślenia dawało także zachowanie się miejscowych kolonistów niemieckich, którzy już od początku roku zbierali się wieczorami i przy zasłoniętych oknach prowadzili tajemnicze rozmowy, a poza tym pojawiali się w okolicy nieznanymi osobnikami, odwiedzając miejscowych Niemców w im tylko wiadomych celach.

Wieść o wybuchu II wojny światowej 1 września 1939 roku ludność przyjęła ze spokojem. Zgodnie z obietnicami sprzymierzeńców Francji i Anglii o natychmiastowej interwencji zbrojnej w przypadku ataku ze strony III Rzeszy Polaków napawała otucha o rychłym zakończeniu wojny. Stało się jednak inaczej, zamiast pomocy ze strony Francji i Anglii, w wyniku zawarcia tajnego paktu Ribbentrop–Mołotow 17 września 1939 roku Związek Radziecki napadł na Polskę.

4 września w kierunku wschodnim zaczęły przejeżdżać ewakuujące się z Radomia powiatowe władze, urzędy i instytucje. 8 września rano niemieckie czołgi 3 dywizji lekkiej dotarły z Ostrowca Świętokrzyskiego do Sienna chcąc zatrzymać cofające się spod Skarżyska-Kamiennej polskie oddziały. Kolejna jednostka niemiecka, 29 dywizja piechoty, zajęła Lipsko i maszerowała na Zwolen. Pod Ciepielowem, w lesie koło Dąbrowy, niemiecka czołwka w postaci 15 pułku zmotoryzowanego natknęła się na polskich żołnierzy z 74 pułku piechoty. Przez 5 godzin Polacy stawiali hitlerowcom rozpaczliwy opór. Około 300 polskich żołnierzy dostało się do niewoli. Z rozkazu dowódcy ppłk Wessela wszystkich jeńców na miejscu rozstrzelano. Próbę zatrzymania 29 dywizji podjął też polski pancerny dywizjon rozpoznawczy rotmistrza Antoniego Czechowicza z Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej. Strzegła ona przepraw na Wiśle w Solcu, Puławach i Dęblinie. Doszedłszy w okolice Ciepielowa, żołnierze dywizjonu uderzyli na czołgi niemieckie, zadał im ciężkie straty, ale musieli się szybko wycofać do Solca. Ostatnią jednostką wysłaną w celach rozpoznawczych z Dębli na pod Zwolen było starcie z Niemcami podjazdu 1 zmotoryzowanego pułku strzelców pieszych. Oddział dowodzony przez kapitana Józefa Horodyskiego stoczył walkę w okolicach Sycyny z czołowymi oddziałami 29 dywizji, po czym przez Zwolen wycofał się do Puław. W nocy z 8 na 9 września przez Zwolen przejechał od strony Radomia w kierunku na Puławy 33 dywizjon pancerny z Wileńskiej Brygady Kawalerii. Był to już ostatni oddział wojska polskiego, który przemierzył teren gminy Przyłek. Dnia 9 września pojawili się hitlerowscy żołnierze z 29 dywizji gen. Lemelsena. Wtedy nad miejscowością Zamość podczas walki powietrznej z samolotami Luftwaffe zestrzelony został polski samolot. Śmierć poniósł pilot kapitan Tadeusz Sędzielowski, ur. w Krakowie, pochowany został na cmentarzu parafialnym w Łagowie. Pomnik nagrobny zrobiono ze skrzydła jego samolotu z otworami

¹⁶⁵ Ks. Leon Figarski: „Parafia Łagów Kozienicki. Historia Parafii oraz szkic pracy duszpasterskiej” – Łagów Kozienicki 1931 r.



Tadeusz Sędzielowski – kapitan pilot
zestrzelony w 1939 roku (fot. z pomnika
parafialnego w Łagowie)

po pociskach. W miejscowości Barycz Publicznej Szkole Podstawowej nadano jego imię.

Od tej pory na terenach gminy Przyłęk rozpoczęła się okupacja hitlerowska i wzmożony terror w stosunku do miejscowych mieszkańców. W Iłży, Zwoleniu oraz Ciepeliowie – Górkach rozmieszczono posterunki żandarmerii, wspierane okresowo przez oddziały SS i Wehrmachtu z Radomia. Jednymi z pierwszych ofiar okupanta było czterech rolników z Ławeczka Nowego, których rozstrzelano w lesie koło Ignacowa.

Ofiarami represji byli zarówno działacze podziemia, jak i wszystkie osoby podejrzane o sprzyjanie im. W końcu listopada 1942 r. żandarmeria przejazdem zatrzymała w Wólce Przyłęckiej – „Tracz” – Adama Szewczyka ze wsi Niemieryczów (gm. Chotcza) należącego do Gwardii Ludowej Polskiej Partii Robotniczej. Zatrzymany przewoził rowerem wędlinę i słoninę. A podczas osobistej rewizji znaleziono większą ilość emisyjnych banknotów. Nie było w tym nic dziwnego. Szewczyk wraz z kolegą Cubalą trudnili się pokątnie handlem. Często dla handlowych

interesów wyjeżdżali do Warszawy. Ale wszystko to było pretekstem – „przykrywką” dla właściwej działalności konspiracyjnej. Z każdego takiego wyjazdu przywozili do wsi podziemną prasę, instrukcje dla terenowych ogniw organizacji – rozkazy dla oddziałów partyzanckich. Byli równocześnie zaufanymi „Łysego Stacha” (Stanisława Lachtary), łącznikami, zwłaszcza „Czarny” – Józef Cubala, utrzymywał kontakt z centralą w Warszawie.

W Zwoleniu żandarmi przystąpili do przesłuchiwania zatrzymanego. Mimo zastosowania tortur A. Szewczyk milczał. Znajomy posterunkowy twierdził, że być może zostanie zwolniony. Stało się inaczej za sprawą szpicla (Stanisława Szczepańskiego), który, napisał donos do żandarmerii. Pod wpływem owego pisma, zawierającego nazwiska osób związanych z GL i PPR, i ponownych tortur Szewczyk załamał się. Potwierdził prawdziwość listy – donosu i podał nazwiska: m.in. Stanisława Lachtary, Władysława Dygasa, Bolesława Kubasa i innych. Łącznie – 18 osób.

Nic więc dziwnego, że grupa pacyfikacyjna, wtargnąwszy 19 grudnia 1942 r. wczesnym wieczorem do Mszadli, nie miała kłopotów ze znalezieniem ofiar. Dokonano krwawej pacyfikacji wsi. Zatrzymanych po drodze i wyprowadzonych z domów doprowadzono do zabudowań Franciszka Kubasa. Tam kazano kłaść się na ziemi pod płótem z rękami wyciągniętymi do przodu. Sprowadzony sołtys wsi, Baronowski, przyświecał latarką, a żandarm sprawdzał tożsamość skazańców z nazwiskami znajdującymi się na liście. Idący za Heinrichem żandarm – kat w hełmie i czarnym nieprzemakalnym płaszczu, strzałem w tył głowy pozbawił życia ofiary. Pierwszym rozstrzelanym był Marian Lachtara, syn Jana z Mszadli Starej, zatrzymany przed domem W. Fioła przez szpicę, gdy udawał się do domu teścia Matuszkiewicza.

Następnie zostali rozstrzelani: Stanisław Kubas, Józefa Kubasowa, żona Franciszka Kubasa, Józef, Stanisław, Maria i Wiktoria Dygasowie. Ale opraw-



Po prawej siedzi Józef Lachtara, po lewej jego brat Stanisław Lachtara, stoją mieszkańcy Mszadli Nowej – od lewej: Jan Bińkowski, Michał Molenda, Stanisław Janaczek

com nie było dość tych morderstw. Zabijali także krewnych zamordowanych, którzy wcześniej przybyli na miejsce egzekucji. Co bardziej barbarzyńskie, że nie oszczędzono nawet niewinnych dzieci. Tak zginęła jedenastoletnia Balbinka Kubas, czteroletni Zbigniew Dygas i jego sześciomiesięczna siostra Celinka, której główkę, gdy wypadła z rąk babci, żandarm roztrzaskał kolbą karabinu.

W kilka dni po pacyfikacji został aresztowany Józef Lachtara, ojciec Stanisława i Stefana oraz ich matka Antonina z d. Dudek, aresztowano także Jana Kubasa, Wandę Olszańską – partyzancką łączniczkę z Warszawy. Wszyscy zginęli w Zwoleniu podczas egzekucji. Następnie aresztowano Piotra Czerskiego, Jana Lachtarę, brata Stanisława, syna Józefa, Jana Skorka, Jana Piwowarkę, Jana Mizaka, Antoniego Przewłokę, Stefana Matuszkiewicza. Wszyscy zostali osadzeni w obozach koncentracyjnych, z których powrócił jedynie Piotr Czerski i Antoni Przewłoka.

4 stycznia 1943 r. żandarmi ze Zwolenia dokonali bestialskiej egzekucji w miejscowości Kulczyn na Katarzynie Woźniczce i jej synowej Marii. W 1943 r. żandarmeria podjęła kolejne represje w stosunku do mieszkańców Mszadli, rozstrzelując Adama Szymańskiego, Jana i Stanisława Skorka.

W lutym 1943 r. zostało zlikwidowanych około 20 osób współpracujących z Niemcami. Wśród nich Stanisław Szczepański z Mszadli Nowej, współpracownik żandarmerii zwoleńskiej, Łosiak z Rudek, Kugła z Baryczki – płatny tępiciele Żydów (otrzymywał od Niemców cukier i inne towary), Andrzej Kmieć z Mszadli Nowej – „dostawca” komunistów i GL-owców dla żandarmerii, „Tatrowa” – Natalia Raczkowska z Przyłęka, Filfort – właściciel majątku z Przyłęka, który wydawał w ręce Gestapo tych wszystkich, którzy byli mu niewygodni. Terror sprawiał, że brat nie wierzył bratu i nie chciał udzielać żadnej pomocy. Zresztą, okupant chciał zastraszyć ludność poszczególnych miejscowości, chwycił się najróżniejszych środków. 28 czerwca 1943 r. w zabudowaniach Antoniego Madejskiego w Mszadli Starej rozstrzelano 17 osób: rodzinę Madejskich, Makuchów, i Tatarów oraz Henryka Wojciechowskiego, Stanisława Kamieńskiego, Władysława Wójcika i Antoniego Byzdre z Załaz.

Terror okupanta powodował, że niektórzy nie wytrzymywali presji wiążącej się z codziennym zagrożeniem życia. Wspomniany powyżej przykład konfidenta odpowiedzialnego za pacyfikację Mszadli nie był niestety odosobniony. Przykładem tego rodzaju stosunku ludności do działaczy podziemia była osoba Kusia z Wólki Zamojskiej, który schwytyany przez chłopów i zamknięty we własnym mieszkaniu, wolał popełnić samobójstwo, niż dostać się w ręce żandarmerii. Na skutek oskarżenia przez Gawryjołka z Mszadli w 1943 r. spalono żywcem w stodole Jana Lachtarę i Stanisława Matuszkiewicza.



Marian Lachtara



Jan Lachtara
(fot. zbiory prywatne)



Stanisław Lachtara,
syn Jana Lachtary

Działalność konspiracyjna i walki partyzanckie na terenie gminy Przyłek

Cechą charakterystyczną działalności konspiracyjnej rozwijającej się w regionie radomskim była jej wielonurtowość. Podobnie było w okolicach Zwolenia, Chotczy, Ciepeliowa i Przyłęka, gdzie działało kilka organizacji podziemnych. Chronologicznie, pierwszą z nich była Armia Krajowa. 27 września 1939 roku powołana została Służba Zwycięstwu Polski (SZP), mająca charakter Wojska Polskiego w konspiracji. Z polecenia Naczelnego Wodza 13 listopada 1939 roku Służba Zwycięstwu Polski przekształcona została formalnie w Związek Walki Zbrojnej (ZWZ), a 14 lutego 1942 r. w Armię Krajową.

Podczas okupacji tereny obecnej gminy Przyłek znajdowały się w obwodzie kozienickim, okręgu radomskiego AK „Jodła”. Południową granicą tegoż obwodu była Zwolenka, za którą znajdował się



Jan Sońta „Ośka” założyciel
zgrupowania BCh
(fot. zbiory prywatne)



Tadeusz Salamończyk –
dowódca drużyny party-
zanckiego zgrupowania
BCh „Ośka”

obwód iłżecki. Obwód Kozienice dzielił się na 6 podobwodów, z których I A i I B o kryptonimie „południe” obejmowały swym zasięgiem wioski między szosą Radom – Puławy a Zwolenką. Placówki AK znajdowały się w Zwoleniu, Grabowie nad Wisłą, Tczowie, Janowcu i Górze Puławskiej. Trzeba jednak przyznać, że akcje sabotażowo-dywersyjne AK koncentrowały się w środkowej i północnej części obwodu, gdzie działaniom tego typu sprzyjała Puszcza Kozienicka¹⁶⁶. Na południu obwodu kozienickiego AK poniosła znaczne straty na skutek aresztowań. Dość często operowała w najbliższej okolicy Zwolenia. Współpracowała też z konspiratorami spośród innych organizacji. Często dochodziło do spotkań z kierownictwem Batalionów Chłopskich „Ośki”, Gwardii Ludowej (później Armii Ludowej) i Armii Krajowej z placówek Zwoleń, Janowiec i Góra Puławska. Podczas tych spotkań ustalono, że ugrupowania te będą się na bieżąco informować o zagrożeniach ze strony wspólnego wroga, to jest wojsk faszystowskich. Były sytuacje, że żołnierze Armii Ludowej z rejonu Chotczy, udając się na akcje zbrojne pożyczali broń od żołnierzy Armii Krajowej z placówki Janowiec.

Działaczami Armii Krajowej związanymi z ziemią przyłęcką byli ks. Ludwik Kosyrczyk, płk. Józef Pawlak „Brzoza”, lek. Zacheusz Pawlak, Kazimierz Pawlak i Florian Pawlak.

Wielu mieszkańców regionu działało w Batalionach Chłopskich Stronictwa Ludowego, a także w Gwardii Ludowej Polskiej Partii Robotniczej, posiadającej bodaj najliczniejsze placówki w okolicy.

Z terenu gminy rekrutowała się część oddziału partyzanckiego zgrupowania Batalionów Chłopskich „Ośka”. Do najbardziej zasłużonych działaczy tego zgrupowania należy zaliczyć Tadeusza Salamończyka ps. „Miły” z Przyłęka, Antoniego Kmiecica ps. „Doktorek” z Babina, Zygmunta Dąbrowskiego ps. „Szela” z Babina oraz Franciszka Bzikota z Babina.

30 września 1942 r. został aresztowany i osadzony w zwoleńskim więzieniu współpracujący z partyzantami Antoni Kmiec. W tym czasie większość oddziału BCh przebywała za Wisłą w powiecie puławskim. Na terenie działania oddziału pozostało tylko kilku żołnierzy dla wykonywania najpilniejszych zadań, byli wśród nich: Tadeusz Wojtyniak ps. „Baca”, Jan Wojewódka ps. „Mały Jaś”, Władysław Owczarek ps. „Bula”. Gdy dowiedzieli się oni o aresztowaniu kolegi, postanowili go za wszelką cenę odbić. W związku z tym, że następnego dnia rano wraz z grupą innych więźniów miał on być przewieziony do Radomia, akcję przeprowadzono natychmiast. Po przebraniu się w mundury niemieckie, odbito „Doktorka” oraz wypuszczono pozostałych więźniów. Wydarzenie to odbiło się szerokim echem w terenie.

W połowie października 1942 roku oddział „Ośki” zakwaterował się w Babinie. Franciszek Bzikot doniósł dowódcy, że od pewnego czasu w okolicy grasują dwaj młodzi bandyci uzbrojeni w pistolety. Ostatnio odwiedzili i jego dom, żądając pieniędzy. Zapowiedzieli, że tego dnia złożą mu wizytę. Kazali sobie przygotować ubranie, buty, żywność i pieniądze. Zagrozili, że w przeciwnym przypadku gospodarz zostanie surowo ukarany. Tak jak zapowiedzieli, przybyli we wskazanym terminie. Młodszy wszedł z pistoletem do mieszkania i domagał się wydania żądanych uprzednio rzeczy. Został natychmiast zatrzymany przez partyzantów BCh „Ośki”. Był to Tadeusz Salamończyk z Przyłęka. Od tego czasu został przegarnięty do oddziału, gdzie okazał się lojalnym i zaufanym partyzantem walcząc pod pseudonimem „Miły”¹⁶⁷.

Podczas kwaterowania oddziału „Ośki” w Babinie doszło do spotkania z dowódcą partyzanckiego oddziału Gwardii Ludowej, Stanisławem Lachtarą ps. „Łysy” z Mszadli Nowej, działającego w miejscowościach nadwiślańskich powiatu kozienickiego. Po omówieniu szeregu spraw obydwu

¹⁶⁶ W. Borzobohaty, „Jodla”. Okręg radomsko-kielecki ZWZ – AK 1939–1945, Warszawa 1988, s. 137–138.

¹⁶⁷ Szerzej zob. W. Gołąbek „Boryna”, Bez rozkazu, Warszawa 1973, s. 128–135.

oddziały postanowiły wzajemnie się informować i wspierać w walce z Niemcami. W kilka tygodni później część oddziału „Ośki” pod dowództwem Tadeusza Wojtyniaka ps. „Baca” wspólnie z ludźmi Stanisława Lachtary przygotowywała zasadzki na Niemców przeprowadzających od dłuższego czasu pacyfikacje na terenach nadwiślańskich.

W końcu czerwca 1943 r. pluton BCh pod dowództwem Tadeusza Wojtyniaka, przebywając w okolicach Tymienicy i Siekierki, dokonał śmiałej akcji na posterunek żandarmerii w Grabowie nad Wisłą. 28 czerwca zaskoczono Niemców znajdujących się w majątku grabowskim. Doszło do dłuższej walki ogniowej, ale kiedy partyzanci wysadzili drzwi, przeciwnik skapitulował. Rozbrojono Niemców (1 oficera i 11 żołnierzy). Zdobyto 11 karabinów ręcznych, jeden karabin maszynowy, dwa pistolety maszynowe, trzydzieści granatów, cztery pistolety oraz dużą ilość amunicji i różnego sprzętu; ponadto kilka koni wierzchowych, kilka sztuk trzody chlewnej i dużą ilość żywności¹⁶⁸.

Dość liczną organizacją na terenie obecnej gminy Przyłęk była Polska Partia Robotnicza, stawiająca sobie za cel przebudowę ustroju Polski po wyzwoleniu. W strukturze organizacyjnej PPR Kielecczyzna stanowiła III obwód radomsko – kielecki, w skład którego wchodził m. in. okręg radomski. Powstał on w marcu 1942 r. w oparciu o Robotniczo-Chłopską Organizację Bojową „Młot i Sierp” oraz Zjednoczenie Robotniczo-Chłopskie. Okręgiem kierował Komitet Okręgowy, którego pierwszym sekretarzem został Ludwik Krasieński „Roman”, a w jego skład weszli między innymi Stanisław Lachtara z Mszadli i Józef Mital. Na pierwszym posiedzeniu Komitetu poszczególni członkowie otrzymali zadanie tworzenia komunistycznych komitetów dzielnicowych partii w swym terenie, stąd Lachtarze i Mitalowi przypadły tereny nadwiślańskie.

W końcu marca 1942 roku w mieszkaniu Lachtarów w Mszadli Nowej powołano Nadwiślański Komitet Dzielnicowy PPR. Sekretarzem wybrano Piotra Zagożdżona, a następnie przystąpiono do pracy nad stworzeniem lewicowej, konspiracyjnej organizacji bojowej. Polecenia nadesłane z okupowanej stolicy spowodowały, że już w maju 1942 roku, na drugim posiedzeniu Nadwiślańskiego Komitetu Dzielnicowego, z inicjatywy Stanisława Lachtary, powstał Sztab Dzielnicowy Gwardii Ludowej, którego komendantem mianowano Władysława Skorka. W połowie lipca 1942 roku kierownictwo PPR i GL przysłało z Warszawy w okolice Mszadli 14-osobową grupę ludzi, którzy stali się załóżkiem pierwszego partyzanckiego oddziału GL na Kielecczyźnie. Oddziałem tym dowodził uczestnik walk o Hiszpanię porucznik August Lange „Hiszpan”¹⁶⁹.



Władysław Skorek
(fot. zbiory prywatne)

Z gminą Przyłęk i powiatem zwoleńskim związany był oddział GL im. D. Czachowskiego. Kiedy 1 stycznia 1944 roku powstała w Warszawie Krajowa Rada Narodowa i powołała do życia Armię Ludową, wszystkie oddziały i garnizony Gwardii Ludowej, weszły w skład Armii Ludowej. Oddział im. Czachowskiego szczególną uwagę zwrócił w tym czasie na dezorganizację hitlerowskiej gospodarki i administracji. W ciągu maja i czerwca 1943 roku zniszczono dokumenty kontyngentowe i zdemolowano Urzędy Gminne w Mszadli i Grabowie nad Wisłą. W końcu września 1943 roku został aresztowany Antoni Lachtara z Mszadli. O pomoc o uwolnienie aresztowanego zwróciła się do oddziału „Kozaka” rodzina. Wieczorem 30 września oddział „Kozaka” uwolnił 14 aresztowanych z więzienia budynku szkoły rolniczej. Podczas zajścia śmierć poniosło dwóch żandarmów. Po akcji zdemolowano mleczarnię, z której zabrano pieniądze i część masła, rozdzielając je między biedną ludność. 14 października przeprowadzona została akcja na wioski Leokadiów i Pajaków, zamieszkałych przez kolonistów niemieckich. Miała ona na celu poskromienie niektórych Niemców, prześladowających ludność polską.

W 1944 roku zaczęto wydawać pismo „Bój Armii Ludowej”. Pierwszy numer ukazał się wiosną 1944 roku. Drukowano go w pomieszczeniu Markowskiego, a następnie przeniesiono do Szymańskiego na Karczunkach. Powielacz do produkcji pisma dostarczył Władysław Woźniczka. Papier

¹⁶⁸ Tamże, s. 215–217.

¹⁶⁹ Zwolen. Dzieje miasta..., s. 273.



Władysław Woźniczka
(fot. zbiory prywatne)



Józefa Rybak „Irena”
(fot. zbiory prywatne)



Władysław Makuch
„Dziadek”
(fot. zbiory prywatne)



Józef Makuch
„Jagoda”
(fot. zbiory prywatne)

natomiast dostarczyła z Radomia „Irena” – Józefa Rybak. Do ożywienia działalności politycznej przyczynili się w dużym stopniu Władysław Makuch, Jan Pawelec oraz Kazimierz Pawelec, wszyscy pochodzący z Mszadli. Bardzo często docierali oni na teren powiatu kozienickiego, organizowali tam zebrania naszego aktywu, wskazywali, w jaki sposób należy organizować komórki w podziemiu. W krótkim czasie organizacja kozienicka stała się bardzo aktywna. Ta działalność polityczna i bojowa została chwilowo osłabiona wraz z ustabilizowaniem się frontu na linii Wisły i koncentracją wojsk niemieckich na naszym terenie. Powołując podrejon, siedzibę jego kierownictwa umieszczono w Mszadli, gdzie znajdowało się najwięcej członków PPR. Dowódcą podrejonu został Jan Pawelec, szefem uzbrojenia – Antoni Kuś, szefem propagandy – Jan Madejski. Funkcją szefa zaopatrzenia obarczono Bolesława Carskiego, a Bolesław Kubas został członkiem dowództwa. Na sekretarza komitetu PPR wybrano Aleksandra Olejarczyka, który po upływie kilku tygodni funkcję tę przekazał Józefowi Makuchowi. Członkami komitetu zostali: Józef Markowski, Władysław Woźniczka i Władysław Makuch.

W wyniku agitacji działacze PPR do GL wstąpiła wtedy pewna grupa działaczy z innych organizacji konspiracyjnych. W Rudkach utworzono drugą kompanię AL pod dowództwem Jana Pawłaka „Chrobry”. Trzecią kompanię, której dowódcą był Władysław Budryń utworzono we wsi Janowiec. W ten sposób zorganizowano około 300 ludzi należących do PPR i AL biorących bezpośredni udział w walce z hitlerowskim okupantem. Około 15 AL-owców oddelegowano do oddziałów partyzanckich, a zwłaszcza do oddziału „Pawła”, oficera radzieckiego. Byli to między innymi: Bolesław Reguła, Adam Czerniak, Henryk Czyżewski, Czesław i Aleksander Wojciechowski, Józef Dzbuk – wszyscy z Mszadli oraz Henryk Matysiak, Bolesław Pawlak i Wiktorowski z Rudek.

Tak zorganizowany podrejon istniał od maja 1944 roku aż do sierpnia 1944, w tym czasie na terenie powiatu kozienickiego utworzony został przez armię radziecką przyczółek, a zatem nastąpiło częściowe wyzwolenie tego terenu spod jarzma zniechęconej hitlerowskiej okupacji. Napływ nowych ludzi do AL był wówczas tak duży, że w garnizonie Mszadla zorganizowano pierwszą kompanię AL, której dowódcą był Józef Makuch „Jagoda”.

Wraz z powstaniem przyczółka mostowego nad Wisłą działalność antyhitlerowska musiała siłą rzeczy ulec osłabieniu. W tym właśnie czasie sekretarz komitetu rejonowego PPR Stefan Baryła „Zajac” przeszedł na Lubelszczyznę, która od lipca 1944 roku była już wolna. Funkcję sekretarza rejonu nr 6 i 7 przejął po nim Stanisław Filipiak – „Choina”. Za Wisłę musiała się też przebijać część oddziałów partyzanckich, dla których koncentracja olbrzymich sił niemieckich nad rzeką była bardzo niebezpieczna. W nocy 27 października 1944 r. nastąpiło spotkanie oddziałów Batalionów Chłopskich „Ośka” z oddziałami Armii Ludowej i przedstawiceli oddziałów radzieckich w domu rodzinnym „Ośki”. Wzięli w nim udział z ramienia oddziałów radzieckich: Dońcow, Karajew, Anatol, Żorka, Pietrow; z Armii Ludowej: „Orkan” i „Ryszard”; z Batalionów Chłopskich: „Ośka”, „Pollux”, „Ułanek”, „Hiszpan”, „Rinaldo”. Spotkanie to dotyczyło wspólnego przebicia się przez linię umocnień niemieckich na stronę radziecką. Ustalono, że w nocy 27 października należy dotrzeć do lasów położonych między Lipskiem a Ciepeliowem w pobliżu wsi Drezno. Czekać tam będą łącznicy. Zapadła ostateczna decyzja. Brygada II jako grupa szturmowa zajmie się likwidacją posterun-

ków i przecinaniem zasieków. Forsowanie linii frontu odbędzie się w szyku bojowym – „kolumna kątem w przód”. Prawe skrzydło objął „Hiszpan”, czoło Anatol i Dońcow, a lewe „Rinaldo”. Grupa ogniowa – w przodzie i na skrzydłach. Dowódcy składać mają raporty. Stan – 950 żołnierzy i oficerów. Kilkaset sztuk różnej broni maszynowej. Kilka tysięcy granatów i kilkadziesiąt tysięcy sztuk amunicji¹⁷⁰.

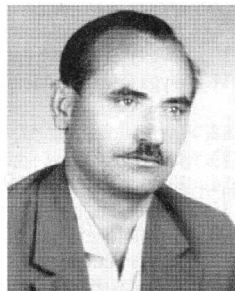
Po północy zbliżono się do okopów niemieckich i na rozkaz dowódców partyzanci ruszyli do natarcia. Mimo silnego ostrzału partyzanci parli do przodu i bez przerwy strzelając, szturmowali okopy. Słychać było wybuchy granatów, zagrziała niemiecka artyleria. Padali zabici i ranni. Partyzanci wpadli w zasieki i zapory z drutu kolczastego. Po pokonaniu tej przeszkody wdarli się do okopów, siejąc ogniem z broni maszynowej. Godziny mijały niedostrzegalnie, nikt się nie cofał. Na wschodzie, w bladym mroku porannym nieopodal migotała szara wstęga Wisły. O świcie osiągnięto upragniony cel. Partyzanci są już tuż na przedpolu pierwszej linii Armii Czerwonej. Padły hasła: „Fin”, „Granit”, ustalone z Armią Czerwoną, na które brak było odpowiedzi. Odpowiedzią było otwarcie ognia do partyzantów. Partyzanci zostali zaatakowani od tyłu przez Niemców, a od przodu przez Armię Czerwoną. Padło dużo zabitych po stronie partyzantów. Dopiero po przedarciu się przez okopy Armii Czerwonej żołnierze radzieccy zaprzestali strzelania. Armia Czerwona otworzyła ogień do nadbiegających partyzantów, gdyż nie został dotrzymany termin przedarcia się przez linię frontu. Do dziś nie wiadomo, czy chodziło tu o pomyłkę czy o likwidację części uzbrojonych partyzantów (wśród przedzierających się partyzantów byli partyzanci radzieccy, żołnierze Armii Ludowej, partyzanci oddziału BCH „Ośki”). Byli wśród nich Gruzini, Uzbegy, Rosjanie, Tatarzy, Czesi, Włosi i jeden Austriak. Najprawdopodobniej byli też żołnierze Armii Krajowej¹⁷¹.

W Mszadli i dzielnicy Kozienice przebywali czasowo w okresie okupacji tacy działacze PPR jak: Julian Wieczorek, Józef Mital, Małgorzata Fornalska, Franciszek Dworakowski, Józef Jarosz, Józef Małecki. Z chwilą utworzenia przez PPR Krajowej Rady Narodowej, przygotowującej się do przejęcia władzy w Polsce, komuniści pozostający na obszarach okupowanych zostali zobowiązani do tworzenia lokalnych komórek polityczno-administracyjnych w terenie. W maju 1944 r. zostaje zorganizowana konspiracyjna Rada Narodowa na powiat Kozienice w lesie „Wycina” pod Mszadlą, której przewodniczącym został Władysław Makuch. Powołano również kilka Gminnych Rad Narodowych, pozostających pod wpływami PPR, np. w Oblasach z jej przewodniczącym Stanisławem Swatem, MRN w Kozienicach z przewodniczącym Janem Sujcem, w Policznie – Bolesław Wesołowski, w Zwoleniu – Antoni Byzdra, we Tczowie – Jan Woźniak, w Sycynie – Jan Pyciarz, w Grabowie – Jan Gołda. Dla utrzymania porządku powołano konspiracyjną Milicję Obywatelską z komendantem Józefem Makuchem.

Z chwilą wyzwolenia rozpoczęła swoją legalną pracę GRN Oblasy z jej przewodniczącym Stanisławem Swatem i posterunek MO w Mszadli z komendantem Józefem Makuchem. Władze powiatowe organizował Władysław Makuch, który został I Sekretarzem KP PPR w Kozienicach. Większość członków PPR i AL z Mszadli rozpoczęło pracę w Komitecie Partii, Urzędzie Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej, biorąc czynny udział w walce o utrwalenie władzy ludowej. Byli to Jan i Kazimierz Pawelec, Antoni Kuś, Jan Madejski, Józef Lachtara, Władysław Dygas, Józef i Władysław Makuch, Kazimierz i Henryk Kostka, Stefan Matuśkiewicz, Stanisław Krawczyk, Józef Dzbuk, Eugeniusz Zdrzalik, Mieczysław Skrzeczyński, Marian Chrzanowski, Kazi-



Jan Pawelec – „Tośka”
(fot. zbiory prywatne)



Kazimierz Pawelec „Drzazga” (fot. zbiory prywatne)



Eugeniusz Zdrzalik „Zbyszek” (fot. zbiory prywatne)

¹⁷⁰ W. Gołąbek, Bez rozkazu..., s. 416.

¹⁷¹ Tamże, s. 417.

mierz Wydrzyński, Mieczysław Furga, Władysław Tworzeński, Józef i Bolesław Tytlak, Mieczysław Swat i wielu innych. W pierwszych latach po wojnie, charakteryzujących się brutalną walką o władzę, na terenie byłego powiatu kozienickiego zginęło 67 funkcjonariuszy MO i SB, a wśród nich Jan Madejski, Antoni Kuś, Władysław Tworzewski, Stanisław Woźniczka. Ginęli partyzanci AK, NSZ, BCh, działacze podziemia.

W styczniu 1945 r. tereny gminy Przyłęk zostały wyzwolone spod okupacji hitlerowskiej przez żołnierzy Armii Czerwonej. Warto wspomnieć taką ciekawostkę z czasu powojennego. Po przejściu frontu do Mszadli Starej przyjechał płk. dypl. Fielestak z Armii Czerwonej. Jego rodzinę wywozili w głąb Rosji. Podziwiać trzeba tych wywiezionych Polaków, zapewne prostych ludzi, ale jakże świadomych i patriotycznych, że przekazywali wiadomości o swojej wsi, rodzinie z pokolenia na pokolenie. Jak musiała być wielka tęsknota do Polski przodków pułkownika, że on tu w Mszadli poszukiwał swoich korzeni, że jemu przypadło po latach zrealizować marzenia swoich ojców. Zobaczył wieś rodzinną przodków. Podobno oglądał ją ze łzami w oczach.

Mieszkańcy gminy Przyłęk, którzy zginęli w czasie pacyfikacji, w więzieniach i w obozach koncentracyjnych:

1. Burzyński Bronisław, lat 32, wieś Wólka Przyłęka, zginął w obozie koncentracyjnym w 1942 r.;
2. Burzyński Franciszek, lat 43, wieś Babin, zginął w obozie koncentracyjnym w 1942 r.;
3. Bzdzikot Jan, wieś Babin, zginął w obozie koncentracyjnym w 1941 r.;
4. Dygas Józef, lat 70, wieś Mszadla Nowa, zamordowany w 1943 r. podczas pacyfikacji wsi;
5. Dygas Krystyna, lat 37, wieś Mszadla Nowa, zamordowana w 1942 r. (razem z całą rodziną) podczas pacyfikacji Mszadli;
6. Dygas Maria, lat 30, wieś Mszadla, zamordowana w 1942 r. podczas pacyfikacji Mszadli;
7. Dygas Rozalia, lat 55, wieś Mszadla, zamordowana w 1942 r. podczas pacyfikacji Mszadli;
8. Dygas Wiktoria, lat 26, wieś Mszadla, zamordowana w 1942 r. (razem z całą rodziną) podczas pacyfikacji Mszadli;
9. Dygas Władysław, lat 33, wieś Mszadla, sekretarz PPR, zamordowany w grudniu 1942 r. w Zwoleniu przez żandarmerię niemiecką;
10. Dygas Zbigniew, lat 55, wieś Mszadla, zamordowany w 1942 r. podczas pacyfikacji Mszadli;
11. Dygasowie, w wieku od 3 do 14 lat (troje dzieci), wieś Mszadla, zamordowani 19 XII 1942 r. w czasie pacyfikacji wsi;
12. Fijoł Michał, lat 32, wieś Wólka Przyłęka, zginął w obozie koncentracyjnym w 1942 r.
13. Jasik Ignacy, lat 34, wieś Rudki, zamordowany w obozie koncentracyjnym w 1943 r.
14. Kostka Marian, lat 18, wieś Mszadla, poległ w 1943 r.
15. Kubas Jan, lat 38, wieś Mszadla, aresztowany w 1942 r., zamordowany w obozie koncentracyjnym;
16. Kubas Józefa, lat 28, wieś Mszadla, zamordowana przez okupanta podczas pacyfikacji Mszadli w 1942 r.;
17. Kubas Stanisław, lat 43, wieś Mszadla, zginął tą samą śmiercią, co Józefa Kubas;
18. Kubas (dziecko), wieś Mszadla, zamordowany 19 XII 1942 r. w czasie pacyfikacji wsi;
19. Lachtara Antoni, lat 46, wieś Mszadla, zamordowany w obozie koncentracyjnym w 1943 r.;
20. Lachtara Helena, lat 36, wieś Mszadla, zamordowana w obozie koncentracyjnym w 1943 r.;
21. Lachtara Jan, lat 36, wieś Mszadla, aresztowany w grudniu 1942 r., zamordowany w obozie koncentracyjnym;
22. Lachtara Marian, lat 43, wieś Mszadla, poległ w walce o wyzwolenie więźniów politycznych wywożonych przez Gestapo z Radomia do Warszawy w 1944 r.;
23. Lachtara Marian, syn Jana, lat 22, wieś Mszadla, zamordowany w 1942 r. podczas pacyfikacji wsi Mszadla;
24. Lachtara Stanisław, lat 31, wieś Ignaców, aresztowany w 1942 r., zamordowany w obozie koncentracyjnym Oświęcim;
25. Lachtara Stefan, lat 23, wieś Mszadla, zamordowany w obozie koncentracyjnym w 1943 r.;
26. Madejski Adam, lat 20, wieś Mszadla, zamordowany w 1944 r.
27. Mizak Jan, lat 33, wieś Mszadla, zamordowany w obozie koncentracyjnym na początku 1943 r.;
28. Mroczek Jan, lat 32, wieś Mszadla, poległ w walce z żandarmerią między wsiami Mszadla i Łągów w 1942 r.;

Zdjęcia dotyczące II wojny światowej pochodzą z prywatnych zbiorów Józefa Lachtary, Stanisława Lachtary, Mariana Kusia, Stanisławy Andrzejczyk, Jadwigi Burzyńskiej, Edwarda Woźniczki, Krystyny Dębiec oraz książek:

W. Gołąbek „Boryna”: „Bez rozkazu”, LSW, Warszawa 1966,

J. Jarosz: „Ze wspomnień dowódcy okręgu GL i AL”, Wyd. MON, Warszawa 1962,

W. Skorek: „Wspomnienia z tamtych lat”, Wyd. MON, Warszawa 1974,

W. Rogala: „Chocza walczy”, Książka i Wiedza, Warszawa 1963,

„Więś polska w walce z okupantem 1940–1945”, PWRiL, tom III, Warszawa 1972.

Marian Kuś

Samorząd na ziemi przyleckiej

Pod koniec II wojny światowej – po wyzwoleniu, miejscowości obecnej gminy weszły w skład Urzędu Gminy Oblasy z siedzibą w Mszadli Starej, powiat kozienicki, województwo kieleckie, który mieścił się w pomieszczeniu prywatnym należącym do Marianny Lachtary – żony Jana. Pierwszym wójtem był Stanisław Swat. W roku 1946 Urząd Gminy przeniesiono do budynku Szkoły Podstawowej w Mszadli Nowej, następnie pod koniec roku 1946 do Janowca, do prywatnego lokalu należącego do Zofii Dziechciarskiej. W roku 1947 pierwszym sekretarzem Gminy Oblasy z siedzibą w Janowcu był Bolesław Filipowski. Drugą gminą zrzeszającą część zachodnią obecnej gminy Przylęk był Grabów n. Wisłą.

Na mocy ustawy z 19 kwietnia 1950 roku, z dniem 01.01.1955 r. powołano Prezydya Gromadzkich Rad Narodowych w Rudkach, Ławeczku Nowym, Łagowie, Grabowie n. Wisłą, Babinie i Przylęku, które działały do 31.12.1972 r.

01.01.1973 r. zlikwidowane zostały Gromadzkie Rady Narodowe, w ich miejsce utworzony został Urząd Gminy w Przylęku. Pierwszym naczelnikiem gminy był Henryk Sokołowski, po nim Tadeusz Kochanek, a następnie Jan Choroś.



Jan Choroś
– Naczelnik Gminy

W związku z reformą samorządową z dn. 8 marca 1990 roku w miejsce naczelników gmin powołano wójtów.

Pierwszym wójtem gminy Przylęk wybrana została Mirosława Rutkowska, która funkcję tę pełniła do 1994 roku. Od 1994 roku do chwili obecnej wójtem gminy jest Jan Choroś.

Wioski należące obecnie do gminy Przylęk po wojnie wchodziły w skład wówczas istniejących gmin w Janowcu nad Wisłą i Grabowie, dla których powiatem był powiat kozienicki, a województwem – woj. kieleckie. Władze państwowe wcieliły w życie z dniem 1.01.1955 r. nowy podział administracyjny kraju. W wyniku tego nowego podziału utworzony zostaje nowy powiat zwoleński i powołane zostają do życia nowe Gromadzkie Rady Narodowe. Na terenie działalności dzisiejszej gminy Przylęk funkcjonowało 6 Gromadzkich Rad Narodowych, tj. w Przylęku, Grabowie, Łagowie, Ławeczku, Rudkach i Babinie. Gromadzkie Rady Narodowe w tych miejscowościach istniały do końca 1972 r. z wyjątkiem Gromadzkiej Rady Narodowej, która istniała do końca 1958 r. Obsada kadrowa przedstawiała się następująco w poszczególnych Gromadzkich Radach Narodowych:

Gromadzka Rada Narodowa w Przylęku

Jej pierwszym przewodniczącym był Władysław Lis z Przylęka. Kolejnymi przewodniczącymi byli: Władysław Wieczorek, Stanisław Sobania, Józef Goch, Ryszard Markowski. Sekretarzami byli kolejno: Zbigniew Markowski, Władysław Wieczorek, Danuta Babut, Zofia Makuch.

Gromadzka Rada Narodowa w Grabowie

Przewodniczącymi rady byli: Antoni Chołuj, Stanisław Rogala, Stanisław Markowski, Marian Wójcik, Stanisław Markowski, Marian Kowalczyk; zaś funkcję sekretarza pełnili: Bronisław Majewski, Eugeniusz Zdrzalik i Maria Marek.

Gromadzka Rada Narodowa w Łagowie

Funkcję przewodniczącego pełnili: Władysław Kozak, Bronisław Miśtak, Władysław Koziński. Sekretarzem tej rady był Henryk Byzdra.

Gromadzka Rada Narodowa w Ławeczku

Przewodniczącymi rady byli: Władysław Piwowski, Jan Skowyrza, Jan Chołuj, Bogdan Koza, Czesław Urbanek. Sekretarzami tej Rady byli: Czesław Urbanek i Celina Dudek.

Gromadzka Rada Narodowa w Rudkach

Pierwszym przewodniczącym rady był Jan Jasik. Kolejnymi przewodniczącymi byli: Józef Markowski, Bronisław Baryła, Józef Makuch, Zenon Cywka, a sekretarzami – Józef Markowski i Waclaw Dudek.

Gromadzka Rada Narodowa w Babinie

Przewodniczącymi tej rady byli: Jan Rybicki, Kacper Górniak, Tadeusz Kosmala, natomiast sekretarzem – Marian Gołda.

Rok 1973 to czas nowych zmian. W miejsce zlikwidowanych Gromadzkich Rad Narodowych utworzone zostały Gminne Rady Narodowe, w wyniku czego w Przyłęku powstała gmina, która swoim zasięgiem objęła wszystkie wioski wchodzące w skład Gromadzkich Rad Narodowych w Przyłęku, Łagowie, Ławeczku, Rudkach i częściowo z Gromadzkiej Rady Narodowej w Grabowie. Część wiosek z tej Gromadzkiej Rady została włączona do gminy Zwoleń. W skład nowej gminy weszło 30 wsi. Gmina zajęła obszar 130 km².



Budynek Urzędu Gminy – widok obecny

Na czele gminy stał naczelnik gminy. Pierwszym naczelnikiem gminy był Henryk Sokołowski do 30 VI 1981 r., następnie Tadeusz Kochanek od 1 VII 1981 r. do 31 VIII 1983 r. i Jan Choroś od 1 IX 1983 r. do 1990 r. Funkcję sekretarza pełnili kolejno: Irena Wojtyniak, Stanisław Wólczyński, Cecylia Dudek, Irena Wojtyniak.

W roku 1975 nastąpił nowy podział administracyjny kraju. Zlikwidowane zostały powiaty, a utworzono 49 województw, między innymi – województwo radomskie, w skład którego włączono gminę Przyłek.

W roku 1990 nastąpiła reforma administracji publicznej. Reforma ta wprowadzała w miejsce naczelnika gminy – wójta gminy. W bezpośrednich wyborach, które odbyły się w maju 1990 r. wybrano Radę Gminy w Przyłęku w składzie 24 radnych. W skład Rady Gminy Przyłek I kadencji weszli następujący radni: Henryk Bieniek z Grabowa, Andrzej Cieślik z Ławeczka Starego, Dariusz Dusiński z Lucimi, Henryk Gawrjolek z Przyłęka, Henryk Goździkowski z Łaguszowa, Jan Jaraszek



Tadeusz Kochanek –
naczelnik gminy w latach
1981–1983



Stanisław Łuczyński –
przewodniczący Rady
Gminy w latach 1990–1994



Mirosława Rutkowska –
wójt gminy w latach
1990–1994



Adam Korba – przewodni-
cząca Rady Gminy
w latach 1994–1996

z Łagowa, Mirosław Kilijanek z Lipin, Mirosław Koniarz z Mszadli Dolnej, Adam Korba z Załaz, Henryk Krakowiak z Przyłęka, Józef Kuba z Wólki Łagowskiej, Sylwester Lachtara z Mszadli Starej, Stanisław Łuczyński z Grabowa, Jan Mazur z Krzywdy, Antoni Pawlukowski z Zamościa Starego, Zofia Piwowarek z Mszadli Nowej, Bolesław Pryszcz z Łagowa, Jadwiga Raczkowska z Rudek, Edward Rokita z Helenowa, Waclaw Stefański ze Stefanowa, Marianna Szewczyk z Babina, Tomasz Szymanek z Zamościa Nowego, Zdzisław Tatar z Okrężnicy, Marian Wójcik z Mierziączki.

Przewodniczącym Rady Gminy został Stanisław Łuczyński, natomiast zastępcami Dariusz Dusiniński i Mirosław Kilijanek. Powołano następujące komisje: Komisja Planowania Budżetu i Finansów w składzie: Zofia Piwowarek, Waclaw Stefański, Marianna Szewczyk – przewodnicząca, Tomasz Szymanek; Komisja Oświaty, Kultury, Zdrowia, Opieki Socjalnej w składzie: Andrzej Cieślik – przewodniczący, Henryk Gawrjolek, Edward Rokita, Zdzisław Tatar; Komisja Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Przeciwpożarowej w składzie Jan Jaraszek, Henryk Krakowiak – przewodniczący, Józef Kuba, Marian Wójcik; Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska w składzie Henryk Bieniek, Mirosław Koniarz, Antoni Pawlukowski – przewodniczący, Jadwiga Raczkowska; Komisja Rewizyjna w składzie Henryk Goździkowski, Adam Korba, Sylwester Lachtara, Jan Mazur – przewodniczący. Delegatem do Sejmiku Województwa radomskiego został Antoni Pawlukowski. Powołano również zarząd na lata 1990–1994 w składzie: Mirosława Rutkowska – przewodnicząca Zarządu, Janusz Chróst – zast. wójta, Andrzej Cieślik – zast. wójta, Antoni Pawlukowski – członek Zarządu, Jan Mazur – członek Zarządu, Marianna Szewczyk – członek Zarządu, Marian Wójcik – członek Zarządu. Na sekretarza została powołana Danuta Bocian, a po jej odejściu na urlop macierzyński funkcję tę przejęła Elżbieta Majewska, natomiast skarbnikiem gminy została Zofia Adach. Na kierownika Urzędu Stanu Cywilnego powołana została Marianna Gos.

W czerwcu 1994 r. odbyły się wybory do Rady Gminy II kadencji na lata 1994–1998. W jej skład weszli następujący radni: Zofia Adach z Przyłęka, Andrzej Cieślik z Ławeczka Starego, Ewa Czarnota z Wólki Łagowskiej, Mirosław Czarnota z Mszadli Nowej, Danuta Dudek z Rudek, Dariusz Dusiniński z Lucimi, Mieczysław Gos z Lipin, Adam Korba z Załaz, Ryszard Kozak z Mszadli Starej, Stanisława Kusio z Andrzejowa, Marian Kuś z Mszadli Dolnej, Teresa Maciejczyk z Babina, Jan Mazur z Krzywdy, Tomasz Nędziak z Wysocina, Lech Pożoga z Grabowa, Jadwiga Skoczylas z Mierziączki, Ryszard Szymanek z Wólki Zamojskiej, Irena Wojtyniak z Łagowa, Krzysztof Wolszczak z Łaguszowa, Maria Woźniczka z Zamościa Starego.

Przewodniczącym Rady Gminy w Przyłęku został Korba Adam, a jego zastępcami Danuta Dudek i Mirosław Czarnota. Powołano następujące ko-



Danuta Bocian
– sekretarz



Elżbieta Majewska
– sekretarz



Mirosław Czarnota –
przewodniczący Rady Gminy
w latach 1996–2002



Wójt gminy Jan Choroś



Zastępca wójta w latach
1994–2001 – Marian Kuś



Zastępca wójta w latach
1994–1998 – Czesław
Bochra



Marianna Gos



Zofia Adach – skarbnik



Irena Wojtyniak – sekretarz



Mirosław Madejski
– przewodniczący Rady
Gminy od 2002 r.

misje: Komisja Rewizyjna w składzie Dariusz Duszeński – przewodniczący, Krzysztof Wolszczak, Tomasz Nędziak, Jadwiga Skoczylas; Komisja Oświaty, Kultury, Zdrowia i Opieki Społecznej w składzie Andrzej Cieślak – przewodniczący, Danuta Dudek, Ryszard Szymanek, Stanisława Kusio; Komisja Budżetu, Mienia Komunalnego i Inwestycji w składzie Lech Pożoga – przewodniczący, Mirosław Czarnota, Maria Woźniczka, Teresa Maciejczyk; Komisja Rolnictwa, Handlu, Usług oraz Ładu i Porządku Publicznego w składzie Jan Mazur – przewodniczący, Marian Gardinik, Zofia Adach, Ryszard Kozak, Irena Wojtyniak. Delegatem do Sejmiku Województwa Radomskiego został wybrany Lech Pożoga. W roku 1996 nastąpiła zmiana na stanowisku Przewodniczącego Rady Gminy, w miejsce Adama Korby, który złożył rezygnację, powołany został Mirosław Czarnota, a zastępcą Jan Mazur.

Skład Zarządu na lata 1994–1998 przedstawiał się następująco: Jan Choroś – przewodniczący Zarządu, Marian Kuś – zast. wójta, Czesław Bochra – zast. wójta, Ewa Czarnota – członek Zarządu, Mieczysław Gos – członek Zarządu. Sekretarzem gminy została Irena Wojtyniak, skarbnikiem gminy – Zofia Adach, kierownikiem USC – Marianna Gos. W roku 1998 kadencja Rady Gminy upłynęła w czerwcu, natomiast termin wyborów Prezydent RP wyznaczył w październiku. W okresie od czerwca do października działała tylko władza wykonawcza w postaci Zarządu.

W październiku 1998 roku odbyły się wybory do Rady Gminy. W jej skład weszli następujący radni: Ryszard Bienias z Łagowa, Jan Bzdzikot z Babina, Ewa Czarnota z Wólki Łagowskiej, Mirosław Czarnota z Mszadli Nowej, Barbara Dąbrowska ze Stefanowa, Danuta Dudek z Rudek, Józef Gawel z Ławeczka Starego, Roman Kamiński z Okrężnicy, Sylwester Kilijanek z Przyłęka, Ryszard Kozak z Mszadli Starej, Stanisława Krakowiak z Lipin, Krystyna Krajewska z Łaguszowa, Stanisława Kusio z Andrzejowa, Marian Kuś z Mszadli Dolnej, Mirosław Madejski z Lucimi, Bożena Potucha z Grabowa, Jadwiga Skoczylas z Mierziączki, Zbigniew Suchecki z Zamościa Nowego, Wojciech Szmajda z Grabowa, Marek Szymański z Załaz. Przewodniczącym Rady Gminy Przyłek na lata 1998–2002 został wybrany Mirosław Czarnota, a zastępcami przewodniczącego: Danuta Dudek i Zbigniew Suchecki. Powołano następujące komisje: Komisja Rewizyjna w składzie: Jadwiga Skoczylas – przewodnicząca, Sylwester Kilijanek, Wojciech Szmajda, Stanisława Kusio; Komisja Oświaty, Kultury, Zdrowia i Opieki Społecznej w składzie: Bożena Potucha – przewodnicząca, Krystyna Krajewska, Barbara Dąbrowska, Danuta Dudek; Komisja Budżetu, Mienia Komunalnego i Inwestycji w składzie: Roman Kamiński – przewodniczący, Zbigniew Suchecki, Czesław Bochra, Jolanta Fijoł; Komisja Rolnictwa, Handlu, Usług oraz Ładu i Porządku Publicznego w składzie Ryszard Bienias – przewodniczący, Ryszard Kozak, Marek Szymański, Jan Bzdzikot. Rada Gminy wybrała Zarząd w następującym składzie: Jan Choroś – przewodniczący, Marian Kuś – zast. wójta, Mirosław Madejski – zast. wójta, Ewa Czarnota – członek Zarządu, Leszek Rutkowski – członek Zarządu. Na stanowiskach skarbnika gminy, sekretarza gminy, kierownika USC zmiany nie nastąpiły.

W roku 2002 nastąpiła zmiana Ordynacji Wyborczej, która wprowadzała bezpośredni wybór wójta. Nastąpiła też nowelizacja ustawy o samorządzie gminnym z 8 marca 1990 roku, zmniejszająca liczbę radnych z 20 do 15. W wyborach bezpośrednich 27 października 2002 r. wybrano Radę Gminy Przyłek na lata 2002–2006 w następującym składzie: Ryszard Bienias z Łagowa, Grzegorz Ciupak z Mszadli Starej, Waldemar Czerniak z Przyłęka, Jerzy

Jach z Załaz, Tomasz Kamionka z Zamościa Starego, Mirosław Koniarz z Mszadli Dolnej, Stanisława Krakowiak z Lipin, Elżbieta Madejska z Mszadli Nowej, Mirosław Madejski z Lucimi, Andrzej Marek z Łaguszowa, Zenon Marsula z Pająkowa, Ewa Molenda z Rudek, Mieczysław Staszek z Mierzączki, Marek Stępień z Babina, Wojciech Szmajda z Grabowa nad Wisłą.

Przewodniczącym Rady Gminy został Mirosław Madejski, natomiast zastępcami: Elżbieta Madejska i Ewa Molenda. Powołano następujące komisje: Komisja Rewizyjna w składzie: Jerzy Jach – przewodniczący, Wojciech Szmajda, Tomasz Kamionka, Mieczysław Staszek, Ryszard Bienias; Komisja Budżetowa w składzie: Elżbieta Madejska – przewodnicząca, Zenon Marsla, Waldemar Czerniak, Ewa Molenda oraz Komisja Gospodarczo-Oświatowa w składzie: Stanisława Krakowiak – przewodnicząca, Mirosław Koniarz, Andrzej Marek, Marek Stępień, Grzegorz Ciupak. Wójt gminy wybrany został w wyborach bezpośrednich uzupełniających 17.11.2002 roku. Zaprzyśiężenia dokonała Rada Gminy na swej pierwszej sesji inauguracyjnej 19.11.2002 roku.

Wójt gminy zarządza gminą przy pomocy Urzędu Gminy. W 2003 i 2004 roku w Urzędzie Gminy w Przylęku zadania z zakresu administracji rządowej i własne realizowane były przez pracowników:

I. Referat finansowy

- skarbnik gminy – Zofia Adach
- kierownik Referatu – Teodora Jaskulska
- pracownicy księgowości budżetowej:
 - inspektor Jolanta Fijoł
 - inspektor Danuta Małek
 - inspektor Janina Urbanek
- pracownicy księgowości podatkowej:
 - inspektor Krystyna Rutkowska
 - inspektor Barbara Tarnowska
- pracownicy ds. wymiaru podatków i usług:
 - inspektor Janina Barbara Mazur
 - inspektor Janina Chojecka
 - inspektor Janina Józwick
- stanowisko ds. obsługi kasy:
 - inspektor Teresa Woźniak

II. Referat oświatowo-gospodarczy

- sekretarz gminy, kierownik referatu – Marian Kuś
- inspektor Danuta Bocian
- inspektor Krystyna Madejska
- referent Marzena Bzdzikot
- kierowca autobusu – Henryk Chołuj
- kierowca autobusu – Henryk Kilijanek
- kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej – Monika Krześniak
- bibliotekarz – Natalia Przepiórka
- bibliotekarz – Halina Urbanek

III. Referat budownictwa, gospodarki komunalnej, rolnictwa, spraw obywatelskich i administracji

- kierownik referatu – Leszek Rutkowski
- stanowisko ds. rolnictwa, handlu i usług
 - inspektor Barbara Małek
- stanowisko ds. obrony cywilnej, spraw wojskowych
 - podinspektor Wioletta Kałużyńska
- stanowisko ds. administracyjnych BHP i sekretariatu
 - inspektor Iwona Raczkowska
- konserwator – Piotr Ciupak
- konserwator – Krzysztof Mazur
- sprzątaczką – Halina Górczyńska



Leszek Rutkowski
– kierownik referatu

IV. Samodzielne stanowisko ds. obsługi Rady – inspektor Elżbieta Majewska

V. Pełnomocnik ds. informacji niejawnych – Marian Kuś

VI. Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego – inspektor Marianna Gos

VII. Radca prawny – Stanisław Patynowski

W siedzibie Urzędu Gminy w Przyłęku znajduje się **Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej**, którego kierownikiem jest Maria Madejska, pracownikami socjalnymi są: Barbara Pietrus i Hanna Łapczyńska.

Gminę Przyłek w Radzie Powiatu w latach 1998–2002 reprezentowali Czesław Bochra ze Stefanowa i Irena Wojtyniak – Sekretarz Urzędu Gminy. W 2001 roku po śmierci radnej Ireny Wojtyniak na jej miejsce do Rady wszedł Maciej Kordula z Zamościa Starego. W 2002 roku do Rady Powiatu wybrana została Jolanta Ronduda ze Stefanowa. Pod koniec 2002 roku wybrano delegatów do Mazowieckiej Izby Rolniczej Powiatu Zwolenkiego w osobach: inż. Józef Gawel z Ławeczka Starego oraz inż. Dariusz Dusiński z Lucimi. Na terenie gminy mimo przemian społeczno-politycznych działają koła terenowe SLD, PSL, Samoobrony. W 2004 roku na terenie gminy działały 4 koła terenowe SLD (Przyłek, Mszadla, Łaguszów, Ławeczko).



Maria Madejska
– kierownik GOPS

Położenie gminy

Gmina Przyłek położona jest w południowo-wschodniej części województwa mazowieckiego. Obszar gminy graniczy: od północy z gminą Policzna; od wschodu (jednocześnie granica woj. mazowieckiego z woj. lubelskim) – z gminą Puławy, gminą Janowiec, gminą Wilków; od południa – z gminą Chotcza; od zachodu – z gminą Zwolen.

- Powierzchnia gminy – ok. 13089 ha, w tym:
 - użytki rolne – 10345 ha, tj. 79,0%,
 - lasy – 1450 ha, tj. 11,1%
- Liczba mieszkańców – 6 700 osób (stan na 31.12.2004 r.)
- Liczba osób na 100 ha użytków rolnych – 65

Infrastruktura techniczna:

Przez północną część gminy przebiega droga krajowa nr 12 o kierunku wschód–zachód, relacji Lublin – Łódź.

Przez teren gminy przebiegają linie energetyczne:

- 400 kV relacji Kozienice – Ostrowiec,
- 220 kV relacji Rożki – Lublin.

Przez teren gminy przebiega kabel światłowodowy relacji Podlesie Duże – Przyłek.

Gmina położona jest w dorzeczu Wisły i jej dopływów: Zwolenki i Plewki, której największym dopływem jest Czerniawka. Rzeka Wisła jest na niewielkim fragmencie rzeką graniczną. Pod wodami stojącymi, płynącymi i rowami melioracyjnymi znajduje się 143 ha terenu.

W układzie osadniczym regionu miejscowość Przyłek pełni rolę lokalnego ośrodka rozwoju o funkcjach obsługi ludności i rolnictwa obszaru swojej gminy. Miejscowość położona jest centralnie w obszarze gminy, w odległości ok. 48 km od Radomia.

Obsługę gminy w zakresie usług ponadlokalnych pełni Zwolen – ośrodek powiatowy.

W gminie Przyłek występują zjawiska demograficzne mogące w najbliższych latach powodować starzenie się społeczeństwa.

Wiodącą funkcją gminy jest rolnictwo. Warunki do produkcji rolniczej są korzystne z uwagi na m.in.:

- ukształtowane kierunki produkcji rolniczej,
- dobre i średnie (klasa gleb III–IV) warunki naturalne do produkcji rolniczej,
- rozwijający się przemysł przetwórczy (Przetwórnia Owoców i Warzyw „WALOR” w Pająkowie),
- rozwijający się rolniczy rynek hurtowy – Radomska Giełda Rolna,
- bazę kształcenia kadr dla rolnictwa i prac naukowo-badawczych: Rolniczy Zakład Doświadczalny IUNG w Grabowie, Technikum Rolnicze w Zwoleniu, istniejące w Radomiu: Technikum

Urzędowy wykaz miejscowości obowiązujący na terenie gminy Przyłęk

Nazwa miejscowości	Charakter	Sołectwo	Sołtys
Andrzejów	Wieś	Andrzejów	Skwira Jan
Babin	Wieś	Babin	Wójcik Ryszard
Baryczka	Wieś	Baryczka	Sulima Andrzej
Grabów n. Wisłą	Wieś	Grabów n. Wisłą	Krawczyk Adela
Helenów	Wieś	Helenów	Kostka Edward
Ignaców	Wieś	Ignaców	Małek Janina
Kulczyn	Wieś	Kulczyn	Rokita Janusz
Krzywda	Wieś	Krzywda	Natowski Sławomir
Lipiny	Wieś	Lipiny	Kuliński Zenon
Lucimia	Wieś	Lucimia	Pękala Zbigniew
Łągów	Wieś	Łągów	Wołoszyn Marian
Łaguszków	Wieś	Łaguszków	Wolszczak Bronisław
Ławeczko Nowe	Wieś	Ławeczko Nowe	Mazur Wojciech
Ławeczko Stare	Wieś	Ławeczko Stare	Skowyrza Jan
Mierziączka	Wieś	Mierziączka	Gregorczyk Marian
Mszadla Dolna	Wieś	Mszadla Dolna	Tworzowski Eugeniusz
Mszadla Nowa	Wieś	Mszadla Nowa	Sobania Maria
Mszadla Stara	Wieś	Mszadla Stara	Jaskulski Jan
Okreżnica	Wieś	Okreżnica	Kilianek Mirosława
Pajaków	Wieś	Pajaków	Kobyłski Aleksander
Przyłęk	Wieś	Przyłęk	Talaga Teresa
Ruda	Wieś	Wysocin	Nędział Tomasz
Rudki	Wieś	Rudki	Molenda Ewa
Stefanów	Wieś	Stefanów	Gołda Dorota
Szlachecki Las	Wieś	Szlachecki Las	Baryłka Zygmunt
Wysocin	Wieś	Wysocin	Nędział Tomasz
Wólka Łagowska	Wieś	Wólka Łagowska	Czarnota Ewa
Wólka Zamojska	Wieś	Wólka Zamojska	Szymanek Henryk
Załazy	Wieś	Załazy	Włodarczyk Andrzej
Zamość Stary	Wieś	Zamość Stary	Michalczyk Roman
Zamość Nowy	Wieś	Zamość Nowy	Szymanek Henryk

Ogrodnicze, Mechanizacji Rolnictwa, a także planowane utworzenie filii Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego z Warszawy.

Przeważająca część obszaru gminy położona jest w strefie przyspieszonych przekształceń strukturalnych, zmierzających do restrukturyzacji rolnictwa w kierunku wysokotowarowej produkcji rolnej.

Ludność Gminy Przyłęk w 2002 roku liczyła 6 648 osób; gęstość zaludnienia 51 osób/km². Według danych statystycznych GUS-u z 2002 roku na terenie Gminy Przyłęk w wieku produkcyjnym znajdowało się 3 606 osób (2 015 mężczyzn i 1 591 kobiet). W wieku poprodukcyjnym 1 389 osób (497 mężczyzn i 892 kobiety). Ze względu na wykształcenie na terenie gminy zamieszkiwało 121 osób z wykształceniem wyższym, 47 policealnym, 118 średnim, 712 zawodowym, 1 418 zasadniczym zawodowym, 2 518 podstawowym, 553 osoby z niepełnym podstawowym i bez wykształcenia (przy 25 osobach nie ustalono wykształcenia szkolnego).

Na terenie Gminy Przyłęk było 2132 gospodarstw domowych, 1 933 mieszkania (do stałego zamieszkania 1 754, wczasowego zamieszkania 16 i nie zamieszkałe 52). Znajdowało się 1 703 gospodarstw rolnych o powierzchni ogólnej 10.702, 34 ha, w tym użytków rolnych 9 400, 72 ha. Najwięcej gospodarstw rolnych znajdowało się o powierzchni od 1–5 ha (663); do 1 ha – 222 gospodarstwa; od 5–10 ha – 577 gospodarstw; od 10–15 ha – 181 gospodarstw; powyżej 15 ha – 60 gospodarstw.

Na terenie Gminy Przyłęk znajduje się 31 miejscowości zrzeszonych w 30 sołectwach. Największymi sołectwami są: Przyłęk, Łągów, Babin, Grabów nad Wisłą, Łaguszków, Mszadla Stara. Miejscowości Wysocin i Ruda stanowią jedno sołectwo. Na obszarze gminy zajmującej obszar 130 084 ha znajduje się sieć dróg gminnych i powiatowych (drogi powiatowe – 72 km, drogi gminne – 99 km, w tym utwardzonych – 12 km oraz drogi dojazdowe do pól – 34 km).

Miejscowości



Andrzejów – nazwa wsi: *Andrzejew* (1900), *Andrzejów* (1978) wywodzi się od imienia *Andrzej*¹⁷².

Obecnie Andrzejów liczy ok. 160 mieszkańców. Nazwiska mieszkańców: Baranowski, Bilski, Chołuj, Chojecki, Bocian, Drzewiecki, Fijoł, Fijołek, Filipiak, Grzeszczyk, Janaczek, Janus, Kaca, Kielbasa, Knieć, Kowalczyk, Król, Kuna, Kusio, Markiewicz, Matejek, Matyga, Olejarczyk, Ozga, Pawlak, Rokita, Rusinowski, Skwira, Soboń, Szust, Szymański, Urbanek, Woźniak, Wójcik.

Babin – nazwa wsi: *Babin* (1569) pochodzi od staropolskiej nazwy osobowej *Baba*¹⁷³.

Po lokacji Janowca w 1537 r. miejscowość Babin weszła do dóbr klucza janowieckiego.

W 1819 r. po śmierci właściciela Antoniego Lisowskiego dobra Babina zostały zinwentaryzowane przez notariusza radomskiego Walentego Rutkowskiego. W skład folwarku wchodziły: budynek mieszkalny, stodoła, owczarnia oraz młyn¹⁷⁴.

Pierwsza szkoła w Babinie powstała w 1916 r. W 1948 r. mieszkańcy okolic podjęli decyzję o dobrowolnym opodatkowaniu się po 150 zł z 1 ha w celu zakupu budynku mieszkalnego z przeznaczeniem na szkołę. Za zebraną sumę 127 tys. zł zakupiono drewniany dom i zestawiono w Babinie Nowym na wynajętym polu należącym do Jana Mazura. Zajęcia odbywały się w dwóch izbach budynku zaadaptowanych na sale lekcyjne i w jednej wynajętej u H. Długoszewskiej. W roku szkolnym 1951/52 powiększono szkołę o jeszcze dwie wynajęte u gospodarzy sale lekcyjne. Wtedy też przemianowano ją na siedmioklasową szkołę podstawową. Dnia 19 września 1964 r. nowo wybudowany budynek szkolny został oddany do użytku.

W Babinie istniał klub. Powstał 30.06.1973 r. pod patronatem „RUCH” – Oddział Świętokrzyski – Zespół w Radomiu. Założycielem klubu był Wacław Zagórski – kierownik oddziału „RUCH” w Zwoleniu. Prowadzącą klub od samego początku była Alicja Wójcik. Mieścił się w wynajętych przez Urząd Gminy dwóch pomieszczeniach u Leokadii Kuny. Prowadzona była sprzedaż prasy, artykułów spożywczych i przemysłowych. Tu właśnie młodzież z Babina i okolicznych wsi spędzała czas wolny, m.in. oglądając telewizję, grając w szachy, warcaby i słuchając muzyki. Ponadto odbywały się imprezy, kursy i szkolenia. Działalność kulturalną prowadził Henryk Chołuj ze Zwolenia (odczyty, prelekcje, wykłady). Do klubu przyjeżdżała filharmonia z Warszawy. Organizowano gry i zabawy dla dzieci. Kursy tańca prowadziła p. Tęcza – pracownik „Ruch”. Przez wiele lat odbywały się spotkania miejscowej ludności z lekarzem weterynarzem i ginekologiem. Przez cały okres działalności do roku 1981 klub był jedyną rozrywką dla mieszkańców Babina i okolic. Od 1981 do 1993 r. funkcjonował kiosk „RUCH”.

Koło Gospodyń Wiejskich w Babinie zostało założone w latach 60. W skład zarządu wchodziła m.in. Anna Szczepańska, Joanna Wojtysiak. Członkami koła były: Helena Szymańska, Anna Lesisz, Stanisława Rybicka, Krystyna Bzdzikot, Anna Binięda. W ramach działalności wypożyczano naczynia, organizowano kursy gotowania i pieczenia (Helena Chołuj z Babina), kurs kroju i szycia (Natalia Kusio



¹⁷² D. Kopertowska: „Nazwy miejscowe województwa radomskiego”, Kielce 1994.

¹⁷³ Tamże.

¹⁷⁴ K. Jaroszek, A. Szymanek: „Inwentarz majątkowy dóbr Przylęk z lat 1918–1920” – Notatnik Janowiecki Nr 1–2/2000 Towarzystwo Przyjaciół Janowca – Janowiec nad Wisłą 2000.

z Załaz). Koło nie posiadało własnego budynku, zebrania i kursy odbywały się w domach prywatnych lub w szkole. Działalność koła wspierał Jan Rybicki, który udostępniał remizę strażacką, gdzie organizowano zabawy z poczęstunkiem.

Liczba mieszkańców obecnie wynosi ok. 367 osób. Nazwiska mieszkańców wsi Babin: Badeński, Bakalarz, Baran, Bartnik, Baryłka, Binienda, Borkowski, Burzyński, Bzdzikot, Bzikot, Chołuj, Cywka, Drab, Dyl, Fijoł, Filipiak, Gawryjolek, Gołda, Kamiński, Knieć, Kosmala, Kowalczyk, Kramek, Krawiec, Król, Kuna, Kusio, Kwieciński, Lemańska, Lesisz, Łepecki, Maciejczyk, Makuch, Małek, Mazur, Michalczyk, Michalik, Pasek, Piwowarczyk, Przewłoka, Rybicki, Sekuła, Sępka, Skirzyński, Skrzypczak, Smyrgała, Spyt, Stępień, Szczepanek, Szewczyk, Urbanek, Walaszczyk, Wielanowski, Wilk, Włodarski, Wojdyr, Wójcik, Wójtowicz, Wólczyński, Zasada, Zawodnik.

Baryczka – nazwa wsi: *Baryczka* (1900), człon utożsamiany w nazwach *Nowa Baryczka* i *Stara Baryczka* – nazwy dwóch części wsi Baryczka; pochodzi od nazwy miejscowości Barycz¹⁷⁵.

Liczba mieszkańców wynosi ok. 132. Nazwiska mieszkańców: Adamiec, Adamski, Baryła, Bocian, Borek, Fielestak, Gawryjolek, Jasik, Komorowski, Kotrys, Kowalczyk, Król, Kugiel, Kominek, Kusiński, Kusio, Makuch, Michalik, Mizak, Olejarz, Orzechowski, Pawlak, Pawłuszek, Pielechowski, Podgórska, Pysznik, Skorek, Stefańska, Sulima, Szymański, Włodarczyk, Wulczyński.



Grabów nad Wisłą – dawniej: *Grabowa* (1564–65), *Grabow* (1569), *Grabów n/Wisłą* (1976). Nazwa pochodzi od wyrazu pospolitego *grab* bądź od nazwy osobowej *Grab*¹⁷⁶. Nazwa może pochodzić od mieszkających tu właścicieli ziemskich Grabowskich, od licznie tu rosnących grabów bądź od miejsca pochówku, tzw. grabowki za wsią (miejsca pochówku po epidemii we wsi; kiedyś mówiono 'grab' a nie 'groby').

Grabów należy do najstarszych wsi. Wieś ta najprawdopodobniej istniała już u schyłku XV wieku, leżała na ziemi radomskiej w pobliżu wsi Gotardowa Wola, która od XV wieku intensywnie się rozwijała, a w roku 1425 otrzymała prawa miejskie i nazwę Zwoleń. Grabów był wsią królewską wchodzącą w skład klucza zwoleńskiego, później znajdowała się w ręku właścicieli szlacheckich, a ze Zwoleniem łączyła go tylko przynależność parafialna i więzy gospodarcze.

W roku 1786 odbył się powszechny spis ludności diecezji krakowskiej. Spis zarządził ks. prymas Michał Jerzy Poniatowski. Spisem objęto wszystkich zamieszkałych mieszkańców wg wyznań religijnych. Wynik spisu przedstawiał się następująco: Grabów 183 osoby, w tym katolicy 166 osób, Żydzi 17 osób. We wsi istniała gorzelnia, młyn wiatrakowy. W 1944 r. wieś wysiedlono. Od 1964 r. do 1 stycznia 1973 r. we wsi miały siedzibę Gromadzka Rada i władze. W tym okresie istniały w Grabowie trzy sklepy, kiosk „Ruchu”, strażnica strażacka, posterunek policji, poczta, kółka rolnicze, szkoła, przedszkole, RZD IUNG. Obecnie wieś podupadła. Są na jej terenie dwa sklepy – spożywczy i artykułów do produkcji rolnej (prywatny) oraz szkoła. Z dawnej świetności pozostały ruiny dworu szlacheckiego i część parku z aleją dębową i trzema dębami – pomnikami przyrody, zabytkowa kapliczka i krzyż ofiarny.



¹⁷⁵ D. Kopertowska: „Nazwy miejscowe...”, Kielce 1994.

¹⁷⁶ Tamże.

Szkolnictwo zorganizowane notuje się od 1914 r. Najprawdopodobniej rozpoczęcie regularnych zajęć szkolnych przypadło na lata 1916–1917. Początkowo lekcje odbywały się w wynajętych lokalach. Dopiero w 1956 roku przystąpiono do budowy murowanego budynku szkolnego. W 1958 r. oddano go do użytku. Dziś jest to Publiczna Szkoła Podstawowa im. Haliny Boguchwały Mirosławskiej w Grabowie nad Wisłą.

Obecnie Grabów n. Wisłą zamieszkuje ok. 504 osoby. Nazwiska mieszkańców Grabowa to: Adamiec, Artymiuk, Babut, Bachanek, Banach, Baryła, Bednarczyk, Bienias, Bieniek, Brzozowski, Brzózek, Chałdaś, Chołuj, Chróst, Cygan, Czerniak, Dąbrowski, Domagała, Durasiewicz, Dypa, Dziwisz, Gajda, Gajowiak, Glegoła, Gołda, Gregorczyk, Grela, Jaros, Jaroszek, Jaskuła, Jeżewski, Kaczmarczyk, Karasek, Kilianek, Kobos, Kobylski, Koniarz, Korczak, Kowalczyk, Krawczyk, Kret, Królak, Kryczka, Krześniak, Krzywiec, Kuliński, Kurant, Lenartowicz, Lesisz, Łuczyński, Maj, Majewski, Makuch, Marciniak, Markiewicz, Mazur, Misztak, Molenda, Morawski, Mroczek, Namielska, Ozga, Pałka, Parzych, Pasek, Pawelec, Podgórska, Potapski, Potucha, Pożoga, Przepiórka, Rębiś, Rogala, Romański, Rywacki, Rzesiowski, Rzeźnik, Sałek, Serafin, Skrzypek, Solecki, Solis, Sowiński, Stępień, Suwała, Szarpak, Szewczyk, Szmajda, Szymański, Tatar, Urbanek, Walaszczyk, Wawrzyk, Wiktorowski, Winiarski, Właźliński, Włodarkiewicz, Wnuk, Wójcik, Zajac, Zasadzki, Zasada, Zawada, Zawodnik, Żak, Żuchowski.

Helenów – nazwa dwóch części wsi na terenie gminy Przyłęk, dawniej wieś *Helenów* (1882), nazwa pochodzi od imienia *Helena*¹⁷⁷.

Liczba mieszkańców wsi wynosi ok. 104 osoby. Nazwiska mieszkańców Helenowa to: Chołuj, Dąbrowski, Florkowski, Furdal, Glegoła, Janacek, Koniarz, Kostka, Koza, Kozak, Makuch, Małek, Miziński, Napora, Rokita, Sadowska, Szymanek, Więsztal, Włodarczyk, Wojas.

Ignaców – nazwa wsi: *Ignaców* (1883) pochodzi od imienia *Ignacy*¹⁷⁸.

Liczba mieszkańców wsi wynosi ok. 91 osób. Nazwiska występujące we wsi Ignaców to: Chański, Chołuj, Fijoł, Gawęda, Koniarz, Małek, Mazur, Mokrzycki, Rokita, Skumra, Sławiński, Szewczyk, Walesek, Wierasza, Wiercioch, Wolszczak, Zieliński.



Krzywda – nazwa wsi: *Krzywda* (1883), pochodzi od wyrazu pospolitego *krzywda*; najczęściej są to dawne nazwy obiektów fizjograficznych: pól, łąk, pastwisk, które z czasem zostały zamieszkane¹⁷⁹.

Obecnie miejscowość Krzywda zamieszkuje ok. 142 osoby. Nazwiska mieszkańców to: Bartoszek, Bilski, Burek, Burzyński, Cywka, Dydo, Fijałkowski, Fijoł, Gajowiak, Gawryjolek, Górmiński, Janusz, Kaca, Kniec, Kowalski, Kozieł, Król, Krzysztozek, Kuna, Lis, Markiewicz, Mazur, Natorski, Orzoł, Plewka, Przerwa, Pyrgiel, Sadura, Sałek, Serafin, Skrzypczak, Sokołowska, Stępień, Szymański, Urbanek, Walaszczyk, Wiczorkiewicz, Wiśniewska, Zajac.

Kulczyn – nazwa wsi: *Kulczyn* (1967) od nazwiska *Kulka*¹⁸⁰.

Obecnie liczba mieszkańców Kulczyna to 123 osoby. Nazwiska mieszkańców: Babut, Gawryjolek, Głowacki, Grela, Harko, Jagiełło, Kaćki, Kuś, Lachtara, Lis, Makuch, Mazur, Niciejewski, Olejarz, Olszak, Orłowski, Pawelec, Piaseczny, Rokita, Tymiański, Wiechrowski, Wołyński, Woźniczka, Wójcik.

¹⁷⁷ Tamże.

¹⁷⁸ Tamże.

¹⁷⁹ Tamże.

¹⁸⁰ Tamże.

Lipiny – nazwa wsi: *Lipiny* (1962), pochodzi od wyrazu pospolitego *lipina*: w XV w. *las lipowy*, od XV w. *drzewa lipowe*, *lipy*, w XVI w. też *lipa*¹⁸¹.

We wsi Lipiny istniała od 1916 r. szkoła powszechna. Lekcje odbywały się w sąsiedniej miejscowości Przyłęk, gdzie mieściła się sala szkolna, później również w Okrężnicy. W 1936 r. powstał „Obwód szkolny w Lipinach”, do którego należą następujące miejscowości: Przyłęk, Mokre Błoto, Okrężnica, Krzywda, Lipiny, Zarzecze, Las pod Kijanką, Wólka Przyłęka i Szlachecki Las. W 1944 r. Szkoła Lipiny w Zarzeczcu przestała istnieć. Dopiero po wojnie zaczęła się lokalizacja na górnym Przyłęku. Zorganizowano zwózkę baraku ponemieckiego z Garbatki, barak złożono i powstała szkoła w Przyłęku, natomiast szkołę w Lipinach zlikwidowano.

Wieś obecnie liczy ok. 180 mieszkańców. Występują następujące nazwiska: Bienias, Bocian, Budniak, Ciarkowski, Czarkowski, Durasiewicz, Dydo, Figura, Filipiak, Gos, Jędra, Józwik, Kałużyński, Karaś, Kilijanek, Klecz, Kniec, Kochanek, Kostecka, Krakowiak, Kuliński, Kurpiński, Lalak, Łyjak, Matejek, Mazur, Michalczyk, Moszczyński, Olender, Otręba, Radkowski, Rogala, Sekuła, Skrzypczak, Sobania, Stolarczyk, Suchogórska, Szymanek, Szymański, Tarnowski, Tatar, Urbanek, Węglarz, Wiczorkiewicz, Winiarczyk, Wiśniewski, Woźniak.

Lucimia – dawniej: *Lucina* (lub *Lucinia* czy *Lucynia*), *Lucima*, *Lucimia*, *Lucyma* – nazwa wsi: *Lucyzyna* (1470–80), Luczima, Lucimia (1674), Lucina (1827), Lucyma, Lucima albo Lucina (1884), Lucimia (1962); pochodzi od nazwy rzeki, której postać (podobnie jak to ma miejsce z nazwą wsi) podlegała w ciągu wieków ciągłym wahaniom¹⁸².

Lucimia to wieś leżąca nad Wisłą, na wschodnim skraju powiatu zwolenckiego, granicząca od południa z powiatem lipskim, a od północy z powiatem puławskim. Posiada specyficzny układ dróg i kształt zbliżony do koła. Miejscowa ludność zajmuje się głównie rolnictwem. Dodatkowe źródła dochodu to praca części mieszkańców w zakładach Puław, a wcześniej praca przy regulacji Wisły oraz wyroby z wikliny – surowca, który znajduje się na miejscu.

W okresie międzywojennym istniała szkoła powszechna. W roku 1947 wybudowano drewniany barak, w którym mieściła się szkoła. W 1960 r. oddano do użytku nową, murowaną szkołę, która istniała do 31 sierpnia 2001 r. Obecnie w budynku tym mieści się Dom Samotnej Matki „Dar Serca” Stowarzyszenia „Mar-Kot”.

Liczba mieszkańców wynosi ok. 347 osób. Nazwiska mieszkańców to: Babut, Boroch, Chołuj, Czerwiec, Dusiński, Dziwisz, Filipiak, Florkowski, Gawryłek, Grochowicka, Grzyb, Jaros, Jasik, Kilijanek, Kiraga, Kostka, Kozak, Kramek, Król, Krześniak, Kula, Kusio, Kuś, Lasota, Lorencik, Łaszcz, Madej, Madejski, Mazurkiewicz, Michalik, Mikulski, Mita, Olejarczyk, Olender, Orłowski, Ozga, Pacocha, Pawlak, Pękała, Rudolf, Rynio, Rywacki, Sadowski, Sak, Samcik, Skwira, Soboń, Sowiński, Staniewicz, Stawski, Stojek, Sulima, Surowiecki, Szymański, Wiktorowski, Włodarczyk, Wójcik, Wójtowicz, Zagożdżon.



¹⁸¹ Tamże.

¹⁸² Tamże.



Łagów – nazwa dawniej brzmiała: *Lagowa* (1508), *Lagów* (1564–65). Dzielił się na Łagów Pierwszy i Stary Łagów. Wyraz pochodzi od nazwy osobowej Łag/a/ (*lagoda* – łagodność); wywodzi się z prasłowiańskiego *laga*¹⁸³. Według wizytacji z 1595 r. do parafii janowieckiej należała miejscowość *Łagów*¹⁸⁴.

Miejscowość Łagów liczy 502 mieszkańców. Nazwiska mieszkańców Łagowa: Adach, Baczkowski, Baran, Barylka, Belka, Bielewski, Bienias, Brodnicki, Bujala, Chołuj, Ciupak, Falenta, Furga, Gawryjolek, Gębal, Głowacki, Gołda, Grela, Hentel, Janaczek, Janik, Jaraszek, Jaśkiewicz, Jeżak, Kochanowski, Koncka, Koniarz, Kosmala, Kostka, Kowalczyk, Kowalik, Kozak, Krajewski, Kraszula, Kraśkiewicz, Krzak, Kuba, Kukliński, Kurman, Kurpiński, Kusak, Kusiak, Kusio, Lachtara, Laseczka, Łepecki, Madejski, Makuch, Mazur, Michalczyk, Michalik, Michalski, Mroczek, Muszyński, Olejarczyk, Olszowa, Ozga, Pabijanek, Paciorek, Pakuła, Pawelec, Pawlak, Pawłowski, Perraud, Pryszcz, Pyśniak, Raczyńska, Rodzoch, Rogala, Rokita, Roszczyk, Rusiecki, Rzeźnik, Sadownik, Sałek, Serewiś, Sędziak, Stachurska, Stefański, Szewczyk, Szmajda, Szymańska, Szymczyk, Świątek, Tatar, Tomaszewski, Tynkowski, Urbanek, Wałaszczak, Wiktorowski, Winiarski, Włodarska, Wojtyniak, Wolszczak, Wołoszyn, Wójcik, Wrótniak, Zakonek, Zdzalik, Żuber.



Łaguszów (dawna oboczna nazwa wsi – *Ługuszew*) – nazwa wsi: w latach 1564–65 *Laguszow*, ok. roku 1884 *Łaguszew* – od staropolskiej nazwy osobowej *Łagusz*¹⁸⁵. Wieś notowana była w kronikach parafii Janowiec z 1595 r. pod nazwą *Łaguszowo*, natomiast z 1603 r. *Łaguszów*¹⁸⁶.

Pierwsze wzmianki o szkole w Łaguszowie pochodzą z 1928 roku. Drewniany budynek z dwiema klasami dla pięciu oddziałów mieścił się na skrzyżowaniu dróg Łaguszów – Pająków. Trzecia klasa mieściła się w wynajętym domu w Łagowie. Do szkoły uczęszczały dzieci z Wólki Łagowskiej, Łagowa, Łaguszowa, Pająkowa, części Załaz, Mszadli Starej –

łącznie było 280 uczniów. W 1945 roku budynek szkoły został spalony. Po wojnie mieszkańcy Łaguszowa rozpoczęli starania o wybudowanie we wsi własnego budynku szkolnego. Zebrane składki od mieszkańców wsi pozwoliły na rozpoczęcie budowy już w 1956 roku. Budowę szkoły ukończono w 1963 roku. Obecnie jest to Publiczna Szkoła Podstawowa w Łaguszowie im. ppłk. AK Józefa Pawłaka „Brzozy”.

Liczba mieszkańców Łaguszowa wynosi ok. 259 osób. Nazwiska mieszkańców wsi Łaguszów: Adach, Binienda, Budniak, Burowska, Chołuj, Czerniak, Florkowska, Gawryjolek, Goździkowski, Grudzień, Janaczek, Jasik, Krajewska, Krześniak, Kuba, Kusio, Łyjak, Maciejewski, Madejski, Makuch, Maraszkievicz, Marek, Mazur, Mazurkiewicz, Mroczek, Mścichecka, Nita, Nowicki, Piętka, Przerwa, Rogala, Rybak, Sandomierski, Sosnowski, Sprawka, Stańkowski, Szczepanowski, Szewczyk, Szymański, Tworzowski, Urbanek, Wiercioch, Włodarczyk, Wolszczak, Woźniczka.

¹⁸³ Tamże.

¹⁸⁴ A. Szymanek „Parafia w Janowcu nad Wisłą. Karty z przeszłości (XIV–XVIII w.)”, Janowiec nad Wisłą 2002.

¹⁸⁵ D. Kopertowska: „Nazwy miejscowe...”, Kielce 1994.

¹⁸⁶ A. Szymanek: „Parafia w Janowcu...”, Janowiec nad Wisłą 2002.



Wjazd na teren gminy Przyłęk



Nasz Przyłęk



Widok na Przyłek



Pejzaż Przyłęka



Rozlewisko Zwolenki przy ujściu do Wisły



Widok na miejscowość Rudki



Plantacja chmielu w miejscowości Lucimia



Poletka łubinów w Grabowie nad Wisłą



Agroturystyka Rudki



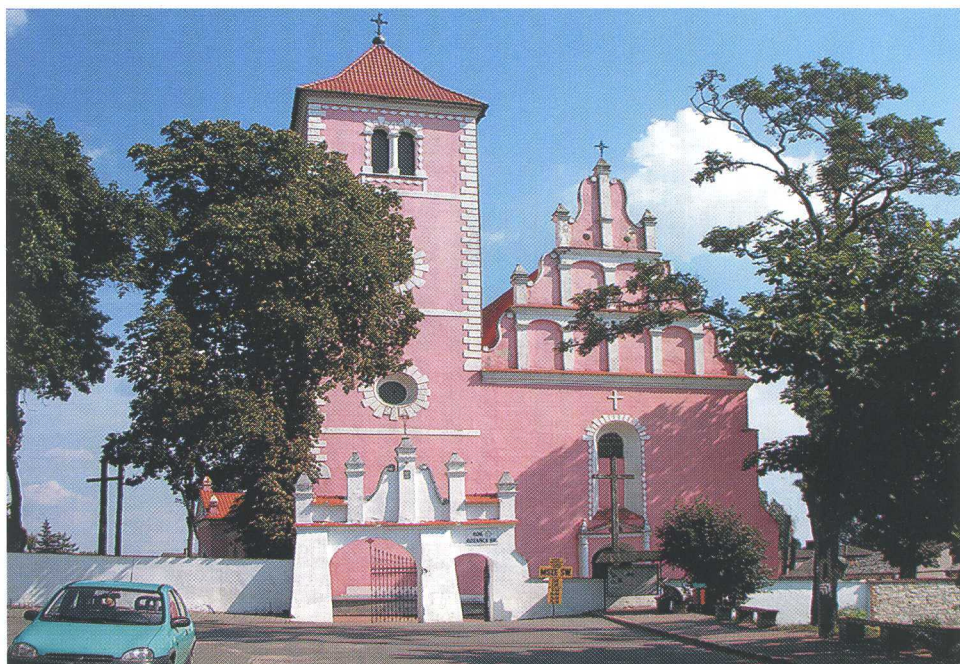
Agroturystyka Rudki



Kościół w Przylęku



Kaplica w Grabowie nad Wisłą



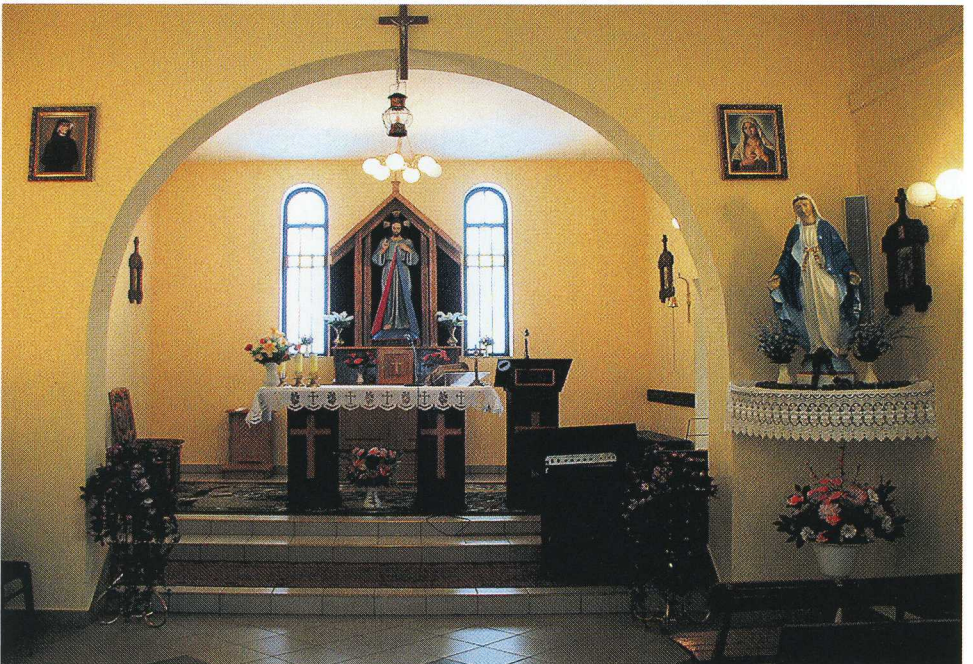
Kościół w Janowcu



Ołtarz główny w kościele w Janowcu



Kaplica w Lucimi



Wnętrze kaplicy w Lucimi

Ławeczko – wieś notuje się już w 1595 r. w kronikach parafii janowieckiej jako *Ławeczko*, a w 1603 r. jako *Ławecko*¹⁸⁷. Dziś: *Nowe Ławeczko* oraz *Stare Ławeczko*, także *Ławeczko Nowe* i *Ławeczko Stare* – nazwy dwóch wsi na terenie gminy Przyłęk; *Ławęcko* (1827), *Ławecko* albo *Ławiecko* i *Ławeczko Nowe* (1884), *Ławeczko Nowe* i *Ławeczko Stare* (1975), potocznie też *Ławeczko*. Nazwa wsi pochodzi od wyrazu pospolitego *ławka* (kładka); deska lub belka przerzucona przez rzekę dla przejścia na drugi brzeg; prowizoryczny mostek, m.in. też deska nad wodą, na której prało się lub łapało ryby; w pobliżu przepływa rzeka Czerniawka – dopływ Plewki¹⁸⁸.



Przed wojną istniała szkoła w Helenowie, która została zniszczona podczas działań wojennych. Dopiero w roku 1946 przydzielono dla tutejszego rejonu barak poniemiecki z przeznaczeniem na szkołę. Barak ten stanął w miejscowości Ławeczko Stare. W roku 1964 zapadła decyzja o budowie nowej szkoły tysiąclatki. W 1965 r. przekazano budynek szkolny do użytku. Jednak decyzją Rady Gminy w Przyłęku z dnia 28 lutego 2001 roku Publiczna Szkoła Podstawowa w Ławeczku Starym została rozwiązana z dniem 31.08.2001 r.

Ławeczko Nowe liczy obecnie ok. 109 mieszkańców, natomiast Ławeczko Stare ok. 156 mieszkańców. Nazwiska mieszkańców Ławeczka Nowego: Baryłka, Gejzak, Jakubowski, Janacek, Krzak, Kuba, Kula, Laseczka, Mazur, Mizak, Pawłowska, Sandomierski, Skwira, Stawiński, Sochar, Sokołowski, Szewczyk, Śliwka, Tworzowski, Walasek, Walaszczyk, Wilkiewicz, Włodarczyk, Wolszczak, Woźniak, Wójcik.

Wśród mieszkańców Ławeczka Starego występują nazwiska: Binienda, Cieślik, Dudek, Dymek, Gawel, Goździkowski, Jaworski, Kamiński, Karwicki, Koniarz, Korol, Kostka, Kowalczyk, Kucharczyk, Kusio, Kwaśnik, Łuczyński, Madejski, Pasternak, Pęksyk, Piekarska, Rokita, Rzepka, Rzepkowski, Skowyra, Stępniewski, Szczepanek, Urbanek, Walasek, Wiensztal, Winsztal, Woźniak, Zagożdżon.

Mierziączka – też *Mierzączka*; dawniej *Wola Mierziączka* – nazwa wsi na terenie gminy Przyłęk: *Wolya Myerzyączka* (1564–65), *Wola Myerzączka*, *Mierzączka* (1827), *Mierziączka* (1975), *Mierzączka* (1978). Nazwa pochodzi od pospolitego słowa *mierząc/y* w związku z charakterem otoczenia; *mierzzące*, tj. brzydkie, odstręczające miejsce (a mimo to zasiedlone), od *mierzić* wzbudzać wstręt, odrazę, odpychać odstręczać, razić¹⁸⁹.

Obecnie wieś Mierzączka liczy ok. 232 mieszkańców. Nazwiska mieszkańców wsi to: Badeński, Bartosiewicz, Baryłka, Boncio, Borek, Byzdra, Chołuj, Cywka, Frydrych, Gołda, Gregorczyk, Grochowska, Janiszewska, Jaroszek, Jaskóła, Kaca, Kamiński, Kowalczyk, Kurek, Majewski, Maraszkiewicz, Michalski, Ochman, Olender, Piaseczny, Rogala, Rutkowski, Skoczylas, Staszal, Szafranski, Szewczyk, Szymański, Wdowski, Woźniak, Zajączkowski, Zdzalik.

Mirków – dawna nazwa części wsi *Stefanów*, pochodzi od imienia *Mirek*¹⁹⁰.

Mszadla – człon utożsamiany w nazwach: *Mszadla Dolna*, *Nowa Mszadla* oraz *Stara Mszadla* – nazwy trzech wsi na terenie gminy Przyłęk, dawniej: *Mszadl* (1508), *Mssad* (1564–65), *Mszadla* (1827), dwudziestowieczne zapisy nazwy mają postać *Mszadla*, nawet w urzędowych wykazach i na mapach, mimo iż w 1968 r. dokonano zmiany nazwy na *Mszadla Dolna*, dopiero mapa woj. radom-

¹⁸⁷ Tamże.

¹⁸⁸ D. Kopertowska: „Nazwy miejscowe...”, Kielce 1994.

¹⁸⁹ Tamże.

¹⁹⁰ Tamże.



skiego z 1978 r. uwzględnia postać *Mszadla*. Nazwa pochodzi od wyrazu pospolitego *mszadło* od *mech* analogicznie do *mokradło* od *mokry*, również *moczydło* od *moczyć*¹⁹¹.

Tereny obecnej wsi Mszadla Dolna notowane były już w XIV wieku, przez które przebiegał szlak handlowy z Wielkopolski poprzez most w Mszadli, Syrokomlę (Janowiec), Kazimierz, Lublin na Ruś. W 1563 r. wieś *Mszad* należała do parafii janowieckiej; w roku 1595 w tejsze parafii zapisano nazwę miejscowości *Mszadla*, a w 1603 r. *Mszadla*¹⁹². Miejscowość Mszadla Stara (Nowa Wieś) powstała pod

koniec XIX wieku. Natomiast Mszadla Nowa powstała na początku XX wieku, którą zamieszkał początkowo kolonizatorzy (Kolonja).

Szkoła Powszechna w Mszadli Starej została założona w 1933 roku. Początkowo szkoła mieściła się w jednym niewielkim pomieszczeniu wynajętym u Stanisława Lachtary. Mieszkańcy Mszadli Starej postanowili sprzedać działkę o powierzchni 1,68 ha znajdującą się w sąsiedztwie szkoły i za uzyskane pieniądze zakupić budynek z przeznaczeniem na szkołę. Tak też się stało. Wytypowani przez wieś pełnomocnicy (m.in. sołtys Stanisław Greguła) nabyli w Garbatce niewykończony dom, a następnie zajęli się jego przetransportowaniem do Mszadli. Jednakże wskutek działań wojennych w 1944 roku budynek szkolny uległ całkowitemu zniszczeniu, podobnie zresztą jak cała wieś Mszadla Stara. Szkołę udało się na nowo zorganizować już w kwietniu 1945 roku. Była to jedyna szkoła na przestrzeni nie tylko kilku wsi, ale kilku gmin. W roku szkolnym 1946/47 nauka odbywała się w poniemieckim baraku zakupionym przez społeczność wiejską w Garbatce i przetransportowanym do Mszadli. Nauka w baraku trwała do momentu wybudowania nowego budynku szkolnego w roku 1966. Zajęcia w tej szkole odbywają się po dzień dzisiejszy.

W Mszadli Nowej ze składek rolników w roku 1935 oddano do użytku nowy budynek szkolny – najlepszy w tym okresie. Obecnie budynek popadł w ruinę.

Obecnie wieś Mszadla Dolna liczy ok. 230 mieszkańców, Mszadla Nowa – ok. 219, natomiast Mszadla Stara – ok. 271 mieszkańców. Nazwiska występujące w miejscowości Mszadla Dolna to: Adach, Babut, Burak, Chrzanowski, Ciupak, Domiza, Filipiak, Gola, Janusz, Jaworski, Kamiński, Kącki, Kielbasa, Kniec, Koniarz, Król, Kula, Kuś, Lachtara, Laseczka, Łapczyński, Madejski, Makuch, Markowski, Mazur, Mroczek, Pawelec, Pietrzyk, Piwoński, Rokita, Sijka, Skwira, Stępień, Szmigiel, Tworzowska, Urbanek, Walasek, Wierciach, Woźniczka, Wójcik, Wydrzyński, Zagożdżon, Zaprzalski, Zasada.

Nazwiska mieszkańców Mszadli Nowej: Abramczyk, Białecki, Chołuj, Chrzanowski, Czaplński, Czarnota, Fijoł, Glegoła, Goźliński, Janusz, Jasik, Kajdan, Kniec, Kostka, Lachtara, Łepecka, Maciejewski, Madejski, Makuch, Marchewka, Markowski, Mizak, Mordak, Niciejowski, Nowak, Pawelec, Pawłuszek, Pietrzyk, Piwowarek, Przewłoka, Rogala, Rokita, Rybicki, Sandomierski, Sikora, Skorek, Sobania, Sochar, Sosnowska, Stawiński, Stępień, Swat, Szczepanek, Szczepański, Szymański, Tatar, Walasek, Wiczorek, Wiśniewski, Włodarczyk, Wójcik, Wójczak, Wójtowicz, Zawada, Zawadzka.

We wsi Mszadla Stara występują nazwiska: Adach, Baćkowski, Bednarczyk, Belka, Bienias, Błazik, Byzdra, Chołuj, Ciarkowski, Ciupak, Dzik, Gawriolek, Gawryjolek, Glegoła, Głaz, Guzal, Jasik, Jaskólski, Jaśkowski, Kośnica, Kotrys, Kowalska, Koza, Kozak, Krawczyk, Kuba, Kuś, Lachtara, Madejski, Mazur, Michalik, Olejarz, Pawelec, Pawelek, Piekarski, Ptak, Rogulska, Rokita, Sadowski, Skorek, Słowicka, Stępień, Sypuła, Szymański, Śliwka, Tatar, Urbanek, Walasek, Wiczorek, Wielgus, Wierciach, Wójcik, Wójtowicz.

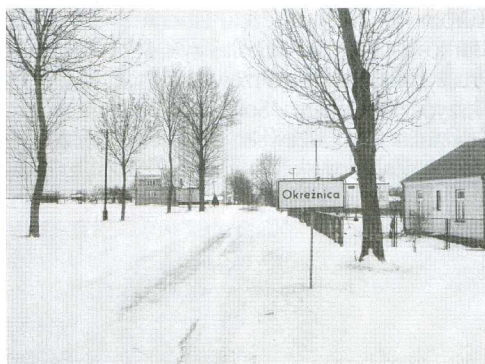
¹⁹¹ Tamże.

¹⁹² A. Szymanek: „Parafia w Janowcu...”, Janowiec nad Wisłą 2002.

Okrężnica – nazwa wsi: *Okrężnica* (1827); pochodzi od wyrazu pospolitego *okrężny* w związku z nieregularną zabudową wsi¹⁹³. Wieś notowana była już w 1595 r. jako należąca do parafii Janowiec¹⁹⁴.

Obecnie w Okrężnicy zamieszkuje ok. 278 osób. Nazwiska mieszkańców wsi Okrężnica: Banach, Baryła, Baryłka, Burzyński, Byzdra, Cywka, Czerniak, Dalecha, Derlatka, Dębiec, Fereniec, Fijoł, Filipiak, Gajowiak, Gazda, Gregorczyk, Grzeszczyk, Hołuj, Jaskólska, Jaskulska, Jaworska, Józwik, Kaca, Kamiński, Kniec, Kostecka, Kościołek, Kowalczyk, Koziół, Kruk, Kusio, Łuczyński, Madej, Małaczek, Markowski, Marszalec, Matejek, Mazur, Michalik,

Mroczek, Oleksik, Pastuszko, Piskorek, Serafin, Skoczylas, Sosnowska, Stępień, Szczepanek, Szewczyk, Szpyt, Szymański, Tatar, Urbanek, Wierasza, Wolszczak, Wójcik, Wólczyński, Zarańska.



Pająków – nazwa wsi: *Pająków* (1827); pochodzi od wyrazu pospolitego *pająk*, również nazwy osobowej *Pająk*¹⁹⁵. W roku 1595 wieś *Pająków* została ujęta w kronice parafii Janowiec¹⁹⁶.

Wieś Pająków liczy obecnie ok. 121 mieszkańców. Nazwiska mieszkańców wsi Pająków: Bajerpawlik, Baryłka, Bielewski, Celuch, Chołuj, Czapła, Denkiewicz, Filipiak, Gajda, Gogacz, Jaworski, Kaczmarczyk, Kobylski, Kosmała, Kosteczki, Król, Kula, Maciejewski, Madej, Małek, Markowski, Marsuła, Matysiak, Pacocha, Pajączek, Patykowski, Pawlak, Paźniowski, Piątek, Pyszczak, Rusinowski, Stępień, Szewczyk, Szymański, Wójcik.

Przyłęk – nazwa ta kojarzona jest od przyimka *przy* *łęgu* czy *przy* *łęku*. Łąg, łęg oznacza łąkę, pole, pastwisko lub las, zagajnik, położone najczęściej nad rzeką bądź na nizinie. Podmokłe lub zalewane wodą. *Łęk* oznacza łuk, skręt, wgłębienie terenu¹⁹⁷.

Miejscowość Przyłęk notowana była w XV wieku. Wieś ta należała od najdawniejszych czasów aż do 1926 r. do parafii janowieckiej. Zapis z 1563 r. w kronice parafialnej podaje nazwę miejscowości *Przyłęk*; z 1595 r. *Przyłęk*, a z 1603 r. *Przyłęk*¹⁹⁸. Po wybudowaniu kościółka drewnianego w 1926 r. utworzona została nowa parafia Przyłęk. Właścicielami Przyłęka byli Firlejowie.

W roku 1577 Andrzej Firlej wydzierżawił wieś Janowi Kochanowskiemu. Pod koniec XV wieku była wsią dziesięcinną klasztorów benedyktynów świętokrzyskich. W XVII i XVIII wieku wieś Przyłęk była własnością Lubomirskich, Tarłów, Piastowskich. W 1812 r. Przyłęk nabył Antoni Lisowski herbu Lis z sieradzkiego. Po śmierci Antoniego Lisowskiego w 1819 r. Przyłękiem zarządza jego wdowa Franciszka z Ciemniewskich oraz nieletni syn Michał¹⁹⁹.

Od 1916 r. istniała na terenie gminy Szkoła Powszechna w Lipinach, natomiast lekcje odbywały się w lokalach w Przyłęku. W 1944 r. Szkoła Lipiny w Zarzeczcu przestała istnieć. Zorganizowano wózkę baraku poniemieckiego z Garbatki, barak złożono i powstała szkoła w Przyłęku. W 1963 r. wybudowano nowy budynek szkolny. Szkoła w Przyłęku istnieje do dnia dzisiejszego, obecnie jest to Publiczne Gimnazjum w Przyłęku.

Obecnie wieś Przyłęk liczy ok. 550 mieszkańców. Nazwiska mieszkańców wsi Przyłęk: Abczak, Adach, Babut, Badeński, Baryła, Binienda, Brzózek, Burek, Chojecka, Chołuj, Ciupak, Cywka, Czerniak, Drop, Dziuba, Figura, Filipiak, Furga, Furman, Gawryjolek, Glegoła, Goch, Gogacz, Góra, Herńnik, Janeczek, Jasik, Jaskólski, Jędra, Józwik, Kałużyński, Kamiński, Karczewski, Karpiński, Karsznia, Kącki, Kęska, Kilijanek, Kniec, Kołodziej, Kopania, Kościołek, Krakowiak, Kuba, Kuciński, Kurp,

¹⁹³ D. Kopertowska: „Nazwy miejscowe...”, Kielce 1994.

¹⁹⁴ A. Szymanek: „Parafia w Janowcu...”, Janowiec nad Wisłą 2002.

¹⁹⁵ D. Kopertowska: „Nazwy miejscowe...”, Kielce 1994.

¹⁹⁶ A. Szymanek: „Parafia w Janowcu...”, Janowiec nad Wisłą 2002.

¹⁹⁷ D. Kopertowska: „Nazwy miejscowe...”, Kielce 1994.

¹⁹⁸ A. Szymanek: „Parafia w Janowcu...”, Janowiec nad Wisłą 2002.

¹⁹⁹ K. Jaroszek, A. Szymanek: „Inwentarz majątkowy dóbr Przyłęk z lat 1819–1820”.

Kurpiński, Kuś, Laseczka, Liberadzka, Lis, Łapczyński, Macherzyński, Maciejewski, Małek, Marek, Markowski, Mazur, Mikołajczyk, Mita, Nogieć, Olender, Pacholska, Pakuła, Papis, Piasek, Pieczonka, Pruszyńska, Przerwa, Przewłoka, Ptak, Rogoś, Rusin, Rybicka, Samborski, Samuś, Serafin, Sijka, Skomra, Skrzypczak, Sobania, Solis, Stępień, Sulima, Szczepanek, Szewczyk, Ścierski, Świeboda, Talaga, Tatar, Tomaniak, Tomaszewski, Urbanek, Wiczorek, Wiktorowski, Wilk, Włodarczyk, Wołyński, Woźniak, Wójcik, Zaborowski, Zawodnik, Zdrzalik, Zembali, Żaczekiewicz.



Ruda – dawniej też *Ruda Babin* (1969); nazwa pochodzi od wyrazu pospolitego *ruda*, którego podstawowe znaczenie odnosi się zarówno do rodzaju podłoża (podmokła łąka, bagnisko, błoto, a także torf), jak też do określonego surowca mineralnego, kopaliny²⁰⁰.

Miejscowość Ruda notowana była w XV wieku. Folwark wraz z młynem na rzece Zwolence wchodził w skład dóbr klucza janowieckiego. Przez pewien czas dobra te dzierżawił Jan Kochanowski z Czarnolasu. Obecnie znajduje się tam młyn prywatny „Fol-Rud”.

Wieś Rudę zamieszkuje ok. 33 mieszkańców.

Nazwiska mieszkańców wsi Ruda: Baryłka, Cywka, Kamiński, Knieć, Lis, Łuczyński, Mazur, Michalski, Nowakowski, Piwko, Rogala, Róg.

Rudki – nazwa wsi: *Rudky* (1415) pochodzi od nazwy miejscowości *Ruda*²⁰¹. Już w 1563 r. miejscowość *Rudki* należała do parafii janowieckiej²⁰².

Wieś powstała na gruntach folwarku należącego do pana Rudzkiego na obszarze parafii Janowiec, najprawdopodobniej po reformach uwłaszczeniowych. W okresie międzywojennym Rudki były wsią zwartą wzdłuż jednego gościńca, należąca do gminy Oblasy pow. Kozienice.

W 1934 roku nastąpiła komasacja gruntów, w wyniku której wieś została podzielona na Rudki Nowe i Rudki Stare. Część gruntów wiejskich przeznaczono na potrzeby oświaty.

W czasie okupacji ludność przeżywała wiele tragedii. Przebiegała tędy pierwsza linia frontu. Był to rok 1944. Walki między wojskami radzieckimi i niemieckimi trwały przez pół roku. Wieś była doszczętnie zniszczona, a mieszkańcy w popłochu uciekli bądź to na teren lubelszczyzny, bądź to w okolice Zwolenia. W styczniu 1945 roku nastąpił odwrót wojsk niemieckich, po których zostały ruiny i zaminowane pola. Po wojnie nie wszyscy mogli cieszyć się wolnością. Wielu zginęło na zaminowanych polach lub całe życie borykali się z kalectwem.

W roku 1951 powstał Społeczny Komitet Budowy Szkoły. Inicjatorem tego przedsięwzięcia był kierownik szkoły Tadeusz Fołtyn. W skład komitetu wchodził: Jan Jasik, Jan Włodarczyk, Jan Dudek, Władysław Mistygacz, Jan Krawczyk, Jan Babut. Budynek wzniesiono czynem społecznym ze składek mieszkańców wsi w roku 1954. Szkoła Podstawowa w Rudkach działała do 2000 roku, kiedy to została zlikwidowana ze względu na małą ilość dzieci.

Gromadzka Rada Narodowa. W 1955 roku powstała Gromadzka Rada Narodowa. Mieściła się w prywatnym pomieszczeniu, najpierw u Stanisława Końnicy, a potem u Adama Pakuły. Pierwszym wójtem GRN był Jan Jasik. Kolejni wójtowie to: Józef Markowski, Józef Makuch, Bronisław Baryła i Cywka Zenon. W skład GRN wchodziły następujące sołectwa: Rudki, Andrzejów, Baryczka, Mszadla Nowa, Mszadla Dolna, Szlachecki Las i Lucimia. Zorganizowano Kółko Rolnicze. W jego funkcjonowaniu duże zasługi mieli: Jan Kosik, Wacław Dudek, Józef Janusz. Działała we wsi organizacja partyjna. W 1968 roku wybudowano budynek pod lokalizację Gromadzkiej Rady z pomieszczeniem dla

²⁰⁰ D. Kopertowska „Nazwy miejscowe...”, Kielce 1994.

¹⁰¹ Tamże.

²⁰² A. Szymankiewicz „Parafia w Janowcu...”, Janowiec nad Wisłą 2002.

Ochotniczej Straży Pożarnej wyposażonej w samochód strażacki i niezbędny sprzęt. W latach siedemdziesiątych wybudowano drogę łączącą gminę Przyłęk z gminą Janowiec. Wszystkie prace fizyczne przy budowie drogi wykonane były czynem społecznym przez mieszkańców sołectw należących do gminy.

W organizowaniu czynów społecznych zasłużyli się wójt gminy Bronisław Baryła i sekretarz GRN Wacław Dudek. W 1972 roku nastąpiła likwidacja Gromadzkich Rad. Wieś Rudki stała się sołectwem gminy Przyłęk. Budynek po GRN przeznaczono pod potrzeby oświaty.

We wsi działa Koło Gospodyń Wiejskich. Przewodniczącą koła jest Jadwiga Raczkowska. W skład zarządu wchodzi: Danuta Dudek, Joanna Pakuła, Teresa Kusińska. Koło prowadzi działalność usługową typu wypożyczanie nakryć stołowych na 300 osób i 2 namiotów, które wypracowały własnymi siłami. Koło otrzymało do dyspozycji lokal po starej szkole.

W latach 1994–2001 we wsi zaszły najbardziej znaczące zmiany, udało się założyć telefony, wodociąg oraz zbudować kilometrowy odcinek drogi cementowej. Duży wkład w realizacji tych przedsięwzięć włożyła rada sołectwa. W tym czasie Danuta Dudek, by zapobiegać patologii społecznej, pomogła w zorganizowaniu się młodzieży. Powstał Związek Młodzieży Wiejskiej liczący 32 członków. Przewodniczącym jest Damian Tymiński. W skład zarządu wchodzi: Jolanta Kusińska, Rafał Baryczka, Katarzyna Figura. Koło zyskało przychylność Wójta gminy Przyłęk – Jana Chorosia, któremu sprawy młodzieży nie są obce. Związek otrzymał lokal, stoliki i krzesła. Członkowie mają określony plan działania, ale trudna sytuacja finansowa hamuje rozwój.

Sołtysami wsi byli: Jan Sikora, Stanisław Piesek, Józef Figura, Jan Jasik, Bronisław Baryłka, Jerzy Rutkowski, Jan Badeński, Waldemar Włodarczyk, Zenon Baryczka. Obecnie sołtysiem wsi jest Ewa Molenda, czynnie zaangażowana w pracę dla dobra wsi.

Miejscowość Rudki obecnie zamieszkuje około 296 osób. Nazwiska występujące wśród mieszkańców wsi to: Abczak, Andrzejewski, Babut, Badeński, Bartkiewicz, Bartuś, Baryczka, Boncio, Borek, Budniak, Byzdra, Chojecki, Chołuj, Czerniak, Dejniak, Dudek, Dulak, Figura, Fijoł, Filipiak, Grotkowska, Grzybowski, Hołuj, Janusz, Jasik, Kędziora, Kilijanek, Kleszowski, Kniec, Kominiek, Kosik, Krakowiak, Kramek, Król, Kuliński, Kusiński, Markowski, Matysiak, Mistygacz, Molenda, Olender, Ozga, Pakuła, Pawłuszek, Raczkowska, Rutkowska, Sikora, Sil, Siwicka, Stefański, Sulima, Szymański, Tymiński, Wiercioch, Wiktorowski, Winsztal, Włodarczyk, Włodarczyk, Wojas, Wójcik, Zagożdżon, Zaprzalski, Zawada, Zdrzalik, Ziemianek.

Stefanów – nazwa wsi: *Stefanów* (1975) od imienia *Stefan*²⁰³. Jak podają najstarsi mieszkańcy, w pierwszych latach XX wieku (jeszcze przed I wojną światową), obecne ziemie wsi Stefanów stanowiły własność miejscowego dziedzica niejakiego *Wagnera*. Ów dziedzic miał dwóch synów: *Stefana* i *Miroslawa*, między których podzielił cały swój majątek ziemski. Stefan najprawdopodobniej był najstarszym synem, ponieważ otrzymał w spadku część wschodnią majątku, a obszar ten został nazwany od jego imienia *Stefanowem*. Miroslawowi przypadły ziemie zachodnie majątku, a teren ten został nazwany *Mirkowem*. Od tamtej pory, aż do lat 60. minionego

stulecia istniały te dwie małe wioski: *Stefanów* i *Mirków* jako oddzielne miejscowości. Gdy jednak okazało się, że żadna z nich nie może mieć swojego radnego z powodu małej liczby mieszkańców, wówczas doszło do połączenia ich w jedną miejscowość pod nazwą *Stefanów*. Do tej pory jeszcze, wśród najstarszych mieszkańców, istnieje podział wsi w nazewnictwie na Mirków i Stefanów.



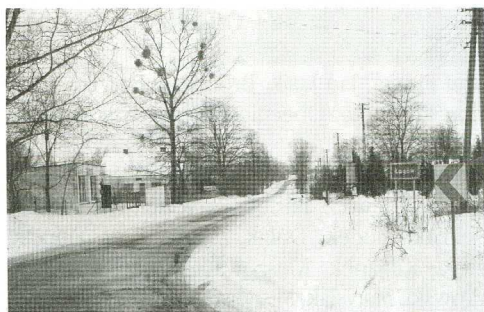
²⁰³ D. Kopertowska „Nazwy miejscowe...”, Kielce 1994.

Liczba mieszkańców wsi Stefanów wynosi obecnie ok. 200 osób. Nazwiska występujące w miejscowości Stefanów: Babut, Badeński, Bieńkowski, Bochra, Chołuj, Dąbrowski, Durasiewicz, Frydrych, Gołda, Górniak, Gregorczyk, Kamińska, Kobyłska, Korczak, Kosmala, Kowalczyk, Krawczyk, Kusio, Lesisz, Łepecki, Makuch, Markiewicz, Mazur, Nować, Nowak, Pawlak, Pawłowska, Ronduda, Skirzyński, Skoczylas, Stefański, Stępień, Tatar, Urbanek, Walaszczyk, Wiech, Woźniak, Wójcik, Wólczyński, Zaborowski, Zajączkowski, Zasada, Zuchowska, Żuchowska.



Szlachecki Las – dawny folwark *Szlachecki Las* (1890); nazwa pochodzi od wyrazu pospolitego *las*²⁰⁴.

Obecnie wieś liczy ok. 102 mieszkańców. Wśród mieszkańców wsi Szlachecki Las występują nazwiska: Baryła, Baryłka, Binienda, Bocian, Chojecka, Czerska, Dydo, Filipiak, Gajowiak, Hojecka, Jasik, Jaskólska, Kamiński, Knieć, Kobyłska, Koza, Łuczyński, Mazur, Mikulski, Pawlak, Raczkowski, Rutkowski, Sadura, Szmit, Tatar, Wólczyńska.



Wólka Łagowska – też: *Łagowska Wólka*, *Łagowska Wola* i *Wola Łagowska*²⁰⁵. W kronikach parafii janowieckiej z 1595 r. zanotowano wieś *Wólka Łaguszowska*, natomiast parafia ta w 1603 r. podaje nazwę *Łagowska Wola*²⁰⁶.

Wólka Łagowska liczy obecnie ok. 128 mieszkańców. Nazwiska mieszkańców Wólki Łagowskiej: Ambryszewska, Borek, Burek, Byzdra, Chołuj, Czarnota, Dąbrowska, Galas, Jasiński, Jasiuk, Krawczyk, Kuba, Kustra, Kuś, Kwaśnik, Małek, Markowski, Mazur, Olejarczyk, Orłowski, Rokita, Ruciński, Rycz-

kowska, Skomra, Skowyra, Stępień, Szczepanek, Szulim, Śnieżek, Wargacka, Wojtyniak, Wolszczak, Woźniak, Woźniczka.

Wólka Przyłęcka – dawna nazwa części wsi Przyłęk. Nazwa *Przyłęcka* jest członem odróżniającym w nazwie Wólka Przyłęcka²⁰⁷.

Wólka Zamojska – nazwa wsi na terenie gminy Przyłęk; dawniej *Wola Zamojska*. Nazwa *Zamojska* jest członem odróżniającym w nazwie *Wólka Zamojska*²⁰⁸. Wieś notowana była w kronikach parafii janowieckiej już w 1595 r. jako *Wólka przed Mosty*²⁰⁹.

Powstanie szkoły w Wólce Zamojskiej datuje się od 1918 r. Mieściła się ona w budynkach wynajętych od mieszkańców Wólki Zamojskiej. W 1923 r. rozpoczęła się budowa dwóch sal lekcyjnych i dwóch mieszkań dla nauczycieli, która została zakończona w 1925 r. Z czasem szkoła uległa rozbudowie. Jednak powstały w ten sposób barak nie był wystarczający na potrzeby szkoły. W 1959 r. przystąpiono do budowy nowego budynku szkolnego. Jesienią 1960 r. prace budowlane zostały zakończone. Szkoła w Wólce Zamojskiej istnieje do dziś, obecnie nosi nazwę Publiczne Gimnazjum w Wólce Zamojskiej.

Obecnie wieś zamieszkuje ok. 99 osób. Nazwiska występujące w Wólce Zamojskiej: Bachanek, Borek, Dębiec, Drab, Gołda, Jakubowski, Kaca, Kapciak, Kącki, Knieć, Kobyłski, Kusio, Makuch,

²⁰⁴ D. Kopertowska „Nazwy miejscowe...”, Kielce 1994.

²⁰⁵ Tamże.

²⁰⁶ A. Szymanek: „Parafia w Janowcu...”, Janowiec nad Wisłą 2002.

²⁰⁷ D. Kopertowska „Nazwy miejscowe...”, Kielce 1994.

²⁰⁸ Tamże.

²⁰⁹ A. Szymanek: „Parafia w Janowcu...”, Janowiec nad Wisłą 2002.

Markowski, Mazur, Paczka, Stolarczyk, Szczepaniak, Szewczyk, Szymanek, Tymieńska, Wołyński, Woźniak, Woźniczka, Wójtowicz, Zdzałik.

Wysocin – nazwa wsi: *Wysocin* (1970); człon utożsamiany w *Wysocin Dolny* oraz *Wysocin Górny* – dwie części wsi Wysocin; pochodzi od regionalnego wrazu pospolitego *wysota* ‘wysokość’, też w znaczeniu podwyższenia terenowego²¹⁰.

Wieś Wysocin liczy obecnie ok. 143 mieszkańców. Nazwiska mieszkańców Wysocina: Adach, Banaśkiewicz, Bartkowski, Byszuk, Chołuj, Cota, Czerniak, Filipiak, Gołda, Grzeszczyk, Jasik, Knieć, Korczak, Krawiec, Krzysztozek, Kupidura, Kusio, Lis, Madej, Makuch, Nędział, Okoń, Olender, Osenka, Ozga, Pyciarz, Serafin, Sierpiński, Świadek, Wdowiak, Wójtowicz, Wólczyńska, Zasada.



Załazy – nazwa wsi *Załazy* notowana była już w 1595 r. w kronikach parafii Janowiec²¹¹, ok. 1827 r. również brzmiała *Załazy*. Pochodzi ona od wyrażenia przyimkowego *za lasami*, tj. za miejscem po usuniętym lesie; *łaz* – miejsce po wypalonym lub wykarczowanym lesie przeznaczone pod uprawę lub na pastwisko²¹².

Wieś Załazy położona jest na szlaku komunikacyjnym Radom–Lublin, otoczona od południa i północy lasami sosnowymi, obecnie mieszczącymi, od zachodu łąkami, przez które przepływa rzeka Plewka. Od wschodu żyzne pola uprawne. Załazy były wsią pańszczyźnianą, należąca do pana folwarku Wygoda. Z historią tej wsi związany jest Maciej Byzdra, który posiadał trzy włóki ziemi, dwie w Załazach, jedną w Jabłonowie. Za tę ziemię odrabiał pańszczyznę w folwarku Wygoda. Po powstaniu styczniowym na podstawie ukazów carskich został właścicielem owych trzech włók ziemi. Dobra ziemskie „Załazy” liczyły około 300 ha pomiędzy dobrami ziemskimi dworu Łągów i dworu Grabów nad Wisłą. Ziemie w placówce to ziemie z dworu Wygoda, natomiast ziemie tak zwane „Niw” to ziemie z dworu Łągów. Dziedzic Pieniążek sprzedał „Niw” łącznie z Karczonkami Łągowskimi i część lasu na wycinkę Żydom. Za uzyskane pieniądze ze sprzedaży powyższej ziemi i lasu przeprowadził meliorację własnych gruntów. Dwór Łągów na mocy dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 22 lipca 1944 roku uległ parcelacji. Ziemie otrzymali biedni chłopci. Pozostałość po folwarku Wygoda w Załazach to Karczmisko z karczmą, które istniało jeszcze na początku XX wieku. Było ono umiejscowione za gospodarstwem pana Edwarda Kiragi, a wykupił je od dziedzica majątku Wygoda pan Piotr Małek. Owa karczma była miejscem uciech i rozrywki. Dziedzic w Wygodzie posiadał własną gorzelnię, a produkty jej zbywał w karczmie w Załazach.



W roku 1915 ludność Załaz wysiedlona została za Wisłę pod Łuków. Po powrocie zmuszeni byli odbudować domy mieszkalne i gospodarcze, które zniszczone zostały podczas I wojny światowej. Jeden taki dom wybudowany w 1918 r. pozostał jeszcze do tej pory u Stanisława Kopcińskiego. Józef Kusio, absolwent Szkoły Rolniczej w Zwoleniu, był głównym inicjatorem i organizatorem postępu rolniczego we wsi Załazy. Jesienią 1923 r. zorgani-

²¹⁰ D. Kopertowska „Nazwy miejscowe...”, Kielce 1994.

²¹¹ A. Szymanek „Parafia w Janowcu...”, Janowiec nad Wisłą 2002.

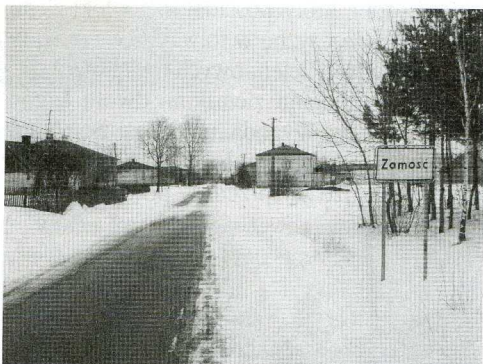
²¹² D. Kopertowska „Nazwy miejscowe...”, Kielce 1994.

zował we wsi Kółko Rolnicze i Koło Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Członkowie Kółka Rolniczego prowadzili różne konkursy jak: uprawy i nawożenia zbóż, hodowli cieląt i królików. Za dobre wyniki otrzymali w 1936 r. 26 książek. Kółko Rolnicze zakupiło pięć siewników zbożowych w roku 1937, które rozdzielono na poszczególne zespoły rolników.

Wieś Załazy została bardzo zniszczona podczas II wojny światowej. Dnia 4 września 1939 r. miało miejsce bombardowanie, w którym ucierpiało wielu mieszkańców, część z nich straciła życie, byli ranni, zniszczone zostały budynki. Kilka dni po tym zdarzeniu do wsi przybyła zmotoryzowana kolumna niemieckiego wojska, która zrobiła oblławę na mężczyzn. Wszystkich, których udało im się złapać, wywieziono najpierw do Tymienicy, a potem dalej do Kielc, gdzie zakwaterowano ich w stajniach po Wojsku Polskim. Przetrzymano ich i głodzono przez kilka dni. Po kilku tygodniach większość mężczyzn wróciła do rodzinnej wioski. W latach okupacji Niemcy nałożyli na chłopów kontyngent: mięsa, mleka, zboża, ziemniaków; płacili za te produkty wódką i naftą.

W 1955 roku w Załazach powstał Ośrodek Zdrowia, który istnieje do dziś. W budynku obecnego Ośrodka Zdrowia mieściła się szkoła podstawowa wraz z przedszkolem. W 1967 roku powstała również Ochotnicza Straż Pożarna.

Wieś Załazy zamieszkuje obecnie ok. 280 osób. Wśród mieszkańców Załaz występują nazwiska: Baryłka, Bednarczyk, Błazik, Brzozowski, Byzdra, Fijoł, Gregorczyk, Jach, Jemiola, Kacperczyk, Kajdan, Kielbasa, Kiraga, Kniec, Kopciński, Korba, Korczak, Kosmala, Kowalczyk, Koziaara, Kozieł, Kumor, Kurek, Kusio, Kustra, Kuśmierz, Lasek, Lenartowicz, Łepecki, Małek, Markowski, Mazur, Michalik, Molenda, Molik, Nakonieczna, Nować, Oleksiak, Pakuła, Pawelec, Pawełek, Piotrowska, Piskorek, Pyska, Rodzoch, Serewiś, Sijka, Soseńska, Stępień, Stosio, Suchocka, Szczepaniak, Szewczyk, Szymanek, Szymańska, Tatar, Walaszczyk, Węglicka, Winogrodzka, Włudarczyk, Wolszczak, Zagożdżon, Zareba, Zięba.



Zamość – dawniej *Zamoście*, dziś *Nowy Zamość* oraz *Stary Zamość* – nazwy dwóch wsi gminy Przyłęk; *Zamoszcze* (1569), *Zamość* (1827), *Nowy Zamość* i *Stary Zamość* (1962), potocznie *Zamość*. Nazwa pochodzi od wyrażenia przymkowego *za mostem* (na rzece Plewce), nazwa zmieniła rodzaj gramatyczny z nijakiego *Zamoście* na męski²¹³.

Wieś notowana jest w 1595 r. w kronikach parafii janowieckiej jako *Zamoście*²¹⁴.

Nazwa Zamość została wyjaśniona w legendzie „Szara Wilczyca” Z. Gierały (ze zbioru „Baśnie i legendy Ziemi Radomskiej”). Jest w niej krótki opis nowej wsi położonej na szlaku handlowym łączą-

cym Radom i Zwolen z Serokomlą (Janowcem). Wozy kupieckie chętnie się tu zatrzymywały na odpoczynek (podobno nawet Jan Kochanowski zatrzymywał się tu, aby napić się wody). By ułatwić podróżnym przeprawę przez rzekę Plewkę, mieszkańcy wsi wybudowali most. Odtąd kupcy, pytając o nocleg, słyszeli: „za mostem spotkacie wieś, odpoczniecie!”. I tak powstała nazwa wsi: najpierw „Za mostem”, później „Zamost”, a następnie „Zamość”.

W 1864 r. na podstawie ukazu carskiego wiele majątków szlacheckich zostało rozparcelowanych między rolników. W rejestrach ziemie te figurują jako grunty ukazowe. Zabudowania w tym czasie były skupione wzdłuż historycznej drogi, tzw. traktu królewskiego. Wieś była biedna. Wiele rodzin mieszkało w jednym domu. Ludność zajmowała się głównie uprawą ziemi. Działki były bardzo wąskie, lecz długie, sięgały aż po Babin. Nieliczni mieszkańcy pracowali. Ich miejscem pracy były zakłady „Pronit” w Pionkach, do którego najczęściej dochodzili pieszo.

²¹³ D. Kopertowska: „Nazwy miejscowe...”, Kielce 1994.

²¹⁴ A. Szymanek: „Parafia w Janowcu...”, Janowiec nad Wisłą 2002.

Przed II wojną światową we wsi Zamość Stary (od Grabowa) mieszkały następujące osoby (rodziny): Jan Mazur, Stanisław Mazur, Antoni Mazur, Szczepan Mazur, Stanisław Rogala, Józef Wulczyński, Adam Koziara, Stanisław Koziara, Jan Gołda, rodzina Gołów, Jacenty Ciupak, rodzina Bieniasów, Ciupaków, Jan Błaszkiwicz, Bartłomiej Kusio, Jan Stępień, Franciszek Łepecki, Władysław Chołuj, Józef Ciupak, Józef Kusio, Stanisław Kosmala, Dominik Urbanek, Tomasz Markowski, Bronisław Dziuba, rodzina Koneckich, Jan Makuch, Tomasz Łepecki, Mateusz Kusio, Józef Kusio, rodzina Wodniaków, Józef Markowski, Jan Markowski, Józef Potapski, Józef Cywka, Ignacy Kosmala, Adam Szczypiński, Józef Baryła, Józef Błazik, Józef Ciupak, Paweł Markowski, Józef Turski.

W latach 1936–1938 przeprowadzono komasację gruntów, w wyniku której rozdrobnione działki łączono w większą całość i część mieszkańców opuszczała ojcowizny, zamieszkując tereny znacznie oddalone od traktu królewskiego. To spowodowało rozluźnienie między poszczególnymi domostwami i zmniejszyło zagrożenie pożarowe. W 1944 r. w czasie II wojny światowej mieszkańcy Zamościa zostali wysiedleni. Wieś została zajęta przez niemieckiego okupanta. W 1945 r. wysiedleńcy powrócili na swoje tereny, gdzie zastali jedynie zgłiszcza. Wiele trudu wymagało zdobycie materiałów na budowę jakiegokolwiek dachu nad głową. Głównymi zajęciami ludności tuż po wojnie była uprawa roli oraz handel. W latach 60. budowano nowe drewniane domy, kryte dachówką. Były to najczęściej domy dwuizbowe. W latach 80. nastąpił rozkwit gospodarstw. Budowano nowe murowane domy najczęściej tzw. czwórki. Zakładano centralne ogrzewanie, doprowadzano wodę. Rolnicy kupowali ciągniki i maszyny rolnicze. Większość mieszkańców podejmowała pracę w okolicznych miastach: Zwoleniu, Puławach, Kozienicach – Świerże. Pracowali również w pobliskich wsiach, w których istniały np. spółdzielnie produkcyjne, kółka rolnicze, punkty skupu mleka. Dzieci uczyły się w szkole podstawowej w Wólce Zamojskiej. Zdecydowana większość młodzieży kształciła się dalej, najczęściej w Zwoleniu, ale także w Radomiu i Puławach. Nieliczni wówczas kończyli studia. Obecnie sytuacja finansowa rolników pogarsza się. Na wsi pozostają głównie starsi rolnicy, nieliczne jest pokolenie młodych rolników. Gospodarstwa rolne nastawione są głównie na hodowlę bydła mlecznego oraz produkcję roślinną. Każdy z rolników dba o ładny wygląd swojej posesji. Młodzi ludzie po ukończeniu szkoły średniej kształcą się dalej, wybierając system studiów dzienny, a nieliczni – zaoczny.

Najważniejsze wydarzenia:

1. W 1924 r. powstała Ochotnicza Straż Pożarna. I komendantem został Jagmin, a zastępcą Antoni Koziara. W 1953 r. powstała ponownie OSP, a jej komendantem został Franciszek Kusio.
2. W 1954 r. powstało Koło Gospodyń Wiejskich. Inna organizacja – to kółko rolnicze, które mieściło się u Jacka Ciupaka.
3. Pierwszy powojenny sołtys we wsi to Adam Szczypiński, następnymi to: Jan Stępień, Jacek Ciupak, Zbigniew Ciupak, Maria Woźniczka, Roman Michalczyk.
4. Pierwszy po wyzwoleniu sklep powstał u Stanisława Gołdy, następny założyła Weronika Turska.
5. W latach 1965–1966 powstał sklep GS.
6. W 1968 r. założono we wsi elektryczność.
7. W początkach lat 70. wykonano asfaltową drogę.
8. Pierwszy rower zakupił w 1932 r. Józef Turski, a pierwszy samochód Józef Gołda w 1939 r.
9. Z Zamościa pochodzi ksiądz Ryszard Gołda, obecnie jest dziekanem w Puławach.

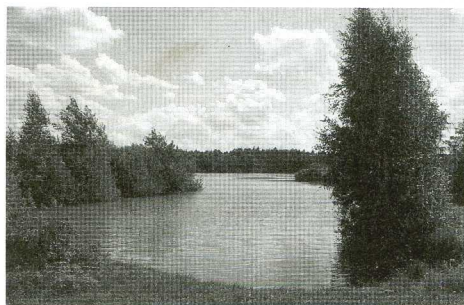
Obecnie wieś Zamość Nowy zamieszkuje ok. 160 osób, a w Zamość Stary – ok. 226 osób. Wśród mieszkańców miejscowości Zamość Nowy występują nazwiska: Bachanek, Bańkowski, Bienias, Bienda, Brodowski, Chołuj, Ciupak, Domiza, Drąg, Dyczkowski, Fijołek, Gołda, Kamiński, Karaś, Kniec, Kostka, Kotrys, Kowalczyk, Koziara, Koziniński, Kuc, Kurecka, Lech, Lis, Makuch, Mazur, Napora, Pastwa, Pawelec, Pawlak, Pyrka, Pysznik, Sokołowski, Strusiński, Suchecki, Sulek, Szczypiński, Szymanek, Urbanek, Wojtysiak, Woźniak, Wulczyński, Zajczkowski, Zawodnik.

Nazwiska mieszkańców miejscowości Zamość Stary: Abczak, Baryła, Bienias, Błazik, Chołuj, Ciupak, Cywka, Czerwonka, Drab, Dydo, Dziuba, Fulara, Gola, Górka, Grzeszczyk, Jaworski, Kamionka, Kordula, Król, Kusio, Laskowski, Lis, Madejski, Makuch, Maraszkiwicz, Marek, Markowski, Mazur, Michalczyk, Nędzy, Pajączkowski, Patkowski, Pawelec, Pawlikowski, Pawlukowski, Potapski, Pyszczek, Sadurski, Sędziak, Sępka, Skirzyński, Szymański, Tatar, Turska, Tyburski, Urbanek, Włodarczyk, Wojtysiak, Woźniczka, Zaborowski, Zagózdźon.

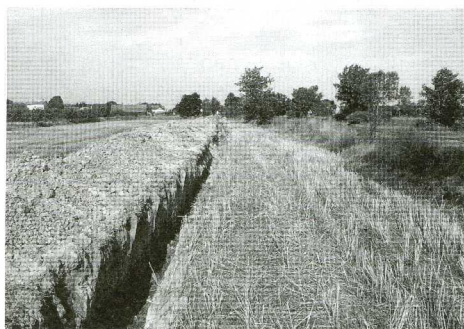
Marian Kuś

Gospodarka i przedsiębiorczość

Gmina Przyłek to typowa gmina rolnicza położona w południowej części województwa mazowieckiego. Użytki rolne stanowią 76% obszaru gminy, a resztę lasy, łąki, pastwiska i zbiorniki wodne. Głównymi uprawami są zboża, warzywa i owoce (szczególnie truskawki). Kluczowe znaczenie dla



Rezerwat żółwia błotnego
w Andrzejowie – Borowiec



Budowa wodociągu w Mierzącze 2004 r.



Baryczka – Zalew

gminy ma również hodowla trzody chlewnej i bydła mlecznego. Na terenie gminy funkcjonuje rolniczy Zakład Doświadczalny Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Grabowie nad Wisłą gospodarujący na gruntach o powierzchni 106 ha. Działa tu również 230 podmiotów gospodarczych.

W miejscowości Załazy znajduje się ubojnia zwierząt prowadzona przez podmiot prywatny. W Rudzie natomiast działa młyn prowadzony również przez podmiot prywatny. Handlem artykułami spożywczymi zajmują się prywatne podmioty gospodarcze oraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Przyłęku. Zajmuje się ona również skupem płodów rolnych, owoców i warzyw, jak również zaopatruje ludność w pieczywo z własnej piekarni. W miejscowości Pajaków działa Przetwórnia Owocowo-Warzywna „KROKUS” przetwarzająca owoce, warzywa i grzyby. Wśród nielicznych podmiotów gospodarczych znajdują się 3 stacje paliw: w Przyłęku, Zamościu Starym oraz w Lipinach. Szkolnictwo tworzy 6 szkół: w tym 4 szkoły podstawowe oraz 2 gimnazja. Na terenie gminy działa 10 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, w tym trzy działające w Krajowym Systemie Ratownictwa. Ochroną zdrowia mieszkańców gminy zajmuje się Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej. W skład zakładu wchodzi Ośrodek Zdrowia w Załazach oraz Ośrodek Zdrowia w Przyłęku. Gmina posiada 2 własne Stacje Wodociągowe: w Załazach i Lipinach oraz wspólną stację z sąsiednią gminą Janowiec n. Wisłą, woj. lubelskie, w miejscowości Brzeście.

Zwodociągowanych jest 27 sołectw. Dalsze 4 sołectwa zwodociągowane będą w 2005 roku. Proces telefonizacji w gminie praktycznie jest już zakończony. Pozostały tylko przysiółki oddalone od głównych miejscowości.

Zbiorniki wodne znajdujące się na terenie gminy obfitują w ryby, natomiast okoliczne lasy w grzyby. Gmina Przyłek otwarta jest na rozwój turystyki jak również agroturystyki.

Rolniczy Zakład Doświadczalny Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Grabowie

Według spisu z 1895 roku Grabów posiadał 393 dziesięcinę ziemi dworskiej, 2 budynki murowane, gorzelnię i młyn. Właścicielką była Zofia Lenkiewicz. Spadkobiercą Zofii Lenkiewicz był syn Wincenty, który zmuszony był za zadłużenia sprzedać całą posiadłość o powierzchni około 200 ha. Folwark został przejęty przez obywatela pochodzenia żydowskiego – Frydberga, w posiadaniu którego pozostał do wybuchu wojny. W okresie wojny folwarkiem zarządzali Niemcy. Po wyzwoleniu posiadłość przejęło Zjednoczenie Państwowych Gospodarstw Rolnych w Kielcach. W 1958 roku obiekt w części przekazano Instytutowi Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach, który przekształcił w terenową jednostkę organizacyjną do prowadzenia doświadczeń polowych oraz działalności wdrożeniowo-upowszechnieniowej w najbliższym jej zasięgu.



Budynek Działu Naukowego

Rolniczy Zakład Doświadczalny IUNG w Grabowie zajmuje powierzchnię ogólną ok. 115 ha, w tym użytki rolne ok. 103 ha. Gleby zostały zaliczone głównie do III i IV klasy bonitacyjnej, kompleksów pszennych dobrych, żytnio-ziemniaczanych, bardzo

dobrych oraz zbożowo-pastewnych. Gleby zajęte pod użytkami zielonymi to głównie czarne ziemie zdegradowane oraz gleby murszowe. Średni wskaźnik bonitacji gleby wynosi 2,11. Gleby zakładu są zasadniczo łatwe do uprawy, niemniej występuje okresowo nadmierne nawilgotnienie ze względu na nieprzepuszczalne podłoże. Są poza tym zmeliorowane, co czyni, że są łatwe w uprawie.

Głównym zadaniem Zakładu są prace doświadczalne w zakresie nawożenia i agrotechniki roślin uprawnych. Zakład prowadzi działalność gospodarczą zgodnie z opracowywanym planem finansowo-gospodarczym (biznesplanem). Działalność gospodarcza służy również do sprawdzenia wyników doświadczeń ścisłych w warunkach produkcyjnych.

Zakład zatrudnia 12 osób, w tym 6 pracowników inżynierijno-technicznych, przed transformacją ustrojową – 42 osoby.

Głównym zadaniem RZD IUNG w Grabowie są prace doświadczalno-badawcze w zakresie nawożenia i agrotechniki roślin uprawnych wchodzące w zakres tematyki badawczej IUNG w Puławach. Działalność badawczo-doświadczalna prowadzona jest na gruntach ornych i w halach vegetacyjnych. Powierzchnia zajęta pod doświadczenia ściśle wynosi 20–25 ha.

Natomiast hale vegetacyjne z całym zapleczem stwarzają bazę do prowadzenia doświadczeń vegetacyjnych w ok. 2000 wazonów równocześnie.

Ogólnie działalność naukowo-badawcza jest obecnie skoncentrowana na następujących problemach:

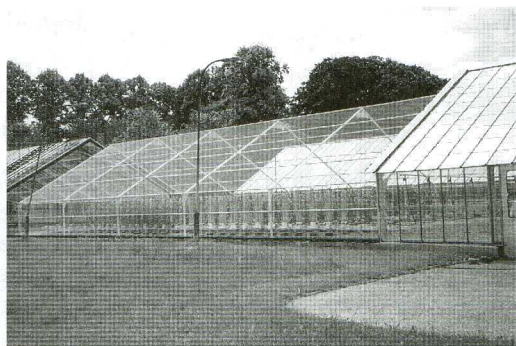
- określenie stanu zaopatrzenia w składniki pokarmowe roślin oraz efektywności nawożenia roślin azotem przy różnym stosunku do pozostałych składników pokarmowych,
- wyznaczanie elementów bilansu azotu w zmianowaniu,
- opracowanie systemu regularnego nawożenia gleb magnezem, mikroelementami oraz wapnowania,
- doskonalenie kompleksowego doradztwa nawozowego,



Dyrektor Zakładu
dr inż. Jan Chróst



Doświadczenie ściśle z łubinami



Hala wegetacyjna – widok z zewnątrz

- badania nad substancją organiczną w glebie oraz opracowanie współczynników jej reprodukcji dla obornika,
- badania nad rolniczym wykorzystywaniem przemysłowych produktów odpadowych,
- badania nad możliwością uproszczeń w zmianowaniach o różnej strukturze zasiewów,
- badania nad możliwością zwiększania plonu pszenicy ozimej,
- ocena produkcyjna i ekonomiczna wybranych technologii ochrony roślin,
- ocena produkcyjna nowych nawozów stałych i płynnych,
- uściślanie agrotechniki mieszanek pastwiskowych w różnych siedliskach oraz ich degradacji pod wpływem wieloletniego i różnorodnego wykorzystywania,
- ocena uprawy kukurydzy w monokulturze w aspekcie plonowania i wpływu na właściwości gleby,
- badania nad roślinami energetycznymi.

Głównym kierunkiem działalności gospodarczej Zakładu jest produkcja zwierzęca, przy jednocześnie zwiększającej się produkcji roślinnej, która ma w maksymalny sposób zabezpieczyć potrzeby paszowe. Produkcja zwierzęca nastawiona jest na produkcję mleka. Obora posiada 58 stanowisk i tyle samo krów mlecznych. Przeciętna wydajność mleka od krowy wynosi ok. 6000 litrów, przy zawartości 4,2% tłuszczu i 3,2% białka.

W zakładzie prowadzi się zamknięty cykl chowu bydła. Byczki po odchowaniu do ok. 60–80 kg sprzedawane są najczęściej rolnikom, natomiast cieliczki pozostają w Zakładzie. Materiał ten po odchowaniu i zacieleniu częściowo pozostaje na remont stada, natomiast pozostała część jest sprzedawana na zewnątrz jako materiał hodowlany. Przeciętny stan inwentarza żywego w roku wynosi ok. 120 sztuk (80–85 szt. dużych na 100 ha).



Zbiór doświadczenia kombajnem poletkowym



Kwaterowy wypas krów

Produkcja roślinna prowadzona jest na gruntach nienadających się pod doświadczenia (duża zmienność glebowa, nadmierne uwilgotnienie), polach po doświadczeniach oraz użytkach zielonych.

Głównymi roślinami są: jęczmień jary, pszenica ozima oraz kukurydza na kiszonkę. Przeciętne plony uzyskiwane w Zakładzie są następujące: pszenica 60–65,0 dt/ha, jęczmień jary 45–50,0 dt/ha, kukurydza 500–550 dt/ha zielonej masy. Zakład posiada ok. 30,0 ha użytków zielonych, z których uzyskuje się 450–500 dt/ha zielonej masy z 4–5 zbiorów i ok. 85 dt/ha siana. Prowadzi się przemienne użytkowanie łąk i pastwisk, tj. kośno-pastwiskowe.

Zielona masa, która nie została spasiona krowami jest wykorzystywana jako sianokiszonka w okresie zimowym.

Przeciętne nawożenie mineralne wynosi 250–280 kg *NPK*/ha. Nawożenie organiczne w postaci obornika w ilości 300 dt/ha stosuje się co trzeci rok pod kukurydzę.

Upowszechnianie wyników prowadzonych badań następuje najczęściej poprzez przyjmowanie licznych rolników, służb doradczych w Zakładzie, organizowanie pokazów, np. robienie sianokiszonek, skuteczności różnych technologii ochrony roślin przed chorobami itp.

Pracownicy Zakładu oceniali wartość pokarmową pasz produkowanych przez rolników i żywienie krów mlecznych. Wyniki badań często są publikowane w różnych czasopismach popularnonaukowych i naukowych. Poza tym, wyniki prowadzonych badań wchodziły w skład opracowań naukowych pracowników Instytutu w Puławach.

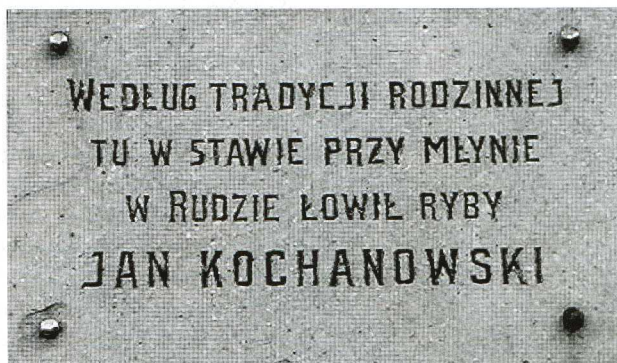
Zakład Doświadczalny w Grabowie oprócz prac badawczych prowadzonych na potrzeby Instytutu w Puławach, w części produkcyjnej będzie gospodarstwem wdrożeniowo-edukacyjnym realizującym koncepcję ekorozwoju (rolnictwa przyjaznego środowisku). Będą wdrażane metody produkcyjne równoważące cele produkcyjne, ekonomiczne i ekologiczne. Ten ostatni cel to utrzymanie lub poprawa jakości gleb i produktów roślinnych, a więc optymalne wykorzystanie i ochrona rolniczej przestrzeni produkcyjnej. Działalność taka mająca osłonę naukową może być wykorzystana i wdrażana do szerokiej praktyki rolniczej.

* * *

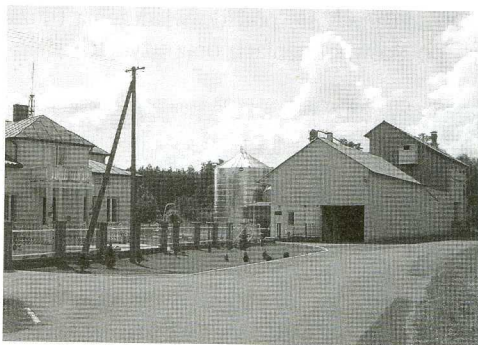
Zakład Przetwórstwa Zbożowego „Folrud-Młyn”

Folwark **Ruda** według przekazów rodzinnych, parafialnych kronik oraz zapisów z historii rodziny Kochanowskich jako majątek ziemski ma kilkusetletnią historię. Nazwa majątku wiąże się z wytopem żelaza z rudy błotnej prowadzonym na tym terenie przed kilkuset laty, o czym świadczą pozostałości żużlu z pieców hutniczych oraz palisady drewniane stabilizujące bagnisty teren.

Ruda zawsze stanowiła ośrodek przemysłu. Z biografii Jana Kochanowskiego dowiadujemy się, iż w majątku tym prowadzony był przerób i obróbka drewna, które było wykorzystywane do celów lokalnych oraz spławiane do Wisły, a następnie do Gdańska.



Płyta pamiątkowa na młynie w Rudzie



Młyn i dom mieszkalny Państwa Nowakowskich w Rudzie



Widok na Zakład Przetwórstwa Zbożowego „Folrud-Młyn”

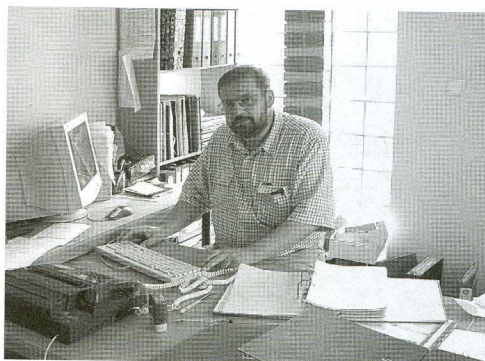
Istniały również tłocznie oleju lnianego. Z lnu i konopi wytwarzano włókno do produkcji tkanin. Folwark Ruda leżący na miejscu, gdzie krzyżowały się liczne trakty komunikacyjne, sprzyjał rozwijaniu wymiany handlowej oraz nawiązywaniu kontaktów międzyludzkich, posiadał wygodną „karczmę” z wyszynkiem i noclegami.

Od niepamiętnych czasów Ruda stanowiła ośrodek młynarstwa. Produkowano różnego rodzaju mąki i kasze. Młyn z biegiem czasu był modernizowany, początkowo napędzany kołem wodnym, które zostało zastąpione przez turbinę.

W czasie II wojny światowej panujący głód zmuszał ludzi do wędrowki po mąkę z całej okolicy, jak również z Radomia i Warszawy. W związku z tym, iż wzrosło zapotrzebowanie na mąkę, ażeby zwiększyć produkcję, zamontowano silniki spalinowe Diesla i gaz ssany. Po wojnie na skutek komunistycznego prześladowania życie w majątku zamarło – nic nie produkowano i nie dawano ludziom pracy. W 1992 r. wraz z nastaniem wolności gospodarczej na gruzach dawnego młyna W.W. Nowakowscy wybudowali nowoczesny Zakład Przetwórstwa Zbożowego „Folrud-Młyn” – nazwa przedsiębiorstwa pochodzi ze złożenia nazwy majątku Folwark i miejscowości Ruda.

Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „KROKUS”

Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „KROKUS” w Pająkowie powstał na bazie przetwórnii owocowo-warzywniej należącej do Spółki Cywilnej „Walor”. Właściciel Czesław Caryk – lublinianin, historyk z wykształcenia kupił go od Urzędu Gminy w Przyłęku, wcześniej spłacając długi w Banku Gospodarki Żywnościowej w Radomiu. Dzięki zainwestowanym oszczędnościom zakład zaczął się rozwijać. Właściciel przetworni, dzięki nawiązanym znajomościom, swoją szansę ujrzał w zaopatrywaniu pewnych środowisk w Kanadzie i Izraelu w polskie przetwory owocowo-warzywne,



Czesław Caryk – właściciel przetworni

W rozwoju interesu przeszkadzał jednak nie sprzyjający życzeniom odbiorców, wielkoprzemysłowy charakter polskich przetworni. Pan Czesław Caryk zdecydował się więc na własny, niewielki zakładzik. Zainterесował się nieczynnymi obiektami przetworni w Pająkowie. Nazwał ją „Krokus”. Sporządza w niej około 30 asortymentów: soków, dżemów, konfitur, kompotów, syropów, kiszzonek, konserw owocowo-warzywnych, grzybowych itp. przy zastosowaniu domowych receptur. Przetwory konfekcjonuje w różnej pojemności słoikach bądź butelkach o oryginalnych kształtach. Wielkość produkcji rocznej – oko-

ło tysięcy ton. Odbiorców znalazł także w Warszawie, w wykwintnych restauracjach, sklepach delikatesowych itp.

Interes systematycznie rozwija, powiększa, modernizuje i wyposaża pomieszczenia, umożliwiając zbyt okolicznym ogrodnikom i zbieraczom runa leśnego. Zatrudnia na stałe trzydzieści osób, a w sezonie letnim – nawet do stu.

„IMPRESSJA” zakład krawiecki – pracownia sukien ślubnych i komunijnych w Załazach

Pracownia „Impressja” powstała w 1991 roku w miejscowości Załazy. Usytuowana w pobliżu drogi krajowej nr 12 między Radomiem a Puławami. Właścicielami firmy są Jadwiga i Jerzy Jach. Specjalnością firmy jest szycie sukni ślubnych, sukienek komunijnych jak również strojów liturgicznych. Większość sztych strojów wykonywana jest dla indywidualnego klienta. Pracownia zapewnia przestronność miejsca z kilkoma miejscami do przymierzania i spokojnego wybierania sukien. Do tej pory pracownia ubrała kilka tysięcy pań młodych i dziewczynek komunijnych.



Budynek pracowni „Impressja”

Ubojnia zwierząt w Załazach

Na skraju wsi Załazy powstał nowoczesny zakład zajmujący się ubojem zwierząt. Właścicielem zakładu jest Wiesław Adam Kusio. Zakład przystosowany jest do warunków unijnych. Zatrudnia kilkanaście osób. Przerób zakładu wzrasta wraz z rozbudową obiektów produkcyjnych. Obecnie zakład otrzymał certyfikat Unii Europejskiej.



Budynek ubojni

Gospodarstwo agroturystyczne Janusza i Aleksandry T. Sowińskich w Lucimi

Wieś Lucimia położona jest w widłach Wisły i rzeki Zwolenki, otoczona rozległymi łąkami i żywicznym lasem. Z wału wiślanego rozciąga się piękna panorama na ruiny zamku w Janowcu i wzgórze Kazimierza Dolnego. Z Lucimi do Janowca jest ok. 10 km, stąd promem można przeprawić się do przepięknego Kazimierza Dolnego nazywanego często „perłą nad Wisłą”. Gospodar-



Dom państwa Sowińskich

stwo turystyczne Janusza i Aleksandry Teodozji Sowińskich jest typowym gospodarstwem rolnym z hodowlą zwierząt i różnymi uprawami, na przykład chmielu. Dodatkowo zajmują się wikliniarstwem. Udostępniony gościom jest cały parter – dwa pokoje i łazienka.

Odpoczywać mogą jednocześnie dwie rodziny. Goście również mogą korzystać z przygotowanych przez gospodarzy posiłków. W związku z atrakcyjnym położeniem na brak gości państwo Sowińscy nie narzekają.

Więszymi zakładami działającymi na terenie Gminy Przyłęk są: **Firma Handlowa „AWDIKO” S.J. Stacja paliw w Zamościu Starym** – stacja ta usytuowana jest przy drodze krajowej T-12 Zwoleń–Puławy. Obecnie stacja ta jest rozbudowywana. Powstanie tu duży parking dla samochodów ciężarowych, nowoczesna stacja paliw i restauracja; **LOGISTIC-2000 Firma Transportowa** – firma ta jest firmą rodzinną. Właścicielami są Adam i Marcin Korba. Świadczy usługi transportowe na terenie kraju i Europy. Dysponuje kilkoma samochodami ciężarowymi z naczepami. Firma ta usytuowana jest przy drodze krajowej T-12 Zwoleń–Puławy; **Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe Starmaz** w Lucimi. Właścicielem firmy jest Dariusz Dusiński. Firma świadczy usługi transportu samochodowego od 1 t do 24 t, serwis ogumienia. PPH Starmaz posiada nowo wybudowaną stację paliw w Lipinach, gdzie okoliczni rolnicy, mieszkańcy wsi oraz przejezdni tankują swoje zbiorniki z paliwem.

Marian Kuś

Spółdzielczość – dawniej i dziś

Warunki gospodarcze zmuszały rolników do uzyskiwania możliwie jak największej wydajności gleby. Rolnik wtedy musiał szukać porady fachowej co do uprawy roli, zrzeszać się w celu zakupu wspólnych narzędzi gospodarczych czy też nawozów sztucznych. Organizacją, która starała się zaspokoić potrzeby rolnika, były kółka rolnicze. W roku 1918 powstało Kółko Rolnicze w Wólce Zamojskiej, zrzeszające 35 członków. Podczas zebrania założycielskiego wybrano Zarząd w osobach: Jan Kusio – prezes, Franciszek Kusio – wiceprezes, Dominik Urbanek – skarbnik, Stanisław Rogala – sekretarz. Patronem i opiekunem Kółka Rolniczego w Wólce Zamojskiej był dziedzic z Ludwikowa M. Jagmin. W 1927 roku Kółko kupiło pierwszy na tym terenie 4-lampowy radioodbiornik oraz 4 siewniki i 1 wał Kambella. Członkowie każdego roku robili doświadczenia z nawozami sztucznymi. Drugie Kółko Rolnicze założono 6 września 1926 roku przez byłego powiatowego instruktora rolnego – p. Tomaszewskiego. Zapisano się wtedy 18 członków założycieli. Wybrano Zarząd Kółka Rolniczego w następującym składzie: Piotr Mroczek – prezes, Władysław Pawłowski – skarbnik, H. Folińska – sekretarz. Członkami zarządu zostali natomiast: ks. Leon Figarski, Jan Pieniążek, Władysław Mazur i Jan Byzdra. Zebrania ogólne odbywały się w każdą pierwszą niedzielę miesiąca po sumie w sali parafialnej na plebanii. Członkowie sprowadzali nawozy sztuczne, kupili przy pomocy Sejmiku Kozienickiego tryjer do czyszczenia zboża. Od czasu do czasu przyjeżdżali powiatowi instruktorzy hodowlani do wygłaszania pogadarek i organizowania kursów. Przy Kółku w roku 1927 utworzona została sekcja maszynowa, do której należało 17 członków. Kółko Rolnicze w Łągowie zaciągając kredyt w Państwowym Banku Rolnym, zakupiło następujące narzędzia rolnicze: 4 siewniki, 1 wał Kambella (3-częściowy), 2 bronki posiewne, 2 pługi dwuskibowe, 2 grabiarki, 2 redla, 1 bronę sprężynową, 1 młocarnię szerokomłotną, 2 kieraty i 2 wagi dziesiętne.

Również we wsi Mszadla Stara na początku lat 20. powstało Kółko Rolnicze, którego założycielem i prezesem był Feliks Woźniczka. Po drugiej wojnie światowej pod koniec lat 50. zaczęły powstawać kolejne Kółka Rolnicze w następujących miejscowościach: Krzywda, Ławeczko Stare, Mszadla Nowa, Łągów, Przyłęk, Rudki, Babin, Grabów nad Wisłą, Mierziączka, Lucimia, Załazy. Kółka te dysponowały lekkimi ciągnikami rolniczymi Ursus C-325 i C-330 oraz niezbędnym sprzętem. Należało zakupić sprzęt cięższy i wartościowszy, lecz Kółka Rolnicze nie mogły sobie na to pozwolić ze względu na zbyt niskie fundusze, którymi dysponowały. W związku z tym postanowiono utworzyć dwie Międzykółkowe Bazy Maszynowe w Grabowie i Przyłęku, dla których zakupiono nowoczesne ciągniki, kombajny zbożowe i niezbędny sprzęt do uprawy i zbiorów. Rozbudowana została Międzykółkowa Baza Maszynowa w Przyłęku, która jako Spółdzielnia Kółek Rolniczych świadczyła usługi na terenie całej gminy. Obecnie istnieje jedno Kółko Rolnicze w Przyłęku bez większej szansy rozwoju. Przyczyną upadku Spółdzielni Kółek Rolniczych było masowe nabywanie przez rolników lekkich ciągników rolniczych, kombajnów zbożowych i podstawowego sprzętu rolniczego. Rolnicy ci nie musieli korzystać z usług SKR-ów.

Inną formą spółdzielczości, która działała na terenie gminy Przyłęk, była Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Łągowie. Powstała ona w połowie lat 70. Założycielem i pierwszym prezesem był Tadeusz Kryszczuk. Siedzibą RSP Łągów było prywatne mieszkanie p. Rokity w Wólce Łągowskiej. Pod koniec lat 70. wybudowano budynki magazynowo-biurowe w miejscowości Łągów. Następnie przystąpiono do budowy własnej przetwórci owocowo-warzywnej w Pająkowie. Kierownikiem tej przetwórci był Maciej Czajkowski, a następnie Marian Kuś. Drugim i ostatnim prezesem był Leszek Jarosz. RSP w Łągowie dobrze prosperowała i rozwijała się do 1989 roku. Posiadała około 100 ha gruntu, na których uprawiała zboża. Posiadała nowoczesny sprzęt w postaci ciągników rolniczych,

kombajnów zbożowych typu Bizon, podstawowy sprzęt siewno-uprawowy oraz 2 samochody ciężarowe i 1 dostawczy Żuk. Oprócz świadczenia usług dla okolicznych rolników, RSP Łągów zajmowała się również umacnianiem brzegów rzeki Wisły i Pilicy. Przetwórnia owocowo-warzywna przerabiała owoce i warzywa produkowane przez okolicznych rolników oraz runo leśne. Produkty przetwórnicy eksportowane były na cały świat. W roku 1991 przetwórnia owocowo-warzywna w Pająkowie weszła w skład Spółki Cywilnej „Walor” utworzonej wspólnie przez Urząd Gminy i RSP Łągów. W związku z zadłużeniem spółki przetwórnia została sprzedana prywatnemu właścicielowi, który spłacił kredyty oraz wpłacił do kasy Urzędu Gminy 65 tys. zł. Spółka Cywilna „Walor” przestała istnieć. Natomiast Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Łagowie została postawiona w stan likwidacji, a następnie upadłości. W związku z tym, że RSP posiadała zbyt małe aktywa, nie wystarczające na prowadzenie upadłości, przywrócono stan likwidacji, który istnieje do dziś.

Na terenie gminy działa również Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Przyłęku i filia Banku Spółdzielczego w Zwoleniu.

Grażyna Janaczek

Bank Spółdzielczy w Przyłęku

Z inicjatywy rolników terenu Przyłek 21.02.1960 r. w lokalu Szkoły Podstawowej w Przyłęku odbyło się zebranie, mające na celu powołanie samodzielnej jednostki Banku, na bazie Punktu Kasowego SOP w Zwoleniu. Terenem obsługiwanym przez tę jednostkę były: Gromadzka Rada Narodowa w Przyłęku, Rudkach i Ławeczku.



Bank Spółdzielczy w Zwoleniu – filia w Przyłęku

Na powyższym zebraniu powołano Zarząd i Radę SOP w następującym składzie: Wieczorek Władysław, Jasik Jan, Król Stefan, Babut Adam, Pastuszko Stefan, Krakowiak Władysław, Szewczyk Władysław, Baryła Bronisław, Burzyski Jan, Kucharczyk Kazimierz, Urbanek Czesław, Rogala Władysław, Koziel Stefan i Szczepanek Mieczysław. Biuro Kasy SOP w Przyłęku mieściło się w domu prywatnym Mariana Krakowiaka we wsi Lipiny. Otwarto także punkt kasowy w Ławeczku Starym czynny raz w tygodniu w domu Stefana Małka.

Zarząd SOP odbył pierwsze posiedzenie 30.03.1960 r., na którym przyjęto do

pracy 3-osobowy zespół pracowniczy w składzie: Kierownik SOP – Pawelec Henryk, Gł. Księgowy Bednarczyk Janina, kasjer Krakowiak Józef (były pracownik SOP Zwoleń). W dniu 24.05.1960 r. z SOP Zwoleń przejęto następujące dokumenty:

- udziały członkowskie na kwotę 46 049,70 zł posiadało 653 członków,
- wkłady oszczędnościowe w kwocie 17 152,94 zł w ilości 24 szt.,
- pożyczki na kwotę 1 615.820,00 zł w ilości 619 szt. oraz odsetki w kwocie 36 382,24 zł,
- fundusz zasobowy w kwocie 90 zł oraz środki trwale i przedmioty nietrwale w kwocie 23 481,45 zł.

Ze względu na trudne warunki lokalowe dla kasy, 01.03.1961 r. Zarząd wynajął większe pomieszczenie, które przeznaczono na biuro Zarządu i kierownika kasy. Pierwsze Walne Zgromadzenie Delegatów Kasy SOP odbyło się 26.03.1961 r., w którym uczestniczyło 39 delegatów oraz zaproszeni goście. Zysk Kasy za 1960 r. wynosił 52 836,74 zł. Na powyższym zebraniu podjęto uchwałę o budowie budynku dla SOP. Decyzję zaakceptował Związek SOP w Kielcach. Prace wstępne rozpoczęto jesienią 1963 r., natomiast 18.02.1965 r. został już oddany gotowy budynek biurowy. Z roku na rok SOP w Przyłęku rozrastał się, a w 1973 r. teren działalności został powiększony o 10 wsi, tj.:

Grabów, Stefanów, Mierzyczka, Zamość Nowy i Stary, Wólka Łagowska, Łągów, Wólka Zamojska, Załazy i Pajaków. Od 1975 r. Bank w Przyłęku prowadził rozszerzoną działalność za pomocą stałych punktów kasowych w Grabowie, Ławeczku oraz w Polesiu czynny raz w tygodniu. Wówczas bank zatrudniał 15 osób. W dniu 24.09.1979 r. BS w Przyłęku podjął uchwałę o rozbudowie budynku administracyjnego. Oddanie budynku zaplanowano na grudzień 1983 r. termin został dotrzymany. Najbardziej owocnymi latami pracy banku były lata 1980–1989 r. W 1989 r. po raz pierwszy wprowadzono zmienną stopę procentową.

Bank Spółdzielczy w Przyłęku swą działalność prowadził jako odrębna jednostka do 31.03.1995 r. Ze względu na słabą kondycję finansową z dniem 01.04.1995 r. przyłączył się do Banku Spółdzielczego w Zwoleniu i prowadził działalność na terenie gminy Przyłęk jako Punkt Kasowy Banku Spółdzielczego w Zwoleniu, obecnie jest filią Banku Spółdzielczego w Zwoleniu.

Władysław Olczyk

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Przyłęku

Działalność Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Przyłęku odnotowuje się od 1951 r. Z inicjatywy tutejszego społeczeństwa została utworzona grupa założycielska tejże spółdzielni. W początkowej fazie działalności kierownicze funkcje pełnili: p. Madej z Lucimi i Konstanty Figura z Lasu Szlacheckiego. Zakres działania polegał na zaopatrzeniu tutejszego społeczeństwa w podstawowe artykuły spożywcze i środki do produkcji rolnej, tj. węgiel, nawozy, środki ochrony roślin, pasze, materiały budowlane. Drugą gałęzią był skup płodów rolnych, tj. zboża, owoców i warzyw, jaj oraz trzody chlewnej i bydła rzeźnego. Działalność ta odbywała się w 15 sklepach oraz bazie magazynowej. W 1969 r. zbudowano piekarnię, co pozwoliło w tym czasie w pełni zaspokoić potrzeby tego terenu. W tym czasie działalność Spółdzielni obejmowała Gromadzką Radę Narodową w Przyłęku, Rudkach i Ławeczku. Działalność tejże spółdzielni w tych granicach odbywała się do 1972 r.

Z racji złych wyników finansowych z inicjatywy władz spółdzielni i władz politycznych nastąpiła unifikacja Przyłęka z GS Grabów i funkcjonowała jako GS Grabów-Przyłęk z siedzibą w Grabowie. Taka forma organizacyjna trwała do 1974 r. W tym czasie zlikwidowano GRN i powstał Urząd Gminy w Przyłęku. Z woli władz administracyjno-polityczno-spółdzielczych przeniesiono siedzibę do Przyłęka i od 1974 r. powrócił szyld GS „Sch” Przyłęk. Do tej pory działalność była prowadzona w oparciu o bazę Przyłęk, Grabów, Wólkę Łagowską i Ławeczko.

Obecnie działalność Spółdzielni odbywa się w oparciu o 15 sklepów, bazę magazynową w Przyłęku i piekarnię. W zakres działalności wchodzi również skup owoców i warzyw oraz zboża.

Obecnie działalność Spółdzielni odbywa się w oparciu o 15 sklepów, bazę magazynową w Przyłęku i piekarnię. W zakres działalności wchodzi również skup owoców i warzyw oraz zboża.

Funkcje kierownicze w spółdzielni pełnili:

- Madej Tadeusz
- Figura Konstanty do 1969 r.
- Marzec Stanisław 1969–1972
- Kumor Mieczysław 1972–1973
- Choroś Jan 1973–1974
- Olczyk Władysław 1974 do chwili obecnej.



Budynek GS „Sch” w Przyłęku



Władysław Olczyk – prezes GS „Sch” w Przyłęku

Dom „Dar Serca” w Lucimi

Dom „Dar Serca” powstał we wrześniu 2003 roku. Działa on w strukturach stowarzyszenia Pomocy Bliźniemu „Mar-Kot”, którego prezesem jest Tadeusz Przybecki. Kierownikiem domu jest Zdzisław Mikołajczyk. Całą swoją działalność prowadzi tylko i wyłącznie w oparciu o darowizny firm i instytucji oraz osób prywatnych. Budynek, który zajmuje, został nieodpłatnie użyczony przez władze gminy Przyłęk. Jest to budynek po szkole 1000-latce. Wymaga on wielu przeróbek, prac adaptacyjnych, które systematycznie są przeprowadzane przez mieszkańców domu. Podstawowym zadaniem jest niesienie pomocy matkom samotnie wychowującym dzieci. Stara się zapewnić im dach nad głową, całodobowe wyżywienie, pomoc socjalną. O miejsce w domu „Dar Serca” mogą starać się kobiety bezdomne, jak również te, które dotknęła przemoc w rodzinie. Podopiecznymi domu mogą być kobiety z całego kraju. Obecnie przebywa tam 10 matek i 15 dzieci w różnym wieku. Mają swój własny regulamin, do którego podopieczni muszą się dostosować.

Cała działalność domu „Dar Serca” oparta jest na wolontariacie, nie ma żadnych etatów. Wszystkie prace mieszkańcy wykonują wspólnie jako społeczność tego domu. Sami gotują, sprzątaj, remontują pomieszczenia. Prowadzą również program integracji z miejscową młodzieżą. Polega on na tym, iż młodzież ta korzysta z sali gimnastycznej (mają tam stół pingpongowy, jak również jest utworzona sala komputerowa). Jest to szczególnie ważne dla dzieci – podopiecznych domu, gdyż dzięki temu nie czują się odepchnięte ani gorsze.

Oświata

Danuta Marszałek

Szkoła w Babine

Działalność edukacyjną na terenie wsi Babin datuje się na rok 1916, czyli prawie najwcześniej na terenie ówczesnej gminy Grabów n.Wisłą liczącej około 21 wiosek.

Młoda nauczycielka Halina Boguchwała Mirosławska (z d. Piątkowska) przybywszy na te tereny w poszukiwaniu pracy, próbowała zorganizować szkołę. Napotkała jednak dużą niechęć mieszkańców i ich wrogie nastawienie tak do nauki, jak i do inteligencji. Nieliczni gospodarze okazali swoją przychylność, w tym Ludwik Bzdzikot z rodziną. Właśnie w jego domu nauczycielka uczyła pierwszych kilkoro dzieci.

Represje ze strony okolicznej ludności wobec mieszkającej o ok. 3 km dalej nauczycielki nie ustawały. Jesienią 1921 r. interweniował nawet w tej sprawie inspektor społeczny z ramienia powiatu kozienickiego, jednak niewiele zdziałał. Buntujących się i najbardziej agresywnych chłopów wsadzono do aresztu w Kozienicach. Dzięki interwencji nauczycielki Haliny Mirosławskiej zwolniono mężczyzn do domu. Po tym fakcie gospodarze zaczęli stopniowo posyłać swoje dzieci na naukę. Tak powstała szkoła jednoklasowa czterooddziałowa, do której uczęszczały dzieci od siódmego roku życia przez okres 7 lat.

Halina Boguchwała Mirosławska uczyła w Babinie do 1922 r. Potem przeniesiona została do dwuklasowej pięciooddziałowej szkoły w Grabowie, która była już w pewnym sensie zorganizowana przez p.p. Malinę i Antoniego Maderów. Jako nauczycielka – prekursorka na tym terenie zyskała sobie wdzięczność i szacunek większości uczniów i rodziców, bowiem była osobą bardzo inteligentną i kulturalną jak na owe czasy, co szczególnie było zauważalne w środowisku wiejskim.

Po jej odejściu przybył do szkoły nauczyciel Józef Matusiak. Po roku pracy ciężko zachorował i musiał wyjechać.

W 1922 r. przyjechała na teren gminy Przyłęk „świeżo upieczona” absolwentka Seminarium Nauczycielskiego w Krakowie, nowo mianowana nauczycielka, 20-letnia Helena Kilaraska. Skierowano ją do pracy w Babinie. Okazało się później, że na tym terenie przepracowała całe swoje życie, całkowicie poświęcając się pracy pedagogicznej.

Był to dość trudny okres dla działalności oświatowej w odradzającej się Polsce, szczególnie na wsi. Dzieci chłopskie miały nieco inne podręczniki niż w szkołach miejskich, program dla nich był „okrojony”, dlatego trudno im było kształcić się dalej, szczególnie w szkołach średnich. Nauczycielka Helena Kilaraska wkładała jednak dużo wysiłku w to, aby dzieci wiejskie zanadto nie odbiegały poziomem wiedzy i umiejętnościami od dzieci miejskich.

W roku szk. 1925/26 szkołę przemianowano na dwuklasową czterooddziałową, a jej kierownikiem został Tadeusz Piżł.

W Babinie był oddział IV, zaś oddziały I, II, III zorganizowano w Przyłęku, Mierziączce i Okrężnicy. W każdym oddziale uczył jeden nauczyciel. I tak: w Przyłęku – Adela Sielecka, w Mierziączce – Helena Kilaraska, w Okrężnicy – Mikołaj Ptasieński, a w Babinie – Tadeusz Piżł.

Dwa lata później, tj. w roku szk. 1927/28 podniesiono stopień szkoły do pięciu oddziałów, a w następnym do sześciu. Cały czas główną siłą pedagogiczną pozostawała Helena Kilaraska-Długoszewska. Kierownikiem szkoły do 1933 r. był Tadeusz Piżł, a po jego odejściu Helena Pachnia. W 1936 r. kierownictwo nad szkołą objął Stanisław Bronik (który potem ożenił się z Heleną Pachnią).

W tym czasie szkoła została przemianowana na sześcioddziałową II stopnia. Do klasy siódmej chętne dzieci uczęszczały do Przyłęka lub do Zwolenia. Sale lekcyjne znajdowały się w czterech punktach na wsiach w domach gospodarzy.

Wybuch wojny 1 września 1939 r. opóźnił rozpoczęcie roku szkolnego. Rok 1940/41 zaczął się zakazem nauki historii i geografii. Nauka odbywała się bez podręczników. W tym czasie zwolniono z pracy nauczycielkę Helenę Bronik za to, że jej mąż był kierownikiem szkoły. Stanisława Bronika zaś okupanci aresztowali w maju 1944 r. za współpracę z Armią Krajową i 19 czerwca rozstrzelali w Zwoleniu przy ścianie straceń.

Potem nauki zaprzestano, bowiem nie miał kto uczyć na tzw. tajnych kompletach. Nauczycielka szkoły, Helena Długoszewska, która owdowiała w 1941 r., miała wtedy na wyłącznym utrzymaniu czworo dzieci i żadnych możliwości nauczania w konspiracji.

Oficjalną naukę szkolną działania frontowe przerwały do marca 1945 r. W tym czasie ciężko ranna w czasie działań wojennych H. Długoszewska, rozpoczęła nauczanie w jednej, ciasnej sali. Cały sprzęt szkolny został zniszczony w czasie wojny. Brakowało wszystkiego. Ławki zastępowały deski oparte na ceglach. W tych trudnych warunkach uczyło się przeszło 100 dzieci.

Powracający z wysiedlenia ludzie w miejscu domostw zastawali gruzy i zgłiszcza. Szerzyły się choroby, szczególnie świerzb. Jednak w roku szkolnym 1945/46 naukę rozpoczęło już 217 uczniów. Cały ciężar nauczania spadł na Helenę Długoszewską, która została kierownikiem sześcioklasowej szkoły powszechnej zorganizowanej 1 września 1946 r.

W 1948 r. mieszkańcy okolic podjęli decyzję o dobrowolnym opodatkowaniu się po 150 zł z 1 ha w celu zakupu budynku mieszkalnego z przeznaczeniem na szkołę. Za zebraną sumę 127 tys. zł zakupiono drewniany dom i zestawiono w Babinie Nowym na wynajętym polu należącym do Jana Mazura. Zajęcia odbywały się więc w dwóch izbach budynku zaadaptowanych na sale lekcyjne i w jednej wynajętej u H. Długoszewskiej. W roku szkolnym 1951/52 powiększono szkołę o jeszcze dwie wynajęte u gospodarzy sale lekcyjne. Wtedy też przemianowano ją na siedmioklasową szkołę podstawową.

Do szkoły uczęszczały dzieci z miejscowości: Babin, Stefanów, Wysocin, Ruda i Mierziączka. Liczba uczniów stale rosła. Powiększała się też liczba nauczycieli, m.in. o takie osoby jak: Jadwiga Gajda, Józefa Wieczorek, Helena Małaczek, Tadeusz Kochanek.

Mieszkańcy wsi Babin i okolic wraz z kierownictwem szkoły i komitetem rodzicielskim czynili starania, aby wydzierżawiona od Jana Mazura działka o pow. 0,70 ha, na której znajdował się drewniany budynek szkolny, stała się własnością mieszkańców.

Dnia 24 października 1955 r. doszło do dobrowolnej umowy między stronami, w myśl której J. Mazur otrzymał działkę o pow. 4824 m², będącą własnością wsi Babin, a w zamian za to przekazał działkę w Babinie, którą mieszkańcy przeznaczili pod budowę szkoły.

W 1956 r. powoli przystąpiono do budowy nowego budynku szkolnego w czynnie społecznym, którą w wyniku pewnych trudności przerwano.

1 września 1959 r. na emeryturę odeszła długoletnia kierownik szkoły – Helena Długoszewska. W sumie w Szkole Podstawowej w Babinie przepracowała 37 lat. Była to jej jedyna placówka w pracy pedagogicznej. Za wkład w pracę dydaktyczną i wychowawczą odznaczona została przez Radę Państwa Krzyżem Zasługi i Medalem KEN. Należy jednak zaznaczyć, że jej zasługi na niwie oświaty są dużo większe, niż ktokolwiek mógłby to zmierzyć.

W roku szk. 1959/60 kierownikiem szkoły był Michał Fijołek, który potem przeszedł do SP w Lucimi na równorzędne stanowisko. Od początku roku szk. 1960/61 obowiązki kierownika szkoły powierzono Czesławowi Bochrze. W tym czasie szkoła nadal miała bardzo słabe warunki lokalowe. Należały do niej 2 sale w budynku własnym i 4 sale wynajęte u gospodarzy. Kierownik szkoły i komitet rodzicielski cały czas czynili starania, aby do istniejącej działki szkolnej o pow. 0,70 ha dokupić sąsiadujący kawałek ziemi o pow. 0,30 ha od Piotra Okonia. Na ten cel zorganizowano zbiórkę pieniędzy, głównie wśród mieszkańców wsi Babin, Stefanów i Wysocin (ogółem udało się zebrać ok. 1300 zł). Wśród nich wyróżnili się: Jan Nędziak, Adam Winiarek, Stanisław Nogieć, Zygmunt Posłuszny, Kazimierz Bzikot, Maria Walaszczyk, Władysław Szewczyk, Waclaw Stefański, Hen-

ryk Żuchowski i Marian Kosmala. Dodatkowo komitet rodzicielski zorganizował zabawę taneczną, z której uzyskał dochód 2000 zł.

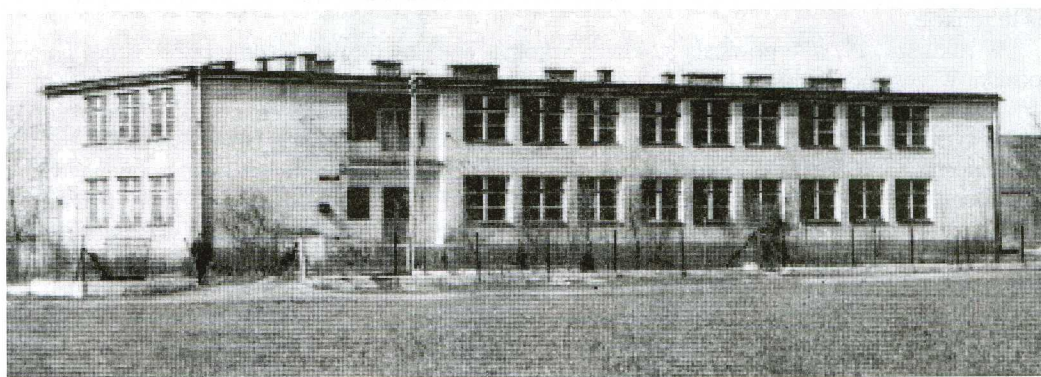
Dnia 2 kwietnia 1962 r. sporządzono akt notarialny kupna 0,30 ha ziemi za sumę 1500 zł.

W roku szk. 1961/62 grono nauczycielskie liczyło już 6 osób. Były to: Czesław Bochra (kierownik szkoły), Helena Długoszewska (emerytka w zastępstwie), Apolonia Buła, Jadwiga Gajda, Krystyna Pyc i Zacheusz Sowiński. W następnym roku ubyły 2 osoby, a przybyły: Genowefa Bochra oraz Janina i Zenon Michalikowie.

Wówczas życie szkolne urozmaicały różne atrakcje, m.in. wycieczki, np. do Żelazowej Woli, w której brało udział 47 uczniów. Co roku uroczystości obchodzono rocznice: Rewolucji Październikowej, 1 Maja, Dni Oświaty, Książki i Prasy oraz Dzień Dziecka.

Tymczasem starania o budowę nowej szkoły zakończyły się powodzeniem. W lipcu 1963 r. ekipa Radomskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego rozpoczęła pracę. Miejscowa ludność zrobiła wykopy pod fundamenty w czynie społecznym. Młodzież szkolna w czasie wolnym od zajęć lekcyjnych pomagała w rozładowywaniu materiałów budowlanych. Atutem powstającej szkoły była spora sala gimnastyczna w oddzielnym skrzydle, która pierwotnie miała być świetlicą dla dzieci ze wsi.

19 września 1964 r. nowo wybudowany budynek szkolny został oddany do użytku.



Budynek SP w Babinie (fot. zbiory prywatne)

Uroczystego otwarcia szkoły dokonał przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej – Mieczysław Stępniewski. Okoliczni mieszkańcy z wielkim zainteresowaniem zwiedzali gmach nowej szkoły. Uroczystość zakończyła się wspólną zabawą taneczną. Kierownik szkoły, Cz. Bochra, zadbał o to, aby na skwerze przed szkołą i wzdłuż parkanu posadzić żywopłot oraz drzewa i krzewy, m.in. modrzewie.

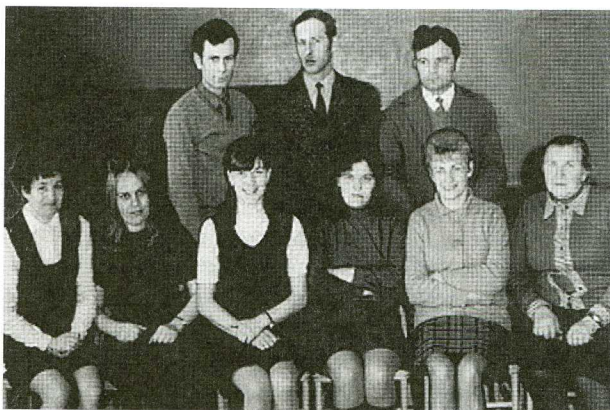
Ze względu na dobre warunki lokalowe wielokrotnie w historii szkoły przeprowadzano konferencje rejonowe nauczycieli, zebrania związkowe ZNP (do którego należało wówczas 100% nauczycieli) i zespoły samokształceniowe.

W roku szk. 1966/67 wprowadzono ośmioletnią szkołę podstawową. Do szkoły w Babinie uczęszczało wtedy 232 uczniów. Z powodu dużej liczby dzieci z jednego rocznika zostały utworzone dwie klasy czwarte. Rok później było już 15 uczniów więcej.

Pracę w szkole zaczęli: 1966 r. – Maria Stępień, 1967 – Stanisław Pawłowski, Krystyna i Władysław Chmielnicy, Maria Stankiewicz (od lutego 1968 r. – Pawłowska), 1968 r. – Maria Zdzałik.

W październiku 1969 r. Zakład Usług Remontowo-Budowlanych przy PZGS-ie w Zwoleniu rozpoczął budowę domu nauczyciela. Projekt zakładał budynek na 4 rodziny. Prace jednak postępowały wolno i z opóźnieniami. Ostatecznie dom oddano do użytku w 1971 r.

W 1973 r. powołano gminnych dyrektorów szkół, którzy sprawowali nadzór pedagogiczny i finansowy nad wszystkimi szkołami w gminie. Efektem ogólnopolskiej reformy szkolnej 01.09.1974 r. było utworzenie Zbiorczej Szkoły Gminnej w Przyłęku z siedzibą w Babinie. W wyniku tych reorganizacji dyrektorem gminnym został Cz. Bochra, a zastępcą Tadeusz Kochanek, który jednocześnie pełnił funkcję dyrektora szkoły w Babinie.



Grono nauczycielskie SP Babin 1971r. (fot. zbiory prywatne)

owników obsługi i ponad 1000 uczniów. Od 1975 do 1995 r. na czele GZEAS-u stali kierownicy, którzy często się zmieniali. Jednym z ostatnich była Stanisława Krakowiak, która najdłużej sprawowała tę funkcję.

W roku szk. 1975/76 powstała stołówka szkolna, w której uczniowie od tej pory jadają gorące posiłki. Wcześniej uczniowie korzystali ze szklanki gorącego mleka i bułki.

Liczba uczniów ciągle wzrastała, a rejony, skąd dzieci dojeżdżały PKS-em do szkoły (od piątej do ósmej klasy), stopniowo powiększyły się o wsie: Mszadla Nowa, Okrężnica, Lipiny, Krzywda, Andrzejów, Lucimia, Las Szlachecki i Rudki. Uczniowie początkowo dowożeni byli do szkoły prymitywnym pojazdem, tj. ciągnikiem z przyczepą, następnie autobusami kursowymi, a dopiero później rozwiązano problem dowożenia dzieci poprzez zakup autobusu, będącego własnością GZEAS-u w Przyłuku.

W latach 1972–1978 do pracy w charakterze nauczycieli przybyli: Irena i Stefan Misztalowie, Jolanta i Stanisław Rondudowie, Irena Nowak, Maria Wiech, Wanda Chołuj.

W tym okresie oprócz zajęć dziennych dla młodzieży szkolnej odbywały się kursy masowego szkolenia rolniczego dla dorosłych w ramach zajęć popołudniowych: rolnicze, komunikacyjne, szycia i kroju oraz pieczenia. Organizowane one były w czasie tzw. martwego sezonu rolniczego, tj. od listopada do marca. Po ukończeniu takiego kursu otrzymywało się status wykwalifikowanego rolnika i wykształcenie podstawowe.

Dzięki staraniom kierownictwa szkoły w roku 1978 w Babinie została utworzona filia Zasadniczej Szkoły Górniczej Kopalni „Nowy Wirek”. Jej celem był werbunek młodzieży, która ukończyła szkołę podstawową i dalej nie kształcąc się, chciała się przyuczać do pracy w kopalni. Nauka odbywała się w zakresie przedmiotów ogólnokształcących na poziomie szkoły zasadniczej. Szkoła obejmowała 2 lata nauki, przy czym klasa druga polegała na praktycznej nauce zawodu w kopalni. Przez dwa lata działalności zwerbowano klasę, która liczyła 20 osób.

W roku szk. 1976/77 dyrektorem szkoły został Stanisław Ronduda. Zmodernizowano wtedy budynek szkolny poprzez doprowadzenie c.o. i wody bieżącej. Duży wkład w prace remontowe wniósł komitet rodzicielski. Lata 70. to także okres czynów społecznych nie tylko młodzieży, ale także dorosłych. Uczniowie ze szkoły wiele razy angażowali się w różne prace w czynie społecznym, m.in.: zbiórki ziemniaków w PGR-ze, sadzenie lasu, kopanie rowów wzdłuż nowo budowanej drogi z Rudek do Mszadli N., rozbiórki lub też budowa budynków przeznaczonych na cele społeczne, itp.

Ponadto przez wiele lat istniały różne formy zajęć pozalekcyjnych dla młodzieży, np. SKS-y, kółka przedmiotowe dla zainteresowanych, a także organizacje, tj.: SU, ZHP i Zuchy, TPRP, SKO, LOP, LOK, które prężnie działały (nauczyciele prowadzili je społecznie). Uczniowie szkoły uczestniczyli w licznych konkursach pozaszkolnych, zajmując czołowe miejsca oraz bez problemu dostawali się do wybranych szkół średnich. W czasie ferii zimowych mieli organizowane zajęcia z dożywianiem. Cały czas odbywały się wycieczki na bliskie i odległe trasy.

W latach 1981–1984 funkcję dyrektora Zbiorczej Szkoły Gminnej pełnił Julian Kołacz, zaś jego zastępcą był Stanisław Pawłowski. 1 września 1984 r. zlikwidowano zbiorcze szkoły gminne, przywrócono więc nazwę Szkoła Podstawowa w Babinie. Funkcję nadzorującą placówki oświatowe peł-

nił wówczas utworzony w 1984 r. Inspektorat Oświaty i Wychowania w Przylęku. Na stanowisko inspektora powołano Czesława Bochrę, a od 1985 r. Lecha Pożogę, zaś Cz. Bochra (już jako emeryt) został jego zastępcą.

Przez jeden rok przejściowy 1994/95 funkcję dyrektora Szk. Podst. w Babinie pełnił były naczelnik gminy Przylęk (a ówczesny nauczyciel szkoły) – Tadeusz Kochanek.

W okresie 1985–1988 r. dyrektorem szkoły był Stanisław Pawłowski. W roku 1985 oddano do użytku nowy, wybudowany z gotowych elementów budynek przedszkola, w którym znalazły się również 2 mieszkania dla nauczycieli. Jego dyrektorem została prowadząca od dawna grupy przedszkolne – Barbara Dąbrowska.

Lata 80. obfitowały w różne uroczystości i imprezy szkolne, m.in. Dzień Nauczyciela, Dzień Wojska Polskiego, Święto Rewolucji Październikowej, Dzień Kobiet, 1 Maja. Młodzież szkolna przygotowywała z tych okazji akademie i występy. Do szkoły przyjeżdżało też kino objazdowe. Obchody Dnia Dziecka połączono z Dniem Sportu, kiedy to odbywały się zawody i rozgrywki sportowe między uczniami. Zwyczaj ten na stałe zadomowił się w szkole.

W roku szk. 1988/89 dyrektorem została Honorata Dziwisz. Grono pedagogiczne liczyło już wtedy 16 osób. Oprócz dyrektora w jego skład wchodził: Genowefa Bochra, Tadeusz Kochanek, Maria Stepień, Irena Nowak, Marianna Wiech, Maria i Stanisław Pawłowscy, Jolanta i Stanisław Rondudowie, Sławomira Długoszewska, Zofia Mazur, Justyna Warchoń, Kinga Wojtaszek, Hanna Fereniec, Sławomir Skoczylas.

Był to czas wielkich zmian i napięć, ale i nadziei: Okrągły Stół, pierwsze wolne (przynajmniej częściowo) wybory, powstanie rządu T. Mazowieckiego itd. To także okres gorących dyskusji oraz podziałów ideologicznych i politycznych, wywołujących konflikty i dezorganizację pracy. Do tego dochodziły problemy finansowe, tj. opóźnienia wypłaty poborów dla pracowników, brak możliwości zakupu środków niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania placówki (np. piec CO zepsuł się, wskutek czego przestało działać ogrzewanie w okresie zimowym). Pani dyrektor próbowała temu wszystkiemu zaradzić, co jej się skutecznie udawało.

Ponadto poprzednie ogrodzenie boisk szkolnych sprawiało utrudnienia sąsiadom i dzięki życzliwości ówczesnego naczelnika gminy – Jana Chorosia oraz zaangażowaniu pracowników, przekazano na zmodernizowanie ogrodzenia boisk odpowiednie środki. Dzięki temu wsparciu uczniowie mieli już możliwość swobodnego grania (nie tylko w piłkę nożną).

W tym okresie jeszcze cały czas aktywnie działała drużyna harcerska i zuchowa. Często organizowano biwaki i wycieczki rowerowe, a w wakacje – obozy wędrownie.

5 listopada 1990 r. funkcję dyrektora szkoły objęła Jolanta Ronduda, zaś Honoratę Dziwisz powołano na stanowisko wizytatora Kuratorium Oświaty i Wychowania Wydziału Zamiejscowego w Zwoleniu. W tym czasie w szkole przywrócono naukę religii. Grono pedagogiczne powiększyło się więc o ks. W. Ścierańskiego. W latach 1991–93 dołączyli: Danuta Wałaszczyk, Anna Winiarska, Jerzy Kamionka, Małgorzata Grzybowska, Justyna Markiewicz, Maria Dusińska, Elżbieta Drab, Joanna Kędra.

W tym okresie powstał Sklepik Uczniowski, w którym oprócz opiekuna od początku społecznie pracowali uczniowie. Dzięki działalności SU przez następne lata udało się zakupić do szkoły wiele pomocnych rzeczy i sprzętów.

W 1994 r. Jolanta Ronduda została dyrektorem szkoły z konkursu i pełniła tę funkcję jeszcze przez 5 lat. Czyniła ona starania, aby uczniowie mieli możliwość nauki języka angielskiego. Przez kilka lat w ramach dodatkowych zajęć dla chętnych za niewielką odpłatnością odbywały się lekcje j. angielskiego dla początkujących. Cieszyły się one dużym zainteresowaniem nie tylko dzieci i rodziców, ale i nauczycieli. W latach 1993–95 uczniowie szkoły odnosili sukcesy w olimpiadach na szczeblu wojewódzkim z j. polskiego, a w 1997 r. z chemii. Natomiast we wszelkiego typu konkursach przedmiotowych czy zawodach sportowych na szczeblu gminnym młodzież od lat zajmowała czołowe miejsca.

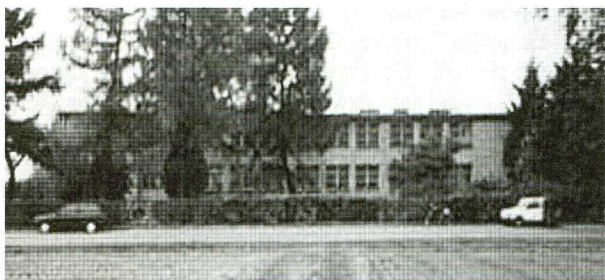
Stopniowo zaczęła wygasać działalność takich organizacji jak: ZHP, SKO, TPPR, LOP, LOK. Lukę tę wypełniło angażowanie się uczniów w pracę w Samorządzie Uczniowskim, który zyskał większą autonomię i owocniej współpracował z radą pedagogiczną. W jego obrębie działały (i do tej pory działają) poszczególne sekcje: kulturalno-oświatowa, porządkowa, naukowa, przyrodnicza, gospodarcza.

Powszechne stały się przyjazdy do szkoły grup artystów cyrkowych i aktorów z inscenizacjami, które dawały ciekawe występy. Co roku młodzież hucznie obchodziła szkolne andrzejki, zabawę choinkową i pożegnalną klas ósmych. Do tradycji weszło organizowanie dla absolwentów kilkudniowej wycieczki do Zakopanego.

Od 1995 r. nazwa szkoły brzmi: Publiczna Szkoła Podstawowa w Babinie.

Rok 1996 to trudny okres dla samorządów gminnych. Przejmowały one bowiem finansowanie szkół na swoim terenie. Od tego czasu stopniowo został wprowadzany j. angielski jako przedmiot obowiązkowy, wypierając j. rosyjski. Sukcesywnie odbywały się prace remontowe, m.in. wymiana pieca c.o., naprawa komina, wykafelkowanie większości łazienek. Kupowane były na użytek szkolny pierwsze komputery.

Wraz z nadejściem reformy oświatowej 1 września 1999 r. stanowisko dyrektora szkoły z konkursu objęła Danuta Walaszczyk. Mimo trudności finansowych przeprowadzono prace remontowo-modernizacyjne szkoły, m.in. wymianę okien, malowanie korytarzy i klasopracowni, wymianę gumo-



Budynek PSP w Babinie (fot. zbory prywatne)

leum, cyklinowanie parkietu i malowanie sali gimnastycznej oraz wiele innych.

Z zaangażowaniem pomagali przy tym pracownicy fizyczni szkoły oraz niektórzy członkowie Rady Rodziców, a także nauczyciele.

W 2000 r. w wyniku modernizacji powstała sala komputerowa, która w 2002 r. liczyła już 8 stanowisk komputerowych i została wyposażona w nowoczesne stoliki oraz krzesła. Atutem

szkoły w tym czasie była wykwalifikowana kadra pedagogiczna, która sukcesywnie doskonaliła się zawodowo, uzupełniając wykształcenie także o kursy, szkolenia i warsztaty (według założeń reformy). Grono stanowiło odmłodzony (większość zasłużonych nauczycieli przeszła na emeryturę), zgrani i dobrze współpracujący zespół.

Od 2000 r. powstała sześcioklasowa PSP w Babinie (dalej uczniowie kształcą się w gimnazjum). Uczniowie szkoły od kilku lat zostają laureatami konkursów recytatorskich i plastycznych na szczeblu rejonowym, odnoszą sukcesy sportowe na różnych szczeblach. Kwitnie życie kulturalno-rozrywkowe. Do szkoły przyjeżdżają różni artyści. Każdorazową wywiadówkę urozmaicają występy uczniów w formie inscenizacji, popisów kabaretowych, wokalnie-instrumentalnych oraz tanecznych.

Od początku istnienia szkoły po wojnie liczyła ona ponad 200. uczniów. W związku z likwidacją szkół filialnych (Szk. Podst. w Rudkach – 1999 r. i Szk. Podst. w Lucimi – 2001 r.) Szkoła Podstawowa w Babinie przejęła prawie wszystkich uczniów z tych terenów oraz pracujących tam nauczycieli. Usprawniono więc dowożenie dzieci, zwiększając liczbę autobusów szkolnych (będących własnością gminy Przyłęk) i organizując fachową opiekę.

W roku szk. 2001/2002 uczęszczało do niej 238 dzieci i w związku z tym utworzonych jest 12 oddziałów, nie licząc klas zerowych liczących 40 dzieci. Na bieżąco trwają modernizacje budynku szkolnego. Odnowiono wszystkie klasy i korytarze, wymieniono okna od strony wschodniej, unowocześniono klasopracownię informatyczną, wzbogacając ją o nowe meble i wyposażenie. Dzięki staraniom p. dyrektora szkoły ze środków ministerialnych zostanie oddana w roku szkolnym 2004/05 nowa pracownia informatyczna wyposażona w nowoczesny sprzęt komputerowy. W tym też czasie będzie całkowicie wyremontowana jedna z ostatnich łazienek oraz zmodernizowana kotłownia (z węglowej na olejową). W dalszych planach samorządu gminy jest remont dachu, wymiana pozostałych okien, dobudowa obieralni i remont stołówki oraz poprawa elewacji budynku.

W 2004 r. za wzorowe wykonywanie obowiązków władze gminy Przyłęk w porozumieniu z Kuratorium Oświaty i Wychowania Delegatury w Radomiu przedłużyły kadencję dyrektorowi szkoły na następne 5 lat. Do grona nauczycielskiego (2004 r.) należy 20 osób (niektóre dopełniają etat w tej szkole). Są to: Danuta Marszałek (dyrektor), Irena Nowak, Justyna Kochanek, Elżbieta Drab, Kinga Wojtaszek-Mazur, Hanna Fereniec, Anna Winiarska, Anna Hołuj, Mariola Chołuj, Anna Dusińska, Małgo-

rzata Wolszczak, Bożena Kula, Dorota Derlatka, Mariola Zaprzalska, Justyna Markiewicz, Antoni Pawlukowski, Monika Grzeszczyk, Andrzej Cieślak oraz nauczycielki zerówki – Barbara Dąbrowska i Bożena Kula. Dodatkowo etat w tej szkole uzupełniają Anna Trzaskowska i Aneta Dąbrowska.



Obecne grono pedagogiczne PSP Babin (fot. zbiory prywatne)

Grono pedagogiczne w roku szk. 2004/05

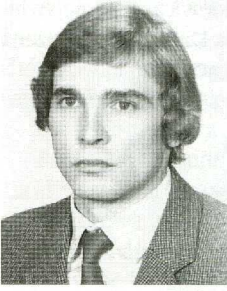
Danuta Marszałek, ur. 20.11.1966 r. w Puławach. Szkołę podstawową ukończyła w Babinie, a później zdała egzamin do Studium Wychowania Przedszkolnego w Solcu n. Wisłą, gdzie po maturze zmieniła kierunek na nauczanie początkowe, kończąc w 1987 r. Studium Nauczycielskie. Od 1 września tego roku rozpoczęła swoją pierwszą pracę w Szkole Podstawowej w Wólce Zamojskiej jako nauczyciel nauczania początkowego i muzyki. W 1990 r. otrzymała tytuł magistra w WSP w Częstochowie. Od 01.09.1990 r. przeniosła się do PSP w Babinie na równorzędne stanowisko, gdzie pracuje do chwili obecnej.

Od 1 września 1999 r. pełni funkcję dyrektora PSP w Babinie. Podnosząc swoje kwalifikacje, zdobyła I stopień specjalizacji w zakresie nauczania początkowego w 1998 r. oraz ukończyła studia podyplomowe w zakresie technologii informacyjnych w 2001 r. w ITeE w Radomiu i zarządzania oświatą w 2002 r. Jej zainteresowania związane są z pedagogiką i psychologią. U ludzi ceni pracowitość, punktualność i prawdomówność.



Mariola Chołuj, ur. 09.04.1964 r. w Andrzejowie. Szkołę podstawową ukończyła w Babinie, a potem – Liceum Ogólnokształcące w Zwoleniu. Następnie uczęszczała do Studium Nauczycielskiego w Radomiu. Tytuł magistra nauczania początkowego uzyskała po ukończeniu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Piotrkowie Trybunalskim. W roku 2004 ukończyła kurs kwalifikacyjny z zakresu oligofrenopedagogiki. Swoją pracę nauczycielską rozpoczęła w roku 1983 w Szkole Podstawowej w Lucimi. Następnie pracowała w Państwowym Przedszkolu w Lucimi oraz w Szkole Podstawowej w Rudkach, gdzie przez pewien okres (do rozwiązania szkoły) pełniła funkcję dyrektora. W Publicznej Szkole Podstawowej w Babinie pracuje od 1999 r. jako nauczyciel kształcenia zintegrowanego. Jej hobby to pielęgnacja i uprawa roślin kwiatowych oraz literatura popularnonaukowa.





Andrzej Cieślak, ur. 17.11.1956 r. w Janowcu. Uczęszczał do Szkoły Podstawowej w Ławeczku Starym. Następnie kontynuował naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Zwoleniu i Piasecznie. W 1981 r. ukończył Studium Pedagogiczne w Kielcach, a w roku 1993 otrzymał absolutorium Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Po ukończeniu liceum rozpoczął pracę w Zarządzie Wojewódzkim Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w Radomiu i pełnił funkcję Przewodniczącego Zarządu Gminnego ZSMP w Przyłęku. W 1977 r. rozpoczął pracę w Szkole Podstawowej w Ławeczku Starym. W latach 1980–85 pracował w Szkole Podstawowej w Wólce Zamojskiej, a później ponownie w Ławeczku Starym. Od 01.09.1990 r. do 31.08.1995 r. pełnił funkcję Dyrektora Szkoły w Ławeczku. Następnie pracował jako nauczyciel tej szkoły. Od 2001 r. pracował w Szkole Podstawowej w Mszadli Starej, a od 01.09.2004 r. w PSP Babin.



Barbara Dąbrowska, ur. 06.06.1952 r. w Płaskowie. Ukończyła Szkołę Podstawową w Zawadach Starych. Następnie podjęła naukę w Liceum Pedagogicznym w Ostrowcu Świętokrzyskim, które ukończyła w 1971 r. W tym też czasie rozpoczęła pracę (ze skierowania), organizując przedszkole w Babinie. W roku 1979 ukończyła studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach na kierunku wychowanie przedszkolne. Następnie zdobyła dodatkowe kwalifikacje jako katecheta w Kolegium Teologicznym w Radomiu. Zdobywała również dodatkową wiedzę pedagogiczną na różnych kursach zawodowych. Dwie kadencje była prezesem ZNP na terenie gminy Przyłek. W latach 1984–1986 współorganizowała budowę przedszkola, gdzie pełniła funkcję dyrektora do czasu jego likwidacji. W tym też czasie przez 4 lata pełniła obowiązki zastępcy dyrektora gminnego do spraw wychowania przedszkolnego na terenie gminy. Od roku 1995 pracuje w oddziale przedszkolnym przy Publicznej Szkole Podstawowej w Babinie jako nauczycielka oddziału „0”. Jej zainteresowania to: psychologia, poznawanie ciekawych ludzi, podróże i przyroda.



Dorota Derlatka, ur. 09.10.1974 r. w Zwoleniu. Jest absolwentką Szkoły Podstawowej w Babinie i Liceum Ekonomicznego w Chwałowicach. Następnie ukończyła Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Kielcach, uzyskując tytuł magistra pedagogiki opiekuńczej i pracy socjalnej. W roku 2002 ukończyła także studia podyplomowe na Politechnice Radomskiej w zakresie nauczania wychowania fizycznego, zdrowotnego i korektywy. Od 2000 r. pracuje w Publicznej Szkole Podstawowej w Babinie jako wychowawca świetlicy i nauczyciel wychowania fizycznego. Jej zainteresowania związane są ze sportem, pedagogiką i psychologią.



Anna Maria Dusińska, ur. 09.11.1963 r. w Skaryszewie. Uczęszczała do Szkoły Podstawowej w Odechowie. Ukończyła Technikum Rolnicze w Zwoleniu, a następnie Akademię Rolniczą w Rzeszowie, uzyskując tytuł magistra inżyniera rolnictwa. Po studiach podjęła pracę w SP w Lucimi jako nauczycielka nauczania początkowego. W związku z tym ukończyła studia podyplomowe z zakresu nauczania początkowego, jak również technologie informacyjne w Instytucie Technologii Eksploatacji w Radomiu. W 1997 r. uzyskała I stopień specjalizacji w zakresie nauczania początkowego. Po rozwiązaniu szkoły w Lucimi w 2001 r. została przeniesiona do PSP w Babinie, w której pracuje do dziś. Od 1998 r. pełni funkcję społecznego kuratora sądownego przy Sądzie Rejonowym w Zwoleniu.

Elżbieta Drab, ur. 01.03.1967 r. w Zwoleniu. Ukończyła Szkołę Podstawową w Babinie. Następnie uczęszczała do Studium Nauczycielskiego w Solcu n. Wisłą. Po jego ukończeniu rozpoczęła pracę pedagogiczną w Szkole Podstawowej w Wólce Zamojskiej jako nauczyciel nauczania początkowego. Studia wyższe podjęła na UMCS-ie w Lublinie, uzyskując w 1998 r. tytuł magistra historii. Następnie w roku 2001 ukończyła studia podyplomowe o kierunku zintegrowana edukacja wczesnoszkolna w Instytucie Badań Edukacyjnych w Warszawie, a w roku 2004 kurs kwalifikacyjny z zakresu oligofrenopedagogiki w Radomiu. Od 01.09.1993 r. do chwili obecnej pracuje w PSP w Babinie jako nauczyciel kształcenia zintegrowanego i historii.



Hanna Fereniec, ur. 30.05.1968 r. w Zwoleniu. Uczęszczała do 4-klasowej Szkoły Podstawowej w Lipinach, a od klasy 5 – do Zbiorczej Szkoły Gminnej w Babinie. Naukę kontynuowała w LO im. J. Kochanowskiego w Zwoleniu. W 1986 roku podjęła pracę jako nauczyciel w SP w Rudkach. Tego też roku rozpoczęła naukę w SN-ie w Radomiu na kierunku nauczanie początkowe. Od 1988 r. pracuje w PSP w Babinie. W 1993 r. ukończyła studia magisterskie w WSP w Kielcach (filia w Piotrkowie Trybunalskim) na kierunku nauczanie początkowe. Posiada również studia podyplomowe z geografii i kurs kwalifikacyjny dla nauczycieli przyrody. Obecnie uczy przyrody, a jej zainteresowania związane są głównie z otaczającym nas środowiskiem.



Monika Grzeszczyk, ur. 08.02.1979 r. w Radomiu. Ukończyła Szkołę Podstawową w Zwoleniu. Skończyła Liceum Sztuk Plastycznych w Radomiu o kierunku konserwacja rzeźby. Następnie uczęszczała do Kolegium Nauczycielskiego w Radomiu, gdzie zdobyła tytuł licencjata języka polskiego. W 2004 r. uzyskała tytuł magistra filologii polskiej na UMCS-ie w Lublinie. Obecnie kontynuuje naukę w Niepublicznym Kolegium Języków Obcych w Radomiu na kierunku – język angielski. W 2002 r. rozpoczęła pracę pedagogiczną w PSP w Babinie jako nauczyciel języka angielskiego. Interesuje się sztuką, szczególnie malarstwem i rzeźbą. Lubi dobre książki i filmy.



Anna Hołuj, ur. 01.05.1964 r. w Janowcu. Ukończyła Szkołę Podstawową w Janowcu. Uczęszczała do Studium Wychowania Przedszkolnego w Lublinie. Tytuł magistra pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej uzyskała po ukończeniu studiów wyższych na UMCS w Lublinie. Następnie w roku 2001 ukończyła studia podyplomowe na kierunku zintegrowana edukacja wczesnoszkolna w Instytucie Badań Edukacyjnych w Warszawie. Swoją pracę nauczycielską rozpoczęła w roku 1985 w Państwowym Przedszkolu w Janowcu, gdzie pracowała przez rok. Od 1986 r. podjęła pracę na terenie gminy Przytyk, pracując w Szkole Podstawowej w Lipinach, potem w Rudkach, jako nauczyciel klasy „0”. Od 01.09.2000 r. jest zatrudniona w PSP w Babinie jako nauczyciel kształcenia zintegrowanego. Jej zainteresowania związane są z jej pracą – lubi czytać książki z zakresu pedagogiki i psychologii.





Justyna Kochanek, ur. 13.08.1965 r. w Zwoleniu. Tu ukończyła Szkołę Podstawową im. Wł. Jagiełły, a następnie Liceum Ogólnokształcące im. J. Kochanowskiego w Zwoleniu. We wrześniu 1984 r. rozpoczęła pracę pedagogiczną w SP w Mszadli Starej (gmina Przyłęk) jako nauczycielka klas I–III. W 1987 r. ukończyła Studium Nauczycielskie w Radomiu o kierunku nauczanie początkowe. W 1989 r. rozpoczęła studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Piotrkowie Trybunalskim. Tytuł magistra pedagogiki w zakresie nauczania początkowego uzyskała w lipcu 1991 r., a we wrześniu stopień nauczyciela mianowanego. W 1998 r. otrzymała I stopień specjalizacji zawodowej. Od 1985 r. do chwili obecnej pracuje w PSP w Babinie. Ma uzdolnienia artystyczne, lubi prace manualne i malowanie.



Bożena Kula, ur. 17.10.1966 r. w Janowcu n. Wisłą. Uczęszczała do Szkoły Podstawowej w Ławeczku Starym. Później ukończyła Liceum Ekonomiczne w Puławach, a następnie Studium Nauczycielskie w Radomiu. Studiowała w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach, po skończeniu której otrzymała tytuł magistra w zakresie nauczania początkowego. Ukończyła także studia podyplomowe w Instytucie Technologii Eksploatacji w Radomiu na kierunku technologie informacyjne. W 1995 r. podjęła pracę w Szkole Podstawowej w Mszadli Starej, w której pracowała przez rok. Później przez 15 lat pracowała w Szkole Podstawowej w Ławeczku Starym, a w latach 1998–2001 była dyrektorem tej szkoły. Od września 2001 r. do chwili obecnej pracuje w PSP w Babinie jako nauczycielka kształcenia zintegrowanego.



Bożena Kula, ur. 18.03.1967 r. w Kędzierzynie. Ukończyła Szkołę Podstawową w Ciepeliowie, a w 1981 r. LO w Zwoleniu. Następnie uczęszczała do Studium Nauczycielskiego w Radomiu o kierunku wychowanie przedszkolne. Tytuł magistra pedagogiki wczesnoszkolnej i przedszkolnej uzyskała po ukończeniu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach. W roku 2001 ukończyła studia podyplomowe na kierunku zintegrowana edukacja wczesnoszkolna w Instytucie Badań Edukacyjnych w Warszawie, a w roku 2004 kurs kwalifikacyjny z zakresu oligofrenopedagogiki w Radomiu. Pracę nauczycielską rozpoczęła w Państwowym Przedszkolu w Rudkach w 1985 r., później pracowała w Państwowym Przedszkolu w Lucimi, a następnie w PSP w Lucimi. Od 01.09.2000 r. pracuje w PSP w Babinie jako nauczyciel klasy „0”. Prowadzi również zajęcia indywidualne z dzieckiem niepełnosprawnym. Interesuje się przyrodą, dobrym filmem i ciekawą książką.



Justyna Markiewicz, ur. 18.05.1972 r. w Zwoleniu. Uczęszczała do Szkoły Podstawowej w Babinie, gdzie obecnie pracuje. Ukończyła technikum w Zespole Szkół Przemysłu Skórzanego w Radomiu. Studiowała na Papiejskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, tam też uzyskała tytuł magistra teologii.

W roku 2004 zdobyła nowe kwalifikacje z zakresu oligofrenopedagogiki. W PSP w Babinie pracuje od 1992 r., ucząc katechezy. Lubi dobrą literaturę, interesuje się uprawą roślin doniczkowych.

Irena Nowak, ur. 08.08.1951 r. w Zwoleniu. Uczęszczała do Szkoły Podstawowej w Sycynie. Liceum ogólnokształcące ukończyła w Zwoleniu, a następnie Studium Nauczycielskie w Ostrowcu Świętokrzyskim na kierunku matematycznym. Studiowała w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach matematykę. W roku 1971 podjęła pracę w Szkole Podstawowej w Lipinach, a następnie w Szkole Podstawowej w Przyłęku. Obecnie pracuje w PSP w Babinie jako nauczyciel matematyki.



Antoni Pawlukowski, ur. 11.01.1959 r. w Braniewie (woj. warm.-mazur.). Uczęszczał do Szkoły Podstawowej w Płoskini (pow. braniewski). Ukończył Liceum Ogólnokształcące w Orniecie (woj. warm.-mazur.). Studiował na Uniwersytecie Warszawskim na wydziale geologii – specjalność geochemia i mineralogia, uzyskując tytuł magistra geologii. Na Politechnice Radomskiej ukończył studia podyplomowe na kierunku – technika i informatyka, a także studia podyplomowe w zakresie nauczania matematyki. W latach 1991–2001 pracował w Publicznej Szkole Podstawowej w Ławeczku Starym. Od września 2001 r. pracuje w PSP w Babinie. Jest opiekunem szkolnej pracowni informatycznej.



Anna Maria Winiarska, ur. 05.03.1970 r. w Radomiu. Do Szkoły Podstawowej im. W. Jagielly uczęszczała w Zwoleniu. Tu też ukończyła Liceum Ogólnokształcące im. J. Kochanowskiego. W 1989 r. rozpoczęła naukę w Studium Nauczycielskim w Radomiu na kierunku filologia polska. W 1991 r. podjęła pracę w SP w Babinie jako nauczyciel języka polskiego. W latach 1993–1998 studiowała filologię polską na UMCS-ie w Lublinie i uzyskała tytuł magistra. W roku 2001 ukończyła studia podyplomowe w zakresie informatyki. Interesuje się literaturą polską, filmem i historią starożytną.



Kinga Wojtaszek-Mazur, ur. 21.02.1968 r. w Brzozowie (woj. podkarpackie). Do szóstego roku życia mieszkała w Bieszczadach, a następnie przez 5 lat w Czarnolesie, gdzie zaczęła edukację. Szkołę podstawową ukończyła w Zwoleniu. W latach 1982–86 uczęszczała do Liceum Ogólnokształcącego w Zwoleniu. Później ukończyła Studium Nauczycielskie w Solcu n. Wisłą o kierunku nauczanie początkowe. Studiowała na UMCS-ie w Lublinie, uzyskując w 1997 r. tytuł magistra filologii polskiej. Ukończyła także studia podyplomowe w ITeE w Radomiu na kierunku bibliotekoznawstwo i technologie informacyjne. We wrześniu 1988 r. podjęła pracę w Szkole Podstawowej w Babinie jako nauczyciel języka polskiego i pracuje tu do chwili obecnej.



Od 2000 r. pełni funkcję społecznego kuratora sądowego przy SR w Zwoleniu. Jej hobby to literatura, muzyka i kino.

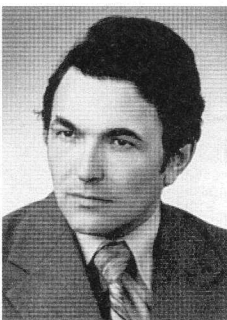


Małgorzata Wolszczak, ur. 07.06.1967 r. w Zwoleniu. W rodzinnym mieście Zwoleniu uczęszczała do Szkoły Podstawowej nr 2 i Technikum Rolniczego. Następnie kontynuowała naukę w Akademii Rolniczej w Lublinie, uzyskując tytuł magistra inżyniera zootechniki. Tam ukończyła Międzywydziałowe Studium Pedagogiczne. Później podjęła studia podyplomowe na kierunku wychowanie fizyczne w Kielcach, w trakcie których ukończyła kurs gimnastyki korekcyjnej. Od roku 1992 pracuje w PSP w Babinie, obecnie jako nauczyciel wychowania fizycznego. Jej zainteresowania związane są z uprawą roślin i ogrodnictwem.



Mariola Zaprzalska, ur. 14.07.1974 r. w Puławach. Do szkoły podstawowej początkowo uczęszczała w Rudkach, następnie w Babinie. Szkołę średnią ukończyła w Puławach, uzyskując tytuł technika ekonomisty o specjalności finanse i rachunkowość. Następnie ukończyła trzyletnie dzienne studia licencjackie na kierunku pedagogika społeczno-wychowawcza w Wyższej Szkole Humanistycznej w Pułtusku. Tytuł magistra pedagogiki ogólnej uzyskała w tej samej uczelni w 1999 r. Pracę pedagogiczną rozpoczęła w 1997 r. w PSP w Zwoleniu nr 2, gdzie pracowała przez pół roku. Od września 1998 r. pracuje w PSP w Babinie jako wychowawca świetlicy i nauczyciel informatyki (po ukończeniu studiów podyplomowych – technologii informacyjne). Jej zainteresowania związane są z pedagogiką, psychologią i informatyką.

Dyrektorzy PSP w Babinie



Stanisław Ronduda, ur. 05.09.1943 r. w Prawęcinnie (pow. Opatów). W 1964 r. ukończył Liceum Pedagogiczne w Bliżyniu, a w 1971 r. – Studium Nauczycielskie w Ostrowcu Świętokrzyskim, na kierunku wychowanie fizyczne z biologią. W latach 1972–76 studiował na Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, którą ukończył, zdobywając tytuł magistra wychowania fizycznego.

Pracę pedagogiczną rozpoczął w 1963 r. w Szkole Podstawowej w Jastrzębiu, gdzie był zatrudniony do 1966 r. W okresie od 01.01.1963 r. do 31.08.1965 r. pełnił funkcję przewodniczącego Zarządu Powiatowego ZMW w Szydłowcu. W latach 1966–68 odbywał zasadniczą służbę wojskową. Przez jeden rok szkolny 1968/69 pracował w Szkole Podstawowej w Prawęcinnie.

Od 1969 r. został zatrudniony na terenie powiatu zwoleńskiego, tj. najpierw w Szkole Podstawowej w Lipinach. W latach 1971–75 był inspektorem BHP przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Zwoleniu (Wydział Oświaty i Kultury). Następnie w roku 1975/76 pracował w Szkole Podstawowej w Baryczy.

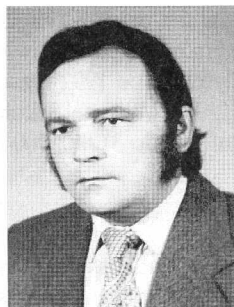
W pierwszym roku pracy w Szkole Podstawowej w Babinie objął funkcję dyrektora. Rok szkolny 1976/77 okazał się okresem wielkich zmian dla placówki. Zmodernizowano wówczas ogrzewanie w pomieszczeniach szkolnych (z pieców kaflowych na c.o.), podłączono wodę bieżącą, odbył się kompleksowy remont wewnątrz budynku. Społeczność uczniowską zasilili dzieci z Lucimi z klas V–VIII.

W placówce tej pracował jako nauczyciel wf. do chwili przejścia na emeryturę, tj. do 29.02.1996 r.

Stanisław Pawłowski, ur. 23.02.1945 r. w Tomaszówce (powiat Lipsko). Ukończył Liceum Pedagogiczne w Bliżynie w 1964 r., a następnie podjął naukę w Studium Nauczycielskim w Ostrowcu Świętokrzyskim na kierunku matematycznym, gdzie w 1970 r. zdał egzamin dyplomowy. W 1978 r. ukończył studia na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach.

Pracę pedagogiczną jako nauczyciel rozpoczął w 1964 r. w Kazanowie. W latach 1965–67 odbywał zasadniczą służbę wojskową. W Szkole Podstawowej w Babinie został zatrudniony w roku szk. 1967/68, ucząc przede wszystkim matematyki i PO (potem WOS-u). W okresie od 01.09.1981 r. do 31.08.1985 r. pełnił funkcję zastępcy dyrektora (od 01.09.1981 do 31.08.1984 r. w Zbiorczej Szkole Gminnej w Babinie, a w okresie od 01.09.1984 do 31.08.1985 r. w tej samej placówce pod nazwą Szk. Podst. w Babinie).

Dyrektorem Szkoły Podstawowej w Babinie został 01.09.1985 r. i funkcję tę sprawował do 01.07.1988 r. Pracował tu do chwili przejścia na emeryturę, tj. do 31.08.1999 r.



Honorata Barbara Dziwisz, ur. 11.01.1958 r. w Janowcu n. Wisłą. Pochodzi z Lucimi i tam też uczęszczała do szkoły podstawowej. W 1976 r. otrzymała świadectwo dojrzałości, zostając absolwentką Liceum Ogólnokształcącego w Zwoleniu. W latach 1976–1981 studiowała na UMCS-ie w Lublinie na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi, uzyskując tytuł magistra biologii.

Zaraz po studiach w 1981 r. rozpoczęła pracę w Szkole Podstawowej w Babinie, ucząc przede wszystkim chemii i geografii. W okresie od 1985 r. do 1987 r. była wicedyrektorem szkoły.

01.09.1988 r. została dyrektorem Szk. Podst. w Babinie i pełniła tę funkcję do 4 listopada 1990 r. Był to trudny okres – początek zmian ku demokracji. Pojawiły się trudności finansowe, tak z wypłatami dla nauczycieli jak, i z zakupem środków na rzecz szkoły. Dzięki kompetencji i zaradności p. dyrektor udawało się w tym czasie rozwiązywać nie tylko problemy związane z niedofinansowaniem, ale także natury ideologicznej między pracownikami.

Dnia 5 listopada 1990 r. za porozumieniem stron została przeniesiona na stanowisko wizytatora Kuratorium Oświaty w Radomiu Delegatury Zamiejscowej w Zwoleniu. W Szk. Podst. w Babinie pracowała dodatkowo do czerwca 1998 r. na część etatu dzięki wstawiennictwu komitetu rodzicielskiego, ucząc chemii i prowadząc kółko chemiczne (w tej dziedzinie jej uczniowie zostawali laureatami i finalistami na szczeblu wojewódzkim).

Obecnie pani Honorata Dziwisz pracuje jako dyrektor (wyłoniony w drodze konkursu) Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Zwoleniu.



Jolanta Ronduda (z d. Mazur), ur. 04.06.1948 r. we Władysławowie (gm. Policzna). W 1966 r. ukończyła Liceum Ogólnokształcące w Zwoleniu. W latach 1966–68 studiowała w Studium Nauczycielskim w Ostrowcu Świętokrzyskim na kierunku fizyka z chemią.

Pracę pedagogiczną rozpoczęła w 1968 r. w Szkole Podstawowej w Lipinach. W okresie 1971–76 pracowała w Szkole Podstawowej w Baryczy. Od 15.08.1976 r. została zatrudniona w Szkole Podstawowej w Babinie, głównie jako nauczyciel fizyki i geografii. Przez wiele lat prowadziła drużynę harcerską, była opiekunem szkolnego koła LOK i SU. Była prezesem ZNP oddziału w Przylęku.

5.11.1990 r. objęła funkcję dyrektora szkoły, a od 1994 do 1999 r. została dyrektorem wyłonionym w drodze konkursu. W sumie funkcję tę pełniła przez 9 lat. W tym czasie nastąpiło wiele korzystnych zmian w zapleczu szkoły, szczególnie od 1996 r., kiedy to samorządy



gminne przejęły finansowanie szkół. Uczniowie szkoły w latach 1993–97 zostawali laureatami konkursów przedmiotowych na szczeblu wojewódzkim z j. polskiego i chemii. Dzięki staraniom pani dyrektor od 1992 r. zaczęto dla chętnych wprowadzać j. angielski w ramach zajęć pozalekcyjnych.

W Publicznej Szkole Podstawowej w Babinie J. Ronduda pracowała do chwili przejścia na emeryturę, tj. do 31.08.2000 r.

Absolwenci w roku szkolnym 2001/02

- | | |
|--------------------------|------------------------|
| 1. Badeńska Marta | 1. Drzewiecka Karolina |
| 2. Baryłka Arkadiusz | 2. Dydo Ewelina |
| 3. Baryłka Mateusz | 3. Fereniec Paweł |
| 4. Chołuj Katarzyna | 4. Gregorczyk Łukasz |
| 5. Figura Krystian | 5. Jaros Anna |
| 6. Figura Paulina | 6. Kilijanek Katarzyna |
| 7. Fijoł Małgorzata | 7. Kilijanek Paweł |
| 8. Groszewska Magdalena | 8. Knieć Arkadiusz |
| 9. Klaszowski Adrian | 9. Krakowiak Paweł |
| 10. Łepecka Monika | 10. Kramek Kamil |
| 11. Madejska Joanna | 11. Kula Mariusz |
| 12. Pawelec Agnieszka | 12. Lis Tomasz |
| 13. Stepień Dominik | 13. Michalik Dawid |
| 14. Szczepanek Łukasz | 14. Rogala Artur |
| 15. Tatar Anita | 15. Róg Magdalena |
| 16. Walasek Łukasz | 16. Rudolf Dorota |
| 17. Walaszczyk Magdalena | 17. Sekuła Marlena |
| 18. Wójcik Łukasz | 18. Rusinowski Mateusz |
| 19. Zasada Karol | 19. Woźniak Mateusz |
| | 20. Zasada Kamil |

Absolwenci w roku szkolnym 2002/03

- | | |
|----------------------|------------------------|
| 1. Boroch Karol | 1. Abramczyk Ewelina |
| 2. Chołuj Monika | 2. Chołuj Łukasz |
| 3. Fereniec Łukasz | 3. Figura Magdalena |
| 4. Filipiak Mariusz | 4. Jaworska Katarzyna |
| 5. Golda Dominik | 5. Knieć Łukasz |
| 6. Jasik Magdalena | 6. Knieć Zbigniew |
| 7. Kosmala Katarzyna | 7. Krawczyk Arkadiusz |
| 8. Kowalczyk Marian | 8. Kulińska Beata |
| 9. Kozieł Szymon | 9. Markowska Emilia |
| 10. Krawiec Emil | 10. Mazur Paweł |
| 11. Lis Monika | 11. Nogiec Paweł |
| 12. Madejska Justyna | 12. Pawelec Paweł |
| 13. Madejski Adrian | 13. Piasek Krystian |
| 14. Mazur Damian | 14. Samborska Maria |
| 15. Mita Monika | 15. Szymańska Dominika |
| 16. Pękala Łukasz | 16. Tatar Ilona |
| 17. Sępka Sylwia | |
| 18. Skwira Łukasz | |

Absolwenci w roku szkolnym 2003/04

1. Abramczyk Karol
2. Fijoł Artur
3. Fijoł Katarzyna
4. Gołda Anna
5. Hołuj Anna
6. Kobyłska Sylwia
7. Kosmala Łukasz
8. Kusio Grzegorz
9. Małek Agata
10. Molenda Martyna
11. Raczkowska Maja
12. Samuś Piotr
13. Spyt Norbert
14. Stępień Agnieszka
15. Walasek Monika
16. Wiktorowski Robert
17. Wójcik Paweł
18. Maćkowiak Karolina

1. Babut Piotr
2. Chołuj Mariusz
3. Filiipiak Daniel
4. Filiipiak Dominik
5. Gawryjotek Mariusz
6. Grzeszczyk Karolina
7. Grochowicki Kamil
8. Jasik Damian
9. Kramek Monika
10. Krol Hubert
11. Krzysztozek Anna
12. Madejska Beata
13. Natorska Ewelina
14. Okoń Magdalena
15. Rusinowska Magdalena
16. Szymański Karol
17. Tatar Rafał
18. Walaszczyk Karolina
19. Wielanowski Konrad

Jadwiga Czerniak

Szkoła w Grabowie nad Wisłą

Spisując dzieje Szkoły Podstawowej w Grabowie n. Wisłą, posłużono się kroniką szkoły napisaną przez byłego ucznia, a potem długoletniego dyrektora tej szkoły – Tadeusza Gołdę, wspomnieniami najstarszych mieszkańców wsi oraz cennymi uwagami Natalii Przepiórki, emerytowanej polonistki, nauczycielki tutejszej szkoły.

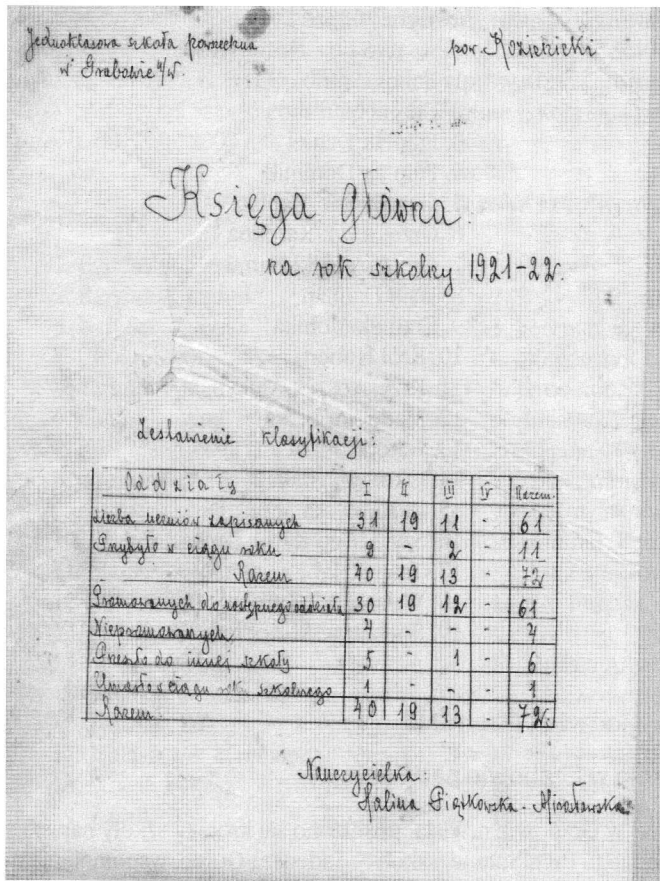
Przed rokiem 1914 na tym terenie nie było zorganizowanej szkoły. Nauczaniem zajmowali się przygodni nauczyciele, którzy narażając wolność osobistą, starali się zaszczepić dzieciom chłopskim elementarne umiejętności czytania, pisania i rachunku pamięciowego. Nauka odbywała się tylko zimą przy częstej zmianie miejsca, aby nie zwracać uwagi rosyjskich „strażników”. Ludność Grabowa podobnie jak mieszkańcy wielu innych wsi zaboru rosyjskiego, broniła się przed szkołą carską i nie wyrażała zgody na jej budowę. Sytuacja zmieniła się dopiero w czasie I wojny światowej. Okolice tutejsza przechodziła kilka razy z rąk do rąk walczących ze sobą wojsk.

Gdy front wojny przesunął się daleko na wschód, pojawili się pierwsi nauczyciele. Wynajęto izbę, powołano Dozór Szkolny. Najprawdopodobniej



Budynek Jana Rogali, w którym mieściła się przez wiele lat izba szkolna.
Młodzież szkolna w dniu zakończenia roku szkolnego 1916/1917

(fot. zbiory prywatne)



Pierwsza strona Księgi Głównej szkoły w Grabowie na rok szkolny 1921-1922 (dokument ze zbiorów prywatnych)



Pieczęć szkoły z 1921 r.
(fot. zbiory prywatne)



Znaczek na budowę szkoły z 1928 r.
(fot. zbiory prywatne)

GENERALGOUVERNEMENT FÜR DIE BESETZTEN POLNISCHEN GEBIETE
GENERALNE GUBERNATORSTWO DLA OKUPOWANYCH POLSKICH OBSZARÓW

3001 Klasse öffentliche polnische Volksschule
Klasowa polska publiczna szkoła powszechna

Nr. 1 Name - imię *Stefania Kusio* Kreis *Grabów*
powiat

Schuljahr *1940/41*
Rok szkolny

SCHUL-ENTLASSUNGSZEUGNIS
ŚWIADECTWO
UKOŃCZENIA SZKOŁY POWSZECHNEJ

Kusio Stefania

geboren den *6. lipca* 1917 in *Grabowie (Polen)*
urodzona dnia *6. lipca* 1917 w *Grabowie (Polska)*

Kreis *Grabów* Konfession *Katolizacja*
powiat wyznanie

besuchte die *3* Klasse Volksschule von *1937* bis *1941*
uczęszczała do *3* klasy szkoły powszechnej od *1937* do *1941*

am *30 czerwca* 1941 ist mit nachstehendem Zeugnis aus der *3* Klasse entlassen worden.
w dniu *30 czerwca* 1941 w klasie opuściła szkołę z następującym świadectwem:

Beizagen <i>sehr gut</i>	proswowanie <i>dobrze</i>
Religion <i>sehr gut</i>	religia <i>dobrze</i>
Polnische Sprache <i>gut</i>	język polski <i>dobry</i>
Sprache	język
Geschichte	historia
Erkunde	geografia
Naturkunde <i>sehr gut</i>	znajomość przyrody <i>dobrze</i>
Rechnen u. Kalkül <i>sehr gut</i>	arytmetyka z geometrią <i>dobrze</i>
Zeichnen <i>gut</i>	rysunki <i>dobry</i>
Werkunterricht <i>sehr gut</i>	zajęcia praktyczne <i>dobrze</i>
Gesang <i>sehr gut</i>	śpiew <i>dobrze</i>
Lehrübungen <i>sehr gut</i>	ćwiczenia pisane <i>dobrze</i>
Weibliche Handarbeiten	roboty kobiece

Verlängerte Stunden *20* davon unentgeltlich *7*
Liczba opuszczonych godzin w tym nieopłaconych

Bemerkungen
Uwagi

Stefania Kusio den *30. Juni* 1941
Halina Mirosławska
Klassenlehrerin / ongiem klasy

Halina Mirosławska
Schulleiterin - kierownik szkoły

Urteile: sehr gut, gut, genügend, nicht genügend.
Skala ocen: bardzo dobry, dobry, dostateczny, niedostateczny.

Świadectwo ukończenia szkoły powszechnej p. Stefanii Kusio z 1941 roku wydane w języku polskim i niemieckim (dokument ze zbiorów prywatnych)

rozpoczęcie regularnych zajęć szkolnych przypadło na lata 1916–1917. Potwierdzają to szczątki zachowanych dokumentów szkolnych.

Pierwszym nauczycielem w Grabowie był Antoni Malina, który uczył dzieci w wynajętej izbie u Jana Rogali. Dzieci podzielone były na oddziały od I do IV. Nauka odbywała się na dwie zmiany. Wkrótce miejsce A. Maliny zajął eks-żołnierz generała Józefa Dowbór-Muśnickiego niejaki Antoni Madera ps. Kalikst Sztolf, który w tym rejonie ukrywał się przed Austriakami.

W latach 1918–22 uczył jeszcze inny nauczyciel, ale jego nazwiska nikt już nie pamięta. W 1922 r. przybyła do Grabowa nauczycielka Halina Mirosławska, która wcześniej z pomocą inspektora szkolnego Sejmiku Powiatowego w Kozienicach – Mariana Jagmina, właściciela niewielkiego majątku ziemskiego w pobliskim Ludwikowie, zakładała szkołę w Babinie. Na potrzeby szkolne została wynajęta druga izba u Jana Makucha, która znajdowała się w sąsiedztwie pierwszej. Tu odbywały się zajęcia szkolne. Poczynania H. Mirosławskiej wspierane były przez Józefa Gojnera, a następnie Juliana Niedzielskiego, który pracował w Grabowie do 1934 roku.

W 1930 r. H. Mirosławska kupiła z funduszu gminnego drewniany dwuizbowy dom od Szczepana Tworzowskiego i dobudowała pokój z kuchenką dla siebie.

W tym też czasie został podniesiony stopień organizacyjny szkoły z dwu- na „trzyklasówkę”. Przyjęto nową nauczycielkę – Bronisławę Szamańską.

Druga wojna światowa, a następnie okupacja hitlerowska, nie przerwały istnienia tutejszej szkoły. Nauka ograniczała się do rachunków, czytania i pisania. Zabroniona była nauka historii, geografii literatury. Jedyną dozwoloną literaturą było czasopismo „Stery”. Pomimo takich ograniczeń okupacyjnych poziom nauczania w tutejszej szkole był wysoki.

Tak o tym pisze Tadeusz Gołda: „Tutejsi nauczyciele dokładali wiele starań, by w zakresie programu matematyki, czytania, opowiadania i pisania ćwiczeń stylistycznych zrobić możliwie wszystko, co w tych warunkach było możliwe. Stąd też poziom nauczania był wysoki. Zawdzięczać to należy przede wszystkim ówczesnej kierownicze szkoły Halinie Boguchwale Piątkowskiej-Mirosławskiej, osobie już wtedy starszej, bardzo statecznej i poważanej, cieszącej się wielkim autorytetem zarówno wśród młodzieży jak i dorosłych”.

Ta wybitna nauczycielka, troskliwa i serdeczna opiekunka żyje w pamięci byłych uczniów i ich dzieci mimo upływu 60 lat od jej śmierci. Zmarła 20 października 1942 roku w wieku 48 lat i została pochowana na cmentarzu w Zwoleniu.

Jej następcą, Antoni Skwira, uczący w szkole grabowskiej od 1940 r. starał się wychowywać dzieci w duchu narodowym, zaszczipiając w młodych umysłach właściwy kierunek myślenia.

Już w 1937 r. szkoła w Grabowie była szkołą 7-oddziałową, ale tylko z trzema nauczycielami. Nauka zatem odbywała się poprzez łączenie klas. Taką też została aż do 1949 r. W latach 1945–47 uczyło w Grabowie tylko dwóch nauczycieli – kierownik Antoni Skwira i Anna Guzin. Przedwojenny budynek szkoły został zniszczony podczas ofensywy w styczniu 1945 r. Zajęcia odbywały się w dwóch izbach dworskiego pałacu. Później władze gminne postarały się o barak poniemiecki. Został on postawiony na placu gminnym (obecny plac GS-u). Mieściły się w nim cztery sale lekcyjne, kancelaria oraz mieszkanie kierownika.

W 1947 r. kierownikiem był przez dwa lata Stanisław Jagielski, a po przejściu na stanowisko inspektora w Kozienicach jego miejsce zajął starszy i doświadczony nauczyciel Stanisław Wrotkowski. Funkcję kierownika pełnił tylko dwa lata w trudnych czasach stalinowskich (1949–53). Nie znajdując uznania aparatu partyjnego, został zdjęty ze stanowiska, a jego funkcję powierzono młodemu nauczycielowi Julianowi Kołaczowi, który przepracował 7 lat (1953–60). Ale szkoła to nie tylko dyrektorzy, lecz i nauczyciele, którzy dłużej lub krócej uczyli i wychowywali sporą gromadkę wiejskiej dzieciarni. Byli to: Nazariusz Antoniak, Stanisław i Zofia Faustman, Tadeusz Plewicki, Irena Majczak, Regina Kosz, Danuta Lewicka, Tadeusz Mikulski, Krystyna Rusinek, Sabina Pastwa, Janina Giza, Zofia Gołda, Maria Gazdaj (z m. Kamionka), Czesław Kamionka, Irena Lipińska, Kazimiera Łyszcz, Szulowski i inni.

Liczba uczniów utrzymywała się w granicach od 115 do 180 przy obsadzie czterech nauczycieli.

W 1956 r. dzięki staraniom kierownika szkoły Juliana Kołacza i miejscowego społeczeństwa przystąpiono do budowy murowanego budynku szkolnego. Nie obyło się jednak bez starć między wioskami o lokalizację. Ostatecznie zwyciężył Grabów, ale kosztem minimalizacji budynku szkolnego – na potrzeby 114 uczniów.



Nowy budynek szkoły w momencie oddania go do użytku (1958 r.)
(fot. zbiory prywatne)

W momencie oddania go do użytku w 1958 r. było już 136 uczniów i z każdym rokiem ich przybywało. W 1961 r. pobierało naukę 200 uczniów przy obsadzie pięciu nauczycieli. Należało szukać sposobu, aby poprawić trudną sytuację lokalową. Z biblioteki zrobiono piątą salę lekcyjną, a pokój nauczycielski połączono z kancelarią kierownika.

W 1960 r. odszedł budowniczy szkoły – Julian Kołacz. Na jego miejsce przyszła Aleksandra Wróbel. Zmieniła się również obsada

nauczycielska. Przyszły nowe osoby: Janina Warchoń, Tadeusz Sobieszek, Zuzanna Sokalska (z m. Papińska), Krystyna Leśniewska i Henryka Grzeškiewicz.

Jak pisze T. Gołda w kronice szkoły, „w latach 1961–64 szkoła w Grabowie należała do najlepszych w powiecie zwolenkim pod względem obsady, a młodzież osiągała najniższy procent drugoroczności (2,6%). Osiągała też najwyższe lokaty w organizowanych przez powiat konkursach i zawodach. Nauczyciele



Zespół mandolinistów prowadzony przez Wiesławę Gajewską, rok 1968
(fot. zbiory prywatne)

udzielali się w pracy społecznej na rzecz środowiska, byli radnymi, obsługiwali zebrania wiejskie i szkoleniowe. Działała drużyna harcerska i zuchowa, Aleksandra Wróbel prowadziła zespół muzyczny. Tutejsza młodzież osiągała niezłe wyniki w sporcie, szczególnie drużyna chłopięca w piłce ręcznej”.

W 1965 r. nastąpiła poważna zmiana w obsadzie nauczycielskiej. Z dawnego grona została tylko Janina Warchoń, natomiast przybyli: p.p. Zofia i Tadeusz Gołdowie, Czesław Majewski, Józefa Markowska, Rozalia Rumuńska (z m. Tyburska), a rok później Natalia Tomczak (z d. Przepiórka). Większość z nich miała długoletnie doświadczenie pedagogiczne i metodyczne w prowadzeniu poszczególnych przedmiotów.

W latach 1963–67 przy szkole podstawowej istniała Szkoła Przysposobienia Rolniczego, z której wielu absolwentów kontynuowało naukę w Technikum Rolniczym w Zwoleniu.

W roku szkolnym 1966/67 Szkoła Podstawowa w Grabowie miała 217 uczniów i dwie klasy S.P.R. Ok. 20 osób uczęszczało na zajęcia podstawowej szkoły wieczorowej dla dorosłych. Budynek „pękał w szwach”. Za mało było sal lekcyjnych. Nie było miejsca na urządzenie sal przedmiotowych. Duży korytarz w czasie przerw spełniał rolę sali rekreacyjnej, sali gimnastycznej podczas zajęć wf-u i sali koncertowo-teatralnej dla okolicznościowych akademii, występów i zabaw.

Co roku większość absolwentów klas ósmych kontynuowała naukę w pełnych szkołach średnich i taką tradycję uczniowie utrzymują do dzisiaj.

W 1973 r. nastąpiła reforma administracyjna kraju, Grabów stracił na znaczeniu na rzecz wsi Przyłęk. Odszedł Tadeusz Gołda, który został mianowany dyrektorem LO w Zwoleniu. Na jego miejsce przyszedł do Grabowa nowy dyrektor – Franciszek Wieczorek, który uporządkował obejście szkoły i urządził nowe boisko szkolne. To dzięki jego staraniom w latach 1980–83 przy pomocy ówczesnego Kuratora Oświaty w Radomiu – Mieczysława Janika oraz naczelnika Gminy w Przyłęku – Tadeusz Kochanka dobudowano piętra na skrzydłach bocznych budynku, skanalizowano i założono c.o. W 1985 r. obok szkoły stanął dom nauczyciela, który oddano do użytku sześciu rodzinom. Dawne mieszkania nauczycielskie przebudowano na dwie sale lekcyjne, bibliotekę, pokój nauczycielski i harcówkę. Każda klasa miała własną salę, która pełniła również rolę pracowni przedmiotowej. Niestety, nie udało się wówczas zrealizować F. Wieczorkowi budowy sali gimnastycznej. Była i jest ona bardzo potrzebna, bowiem sport w naszej szkole ma chlubne i długie tradycje.

Szkołę Podstawową w Grabowie ominęły reformy administracyjne. Zawsze była odpowiednia liczba dzieci (150–160). Nigdy nie obniżono stopnia organizacyjnego, klasy liczyły od 12 do 28 uczniów. Sam Grabów „starzał się”, dzieci ubywało, szkołę zasilaly takie miejscowości jak: Michalin, Szczęście, Ługi, Celestynów, Zielonka Nowa i zachodnia część Zielonki Starej.

Zmieniał się skład grona pedagogicznego. W 1974 r. odeszła W. Nowak, w 1978 r. – J. Markowska, a na ich miejsce przybyli nowi nauczyciele: w 1978 r. p.p. Zofia i Stanisław Łuczyński, w 1979 r. Alina



Obóz harcerski w Sztutowie, rok 1983 (fot. zbiory prywatne)

W szkole prężnie działała drużyna zuchowa pod opieką Zofii Łuczyńskiej i harcerska prowadzona przez Natalię Przepiórkę. Wraz z przybyciem w 1992 r. nauczycielki Bogumiły Trzaskowskiej (z m. Chołuj) szkoła zaczęła rozbrzmiewać muzyką i śpiewem, wielu uczniów pobierało lekcje muzyki, a potem uświetniało uroczystości szkolne. Organizowane były kursy tańca towarzyskiego i samoobrony. Uczniowie chętnie uczestniczyli w tych zajęciach. Zmieniło się również otoczenie szkoły. Dzięki zaangażowaniu dyrektora – Franciszka Wieczorka i Jadwigi Czerniak wytyczone zostały nowe alejki i kwietniki, zasadzono mnóstwo ozdobnych krzewów.

W 1993 r. po chorobie uniemożliwiającej dalszą pracę odszedł na emeryturę F. Wieczorek. Przez rok 1992 stanowisko dyrektora piastowała W. Wieczorek, a od 1993 do 1998 r. na stanowisko to powołano S. Łuczyńskiego.

Zrodził się pomysł nadania szkole imienia. Wśród wielu propozycji na patrona szkoły pojawiło się nazwisko długoletniej dyrektorki – Haliny Mirosławskiej. Propozycję poparły wszystkie organy szkoły, zawiązał się Komitet Organizacyjny, w którym pierwszoplanowe role odgrywali: N. Przepiórka, dyr. S. Łuczyński i przewodniczący komitetu Andrzej Maj. Rada Gminy w Przylęku podjęła stosowną uchwałę i 1 września 1997 r. odbyło się wielkie święto. Szkoła Podstawowa w Grabowie otrzymała imię Haliny Boguchwały Mirosławskiej. Społeczność lokalna ufundowała sztandar, a na budynku szkoły, w 80-lecie jej powstania, byli uczniowie – tablicę pamiątkową, która została wmurowana na frontowej ścianie szkoły. Na uroczystości było mnóstwo gości: dawni uczniowie, dyrektorzy, nauczyciele, społeczność wiejska oraz przedstawiciele władz samorządowych i wojewódzkich. Za zebrane fundusze ufundowano płytę nagrobną. Grób patronki otoczony jest stałą opieką przez jej uczniów, ich dzieci i młodzież naszej szkoły.



Uroczystość nadania imienia i sztandaru Szkole Podstawowej w Grabowie 1 września 1997 r. (fot. zbiory prywatne)

Bednarczyk, w 1982 r. p. Jadwiga Nita (z m. Czerniak), w 1983 r. Krystyna Sułek (była uczennica szkoły), w 1986 r. Janina Pożoga, w 1994 r. Lech Pożoga, a w 1997 r. Barbara Koniarz.

Lata 1975–90 to okres rozkwitu szkoły. Budynek zmodernizowano i odnowiono. Wykształcone grono, wspaniała atmosfera pracy, liczne zdolne roczniki młodzieży, ogromne poświęcenie dyrektora i nauczycieli – to wszystko przynosiło efekty. Uczniowie brali udział w olimpiadach przedmiotowych. Było kilku olimpijczyków na szczeblu wojewódzkim, głównie z języka polskiego, matematyki i języka rosyjskiego.

Zmieniło się grono nauczycielskie. W 1993 r. na emeryturę odeszli: Rozalia Tyburska, w 1998 r. Natalia Przepiórka i Stanisław Łuczyński, w 1999 r. H. Grzybowska i W. Wieczorek, w 2000 r. Zofia Łuczyńska i Janina Pożoga, a w 2001 r. Barbara Koniarz. Nowym dyrektorem został Lech Pożoga, wygrywając konkurs w 1998 r. Wraz z nim przybyli nowi nauczyciele: Elżbieta Kafkowska – 1998, Renata Pożoga – 1999, Bożena Wolszczak – 2000, Bożena Potucha – 2000, Wioletta Mazur i Sabina Budniak – 2001.



Kolonia dla dzieci z gminy Przyłęk w Sztutowie – sierpień 1994 r.
(fot. zbiory prywatne)

W wyniku reformy systemu nauczania w 1999 r. zmienił się stopień organizacyjny szkoły na sześcioklasową. Po nadaniu imienia zmieniła się również nazwa szkoły. Obecnie to Publiczna Szkoła Podstawowa im. Haliny Mirosławskiej w Grabowie nad Wisłą. Uczy się w niej ponad 150 uczniów, klasy liczą od 15 do 28 dzieci. Zajęcia odbywają się w ośmiu salach lekcyjnych. Sale te ostatnio zostały odnowione i przystosowane do młodszych uczniów oraz innej roli. Utworzono klasę zerową, pracownię polonistyczną, matematyczną i informatyczną. Dzięki uporowi dyrektora i pomocy finansowej Rady Rodziców szkoła posiada siedem komputerów, na których lekcje informatyki mają dzieci z klas I–VI. W latach 1998–2000 ze znaczącym udziałem pracowników sezonowych zmodernizowano kuchnię szkolną i szatnię. Na wniosek dyrektora przy wsparciu Rady Gminy w Przyłęku zmodernizowano kotłownię, zastępując stare piece węglowe nowoczesnym ogrzewaniem olejowym. W roku 2001 wyremontowano schody i taras przed szkołą oraz położono nową elewację szatni.

W 2003 r. w drodze konkursu dyrektorem została Jadwiga Czerniak. Nauczyciele na bieżąco podnoszą swoje kwalifikacje. Uczniowie pod kierunkiem nauczycieli osiągają dobre wyniki w sporcie, zwłaszcza w tenisie stołowym oraz licznie biorą udział w konkursach plastycznych i recytatorskich. Absolwenci kontynuują naukę w zaprzyjaźnionych ze szkołą gimnazjach w Wólce Zamojskiej i w Zwoleniu. Młodzież do szkoły jest dowożona autobusem szkolnym. Mimo trudności szkoła funkcjonuje bardzo dobrze.

Dyrektorzy Szkoły w Grabowie

Halina Boguchwała Mirosławska	1922–1942
Antoni Skwira	1942–1947
Stanisław Jagielski	1947–1949
Stanisław Wrotkowski	1949–1953
Julian Kołacz	1953–1960
Aleksandra Wróbel	1960–1965
Tadeusz Gołda	1965–1973
Franciszek Wieczorek	1973–1992
Wanda Wieczorek	1992–1993
Stanisław Łuczyński	1993–1998
Lech Pożoga	1998–2003
Jadwiga Czerniak	2003

Grono nauczycielskie w roku szk. 2004/05



Jadwiga Czerniak, ur. 05.01.1959 r. w Zielonce Nowej. Nauczyciel dyplomowany. Studia wyższe magisterskie ukończyła na Wydziale Rolniczym Akademii Rolniczej w Lublinie. Kurs kwalifikacyjny pedagogiczny ukończyła w ODN-ie w Radomiu. Od 1982 r. pracuje w Szkole Podstawowej w Grabowie jako nauczyciel biologii i fizyki, a obecnie przyrody i informatyki. W Lublinie na UMCS-ie ukończyła studia podyplomowe w zakresie biologii, a na Politechnice Radomskiej na Wydziale Nauczycielskim – studia podyplomowe z informatyki oraz organizacji i zarządzania w oświacie. Od 1 września 2003 r. jest dyrektorem szkoły.



Alina Bednarczyk, ur. 17.10.1954 r. w Pionkach. Nauczyciel mianowany. Studia wyższe zawodowe ukończyła z tytułem licencjata w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach na Wydziale Humanistycznym w zakresie filologii polskiej z bibliotekoznawstwem. Uczy języka polskiego w klasach IV–VI i prowadzi bibliotekę szkolną.



Aneta Dąbrowska, ur. 19.10.1974 r. w Zwoleniu. Nauczyciel kontraktowy. Studia wyższe magisterskie na kierunku teologia ukończyła w Warszawie na Uniwersytecie Kardynała Wyszyńskiego. Posiada kursy kwalifikacyjne w zakresie sztuki i profilaktyki uzależnień. Uczy katechezy, plastyki, techniki i muzyki.



ks. Sylwester Górecki, ur. 21.04.1958 r. w Sadku. Ukończył Wyższe Seminarium Duchowne w Sandomierzu. Jako wikariusz pracował w parafiach: Przysucha, Białaczów, Końskie i Pionki. Wrz. z objęciem funkcji proboszcza w parafii Ługi od stycznia 2001 roku pracuje w szkole jako katecheta.

Wioletta Mazur, ur. 07.12.1967 r. w Zwoleniu. Nauczyciel mianowany. Ukończyła studia wyższe magisterskie w WSP w Kielcach – Wydział Zamiejscowy w Piotrkowie Trybunalskim, uzyskując tytuł magistra pedagogiki w zakresie nauczania początkowego. Na Politechnice Radomskiej na Wydziale Nauczycielskim odbyła studia podyplomowe w zakresie bloku humanistycznego (jęz. polski i historia). Posiada kurs kwalifikacyjny w zakresie terapii pedagogicznej. Nauczane przedmioty to j. polski i historia.

Renata Marzęda, ur. 05.03.1968 r. w Puławach. Nauczyciel mianowany. Studia wyższe magisterskie na kierunku matematyka odbyła w Wyższej Szkole Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach na Wydziale Chemiczno-Matematycznym. Studia podyplomowe w zakresie technologii informacyjnych ukończyła w Instytucie Technologii Eksploatacji w Radomiu. Posiada liczne kursy doskonalenia zawodowego. Nauczane przedmioty to matematyka i informatyka.



Bożena Potucha, ur. 11.07.1967 r. w Zwoleniu. Nauczyciel mianowany. Studia wyższe magisterskie na kierunku pedagogika w zakresie nauczania początkowego ukończyła na Uniwersytecie Warszawskim – Wydział Pedagogiczny. Studia podyplomowe w zakresie nauczania wychowania fizycznego, zdrowotnego i korektywy odbyła na Politechnice Radomskiej na Wydziale Nauczycielskim. Uczy wychowania fizycznego w klasach IV–VI.



Renata Pożoga, ur. 29.05.1970 r. w Lipsku. Nauczyciel mianowany. Studia wyższe magisterskie na kierunku pedagogika ukończyła w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach w zakresie pedagogiki wczesnoszkolnej i przedszkolnej. Posiada kurs kwalifikacyjny w zakresie technologii informacyjnych i liczne formy doskonalenia zawodowego. Naucza w klasach I–III.



Katarzyna Rucińska, ur. 29.04.1978 r. w Pionkach. Nauczyciel stażysta. Studia wyższe licencjackie na kierunku finanse i bankowość odbyła na WŚFiB w Radomiu, a magisterskie – na kierunku zarządzanie i marketing na KUL-u w Lublinie. Pedagogiczny kurs kwalifikacyjny ukończyła w ODN-ie w Radomiu. Posiada certyfikat do nauczania języka angielskiego. Obecnie studiuje na trzecim roku studiów licencjackich języka angielskiego. Uczy j. angielskiego w klasach I–VI.



Krystyna Sułek, ur. 24.05.1953 r. w Zielonce Nowej. Nauczyciel mianowany. Ukończyła wyższe studia zawodowe z tytułem inżyniera na Wydziale Rolniczym Akademii Rolniczej w Lublinie. Kurs pedagogiczny ukończyła w ODN-ie w Radomiu. Uczyła chemii, matematyki i wychowania fizycznego. Obecnie po ukończeniu kursu kwalifikacyjnego w zakresie nauczania początkowego uczy w klasach I–III.





Bożena Wolszczak, ur. 20.08.1966 r. w Radomiu. Nauczyciel mianowany. Ukończyła wyższe studia magisterskie w zakresie nauczania początkowego w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie. Posiada liczne kursy kwalifikacyjne w zakresie: technologii informacyjnych, terapii pedagogicznej dla nauczycieli, wychowania do życia w rodzinie i liczne warsztaty doskonalące. Uczy w klasach młodszych oraz wychowania do życia w rodzinie w klasach V–VI.



Sabina Budniak, ur. 29.08.1962 r. w Janowcu. Nauczyciel mianowany. Studia wyższe zawodowe odbyła na UMCS-ie w Lublinie w zakresie nauczania początkowego, a tytuł magistra otrzymała na Uniwersytecie Warszawskim. Posiada liczne kursy kwalifikacyjne, m.in. w zakresie technologii informacyjnych i zintegrowanej edukacji wczesnoszkolnej. Na Politechnice Radomskiej ukończyła studia podyplomowe w zakresie matematyki. Prowadzi oddział przedszkolny.



Justyna Sułek, ur. 15.03.1978 r. w Zwoleniu. Nauczyciel kontraktowy. Absolwentka UMCS-u w Lublinie na kierunku matematyka z tytułem magistra matematyki. Uczy matematyki i informatyki.

Nauczyciele, którzy pracowali i pracują w Szkole Podstawowej w Grabowie

Antoni Malina
Antoni Madera
Halina Mirosławska
Józef Grajert
Julian Niedzielski
Bronisława Szymańska
Maria Sroczyńska
Maria Pawlak
Jan Mężyk
Antoni Skwira
Władysława Kilonek
Maria Kilonek
Eleonora Szymanowska
Anna Guzin

Nazariusz Antoniak
Tadeusz Sajnog
Bronisław Wróbel
Leon Jagodziński
Stanisław Szulowski
Stanisław i Zofia Faustman
Tadeusz Plewicki
Irena Majczak
Regina Kuna
Danuta Lewicka
Tadeusz Mikulski
Krystyna Rusinek
Sabina Pastwa
Janina Guzin

Julian Kołacz
Zofia i Tadeusz Gołda
Maria Gozdur
Czesław Kamionka
Irena Lipińska
Kazimierz Łyszcz
Stanisław Wrotkowski
Tadeusz Soluinek
Janina Warchoł
Tadeusz Sobieszek
Andrzej Krawczyk
Zuzanna Papieska
Krystyna Leśniewska
Henryka Grześkiewicz
Czesław Majewski
Rozalia Rumińska-Tyburska
Natalia Tomczak-Przepiórka
Józefa Markowska
Wiesława Gajewska

Wiesława Nowak
Henryka Grzybowska
Maria Mendyk
Wanda i Franciszek Wieczorek
Krystyna Grzybowska
Zofia i Sztanisław Łuczynscy
Alina Bednarczyk
Jadwiga Nita-Czeriak
Krystyna Sułek
Janina i Lech Pożoga
Renata Marzęda
Beata Trzaskowska-Chołuj
Elżbieta Kałkowska
Renata Pożoga
Wioletta Mazur
Bożena Wolszczak
Katarzyna Siepietowska-Rucińska
Aneta Dąbrowska
Justyna Sułek

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Grabowie laureaci przedmiotowych olimpiad na szczeblu wojewódzkim

1983 r. Jolanta Morawska	– <i>matematyka</i>
1983 r. Agnieszka Wieczorek	– <i>matematyka</i>
1987 r. Hanna Potucha	– <i>jęz. polski i rosyjski</i>
1987 r. Monika Solecka	– <i>jęz. polski</i>
1989 r. Anna Skrzypek	– <i>jęz. polski</i>
1990 r. Krzysztof Szarpak	– <i>chemia</i>
1991 r. Edyta Majewska	– <i>jęz. polski</i>
1992 r. Aleksandra Łuczynska	– <i>jęz. polski i rosyjski</i>
1993 r. Maja Drażyk	– <i>jęz. polski</i>
Justyna Sułek	– <i>jęz. polski</i>
Rafał Wójcik	– <i>jęz. polski</i>

Absolwenci Publicznej Szkoły Podstawowej w Grabowie nad Wisłą im. Haliny Mirosławskiej w latach 2002–2003–2004

Rocznik 1989 – absolwenci 2002 r.

Bieniek Ewelina Anna
Borek Justyna
Jaros Maria Karolina
Kosmala Dariusz
Krześniak Katarzyna
Kusio Magdalena
Kuźniak Wioleta
Kwieciński Szymon

Maj Marta Natalia
Malinowska Aleksandra
Markiewicz Krzysztof
Nachyla Hubert
Nowak Tomasz
Oleksiak Konrad
Parzych Ewelina
Sałek Patryk

Sikora Dominik
Sowińska Magdalena
Tyburski Łukasz
Wiktorowska Ilona
Włodarski Mateusz
Zawodnik Damian

Rocznik 1990 – absolwenci 2003 r.

Ciupak Jakub
Gola Piotr
Grzeszczyk Katarzyna
Kumor Piotr
Kustra Beata
Krześniak Krystyna
Morawski Mateusz

Parzych Michał
Parzych Norbert Piotr
Pawelec Krzysztof
Piątkowska Aldona
Pyrka Małgorzata
Rębiś Aleksandra
Sędziak Agata

Suwała Marlena
Szczepaniak Dawid
Szymańska Anna
Wieczerzyński Marcin
Wiktorowski Daniel
Wnuk Remigiusz
Zagożdżon Artur

Rocznik 1991 – absolwenci 2004 r.

Bienias Monika
Dąbrowska Joanna
Dziwisz Emilia
Jaworski Łukasz
Królak Arkadiusz

Kwieciński Adrian
Maraszkiewicz Bartosz
Markiewicz Żaneta
Parzych Angelika
Pietrzyk Michał

Solecki Damian
Wiktorowski Hubert
Wiktorowski Jakub
Winiarska Joanna

Szkoła w Lucimi

Jak twierdzą najstarsi mieszkańcy, już przed rokiem 1939 istniała we wsi szkoła mieszcząca się w budynkach prywatnych. Jednak żadne dokumenty o szkole sprzed wojny nie zachowały się, uległy zniszczeniu w trakcie działań wojennych. 30 lipca 1944 roku nacierające zza Wisły wojska Armii Radzieckiej uderzyły huraganowym ogniem na umocnienia niemieckie, zmuszając wroga do odwrotu. W wyniku zmasowanego ataku cała wioska wraz z inwentarzem zniknęła z powierzchni ziemi. Część mieszkańców została wcześniej ewakuowana na wyzwolone tereny województwa lubelskiego, jednak około 40 osób w różnym wieku poniosło śmierć od kul bądź zginęło w pożarach domów. Po powrocie do rodzinnej wioski tutejsza ludność zmuszona była do zamieszkiwania w bunkrach i ziemiankach, pozostawionych przez uchodzące wojska. Wielki wkład w odbudowę wsi włożył Międzynarodowy Obóz Kwaków. Kwakrzy przybyli do Lucimi wiosną 1947 r., budując każdemu gospodarzowi budynek mieszkalno-inwentarski z pustaków, kryty cementową dachówką.

Ze względu na to, że dzieci w okresie wojny i tuż po wojnie nie miały możliwości uczęszczania do szkoły, dwie uczestniczki obozu (ich nazwiska nie są znane) mówiące dobrze po polsku, rozpoczęły nauczanie dzieci w namiotach nad Wisłą. Kwakrzy wybudowali również budynek szkolny – barak drewniany, który uroczystie przekazali Inspektoratowi Szkolnemu w Kozienicach 18 sierpnia 1947 roku. Inspektorat, doceniając konieczność otwarcia szkoły w Lucimi, przydzielił jej ofiarnego nauczyciela, rodaka niedalekiej wsi Sycyna – Stefana Stankiewicza, który w bardzo trudnych warunkach od września 1947 roku rozpoczął pracę w szkole.

O skali trudności może świadczyć fakt, że w pierwszym roku pracy na dwie zmiany uczył prawie 150 dzieci w różnym wieku. Ponadto nauczyciel zorganizował szkołę wieczorową w zakresie siedmiu klas dla starszych dzieci i młodzieży. W budynku szkoły młodzież znalazła miejsce na świetlicę, której uczestnicy już pod koniec 1947 r. zakupili z własnych pieniędzy radioodbiornik za 30 tys. zł, książki do biblioteki i stroje dla kółka teatralnego. Przez kolejne dwa lata mieściło się tu także przedszkole pod kierownictwem Heleny Sarneckiej. Stopień organizacyjny szkoły był sukcesywnie podnoszony i w roku szkolnym 1950/51 była to już pełna 7-klasowa szkoła, którą ukończyła pierwsza 12-osobowa grupa absolwentów, spośród których cztery dziewczynki: Halina Grzyb, Janina Wiktorowska, Helena Sowińska i Maria Śpiewak wstąpiły do Liceum Pedagogicznego w Kozienicach.

W 1950 r. Stefan Stankiewicz przeniósł się do sąsiedniej szkoły w Janowcu. Na jego miejsce przyszła młoda nauczycielka – Genowefa Wojtalik, a w roku następnym nauczyciel pracujący dotychczas w szkole w Andrzejowie – Tadeusz Cieślik. W roku 1953 kierownik szkoły, Tadeusz Cieślik, został przeniesiony na równorzędne stanowisko do szkoły w Ławeczku Starym, a jego miejsce zajął Michał Fijołek.

1 września 1957 roku odwiedziła wieś, a także szkołę, delegacja zagraniczna, w skład której wchodził uczestnik obozu kwaków sprzed dziecięciu laty.

Mimo dokonanego w 1955 r. remontu budynku szkolnego jego stan techniczny ulegał ciągłemu pogorszeniu. W wyniku starań kierownika szkoły – Michała Fijołka, pomocy władz i mieszkańców wsi, rozpoczęto w 1958 r. budowę nowego obiektu szkolnego. Budynek rósł powoli.



Stefan Stankiewicz wraz z uczennicami przed barakiem szkolnym (fot. zbiory prywatne)



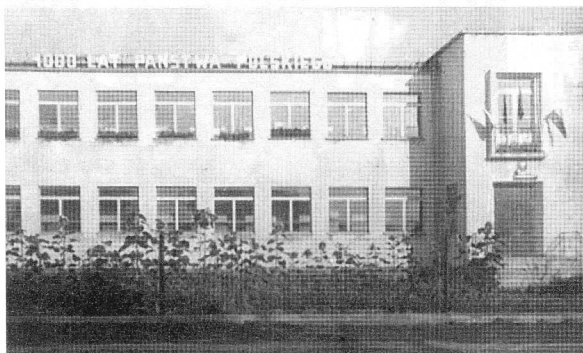
Szkoła Podstawowa w Lucimi w roku szkolnym 1948/49 (fot. zbiory prywatne)

W czerwcu 1960 r. roboty zakończono. Odbiór zaplanowano na 22 lipca, jednak długotrwałe deszcze spowodowały tak wysoki, nie notowany od kilkudziesięciu lat, poziom wody na Wiśle, że groziło to zalaniem wsi. Wskutek tego odbiór szkoły nie nastąpił w zaplanowanym terminie. Rozpoczęcie nowego roku szkolnego odbyło się jeszcze w baraku. Dopiero 8 września w obecności władz powiatowych i licznie zgromadzonej ludności Lucimi i okolicznych wiosek, po przemówieniu Michała Fijołka, inspektor szkolny – Zdzisław Krakowiak uroczyście przeciął wstęgę, dokonując otwarcia nowej szkoły.

W latach następnych, dzięki staraniom kierownika szkoły i komitetu rodzicielskiego, rozpoczęto budowę ogrodzenia i zagospodarowanie placu szkolnego.

W roku 1965 na stanowisko kierownika szkoły powołano ponownie Stefana Stankiewicza. Michał Fijołek wraz z żoną Leokadią przeniósł się do szkoły w Wólce Zamojskiej.

18 października 1965 r. szkoła gościła Oktjabrinę Klimienko – nauczycielkę z dalekiego Nowokuzniecka. Przyjechała tu, aby uczcić pamięć swego brata – lejtnanta Mikołaja Klimienko, który zginął na tym terenie w 1944 r. w czasie walk z Niemcami. Od tego czasu nawiązała się ścisła korespondencja między szkołami w Nowokuzniecku i Lucimi.



Budynek szkoły w Lucimi w roku 1966 (fot. zbiory prywatne)

2 stycznia 1967 r. w obecności 120 mieszkańców wsi powołano Komitet Elektryfikacji Wsi, w skład którego weszli m.in.: Marian Dziwisz – przewodniczący, Stanisław Chołuj – zast. przewodniczącego, Jan Jasik, s. Jana – sekretarz i Stefan Stankiewicz – skarbnik. Główna inicjatywa należała do kierownika szkoły – Stefana Stankiewicza. Dnia 29 stycznia 1969 r. zablisko po raz pierwszy w Lucimi światło elektryczne. Wcześniej jeszcze, bo w roku 1967 wieś otrzymała połączenie telefoniczne ze Zwoleniem. Był to tzw. telefon powodzi-

wy, to znaczy zainstalowany głównie po to, aby w razie powodzi szybko zawiadomić władze powiatowe. Wykorzystywany był także do wzywania pogotowia ratunkowego w nagłych wypadkach oraz w celach prywatnych. Wieś często nawiedzały powodzie. Woda zalała około 400 ha terenu. Najbardziej w pamięci mieszkańców zapisała się ta z roku 1961. Wezbrane wody Wisły zalały wtedy bez mała połowę miejscowości, doszły do figurki pośrodku wsi i tu, dzięki wysiłkowi żołnierzy, strażaków i mieszkańców wsi, zostały zatrzymane.



Powódź w Lucimi sierpień 2001 r.

Wieś szybko się rozbudowywała. W roku 1970 obok szkoły powstała remiza strażacka razem ze zlewnią mleka.

13 czerwca 1971 r. dokonano w szkole uroczystego odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci poległego na tej ziemi w 1944 r. lejtnanta Armii Radzieckiej – Mikołaja Łukicza Klimienko, nadając szkole jego imię. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele władz powiatowych z przewodniczącym Prezydium PRN w Zwoleniu Bogusławem Michalikiem, inspektorzy szkolni – Jan Wodecki i Henryk Pachocki, kierownicy okolicznych szkół oraz młodzież szkolna i miejscowe społeczeństwo.

Od 28 maja 1972 r., tj. po oddaniu szosy łączącej Lucimię przez Andrzejów ze Zwoleniem, zaczęły kursować już autobusy PKS, początkowo dwa kursy dziennie, a od 3 czerwca następnego roku już cztery.

Po likwidacji szkoły w Andrzejowie, od września 1972 r. do szkoły w Lucimi dojeżdżały tamtejsze dzieci.

Dnia 31 sierpnia 1974 roku odszedł na emeryturę kierownik szkoły Stefan Stankiewicz, a na jego miejsce został powołany Jan Wolszczak. W następnym roku, po 20-letniej nieprzerwanej pracy odeszła także na emeryturę Aniela Leszczyńska.



Uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej w Lucimi w roku szkolnym 1973/74

Trzeci od lewej u góry stoi kierownik Stefan Stankiewicz. Piąta od lewej – Jadwiga Wolszczak, obok niej – Maria Dusińska. Czwarty z prawej – Jan Wolszczak (fot. zbiory prywatne)

Po wprowadzeniu reformy systemu oświaty w roku szkolnym 1976/77 w tutejszej szkole pozostały klasy I–IV. Uczniowie klas starszych dojeżdżali do Zbiorczej Szkoły Gminnej w Przyłęku z siedzibą w Babinie. Szkoła w Lucimi została punktem filialnym szkoły zbiorczej, a jej kierownikiem – Maria Dusińska. Funkcję tę pełniła do sierpnia 1986 roku, kiedy to odeszła na emeryturę. Kierownikiem punktu filialnego został Andrzej Stankiewicz, syn długoletniego nauczyciela i kierownika tej szkoły – Stefana Stankiewicza. W roku następnym placówka została szkołą podstawową, lecz stopień organizacyjny nie uległ już nigdy podwyższeniu. Zmniejszająca się w kolejnych rocznikach liczba dzieci oraz polityka oświatowa doprowadziły do podjęcia przez Radę Gminy w Przyłęku uchwały o likwidacji z dniem 31 sierpnia 2001 r. Publicznej Szkoły Podstawowej w Lucimi.

Teresa Pawlukowska

Szkoła w Łaguszowie

Pierwsze wzmianki o szkole w Łaguszowie pochodzą z 1928 roku. Drewniany budynek z dwiema klasami dla pięciu oddziałów mieścił się na skrzyżowaniu dróg Łaguszów – Pająków. Trzecia klasa mieściła się w wynajętym domu w Łagowie. Do szkoły uczęszczały dzieci z Wólki Łagowskiej, Łagowa, Łaguszowa, Pająkowa, części Załaz i Mszadli Starej. Łącznie było 280 uczniów. Pracowali w niej następujący nauczyciele: J. Stańkowska, S. Skowroński, H. Folga, I. Bogdanowicz. Szkoła posiadała bibliotekę i sztandar. Naukę religii prowadził ksiądz proboszcz, a także inni nauczyciele za jego zgodą. W 1945 roku budynek szkoły został spalony.

Na kilka lat przed II wojną światową kierownikiem szkoły w Łaguszowie był Franciszek Gąska – doktor historii. Uczył on piątą i szóstą klasę w budynku wynajętym od gospodarza Ozgi w Wólce Łagowskiej. W czasie wojny prowadził tajne nauczanie. Działalność dr. Gąski na tym terenie trwała do 1944 roku, gdy front działań wojennych zatrzymał się na linii Wisły, a mieszkańców miejscowości leżących w pobliżu lewej strony Wisły wysiedlono.

Po wojnie mieszkańcy Łaguszowa rozpoczęli starania o wybudowanie we wsi własnego budynku szkolnego. Jesienią 1955 roku na sesji Gromadzkiej Rady Narodowej w Ławeczku Nowym, na wniosek radnego z Łaguszowa, Albina Madejskiego, podjęto uchwałę o wybudowaniu szkoły w Łaguszowie, pod warunkiem że wieś poniesie 40% kosztów w postaci czynów społecznych i składek, a resztę pokryje budżet państwowy (centralny). Zebrane składki od mieszkańców wsi pozwoliły na rozpoczęcie budowy już w 1956 r.

Z powodu różnych przyczyn budowa szkoły w Łaguszowie przeciągała się w czasie. Jej budowę ukończono w 1963 roku.

18 października 1963 r. nastąpiło uroczyste otwarcie szkoły w Łaguszowie. Na tę uroczystość przybyli: inspektorzy szkolni, władze powiatowe, przedstawiciele PZPR, PK ZSL, DBOR, GRN w Ławeczku Nowym, mieszkańcy Łaguszowa oraz nauczyciele i uczniowie. 21 października 1963 r.



Budynek szkoły w Łaguszowie (fot. zbiory prywatne)

rozpoczęli naukę w nowej szkole uczniowie klas V–VII, natomiast uczniowie klas I–IV uczyli się w Pająkowie. W tym okresie kierownikiem szkoły był Czesław Lichota. W szkole pracowali: Maria Lichota, Jan Opiela, Krystyna Michalik, Czesław Majewski, J. Grellak, Maria Dusińska, Maria Pyrz.

W roku 1965/66 funkcję kierownika szkoły objął Stanisław Gołda i pełnił ją do 1972 r., a później jako dyrektor – do 1975 r. W roku szkolnym 1965–1966

w szkole pracowali: Stanisław Gołda, Halina Gołda, Maria Pyrz, Teresa Jasik, Irena Kula, Krystyna Michalik. W tym czasie w szkole istniały takie organizacje jak: TPPR, ZHP, PCK.

26 lutego 1966 r. szkołę w Łaguszowie odwiedziło kino objazdowe. Młodzież i mieszkańcy okolicznych wsi obejrzeni film „Krzyżacy”. W tym roku bardzo ważną sprawą stała się budowa ogrodzenia szkolnego. Koszt przedsięwzięcia miał wynosić 40 000 zł. W celu zmniejszenia kosztów budowy zwrócono się do rodziców o pomoc. Rodzice w czynie społecznym przywieźli kamienie na fundament ogrodzenia. Gromadzka Rada Narodowa w Ławeczku Nowym pokryła koszt zakupu bramy, furki, siatki i żwiru. W celu zdobycia dodatkowych funduszy organizowano zabawy wiejskie. Pod kierunkiem kierownika szkoły dorośli mieszkańcy wsi wystawili sztukę pt. „Wianek”. Przy okazji wystawiania sztuki zebrano 1173 zł na budowę szkolnego ogrodzenia. Dnia 2 czerwca tego roku uczniowie klas IV–VIII wyjechali na wycieczkę do Warszawy.

W roku szkolnym 1966/67 po raz pierwszy w historii młodzież rozpoczęła naukę w klasie VIII. Szkoła podstawowa stała się ośmioklasową szkołą podstawową. We wrześniu 1966 r. pracę w szkole rozpoczęła Maria Petniak. 29 września szkołę odwiedzili aktorzy z teatru „Syrena” z Warszawy. Harcerze i zuchy przygotowali izbę harcerką i kronikę do konkursu. 8 lutego 1967 r. szkoła gościła członka Komendy Hufca – Franciszka Wieczorka, który dokonał wizytacji izby harcerskiej. Harcówka szkoły w Łaguszowie zdobyła I miejsce w konkursie, a kronika zuchów – II miejsce. 9 maja 1967 r. rozpoczął się IV Alert ZHP. W tym roku ogromnym wydarzeniem był również XV etap Wyścigu Pokoju na trasie Puławy–Radom. W szkole rozpoczęła działalność SKO pod opieką kierownika szkoły S. Gołdy.

We wrześniu 1968 roku utworzono przy szkole I klasę Szkolnego Przystosobienia Rolniczego (SPR), w której pracę rozpoczęła pani Sylwestra Budniak.

W roku szkolnym 1968/69 klasopracownia I–III otrzymała I miejsce w powiecie w konkursie na najładniejszą klasopracownię, a jej opiekunka pani Irena Kula – dyplom i nagrodę.

W roku szkolnym 1969/70 powstała II klasa SPR. Pracę w szkole rozpoczęły panie: Czesława Sawicka i Sabina Mroczek. Uczniowie szkoły byli na wycieczkach w Zwoleniu, Majdanku, Lublinie. Na akademii powiatowej 22 listopada 1969 r. kierownik szkoły Stanisław Gołda otrzymał list pochwalny i odznaczenie „Za zasługi dla Kielecczyny”.

18 września 1970 roku szkołę odwiedził krakowski naukowiec – geolog i znawca sztuki, zaś 4 marca odbyło się spotkanie z autorem powieści fantastyczno–naukowych – Andrzejem Trepką. Wcześniej, bo 18 listopada 1970 r., kierownik szkoły Stanisław Gołda otrzymał Brązowy Krzyż Zasługi.

W roku szkolnym 1971/72 obniżono stopień organizacyjny szkoły ze względu na małą ilość dzieci w rejonie szkolnym i z tego powodu w klasach III–IV oraz V–VI prowadzone były tzw. lekcje łączone.

W roku szkolnym 1972/73 w dniach 2–11 listopada odbyła się wizytacja szkoły przeprowadzona przez wizytatorów poszczególnych przedmiotów i pracowników Wydziału Oświaty.

Skład grona nauczycielskiego w roku szkolnym 1973/74 przedstawiał się następująco: Stanisław Gołda – dyrektor szkoły, Halina Gołda, K. Gontarczyk, S. Mroczek, K. Szczepaniak, M. Petniak, T. Jasik, rok później ze szkoły odchodzą: K. Szczepaniak i K. Gontarczyk. 18 września 1974 roku uczniowie szkoły witali kolarzy XXXI Wyścigu dookoła Polski. 4 października przeprowadzona została wizytacja szkoły. Dokonali tego: H. Ferenc – wizytator języka rosyjskiego, A. Szewczyk – wizytator zajęć praktyczno–technicznych, Cz. Bochra – gminny dyrektor szkół. Dyrektor szkoły, Stanisław Gołda, zostaje oddelegowany do pracy w KP PZPR w Zwoleniu. Obowiązki dyrektora władze oświatowe powierzają pani Halinie Goldzie.

W roku szkolnym 1975/76 funkcję dyrektora przejęła pani Teresa Jasik i pełniła ją do 1977 roku. W szkole pracowały cztery nauczycielki: T. Jasik, S. Mroczek, M. Petniak, K. Chołuj. 30 września 1975 szkoła w Łaguszowie była wizytowana przez: Czesława Bochrę – gminnego dyrektora szkół oraz Tadeusza Kochanka – zastępcę gminnego dyrektora szkół.

Od września 1976 r. w szkole w Łaguszowie były tylko klasy I–IV, a uczniowie klas V–VIII uczęszczali do szkoły w Ławeczku Starym. Szkoła w Łaguszowie stała się filią Szkoły Podstawowej w Ławeczku Starym. 1 czerwca powstał w szkole oddział przedszkolny. W latach 1977/79 Szkoła

Podstawowa w Łąguszowie liczyła tylko dwie klasy, w których uczyła pani Sabina Mroczek. Rodzice usilnie zabiegali o nowe oddziały. W latach 1980/1985 były już cztery klasy. W szkole uczyli: Sabina Mroczek – kierowniczką filii, Teresa Kuś, Tadeusz Molenda, a od roku szkolnego 1983/84 również Sabina Budniak i Hanna Pyrka.

Począwszy od roku szkolnego 1985/86 nastąpił proces podwyższania poziomu organizacyjnego szkoły: powstała klasa V, w roku szkolnym 1986/87 – klasa VI, w roku szkolnym 1987/88 – klasa VII, a od września 1988 roku szkoła w Łąguszowie znowu była w pełni ośmioklasową szkołą podstawową. Funkcję dyrektora pełniła S. Mroczek. W tym okresie w szkole uczyli: S. Budniak, H. Pyrka, L. Papiewska, Elżbieta Gogacz, T. Kuś, S. Pastuszko, B. Urbanek-Tatar, J. Zawodnik, A. Florkowska, W. Pęksyk, B. Krajewska, J. Stasiak, B. Gawryjolek.

Od 1988 roku dyrektorem szkoły była Teresa Kuś. Pracę z dziećmi niepełnosprawnymi podjęła pani Teresa Byzdra.

W 1989 r. Rada Gminy w Przyłęku zatwierdziła projekt rozbudowy szkoły, którego celem była budowa kotłowni i instalacji centralnego ogrzewania.

W roku szkolnym 1990/91 przestały funkcjonować przy szkołach przedszkola – związane to było z dużymi kosztami utrzymania tych instytucji. Pozostały tylko oddziały zerowe, do których uczęszczały dzieci w wieku 6 lat.

Od września 1991 rozpoczęło się nauczanie religii w szkołach (zamiennie z etyką), a jej nauczaniem zajęła się pani B. Soboń.

W latach 1992–1998 funkcję dyrektora szkoły, powierzoną w wyniku konkursu, pełniła Jadwiga Zawodnik. Za jej kadencji trwała modernizacja budynku szkolnego. Dobudowano kotłownię, założono centralne ogrzewanie, doprowadzono wodę ze studni głębinowej. Z lokali mieszkalnych, które mieściły się w szkole, utworzono 4 nowe sale lekcyjne. Pracę w szkole podjęły w tym czasie: Renata Krukowska (1992/93), Anna Fiet (1993/94), Renata Mąkosa (1994/95) i Marek Dziadosz (1995/96). Rozpoczęto starania o utworzenie w szkole pracowni komputerowej. W maju 1998 roku zakupiono 2 komputery, drukarkę atramentową i skaner.

15 maja 1998 r. Uchwałą Nr 201/XXXVII/98 Rady Gminy w Przyłęku nadano Publicznej Szkole Podstawowej w Łąguszowie imię ppłk. AK Józefa Pawłaka „Brzozy”. Nadanie imienia było inicjatywą weteranów wojennych, a szczególnie podkomendnych ppłk. „Brzozy” i spotkało się z pełną akceptacją ze strony władz samorządowych, społeczności szkolnej, rodziców i innych mieszkańców.

15 sierpnia 1998 roku, w wyniku konkursu, funkcję dyrektora objęła Teresa Pawlukowska. Dnia 10 listopada 1998 roku odbyła się uroczystość nadania imienia szkole. W budynku szkoły wmurowano tablicę pamiątkową. W miejscowym kościele parafialnym odbyła się msza, w trakcie której dokonano poświęcenia sztandaru szkoły i uroczystego przekazania go szkole. Z pieniędzy zebranych podczas uroczystości zakupiono dwa komputery do pracowni komputerowej.

Rok 1999/2000 to pierwszy rok wdrażania reformy ustroju szkolnego. Z dniem 1 września 1999 r. Publiczną Szkołę Podstawową im. ppłk. AK Józefa Pawłaka „Brzozy” w Łąguszowie o strukturze klas I–VIII przekształcono w sześciolletnią Publiczną Szkołę Podstawową. W tym roku funkcjonowała jeszcze klasa VIII. Zwiększył się obwód szkolny, zwiększyła się liczba dzieci w szkole. Zorganizowano dowóz dzieci do szkoły. Zakupiono kolejny komputer z faksmodemem, zmodernizowano budynek szkolny – oddano do użytku szatnię dla dzieci. Szkoła została podłączona do wodociągu gminnego.

W latach 2001/2002 w szkole funkcjonowało sześć oddziałów (klasy I–VI) oraz jeden oddział zerowy. Zakupiono dwa nowe komputery i drukarkę laserową. Wykonano nowe ogrodzenie wokół budynku szkolnego. We wrześniu oddano do użytku kompleks boisk szkolnych.

Dzięki doskonałej współpracy z władzami samorządowymi, rodzicami i miejscową społecznością oraz wszystkimi pracownikami, z każdym rokiem szkoła stawała się piękniejsza i bogatsza. Obecnie posiada ona 7 klas lekcyjnych, zastępczą salę gimnastyczną, bibliotekę, doskonale wyposażoną pracownię informatyczną, dobrze przystosowane sale dla oddziału „0”. Wszystkie pomieszczenia szkolne są odnowione, a różnokolorowe klasy i mebelki sprzyjają dobremu samopoczuciu uczniów w szkole. W lutym 2003 r. położone zostały nowe płytki w łazienkach szkolnych. W styczniu 2004 r.

oddana została do użytku stołówka oraz nowe pomieszczenie z szatnią i łazienkami dla oddziału „0”. Wymienione zostały drzwi wejściowe do szkoły, a na korytarzu szkolnym położona została nowa wykładzina.

Obecnie w szkole uczy się 143 dzieci. Dzieci dowożone są dwoma autobusami. Zatrudnionych jest 11 nauczycieli, 2 sprzątaczkę, w sezonie grzewczym – 4 palaczy. W kuchni szkolnej pracują 3 osoby. Skład grona pedagogicznego jest następujący: Teresa Pawlukowska – dyrektor szkoły, Teresa Byzdra, Edyta Bienias, Marek Dziadosz, Małgorzata Kuba, Iwona Pawlak, Małgorzata Pionka, Bożena Sobon, Barbara Urbanek-Tatar, Aldona Wojtalik, Jadwiga Zawodnik. Wszyscy nauczyciele podnoszą swoje kwalifikacje poprzez uczestnictwo w różnych kursach kwalifikacyjnych, studiach podyplomowych. Uczestniczą w różnych formach doskonalenia zawodowego. W obwodzie szkoły są następujące miejscowości: Helenów, Ignaców, Łągów, Łaguszów, Ławeczko Stare, Ławeczko Nowe, Pajaków, Wólka Łagowska, Wólka Zamojska, Załazy, Zamość Nowy.

Grono nauczycielskie w roku szk. 2004/05

Teresa Byzdra, ur. 13.10.1961 r. w Zwoleniu. W dzieciństwie mieszkała w Janowie k. Zwolenia, tam uczęszczała do ośmioklasowej państwowej szkoły podstawowej. Po jej ukończeniu rozpoczęła naukę w Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Kochanowskiego w Zwoleniu. Świadectwo dojrzałości uzyskała 01.06.1981 r.

Pracę rozpoczęła w Państwowym Przedszkolu w Janowie, jednocześnie zdobywając kwalifikacje w Studium Wychowania Przedszkolnego w Solcu n. Wisłą. Ukończyła tę szkołę 29.08.1983 r. Po wyjściu za mąż zamieszkała w Wólce Łagowskiej i od 01.09.1984 r. rozpoczęła pracę w Szkole Podstawowej w Ławeczku, a następnie w szkole w Łaguszowie, w której pracuje do dziś. Systematycznie podnosiła swoje kwalifikacje. W 1977 r. ukończyła wyższe studia magisterskie na KUL-u w Lublinie na kierunku teologicznym. W 2001 r. uzyskała tytuł licencjata w zakresie historii na Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach. Następnie w 2003 r. na Politechnice Radomskiej ukończyła studia podyplomowe w zakresie nauczania wychowania fizycznego, zdrowotnego i korektywy. Jednocześnie ukończyła kurs w zakresie technologii informacyjnych. Obecnie uczy historii i wychowania fizycznego. Bardzo lubi czytać literaturę historyczną, szczególnie dotyczącą okresu II wojny światowej i czasów powojennych. Interesuje ją także tematyka dotycząca wychowania fizycznego, szczególnie gier zespołowych. Bardzo lubi oglądać mecze siatkówki, piłki ręcznej i nożnej. W wolnym czasie ogląda filmy historyczne.



Marek Dziadosz, ur. 20.11.1968 r. w Szczebrzeszynie. Szkołę podstawową ukończył w Zwoleniu, a średnią w Technikum Mechanicznym w Kozienicach w 1988 r. W latach 1988–1990 odbywał zasadniczą służbę wojskową. Studiował w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu, kierunek – wychowanie techniczne, specjalność – informatyka. W 1995 r. ukończył studia i rozpoczął pracę jako nauczyciel informatyki w Publicznej Szkole Podstawowej w Łaguszowie, w której pracuje do chwili obecnej. Jednocześnie uczy informatyki i fizyki w Publicznym Gimnazjum w Wólce Zamojskiej. W 1991 r. ukończył studia podyplomowe w zakresie nauczania matematyki.



Do jego zainteresowań należy informatyka i wędkarstwo.



Małgorzata Kuba, ur. 14.05.1967 r. w Puławach. Szkołę podstawową ukończyła w 1982 r. w Ławeczku Starym. W 1986 r. ukończyła Liceum Ogólnokształcące w Zwoleniu i rozpoczęła pracę w Państwowym Przedszkolu w Załazach na stanowisku nauczyciela. W tym samym czasie rozpoczęła 2-letnie zaoczne Studium Nauczycielskie w Radomiu. Po rozwiązaniu przedszkola w Załazach od 1991 r. do 1993 r. pracowała w Państwowym Przedszkolu w Grabowie. W latach 1994–1996 przebywała na urlopie wychowawczym, w czasie którego była na półrocznym zastępstwie w oddziale „0” w Rudkach. Od 1996 r. pracuje w Publicznej Szkole Podstawowej w Łąguszowie w oddziale „0”. W 1998 r. ukończyła zaoczne studia wyższe, uzyskując tytuł licencjata w zakresie nauczania początkowego w Radomiu pod patronatem UMCS-u w Lublinie. W 2000 r. ukończyła studia wyższe na Uniwersytecie Warszawskim – kierunek: pedagogika a w 2001 r. – studia podyplomowe w zakresie zintegrowanej edukacji wczesnoszkolnej w Instytucie Badań Edukacyjnych w Warszawie.

Bardzo lubi pracę z dziećmi. Interesuje się roślinami i zwierzętami. Lubi czytać książki, wykonywać różne prace plastyczne i robótki ręczne.



Iwona Pawlak, ur. 08.07.1967 r. w Zwoleniu. W 1974 r. rozpoczęła naukę w Szkole Podstawowej nr 2 im. Władysława Jagiełły. Po jej ukończeniu w 1982 r. rozpoczęła naukę w Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Kochanowskiego w Zwoleniu. Po zdaniu matury w 1986 r. uczęszczała do Studium Nauczycielskiego w Radomiu. Pracę rozpoczęła w Szkole Podstawowej w Łąguszowie jako nauczyciel nauczania początkowego. W 1995 r. podjęła studia licencjackie w Wyższej Szkole Pedagogicznej ZNP w Warszawie na kierunku pedagogika wczesnoszkolna, które ukończyła w 1997 r. W latach 1999–2001 studiowała pedagogikę resocjalizacyjną na Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej na Wydziale Rewalidacji i Resocjalizacji. Przez cały okres swojej pracy zawodowej systematycznie podnosi swoje kwalifikacje. Aktualnie studiuje podyplomowo w Wyższej Szkole Przymierza Rodzin edukację wczesnoszkolną z językiem angielskim.

Od 1994 r. jest mężatką i wychowuje dwie córki. Swój wolny czas poświęca rodzinie.



Teresa Pawlukowska, ur. 08.03.1958 r. w Zwoleniu. Do szkoły podstawowej uczęszczała w Wólce Zamojskiej, którą ukończyła w 1973 r. Następnie uczęszczała do Technikum Geologicznego w Kielcach. Ukończyła studia dzienne na Uniwersytecie Warszawskim, uzyskując tytuł magistra geologii. Po ukończeniu studiów przez ponad 3 lata pomagała matce w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, ponieważ zmarł w tym czasie jej ojciec. W późniejszym okresie stała się współwłaścicielem tego gospodarstwa. Ukończyła studia podyplomowe z matematyki na Wydziale Politechniki Radomskiej w Radomiu, a także technologie informacyjne i zarządzanie w Instytucie Badań Edukacyjnych w Warszawie.

W 1989 r. podjęła pracę w Szkole Podstawowej w Ławeczku i jednocześnie zdobywała kwalifikacje pedagogiczne. Po 5 latach przeniosła się do pracy w szkole w Wólce Zamojskiej. W 1998 r. została dyrektorem PSP w Łąguszowie wyłonionym w drodze konkursu i pełni tę funkcję do chwili obecnej.

Małgorzata Pionka, ur. 23.03.1971 r. w Zwoleniu. W latach 1974–1977 chodziła do Przedszkola nr 1 w Zwoleniu. W 1977 r. rozpoczęła edukację w Szkole Podstawowej nr 1 im. Jana Kochanowskiego w Zwoleniu. Następnie uczęszczała do Studium Nauczycielskiego w Solcu n. Wisłą. Po jego ukończeniu otrzymała tytuł licencjata na Wszechnicy Świętokrzyskiej w Kielcach w zakresie pedagogiki wczesnoszkolnej z podstawami logopedii szkolnej. Naukę kontynuowała w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach, zdobywając tytuł magistra w zakresie pedagogiki wczesnoszkolnej i przedszkolnej. Pracę rozpoczęła w 1993 r. w Szkole Podstawowej nr 1 w Zwoleniu w oddziale zerowym. Następnie w 1995 r. została przyjęta do pracy w Szkole Podstawowej w Wólce Zamojskiej jako nauczyciel nauczania początkowego. Po czterech latach pracy w wyniku reformy szkolnictwa i zamiany tejże szkoły w gimnazjum została przeniesiona do Publicznej Szkoły Podstawowej w Łągoszowie. Od 1999 r. pracuje w tej szkole jako nauczyciel nauczania zintegrowanego.



Barbara Urbanek-Tatar, ur. 30.01.1962 r. w Mszadli Starej. W 1977 ukończyła Szkołę Podstawową w Ławeczku Starym, a następnie rozpoczęła naukę w Technikum Rolniczym w Zwoleniu, które ukończyła w 1982 r. Pracę rozpoczęła w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Rybniku. 1 września 1983 r. podjęła pracę w Szkole Podstawowej w Ławeczku Starym. W 1986 r. wyszła za mąż i zaczęła pracować w Szkole Podstawowej w Łągoszowie, w której uczy do dziś. Systematycznie podnosiła swoje kwalifikacje. W 1999 r. ukończyła Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Kielcach, uzyskując tytuł magistra filologii polskiej. Ponadto zdobyła kwalifikacje do nauczania wychowania do życia w rodzinie. Ukończyła także kurs w zakresie technologii informacyjnych w Sycynie. Lubi swoją pracę. Wiedzę pogłębia poprzez czytanie fachowej lektury oraz uczestnictwo w warsztatach i kursach doskonalących.



Bożena Sobóń, ur. 30.08.1961 r. w Gustawowie. W 1981 r. ukończyła Technikum Elektryczne w Kielcach i uzyskała tytuł technika elektronika. Od 01.09.1981 r. pracuje jako katecheta w parafii Chotcza, a następnie w parafii w Łągowie. Od 01.09.1990 r. jest zatrudniona jako nauczyciel religii w Szkole Podstawowej w Łągoszowie. Ukończyła Studium Organistowskie w Radomiu, kurs katechetyczny w Sandomierzu oraz kurs w zakresie technologii informacyjnych w Sycynie. Aktywnie uczestniczy w różnych warsztatach i kursach doskonalących.



Aldona Małgorzata Wojtalik, ur. 26.11.1968 r. w Janowcu n. Wisłą. Do szkoły podstawowej uczęszczała w Ławeczku Starym. W 1993 r. rozpoczęła naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Wysokiem. Po ukończeniu szkoły średniej w 1987 r. rozpoczęła pracę w Szkole Podstawowej w Łągoszowie. Równocześnie kształciła się w Studium Nauczycielskim na kierunku nauczanie początkowe. W 1989 r. uzyskała pełne kwalifikacje do wykonywania zawodu nauczyciela. W 1988 r. rozpoczęła pracę w Publicznej Szkole Podstawowej w Lucimi. W 1995 r. ukończyła studia magisterskie na WSP w Kielcach – Wydział Nauczycielski w Piotrkowie Trybunalskim na kierunku nauczanie początkowe, otrzymując tytuł magistra. W 1998 r. uzyskała drugi stopień specjalizacji w zakresie nauczania początkowego. W wyniku refor-



my oświaty w 1999 r. podjęła pracę w Publicznej Szkole Podstawowej w Łaguszowie, gdzie pracuje do chwili obecnej. W roku 2000 ukończyła studia podyplomowe na kierunku wychowanie fizyczne w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach. Bardzo lubi pracę z dziećmi, interesuje się światem roślin i zwierząt. Lubi turystykę pieszą i wycieczki rowerowe.



Jadwiga Zawodnik, ur. 27.05.1961 r. w Janowcu n. Wisłą. Do siódmego roku życia przebywała pod opieką rodziców. Od 01.09.1968 r. uczęszczała do Szkoły Podstawowej w Mszadli Starej. Następnie podjęła naukę w pięcioletnim Technikum Chemicznym w Pionkach. Ukończyła je w 1981 r., otrzymując wykształcenie średnie o specjalności technik-chemik. Przez dwa lata pracowała w gospodarstwie rodziców w Mszadli Starej. 01.09.1983 r. rozpoczęła pracę w charakterze nauczyciela w Szkole Podstawowej w Mszadli Starej. W tym czasie ukończyła roczny kurs pedagogiczny w Radomiu. W tej szkole pracowała przez 3 lata. We wrześniu 1986 r. podjęła naukę w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym – kierunku: matematyka. Studia ukończyła w 1992 r., uzyskując tytuł magistra matematyki. W 1986 r. została przeniesiona do pracy w Szkole Podstawowej w Łaguszowie, w której pracuje do chwili obecnej. W 2001 r. ukończyła studia podyplomowe w zakresie przyrody na Politechnice Radomskiej. W latach 1992–1998 pełniła funkcję dyrektora Szkoły Podstawowej w Łaguszowie.

Kierownicy i dyrektorzy Szkoły Podstawowej w Łaguszowie

Czesław Lichota – pierwszy kierownik szkoły w Łaguszowie. Funkcję tę sprawował w latach 1963–1965

Stanisław Gołda – pełnił funkcję kierownika, a następnie dyrektora szkoły w latach 1965–1975

Halina Gołda – żona Stanisława Gołdy, pełniła funkcję dyrektora od 01.02.1975 r. do 31.08.1975 r.

Teresa Jasik – pełniła funkcję dyrektora od 01.09.1975 r. do 31.08.1976 r.

Sabina Mroczek – pełniła funkcję kierownika filii w latach 1976–1988.

Teresa Kuś – pełniła funkcję dyrektora w latach 1988–1992.

Jadwiga Zawodnik – pełniła funkcję dyrektora w latach 1992–1998.

Teresa Pawlukowska – pełni funkcję dyrektora od roku 1998 do chwili obecnej.

Teresa Jasik w Szkole Podstawowej w Łaguszowie była zatrudniona w latach 1965–1975 jako nauczycielka matematyki i fizyki. Na prośbę władz oświatowych zgodziła się pełnić funkcję dyrektora tej szkoły w roku szkolnym 1975/76. Był to ostatni rok funkcjonowania placówki jako szkoły ośmioklasowej. W roku 1976 została przeniesiona do szkoły w Ławeczku, w której pracowała do 1981 r. Następnie przeprowadziła się do Puław. Obecnie jest na emeryturze.

Sabina Mroczek, ur. 24.09.1930 r. w Łagowie, gm. Grabów n. Wisłą. Do 3-klasowej Szkoły Powszechnej uczęszczała w Łaguszowie. W roku 1944 razem z rodzicami była ewakuowana. W roku szk. 1945/46 wstąpiła do I klasy Miejskiego Gimnazjum i Liceum w Zwoleniu. Następnie przeniosła się do Puław, gdzie skończyła IX klas Szkoły Ogólnokształcącej Stopnia Podstawowego i Licealnego im. A. Czartoryskich w Puławach, uzyskując „małą maturę”. Kształciła się dalej w X klasie, jednak z powodu ciężkiej choroby naukę przerwała. W 1950 r. podjęła pracę jako nauczycielka w Szkole Podstawowej w Marianowie. W 1952 r. przeniosła się do szkoły w Sieciechowie, gdzie pracowała do 1969 r. Kontynuowała jednocześnie naukę i w 1953 r. ukończyła Państwowe Koedukacyjne Liceum Pedagogiczne. W 1967 r. ukończyła studia nauczycielskie na kierunku geografia na Wydziale Zaocznym w Piotrkowie Trybunalskim. W 1969 r. rozpoczęła pracę w Szkole Podstawowej w Łaguszowie.

01.09.1976 r. objęła funkcję kierownika punktu filialnego w Łaguszowie Szkoły Podstawowej w Ławeczku i pełniła ją do 1978 r. Następnie objęła funkcję dyrektora Szkoły Podstawowej w Łaguszowie, którą pełniła do 1988 r. Od 1990 r. jest na emeryturze.

Teresa Kuś, ur. 25.05.1949 r. we wsi Kolonia Nadwiślańska. Do szkoły podstawowej uczęszczała w Solcu n. Wisłą i tu też ukończyła liceum ogólnokształcące. W 1970 r. ukończyła Studium Nauczycielskie na kierunku filologia rosyjska i rozpoczęła pracę jako nauczyciel w Szkole Podstawowej w Mszadli Starej. W latach 1976–1983 pracowała w Szkole Podstawowej w Ławeczku. W 1983 r. rozpoczęła pracę w Szkole Podstawowej w Łaguszowie i pracowała w niej aż do osiągnięcia wieku emerytalnego. W latach 1988–1992 pełniła funkcję dyrektora tej placówki. Od 1998 r. jest na emeryturze.



Wykaz absolwentów szkoły z lat 2001/2002–2003/2004

2001/2002

- | | |
|----------------------------|-------------------------------|
| 1. Byzdra Mikołaj | 7. Mazur Katarzyna |
| 2. Dąbrowska Anna Patrycja | 8. Ozga Jausz Mateusz |
| 3. Gołda Aneta Joanna | 9. Ozga Łukasz |
| 4. Hentel Agnieszka Anna | 10. Sławińska Magdalena Aneta |
| 5. Kula Agnieszka | 11. Tomaszewski Marcin |
| 6. Kusio Aleksandra | 12. Wolszczak Jakub |

2002/2003

- | | |
|-----------------------|--------------------------|
| 1. Fijoł Krzysztof | 10. Pawelec Katarzyna |
| 2. Gołda Justyna | 11. Rokita Paulina |
| 3. Kaczmarczyk Karol | 12. Rucińska Monika |
| 4. Kosmala Agnieszka | 13. Sandomierska Joanna |
| 5. Kozłara Przemysław | 14. Sandomierski Mateusz |
| 6. Kusio Artur | 15. Sandomierski Robert |
| 7. Markowski Jarosław | 16. Serewiś Sylwia |
| 8. Mazur Marcin | 17. Sławińska Sandra |
| 9. Pawelec Ewelina | 18. Szymański Robert |
| | 19. Wiercioch Monika |

2003/04

- | | |
|---------------------------|--------------------------|
| 1. Baryłka Łukasz | 13. Makuch Anna |
| 2. Bednarczyk Anna | 14. Makuch Mateusz |
| 3. Feluś Sebastian Maciej | 15. Markowski Marcin |
| 4. Gołda Renata | 16. Oleksiak Kamil |
| 5. Goździkowska Katarzyna | 17. Roszczyk Krzysztof |
| 6. Góraj Monika | 18. Rucińska Emilia |
| 7. Kozieł Patrycja | 19. Serewiś Aleksandra |
| 8. Kula Marcin | 20. Suchecki Emil |
| 9. Kurpiński Piotr | 21. Szymczyk Damian |
| 10. Kusio Mateusz | 22. Tomaszewski Wojciech |
| 11. Lenartowicz Mateusz | 23. Wołoszyn Krzysztof |
| 12. Lentas Magdalena | 24. Zakonek Sylwia |

Szkoła w Ławeczku Starym

Do czasu wybuchu II wojny światowej szkoła mieściła się w Helenowie. Podczas działań wojennych budynek szkolny i inne budynki zostały całkowicie zniszczone, a mieszkańcy wsi Helenów



W tym baraku w latach 1947–1965 mieściła się szkoła

i Ławeczko – wysiedleni. Po przejściu frontu wschodniego w styczniu 1944 roku na zachód okolice ludność powróciła na zgliszcza. Zaczęto odbudowywać domostwa. Jedynym materiałem budowlanym był kamień biały, który znajduje się w głębi ziemi. W roku 1946 przydzielono dla tutejszego rejonu barak poniemiecki z przeznaczeniem na szkołę.

Mieszkańcy Ławeczka Starego zwieźli barak z Łaguszowa i zestawili go na gruncie należącym do Natalii i Stefana Małków. Pierwszym nauczycielem i zarazem kie-

rownikiem szkoły był Józef Janusz. Nauczanie rozpoczął w dwóch salach, prowadząc cztery klasy liczące w sumie 179 dzieci. Staraniom J. Janusza i członków komitetu rodzicielskiego (m.in. Stefana Małka i Bronisława Wieraszk) należy zawdzięczać początek szkolnictwa, które istniało na tym terenie od roku 1946.

W roku 1947 zorganizowano 5 klas i do pracy w szkole przybyła druga siła nauczycielska – Helena Krześniak. Rok później szkoła stała się sześcioklasową szkołą i pracowało już trzech nauczycieli: Józef Janusz, Helena Krześniak i Czesław Krześniak.

W 1949 r. dotychczasowy kierownik szkoły, Józef Janusz, został przeniesiony do szkoły podstawowej w Zarzeczcu. Kierownikiem szkoły został były nauczyciel Czesław Krześniak. W tym też roku w szkole uczyło się już 6 klas, a dzieci było ok. 200. Kierownik szkoły razem z miejscową społecznością postanowili zakupić drewniany budynek z przeznaczeniem na izby mieszkalne dla nauczycieli. Zakupiono go od gospodarza ze wsi Łągów, przewieziono i zestawiono na placu Stefana Małka tuż obok baraku wzdłuż drogi wiodącej przez Ławeczko Stare.

W szkole działa spółdzielnia uczniowska pod nazwą „Łączność”. Spółdzielnia ta pomagała biednym dzieciom, z zysków zakupowano m.in. ołówki i zeszyty szkolne. Należy dodać, że w tym czasie istniało koło PCK oraz Koło Odbudowy Warszawy, które ze składek wpłaciło do skarbu państwa 1280 zł.

W roku szk. 1950/1951 pracowali nauczyciele: Kępińska Helena, Szewczyk Stefania, Majewski Czesław kierownik szkoły.

W 1952 r. na własną prośbę zmienili miejsce pracy nauczycielki: Helena Kępińska i Stefania Szewczyk. Na ich miejsca inspektor oświaty w Kozienicach powołał Barbarę Prędyś, Wandę Wróbel i jako piątą siłę nauczycielską – Henrykę Makuch. Rok później na własną prośbę kierownik szkoły, Czesław Krześniak, przeniósł się do szkoły w Andrzejowie.

W 1954 r. utworzono nowy powiat z siedzibą w Zwoleniu. W związku z powyższym Wydział Oświaty i Kultury w Zwoleniu zatrudnił w tutejszej szkole innych nauczycieli. Kierownikiem szkoły został Tadeusz Cieślik, dotychczasowy kierownik szkoły w Lucimi. Pozostali nauczyciele to: Irena Cieślik, Stanisława Jędryś, Wanda Wiktorowska i Janina Wiktorowska.



Dyrektor szkoły w latach
1954–1985
mgr Tadeusz Cieślik



Początki robót ziemnych i budowa studni w czynie społecznym (fot. zbiory prywatne)

Warunki lokalowe w baraku mimo licznych remontów były bardzo ciężkie. Było ciasno, zajęcia dydaktyczno-wychowawcze odbywały się do późnych godzin popołudniowych.

W roku 1964 po wielu staraniach ze strony kierownika szkoły, Tadeusza Cieślika, zapadła decyzja o budowie nowej szkoły. Mieszkańcy tutejszego rejonu z wielkim entuzjazmem przystąpili do pierwszych robót budowlanych. W czynie społecznym wykonali wykop pod kotłownię, piwnice i fundamenty.

Do zalewania fundamentów przystąpiono w sierpniu 1964 roku. Do grudnia budynek stanął w stanie surowym. W dniu 18 września 1965 roku nastąpiło uroczyste przekazanie budynku do użytku. Była to dla wsi i rejonu wielka uroczystość; sobota, godzina 16⁰⁰: po licznych przemówieniach i przecięciu wstęgi nastąpiło wręczenie kierownikowi szkoły kluczy do budynku.



Uroczyste oddanie do użytku nowego budynku (fot. zbiory prywatne)

Naukę w nowej szkole dzieci rozpoczęły 20 września 1965 roku. Budynek był piętrowy, sale lekcyjne przestronne, z bukowymi parkietami, była także zastępcza sala gimnastyczna. Oddano wówczas do użytku piękną „tysiąclatkę”.

W 1966 r. szkoła stała się ośmioklasową szkołą podstawową. Działały: zespół skrzypcowy i chór szkolny, uczniowie brali udział w przeglądach rejonowych i powiatowych.

Z funkcjonalności i niedostatków występujących w szkole Ład i porządek. Wiele uwagi poświęca się estetycznemu urządzeniu pokonarskiej dydaktyczności oraz rekreacyjnych. Hierarchiczny budynek oraz wyposażenie techniczne z naciskiem na kulturę i pracę z uwzględnieniem, dając osobiste, satysfakcji i jej pracy oraz pomysłowości i życia osobistym.

Jadwigo Stare dn. 1 marca 1970 r.

*T. Cieślak
V. ce Kurator DS Kielce.*

Wpis w kronice szkolnej dokonany przez kuratora w 1970 r.
(fot. zbiory prywatne)



Nowy budynek szkolny „tysiąclatka” w Ławeczku Starym
(fot. zbiory prywatne)



Dyrektor szkoły Tadeusz Cieślak z uczniami klasy VIII w r. szk. 1974/75
(fot. zbiory prywatne)

W dniu 30 czerwca 1985 roku zmarł wieloletni dyrektor – Tadeusz Cieślak. Nauczyciele stracili wspaniałego organizatora pracy w szkole, doskonałego doradcę i oddanego pracy nauczycielskiej człowieka, uczniowie zaś – przyjaciela młodzieży. Dbał on nie tylko o szkołę, ale także o środowisko, w którym pracował. To za jego staraniem do wsi Ławeczko Stare doprowadzono drogę asfaltową i elektryczność do okolicznych wsi. Od momentu rozpoczęcia pracy w Ławeczku, tzn. od 1954 r., wraz z żoną Ireną, organizował różne formy pracy oświatowej. Razem nauczali dorosłych w ramach walki z analfabetyzmem, organizowali różne kursy dokształcające, prowadzili także z innymi nauczycielami Szkołę Przystosobienia Rolniczego. Tadeusz Cieślak był człowiekiem wielkiego serca, taktu i ogromnej kultury osobistej. Posiadał ogromną wiedzę i był specjalistą w dziedzinie historii. Żegnały

W dniu 1 marca 1970 r. z okazji pobytu w szkole kurator oświaty w Kielcach dokonał wpisu do kroniki szkolnej.

W szkole zorganizowano wzorową pracownię zajęć praktyczno-technicznych, której opiekunem była Irena Cieślak. Klasopracownia ta brała udział w konkursie wojewódzkim. Zajęła tam I miejsce jako pracownia wiejska dla dziewcząt. W szkole odbywały się liczne konferencje metodyczne nauczycieli.

W roku szkolnym 1976/77 nastąpiły zmiany w rejonie szkolnym. Szkoła w Łaguszowie na skutek małej ilości dzieci uległa likwidacji. Do szkoły w Ławeczku z tamtego rejonu uczęszczały dzieci do klas V–VIII. W Łaguszowie pozostała szkoła o klasach I–IV jako filia Szkoły w Ławeczku Starym. Nauczycielką i kierownikiem w punkcie filialnym została Sabina Mroczek.

W roku szkolnym 1977/78 rada pedagogiczna pracowała w składzie: dyrektor szkoły – Tadeusz Cieślak, Irena Cieślak, Barbara Gawryjolek, Teresa Jasiak, Stanisława Gorzym, Teresa Kuś, Tadeusz Molenda, Lech Pożoga, Janina Pożoga, Krystyna Makuch i w punkcie filialnym – Sabina Mroczek. Uczniowie chętnie rywalizują ze swoimi rówieśnikami z innych szkół z terenu gminy Przyłęk, a nawet województwa, biorąc udział w licznych konkursach i olimpiadach przedmiotowych. Należy zaznaczyć, że w punkcie filialnym w Łaguszowie w 1985 r. pozostawiono IV klasę z zamiarem dołączenia w każdym następnym roku szkolnym kolejnej, aż do momentu reaktywowania pełnej szkoły podstawowej. Rok ten okazał się również rokiem tragicznym w historii szkoły.

go tłumy mieszkańców byłego powiatu zwolenńskiego, dawni i współcześni uczniowie. Tylko ogromną pracą, niezłomnym charakterem i zasługami dochodzi się do takiego szacunku, bo jak pisała W. Szymborska „Minuta ciszy po umarłych czasem do późnej nocy trwa ...”. T. Cieślík pozostanie dla wszystkich wzorem pracowitości i oddania dla innych.

Nowy rok szkolny 1985/86 przyniósł wiele zmian. Obowiązek kierowania szkołą przejęła długoletnia nauczycielka tej szkoły – Irena Cieślík, która funkcję dyrektora pełniła w latach 1985–1990. Grono pedagogiczne pracowało w składzie: Andrzej Cieślík, Marzena Cieślík, Barbara Gawryjolek, Bożena Leszczyńska, Tadeusz Wróblewski, Barbara Solis, Bożena Kula, Liliana Papiewska, Sabina Budniak. Wzorem lat ubiegłych w szkole działały organizacje młodzieżowe oraz koła zainteresowań skupiające młodzież szkolną. Na szczególną uwagę zasługuje działalność SKS. Koło w wyniku rywalizacji zdobyło puchar Inspektora Oświaty i Wychowania. Po zwycięstwach w zawodach gminnych i rejonowych odniosło sukces w zawodach wojewódzkich w Jedlińsku: VI miejsce dziewcząt i VII miejsce chłopców w drużynowych biegach przełajowych.

W latach 1990–1995 funkcję dyrektora sprawował Andrzej Cieślík. Ponadto pracowali: Alicja Szewczyk, Marzena Cieślík, Barbara Solis, Bożena Kula, Teresa Pawlukowska, Antoni Pawlukowski, Dorota Stefańska, Sabina Budniak, Anna Trzaskowska i ks. Adam Nafalski.

Liczba dzieci w szkole zaczęła zmniejszać się, a przyczyną było reaktywowanie Szkoły w Łąguszowie. Zajęcia dydaktyczno-wychowawcze zaczęły odbywać się w klasach łączonych. Mimo zmniejszającej się liczby uczniów, szkoła nadal odnosiła sukcesy w olimpiadach przedmiotowych. Uczniowie uczestniczyli także w Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy Pożarniczej, zajmując I miejsce na szczeblu gminy i reprezentując gminę w finałach wojewódzkich.

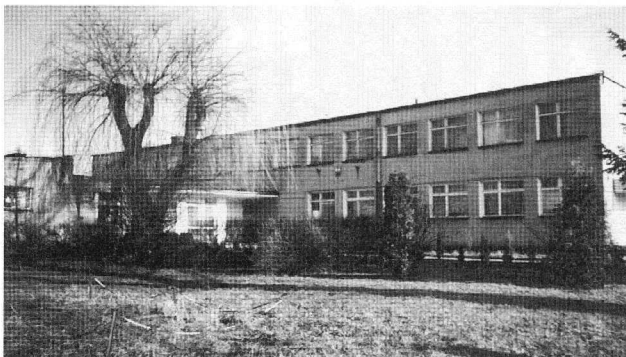
W latach 1995–1998 funkcję dyrektora szkoły sprawował Grzegorz Cieślakowski. Grono pedagogiczne pracowało w składzie: Sabina Budniak, Marzena Cieślík, Antoni Pawlukowski, Wioletta Kobylska, Andrzej Cieślík, Aneta Dąbrowska, Bożena Kula. Uczniowie nadal skutecznie rywalizowali z uczniami innych szkół gminy Przyłęk, osiągając punktowane miejsca.

Stanowisko dyrektora szkoły w latach 1998–2001 przejęła Bożena Kula. Grono pedagogiczne było bez zmian. Mimo małej ilości uczniów szkoła odnosiła sukcesy w konkursach i zawodach sportowych. W tenisie stołowym dwie uczennice doszły do międzypowiatowych igrzysk młodzieży szkolnej, zdobywając czwarte miejsce. Był to niewątpliwie duży sukces.

W realizacji zadań opiekuńczo-wychowawczych nauczycieli skutecznie wspierali rodzice, licznie uczestnicząc w imprezach integrujących społeczność szkolną.

Rok szkolny 1999/2000 to pierwszy rok reformy oświaty. Nad szkołą zawisła groźba likwidacji w związku z reorganizacją sieci szkół na terenie gminy Przyłęk. Cały czas poprawiano warunki w Łąguszowie, szkołę w Mszadli Starej reaktywano przed rokiem. Z działaniami takimi nie zgadzali się rodzice, twierdząc, że szkoły w Łąguszowie i Mszadli Starej posiadają dużo gorsze warunki lokalowe niż ta w Ławeczku. W związku z tym pisali protesty do Kuratorium Oświaty w Warszawie Delegatury w Radomiu. Jeździli z protestem do władz samorządowych. Sprawą likwidacji próbowali zainteresować posłów ziemi radomskiej i prasę. Wypowiedź wójta gminy Przyłęk na łamach prasy potwierdziła decyzję RG: „Decydujemy się na to z wielkim bólem, ale to niestety konieczność. Budynek szkoły, choć wymaga remontów, nadal jednak oferuje dobre warunki nauczania”.

Pomimo sprzeciwu ze strony społeczności lokalnej decyzją Rady Gminy w Przyłęku z dn. 28 lutego 2001 r. Publiczna Szkoła Podstawowa w Ławeczku Starym została rozwiązana z dniem 31.08.2001 roku.



Szkoła w chwili likwidacji – widok ogólny (fot. zbiory prywatne)

Szkoła w Mszadli Starej



H. Karcz z młodzieżą szkolną, rok 1938 (fot. zbiory prywatne)

szkołę. Tak też się stało. W 1937 roku na zebraniu gromadzkim wystawiono na licytację działkę szkolną, którą nabył Feliks Woźniczka, znany z działalności szkółkarskiej sadownik. W tymże roku wytypowani przez wieś pełnomocnicy (m.in. sołtys Stanisław Greguła) nabyli w Garbatce niewykończony dom, a następnie zajęli się jego przetransportowaniem do Mszadli. Zarząd gminy zakupił dachówkę oraz drenaż na studnię. Niestety, prace wykończeniowe budynku przebiegały niezwykle opieszale.

W dniu wybuchu II wojny światowej dom był zestawiony i pokryty dachówką, ale brakowało sufitów, podłóg, okien itd. Wybuch wojny przerwał remont przyszłej szkoły, niewykończony budynek zaczął niszczyć. Widząc to, mieszkańcy wsi we własnym zakresie odremontowali jedną salę oraz korytarz. Jednakże działania wojenne w 1944 r. przerwały prace, a co gorsza wskutek tego, że teren ten stanowił przyczółek mostowy, budynek szkolny uległ całkowitemu zniszczeniu, podobnie zresztą jak cała wieś.



H. Karcz, kierownik szkoły w latach 1936–1975
(fot. zbiory prywatne)

Szkoła Powszechna w Mszadli Starej została założona w 1933 roku dzięki staraniom Heleny Kołodziej, która przez następne trzy lata była jej kierownikiem. W 1936 r. kierownictwo placówki objął Henryk Karcz.

Początkowo szkoła mieściła się w jednym niewielkim pomieszczeniu wynajętym u Stanisława Lachtary. Mieszkańcy Mszadli Starej postanowili sprzedać działkę o powierzchni 1,68 ha znajdującą się w sąsiedztwie szkoły i za uzyskane pieniądze zakupić budynek z przeznaczeniem na

W styczniu 1945 roku po przesunięciu się frontu dalej na zachód ludność powróciła na zgliszcza. Powrócił również Henryk Karcz. Pomimo niezwykle trudnych warunków (brakowało żywności, a ludzie mieszkali w bunkrach) należało zorganizować szkołę, co udało się już w kwietniu 1945 r. Była to jedyna szkoła na przestrzeni nie tylko kilku wsi, ale kilku gmin, a uczęszczały do niej nawet dzieci z odległej Chotczy.

Szkoła mieściła się w wynajętej u Józefa Belki dużej sali, ale bez okien, podłogi i sufitu. Kierownictwo szkoły ponownie objął H. Karcz, który był jednocześnie jedynym nauczycielem. Prowadził cztery klasy liczące w sumie 145 uczniów.

W roku szkolnym 1946/47 nauka odbywała się w poniemieckim baraku zakupionym przez społeczność wiejską w Garbatce i przetransportowanym do Mszadli.

Powiększyło się grono pedagogiczne, w 1949 r. przybył do Mszadli Karol Piskała, a rok później – Genowefa Urbańska. Od tego roku uczniowie uczęszczali już do klas I–VI, a nauka odbywała się w trzech pomieszcze-

niach baraku. W 1953 r. stanowisko p. Urbańskiej objęła Alina Celuch, która została jednak przeniesiona do innej placówki, a na jej miejsce zatrudniono Kazimierę Piskałą.

Dzięki staraniom Henryka Karcza od roku szkolnego 1954/55 szkoła w Mszadli Starej stała się pełną siedmioklasową szkołą podstawową. W tym roku pracę podjęła Michalina Krekora. Uczniowie uczyli się w czterech pomieszczeniach odremontowanych głównie przez rodziców. Oprócz sal lekcyjnych szkoła posiadała kancelarię oraz trzy mieszkania dla nauczycieli. W 1956 r. nastąpiła kolejna zmiana w gronie pedagogicznym: Kazimiera i Karol Piskałowie zostali przeniesieni do szkoły w Chechłach, a na ich miejsce przyszły dwie nauczycielki – Teresa Tużnik i Wanda Sieklucka, która rok później zastąpiła Kazimiera Wójcik (z m. Madejska). To jednak nie ostatnia zmiana – Teresa Tużnik i Michalina Krekora (z m. Budniak) zostały oddelegowane do innych placówek, a zatrudniono Zofię Walas (z m. Pawelec) i Jana Guzala. Wkrótce Mszadłę opuściła Kazimiera Madejska, a jej stanowisko objęła Barbara Guzal.

W 1962 roku podjęto inicjatywę budowy nowej szkoły. Jednak dopiero we wrześniu 1965 roku rozpoczęto pierwsze prace. Opóźnienie budowy spowodowane było sporem mieszkańców Mszadli Starej i Mszadli Nowej o lokalizację szkoły, który ostatecznie przerwała decyzja z 20 lipca 1965 roku korzystna dla Mszadli Starej. Termin oddania szkoły oraz domu mieszkalnego dla nauczycieli zaplanowano na koniec czerwca 1966 roku. Dzięki aktywnemu włączeniu się mieszkańców wsi, zaradności kierownika szkoły H. Karcza oraz przychylności ówczesnych władz dotrzymano terminu – 9 lipca 1966 roku nastąpiło uroczyste otwarcie nowej szkoły.

Budynek niewątpliwie nie należał do największych, ale jak na owe czasy był wystarczający na potrzeby szkoły. Znajdowało się w nim 6 sal lekcyjnych, biblioteka, sala przeznaczona na ćwiczenia gimnastyczne, kancelaria, szatnia oraz sanitariaty. Nowa placówka, w porównaniu z dotychczasowym barakiem, zapewniała komfortowe warunki nauki. Z czasem zagospodarowano również teren wokół szkoły, gdzie powstały boiska, zielone tereny rekreacyjne, doświadczalna działka szkolna, a także sad.

Uczniowie uczyli się już w szkole ośmioklasowej, a do czteroosobowego grona pedagogicznego dołączyła Krystyna Jasik (z m. Skorek), a rok później Janina Chmielnicka, która po roku pracy została oddelegowana do powiatu radomskiego. W 1968 roku nastąpiła kolejna zmiana w obsadzie nauczycielskiej. Pracę w szkole podjęła Irena Gozdur (z m. Karwicka) oraz Barbara Wilkiewicz, zaś w 1970 Teresa Iwon-Kuś). W związku z przyjęciem dzieci z innych szkół po ich reorganizacji (głównie z Łagowa i Mszadli Nowej) zatrudniony został także Tadeusz Molenda.



Nowo wybudowana szkoła w Mszadli Starej (fot. zbiory prywatne)

Szkoła w tym czasie należała do grona najlepszych placówek na terenie gminy. H. Karcz był nie tylko zaradnym i skutecznym kierownikiem, konsekwentnym w działaniu organizatorem, ale przede wszystkim wszechstronnym i wybitnym nauczycielem, dla którego najważniejsza była troska o ucznia, o jego rozwój i przyszłość. Wszyscy zatrudnieni nauczyciele dbali o wysoki poziom nauczania, do zajęć przygotowywali się niezwykle starannie, wykonując na przykład liczne pomoce naukowe, które były nagradzane na różnych wystawach. Uczniowie działali w szkolnych organizacjach, uczestniczyli w zajęciach kół zainteresowań, stworzyli zespół muzyczny, który występował i zajmował pierwsze miejsca w wielu konkursach. Brali udział także w bliższych i dalszych wycieczkach. Była to szkoła na miarę dzisiejszych czasów, o czym świadczą zachowane dokumenty, co z kolei jest dowodem wyjątkowej postawy ówczesnego kierownika, założyciela szkoły.



Nauczyciele od lewej: J. Guzal, B. Guza, H. Karcz, T. Iwon-Kuś,
T. Molenda (fot. zbiory prywatne)

Henryk Karcz przeszedł na zasłużoną emeryturę w 1975 r., a jego następcą został Jan Guzal, który tę funkcję pełnił do 1991 roku.

W roku szkolnym 1978/79, ze względu na niewielką liczbę uczniów, ówczesne władze oświatowe zamieniły dotychczasową ośmioklasową szkołę w Mszadli w Szkolny Punkt Filialny, podlegający dyrektorowi Szkoły Podstawowej w Przyłęku. Uczniowie uczęszczali do klas I–IV do roku 1986, kiedy to został obniżony stopień organizacyjny szkoły do klas I–III.

W latach 1986–1991 grono pedagogiczne stanowili J. i B. Guzałowie oraz ich córka Małgorzata.

Po odejściu w 1991 r. na emeryturę państwa Guzałów dyrektorem szkoły została wspomniana Małgorzata Guzal. Placówka stała się znowu samodzielną czteroklasową szkołą podstawową. Zatrudniono nowe nauczycielki: Ewę Grzybowską, Jolantę Kuś i Renatę Klimowicz, która w latach 1995–1999 piastowała funkcję kolejnego dyrektora.

Placówka przez te ostatnie dwadzieścia lat przeżywała trudne momenty; brakowało środków na remonty, na pomoce, budynek oraz jego otoczenie niszczało. Do czterech oddziałów uczęszczało niewielu uczniów, w związku z czym klasy były łączone. Stale nad szkołą wisiała groźba jej likwidacji, która szczególnie poważnie brzmiała w związku z wprowadzoną w 1999 roku reformą oświaty i reorganizacją sieci szkół. I jeszcze raz mieszkańcy Mszadli udowodnili, że zależy im na istnieniu szkoły, że jest potrzebna i trzeba o nią zabiegać.

Po burzliwych sesjach Rady Gminy radni podjęli uchwałę o pozostawieniu szkoły w Mszadli Starej, do obwodu której będą należały następujące miejscowości: Kulczyn, Mszadla Dolna, Mszadla Stara i Przyłek. W myśl uchwały szkoła co roku podnosiła swój stopień organizacyjny, aby w roku

szkolnym 2001/2002 stać się już pełną, czyli sześcioklasową szkołą podstawową. Stanowisko dyrektora od 1999 r. pełni Ewa Grzybowska, a kadram pedagogiczną stanowią: Marzena Ciślik, Joanna Dejniał, Magdalena Grela, Renata Klimowicz, Wioletta Kobylska, Małgorzata Małek, Anna Parzych i Alicja Sulima.

W myśl zasady, że szkoła jest tak dobra, jak dobry jest zespół ludzi w niej pracujący, grono pedagogiczne wzięło odpowiedzialność za rozwój własny i szkoły. Wychodząc naprzeciw wyzwaniom reformy edukacyjnej, oczekiwaniom środowiska lokalnego i społeczności uczniowskiej, po przeprowadzeniu wewnątrzszkolnego mierzenia jakości pracy szkoły, został opracowany i systematycznie wdrażany plan rozwoju szkoły. Uczniowie klasy I–III objęci są kształceniem zintegrowanym. Od klasy I prowadzone są zajęcia z informatyki i języka angielskiego. W klasach IV–VI realizowane jest nauczanie blokowe, uczniowie poznają język angielski oraz tajniki obsługi komputerów i technologii informacyjnych. Uczniowie mający trudności edukacyjne uczestniczą w zajęciach dydaktyczno-wyrównawczych, natomiast dla tych,



Barbara, Małgorzata i Jan Guzałowie
(fot. zbiory prywatne)



Budynek Urzędu gminy Przyłęk



Ośrodek Zdrowia i apteka gminy Przyłęk



Młyn – Andrzejów-Borowiec



Wnętrze kaplicy w Mszadli Dolnej



Pomnik Niepodległości w Przyłęku



Mogiła płk. Klimienki w Lucimi



Budynek Publicznego Gimnazjum w Przyłęk



Budynek Publicznej Szkoły Podstawowej w Mszadli Starej



Młyn w Rudzie



Ubojnia zwierząt w Załazach



Zakład krawiecki w Załazach



Stacja paliw w Zamościu Starym



Zamek w Janowcu



Widok z zamku na Wisłę i Wyżynę Lubelską



Rezerwat żółwia błotnego Andrzejów-Borowiec



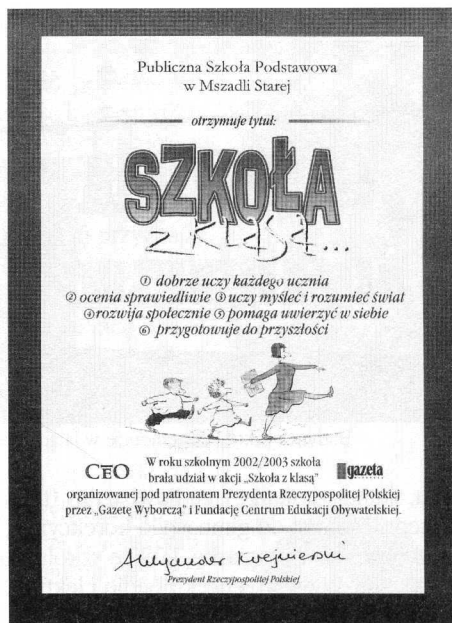
Zalew Baryczka-Janowice

którzy chcą rozwijać swoje zainteresowania, zorganizowano kółka: matematyczne, muzyczne, plastyczne, sportowe, ekologiczne, teatralne i informatyczne. Oprócz tego odbywają się zajęcia logopedyczne i gimnastyka korekcyjna. W szkole organizowane są liczne konkursy poświęcone zasadom ruchu drogowego, prawom dziecka, czytelnicze, recytatorskie, ekologiczne oraz zawody sportowe. Odnotowuje się również pozaszkolne sukcesy uczniów na szczeblu gminnym, powiatowym i międzypowiatowym, nawiązując tym samym do szczytnych tradycji szkoły. Oprócz tego na stałe wszedł do harmonogramu programu wychowawczego coroczny udział w akcji *Sprzątanie świata*, niezwykle uroczyste obchodzony jest Dzień Matki, a w gorącej i wesołej atmosferze – Dzień Dziecka. Uczniowie pamiętają również o miejscach pamięci narodowej znajdujących się w najbliższej okolicy. Kulturuje się tradycje poprzez urządzenie *kącika regionalnego*, udział w lekcjach muzealnych w Muzeum Wsi Radomskiej, organizację spotkań wigilijnych i wielkanocnych, przybliżając tym samym historię i obrzędy regionu.

We wrześniu 2002 roku przystąpiono do akcji zorganizowanej przez Centrum Edukacji Obywatelskiej pod patronatem prezydenta A. Kwaśniewskiego, a w październiku 2003 roku, po roku wyteżonej pracy, jako jedyna szkoła w powiecie zwoleńskim PSP w Mszadli Starej otrzymała tytuł „**Szkoła z klasą**”.

Stosowanie w codziennym życiu sześciu zasad „Szkoły z klasą” nie jest proste. Niełatwo uczyć każdego ucznia, także tego, któremu nie bardzo chce się uczyć. Niełatwo oceniać sprawiedliwie oraz tak, by jednocześnie wszystkich motywować do nauki. Niełatwo uczyć krytycznego i twórczego myślenia, a przy tym przekazywać konkretną wiedzę. Niełatwo rozwijać umiejętności pracy zespołowej i budzić w uczniach wrażliwość na sprawy społeczne w „małej” i „dużej” ojczyźnie. Niełatwo pracować tak, aby każdy z uczniów rozwijał poczucie własnej wartości, a w szkole panował wzajemny szacunek uczniów i nauczycieli. Niełatwo wprowadzać uczniów w nowoczesny świat – Internetu, komputerów, języków obcych, a przy tym pokazywać im bogaty świat kultury. Niełatwo, ale trud na pewno się opłaci.

Przez ostatnich pięć lat przeobrażeniu uległa nie tylko sfera dydaktyczna placówki, ale również sam budynek szkoły i jego otoczenie. Najpierw same nauczycielki pomalowały klasy i odnowiły szkolne meble. Zarówno uczniowie, jak i ich rodzice zauważyli pierwsze zmiany i aktywnie włączyli się w życie szkoły. Kilku rodziców pomalowało bibliotekę, szkolne korytarze, łazienki i klatkę schodową. Nauczycielki przyniosły firanki, zasłonki, uczniowie natomiast kwiaty. Na korytarzach pojawiły się gabloty, w których umieszczono informacje dla rodziców o pracy szkoły, o ich prawach, o szkolnych dokumentach. Tylko dzie-



Dyplom uzyskania tytułu „Szkoły z klasą” przez PSP Mszadla Stara



Certyfikat „Szkoła z klasą” dla PSP w Mszadli Starej



Budynek szkoły po remoncie w latach 2002–2003

ki rodzicom ogrodzony został teren wokół szkoły, wykonana została brama wjazdowa oraz poprawiony chodnik przed szkołą. We własnym zakresie, oczywiście również z udziałem rodziców, zaadaptowano mieszkanie znajdujące się w budynku szkoły na pomieszczenia oddziału przedszkolnego. Dzięki temu najmłodszy uczniowie mają swoją salę zajęć, szatnię oraz łazienkę. Zakupiono z własnych środków (pochodzących od Rady Rodziców i ze sklepiku uczniowskiego) lub pozyskano z innych źródeł sprzęt komputerowy (9 komputerów połączonych w sieć z dostępem do Inter-

netu, skaner, drukarkę), audiowizualny (telewizor, magnetowid, 2 radiomagnetofony), sportowy (stoly do tenisa, sprzęt do gimnastyki korekcyjnej, piłki, drabinki gimnastyczne, materac itp.), instrumenty muzyczne, kserokopiarke, tablice szkolne oraz kilkadziesiąt książek do szkolnej biblioteki (przede wszystkim słowniki, encyklopedie i lektury).

Organ prowadzący wyszedł naprzeciw staraniom dyrektora, grona nauczycielskiego, rodziców i przeprowadził szereg inwestycji w szkole. Starą kotłownię węglową zastąpiła nowoczesna olejowa. Całkowicie przebudowany został dach szkoły, wymieniono rynny, wszystkie okna, parapety, drzwi, ocieplono budynek oraz wykonano nową elewację. Odremontowane zostały trzy łazienki. Wygospodarowano miejsce na szkolną stołówkę, dzięki czemu z dożywiania korzysta 95% uczniów. Wszystkie pomieszczenia w szkole są kolorowe, odnowione i lśnią czystością. Obecnie przysła kolej na otoczenie szkoły. Rozpoczęto również modernizację szkolnych boisk. Jest nadzieja, że dzięki pomocy władz samorządowych i rodziców powstanie nowoczesne boisko do piłki nożnej, ręcznej, siatkowej oraz skocznia do skoku w dal i bieżnia.

Dyrektorzy Szkoły Podstawowej w Mszadli Starej



Jan Guzal, ur. 25.01.1940 r. w Przedmieściu Dalszym, pow. Lipsko. Po ukończeniu szkoły podstawowej w rodzinnym Przedmieściu rozpoczął naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Chorzowie. Od 1959 r. związany był zawodowo z Mszadłą Starą. W 1974 r. objął stanowisko dyrektora szkoły. W tym samym czasie ukończył Studium Nauczycielskie w Busku Zdroju na kierunku biologia z chemią, studia magisterskie na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym w WSP w Kielcach w zakresie biologii oraz Studium Przedmiotowo-Metodyczne do nauczania początkowego w Radomiu. W 1980 r. został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi za 25 lat pracy nauczycielskiej, a w 1991 r. odszedł na emeryturę.



Małgorzata Guzal-Synderowska, ur. 15.03.1966 r. w Lipsku, córka Jana i Barbary Guzalów. Naukę w szkole podstawowej rozpoczęła w Mszadli Starej (kl. I–IV), a ukończyła w Przyłęku (kl. V–VIII). Kolejny etap to Liceum Medyczne w Radomiu (1981–1984), następnie Liceum Ogólnokształcące w Radomiu, po ukończeniu którego (1985 r.) wróciła do Mszadli Starej, gdzie podjęła pracę w szkole. Podnosiła swoje kwalifikacje, najpierw w Studium Nauczycielskim na kierunku nauczanie początkowe, a następnie na studiach magisterskich w kieleckiej WSP. Po odejściu na emeryturę ojca, Jana Guzala, objęła obowiązki dyrektora szkoły. W 1995 r. wyszła za mąż za Krzysztofa Synderowskiego, nauczyciela PSP w Kazanowie, i przeniosiła się do Pcina.

Ewa Grzybowska, ur. 20.09.1967 r. w Radomiu. Szkołę podstawową rozpoczęła w Ciepielowie, a po zmianie miejsca zamieszkania, kontynuowała w Zwoleniu. Tu również ukończyła miejscowe Liceum Ogólnokształcące. Następnie podjęła naukę w Studium Nauczycielskim w Radomiu na kierunku wychowanie przedszkolne. Kolejny etap edukacji to studia na kierunku filologia polska w WSH w Pułtusk, gdzie oprócz tytułu magistra przyznany jej został Dyplom Honorowy. Ukończyła również studia podyplomowe na kierunku technologie informacyjne oraz kolejne studia – zarządzanie oświatą. W 2003 r. otrzymała stopień nauczyciela dyplomowanego. Pracę zawodową rozpoczęła w przedszkolu w Babinie, a od 1996 r. pracuje w Publicznej Szkole Podstawowej w Mszadli Starej. W 1999 r. w wyniku konkursu objęła stanowisko dyrektora tejże szkoły i pełni tę funkcję do dziś.



Marzena Cieślik, ur. 23.02.1962 r. we Wrocławiu. Ukończyła Szkołę Podstawową w Wólce Zamojskiej, a następnie Technikum Rolnicze w Zwoleniu. Naukę kontynuowała w Studium Nauczycielskim w Radomiu na kierunku nauczanie początkowe. Studia licencjackie podjęła na UMCS-ie w Lublinie, po ukończeniu których na Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach uzyskała tytuł magistra zintegrowanej edukacji wczesnoszkolnej i przedszkolnej z podstawami logopedii. Ukończyła także studia podyplomowe na kierunku nauczanie blokowe – przyroda. Pracowała w Szkole Podstawowej w Łagowie i Ławeczku, a od 2001 r. jest zatrudniona w PSP w Mszadli Starej jako nauczyciel przyrody. Jest również opiekunem koła przyrodniczo-ekologicznego *Puchacz*.



Joanna Dejniał, ur. 01.09.1977 r. w Radomiu. Uczęszczała do Szkoły Podstawowej w Ławeczku Starym, po ukończeniu której rozpoczęła naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Puławach. Tytuł licencjata na kierunku matematycznym – Wydział Nauczycielski – uzyskała na Politechnice Radomskiej, natomiast magistra matematyki – na UMCS-ie w Lublinie. Dodatkowo kwalifikacje zdobyła kończąc studia podyplomowe na kierunku technologie informacyjne. Swoją pierwszą pracę (rok 2001) podjęła w PSP w Mszadli Starej, w której uczy matematyki w klasach IV–VI i informatyki w klasach I–VI, a także prowadzi zajęcia z uczniami w ramach koła informatycznego *Klik*. Do jej zainteresowań zaliczyć można muzykę i literaturę, ale przede wszystkim królową nauk – matematykę.



Magdalena Grela – swoją edukację rozpoczęła w szkole podstawowej w Pcinie (kl. I–III) i Ciepeliowie (kl. IV–VIII), kontynuowała zaś w Liceum Ogólnokształcącym w Zwoleniu. Następnie konsekwencją ukończenia nauki w Studium Nauczycielskim w Przysusze na kierunku nauczanie początkowe były studia na tym samym kierunku w WSP w Kielcach. Ukończyła studia podyplomowe w zakresie kształcenia zintegrowanego. Jej pierwszym i jedynym miejscem pracy jest szkoła w Mszadli, w której realizuje się jako nauczycielka kształcenia zintegrowanego oraz opiekun koła plastycznego *Plastuś*.





Renata Klimowicz, ur. 09.03.1968 r. w Janowcu nad Wisłą. Do szkoły podstawowej uczęszczała do Łagowa i Łaguszowa, a następnie ukończyła Liceum Ogólnokształcące w Zwoleniu. W 1987 r. podjęła pracę w zawodzie nauczyciela i jednocześnie zdobywała kwalifikacje w Studium Nauczycielskim w Radomiu na kierunku wychowanie przedszkolne. Studia licencjackie ukończyła na UMCS-ie w Lublinie – kierunek: nauczanie początkowe, tytuł magistra pedagogiki ogólnej uzyskała zaś na Uniwersytecie Warszawskim. Ukończyła również studia podyplomowe na kierunku wychowanie fizyczne. Ze szkołą w Mszadli Starej jest związana od 1991 r., gdzie rozpoczęła pracę jako nauczycielka w klasach I–III. Funkcję dyrektora szkoły pełniła w latach 1995–1999. Obecnie prowadzi zajęcia z wychowania fizycznego w klasach I–VI, jest także opiekunem koła sportowego. Jej uczniowie często biorą udział i odnoszą liczne sukcesy w pozaszkolnych zawodach sportowych.

Helena Kołodziej – nauczycielka z Łaguszowa, założycielka szkoły w Mszadli Starej w 1933 r. W 1936 r. przeniosła się do Brzezinek. Bliższych danych brak.



Wioletta Kobylska, ur. 13.07.1972 r. w Zwoleniu. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Babinie podjęła naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Zwoleniu. Następnie ukończyła filologię polską w Studium Nauczycielskim w Radomiu oraz studia magisterskie w WSP w Kielcach. Pracowała jako polonistka w Szkole Podstawowej w Ławeczku, a od 2001 r. w Mszadli Starej. Oprócz języka polskiego uczy także historii i wychowania do życia w rodzinie po ukończonym kursie kwalifikacyjnym. Swoją fascynacją teatrem próbuje zainteresować uczniów w ramach zajęć koła teatralnego. Organizuje również liczne konkursy czytelnicze, recytatorskie oraz ortograficzne.



Małgorzata Małek, ur. 28.03.1964 r. w Zwoleniu. Ukończyła Szkołę Podstawową w Przyłęku oraz Studium Wychowania Przedszkolnego w Radomiu. Podjęła pracę w przedszkolu w Kozienicach, później przeniosła się do Rudek. Swoje kwalifikacje podniosła, kończąc studia na kierunku nauczanie początkowe w kieleckiej WSP. Ukończyła również studia podyplomowe w zakresie kształcenia zintegrowanego. Pracowała w Szkole Podstawowej w Przyłęku, a od 1999 r. należy do grona pedagogicznego PSP w Mszadli Starej. Jej pasją jest muzyka, dzięki czemu w szkole odbywają się zajęcia koła muzycznego *Pólnutka*, a uczniowie często prezentują swoje wokalne i instrumentalne umiejętności.



Anna Parzych, ur. 19.07.1968 r. w Zwoleniu. Uczęszczała do Szkoły Podstawowej w Przyłęku, a następnie do Liceum Ogólnokształcącego w Zwoleniu. Po zakończeniu nauki w Studium Nauczycielskim w Radomiu na kierunku wychowanie przedszkolne podjęła pracę w przedszkolu w Grabowie nad Wisłą, a 1996 r. w Publicznej Szkole Podstawowej w Mszadli Starej. Ukończyła studia licencjackie na kierunku nauczanie początkowe na UMCS-ie w Lublinie oraz magisterskie w zakresie pedagogiki ogólnej na Uniwersytecie Warszawskim. Zgodnie z duchem reformy podjęła również studia podyplomowe na kierunku kształcenie zintegrowane. Należy do nauczycieli, dla których praca z dziećmi, zwłaszcza z tymi najmłodszymi, jest spełnieniem i prawdziwą przyjemnością.

Alicja Sulima, ur. 17.10.1960 r. w Przyłęku. Szkołę podstawową ukończyła w rodzinnym Przyłęku, natomiast kolejny etap edukacji to Studium Wychowania Przedszkolnego w Ostrowcu Świętokrzyskim. Tytuł magistra nauczania początkowego otrzymała w WSP w Kielcach. Zdobytą wiedzę i umiejętności wykorzystywała pracując najpierw w przedszkolu w Rudkach, następnie w oddziale przedszkolnym w Przyłęku, a od 2000 r. w PSP w Mszadli Starej. Jej zainteresowania związane są z jej pracą, stale doskonali swój warsztat i podnosi kwalifikacje.



Rok szkolny 2001/2002

- | | |
|-----------------------|--------------------------|
| 1. Adach Monika | 10. Madejski Łukasz |
| 2. Domiza Łukasz | 11. Piaseczna Ewelina |
| 3. Domiza Patrycja | 12. Rokita Agnieszka |
| 4. Jaskulski Jarosław | 13. Stępień Tomasz |
| 5. Knieć Joanna | 14. Tatar Agnieszka |
| 6. Kula Piotr | 15. Tworzowska Katarzyna |
| 7. Lachtara Joanna | 16. Walasek Aneta |
| 8. Łapczyński Michał | 17. Wójcik Agnieszka |
| 9. Madejska Jolanta | |



Absolwenci szkoły z 2002 r. wraz z gonem nauczycielskim: (od lewej) R. Rogala, J. Dejniał, (wychowawca klasy), W. Kobyłska, M. Małek, R. Klimowicz, A. Parzych, M. Cieślak (fot. zbiory prywatne)

Rok szkolny 2002/2003

1. Binięda Damian
2. Hernik Konrad
3. Kula Michał
4. Kuś Karolina
5. Laseczka Paweł
6. Lis Andrzej

7. Lis Władysław
8. Łapczyńska Joanna
9. Łapczyński Karol
10. Pyrgiel Grzegorz
11. Stępień Wioleta

12. Szmigiel Michał
13. Szymański Krzysztof
14. Tatar Małgorzata
15. Wiercioch Arkadiusz
16. Woźniczka Aleksandra



Absolwenci szkoły z 2003 r. z wychowawczynią W. Kobylską (fot. zbiory prywatne)

Rok szkolny 2003/2004

1. Adach Małgorzata
2. Adach Mirosław
3. Adach Piotr
4. Babut Paweł
5. Ciupak Patrycja
6. Gawryjolek Magdalena

7. Józwik Krzysztof
8. Krawczyk Paulina
9. Kuś Anna
10. Piaseczny Paweł
11. Pyrgiel Marcin
12. Pyrgiel Monika

13. Stępień Dorota
14. Tomaniak Michał
15. Urbanek Justyna
16. Walasek Anita
17. Wójcik Magdalena



Absolwenci szkoły z 2004 r. wraz z gronem pedagogicznym: (od lewej) M. Cieślik, M. Grela, R. Klimowicz, B. Soboń, J. Dejniak, M. Małek, A. Parzych, W. Kobylska, E. Grzybowska (wychowawca klasy), J. Kuś (fot. zbiory prywatne)

Szkoła w Przyłęku

Początki szkolnictwa na terenie gminy Przyłek sięgają 1916 r. Za czasów rosyjskich, gdy Polska przebywała pod zaborami, szkolnictwo powszechne zupełnie nie istniało, gdyż Rosjanie na kształcenie dzieci polskich nie pozwalali, natomiast szkół powszechnych z językiem wykładowym rosyjskim społeczeństwo polskie budować ani utrzymywać nie chciało.

Nauka w języku ojczystym była nielegalna. Władze zaborcze prześladowały ludzi, którzy ośmielili się uczyć języka polskiego. Czekali ich więzienie, kara pieniężna lub zsyłka w głąb Rosji, a często nawet na Sybir.

Miejscowości, które ówczesnie należały do obwodu szkolnego w Lipinach to wieś: Przyłek, kolonia Przyłek, Wólka Przyłęcka, folwark Przyłek, Mokre Błoto Babińskie, Okrężnica, Lipiny, Zarzecze i Krzywda. Las pod Kijanką i Szlachecki Las szkoły żadnej nie miały.

Od 1915 roku warunki w szkolnictwie powszechnym uległy zmianom, gdyż na terenach byłego zaboru rosyjskiego władzę przejęli Austriacy. Pozwalali oni uczyć dzieci w języku ojczystym i chętnie popierali szkolnictwo tak powszechne, jak i średnie. W 1915 roku powstała w Kozienicach, jako mieście powiatowym, Inspektorat Szkolny. Pierwszym inspektorem został mianowany przez władze austriackie Paweł Klimczuk (Ukrainiec).

Od tej pory szkolnictwo powszechne zaczęło się dość dobrze rozwijać, pomimo braku przyborów szkolnych, odpowiednich programów, jak i wykwalifikowanej kadry nauczycielskiej. Młody, energiczny, bardzo dobry pedagog, dbający o oświatę – inspektor Paweł Klimczuk, wybitnie pracował na swoim stanowisku i dobierał sobie ludzi do współpracy według wymagań ówczesnych władz szkolnych. Wówczas kwalifikacje na nauczyciela tymczasowego otrzymać można było za poświadczeniem nawet dwóch wiarygodnych osób, stwierdzających, że kandydat nadaje się do zawodu nauczycielskiego. Często także sam inspektor egzaminował kandydata do stanu nauczycielskiego i jednocześnie mianował go nauczycielem tymczasowym, zachęcając do dalszej pracy samokształceniowej nad sobą i powierzoną mu działalność.

Mimo tak trudnych warunków, szkolnictwo powszechne rozwijało się. Powstawały szkoły jednoklasowe o różnym poziomie nauczania.

Miejscowość Lipiny oddalona 21 km od stacji kolejowej, a od miasteczka Zwolen 10 km, musiały czekać na przybycie nauczyciela aż do 1916 roku, kiedy stanowisko to na jeden rok objął Jan Koperski. Pracował on tylko przez jeden rok jako nauczyciel we wsi Przyłek sąsiadującej z Lipinami, bowiem tu miał salę szkolną.

W roku szkolnym 1917/18 na miejsce Jana Koperskiego mianowano nauczycielkę Helenę Strenkiewiczową. Sala szkolna nadal mieściła się we wsi Przyłek. Szkoła otrzymała z Dozoru Szkolnego parę ławek, tablicę, krzesła i trochę innych pomocy naukowych. W następnym roku na miejsce Heleny Strenkiewiczowej zatrudniona zostaje Józefa Kamińska, która miała ukończoną 7-oddziałową szkołę powszechną w Zwoleniu i pracowała w tymże miasteczku w składzie aptecznym u swego ojca. Szkoła była jednoklasowa, liczyła około 60 dzieci, miała 3 oddziały.

W roku szkolnym 1919/20 na miejsce J. Kamińskiej do pracy w jednoklasowej szkole w Przyłęku przysłała Janina Helena Kupidurówna. Dzieci było również około 60, uczyły się na dwie zmiany. Sala szkolna mieściła się we wsi Przyłek, w ciasnej izbie gospodarskiej.

W kolejnym roku znowu zaszła zmiana na stanowisku pedagogicznym. Nauczycielką została Stanisława Kaczorowska, wdowa po legionście i siostra dziedzica ze wsi majątku Przyłek. W lutym 1924 r. do pracy w szkole dołączyła Helena Romanowska. Z jednoklasowej szkoły w Przyłęku powstała dwuklasowa szkoła w Lipinach. Kierownikiem jej został mianowany Mikołaj Ptasieński. Izby szkolne mieściły się w Przyłęku, gdzie klasę I i II uczyła Helena Romanowska, a także we wsi Okrężnica, gdzie nauczał Mikołaj Ptasieński.

W latach 1924–26 sale szkolne nadal mieściły się w Przyłęku i Okrężnicy. Starsze oddziały uczył Mikołaj Ptasieński, a na miejsce H. Romanawskiej powołano nauczycielkę Adelę Sielecką. Wówczas do szkoły uczęszczało około 90 dzieci.

W roku 1927/28 wieś Okrężnica została skomasowana. Klasę z tej wsi przeniesiono do Przyłęka. W tym okresie liczba dzieci wzrosła do 120. Lekcje prowadziło się według programów MWRiOP. W roku szk. 1929/30 kierownik szkoły na własną prośbę został przeniesiony na równorzędne stanowisko do dwuklasowej szkoły we Władysławowie, gm. Policzna. Tam rozpoczął pracę wraz ze swoją żoną, Heleną Romanowską, dawną nauczycielką wsi Przyłek. Na miejsce M. Ptańskiego została mianowana p.o. kierownika – Kazimiera Kikufówna, nauczycielka ze wsi Grabów n. Pilicą.

Kolejny rok przynosi dalsze zmiany. Adela Sielecka została przeniesiona do jednoklasowej szkoły w Mozolicach, gm. Sieciechów. Na jej miejsce został mianowany do miejscowej szkoły Julian Świtko, kontraktowy nauczyciel z Pionek.

Obie sale znajdują się nadal w Przyłęku, w budynkach gospodarskich. Wieś Przyłek miała zabudowania postawione zbyt blisko siebie. Wiosną 1931 roku miała przestawić się na nowe kolonie wyznaczone przez komasację.

W roku szkolnym 1931/32 zostały wynajęte sale szkolne w Zarzeczcu u gospodarza Szymańskiego, mieszczące się w jednym budynku. Sale były tu większe, ale znajdowały się na krańcach obwodu szkolnego. Dzieci przybywało, szkoła liczyła już 168 uczniów. Utworzono V oddział. Podniósł się poziom nauczania.

W następnym roku szkoła liczyła 185 uczniów. Obowiązki kierownika pełniła Kazimiera Jaworska. Podczas ferii letnich kierownictwo miejscowej szkoły wraz z księdzem proboszczem Klemensem Słapczyńskim czyniło starania w Dozorze Szkolnym i Inspektoracie Szkolnym w Kozienicach, aby uzyskać trzeci etat, z tego powodu, że ilość dzieci stale wzrastała.

W roku 1933/34 szkoła liczyła 215 uczniów. Ponadto, około trzydziestu uczniów z tutejszego obwodu szkolnego uczęszczało do trzyklasowej szkoły do Babina, szczególnie dzieci zamieszkałe w kolonii Okrężnica. Dzieci uczyła w pięciu klasach K. Jaworska z Z. Świtką. W drugim semestrze obowiązki służbowe objęła nowa nauczycielka M. Dygła. Wynajęto trzecią salę w Przyłęku u Józefa Papisa. Trochę sprzętu zdobyto z Dozoru Szkolnego gm. Grabów n. Wisłą.

W roku 1936 szkoła liczyła 224 dzieci. Wychowawcy pozostali ci sami, co w latach poprzednich. W tym roku ludność tutejszego obwodu szkolnego miała zamiar przystąpić do budowy szkoły. Myśl ta powstała pod wpływem prezesa Dozoru Szkolnego i ks. proboszcza Klemensa Słapczyńskiego oraz kierownika szkoły. Miejscowa gmina wspierała budowę szkoły, dając drewno. Ludzie płacili po 1 zł z morgi, resztę w 3 ratach. Plac pod zabudowę szkoły został zbadany przez komisję wyznaczoną z Rady Szkolnej, pow. w Kozienicach, na czele z inspektorem szkolnym Zdzisławem Wróblem. Komisja wyraziła zgodę na budowę pięcioklasowej szkoły. Kierownik szkoły, by przyspieszyć prace budowlane, przeprowadził zbiórkę pieniężną między ludnością obwodu szkolnego. Sama, chcąc dać przykład i zachęcić ludność do budowy szkoły, ofiarowała kwotę około 100 złotych z wydzierżawienia pola szkolnego. Wiosną tego roku kierownik szkoły zachorowała. Zrzekła się więc pełnionej funkcji, gdyż obawiała się, że stan jej zdrowia opóźni budowę szkoły, która była koniecznie potrzebna.

Od września 1936 roku w trzyklasowej Szkole Podstawowej w Lipinach, gm. Grabów n. Wisłą, pełniącym obowiązki kierownika szkoły został Antoni Taczanowski, nauczyciel przemianowany z pięcioklasowej Szkoły Podstawowej w Wierzbicy, pow. radomski. Dołączył nauczyciel Marceli Koskowski. W tym roku uczyła także Kazimiera Jaworska, a Maria Dygła przeniosła się do Kończyc, gm. Kowala, pow. radomski. Także Julian Świtka przeniesiony został do Wólki Turzyńskiej, gm. Brzeźnica, pow. kozienicki. Według projektu organizacyjnego na rok 1936/37 szkoła posiadała 242 dzieci.

Dnia 23 września 1936 r. na zebraniu Dozoru Szkolnego gm. Grabów n. Wisłą ustalono, że do obwodu szkolnego w Lipinach należą następujące miejscowości: Przyłek, Mokre Błoto, Okrężnica, Krzywda, Lipiny, Zarzeczce, Las pod Kijanką, Wólka Przyłęcka. Przychylając się zaś do prośby mieszkańców Szlacheckiego Lasu, gm. Oblasy, postanowiono w porozumieniu z Dozorem Szkolnym i Zarządem Gminy Oblasy, żeby wieś Szlachecki Las przyłączyć także do tego obwodu szkolnego. Według nadesłanego przez kierownictwo szkoły w Lipinach wykazu w roku 1936/37 obwód ten liczył 287 dzieci w wieku szkolnym. W następnym roku według spisu było w tym obwodzie 320 dzieci. Wobec powyższego postanowiono przystąpić do budowy pięcioklasowej szkoły powszechnej z siedzibą w Przyłęku, naprzeciw drogi z Lipin do Przyłęka. Punkt szkolny znajdował się mniej więcej

w środku obwodu szkolnego. Odległość najdalej położonego budynku od punktu szkolnego nie przekraczała 3 km. 14 III 1937 r. odbyło się zebranie rodzicielskie w sprawie budowy szkoły. Obecnych było 70 osób. Na wiosnę przystąpiono do zbierania składek na budowę.

Dnia 13 VI 1937 r. po raz kolejny odbyły się zebrania rodzicielskie w sprawie budowy szkoły i przyłączenia Szlacheckiego Lasu do obwodu szkolnego w Lipinach, co udało się zrealizować 14 VI 1937 r. Gromada wsi Przyłęk postanowiła zamienić grunt szkolny w Lipinach na 1 ha ziemi w Przyłęku. Do zapisania tej zamiany z Janem Tatarem oddelegowany został do rejenta Jan Rogala, przewodniczący Komitetu Budowy Szkoły w Przyłęku.

W roku szkolnym 1937/38 do pracy w szkole w Lipinach przyszły dwie nauczycielki: Zofia Zakrzyńska i Wanda Starowicz. Wtedy to szkoła została przemianowana na szkołę II stopnia. Dnia 19 XII 1937 r. roku odbyło się zebranie rodzicielskie w sprawie budowy szkoły w Przyłęku. Obecnych było 80 osób. Uchwalono szybko wpłacanie składek na budowę. Kolejne zebranie odbyło się 13 III 1938 r. w Lipinach w Domu Ludowym. Obecnych było 180 osób. Na zebraniu przemawiali: wójt gminy w Grabowie – Michalski, delegat Rady Gminy do Sejmiku – Kusio z Wólki Zamojskiej, przewodniczący Komitetu Budowy Szkoły w Przyłęku – Jan Rogala oraz Taczanowski, pełniący obowiązki kierownika szkoły. Wiele zaangażowanych osób zbierało po domach składki na budowę szkoły III stopnia w Przyłęku, m.in. Taczanowski, ks. Słapczyński, Kotkowski, Zakrzyńska, Rogala, Fijoł, Wieczorkiewicz, Józwick. Zebrano 112 zł.

Niestety, plany związane z budową szkoły zostały przerwane z powodu wybuchu II wojny światowej. Nauka jednak była kontynuowana. Zajęcia prowadzili: Antoni Taczanowski, Marceli Koskowski, Wanda Kotkowska, Zofia Zakrzyńska. Praca była bardzo trudna, zakazywano nauczania historii, geografii, języka polskiego i religii. Borykano się również z poważnymi problemami materiałowymi. Nauczanie trwało do 1944 r., tj. do momentu przejścia frontu wojennego przez te tereny. Dopiero po wyzwoleniu reaktywowano szkołę w górnym Przyłęku. Mieszkańcy wsi wozami konnymi zwieźli poniemiecki barak z Garbatki, złożyli go i tak powstała pierwsza powojenna szkoła w Przyłęku. Była to szkoła siedmioklasowa, do której uczęszczali uczniowie z otaczających wiosek w liczbie około 150. Brak jest dokładnych przekazów dotyczących tego, jak wyglądała organizacja szkoły zaraz po wojnie i w latach 50.

W dniu 15.08.1958 r. kierownikiem szkoły został nauczyciel Henryk Gawrjolek, który wspólnie z mieszkańcami wsi rozpoczął starania o wybudowanie nowej szkoły.

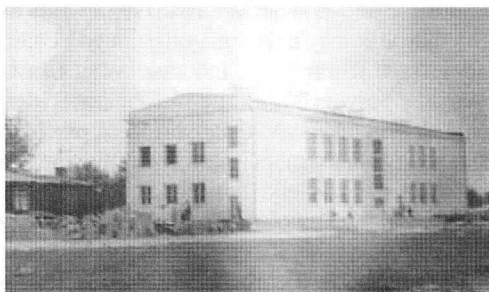
Do pracy razem z nim przystąpili: Krystyna Szewczyk, Wanda Żaczkiewicz, Józefa Knieć. Liczba dzieci w tym roku wyniosła 126. W roku szkolnym 1960/61 rozpoczęła pracę Leokadia Zawierucha (z m. Gawrjolek).

Pomoc przy budowie deklarowała również miejscowa ludność, która nie szczędziła pracy, sił, czasu i pieniędzy. Starania zostały uwieńczone sukcesem i 18.05.1962 r. został przekazany plac pod budowę. Nowy budynek oddano do użytku 03.09.1963 r. Otwarcia nowej szkoły dokonał inspektor szkolny Tadeusz Gołda. Po dwuletniej pracy, obok starego, walącego się baraku, stanął nowy, piękny budynek szkolny, choć jeszcze bez kanalizacji i centralnego ogrzewania.

W szkole zamieszkał kierownik szkoły i nauczycielka Knieć. Do grona nauczycielskiego przybyła, ucząca poprzednio w Wólce Zamojskiej, Joanna Goryl (z m. Fijoł). W tym samym roku podjęto również decyzję o sprzedaży starego baraku, a za otrzymane pieniądze postanowiono ogrodzić nowy budynek i uporządkować boisko szkolne. Obowiązki dyrektora szkoły pełnił Henryk Gawrjolek.



Henryk Gawrjolek
(fot. zbiory prywatne)



Budynek szkoły z barakiem (fot. zbiory prywatne)



Od lewej: W. Żaczkiewicz, I. Nowak, H. Gawrjolek, L. Brzozowska, L. Gawrjolek, J. Brzozowski, Z. Pająk (fot. zbiory prywatne)

stopień organizacyjny szkół w Lipinach i Mszadli Starej. Dzieci dowożone były przyczepą autobusową ciągniętą przez traktor. Oprócz zajęć dydaktycznych nauczyciele wraz z młodzieżą aktywnie uczestniczyła w różnych przedsięwzięciach kulturalnych i rozrywkowych, konkursach, zawodach, wycieczkach, w których młodzież odnosiła liczne sukcesy i otrzymywała nagrody. W roku szkolnym 1980/81 pracę w szkole rozpoczęła p.p. Zofia i Bolesław Zdrzalikowie. W 1981 r. w szkole założono centralne ogrzewanie i kanalizację, a w 1984 r. wybudowano utwardzoną asfaltową drogę do szkoły. Od września 1983 r. pracę podjęła Barbara Kusio (z m. Zasada), a 29 czerwca 1984 roku odeszła na emeryturę Wanda Żaczkiewicz, która w szkole przepracowała 33 lata, ucząc języka polskiego.



Dyrektor Lucyna Brzozowska (fot. zbiory prywatne)

W 1988 r. szkoła liczyła ponad 180 uczniów i 11 nauczycieli. Byli to: H. Gawrjolek, L. Gawrjolek, B. Zdrzalik, Z. Zdrzalik, L. Brzozowska, J. Brzozowski, M. Glegoła, J. Fijoł, B. Zasada, B. Kustra, A. Budzisz. Od września 1989 r. rozpoczęła pracę Barbara Szewczyk (z m. Binięda) i Wioletta Szewczyk (z m. Mazur), a odeszły Beata Kustra i Aldona Budzisz.

Rok 1991 przyniósł istotne zmiany: 21 czerwca na zasłużoną emeryturę odszedł dyrektor Henryk Gawrjolek, a nowym dyrektorem została Lucyna Brzozowska.

Rok ten należał do pomyślnych. Wszyscy uczniowie otrzymali promocję do klasy wyższej. Skład grona zmienił się znowu w 1993 roku. W czerwcu na emeryturę odeszli: Janina Fijoł i Bolesław Zdrzalik, a we wrześniu pracę rozpoczęły: Dorota Margula i Elżbieta Syta.

W dniu 4 grudnia 1994 r. wniesiono sprawę o założenie księgi wieczystej dla Szkoły Podstawowej w Przyłęku. Budynek wymagał remontu. Rozpoczęto więc malowanie izb lekcyjnych i doposażanie w niezbędne pomoce dydaktyczne.

Rok później odeszła na emeryturę: Leokadia Gawrjolek, która przepracowała 35 lat i Zofia Zdrzalik, która przepracowała 30 lat. Na ich miejsce zostały przyjęte: Barbara Solis, Małgorzata Małek i Alicja Sulima. Dwa lata później dołączyły: Renata Mąkosa (z m. Gajowiak) i Anna Trzaskowska.

Dalsze udoskonalenia to rok 1998. Wtedy to 5 stycznia wydany został pierwszy gorący posiłek na świetlicy szkolnej. 8 stycznia oficjalnego otwarcia dokonał wójt gminy Przyłek Jan Choroś, przecinając wstęgę. Towarzyszyli mu zast. wójta Czesław Bochra i przewodniczący RG Mirosław Czarnota. Świetlicę poświęcił ks. Kanonik Waclaw Ścierański, proboszcz parafii Przyłek.

Rok szkolny 1999/2000 był rokiem przełomowym, historycznym. To rok reformy oświaty. Nastąpiło wtedy wiele zmian i nowości. Zmieniła się nazwa i typ szkoły oraz skład grona pedagogicznego. Niektóre nauczycielki musiały zmienić miejsce pracy, m.in. Małgorzata Małek, Wioletta Mazur i Alicja Sulima. Powołano do istnienia Zespół Szkół nr 1 w Przyłęku. W pierwszym roku po reformie w szkole uczyły się klasy: 0, IV, V, VI, VIII oraz trzy klasy pierwsze gimnazjum liczące 64 uczniów.

W uroczystości ślubowania pierwszego rocznika gimnazjalistów udział wzięli przedstawiciele władz samorządowych. 21 czerwca 2000 r. ostatni raz w murach macierzystej szkoły zebrali się

uczniowie klasy ósmej. Odbyło się również pożegnanie nauczycielki odchodzącej na emeryturę – Marii Glegoły (34 lata pracy), którą w następnym roku zastąpiła nowo przyjeta Małgorzata Gregorczyk. W czasie wakacji dokonano modernizacji c.o. na olejowe.

25 czerwca 2001 r. po raz ostatni w tej szkole ukończyli rok szkolny uczniowie klasy V. W następnym roku kontynuowali naukę w innych szkołach podstawowych.

Placówka istniała od tej chwili jako Publiczne Gimnazjum w Przyłęku. Zmieniła się również kadra kierownicza. Na emeryturę odeszli: wieloletni pedagog i dyrektor – Lucyna Brzozowska i jej mąż – Jerzy Brzozowski.

W czasie wakacji został przeprowadzony generalny remont budynku: wymiana okien oraz ocieplenie i otynkowanie.

Nowym dyrektorem z konkursu w roku 2001 został Jerzy Kamionka.

Obecne grono liczy 11 osób. W jego skład wchodzi: Barbara Binięda, Renata Gajowiak, Małgorzata Gregorczyk, Barbara Solis, Barbara Zasada, Anna Trzaskowska, Elżbieta Syta, Jolanta Kuś, Grzegorz Cieślakowski i Andrzej Stankiewicz.

W dniach 14.05.2002–15.05.2002 r. uczniowie klas III pisali po raz pierwszy egzamin gimnazjalny z zakresu przedmiotów humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych. Egzamin ten przeszedł do historii jako sprawdzian wiedzy i umiejętności uczniów w zreformowanej szkole. Odbył się w trzech klasach pod okiem komisji egzaminacyjnych.

Pod koniec maja 2002 r. usunięto stare szare chodniki betonowe, a na ich miejsce została położona piękna i elegancka czerwona kostka brukowa. Wejście do szkoły zmieniło wygląd.

21 czerwca 2002 roku mury szkoły opuścili pierwsi absolwenci gimnazjum.

W okresie wakacji roku szkolnego 2002/2003 szkoła otrzymała nowy wystrój. Zostały odmalowane sale lekcyjne, zakupiono sprzęt komputerowy, ksero oraz założono instalację alarmową. Pracę w szkole rozpoczęła Małgorzata Jaworska jako nauczycielka języka angielskiego, pozostała część grona nie uległa zmianie.

14 października 2002 roku odbyła się akademie z okazji Dnia Edukacji Narodowej, połączona z uroczystym ślubowaniem uczniów klas pierwszych.

W dniu 26 kwietnia odbyło się szkolenie bhp dla wszystkich pracowników naszej gminy ze szkół: PSP w Babinie, PSP Mszadli Starej, PSP Łaguszów, PSP Grabów oraz z Publicznego Gimnazjum w Przyłęku i Wólce Zamojskiej. Szkolenie prowadzili: dyrektor ZOZ Przyłek dr Jan Łebek oraz instruktor bhp z Lublina.

W dniach 8–9 maja 2003 roku odbył się po raz drugi egzamin gimnazjalny z części humanistycznej oraz matematyczno-przyrodniczej. Do egzaminu przystąpili wszyscy uczniowie klas trzecich. Atmosfera egzaminu to chwile skupienia i powagi. W tym roku po raz pierwszy nad egzaminem czuwali nie tylko nauczyciele szkoły, ale także nauczyciele Publicznego Gimnazjum w Zamościu, a obserwatorem delegowanym przez UG była Danuta Bocian.

Urząd Gminy w Przyłęku zorganizował szkolenie przeciwpożarowe, w którym udział wzięli wszyscy nauczyciele i pracownicy szkół na terenie gminy Przyłek.

W okresie wakacji 2003 r. została wyremontowana łazienka szkolna, odmalowana sala gimnastyczna wraz z trzonem kuchennym oraz otynkowany magazyn znajdujący się na placu szkolnym.



Wójt Jan Choroś przecina wstęgę (fot. zbiory prywatne)



Dyrektor Jerzy Kamionka

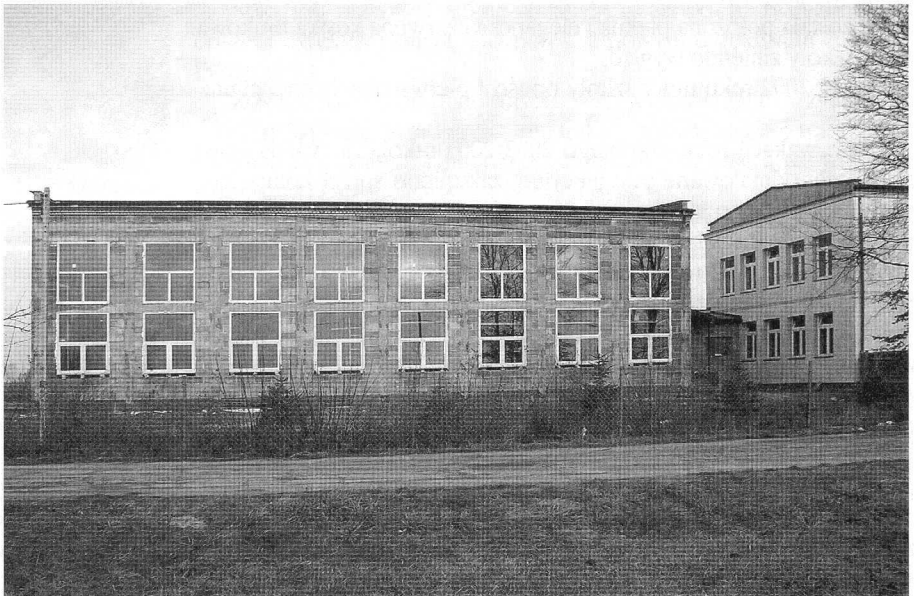


Absolwenci gimnazjum (fot. zbiory prywatne)

5 i 6 maja 2004 r. odbyły się egzaminy gimnazjalne zwane „małą maturą”. Pierwszego dnia sprawdzano umiejętności z zakresu przedmiotów humanistycznych, drugiego – z matematyczno-przyrodniczych. W tym roku po raz pierwszy rozesłano do szkół trzy nieco zmienione wersje tego samego testu. Chodziło o to, by zwiększyć rzetelność egzaminu oraz samodzielność pracy uczniów.

Od 1 czerwca 2004 r. szkoła posiada własną stronę internetową: www.pgprzylek.pl.

Udało się nareszcie sfinalizować sprawę zakupu gruntu pod boisko szkolne i rozpoczęto budowę nowej sali gimnastycznej.



Nowo wybudowany budynek szkoły (fot. zbiory prywatne)

Barbara Binięda ur. 09.01.1969 r. w Zwoleniu. Ukończyła Szkołę Podstawową w Babinie oraz Studium Nauczycielskie w Solcu n. Wisłą. W latach 1990–1993 uczęszczała do WSP w Piotrkowie Trybunalskim, gdzie uzyskała tytuł magistra nauczania początkowego. W 1999 r. ukończyła studia podyplomowe z historii na Uniwersytecie Warszawskim. W 2004 r. ukończyła kurs kwalifikacyjny z zakresu oligofrenopedagogiki. Pracę rozpoczęła w 1989 r. w Szkole Podstawowej w Przyłęku, następnie kontynuowała ją w Zespole Szkół w Przyłęku. Obecnie jest nauczycielem historii i WOS-u w Publicznym Gimnazjum w Przyłęku, prowadzi także nauczanie indywidualne.



Grzegorz Cieślakowski ur. 24.09.1961 r. w Zwoleniu. Ukończył studia magisterskie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim z historii, a następnie na Politechnice Radomskiej studia podyplomowe z zakresu nauczania wychowania fizycznego, zdrowotnego i korektywy. Pracę rozpoczął w 1986 r. w Szkole Podstawowej w Małęczynie. W latach 1995–2001 pracował w Publicznej Szkole Podstawowej w Ławeczku Starym na stanowisku dyrektora. Od 2001 r. Pracuje w Publicznym Gimnazjum Przyłęku jako nauczyciel wychowania fizycznego.



Renata Gajowiak ur. 17.05.1972 r. w Zwoleniu. Ukończyła Szkołę Podstawową w nr 1 w Zwoleniu oraz Liceum Ogólnokształcące w Zwoleniu. Tytuł magistra geografii uzyskała po ukończeniu WSP w Kielcach. W chwili obecnej kończy studia podyplomowe z zakresu bibliotekoznawstwa. Pracę rozpoczęła w Szkole Podstawowej w Łaguszowie. Obecnie pracuje w Publicznym Gimnazjum w Przyłęku jako nauczyciel geografii, biologii i prowadzi bibliotekę.



Małgorzata Gregorczyk ur. 11.05.1974 r. w Zwoleniu. Ukończyła Szkołę Podstawową w Babinie. W latach 1989–1993 uczęszczała do Liceum Ogólnokształcącego w Solcu n. Wisłą. W roku 1987 ukończyła studia licencjackie na WSP w Kielcach, a następnie w 1999 r. studia magisterskie również na WSP w Kielcach na kierunku chemicznym. W 2004 r. Ukończyła Niepubliczne Kolegium Języków Obcych – specjalność: język angielski. Pracę rozpoczęła w 2000 r. w Publicznym Gimnazjum w Przyłęku jako nauczyciel chemii i języka angielskiego.





Jerzy Kamionka ur. 19.03.1966 r. w Zwoleniu. Ukończył Szkołę Podstawową w Czarnolesie, a następnie Technikum Samochodowe w Radomiu. W 1991 r. ukończył Studium Nauczycielskie w Radomiu na kierunku – technika. W 1995 r. uzyskał tytuł magistra nauczania informatyki na Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu. W roku 1999 ukończył studia podyplomowe w zakresie nauczania matematyki na Politechnice Radomskiej. W 2001 r. ukończył studia podyplomowe w zakresie zarządzania i organizacji w oświacie na Politechnice Radomskiej. Pierwszą pracę rozpoczął w latach 1987–1992 w Młodzieżowym Domu Kultury w Zwoleniu jako wychowawca grup młodzieżowych i prezenter. W roku 1991 r. rozpoczął pracę nauczyciela na 1/2 etatu w dwóch placówkach: Publicznej Szkole Podstawowej w Babinie oraz Publicznej Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Strykowicach Górnych. Od 1993 do 2001 r. pracował na pełnym etacie w PSP w Babinie. W 1995 r. pracował dodatkowo na 1/2 etatu jako nauczyciel techniki w Szkole Podstawowej nr 2 w Zwoleniu, w 1996 r. w Liceum Ogólnokształcącym w Zwoleniu, zastępując nauczyciela informatyki, a w latach 1998–2001 w Publicznej Szkole Podstawowej w Wilczowoli jako nauczyciel informatyki. Od 1998 roku dodatkowo był zatrudniony w Zespole Szkół w Przyłęku jako nauczyciel informatyki i fizyki. Od 2001 roku został powołany z konkursu na stanowisko dyrektora Publicznego Gimnazjum w Przyłęku.



Jolanta Kuś ur. 22.05.1970 r. w Puławach. Po ukończeniu szkoły podstawowej uczęszczała do Studium Nauczycielskiego w Solcu n. Wisłą. W 1993 r. Ukończyła studium katechetyczne Diecezjalnego Studium Katechetycznego w Radomiu, a następnie w 1995 r. Kolegium Teologiczne w Radomiu. Pracę rozpoczęła w Szkole Podstawowej w Mszadli Starej jako nauczyciel oddziału przedszkolnego. Od 1993 r. pracuje w Szkole Podstawowej w Przyłęku, a następnie w Publicznym Gimnazjum w Przyłęku w charakterze nauczyciela religii.



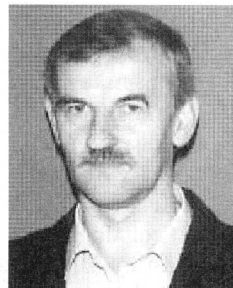
Kamil Patynowski ur. 26.09.1978 r. w Lipsku, gdzie ukończył szkołę podstawową. W latach 1993–1997 uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego w Solcu n. Wisłą. W roku 2002 ukończył Politechnikę Radomską na kierunku – wychowanie fizyczne w zakresie wychowania zdrowotnego i korektywy (licencjat). Tytuł magistra uzyskał w 2002 r. po ukończeniu Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie – Zamiejscowy Wydział Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej. W 1999 r. ukończył kurs instruktorów sportu – specjalność: piłka nożna, a także kurs masażu klasycznego. Pracę w charakterze nauczyciela wychowania fizycznego rozpoczął w Zespole Szkół Samorządowych w Chotczy w roku 2000. Obecnie pracuje w PG w Przyłęku także jako nauczyciel wychowania fizycznego.



Barbara Solis ur. 06.06.1964 r. w Zwoleniu. Ukończyła Szkołę Podstawową w Przyłęku oraz Liceum Ogólnokształcące w Zwoleniu. Następnie uczęszczała do Studium Pedagogicznego w Radomiu. W 1992 r. ukończyła WSP w Kielcach, uzyskując tytuł magistra filologii rosyjskiej. W roku 1996 ukończyła studia podyplomowe na Uniwersytecie Warszawskim w zakresie filologii polskiej. Od 2001 r. jest egzaminatorem OKE do przeprowadzania sprawdzianów po klasie VI szkoły podstawowej. W 2004 r. ukończyła kurs kwalifikacyjny w zakresie oligofrenopedagogiki. Pracę rozpoczęła w Szkole

Podstawowej w Rudkach, potem była zatrudniona w Publicznej Szkole Podstawowej w Ławeczku. Obecnie pracuje w Publicznym Gimnazjum w Przyłęku jako nauczyciel j. polskiego i j. rosyjskiego.

Andrzej Stankiewicz ur. 01.12.1952 r. w Janowcu n. Wisłą. Po ukończeniu szkoły podstawowej uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego im. Czartoryskich w Puławach. W roku 1971 rozpoczął studia na Politechnice Świętokrzyskiej w Kielcach. W 1990 r. ukończył Studium Nauczycielskie w Radomiu. W roku 1996 uzyskał tytuł magistra pedagogiki w zakresie nauczania początkowego po ukończeniu WSP w Piotrkowie Trybunalskim. W 1999 r. ukończył studia podyplomowe na Politechnice Radomskiej w zakresie nauczania matematyki, a następnie w 2001 r. studia podyplomowe w zakresie technologii informatycznych. W latach 1974–1977 pracował w Zbiorczej Szkole Gminnej w Tczewie na stanowisku kierownika administracyjnego, następnie w Zarządzie Wojewódzkiej Ligi Obrony Kraju w Radomiu – na stanowisku starszego instruktora ds. statutowych. W latach 1981–1982 był głównym księgowym w Urzędzie Gminy w Przyłęku. W 1982 r. rozpoczął pracę w Zbiorczej Szkole w Babinie. Potem pełnił funkcję dyrektora Szkoły Podstawowej w Lucimi. W roku 2001 został przeniesiony do Publicznego Gimnazjum w Przyłęku i pracuje w charakterze nauczyciela matematyki i fizyki.



Elżbieta Syta ur. 18.06.1960 r. w Puławach. Szkołę podstawową ukończyła w rodzinnej wsi Łękoć. Od 1975 r. uczęszczała do Liceum Ogólnokształcącego w Nałęczowie. W 1985 r. ukończyła studia na Wydziale Technologii Żywności Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie, a następnie studia podyplomowe w zakresie matematyki z informatyką. 01.09.1991 r. rozpoczęła pracę w Szkole Podstawowej w Wilczowoli. Od 01.09.1993 r. pracuje w Szkole Podstawowej w Przyłęku, a następnie w Publicznym Gimnazjum w Przyłęku w charakterze nauczyciela matematyki.



Anna Trzaskowska ur. 17.07.1970 r. w Pionkach. Ukończyła Szkołę Podstawową w nr 1 w Zwoleniu. Następnie uczęszczała do Studium Nauczycielskiego w Solcu n. Wisłą. Potem ukończyła Studium Nauczycielskie w Radomiu na kierunku – muzyka. Tytuł magistra wychowania muzycznego uzyskała po ukończeniu WSP w Kielcach. W 2004 r. ukończyła kurs kwalifikacyjny w zakresie oligofrenopedagogiki i wychowania do życia w rodzinie. Pracę rozpoczęła w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Zwoleniu. Następnie pracowała w Publicznej Szkole Podstawowej w Ławeczku Starym. Obecnie jest nauczycielem muzyki w PG w Przyłęku, prowadzi także nauczanie indywidualne.



Barbara Zasada ur. 25.09.1963 r. w Przyłęku. Ukończyła Szkołę Podstawową w Babinie, a następnie Technikum Rolnicze w Zwoleniu. Tytuł magistra filologii polskiej uzyskała po ukończeniu WSP w Częstochowie na Wydziale Filologiczno-Historycznym. W 1999 r. ukończyła studia podyplomowe w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na Uniwersytecie Warszawskim. Od 2001 r. jest egzaminatorem OKE do przeprowadzania egzaminu gimnazjalnego w części humanistycznej. W 2004 r. ukończyła kurs kwalifikacyjny w zakresie oligofrenopedagogiki. Pracę rozpoczęła 01.09.1983 r. w Szkole Podstawowej w Przyłęku, obecnie w PG w Przyłęku jako nauczyciel j. polskiego i prowadzi bibliotekę.



Absolwenci Publicznego Gimnazjum w Przyłęku

Absolwenci roku szkolnego 2001/2002

IIIa	IIIb	IIIc
1. Chołuj Milena	1. Chołuj Justyna	1. Byzdra Małgorzata
2. Drzewiecka Anna	2. Chołuj Karol	2. Filipiak Justyna
3. Dusińska Ewelina	3. Cywka Marta	3. Gołda Dawid
4. Jasik Marta	4. Figura Michał	4. Gołda Kamil
5. Kilijanek Adam	5. Fijoł Karolina	5. Kamiński Robert
6. Kniec Andrzej	6. Filipiak Kamil	6. Kozak Mariola
7. Krawczyk Krzysztof	7. Kuciński Michał	7. Kozak Rafał
8. Król Monika	8. Kulińska Magdalena	8. Łapczyński Piotr
9. Kusio Małgorzata	9. Lachtara Paweł	9. Madej Andrzej
10. Lalak Katarzyna	10. Łapczyński Rafał	10. Madejski Janusz
11. Maciejczyk Agnieszka	11. Łepecka Monika	11. Madejski Paweł
12. Pawelec Dorota	12. Madejski Łukasz	12. Piaseczna Agnieszka
13. Pawlak Anna	13. Małek Joanna	13. Rokita Andrzej
14. Pyrgiel Adam	14. Mazur Paweł	14. Stępień Łukasz
15. Sierpiński Jacek	15. Mazur Piotr	15. Szczepanek Jolanta
16. Szymański Piotr	16. Michalik Kamil	16. Tatar Monika
17. Tomaszewski Dariusz	17. Stawska Eliza	17. Wiercioch Ewa
18. Woźniak Aneta	18. Sulima Grzegorz	
19. Woźniak Bernarda	19. Szmit Emil	
20. Wójcik Edyta	20. Tomaniak Katarzyna	
21. Zaborowska Magdalena	21. Trzeciecka Anna	
22. Zasada Mateusz	22. Wójcik Marek	

Absolwenci roku szkolnego 2002/2003 – IIIa

1. Badeński Rajmund	11. Kowalczyk Mirosław	21. Stawski Damian
2. Baryłka Łukasz	12. Łapczyńska Justyna	22. Stępień Magdalena
3. Bzikot Anna	13. Madejska Katarzyna	23. Szczepanek Marta
4. Chołuj Łukasz	14. Makuch Łukasz	24. Tatar Artur
5. Gołda Michał	15. Małek Kamil	25. Tatar Dorota
6. Hernik Michał	16. Mazur Grzegorz	26. Walaszczyk Marcin
7. Kilijanek Łukasz	17. Piaseczna Kamila	27. Wójcik Dariusz
8. Kniec Grzegorz	18. Rokita Łukasz	28. Żaczek Marcin
9. Kniec Karolina	19. Rutkowski Michał	
10. Kniec Lucyna	20. Sadowski Przemysław	

III b

1. Baryłka Łukasz	10. Groszewska Ewelina	19. Mita Magdalena
2. Bocian Robert	11. Jaworski Sławomir	20. Natowski Łukasz
3. Chołuj Jarosław	12. Kajdan Anna	21. Olender Arkadiusz
4. Chołuj Tomasz	13. Kleszowska Milena	22. Pawelec Monika
5. Cywka Roman	14. Kuna Daria	23. Przewłoka Sebastian
6. Czarkowski Piotr	15. Lalak Magdalena	24. Rusinowski Rafał
7. Czerniak Agnieszka	16. Makuch Andrzej	25. Sadowska Karolina
8. Dydo Magdalena	17. Mazur Agnieszka	26. Wieraszka Kamil
9. Gołda Sylwia	18. Michalik Rafał	27. Winstal Ewelina

Rok szk. 2003/2004 – III a

- | | | |
|-----------------------|----------------------|----------------------|
| 1. Adach Magdalena | 10. Knieć Piotr | 19. Papis Piotr |
| 2. Bocian Justyna | 11. Koniarz Monika | 20. Stępień Anna |
| 3. Chojecki Kamil | 12. Lachtara Beata | 21. Szmigiel Cezary |
| 4. Chołuj Katarzyna | 13. Lachtara Mariusz | 22. Szymański Konrad |
| 5. Filipiak Piotr | 14. Madejska Jolanta | 23. Tatar Karolina |
| 6. Gawrjolek Karolina | 15. Makuch Karol | 24. Tatar Piotr |
| 7. Gawrjolek Anna | 16. Makuch Sylwia | 25. Wiercioch Paweł |
| 8. Jaskólska Emilia | 17. Małek Kamil | 26. Wójcik Paweł |
| 9. Kilijanek Michał | 18. Olejarczyk Marta | 27. Wójcik Sebastian |

Rok szk. 2003/2004 – III b

- | | | |
|-----------------------|-------------------------|----------------------|
| 1. Babut Michał | 11. Madejski Paweł | 21. Róg Barbara |
| 2. Figura Kinga | 12. Markowska Magdalena | 22. Sekuła Magdalena |
| 3. Jaros Dawid | 13. Mazur Katarzyna | 23. Stefański Łukasz |
| 4. Jasik Ernest | 14. Mazur Paweł | 24. Szmit Daniel |
| 5. Kajdan Katarzyna | 15. Molenda Marlena | 25. Szymańska Iwona |
| 6. Kamińska Beata | 16. Natorska Anna | 26. Tymińska Benita |
| 7. Kleszowska Sandra | 17. Okoń Łukasz | 27. Wdowiak Ewelina |
| 8. Knieć Konrad | 18. Ozga Łukasz | 28. Zawada Justyna |
| 9. Knieć Paweł | 19. Pakuła Paweł | |
| 10. Krawczyk Grzegorz | 20. Pawlak Magdalena | |

Danuta Dudek

Szkoła Podstawowa w Rudkach

W okresie międzywojennym działała czteroklasowa szkoła, mieszcząca się w budynkach prywatnych u Michała Pawlaka, Antoniego Matysiaka i w budynku ówczesnego kierownika szkoły Jana Gozdóra. Nauczycielami w tym okresie byli Maria Skwarcówna i p. Chochołowski. W czasie wojny drewniany budynek, mieszczący się na placu wydzielonym przez mieszkańców w czasie komasacji, spłonął. Po wojnie narodziła się myśl, by na tym miejscu czynem społecznym i ze składek mieszkańców wybudować szkołę. Koordynatorem tych przedsięwzięć był kierownik szkoły Tadeusz Fołtyn.

Do chwili wybudowania, tj. do roku 1954, szkoła mieściła się w prywatnych lokalach: starsze klasy u Michała Pawlaka, a młodsze u Władysława Zaprzalskiego i Jana Wojasa. Do 1953 r. nauczycielami byli: Zofia Fołtyn, Marian Skrzypek i p. Chadaj. Potem pozostali państwo Fołtynowie,

a doszły: Danuta Markuszewska i Anna Stępnikowska. W 1955 roku nastąpiła zmiana, dyrektorem szkoły został Czesław Bochra.

Nowymi nauczycielami byli: Krystyna Figura, Hanna Stępnikowska i Danuta Markuszewska.

W 1956 roku kolejnym dyrektorem został Zacheusz Solecki, natomiast w skład grona pedagogicznego wchodziły: Maria Śpiewak, Danuta Zaborowska i Danuta Dudek.

W następnym roku odeszła Maria Śpiewak, a zastąpiła ją Natalia Solecka. Już w tym czasie część nauczycieli zamieszkała w budynku szkolnym na poddaszu. Nastąpiła pewna stabilizacja.



Grono pedagogiczne Szkoły Podstawowej w Rudkach w roku 1954
(fot. zbiory prywatne)



Dyrektor Zacheusz Solecki w otoczeniu grona nauczycielskiego i młodzieży (fot. zbiory prywatne)

W związku z reformą szkolnictwa wprowadzono klasę VIII. Zwiększyła się liczba nauczycieli. Dyrektorem szkoły został Julian Kołacz. W tym czasie nauczycielami byli: Danuta Dudek, Tadeusz Markowski, Helena Markowska, Jadwiga Sikora, Maria Glegoła, Teresa Laseczka i Krystyna Makuch. W 1972 roku z chwilą likwidacji Gromadzkiej Rady Narodowej lokal został przejęty przez szkołę. W budynku po GRN uczyły się klasy V–VIII. Młodsze klasy I–IV odbywały zajęcia w budynku starej szkoły. Pracę w tym czasie podjął Jan Kałuża, a potem Barbara Solis. W latach 1977–78 nastąpiła reorganizacja szkół. Dzieci klas V–VIII ode-

szły do zbiorczej szkoły w Babinie. Klasy I–IV pozostały w szkole w Rudkach. Stanowisko dyrektora objęła Danuta Dudek. Funkcję tę sprawowała do 1985 r. W tym czasie nauczali: Jadwiga Sikora, Bożena Mikołajczyk, Hanna Łuczyńska, Krystyna Makuch, Maria Tatar. Następnym dyrektorem została Krystyna Makuch, a później Mariola Chołuj.

W 2000 roku ze względu na małą liczbę dzieci szkoła została zlikwidowana. Parter budynku został przeznaczony na pompownię wodociągową pod stację telefoniczną, salę gimnastyczną zaadaptowano na potrzeby koła gospodyń wiejskich i dla młodzieży.

Po reorganizacji szkół w roku szk. 1977/78 działało państwowe przedszkole. Dyrektorem była Grażyna Olejarczyk, a opiekę nad dziećmi sprawowały: Alicja Sulima, Małgorzata Małek, Anna Chołuj.

Budynek „starej” szkoły został przez gminę Przyłek sprzedany, a fundusze przeznaczono na budowę drogi cementowej.

Sławomir Pastuszko

Szkoła w Wólce Zamojskiej

Powstanie szkoły w Wólce Zamojskiej datuje się na rok 1918. Mieściła się ona w budynku wynajętym od mieszkańca Wólki Zamojskiej – Józefa Dębca. Utworzone wówczas cztery klasy uczył p. Stankiewicz. W 1919 r. na jego miejsce przyszła Maria Sobolewska. W roku 1922 nastąpiły zmiany. Powstały dwa nowe oddziały i została zatrudniona druga nauczycielka. Nauka odbywała się w budynku należącym do Jana Borka.

W roku 1923 na stanowisko kierownicze przyszedł Jakub Mordziński. Zaczęła się wtedy organizować budowa szkoły. Jej inicjatorami byli: Marian Jagmin, były właściciel majątku Ludwików, oraz mieszkańcy Wólki Zamojskiej – Józef Szamanek i Jan Kusio. Budowę prowadził Franciszek Sałbut, mieszkaniec Zamościa Nowego, z poparciem całego społeczeństwa i Komitetu Budowlanego, w skład którego wchodził: Józef Szamanek, Franciszek Koziara, Jan Mordziński, J. Gołda, Jan Kusio i Józef Turski.

W roku 1925 budowa została zakończona. Wybudowano dwie sale lekcyjne i dwa mieszkania dla nauczycieli. W 1926 r. odchodzi p. Mordziński, a na jego miejsce przychodzi Konstanty Gębka, który pracuje do roku 1938. Za jego kadencji wybudowano dodatkową salę lekcyjną, przeprowadzono gruntowny remont sal pobudowanych wcześniej, postawiono piec kaflowy, wybudowano studnię i budynek gospodarczy, posadzono parkan z morw oraz zaprowadzono hodowlę jedwabników.

W roku 1938 stanowisko kierownicze objął Jan Sędziak. Pełnił tę funkcję do wybuchu II wojny światowej. W okresie okupacji tajne nauczanie prowadzili: Antoni Pawlak jako kierownik szkoły oraz nauczycielki: Wróblewska i Majcher. W czasie wojny budynek szkolny i gospodarczy zostały zniszczone przez wycofujące się wojska niemieckie.

W roku 1945 dzieci z terenu Wólki Zamojskiej uczęszczały do szkoły w Grabowie. W 1946 r. dzięki staraniom miejscowej ludności został przydzielony barak z Woli Klasztornej k. Dębina, który został sprowadzony i wybudowany obok zburzonego budynku. Pierwszym nauczycielem po wyzwoleniu był Krzysztof Solek, który uczył sam do roku 1947. W tym czasie zostały przydzielone szkole dwa dodatkowe etaty. Pracę rozpoczęli Leon Jagodziński i Józefa Lepianka. Dzięki temu stopień organizacyjny szkoły wzrastał. Warunki pracy były bardzo ciężkie. Nauczyciele nie otrzymywali poborów, lecz utrzymywali się ze składek rodziców. Wskutek złych warunków bytowych nauczycieli i trudnej bazy lokalowej szkoły miała miejsce duża płynność kadry nauczycielskiej.

W okresie od wyzwolenia do 1956 r. przez szkołę w Wólce Zamojskiej „przewinęło się” wielu nauczycieli. Oprócz już wymienionych pracowali: Stefan Różycki, Kazimierz Ociesa, Henryk Kosmala, Zofia Bzikot, Marian Fliszkiewicz, Mieczysław Janik, p. Kącka, p. Kalinowski i inni.

W roku 1950 z inicjatywy ówczesnego kierownika szkoły Mieczysława Janika i z pomocą komitetu rodzicielskiego rozpoczęto, sposobem gospodarczym, budowę tzw. świetlicy. Miał to być budynek z kamienia budowlanego. Ówczesny komitet rodzicielski nie szczędził wysiłków w celu zgromadzenia potrzebnych funduszy i materiałów. Ostatecznie przy częściowej pomocy władz powiatowych i gminnych budynek został postawiony. Mieściły się w nim dwie sale i korytarz. Również w tym roku posadzono na placu szkolnym 12 arów lasu. W latach 1954–56 rozpoczęły pracę w tutejszej szkole nauczycielki: Teresa Sokołowska, Stanisława Kusio i Maria Bienias. Obowiązki kierownika szkoły pełnił do roku 1958 Stanisław Sitek.

W tym czasie sytuacja gospodarcza kraju uległa poprawie i zaczęto myśleć o budowie nowych szkół. Wólka Zamojska z racji posiadania mocno sfatygowanego baraku oraz bardzo dużej aktywności społeczeństwa zaczęła starać się o przyznanie w ich miejscowości kredytu na budowę szkoły z funduszy inwestycyjnych.

W roku 1958 na stanowisko kierownicze przyszedł Tadeusz Gołda, były kierownik szkoły w Trzciankach. Wtedy też poczyniono pierwsze kroki w kierunku przygotowania budowy. Rozpoczęto pertraktacje w sprawie częściowej zamiany placu pod budowę, przeprowadzono badania gruntu itp.

Nieco wcześniej, bo już w 1955 r., powstał w Zwoleniu powiat, a równocześnie z nim – Wydział Oświaty, pod który podlegała tutejsza szkoła. W wydziale tym pracował m.in. Jakub Mordziński, dawny kierownik szkoły, który w znacznej mierze przyczynił się do tego, że budowa szkoły w Wólce Zamojskiej rozpoczęta została jako jedna z pierwszych na terenie powiatu zwoleńskiego. Zaplanowano ją na wiosnę 1959 r. Początek prac nieco się opóźnił. Dopiero w czerwcu przystąpiono do kopania fundamentów. Niestety, nie obyło się bez problemów. Kiedy zorientowano się, że będzie to niewielki budynek, prace przy fundamentach zostały przerwane. Po uzyskaniu zgody Inspektoratu Oświaty w Zwoleniu oddelegowano trzy osoby do Kuratorium Oświaty w Kielcach w celu zmiany projektu budowy. Po załatwieniu wszystkich formalności przerwane prace podjęto na nowo. Jesienią 1960 r. budowa szkoły została ukończona. Budynek miał 2220 m³ kubatury, mieścił 5 sal lekcyjnych, bibliotekę, kancelarię, kuchnię i korytarz. Oddanie budynku nastąpiło 19 listopada 1960 r. i było bardzo uroczyste. Przybyły najwyższe władze powiatowe. Jeszcze w lipcu tego roku rozpoczęto budowę dwurodzinnego budynku mieszkalnego dla nauczycieli. Pobudowano go dokładnie w tym samym miejscu, w którym stał przedwojenny, zniszczony przez okupanta, budynek szkolny.

Od roku 1960/61 szkoła posiada 5 etatów nauczycielskich i punkt filialny w Załazach, w którym uczy Natalia Nakonieczna. Nauczyciele tutejszej szkoły poświęcali wiele czasu pracy pozalekcyjnej. Od kilku lat istniała drużyna harcerska, której opiekunką była Maria Bienias. Harcerze odnosili wiele sukcesów, szczególnie w zakresie pracy kulturalno-rozrywkowej, zajmując dwukrotnie I miejsce w rejonie, a w roku 1963/64 I miejsce w powiecie. Od 1958 r. istnieje Szkolne Koło Sportowe, którego opiekunem był Tadeusz Gołda. Zespoły chłopców i dziewcząt zajmowały w piłce ręcznej dwukrotnie I miejsca w rejonie i powiecie.

31 sierpnia 1965 r. Tadeusz Gołda został przeniesiony do szkoły w Grabowie. Po nim kierownikiem został Michał Fijołek. W roku 1966/67 w związku z wprowadzeniem w życie pełnej reformy szkolnej, mimo słabej obsady kadrowej w powiecie, przydzielono szkole szósty etat. Podczas wakacji przeprowadzono pierwszy poważniejszy remont szkoły wykonany przez Spółdzielnię Wielobranżową Zaopatrzenia i Zbytu w Zwoleniu.



Budynek szkoły w Wólce Zamojskiej (fot. zbiory prywatne)

W roku 1967 wsie należące do obwodu szkolnego Wólki Zamojskiej zostały objęte powiatowym planem elektryfikacji wsi. Latem miejscowa ludność sprowadziła w czynie społecznym słupy, a w grudniu przystąpiono do pracy. Dzięki sprawnej organizacji już 9 lutego 1968 r. podłączono zbudowaną linię i szkoła oraz miejscowa ludność otrzymała upragnioną energię.

W roku 1970/71 pracowało już ośmiu nauczycieli. W czasie wakacji

budynek został pięknie odnowiony. Wymieniono podłogi w trzech salach lekcyjnych oraz pracowni zajęć praktyczno-technicznych, położono tynk zewnętrzny, odnowiono ściany. Koszty remontu pokryła w większości Gromadzka Rada Narodowa w Łagowie.

W związku z obniżeniem stopnia organizacyjnego Szkoła Podstawowa w Łagowie od roku 1973/74 została drugim punktem filialnym Szkoły Podstawowej w Wólce Zamojskiej. Uczniowie z klas V–VIII przeszli do szkoły macierzystej.

W czerwcu 1978 r. przeprowadzono kolejny remont budynku. W jego zakres wchodziły następujące prace: malowanie wewnątrz budynku, uzupełnienie tynków zewnętrznych, remont stolarki okiennej i drzwiowej oraz remont pokrycia dachowego.

Z nowym rokiem szkolnym 1984/85 nastąpiła zmiana na stanowisku dyrektora szkoły. Michał Fijołek odszedł na emeryturę, a na jego miejsce została powołana nauczycielka tutejszej szkoły – Krystyna Brodowska.

Aby usprawnić pracę szkoły, przystąpiono do remontu starego budynku szkolnego i pozyskano przez to jedną salę na zajęcia dla oddziału przedszkolnego. Dzięki temu poprawiła się higiena pracy umysłowej młodzieży i nauczycieli. Na uwagę zasługuje fakt, że remont budynku prowadzony był w czynie społecznym. W 1987 r. podjęto decyzję o rozbudowie i modernizacji szkoły. Prace rozpoczęto 22 kwietnia 1988 r. Czynnici włączyli się do nich rodzice i młodzież. Widoczne było duże zaangażowanie naczelnika gminy Jana Chorosia i gminnych pracowników oświaty.

Z końcem sierpnia 1989 r. dyrektor szkoły, Krystyna Brodowska, odeszła na emeryturę, a jej obowiązki objęła Jadwiga Krawczyk. Jesienią rozbudowa szkoły została zakończona.

W listopadzie nastąpiło oddanie do użytku nowych pomieszczeń. Budynek szkoły powiększył się o 2 sale lekcyjne, gabinet dyrektora szkoły, wc dla personelu i młodzieży oraz kotłownię. Szkoła zyskała instalację centralnego ogrzewania i bieżącą wodę.

W 1992 r. został zlikwidowany punkt filialny w Łagowie. Planowano także likwidację punktu filialnego w Załazach, ale stanowczy protest rodziców, którzy udali się do władz gminnych i do kuratorium, zakończył się dla nich pomyślnie i istnienie tego punktu zostało utrzymane. W sierpniu 1995 r. zmarła Henryka Pasek, długoletnia nauczycielka klas I–III w Załazach. Rodzice nie protestowali już przeciwko likwidacji szkoły w ich miejscowości i zgodzili się, aby dzieci dojeżdżały do Wólki Zamojskiej. Radni gminy Przyłęk wpłynęli na zmianę kursu autobusu PKS, który w drodze ze Zwolenia do Ławeczka przejeżdżał przez Załazy i przywoził uczniów do szkoły w Wólce Zamojskiej.



Sławomir Pastuszko –
dyrektor szkoły w Wólce
Zamojskiej

W czerwcu 1996 r. dotychczasowa dyrektor szkoły, Jadwiga Krawczyk, odeszła na emeryturę. Rada Gminy Przyłęk ogłosiła konkurs, w wyniku którego nowym dyrektorem szkoły został Sławomir Pastuszko, nauczyciel tutejszej szkoły.

W sierpniu, dzięki przychylności władz gminnych, został gruntownie wyremontowany budynek „starej” szkoły. Wymieniono zniszczone podłogi

oraz pokrycie dachu, odmalowano sale oraz elewację zewnętrzną. Wszystkie prace wykonali nieodpłatnie rodzice uczniów z Wólki Zamojskiej i Zamościa, koszty materiałów pokryła gmina.

W roku 1998 po raz kolejny wyremontowano główny budynek szkoły. Zostały wymienione okna we wszystkich salach na I kondygnacji, wybudowano nowe chodniki przed szkołą. Rodzice w czynie społecznym odmalowali ściany zewnętrzne szkoły.

W roku 1999 weszła w życie nowa reforma szkolna. Rada Gminy w Przyłęku podjęła uchwałę o powstaniu Gimnazjum w Wólce Zamojskiej. Został utworzony zespół szkół, w skład którego weszły klasy IV–VI i VIII szkoły podstawowej oraz nowo powstałe klasy gimnazjum. Szkoła podstawowa ma istnieć do wygaśnięcia, czyli do roku 2002. Dyrektorem Zespołu Szkół w Wólce Zamojskiej został ponownie Sławomir Pastuszek. W pierwszym roku istnienia nowej placówki gmina zaopatrzyła szkołę w 5 komputerów, a w następnym roku dokupiła 3.

W wakacje 2001 r. po raz kolejny można było odczuć troskę władz gminnych o wygląd szkoły. Wymienione zostały zniszczone drewniane okna na korytarzu szkolnym, w bibliotece i pokoju nauczycielskim na nowe PCV. Stare, eternitowe pokrycie dachu, wymieniono na nową blachę trapezową, a rynny – na plastikowe. Dzięki temu warunki pracy w szkole uległy znacznej poprawie.

1 października 2001 r. w ramach programu „Pracownia internetowa w każdym gimnazjum” szkoła otrzymała nową 10-stanowiskową pracownię komputerową z dostępem do Internetu.

Największą bolączką szkoły jest brak stołówki i sali gimnastycznej. Dyrektor szkoły liczy w tej sprawie na pomoc ze strony władz gminy.

Dyrektorzy Szkoły Podstawowej w Wólce Zamojskiej

Michał Fijołek, ur. 21.02.1928 r. w Wólce Szeleźnej. Ukończył szkołę podstawową i Liceum Ogólnokształcące w Zwoleniu. W 1954 r. ukończył Państwowy Kurs Nauczycielski w Radomiu oraz kurs kadr kierowniczych. W 1965 r. ukończył Studium Nauczycielskie w Radomiu. Zdobył również wykształcenie wyższe zawodowe.

Pracę w charakterze nauczyciela rozpoczął w 1950 r. w Kraskach. W 1954 r. został kierownikiem Szkoły Podstawowej w Lucimi, w roku 1959 był kierownikiem Szkoły Podstawowej w Babinie, skąd po roku ponownie podjął pracę na stanowisku kierowniczym w Lucimi. W roku 1965 został kierownikiem Szkoły Podstawowej w Wólce Zamojskiej. Pełnił tę funkcję do chwili przejścia na emeryturę, tj. do roku 1984.

Był wielokrotnie odznaczany: 1969 – Srebrny Krzyż Zasługi, 1975 – Złoty Krzyż Zasługi, Złota Odznaka ZNP, 1982 – Medal Komisji Edukacji Narodowej, 1984 – Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Zmarł 1 września 2004 r.



Krystyna Brodowska, ur. 23.11.1939 r. w Zamościu Nowym. Ukończyła szkołę podstawową w Wólce Zamojskiej, a następnie Państwowe Liceum Pedagogiczne w Kozienicach i Studium Nauczycielskie w Radomiu. Studiowała w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie, po ukończeniu której w roku 1973 otrzymała tytuł magistra filologii polskiej. W 1985 r. ukończyła kurs organizacji i zarządzania. W 1988 r. otrzymała drugi stopień specjalizacji zawodowej w zakresie języka polskiego.

Pracę zawodową rozpoczęła w roku 1959 w Szkole Podstawowej w Goryńskiej Woli, gdzie pracowała do roku 1974. W latach 1974–1979 pracowała w Szkole Podstawowej we Wrzosie oraz pełniła funkcję kierownika punktu filialnego w Ostrołtęce. W roku 1979 została przeniesiona do Szkoły Podstawowej w Wólce Zamojskiej. Od 1984 r. do 1989 r., tj. do chwili przejścia na emeryturę, była dyrektorem Szkoły Podstawowej w Wólce Zamojskiej. Pełniła wiele funkcji społecznych, m.in. była prezesem Ogniska ZNP w Przyłęku i komendantem ZHP w Przyłęku. Została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi i Złotą Odznaką ZNP.

Jadwiga Krawczyk, ur. 08.03.1947 r. w Mszadli Nowej. Szkołę podstawową ukończyła w rodzinnej wsi, a świadectwo dojrzałości uzyskała w Państwowym Liceum Pedagogicznym w Lublinie. Ukończyła Studium Nauczycielskie w Ostrowcu Świętokrzyskim oraz wyższe studia zawodowe na Wydziale Matematyczno-Fizyczno-Technicznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie.

Pracę rozpoczęła w 1966 r. w Szkole Podstawowej w Wólce Zamojskiej, w której pracowała aż do chwili przejścia na emeryturę jako nauczycielka matematyki, tj. do roku 1996. W latach 1989–1996 pełniła funkcję dyrektora tej placówki. Odznaczona została Złotym Krzyżem Zasługi i Złotą Odznaką ZNP.

Grono pedagogiczne w roku szk. 2004/05



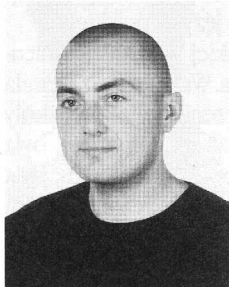
Edyta Bienias, ur. 21.09.1976 r. w Zwoleniu. Ukończyła Szkołę Podstawową w Wólce Zamojskiej, a następnie Liceum Ogólnokształcące w Zwoleniu i Studium Ekonomiczne w Radomiu. Dalej kształciła się w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych w Radomiu. W roku 2002 zdała egzamin licencjacki na UMCS-ie w Lublinie – kierunek: filologia angielska. Od 2002 roku pracuje w Publicznym Gimnazjum w Wólce Zamojskiej jako nauczycielka języka angielskiego. Interesuje się filmem i muzyką.



Agnieszka Chołuj, ur. 30.06.1971 r. w Radomiu. Po ukończeniu szkoły podstawowej naukę kontynuowała w Liceum Ogólnokształcącym w Zwoleniu. Ukończyła Studium Nauczycielskie w Radomiu na kierunku plastycznym. Studiowała na UMCS-ie w Lublinie, po ukończeniu którego uzyskała tytuł magistra geografii. Ukończyła także studia podyplomowe na Politechnice Radomskiej o specjalności matematyka z informatyką. W 1993 roku rozpoczęła pracę w Szkole Podstawowej w Wólce Zamojskiej. Obecnie jest to gimnazjum, w którym uczy geografii, matematyki i sztuki. Interesuje się modą i muzyką.



Dorota Kustra, ur. 02.07.1970 r. w Zwoleniu. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Grabowie n. Wisłą uczęszczała do Technikum Tolniczego w Zwoleniu. Tytuł magistra filologii polskiej uzyskała po ukończeniu Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Następnie podnosiła swoje kwalifikacje na studiach podyplomowych w Wyższej Szkole Umiejętności i Zarządzania w Rykach na kierunku edukacji humanistycznej. W latach 1991–1994 pracowała w Szkole Podstawowej w Ławeczku Starym. Od roku 1994 pracowała w szkole podstawowej, następnie w zespole szkół, a obecnie w Publicznym Gimnazjum w Wólce Zamojskiej jako nauczycielka języka polskiego. Do jej zainteresowań zaliczyć można jazdę na nartach i czytanie dobrych książek.



Andrzej Ostrowski, ur. 27.06.1974 r. w Radomiu. Ukończył szkołę podstawową oraz Technikum Mleczarskie w Zwoleniu. Studia licencjackie ukończył na wydziale nauczycielskim WSI w Radomiu – kierunek: wychowanie fizyczne, a następnie studiował na Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, po ukończeniu której uzyskał tytuł magistra. Pracę rozpoczął w roku 1998 jako nauczyciel wychowania fizycznego w szkole podstawowej, a obecnie – w Publicznym Gimnazjum w Wólce Zamojskiej. Do jego zainteresowań należy siatkówka i koszykówka.

Agnieszka Pastuszkiewicz, ur. 14.08.1974 r. w Iłży. Ukończyła Szkołę Podstawową i Liceum Ogólnokształcące w Lipsku. Studiowała w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach, po ukończeniu której uzyskała tytuł magistra historii. Ukończyła także studia podyplomowe w Wyższej Szkole Handlowej w Kielcach na kierunku informatycznym. Od roku 1998 pracuje jako nauczycielka historii w szkole podstawowej, a obecnie w Publicznym Gimnazjum w Wólce Zamojskiej. Interesuje się historią starożytną.



Hanna Pastuszko, ur. 05.12.1964 r. w Radomiu. Po ukończeniu szkoły podstawowej kontynuowała naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Zwoleniu. Tytuł magistra filologii rosyjskiej uzyskała po ukończeniu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach. Następnie ukończyła studia licencjackie na Uniwersytecie Warszawskim w zakresie filologii polskiej. W 1983 r. rozpoczęła pracę w Szkole Podstawowej w Wólce Zamojskiej. Obecnie jest to gimnazjum, w którym uczy języka polskiego i rosyjskiego. Lubi podróżować i pielęgnować kwiaty.



Sławomir Pastuszko, ur. 02.10.1964 r. w Zwoleniu. Ukończył Szkołę Podstawową nr 2 i Liceum Ogólnokształcące w Zwoleniu. Studiował na UMCS-ie w Lublinie, po ukończeniu którego uzyskał tytuł magistra chemii. Ukończył także studia podyplomowe na Politechnice Radomskiej na kierunku zarządzanie i kierowanie oświatą. Pracę rozpoczął w roku 1983 w Szkole Podstawowej w Babinie. W latach 1985–89 pracował w Szkole Podstawowej w Ławeczku Starym. Od 1989 roku pracuje w Wólce Zamojskiej. W latach 1996–1999 pełnił funkcję dyrektora Szkoły Podstawowej, 1999–2002 dyrektora Zespołu Szkół, a od 2002 roku jest dyrektorem Publicznego Gimnazjum w Wólce Zamojskiej. Interesuje się motoryzacją i informatyką.



Maciej Pożoga, ur. 07.06.1974 r. w Głowaczowie. Do szkoły podstawowej początkowo uczęszczał w Ławeczku Starym, a następnie w Grabowie. Naukę kontynuował w Liceum Ogólnokształcącym w Zwoleniu. Studia licencjackie ukończył na Wydziale Nauczycielskim WSI w Radomiu. Tytuł magistra uzyskał po ukończeniu studiów uzupełniających na Akademii Pedagogicznej w Krakowie. W latach 1996–98 pracował w Szkole Podstawowej w Łaguszowie. Od 1998 r. pracuje w Szkole Podstawowej w Wólce Zamojskiej. Obecnie jest to gimnazjum, w którym uczy matematyki. Interesuje się muzyką, informatyką i wędkarstwem.





Regina Przysucha, ur. 01.08.1945 r. w Pawłowie, gdzie uczęszczała także do szkoły podstawowej. Ukończyła Liceum Ogólnokształcące w Szydłowcu. Studiowała w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach, po ukończeniu której uzyskała tytuł magistra bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Ukończyła Studium Katechetyczne w Radomiu. W latach 1965–1991 pracowała w Bibliotece Publicznej w Szydłowcu. Od 1991 do 1997 r. była zatrudniona w Szkole Podstawowej w Tymienicy. Od 1997 r. pracuje w Szkole Podstawowej w Wólce Zamojskiej, ucząc religii. Obecnie jest to gimnazjum.

Absolwenci Publicznego Gimnazjum w Wólce Zamojskiej

Rok 2003

- | | | |
|-------------------------|---------------------------|-------------------------|
| 1. Błazik Anna | 13. Szamańska Aleksandra | 25. Sandomierski Łukasz |
| 2. Brzozowska Elżbieta | 14. Wolszczak Kamil | 26. Roszczyk Kinga |
| 3. Dydo Łukasz | 15. Grzybowski Przemysław | 27. Sandomierski Marek |
| 4. Gołda Agnieszka | 16. Adach Robert | 28. Bienias Marta |
| 5. Koziński Emil | 17. Byzdra Anna | 29. Dąbrowska Karolina |
| 6. Lentas Monika | 18. Janaczek Małgorzata | 30. Glegoła Grzegorz |
| 7. Markowska Małgorzata | 19. Madejski Robert | 31. Krawczyk Karol |
| 8. Mazur Grzegorz | 20. Mazurkiewicz Łukasz | 32. Krzywiec Kamil |
| 9. Mazur Magdalena | 21. Ozga Ewelina | 33. Potapski Tomasz |
| 10. Michalczyk Monika | 22. Ozga Łukasz | 34. Solecki Przemysław |
| 11. Pawelec Rafał | 23. Ozga Sylwester | 35. Wawrzyk Anna |
| 12. Pysznik Paweł | 24. Pawelec Anna | 36. Wiktorowski Łukasz |

Rok 2003

- | | | |
|-------------------------|------------------------|----------------------------|
| 1. Brzozowska Anna | 12. Pysznik Dorota | 23. Majewska Sylwia |
| 2. Chołuj Wioleta | 13. Stępień Łukasz | 24. Makuch Krzysztof |
| 3. Dąbrowska Katarzyna | 14. Szymańska Iwona | 25. Markowski Dariusz |
| 4. Dąbrowski Robert | 15. Urbanek Anna | 26. Michalczyk Kamila |
| 5. Dydo Łukasz | 16. Włodarczyk Marlena | 27. Namielska Marta |
| 6. Grzybowska Monika | 17. Gajowiak Magdalena | 28. Parzych Mateusz |
| 7. Kajdan Grzegorz | 18. Gołda Agnieszka | 29. Szczepanek Paweł |
| 8. Kniec Justyna | 19. Koncki Krzysztof | 30. Walaszczyk Sławomir |
| 9. Krajewska Małgorzata | 20. Kraszula Ewelina | 31. Włodarkiwewicz Martyna |
| 10. Kusio Krystian | 21. Krawczyk Agnieszka | 32. Wnuk Łukasz |
| 11. Markowska Anna | 22. Lachtara Paweł | |

Rok 2004

- | | | |
|----------------------|-----------------------|--------------------------|
| 1. Błazik Marek | 13. Serewiś Damian | 25. Marek Łukasz |
| 2. Borek Martyna | 14. Urbanek Elżbieta | 26. Markiewicz Jolanta |
| 3. Ciupak Tomasz | 15. Urbanek Sylwester | 27. Michalczyk Emil |
| 4. Kosmala Norbert | 16. Woźniak Agata | 28. Michalska Ewelina |
| 5. Koziński Karol | 17. Bienias Paweł | 29. Michalski Kamil |
| 6. Kozieł Sylwia | 18. Byzdra Karolina | 30. Nachyła Ewa |
| 7. Łepecka Karolina | 19. Czerniak Jacek | 31. Ozga Agata |
| 8. Mazur Piotr | 20. Kusio Patrycja | 32. Parzych Emil |
| 9. Nędzi Przemysław | 21. Łyjak Ewelina | 33. Szczepanek Paulina |
| 10. Pawelec Adrian | 22. Majewska Halina | 34. Walaszczyk Krzysztof |
| 11. Pawelec Dominika | 23. Makuch Damian | 35. Woźniak Tomasz |
| 12. Rokita Sylwester | 24. Makuch Tomasz | 36. Załóg Martyna |

Monika Krześniak

Gminna Biblioteka Publiczna w Przyłęku

Gromadzka Biblioteka w Przyłęku powstała w roku 1956. Objęła swoją działalnością punkty biblioteczne w Kulczynie, Przyłęku, Krzywdzie i Okrężnicy. Punkt biblioteczny, który działał w Lipinach, został zlikwidowany ze względu na fakt powstania w pobliżu biblioteki gromadzkiej.

Księgozbiór, którym dysponowała biblioteka, został przekazany z punktów bibliotecznych działających na terenie Gromadzkiej Rady Narodowej w Przyłęku oraz Biblioteki Powiatowej w Zwoleniu. Ogółem przekazano 527 tomów.

Na terenie działania biblioteki istniały cztery zespoły czytelnicze: w Załazach, Wólce Zamojskiej, Łagowie i Babinie. Istniały również dwie biblioteki sąsiedzkie zorganizowane przez Gromadzką Bibliotekę. Była to forma upowszechniania czytelnictwa, polegająca na tym, że aktywniejszy czytelnik mieszkający z dala od biblioteki i punktu bibliotecznego brał do domu kilkanaście książek za pokwitowaniem i wypożyczał sąsiadom. Była to praca społeczna.

Do roku 1957 biblioteki zaopatrywane były poprzez zakup centralny z Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Wydział Kultury w Kielcach, w późniejszym okresie zakupów dokonywała Biblioteka Powiatowa w Zwoleniu.

Praca biblioteki miała za zadanie gromadzenie księgozbioru, jego opracowywanie, przechowywanie i wypożyczanie oraz upowszechnianie czytelnictwa wśród ludności wiejskiej.

W roku 1959 na terenie obecnej gminy Przyłek działały trzy biblioteki gromadzkie: w Grabowie, w Przyłęku i w Babinie. Gromadzka Biblioteka w Babinie obejmowała swoją działalnością punkty biblioteczne w Stefanowie, Wysocinie oraz Mierziączce.

W listopadzie 1959 r. obowiązki kierownika gromadzkiej biblioteki przejęła od Adeli Zdunkiewicz – Genowefa Zasada.

Na terenie działalności Gromadzkiej Biblioteki w Przyłęku w roku 1960 funkcjonowały dwa Kółka Rolnicze, jedno Koło Młodzieży Wiejskiej, jedno Koło Gospodyń Wiejskich w Łaguszowie oraz jedna Ochotnicza Straż Pożarna. Współpraca biblioteki najlepiej układała się z Kółkami Rolniczymi, starano się wśród rolników rozpowszechniać wiedzę z zakresu upraw i chowu zwierząt.

We wrześniu 1962 r. funkcję kierownika biblioteki przejęła Stanisława Wólcańska. W lutym 1964 r. kierownikiem biblioteki została Zofia Michalik.

W latach 1966–1972 kierownikami Gromadzkiej Biblioteki w Przyłęku były kolejno: Janina Kniec (1966–1968), Regina Raczkowska (z m. Baryłka) (1968–1971), Elżbieta Raczkowska (1971–1972), Henryka Bocian (1972–1973). W roku 1973 funkcję kierownika Gminnej Biblioteki w Przyłęku przejął Władysław Bienias i sprawował ją nieprzerwanie aż do roku 1981.

Gromadzka Biblioteka w Babinie została zlikwidowana w 1964 r. i całe jej wyposażenie zostało przekazane do Łagowa. Natomiast Gromadzka Biblioteka w Przyłęku oraz Gromadzka Biblioteka w Grabowie wraz z podległymi jej punktami bibliotecznymi funkcjonowały w niezmienionej formie do roku 1972, kiedy to w związku z nowym podziałem administracyjnym kraju utworzono gminy. Biblioteki gromadzkie zostały przemianowane na biblioteki gminne, mające siedzibę w tych samych miejscowościach, co urzędy gmin. Miały także pod opieką biblioteki z terenu swojej gminy. W gminie Przyłek powstała Gminna Biblioteka w Przyłęku z siedzibą w Lipinach oraz cztery filie biblioteczne w Łagowie, Grabowie, Rudkach i Ławeczku. Punkty biblioteczne mieściły się w 21 miejscowościach: Babin, Krzywda, Wysocin, Kulczyn, Przyłek, Lucimia, Grabów JUNG, Mierziączka, Załazy, Wólka Zamojska, Wólka Łagowska, Łagów, Łaguszów, Ignaców, Mszadla Stara, Ławeczko Stare, Baryczka, Andrzejów, Mszadla Nowa i Szlachecki Las.

Lokale biblioteki oraz filii bibliotecznych i punktów mieściły się w domach prywatnych i były to z zasady lokale jednoizbowe, ciasne, przez co słabo wyposażone. Biblioteka w Przyłęku do marca 1979 r. mieściła się w jednym małym pomieszczeniu wynajmowanym u Stanisława Kiljanka. Na początku kwietnia biblioteka przeniosła się do dwóch pomieszczeń wynajmowanych w domu Ryszarda Michalczyka. Dzięki temu warunki lokalowe biblioteki nieco się poprawiły.

30 marca 1981 roku zmarł dotychczasowy kierownik biblioteki – Władysław Bienias.

Od 21 kwietnia 1981 r. stanowisko kierownika Gminnej Biblioteki w Przyłęku objęła Marianna Majewska.

Pod koniec roku 1984 Gminna Biblioteka w Przyłęku dzięki staraniom naczelnika gminy Jana Chorosia przeprowadziła się z lokalu wynajmowanego u Ryszarda Michalczyka do nowo wyremontowanych i zaadaptowanych pomieszczeń po sklepie tekstylnym. Powstały tam trzy sale biblioteczne o powierzchni 110 m². W roku 1984 księgozbiór biblioteki liczył około 10 tys. tomów podzielonych na literaturę dla dzieci i młodzieży, literaturę polską oraz zagraniczną i księgozbiór podręczny (słowniki, encyklopedie, leksykony itd.).

Poprawa warunków lokalowych i rozwój działalności biblioteki zaowocował rozpoczęciem działalności czytelnicy w Gminnej Bibliotece w Przyłęku. W związku z tym bibliotece przyznano drugi etat i od 01.06.1984 r. kierownikiem czytelnicy została Bożena Żaczkiewicz, która po odejściu z pracy Marianny Majewskiej w 1990 r. została kierownikiem Gminnej Biblioteki Publicznej w Przyłęku.

W roku 1990 na terenie gminy Przyłek funkcjonowała Gminna Biblioteka Publiczna w Przyłęku oraz cztery filie biblioteczne w Grabowie, Łagowie, Ławeczku oraz w Rudkach.

Na przełomie roku 1990/1991, kiedy wójt gminy została Mirosława Rutkowska, zlikwidowano dwie filie biblioteczne w Ławeczku i w Rudkach. Księgozbiór tych placówek przekazano do pozostałych na terenie gminy placówek bibliotecznych, szkół podstawowych. Część księgozbioru, której nie mogły przejąć placówki oświaty oraz kultury, przekazano do sprzedaży.

Gminna Biblioteka Publiczna pod kierownictwem Bożeny Żaczkiewicz działała nieprzerwanie aż do kwietnia 1996 roku. Z powodu choroby kierownika biblioteka była nieczynna przez blisko rok. Dopiero w kwietniu 1997 roku stanowisko kierownika biblioteki na 1/2 etatu objęła Teresa Woźniak. Wypożyczalnia wraz z czytelnią były czynne trzy razy w tygodniu.

Jesienią w roku 1999 po przeprowadzeniu skontrum zdawczo-odbiorczego stanowisko bibliotekarza w Gminnej Bibliotece Publicznej w Przyłęku przejęła Monika Krześniak.

W roku 2000 ze względu na złe warunki lokalowe (brak ogrzewania, przeciekający dach itd.) Gminną Bibliotekę Publiczną przeniesiono do pomieszczenia w Urzędzie Gminy w Przyłęku, w którym wcześniej była sala narad i tam mieści się do chwili obecnej.

W roku 2003 dzięki Stowarzyszeniu Oświatowemu Sycyna GBP otrzymała dwa komputery przeznaczone do korzystania dla mieszkańców okolicznych wsi, natomiast filia w Łagowie otrzymała jeden komputer. Obecnie w GBP każda zainteresowana osoba może skorzystać z komputera z dostępem do Internetu.

W roku 2004 na terenie gminy Przyłek funkcjonuje Gminna Biblioteka Publiczna w Przyłęku oraz dwie filie biblioteczne: w Grabowie i Łagowie. Filia w Grabowie mieści się w drewnianym budynku należącym do parafii w Ługach, jest on udostępniony na potrzeby biblioteki nieodpłatnie. Filia w Łagowie mieści się w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Łagowie. Zatrudnione są tam Natalia Przepiórka i Halina Urbanek, pracujące na 1/2 etatu.

Gminna Biblioteka Publiczna w Przyłęku czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 9⁰⁰ do 17⁰⁰.

Księgozbiór Gminnej Biblioteki Publicznej w czerwcu 2004 r. wynosił 10 617 woluminów. Księgozbiór filii w Grabowie na koniec roku 2003 wynosił 9 393 tomy, natomiast filii w Łagowie 7 268 tomów.



Monika Krześniak
– kierownik Gminnej
Biblioteki Publicznej
w Przyłęku

Z usług placówek bibliotecznych korzystają przede wszystkim mieszkańcy gminy Przyłęk (liczba mieszkańców wynosi obecnie około 7000). Z jej zasobów korzystają także studenci z okolicznych gmin oraz osoby przyjeżdżające na wypoczynek w okresie wakacji.

Ogólna liczba czytelników wyniosła w roku 2003 we wszystkich placówkach bibliotecznych 842 osoby. W okresie ostatnich kilku lat obserwowany jest nieznaczny, ale systematyczny wzrost liczby czytelników w naszej gminie. Dominującą grupę czytelników stanowią ludzie młodzi, uczący się w szkołach podstawowych, średnich oraz studiujący. Drugą grupą pod względem liczebności stanowią osoby w wieku średnim, najczęściej uczące się w trybie zaocznym.

Najliczniejszą grupę czytelników stanowią osoby w wieku do 15 roku życia, a zatem działy dziecięcy i młodzieżowy są najczęściej odwiedzane. Dzieci poszukują w nich lektur oraz nowości wydawniczych, które przyciągają ich kolorowymi ilustracjami i ciekawą grafiką. Dlatego też czyni się starania, aby co roku w każdy możliwy sposób poszerzać i wzbogacać księgozbiór dla tej grupy czytelników. Uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów poszukują w księgozbiorach materiałów niezbędnych do pisania prac szkolnych. Często jedynym źródłem informacji są książki z czytelnicy.

Dorośli czytelnicy najchętniej wypożyczają nowości czytelnicze, niechętnie zaś sięgają do zbiorów bibliotecznych zgromadzonych w latach wcześniejszych. Jedynie na wyraźną sugestię pracownika biblioteki, że jest to pozycja ciekawa i warta zainteresowania, podejmują decyzję o jej wypożyczeniu.

Gminna Biblioteka Publiczna nadal stara się wzbogacać księgozbiór w literaturę niebeletrystyczną, przeznaczoną dla osób studiujących. Mając jednak ograniczone możliwości finansowe kupuje się z zasady 1 egzemplarz z poszukiwanej publikacji i to tylko wyłącznie do GBP w Przyłęku.

Wszystkie placówki biblioteczne organizują w ciągu roku prace związane z upowszechnianiem czytelnictwa:

- wystawki książek autorów, z których życiem wiąże się w danym miesiącu jakaś rocznica (zgodnie z kalendarium zamieszczonym w Biuletynie Informacyjno-Metodycznym),
- wystawki książek związanych z przypadającą w danym miesiącu rocznicą jakiegoś wydarzenia (np. wybuchem II wojny światowej),
- redagowanie comiesięcznych gazetek według planu pracy biblioteki,
- nagradzanie na koniec roku szkolnego najaktywniejszych czytelników (nagrody wręcza się na akademiach w dniu zakończenia roku szkolnego),
- pomoc czytelnikom w poszukiwaniu materiałów oraz w redagowaniu tekstów,
- głośne czytanie bajek dla najmłodszych w okresie letnim.

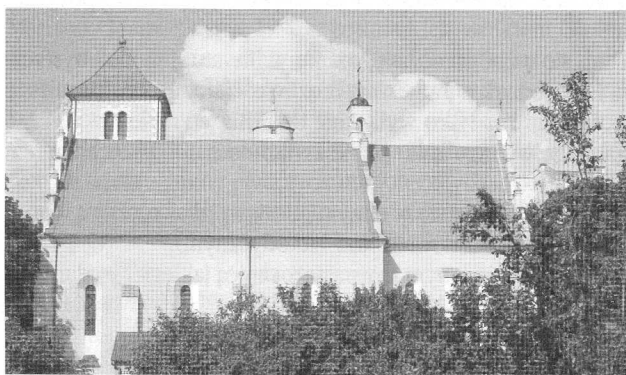
Działania podejmowane przez bibliotekę od momentu powstania na terenie gminy miały na celu upowszechnianie czytelnictwa, wzbudzanie chęci do samokształcenia oraz podnoszenie kultury życia codziennego społeczeństwa.

Parafie

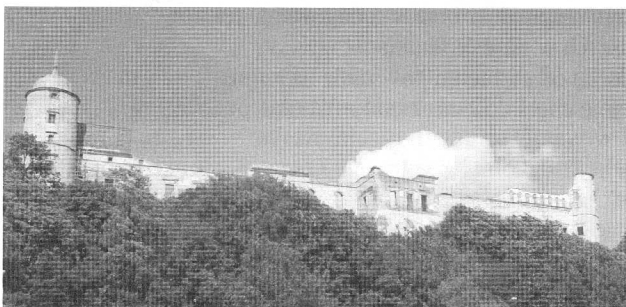
Marian Kuś

Kościół w Janowcu nad Wisłą św. Małgorzaty Panny i Męczenniczki

Historia kościółka drewnianego wykonanego z modrzewia pod wezwaniem św. Małgorzaty Panny i Męczenniczki w Serokomli (Janowcu) sięga roku 1120 (wg opracowania ks. Jana Wiśniewskiego)²¹⁵. Kościółek ten przetrwał około 200 lat. W okresie tym jednym z księży był ks. Piotr. Murowany kościół został wybudowany około roku 1350 przez biskupa krakowskiego z rodu Porajów, Bodzantę



Kościół parafialny na tle zamku



Widok na zamek janowiecki

z Janikowa. W roku 1507 Serokomle wraz z okolicznymi wsiami od rodu Janowskich przejmują Firlejowie. W roku 1569 roku do parafii janowieckiej należało miasto Janowiec oraz następujące wsie: Przyłęk, Rudki, Oblasy, Łągów, Janowiec, Babin, Mszadła, Zamoście i Łaguszów. W roku 1595 parafia powiększyła się o następujące wsie: Brzeście, Okrężnicę, Wólkę, Przed Mosty (Wólka Zamojska), Załazy, Wólkę Łaguszowską, Pająków, Ławecko, Trzcianki i Męcierz. Kościół otoczony był cmentarzem. Gdy dobra janowieckie objęli Firlejowie, postanowili wybudować okazały zamek.

Gdy Janowiec otrzymał przywilej królewski na założenie miasta, okazało się, że obecny kościółek jest zbyt mały. Postanowiono w roku 1545 przystąpić do wznoszenia nowego kościoła. Istniejący kościółek rozbudowano. Inicjatorem rozbudowy kościoła był wojewoda ruski Piotr Firlej. Jednak nie doczekał on ukończenia

rozpoczętego dzieła. Przez krótki okres nowy dobudowany kościół był wykorzystywany jako pierwszy zbor kalwiński. Stary kościółek nadal służył do odbywania nabożeństw oraz udzielania Sakramentów. W 1598 roku wybudowano chrzcielnicę a 1595 r. ułożono ceglana posadzkę.

W 1594 roku proboszcz, Wojciech ze Żnina Placentinus, wprowadza po raz pierwszy rejestry dla chrztów i ślubów. Ogrodził cmentarz przykościelny. Przystąpił do remontu zniszczonych pomieszczeń plebanii, w której, choć jeszcze była niewykończona, zamieszkał w 1594 roku.

W 1587 roku Włoch Santi Gucci ukończył prace przy nagrobku Andrzeja Firleja oraz jego żony Barbary ze Szeńskich. Pomnik wykonany z białego wapienia przedstawia dwie leżące postacie

²¹⁵ J. Stoch, Kościół parafialny w Janowcu nad Wisłą, Towarzystwo Przyjaciół Janowca – Janowiec 2001.



Zabytkowa chrzcielnica z 1598 r.



Nagrobek Andrzeja Firleja i jego żony Barbary, 1587 r.

(u góry kasztelana lubelskiego z buławą w ręku, u dołu jego żony z psalterzem w ręku). W roku 1614 wybudowany został nowy budynek plebanii. W związku z tym, że budowniczy nowego kościoła popełnili szereg błędów konstrukcyjnych, nowy właściciel Janowca Stanisław Tarło, starosta sochaczewski, wraz z żoną Barbarą z Dulskich przystąpił do remontu. W roku 1600 ukończony został remont kościoła przez Barbarę Tarło. Proboszcz ks. Wojciech przeniósł się do Kazimierza, a pozostali plebani janowieccy otrzymali wyższe uposażenie. Kościół i plebanię wraz z innymi dobrami Barbara Tarło przekazała Kościołowi aktem z 1600 roku zeznanym w Steżycy i zatwierdzonym przez biskupa krakowskiego Bernarda Maciejowskiego 17 maja 1602 roku.

W tamtych czasach kościół janowiecki miał duże uprawnienia. Dopuszczał do wyrębu drzewa w lasach dworskich, wolnego przemiału zboża w młynie janowieckim, nadawał uprawnienia do sprzedaży piwa z dwóch swoich browarów. Podczas wizyty pasterskiej biskupa krakowskiego Bernarda Maciejowskiego 16 maja 1604 roku kościół został przez niego osobiście poświęcony. Na tę



Ołtarz główny



Organy

okoliczność wmurowano pamiątkową tablicę marmurową o treści: „Memoria dedicationis hujus Ecclesiae sub honore S. Stanislai Martiris et S. Margarethae Virginis et Martiris celebratur Dominica IV post Pascha”. Od tej pory kościół został dedykowany świętym: Stanisławowi i Małgorzacie.

Z inicjatywy Barbary Tarło w 1612 roku założone zostało przy kościele bractwo św. Anny. Bractwo to zostało zatwierdzone przez stolicę apostolską w końcu XVI wieku. Bractwo św. Anny przeciwstawiało się skutecznie ruchom reformatorskim. Janowieckie bractwo wprowadzone zostało przez zakon bernardynów. W XVII wieku bractwo św. Anny stopniowo przekształciło się w bractwo dewocyjne. Bractwo św. Anny posiadało swój własny ołtarz. W roku 1698 parafia janowiecka straciła dziesięcinę z Kijan.

Duchowni, którzy pracowali w kościele parafialnym w Janowcu nad Wisłą (spis duchownych kościołów parafialnego i szpitalnego w Janowcu z kroniki parafii Janowiec; oprac. ks. S. Dudziński, 1931 r.):

XV w.	Piotr
1580	Marian Strzemeski
1594–1600	Adalbert ze Żnina Plecentinus, pleban, ur. 1550 zm. 1635
1600	Wawrzyniec Beklewski
1687	Wojciech Magierski
1687	Stanisław Jelitkiewicz, pleban
1687	Franciszek Szafrąński, commendarius
1688–1690	Stanisław Godawiński, wikary
1688	Paweł Franciszek Wróblewski
1688	Adam Grankowski
1687–1690	Marcin Stabliński, commendarius
1690–1691	Wiktor Pinkowski, pater, Ordo Preadicatorum
1691	Martinus Juziński, wikary
1691–1707	Andrzej Ziarnowski, wikary, zm. 22 X 1707 (9 VII 1695 ślub ks. Jerzego Dominika Lubomirskiego z Urszulą Bokum)
1692–1694	Franciszek Szlychtyng
1694–1697	Andrzej Ciecierzynski
1697–1698	Mateusz Preisner (Preyzner)
1698–1699	Marcin Gąsiorowski
1695–1704	Kazimierz de Roxyce Ryszkowski, pleban
1700–1715	Mateusz Franciszek Skorczyński
1700	Augustyn Burzyński, pleban
1709	Franciszek Kostarski
1711	Kazimierz Niezabitowski
1709–1720	Andrzej Tucci, dr prof. Ak. Krak., kanonik lub., pleban, fundacja w 1715 r. Wielkiego Ołtarza i ołtarza św. Antoniego zakupionego w Lublinie
1719	Józef Lubiński
1719	Augustyn, Piar, kapelan księcia
1719	Kazimierz Ruszkowski, kanonik
1719	Brat Modest Dereniowski, kapelan zamkowy
1720	Walentyn Chlebowski
1724	Józef Olszyński (od 1741 prepozyt kościoła szpitalnego)
1726	Antoni Szawerski
1727	Hilary Rodkiewicz, dominikanin, kapelan zamkowy
1730	Władysław Jan Wabiszewski
1735	Stanisław Ignacy Horkiewicz
1736	Kazimierz Sadłowski
1737	Mateusz Nowacki
1737	Antoni Józef Kowalski, promotor Bractwa św. Anny
1739	Antoni Pietruszyński

- 1740 Wojciech Piwarski (późniejszy prepozyt kościoła szpitalnego)
- 1742 Franciszek Owczarski, wikary, miał tytuł kaznodziei sztydłowieckiego i janowieckiego. Był autorem książki pod tytułem „Procella in naufragium haereticae classis contra musticum mare, limo originalis peccati, nullatenus infectum, pugnantis pio impetu de Stemmatico Celsissimorum Magnatum Sreniava... seu defensio Immaculatas Conceptionis”, S. Mariae Virginis ex zelo Colsissimae Lubomirsianas Domus, per admodum reverendum Franciscum Owczarski Theologum Consumatum Contionatorem Janovecensem Instituita Anno Domini 1743
- 1746 Jan Makronowski
- 1748 Marcin Krajewski
- 1750 Jan Baranowski
- 1753 Antoni Rzuchowski
- 1757 Błażej Wazielski, coadiutor ks. Wróblewskiego
- 1758–1763 Józef Wojciech Rawicz Jarocki, coadiutor ks. Wróblewskiego
- 1761–1764 Adalbert Piwarski
- 1763–1766 dr Maciej Trojanowski (zm. 1760 pustelnik Józef Kijankowski)
- 1763–1765 Teodor Plersch
- 1768 Felicjan Rozwadowski
- 1769–1774 Józef Nowicki, kanonik, pleban
- 1770 Jakub Biernacki (zm. 23 XII 1778 w Janowcu)
- 1771 Michał Wróblewski
- 1774–1808 Piotr Makarowic, kanonik smoleński, scholastyk lubelski, pleban janowiecki
- 1808–1824 Stanisław Piotrowski, kanonik kielecki, pleban janowiecki (zm. w Janowcu 10 IV 1824, lat 56). Nakaz władz zakładania cmentarzy z dala od kościoła
- 1824–1826 Ksawery Rogoyski, administrator parafii Janowca, wdowiec po dwóch żonach
- 1826–1855 Wojciech Brzuchalski, zm. 26 II 1855. za niego spaliła się plebania szpitalna i dom ubogich. Zamienił więc kościół św. Cecylii na szpital, a szpital na obory
- 1855–1893 Seweryn Moczydłowski, kanonik; kościół farny w całkowitym był zaniedbaniu i w 1856 r. podjął jego reparację
- 1893–1900 Stanisław Bernatowicz
- 1900–1902 Henryk Radomiński, zburzył resztki murów kościoła szpitalnego
- 1902–1913 Benedykt Tałuc, Litwin
- 1913–1915 Feliks Horodyski
- 1915–1917 Walenty Starzomski, kanonik opatowski, później dziekan kapituły kolegiackiej w Opocznie, proboszcz janowiecki, translokowany do Opoczna; zmarł w Sandomierzu w 1935 r.
- 1917–1919 Paweł Posłuszyński
- 1919–1929 Gabriel Czerwieński, poprzednio proboszcz zwoleński, prałat kapituły opatowskiej, za jego rządów powstał kościół i parafia w Przyłęku, zmarł w Janowcu w 1929 r. w wieku 79 lat, pochowany na cmentarzu grzebalnym
- 1929–1931 Władysław Chrzanowski, proboszcz janowiecki, w 1931 r. opuścił parafię i przeniósł się do diecezji pińskiej, zmarł w 1933 r. w Otwocku, pochowany w Skotnikach koneckich
- 1931–1936 Stanisław Dudziński, administrator parafii, autor „Kroniki parafii”
- 1936–1944 Stefan Czernikiewicz
- 1944–1946 Wincenty Lesiak – administrator parafii Janowiec nad Wisłą
- 1946–1951 Jan Piechota
- 1952–1958 Julian Dusiński
- 1958–1967 Juliusz Chyżewski
- 1967–1981 Zdzisław Kalinowski
- 1981–1989 dr Józef Wrochna
- 1989–2000 Marian Misiak
- 2000 do dziś Janusz Socha

Kaplica w Grabowie nad Wisłą

Kaplica w Grabowie wybudowana została przez dziedzica, właściciela majątku ziemskiego w Grabowie S. Ipohorskiego Lenkiewicza (wcześniejszego zarządcy u hrabiny Przeździeckiej w Policznie) w 1897 roku. Pod koniec XIX wieku hrabina Przeździecka rozpoczęła budowę kościoła parafialnego na swoich dobrach ziemskich w Policznie. Była to budowa ogromna, z wysokimi wieżami, gdyż zaborca rosyjski takie wieże pozwalał budować, aby zniechęcić Polaków do wznoszenia świątyń katolickich. Pracami na budowie kierował z polecenia hrabiny przyszły dziedzic Grabowa Lenkiewicz. Kaplica w Grabowie nad Wisłą przypomina styl neogotycki.

Według wspomnień najstarszych ludzi, Lenkiewicz dorobił się na budowie kościoła w Policznie, majątku w Grabowie i w Janowicach w niezbyt uczciwy sposób. Kościół w Policznie chłopci musieli kryć



Widok ogólny kaplicy – stan w 2004 roku

strzechą, a dziedzic w zadośćuczynieniu za swoje winy postawił kaplicę w nowo nabytym majątku od Czesława Rejskiego. Prawdopodobnie chciał wybudować duży kościół z cmentarzem grzebalnym, na którego budowę prosił o składkę okolicznych chłopów. Pomocy i zrozumienia jednak nie znalazł. Kaplica stała się mauzoleum – grobowcem dla jego rodziny.

W podziemiach jest pochowana tylko matka fundatora, jego żona Zofia i Anna.

Jego syn Wincenty nie spełnił pokładanych przez rodziców nadziei. Popelnił mezalians, żeniąc się ze służącą z czarnoleskiego dworu i nie był

zbyt dobrze widziany w towarzystwie ziemiańskim. Prowadził beztroski tryb życia, zaciągał długi i w 1933 r. musiał sprzedać majątek bogatemu Żydowi z Warszawy Michałowi Frydbergowi. Sprzedając ziemię i dwór, kaplicę przekazał parafii Zwoleni, zaznaczając: „żeby się nie dostała w ręce hodowców”. Jego życzeniem było, żeby w krypcie nie chowano nikogo spoza rodziny Lenkiewiczów. Prosił również o trzy msze w ciągu roku, tj. 15 maja, 22 sierpnia i 2 listopada.

Pan Frydberg okazał się życzliwym dziedzicem, nie zalegał z zapłatą za robociznę. Rzadko bywał we dworze, od zarządzania miał polskiego administratora Matulewicza czy Żaka (tego ludzie zbyt dobrze nie pamiętają). Jeszcze przed wojną odprawiane były niedzielne msze św. przez księży ze Zwolenia.

Kierowniczką szkoły w Grabowie, H. Mirosławska, przygotowywała przedstawienia przed kaplicą, w których brała udział młodzież szkolna i koło „Wici” z Zielonki. Przyjeżdżali na nie ludzie całymi rodzinami, wozami i przychodzili pieszo z różnych miejscowości.

W czasie II wojny światowej Niemcy zabili partyzanta z Janowca, który brał udział w akcji na gminę w Grabowie. Także na placu koło kaplicy został pochowany mieszkaniec Ryk, który przypadkowo znalazł się na tym terenie, został zastrzelony przez Niemców obserwujących okolicę z wiatraka Szmajchla.

Po wojnie kaplicą zajął się bardzo sumiennie proboszcz i dziekan zwoleniński ks kanonik Daniel Pacek. Próbował dobudować drugą nawę, żeby powiększyć pomieszczenie, ale niestety lata 50. były czasem bardzo nieprzychylnym budowie świątyń. Władze wojewódzkie szybko „zareagowały” na inicjatywę księdza i wezwały go do Kielc. Przez te trudne lata kaplica miała swego kościelnego, którym był pan Antoni Zajac. To on jeździł do Kielc, gdzie urzędowały władze wojewódzkie, biorąc na siebie inicjatywę rozbudowy kaplicy. Zapłacił za to 2 tys. zł grzywny. Pieniądze te nie pochodziły z jego oszczędności, lecz zostały wyłożone z kasy parafialnej. Ksiądz kanonik Pacek poważnie myślał o organizacji nowej parafii z siedzibą w Grabowie i zamierzał budować kościół na wschodnim krańcu

wsi, żeby bliżej mieli ludzie z Ługów, Celestynowa oraz Zamościa. Na wzgórzu, na którym planowano budowę świątyni, jak opowiadali starsi mieszkańcy Grabowa, kiedyś grzebano ludzi zmarłych podczas epidemii cholery (odmiana cholery). Być może ks. kanonik wiedział o tym wybierając to miejsce. Sprzeciwili się temu właściciele gruntów i wszyscy mieszkańcy Grabowa. Ks. kanonik Pacek był najczęstszym celebrazem mszy św. w kaplicy, gdzie mimo już podeszłego wieku przyjeżdżał w każdą niedzielę i zawsze przed nabożeństwem długo rozmawiał z wiernymi.

Po jego śmierci kaplicą zajął się jego następca ks. kanonik Franciszek Gronkowski. W 1990 roku przekazał ją proboszczowi nowej parafii Ługi księdzu proboszczowi Januszowi Sosze. Ponieważ coraz więcej ludzi chciało brać udział w niedzielnym nabożeństwie w kaplicy, ksiądz Janusz Socha z pomocą parafian domurował drugą część kaplicy, którą murarze dopasowali do zabytkowej budowli tak, żeby nie popsuć jej stylu.

Wcześniej ksiądz zmienił ołtarz, pomalowano ściany starej części. Przed wizytą księdza biskupa pomalowano część nową i całe obejście kaplicy. Odnowiono i zainstalowano zabytkową bramę i furtkę. Był też kiedyś drewniany zabytkowy ołtarz i tabernakulum, ale te się poddały działaniu czasu i kornikom. Na 100-lecie kaplicy 22 czerwca 1997 roku przybył ksiądz biskup Stefan Siczek i poświęcił dobudowaną część kaplicy. Był mile zaskoczony, że tak szybko i sprawnie wykonano renowację Domu Bożego. Po raz pierwszy w nowej kaplicy ksiądz biskup udzielił sakramentu bierzmowania modzieży Publicznej Szkoły Podstawowej w Grabowie nad Wisłą z klas 7 i 8. W tym też roku po raz pierwszy w dziejach kaplicy ochrzczono troje najmłodszych mieszkańców Grabowa nad Wisłą. Latem 1997 roku położono nową posadzkę. W następnych latach wykonano ławki i nowe konfesjonały. Na okoliczność 100-lecia powstania kaplicy w Grabowie nad Wisłą powstała kolęda, którą dzieci śpiewały podczas jasełek w styczniu 1997 roku:



Wnętrze kaplicy w 2004 roku

„Hej, dawno w Grabowie
nie ma już dziedzica,
lecz ku Bożej chwale
została kaplica.
My się w niej zbieramy,
Z Bogiem spotykamy,
Hej, kolęda, kolęda.
A w naszej kaplicy ludzi na mszy wiele
Trzeba nam pomyśleć o większym kościele.
Trzeba składkę zrobić i kościół poszerzyć
Hej, kolęda, kolęda.
Malowanie poszło szybko, wszystko składnie,
bo nasze kobiety pracowały ładnie.
Gorzej z mężczyznami. Stoją pod sklepami.
Hej, kolęda, kolęda.
Żony, dzieci w domu wciąż ogarnia trwoga,
ojcowie się modlą do szklanego boga.

Nadaremnie stoją, kaplicy się boją.
 Hej, kolęda, kolęda.
 Hej, mili ludziska, zmieniła się pora
 i nie ma co czekać z pieniędzmi sponsora.
 Wspólnymi siłami zbudujemy sami.
 Hej, kolęda, kolęda.
 Musimy odnowić także ogrodzenie,
 by tu nie biegało czwórnożne stworzenie.
 Miejscu świątynnemu, cześć należna Jemu.
 Hej, kolęda, kolęda.
 Z życzeniem serdecznym, a też noworocznym
 Życzymy łask wiele nie tylko w kościele.
 Dziś już przepraszamy, mile was
 żegnamy. Hej, kolęda, kolęda.

Kościół w Łagowie pw. św. Floriana Męczennika

Łagów i okoliczne wioski należały do „klucza janowieckiego” i były własnością Mikołaja Piaseckiego herbu Junosz, właściciela wielu majątności, takich jak klucz Krasińskich Płońskich oraz dóbr Nieświcz na Wołyniu. Z klucza janowieckiego do parafii Łagów weszły następujące wsie: Mszadla, Łaguszów – folwark, Ławeczko, Załazy – folwark Chechły, folwark Łagów z wsiami, Wólka Łagowska i Zamość. Łagów i okoliczne wioski były własnością Firlejów herbu Lewat. Z rąk Firlejów Ziemia Łagowska przeszła w posiadanie rodu Tarłów herbu Topór, Lubomirskich herbu Sieniawa bez Krzyża i Piastowskich herbu Junosza. Mikołaj Piastowski, który popadał w długi, zmuszony był część posiadłości sprzedać. W 1800 roku Łagów z okolicznymi wsiami położonymi w tej samej gminie (Grabów nad Wisłą, Łagowska Wola, Zamość i Wólka Zamojska oraz ziemia w powiecie iłżeckim z Chotczą Górną, połowa Gniazdkowa, Wola Chotecka) odkupił Stanisław Odrowąż Pieniążek herbu Odrowąż – prawnik, poeta, poseł na sejmy Królestwa Polskiego. W 1800 roku Stanisław Odrowąż Pieniążek przeniósł się do Łagowa. Z czasem powiększył posiadłość, wyprowadził dobra z długów, wybudował nowe budynki gospodarskie. W 1820 roku był posłem, sprawował funkcję prezesa Rady Obywatelskiej województwa sandomierskiego oraz sędzią pokoju powiatu kozienickiego. Zmarł 27 kwietnia 1840 roku. Po jego śmierci dziedzicami dóbr łagowskich zostali Florian Odrowąż Pieniążek i jego żona Teofila z Gratkowskich Pieniążkowa, właścicielka dóbr ziemskich Dziebaltów. Właściciele Łagowa doszli do wniosku, że wieś Łagów jest bardzo oddalona od kościoła parafialnego w Janowcu i innych sąsiednich kościołów. Aby zaradzić potrzebom duchowym, państwo Teofila i Florian Pieniążkowie rozpoczęli w 1862 roku na własny koszt budowę murowanego kościoła. 5 VII 1863 roku kaplica została uroczystie poświęcona przez ks. kanonika Seweryna Moczydłowskiego. Od 1863 roku ks. kan. Jan Roch Szamnik – wikariusz z Janowca, rozpoczął odprawianie nabożeństw.



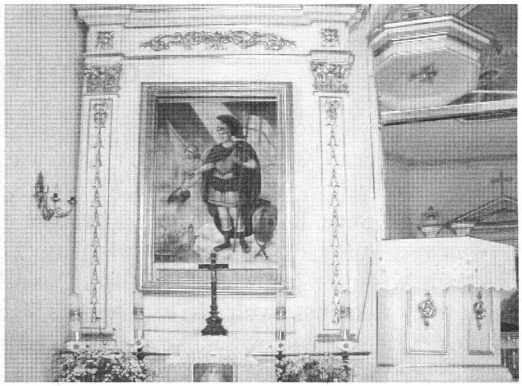
Kościół w Łagowie

Po objęciu funkcji administratora zabrał się do przebudowy kaplicy w Łagowie. Przebudowę kaplicy ukończył w 1868 roku i 12 listopada uroczystie po raz drugi poświęcił kaplicę ks. kan. Seweryn Moczydłowski. Kaplica otrzymała tytuł św. Floriana Męczennika.

Po objęciu funkcji administratora zabrał się do przebudowy kaplicy w Łagowie. Przebudowę kaplicy ukończył w 1868 roku i 12 listopada uroczystie po raz drugi poświęcił kaplicę ks. kan. Seweryn Moczydłowski. Kaplica otrzymała tytuł św. Floriana Męczennika.



Ołtarz główny



Ołtarz boczny im. Św. Floriana

Od początku utworzenia kaplicy w Łagowie ks. kan. Moczydłowski, Florian Pieniążek Odrowąż oraz okoliczna ludność starali się o utworzenie placówki filialnej. Po 32 latach starań powołano w roku 1895 placówkę filialną z prawem prowadzenia ksiąg ochrzczonych, zaślubionych i zmarłych. Parafianie łagowscy wysłali prośbę do Ekscelencji Księdza Biskupa Diecezji Sandomierskiej o przemianowanie filii na parafię i zatwierdzenie dozoru kościelnego, który wybrano na zebraniu 30 III 1919 roku. W 1917 roku ks. bp sandomierski podzielił dekanaty, wśród których wymieniony był dekanat zwoleński, a w jego składzie widniała parafia Łagów jako samodzielna parafia oddzielona od kościoła w Janowcu z pierwszym proboszczem ks. Marianem Folgą.

Początkowo ciała zmarłych chowano na cmentarzach przykościelnych, później zaś cmentarze grzebalne urządzono poza skupiskami ludzkimi. W podziemiach łagowskiego kościoła spoczywają jedynie jego fundatorzy. Dalsi członkowie rodziny Pieniążków pochowani są na cmentarzu w Łagowie, który powstał w 1895 roku wraz z chwilą powstania kościoła filialnego. Cmentarz kościelny położony był wokół świątyni, natomiast cmentarz grzebalny – w odległości 1 km od kościoła. Cmentarz składa się z dwóch części: starej, założonej w 1895 roku i nowej, założonej w 1938 roku. Parafia Łagów obejmowała następujące wsie: Łagów – wieś, Łagów – dwór i kościół, Wólka Łagowska, Zamość, Wólka Zamojska, Załazy, Karczonki Łagowskie, Kolonia Chechelska, Kazimierzówka, Kuszów – Zacisze, Florianów, Helenów, Teodorów, Polesie Duże, Polesie Małe, Pająków, Łaguszów.

Pierwszym akceptowanym przez rodzinę Odrowąż Pieniążków był wikariusz ks. Jan Roch Szamik. Duszpasterstwo w kaplicy objął w 1863 roku jako wikariusz Janowca, sprawując swoje obowiązki do 1874 roku. Następnym administratorem był ks. Błażej Kisielewski, który 9 IX 1874 roku został mianowany duszpasterzem w Łagowie, gdzie pracował przez trzy lata.

Po ks. Kisielewskim 1 X 1877 roku obowiązki przejął ks. Eustachy Nowakowski. Od 1887 roku administratorem był ks. Antoni Ostrach i pełnił te obowiązki do lipca 1906 roku. Był to pierwszy proboszcz parafii Łagów. Kolejnym administratorem był ks. Benedykt Tałuc. Zarządzał parafią tylko trzy miesiące. Od 1 X 1906 roku pracę duszpasterską w Łagowie prowadził ks. Piotr Janaszkiewicz, który w 1906 roku założył Stowarzyszenie Żywego Różańca. Kolejnym pracującym w Łagowie był ks. Feliks Pomorski, a po nim ks. Franciszek Ciach. Jego następcą był ks. Marian Folga, który przebywał w Łagowie do maja 1924 roku. Po jego odejściu proboszczem w Łagowie został ks. Leon Figarski, który szczególnie mocno zaangażowany był w życie zarówno religijne, jak i społeczne: Trzeci Zakon św. Franciszka, Żywy Różaniec, Koło Misyjne, stowarzyszenie młodzieży męskiej i żeńskiej, koło gospodyń, straż pożarna. Od 21 V 1933 roku parafią administrował proboszcz Przyłęka ks. Klemens Słapczyński. W 1937 roku od 21 lutego proboszczem w Łagowie został ks. Adam Powężka. Po 20 latach pracy duszpasterskiej w Łagowie został przeniesiony do Ciepeliowa.

Od 1957 roku parafię Łagów prowadzili kolejno:

1. Ks. Jan Ulanowicz 19.08.1957–22.08.1965;
2. Ks. Kazimierz Kasprzyk 22.08.1965–12.12.1971;
3. Ks. Leopold Łabędzki 12.12.1971–30.07.1994;
4. Ks. Kazimierz Tynkowski 30.07.1994 – po dzień dzisiejszy.

ks. kan. Wacław Ścierański

Kościół w Przylęku

Parafia Przylęk została erygowana dekretem ks. bp. Mariana Ryxa ordynariusza diecezji sandomierskiej 17 lipca 1926 roku. Do 1926 r. tylko wieś Stefanów należała do parafii Zwoleń, a wszystkie inne, tzn. Andrzejów, Babin, Krzywda, Kulczyn, Szlachecki Las, Lipiny, Mszadla Nowa (część), Okrężnica, Przylęk, Ruda, Rudki do parafii Janowiec.

Pierwszy kościółek parafialny, drewniany (z desek) i drewnianą plebanię zbudował w 1926 r. ówczesny wikariusz janowiecki ks. Julian Dusiński. Pierwszym proboszczem parafii Przylęk został mianowany wikariusz zwoleński ks. Klemens Słapczyński 29 sierpnia 1926 r. ks. Klemens Słapczyński urodził się w 1884 r. w Zaklikowie. Objął probostwo Przylęk w 7. roku kapłaństwa i w 32. roku życia. Ingres nominata był bardzo uroczysty z udziałem ks. dziekana zwoleńskiego Tomasza Jachimowicza, kilkunastu księży i kilku tysięcy ludzi miejscowych i z okolicznych parafii. Poświęcenia kościoła i cmentarza grzebalnego dokonał ks. prałat Czerwiński z Janowca, a następnie odprawił mszę, podczas której kazanie wygłosił ks. Ludwik Bogdan, proboszcz z Góry Puławskiej. Kościołowi patronują: Matka Boska Częstochowska, święty Józef i Apostołowie: święty Piotr i Paweł.

Odpusty obchodzone są w następujących terminach:

26 sierpnia – Matki Boskiej Częstochowskiej,

19 marca – św. Józefa,

29 czerwca – świętych Apostołów Piotra i Pawła.

Ks. Klemens Słapczyński napisał dokładną kronikę parafii Przylęk z dokumentami erekcji parafii. W sierpniu 1944 r. podczas II wojny światowej w czasie okupacji hitlerowskiej zniszczyli ją Niemcy. W maju 1945 r., po skończonej wojnie, ks. Słapczyński spisał z pamięci dużo szczegółów ze zniszczonej kroniki na 62 stronicach i zatytułował te ważne wydarzenia z dziejów młodej parafii „Przyczynek do kroniki parafii Przylęk z lat 1926–1945”. Ta odtworzona kronika znajduje się w kancelarii parafialnej.

W czasie okupacji niemieckiej wszyscy wierni przeżyli wiele udręczeń. Ks. Julian Jarzyna, profesor łaciny w Seminarium Duchownym w Sandomierzu oraz ks. Józef Pastuszka, profesor KUL-u i Seminarium Duchownego w Sandomierzu, ukrywali się krótko na plebanii. Naprzeciw kościoła w domu wdowy czasowo przebywał słynny jasnovidz, zielarz – ojciec Czesław Klimuszko, po wojnie zamieszkał w Klasztorze Ojców Franciszkanów w Elblągu. Tam zmarł w wieku 75 lat 25 sierpnia 1980 r.



Drewniany kościół wybudowany w 1926 r.
(fot. zbiory prywatne)

Ojciec Klimuszko odwiedził drewniany kościół i plebanię 20 maja 1979 r. na rok przed swoją śmiercią (miałem szczęście gościć go przez 1,5 godziny na plebanii. 7 sierpnia 1944 r. Niemcy wysiedlili ks. Słapczyńskiego i parafian ze swoich domów i popędzono ich jak skazańców za druty kolczaste w Ciepeliowie. Ks. Słapczyński i część ludzi wy dostało się spoza drutów, resztę, przeważnie mężczyzn, wypędzono. Ks. proboszcz udał się najpierw do parafii Wielgie, później zamieszkał przez miesiąc w parafii Sucha, a następnie przebywał u księży w Radomiu parafii farnej. Po ucieczce Niemców z Przylęka 14 stycznia 1945 r. ks. Słapczyński wrócił do swojej parafii, gdzie zastał straszny obraz nędzy materialnej. Ludzkie domy Niemcy rozebrali na swoje bunkry i okopy. Ludzie mieszkali w ziemiankach bez stosownego ubrania, obuwia. W kościele były wybite wszystkie okna i na każdym metrze kwadratowym znajdowało się kilkanaście dziur (w ścianach z desek) po pociskach i kulach. Cudownym trafem kościół nie spłonął. Plebania ocalała przed rozbiórką wrogów. Od 14 stycznia do

wiosny 1945 r. msze święte były odprawiane na plebanii, zanim ks. Słapczyński odnowił kościół. Po ucieczce Niemców dużo ludzi dorosłych, młodzieży i dzieci zginęło na minach, które okupanci umieścili na polach, łąkach i lasach. W 1945 r. było w parafii Przyłek aż 100 pogrzebów. Ks. Słapczyński bardzo był przygnębiony tymi tragicznymi zgonami. Poprosił ks. biskupa Jana Kantego Loraka o przeniesienie z parafii Przyłek do parafii Petrkoszy, dokąd odszedł latem 1945 r. Po 6 latach pobytu w Perkozach został proboszczem w Gowarczowie, a następnie proboszczem – kanonikiem opatowskim i dziekanem w Radoszycach, gdzie zmarł 04.06.1979 r. i został pochowany 06.07.1979 r. na cmentarzu w Radoszycach podczas pielgrzymki Ojca Świętego na Jasną Górę. W pogrzebie uczestniczyła też delegacja z parafii Przyłek ze swoim proboszczem ks. Wacławem Ścierańskim.

Proboszczowie Parafii Przyłek:

1. Ks. Klemens Słapczyński – 1926–1945 r. Po 19 latach przeniósł się do Petrykóz, w 1951 r. został przeniesiony do Gowarczowa, a następnie do Radoszyc, gdzie zmarł jako proboszcz kanonik i dziekan 04.07.1979 r. Pochowany na cmentarzu w Radoszycach.
2. Ks. Bernard Gabryszewski – 1945–1947. W 1947 r. został proboszczem Jasionna. Z Jasionna w 1959 r. przeniósł się do parafii Pawłowice.
3. Ks. Stanisław Czechowski – od 10.05.1947 r. do 01.05.1954 r. W 1954 r. przeniósł się do parafii Smardzewice, a stamtąd w 1956 r. do parafii Zbikitka. Zmarł w Domu Księżych Emerytów w Sandomierzu 26.04.1977 r.
4. Ks. Jan Rzuczkowski – od 1954 do 1957 r. W 1957 r. został proboszczem w Rusinowie. Zmarł 11.06.1985 r.
5. Ks. Stanisław Wydra – od 1957 r. do 10.12.1971 r. W 1971 r. przeniósł się do parafii Radzanów. Od roku 1991 przebywał w Domu Księżych Emerytów w Radomiu. Zmarł 16.06.1998 r. – pochowany w rodzinnej parafii Nieklań.
6. Ks. Stanisław Derda – od 17.12.1971 r. do 01.07.1976 r. W 1976 r. zamieszkał w domu Księżych Emerytów w Sandomierzu. Zginął tragicznie w wypadku drogowym na przedmieściu Ostrowca Świętokrzyskiego 07.02.1987 r. Pochowany w parafii rodzinnej w Czermnie 10.03.1987 r.
7. Ks. Wacław Ścierański – od 07.07.1976 r.

Ks. Bernard Gabryszewski naprawił uszkodzenia kościoła, które powstały podczas wojny, jak również wyremontował plebanię i budynki gospodarcze.

Ks. Stanisław Wydra sprawił pancerne tabernakulum, pokrył kościół ocynkowaną blachą, powiększył cmentarz grzebalny i zbudował piwnicę na podwórku plebańskim.

Ks. Stanisław Derda położył w drewnianym kościele podłogę z desek, oszalował kościół, zbudował metalową dzwonnice, dokupił 2 dzwony, ogrodził cmentarz grzebalny, sprawił nowy dach na oborze i stodole.

Projekt plebanii wykonał inżynier architekt Władysław Gierada w czerwcu 1977 r. 4 lipca 1977 r. rozpoczęły się wykopy pod budynek plebanii i w szybkim tempie zalano fundamenty.

Podczas wizytacji pasterskiej, w sierpniu 1979 r., sufragan sandomierski poświęcił podpiwniczenie plebanii. Prace budowlane wykonywali: Adam Michalik i jego syn Edward Michalik z Okrężnicy, Ryszard Gregorczyk z Okrężnicy oraz Józef Gołda ze Stefanowa.

Wieżę dachową w ciągu jednego dnia zbudowało siedmiu cieśli z Baryczy z p. Kustrą na czele. Wszystkie okna i drzwi frontowe wykonał Wacław Wołoszyn ze Zwolenia. Podłogi położył cieśla Kazimierz Suchogórski z Aleksandrem Burzyńskim i Kazimierzem Knieciem ze Szlacheckiego Lasu. Do pomo-



Pierwszy proboszcz parafii Przyłek ks. Klemens Słapczyński (fot. zbiory prywatne)



Plebania parafialna (fot. zbiory prywatne)

cy w budowie chętnie przychodzili parafianie. Gdy zaszły trudności z zakupem stali, parafianin Franciszek Bzikot zakupił w Puławach, gdzie jego szwagier był magazynierem, 10 ton drutu. Była to wielka przysługa. W listopadzie 1979 r. ks. Wacław Ścierański, proboszcz parafii w Przyłęku, zamieszkał w nowej plebanii. Została poświęcona przez bpa Piotra Gołębiowskiego.

Pierwszy drewniany kościół bardzo był zniszczony po zawierusze wojennej, postanowiono go więc zburzyć i postawić nowy. Proboszcz parafii ks. Wacław Ścierański, wiedząc o trudnościach z uzyskaniem pozwolenia na budowę kościoła u władz państwowych, już 25 września 1979 r. wystosował podanie do władz wojewódzkich za pośrednictwem ks. bpa Piotra Gołębiowskiego.

Podanie to zostało pozytywnie rozpatrzone. Zaraz po Świątach Wielkanocnych 24 kwietnia 1984 roku przystąpiono do rozbioru kościoła, gdy ostatnie słupy były usuwane z placu o godz. 15³⁰, w tym samym czasie w Okrężnicy u starszego małżeństwa „odrodził się” obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Przez kilka miesięcy wielu ludzi odwiedziło dom Wólczańskich, aby podziwiać i modlić się przed tym obrazem.



Kościół parafialny podczas uroczystości poświęcenia przez ks. biskupa ordynariusza Edwarda Materskiego w 1986 r.
(fot. zbiory prywatne)

Materiały na budowę kościoła gromadzone były od 1980 r. do 1984 r., natomiast budowa trwała tylko 2 lata. Budowę nadzorował inż. Feliks Wołński z Radomia, murarzami byli: Marian Urbanek z Babina, Eugeniusz Michalski z Rudy, Adam Michalik z Okrężnicy, Zbigniew Jakólski z Nadbłocia, Tadeusz Knieć z Babina i Czesław Bocian z Przyłęka. Za zbrojenie odpowiadał Zbigniew Małek, a blacharzem był Zbigniew Tatar. Kazimierz Suchogórski z Lipin, Aleksander Burzyński z Krzywdy, Kazimierz Knieć z Lasu Szlacheckiego, Wacław Figura, Henryk Figura i Makuch z Rudek Nowych. Codziennie do pomocy majstrom przychodzili parafianie. Po rozbiorze starego kościoła msze święte i wszystkie nabożeństwa odbywały się w podpiwniczeniu nowej plebanii. 24 czerwca 1984 r. w niedzielę o godz. 17⁰⁰ ks. bp Stanisław Sygnet poświęcił fundamenty i wmurował kamień węgielny. Na pamiątkę w narożniku od strony drogi wmurowano marmurową płytę.

W 1985 r. skończony w stanie surowym kościół, zimą 1986 r. założono instalację elektryczną, pobielono i przygotowano do poświęcenia. W odpust parafialny świętych apostołów Piotra i Pawła poświęcenia kościoła dokonał ks. bp. ordynariusz Edward Materski.

Jan Łebek

Służba zdrowia w gminie Przyłęk

Do 1954 r. pacjenci z rejonu gminy Przyłęk korzystali z usług medycznych w placówkach służby zdrowia w Zwoleniu.

Pierwszą placówką działającą na terenie gminy Przyłęk był Punkt Felczerski w Przyłęku, który rozpoczął swoją działalność w 1954 r. W 1960 r. przemianowany na Spółdzielnię Zdrowia, a w 1975 na Ośrodek Zdrowia.

W placówce tej pracowali początkowo felczyrzy, a następnie lekarze: Marian Pająk, Zdzisław Oleksy, Józef Nowosad, Henryk Marchalewski, Waclaw Nowakowski, Wiesława Nowakowska – stomatolog

W 1956 r. powstał Punkt Felczerski w Załazach, a od 1961 r. przemianowany w Ośrodek Zdrowia, w którym pracowali początkowo felczyrzy, a następnie lekarze: Marian Fidor, Józef Gregorczyk, Eugeniusz Bobkiewicz, Jadwiga Hryniak-Lęgieć, Jan Łebek, Włodzimierz Sypiański – stomatolog.

W 1967 r. utworzono Ośrodek Zdrowia w Pająkowie z obsadą lekarską: Marian Fidor, Robert Czech, Ryszard Kowalik, Małgorzata Bayer, Wanda Kozub – stomatolog, Alicja Świtka – stomatolog

09.02.1996 r. z inicjatywy Rady i Zarządu Gminy Przyłęk zawarte zostało porozumienie pomiędzy wojewodą radomskim dr. Zbigniewem Kuźmiukiem a Zarządem Gminy Przyłęk reprezentowanym przez wójta Jana Chorosią, na mocy którego został utworzony ZOZ gminy Przyłęk.

Z dniem 01.01.1999 r. ZOZ gminy Przyłęk został przekształcony w SP ZOZ gminy Przyłęk, którego dyrektorem jest lekarz Jan Łebek.

W obrębie SP ZOZ-u funkcjonują dwa Ośrodki Zdrowia:

1. Ośrodek Zdrowia w Przyłęku – mieści się w nowo wybudowanym budynku oddanym do użytku w 2000 r. W tym też czasie w budynku OZ otwarto aptekę typu „A”.
 2. Ośrodek Zdrowia w Załazach działa w budynku wyremontowanym w 1998 r.
- Ośrodek Zdrowia w Przyłęku świadczy usługi medyczne w zakresie:
- podstawowej opieki zdrowotnej,
 - stomatologii,
 - poradni specjalistycznej – „Uzależnień od alkoholu”,
 - higieny szkolnej.



Ośrodek Zdrowia w Załazach (fot. zbiory prywatne)



Budynek Ośrodka Zdrowia wraz z apteką w Przyłęku

Zadania te wykonują:

1. Dorota Stanisławska-Wolińska – lekarz, kierownik Ośrodka Zdrowia,
2. Ewa Rybaniec – lekarz stomatolog (specjalista I stopnia stomatologii ogólnej),
3. Teresa Wójtowicz – lekarz pediatra, specjalista neonatolog,
4. Jan Łebek – lekarz neurolog, specjalista epidemiologii i ochrony zdrowia,
5. Barbara Góra – pielęgniarka dyplomowana,
6. Lucyna Kosmala – pielęgniarka dyplomowana,
7. Marzena Woźniak – pielęgniarka dyplomowana,
8. Iwona Szewczyk – pielęgniarka dyplomowana.

W Ośrodku Zdrowia w Załazach świadczone są usługi medyczne w zakresie:

- podstawowej opieki zdrowotnej,
- stomatologii,
- poradni specjalistycznej – „Uzależnień od alkoholu”,
- higieny szkolnej.

W ramach podstawowej opieki zdrowotnej działa gabinet ginekologiczny i przyjmuje lekarz medycyny pracy.



Jan Łebek
– dyrektor SP ZOZ

Pracownikami Ośrodka Zdrowia są;

- Jan Łebek – lekarz neurolog, specjalista epidemiologii i ochrony zdrowia,
- Barbara Kwiaton – lekarz specjalista medycyny rodzinnej,
- Teresa Wójtowicz – lekarz pediatra, specjalista neonatolog,
- Waldemar Winter – dr nauk med. specjalista ginekolog – położnik,
- Urszula Winter – lekarz chorób wewnętrznych, upoważniona do przeprowadzania badań profilaktycznych,
- Anna Spasówka – lekarz stomatolog,
- Zofia Kusio – pielęgniarka dyplomowana pełniąca obowiązki naczelniej pielęgniarki SP ZOZ,
- Urszula Kozak – pielęgniarka dyplomowana,
- Anna Makuch – pielęgniarka dyplomowana,
- Teresa Bienias – pomoc stomatologiczna.

Główną księgową SP ZOZ jest mgr Teresa Kustra.

Kierowcą samochodu administracyjno-sanitarnego jest Adam Małek.

SP ZOZ Gminy Przylęk sprawuje opiekę medyczną nad 5111 osobami. Opieką w zakresie higieny szkolnej objętych jest 1114 dzieci. W obu Ośrodkach Zdrowia funkcjonują Punkty Pobrań Badań Laboratoryjnych.

Ośrodki Zdrowia wyposażone są w aparaturę do wykonywania badań EKG oraz nowoczesną aparaturę w gabinetach stomatologicznych.

Marian Kuś

(na podstawie wspomnień E. Krześniaka, M. Gosa, M. Gardynika)

W trosce o bezpieczeństwo mieszkańców

Milicja Obywatelska

Początki Milicji Obywatelskiej na terenie Gminy Przyłęk związane są z działalnością trzech Gromadzkich Rad Narodowych: Łągowa, Ławeczka Nowego i Rudek sięgając 1954 r. Do pracy na tych placówkach oddelegowani zostali z Komendy Powiatowej w Zwoleniu Stanisław Łukasik i Eugeniusz Krześniak.

W tym czasie na terenie gminy nie było żadnej drogi asfaltowej tylko drogi gruntowe, z wyjątkiem trasy Zwolen–Puławy. Milicja nie dysponowała wówczas żadnymi pojazdami, drogę pokonywano pieszo. Tak ciężkie warunki pracy trwały przez około rok.

W okresie 1955–56 roku powstał Posterunek MO w Mszadli Starej w dwuizbowym pomieszczeniu wynajętym od Feliksa Woźniczki. Do pracy w tym posterunku przydzielono następujące osoby: Władysława Stępnia z Janowca, Józefa Kuśnierza i Stanisława Pawelca ze Zwolenia oraz Eugeniusza Krześniaka. Podlegały mu także trzy Gromadzkie Rady Narodowe: Łągów, Ławeczko Nowe i Rudki.

W 1958 r. Posterunek MO w Mszadli Starej został połączony z Posterunkiem MO w Grabowie n. Wisłą. Teren podległy posterunkowi w Mszadli Starej dostał się pod jurysdykcję posterunku w Grabowie. Do pracy w Grabowie przeszedł jedynie E. Krześniak, pozostali milicjanci otrzymali etaty w Posterunku MO w Janowcu i Komendzie Powiatowej MO w Zwoleniu.

Posterunek milicji w Grabowie mieścił się w budynku przedwojennego dworu. Zajmował tam trzy pomieszczenia, z których jedno było aresztem. W tym czasie komendantem posterunku MO w Grabowie był Bolesław Piszczek. Pracowali tam również Władysław Flak, Jan Łyszcz oraz Bolesław Szarpak. Posterunkowi w Grabowie podlegało 6 Gromadzkich Rad Narodowych, tj. Grabów n. Wisłą, Łągów, Ławeczko Nowe, Rudki, Przyłęk, Babin. Teren był bardzo rozległy. Rozciągał się od Wisły po sam Zwolen. Do Gromadzkiej Rady Narodowej Grabów należały Zielonka Nowa i Zielonka Stara, Mieczysławów, Szczęście, Helenów, Filipinów, natomiast do Gromadzkiej Rady Narodowej Łągów miejscowość Florianów.

W okresie tym warunki pracy w milicji uległy niewielkiej poprawie. Na wyposażeniu pojawiły się rowery służbowe marki „Bałtyk”. Ze względu na to, że drogi nadal były gruntowe ciężko było się nimi poruszać, mimo to w niewielkim stopniu usprawniły one pracę milicji.

W latach 1958–1961 funkcję komendantów piastowali: Tadeusz Gapis, Władysław Skwira, Władysław Flak.

Terem pracy milicjantów zmieniał się z roku na rok. Przybywało dróg szlakowych, utwardzonych betonem oraz dróg asfaltowych, co znacznie poprawiło warunki pracy. W tym okresie czasu na wyposażeniu posterunku znalazły się motocykle, tzw. WFM-ki, dzięki którym łatwiej wypełniało się obowiązki służbowe.

Posterunek milicji w Grabowie cieszył się dobrą opinią w Komendzie Powiatowej Milicji i pracujący tam milicjanci byli po kilku latach pracy typowani na komendantów innych posterunków.

W 1961 roku Komendant Posterunku Władysław Flak został przeniesiony do służby na Posterunku Milicji Obywatelskiej w Policznie na równorzędne stanowisko, a Komendant Powiatowy MO kapitan Sikorski mianował komendantem posterunku w Grabowie Eugeniusza Krześniaka.



Eugeniusz Krześniak – pierwszy komendant posterunku MO w Przyłęku

Posterunek Milicji Obywatelskiej w Grabowie po likwidacji Gromadzkich Rad Narodowych i zmianach administracyjnych kraju został przeniesiony do Przyłęka.

Na posterunku w Przyłęku pracowali: Roman Majewski, Zygmunt Gajda, Zdzisław Wojtyniak, Andrzej Kubicki, Andrzej Suwała oraz Mieczysław Gos.

Posterunek mieścił się w lokalu wynajętym od Michalczyka i zajmował dwa pomieszczenia aż do roku 1977, kiedy to został przeniesiony do pomieszczeń w rozbudowanym budynku Urzędu Gminy w Przyłęku.



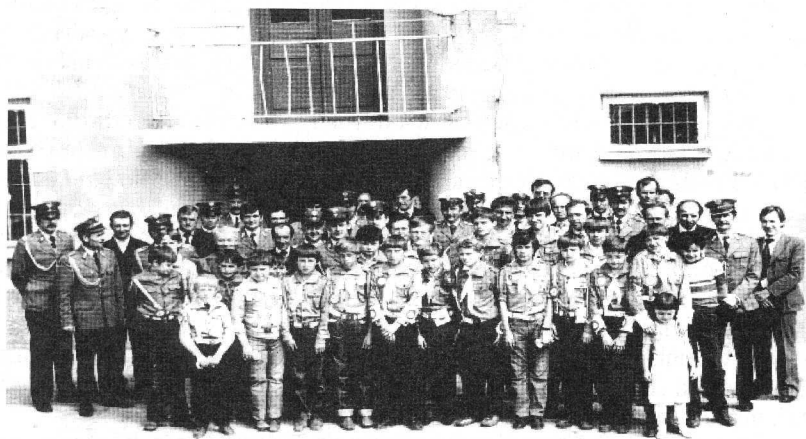
Mieczysław Gos
– komendant posterunku
w Przyłęku

W 1977 r. Posterunek Milicji Obywatelskiej w Przyłęku został przeniesiony z prywatnego do nowo wybudowanego budynku, przy budynku Urzędu Gminy. Powierzchnia użytkowa to 120 m². Na wyposażeniu był wówczas radiowóz marki UAZ z radiostacją, radiostacja stacjonarna, motocykl służbowy marki WSK oraz trzy motocykle marki WSK – prywatnie zarejestrowane do celów służbowych. (Na ówczesne czasy był to jeden z najlepiej wyposażonych posterunków i jeden z najlepszych pod względem lokalowym w dawnym woj. radomskim). Po odejściu na emeryturę komendanta Krześniaka w 1979 r. nowym komendantem został Mieczysław Gos, funkcję tę pełnił do 1990 r.

Posterunek był jednostką samodzielną, podlegał bezpośrednio komendantowi wojewódzkiemu Milicji Obywatelskiej w Radomiu, a w późniejszym okresie szefowi Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Zwoleniu. W okresie tym zmienił się skład osobowy załogi.

W chwili objęcia stanowiska komendanta przez Mieczysława Gosa, jako posterunkowi pracowali następujący funkcjonariusze: Zdzisław Wojtyniak, Andrzej Suwała, Roman Majewski.

Po przejściu Romana Majewskiego do pracy w RUSW w Zwoleniu i odejściu na emeryturę Zdzisława Wojtyniaka, na ich miejsce do służby w PMO Przyłek przyszli: Kordian Olender, Waldemar Słyk, Witold Kielbasa, a w późniejszym okresie Witold Winogrodzki. W tym okresie w skład załogi wchodził pies służbowy Sagen, którego przewodnikiem był Zdzisław Wojtyniak.



Zdjęcie z uroczystości 1-majowych w Zwoleniu (fot. zbiory prywatne)

Załoga posterunku zajmowała się nie tylko zabezpieczaniem ładu i porządku na terenie gminy, ale brała również czynny udział w zabezpieczaniu różnego rodzaju imprez i uroczystości państwowych nie tylko w rejonie swego działania, ale także na terenie Zwolenia.

W okresie stanu wojennego załoga posterunku ściśle współpracowała z Terenową Grupą Operacyjną. Do pomocy PMO w Przyłęku miał ówczesną grupę Gminną Organizację Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

Policja

4 czerwca 1989 roku odbyły się wolne wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. W wyniku wyborów nastąpiły zmiany w służbach odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa polskiego.

Zgodnie z Ustawą Sejmową z dnia 10 kwietnia 1990 roku została zlikwidowana Milicja Obywatelska, a w jej miejsce została powołana Policja.

W gminie Przyłęk rozwiązano dotychczasowy Posterunek Milicji Obywatelskiej. Rozkazem organizacyjnym komendanta wojewódzkiego Policji w Radomiu w lipcu 1990 roku został utworzony Komisariat Policji ze stanem etatowym 1+6, tj. komendant komisariatu i sześciu policjantów. Komisariat był bezpośrednio podległy pod Komendę Powiatową Policji w Zwoleniu. Komendantem został aspirant Marian Gardynik z Komendy Powiatowej Policji w Zwoleniu. Siedziba Komisariatu Policji mieściła się w pomieszczeniach byłego Posterunku MO.

Założę Komisariatu w tym okresie stanowili: komendant asp. Marian Gardynik, asp. Mieczysław Gos, sierż. Waldemar Słyk, sierż. Witold Kielbasa, sierż. Witold Winogrodzki. Jednak obsada często się zmieniała. Policjanci do służby w Komisariacie Policji byli przyjmowani z „cywila”, jak również byli przenoszeni z innych jednostek policji lub z komisariatu odchodzili do służby w innych jednostkach policji.

W Komisariacie Policji w Przyłęku oprócz ww. policjantów pracowali jeszcze: asp. Zbigniew Kącki, sierż. szt. Łapczyński Bogdan, sierż. Szt. Mirosław Koziół, sierż. szt. Słowicki Leszek, sierż. szt. Jarosław Choroś, sierż. Tomasz Krześniak, post. Dariusz Majewski, asp. Jan Ciesielski, asp. Jan Miller, sierż. Jacek Pyrka, sierż. szt. Wojciech Grzybowski, sierż. Andrzej Moszczyński, post. Mariusz Walczyk.

Do maja 1995 roku policja w Przyłęku posiadała jeden radiowóz marki Liaz. W maju 1995 roku dzięki pomocy ówczesnych władz samorządowych gminy Przyłęk z wójtem Janem Chorosiem oraz przewodniczącym Rady Gminy Adamem Korbą na czele, został zakupiony radiowóz marki „Polonez” (połowę kwoty za radiowóz zapłaciły władze samorządowe gminy Przyłęk). W 1997 roku radiowóz UAZ został wycofany z użytku.

Od 01 listopada 1999 roku przez około rok w Komisariacie Policji w Przyłęku pracowała stażystka Emilia Piwowarek.

Jednak w 2000 roku Komendant Główny Policji rozkazem organizacyjnym (bardzo niefortunnym) zlikwidował komisariaty policji działające w wiejskich gminach. Była to decyzja bardzo niekorzystna dla działań policji i ostro krytykowana przez władze samorządowe.

Likwidacji uległ także Komisariat Policji w Przyłęku. W jego miejsce utworzono Rewir Dzielnicowych w Przyłęku bezpośrednio podległy pod Sekcję Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Zwoleniu.

Kierownikiem tego rewiru został dotychczasowy komendant komisariatu – aspirant sztabowy Marian Gardynik. Ponadto służbę w Rewirze Dzielnicowych pełnią jeszcze dzielnicowi: sierż. szt. Mirosław Koziół i sierż. szt. Wojciech Grzybowski.

Przez dwanaście lat działalność policji w Przyłęku odniosła wiele poważnych sukcesów w walce z przestępczością oraz przyczyniła się do poprawy stanu bezpieczeństwa obywateli na terenie gminy Przyłęk.



Sierżant sztabowy
Wojciech Grzybowski



Sierżant sztabowy
Mirosław Koziół

Ochotnicza Straże Pożarne

Babin

Ochotnicza Straż Pożarna w Babinie powstała 11.01.1965 r. dzięki pomocy komendanta Powiatowej Straży Pożarnej w Zwoleniu Edwarda Szarawarskiego. Głównymi inicjatorami powołania jednostki OSP byli: Tadeusz Kramek i Ryszard Wójcik. Jednostka w chwili powstania liczyła 26 członków. W latach 1965–1970 mieściła się w drewnianym budynku, potem dzięki zaangażowaniu mieszkańców Babina wybudowano w czynie społecznym remizę obok zlewni mleka. Jednostka początkowo posiadała motopompę M-400 o napędzie ciągnikowym, ręczną syrenę, później otrzymała motopompę M-800 i elektryczną syrenę. Strażacy nie posiadali samochodu. Do akcji gaśniczych wykorzystywali transport własny – konny. Umundurowanie należało do gminy. Straż przeprowadzała przeglądy gospodarstw rolnych, zwracając uwagę na zabezpieczenia przeciwpożarowe w miejscowościach: Babin, Okrężnica, Wysocin. Organizowała pokazy, spotkania z młodzieżą szkolną oraz zabawy taneczne. Jednostka zakończyła swoją działalność w 1989 roku.

Grabów nad Wisłą

Ochotnicza Straż Pożarna w Grabowie nad Wisłą powstała wiosną 1966 roku, ale w ciągu tych lat zaznaczyła swoje istnienie żywą działalnością zarówno w Grabowie, jak i na terenie całej gminy Przyłęk i powiatu zwoleńskiego. Swoje powstanie zawdzięczała takim działaczom społecznym jak: Klemens Mikulski ze Szczęcia i Stanisław Markowski z Zamościa Starego – ówczesny przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej w Grabowie. Dużą pomocą służyli wtedy również przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w Zwoleniu i komendant straży pożarnej w powiecie – druh Edward Szarawarski.

Za przykład do działania jednostka OSP z Grabowa miała takie jednostki OSP jak: Zielonka Stara, Zamość i Mieczysławów. Były to zespoły o przedwojennych tradycjach, znane z koleżeństwa i wysokiej odpowiedzialności za swoje czyny.

Najaktywniejszymi organizatorami straży w Grabowie, którzy znaleźli się w zarządzie OSP, byli:

komendant – Stanisław Morawski

prezes – Tadeusz Krawczyk

naczelnik – Jan Makuch

zast. – Eugeniusz Rogala

sekretarz – Bogusław Majewski

skarbnik – Henryk Bednarczyk

gospodarz – Marian Rudny

mechanicy motopompy – Tadeusz Krawczyk i Andrzej Makuch.

Pierwszym sprzętem strażackim była motopompa, którą otrzymano ze Zwolenia w 1966 roku.

W 1968 przybył samochód strażacki marki ŻUK, garażowany wtedy w bazie SKR, a jego kierowcą był Henryk Kryczka. W 1971 roku zaczęto budowę remizy strażackiej. Z funduszu Gromadzkiej Rady Narodowej zakupiono działkę od Władysława Morawskiego i Henryka Pastuszki. Zawarto umowę z Okręgową Spółdzielnią Mleczarską w Zwoleniu o wspólnej budowie remizy i zlewni mleka. Dużego poparcia udzielił ówczesny prezes OSM p. Machnio. Strażacy organizowali zabawy, często w domach prywatnych, nieraz w miejscowej szkole, a uzyskane dochody przeznaczali na wykończenie swojego lokalu. Dużym wkładem była ich praca społeczna. Poczynania te popierał SKR i Gromadzka Rada. Tak powstał „własny kąt”, w którym do dziś znalazła miejsce duża świetlica, garaż, kancelaria, korytarz i przybudówka z kuchnią i magazynem. Służył w ciągu tych lat na zabawy, wesela i dyskotekę.



Stanisław Morawski
(fot. zbiory prywatne)

ki. Wspólnie z miejscowym Kołem Gospodyń Wiejskich urządzano przedstawienia, Dzień Kobiet i inne imprezy.

Zespół liczy dzisiaj 28 osób, ma na swoim koncie wiele nagród za zajęcie II i III miejsca na zawodach strażackich w rejonie. Długoletni komendant Stanisław Morawski został odznaczony wieloma odznaczeniami, podobnie i inni strażacy. Obszar działania jednostki jest nieograniczony. Do pożaru wyjeżdża, gdy zachodzi potrzeba ratowania ludzi i ich dobytku.

Od 1985 roku prezesem OSP w Grabowie nad Wisłą został 28-letni druż Wojciech Szmajda.

W ciągu tych 29 lat umarło wielu szeregowców, m.in. tacy druhowie jak: były prezes – Tadeusz Krawczyk, Stanisław Rogala, Stanisław Zajac, Józef Adamiec, Bogusław Majewski, Eugeniusz Rogala, Andrzej Makuch.

W roku 1996 naczelnikiem OSP został 30-letni Ryszard Potucha. Jednostka organizowała zabawy taneczne, czynnie uczestniczyła w każdych organizowanych zawodach sportowo-pożarniczych.

W tym też roku jednostka obchodziła swoje 30-lecie powstania. Do tej rocznicy Zarząd jednostki pod przewodnictwem prezesa Wojciecha Szmajdy, naczelnika Ryszarda Potuchy i skarbnika Kazimierz Glegoły oraz pozostałych drużów przygotował się starannie.

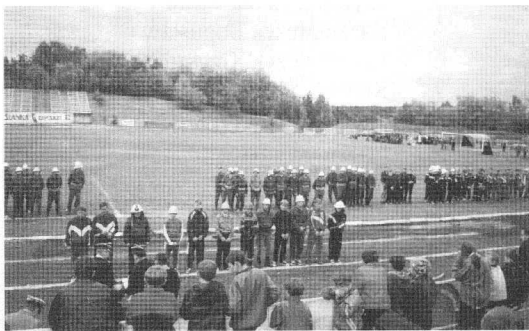
Dokonano generalnego remontu strażnicy. OSP z własnych środków zakupiła budynek zlewni mleka i przeprowadziła remont strażnicy ze wsparciem finansowym Urzędu Gminy, z którym współpraca układała się dobrze.



Strażacy OSP Grabów nad Wisłą z budynkiem OSP w tle (fot. zbiory prywatne)



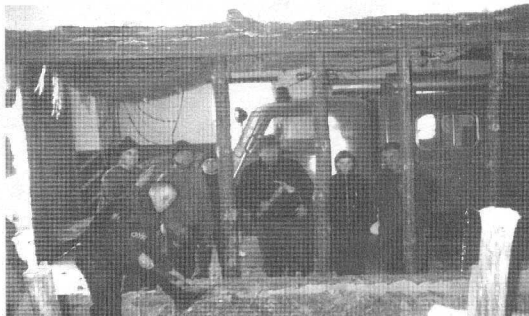
Wojciech Szmajda (fot. zbiory prywatne)



Podczas zawodów strażackich i wręczenia nagród (fot. zbiory prywatne)



OSP Grabów podczas defilady w Łagowie (fot. zbiory prywatne)



Remont budynku OSP (fot. zbiory prywatne)

W lipcu 1996 roku odbyła się uroczystość 30-lecia rozpoczęta mszą św. w kaplicy św. Zofii w Grabowie nad Wisłą. Mszę celebrował ks. Janusz Socha. Po mszy odbyło się spotkanie przedremizą OSP w Grabowie wraz z zaproszonymi gośćmi.

W 1998 roku dzięki silnym staraniom Zarządu jednostka otrzymała ze środków gminnych następujący sprzęt przeciwpożarowy: trzy odcinki węża W-52, 2 motopompy nowej generacji, mundury bojowe w ilości 9 sztuk i radiostację przenośną.

Obecny Zarząd OSP Grabów nad Wisłą:

- prezes – Szmajda Wojciech
- naczelnik – Rębiś Jan
- wiceprezes – Rywacki Zdzisław
- zast. wiceprezesa – Rębiś Adrian
- sekretarz – Rywacka Wioletta
- skarbnik – Suwała Artur
- gospodarz – Majewski Grzegorz
- kronikarz – Rywacka Wioletta
- członek – Winiarski Grzegorz
- członek – Gajowiak Michał

Skład osobowy Komisji Rewizyjnej:

- przewodniczący – Gajowiak Piotr
- członek – Kryczka Marcin
- członek – Kaczmarczyk Wojciech

Obecnie w skład OSP Grabów nad Wisłą wchodzi:

1. Artymiuk Jarosław
2. Dypa Małgorzata
3. Gajowiak Michał
4. Gregorczyk Sławomir
5. Kaczmarczyk Bogusław
6. Kaczmarczyk Krzysztof
7. Krzywiec Kamil
8. Maciejczyk Piotr
9. Majewski Grzegorz
10. Makuch Robert
11. Maraszek Ryszard
12. Markiewicz Radosław
13. Michalczyk Roman
14. Pałka Augustyn
15. Potapski Michał
16. Potapski Tomasz
17. Rywacka Wioletta
18. Rywacki Artur
19. Rywacki Zdzisław
20. Suwała Artur
21. Suwała Marcin
22. Suwała Piotr
23. Suwała Roman
24. Suwała Wojciech
25. Szmajda Marcin
26. Szmajda Wojciech
27. Winiarska Emilia
28. Winiarski Grzegorz

Ignaców

Ochotnicza Straż Pożarna w Ignacowie założona została 02.02.1968 roku przez pracownika Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Zwoleniu, porucznika Soleńca. Po odbyciu kursów funkcyjnych otrzymano sprzęt i przystąpiono do działalności. W 1968 roku wybudowany został w czynie społecznym zbiornik na wodę, gdyż w miejscowości brakowało wody dla celów gaśniczych. Początkowo do gaszenia pożarów strażacy ochotnicy jeździli konno.



Odnaczanie złotym medalem za zasługi dla pożarnictwa Jana Wieraszkę przez Komendanta Głównego PSP Tomasza Ostrowskiego (fot. zbiory prywatne)



Wręczenie pamiątkowego obrazu przez Komendanta Głównego Tomasza Ostrowskiego dla OSP Ignaców. Od prawej: Jan Wierasza, Edward Szarawarski, Grzegorz Mielniczuk, Tomasz Ostrowski (fot. zbiory prywatne)

W 1971 roku rozpoczęto budowę remizy strażackiej, a źródłem finansującym tę inwestycję była Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Zwoleniu, od której również w 1974 roku otrzymano pierwszy samochód strażacki, jakim był ŻUK.

Jednostka aktywnie uczestniczyła w akcjach gaszenia pożaru i w licznych zawodach pożarniczo-sportowych. Dwa razy brała czynny udział w manewrach pożarniczych w lasach w miejscowości Polesie, organizowanych przez straż z województwa lubelskiego.



Członkowie OSP Ignaców, od lewej: Stanisław Mazur, Henryk Rokita, Józef Wieształ, Jan Mokrzycki, Jan Koniarz, Władysław Kozak, Jan Wierasza, Henryk Gawęda, Zdzisław Napora, Henryk Małek, Bolesław Skawiński, Henryk Koniarz, Tadeusz Janaczek, Jan Rokita, Antoni Rokita, Bogdan Koza, Jan Koza, Józef Skumra, Kazimierz Wierasza, Edward Miziński (fot. zbiory prywatne)



Druhowie OSP Ignaców; od lewej: Jan Wieraszka – naczelnik, Stanisław Koziół, Kazimierz Wieraszka, Marek Koniarz, Sławomir Koniarz, Zbigniew Koniarz
(fot. zbiory prywatne)

W 1989 roku otrzymano zasłużony następny samochód gaśniczy marki Star 200, który służy do dziś. Obecnie nasza jednostka liczy 20 członków, m.in. aktywnie uczestniczą:

1. Koziół Piotr
2. Koniarz Zbigniew
3. Koniarz Sławomir
4. Koniarz Jerzy
5. Mokrzycki Mirosław
6. Małek Henryk
7. Małek Ryszard
8. Małek Grzegorz

Łągów

Ochotnicza Straż Pożarna w Łągowie w gminie Przylęk należy do rejonu Państwowej Straży Pożarnej Zwoleń. Pierwsze próby założenia jednostki były podejmowane już w roku 1918, ale w rzeczywistości powstała 24 marca 1925 roku. Dokumentem świadczącym o powołaniu ówczesnej Straży Ogniowej w Łągowie jest kalendarz na rok 1925 opracowany przez proboszcza parafii Łągów – księdza Leona Figarskiego, a wydany w drukarni p. Nowakowskiego w Radomiu w 1930 roku.

Inicjatorami założenia OSP w Łągowie byli:

1. Jan Pieniążek – dziedzic majątku w Łągowie
2. ksiądz Leon Figarski – proboszcz parafii w Łągowie
3. Jan Skowroński – nauczyciel szkoły powszechnej

Pierwsze zebranie założycielskie odbyło się w domu Franciszka Kusio 24 marca 1925 roku. W dniu tym również powołano pierwszy zarząd Straży Ogniowej w Łągowie.

Pierwszymi członkami OSP zostali mieszkańcy wsi Łągów oraz Wólki Łągowskiej. Wybrano zarząd w składzie:

1. Jan Pieniążek – naczelnik
2. Antoni Molenda – zast. naczelnika
3. Franciszek Bienias – prezes



ksiądz Leon Figarski
(fot. zbiory prywatne)

4. Ignacy Makuch – skarbnik
5. Stanisław Skowroński – sekretarz
6. Członkowie to: Jan Potapski, Włodzimierz Mazur, Jan Byzdra.

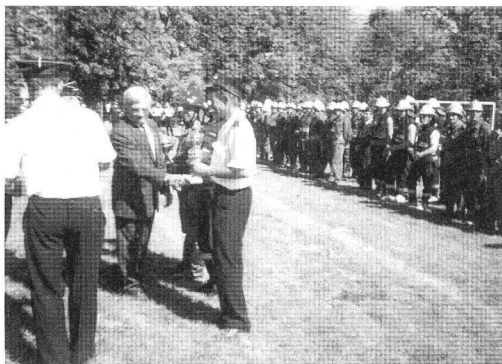
Zarząd w tym składzie z niewielkimi zmianami pracował do czasu wybuchu wojny. W 1939 roku 19 strażaków zostało zmobilizowanych do wojska i walczyło w obronie kraju. W okresie okupacji funkcję naczelnika pełnił druh Stanisław Raczyński. W okresie działań wojennych w 1944 roku wieś znalazła się w strefie działań frontowych i została zniszczona, a wraz z nią remiza strażacka z całym wyposażeniem. Oto niektórzy strażacy jednostki, którzy walczyli w kampanii wrześniowej: Jan Markowski, Jan Raczyński, Stanisław Raczyński, Franciszek Makuch, Franciszek Pakuła, Jan Bienias, Józef Krajewski, Adam Markowski, Antoni Stępień, Adam Kusio, Waclaw Sędziak, Władysław Kozak, Franciszek Grela, Bronisław Borek i wielu innych.

Lata okupacji to trudny okres w historii straży. Praca zarządu została ograniczona do minimum, pozostała tylko funkcja komendanta. Okupant zarządził całodobowe dyżury straży. Codziennie dyżurowała sekcja wraz z końmi do wyjazdu do akcji. Legitymacja strażacka była honorowana przez okupanta, często chroniła przed łapanką. W ramach organizacji strażackiej istniała placówka BCH, której dowódcą był komendant straży – druh Stanisław Raczyński. Większość strażaków była żołnierzami BCH.

Pierwszą drewnianą strażnicę wybudowano na przełomie roku 1927 i 1928 na placu Józefa Potapskiego. Strażnica istniała do czasu okupacji niemieckiej. W czasie wojennym została zniszczona. Po zakończeniu działań wojennych zbudowano nową. Strażnica ta, również drewniana, wybudowana została na placu Ignacego Makucha. Budowę obecnej remizy strażackiej rozpoczęto w roku 1957, a ukończono w 1959 roku. Strażnica PSP Łagów została wybudowana w czynnie społecznym z wydajną pomocą Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Powiatowej Komendy Straży Pożarnej w Zwoleniu. W następnym roku wybudowano dwie facjaty z przeznaczeniem na pomieszczenie Gromadzkiej Rady w Łagowie. Pozostała część pietra dobudowano w 1964 roku z przeznaczeniem na pomieszczenia dla Gromadzkiej Rady Narodowej. W takim stanie budynek istnieje do dnia dzisiejszego.



Druhowie OSP Łagów na tle strażnicy



Starosta zwolenński Jerzy Koziniński wręcza puchar za zajęcie I miejsca w zawodach powiatowych w 1998 roku (fot. zbiory prywatne)



Od lewej: Krzysztof Plachta, Wojciech Szmajda, Jan Choroś – wójt, Zbigniew Gołąbek – senator RP, Irena Wojtyniak – sekretarz UG, Lucjan Szewczyk, Wacław Zakonek podczas walnego zebrania w roku 1999 (fot. zbiory prywatne)

Remiza ta została wybudowana na placu Antoniego Stępnia, w zamian za który otrzymał działkę ze wspólnoty wsi Łągów. Inicjatorami budowy obecnej strażnicy byli:

1. Ówczesny zarząd OSP w Łągowie w składzie: Stępień Antoni, Molenda Antoni, Zakonek Wacław, Krajewski Józef, Makuch Franciszek,
2. Powiatowa Komenda Straży Pożarnej w Zwoleniu z jej ówczesnym komendantem Janem Ambroziakiem,
3. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Zwoleniu z jej ówczesnym przewodniczącym Bolesławem Borowcem,
4. Gromadzka Rada Narodowa w Łągowie z jej ówczesnym przewodniczącym Władysławem Kozakiem.

W strażnicy OSP Łągów znajdują się m.in.: dwa boksy na samochody, pomieszczenie na magazynek, sala do odbycia zebrań. Ponadto jest również: biblioteka gminna, świetlica wiejska, a wcześniej również klub „RUCHU”, sklep GS-u.

Na wyposażeniu OSP Łągów od 1962 roku był samochód gaśniczy Star 21, który służył jednostce do roku 1985, kiedy został wymieniony na nowy Jelcz 008, będący na wyposażeniu jednostki do dnia dzisiejszego.

Sprzętem ratowniczo-gaśniczym prowadzi się akcje na terenie gminy Przylęk oraz na terenie wzajemnej pomocy. Do pożarów straż ogniowa wyjeżdża na widok łuny pożaru lub zawiadomień przez społeczeństwo.



Wręczenie orderów członkom OSP w Łągowie podczas uroczystości wręczenia sztandaru z okazji 75-lecia powstania OSP (fot. zbiory prywatne)



Drużyna OSP Łągów z pamiątkowym dyplomem za zajęcie I miejsca w gminnych zawodach w 2002 roku (fot. zbiory prywatne)



Sztandar OSP Łągów
(fot. zbiory prywatne)



Sekretarz OSP Wójcik Jerzy i członek zarządu Wołoszyn Marian trzymają sztandar, który otrzymali podczas 75 rocznicy istnienia OSP Łągów (fot. zbiory prywatne)

OSP Łągów brała udział w zwalczaniu największego pożaru na terenie kraju w Kuźni Raciborskiej. Gaszono również lasy w okolicach Końskich. Ważną rolę odegrano też w ratowaniu dobytku i mienia we wsi Sycyna.

W roku 1966 zostały wręczone druhom strażakom medale za wysługę lat. Członkowie OSP Łągów w czynie społecznym przy pomocy Powiatowej Straży Pożarnej wybudowali dwa zbiorniki odkryte, zasilane z wód opadowych. Ponadto członkowie OSP uczestniczyli przy budowie drogi cementowej jak również żuźlowej we wsi Łągów.

W roku 1964 istniała żeńska drużyna OSP. Funkcję drużynowej pełniła Wanda Chróst. W latach 1969–1973 istniała młodzieżowa drużyna OSP. Drużynowym był Marian Wołoszyn.

W roku 1995 jednostka obchodziła 70-lecie istnienia. Strażacy otrzymali medale i odznaczenia.

W latach 1996–2000 drużyna straży OSP Łągów zdobywała I miejsca na gminnych zawodach strażackich.

W roku 2000 jednostka wywalczyła również I miejsce na zawodach rejonowych. W tym samym roku na wojewódzkich zawodach w strażacy w Białobrzegach zajęli IV lokatę.

Obecnie w skład OSP Łągów wchodzi:

- | | |
|-----------------------|-------------------------|
| 1. Baćkowski Paweł | 19. Mazur Marek |
| 2. Baćkowski Zacheusz | 20. Michalski Daniel |
| 3. Bielewski Andrzej | 21. Michalski Jan |
| 4. Bienias Bogdan | 22. Michalski Waclaw |
| 5. Bienias Jerzy | 23. Ozga Dariusz |
| 6. Bienias Ryszard | 24. Ozga Jarosław |
| 7. Bienias Waclaw | 25. Ozga Tomasz |
| 8. Brodnicki Marek | 26. Pawelec Paweł |
| 9. Furga Jarosław | 27. Serewiś Czesław |
| 10. Janik Jan | 28. Serewiś Waclaw |
| 11. Janik Józef | 29. Stachurski Mirosław |
| 12. Jaraszek Jan | 30. Stachurski Piotr |
| 13. Kowalczyk Andrzej | 31. Stępień Józef |
| 14. Krajewski Jan | 32. Wołoszyn Hubert |
| 15. Kuba Grzegorz | 33. Wołoszyn Marian |
| 16. Kuba Robert | 34. Wołoszyn Paweł |
| 17. Kusio Kazimierz | 35. Wójcik Piotr |
| 18. Laseczka Adam | |

Łaguszów

W 1967 roku powstała inicjatywa powołania Ochotniczej Straży Pożarnej w Łaguszowie, której założycielami mieli być: Kazimierz Chołuj, Bronisław Wolszczak, Marian Kuba i Albin Madejski. Jednak OSP założone zostało dopiero rok później, tj. w 1968 roku. Wstąpiło do niej 19 druhów ochotników. Pierwszym sprzętem, jaki jednostka otrzymała, była motopompa ręczna z osprzętem. W roku 1972 zrodziła się inicjatywa budowy remizy, która miała powstać wraz z budynkiem PSM Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Zwoleniu. Plany te doszły do skutku i ostatecznie w 1973 roku rozpoczęto pracę nad jego budową, a rok później budynek oddano do użytkowania. Budowę finansowały: Urząd Gminy w Przyłęku oraz Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Zwoleniu, z wydatną pomocą społeczności lokalnej, w tym druhów OSP. W roku 1998 wójt gminy w Przyłęku – Jan Choroś, przekazał do Łaguszowa samochód strażacki ŻUK z OSP w Grabowie nad Wisłą.

W 2000 roku OSP zakupiła z własnych środków, które miała z organizacji zabaw tanecznych, przylegającą do budynku remizy OSP część budynku należącą do OSM Rolmlecz Radom i przygotowała ją, aby służyła w całości potrzebom strażackim. Obecnie w remoncie znajduje się dach remizy.



OSP Łaguszów podczas zawodów strażackich w Łaguszowie
(fot. zbiory prywatne)



Prezes OSP
Tadeusz Janacek



Naczelnik OSP
Zdzisław Goździkowski



Skarbnik OSP
Bronisław Wolszczak

Obecnie Ochotnicza Straż Pożarna w Łaguszowie liczy 23 druhów, m.in. aktywnie uczestniczą:

1. Janacek Tadeusz
2. Janacek Tomasz
3. Wolszczak Krzysztof
4. Maciejewski Artur
5. Mazurkiewicz Dariusz
6. Wiercioch Mariusz
7. Goździkowski Zdzisław

Ławeczko Stare

Ochotnicza Straż Pożarna w Ławeczku Starym została zawiązana w 1968 roku, a pierwszym inicjatorem jej powstania był Urząd Gminy w Ławeczku Nowym oraz naczelnik straży z Leokadiowa – Jan Pawlonka.

W czasie powstawania straży liczyła ona 24 członków, a pierwszymi członkami byli: Jan Łuczynski, Aleksander Rzepkowski, Jan Rokita, Aleksander Rokita, Bronisław Urbanek.

Od roku 1968 do 1990 remiza mieściła się w wydzielonej części budynku szkoły podstawowej. W 1991 roku remiza została rozebrana, gdyż nie nadawała się do dalszego użytkowania. Siedziba została przeniesiona do murowanych garaży po Kółku Rolniczym i do dnia dzisiejszego jest użytkowana, jednak wymaga już generalnego remontu.

Obecnie jednostka liczy 19 członków czynnych, w przeważającej części są to młodzi członkowie:

- | | |
|----------------------|-------------------------|
| 1. Szczepanek Karol | 11. Zagożdżon Sławomir |
| 2. Urbanek Zbigniew | 12. Rzepkowski Zbigniew |
| 3. Szczepanek Jacek | 13. Rokita Stanisław |
| 4. Urbanek Rafał | 14. Wiensztal Wojciech |
| 5. Winsztal Sławomir | 15. Kwaśnik Zbigniew |
| 6. Kusio Ryszard | 16. Stępniewski Tadeusz |
| 7. Pęksyk Stanisław | 17. Skowyra Jan |
| 8. Binienda Mariusz | 18. Rzepkowski Grzegorz |
| 9. Cieślik Tadeusz | 19. Janaczek Rafał |
| 10. Wiensztal Marian | |

Obecny sprzęt to motopompa M800 oraz hełmy i umundurowanie do sekcji przeciwpożarowych.

Mszadla Nowa

Ochotnicza Straż Pożarna w Mszadli Nowej jest jedyną organizacją, która obecnie (2002 r.) działa w tej miejscowości. OSP w 1954 roku i była to druga straż na terenie gminy. Założycielem był Stefan Misztal, który nauczał w Szkole Podstawowej w Mszadli Nowej. Pierwszym naczelnikiem był Henryk Stefański.

Początkowo straż miała swoją siedzibę u jej naczelnika. Należało do niej ośmiu gospodarzy, którzy posiadali konie i byli to:

1. Józef Sochar – prezes
2. Adam Skorek – skarbnik
3. Kazimierz Abramczyk – członek zarządu
4. Stanisław Janiszewski
5. Edward Swat
6. Antoni Janusz
7. Marian Glegoła

Jako ciekawostkę można przytoczyć fakt, że druh Edward Swat posiadał białego konia, który tak przyzwyczał się do częstych zbiórek, że na dźwięk syreny pierwszy przybiegał na plac odjazdu. Wielokrotnie zdarzało się, że koń był wcześniej od strażaków. Pomoc w gaszeniu pożarów była ciężka, ponieważ nie posiadali oni odpowiedniego sprzętu do gaszenia pożarów. Pomagali sobie, nosząc wodę ze studni i małych strumieni. Tłumili ogniska zapalne, pomagali w ratowaniu dobytku oraz zabezpieczali okolicę przed rozprzestrzenieniem się ognia. Dopiero w 1960 roku Ochotnicza Straż Pożarna otrzymała pierwszą motopompę. Zimą, gdy drogi były zaśnieżone, komendant zwoływał wszystkich strażaków do odśnieżania pobliskich dróg.

Następnym komendantem był druh Jan Madejski, który sprawował tę funkcję przez 26 lat. Obecnie ma 76 lat i nadal jest w straży, choć nie uczestniczy czynnie w akcjach ratowniczych. Udostępnił



Jarosław Abramczyk
– naczelnik



Ryszard Chrzanowski –
prezes

on również ziemię pod budowę basenu na wodę. Strażacy organizowali także zabawy taneczne, dzięki czemu zyski przekazywane zostawały na zakup potrzebnego sprzętu.

W 1963 roku zakupiono plac pod budowę remizy, którą ukończono w 1967 roku. W tym czasie przybyło wielu nowych strażaków ochotników, a byli to m.in.: Marian Marchewka, Bolesław Piwowarek, Adam Szczepanek, Krzysztof Zawada, Jan Chrzanowski, Adam Nowak, Jan Mordak, Jan Szczepański, Tadeusz Sosnowski. W czasie, gdy gospodarstwa rolnicze zaczęły się mechanizować, strażacy zaczęli jeździć do pożarów ciągnikami.

Po rezygnacji ze stanowiska druha Jana Madejskiego komendantem został druha Jan Stawiński, skarbnikiem – Tadeusz Sosnowski, a prezesem Stanisław Lachtara.

Corocznie organizowane są zawody strażackie, na których OSP Mszadla Nowa przeważnie zajmuje czołowe miejsca.

W 1984 roku obchodzono XXX-lecie Ochotniczej Straży Pożarnej. Wśród zaproszonych gości był komendant Straży Pożarnej w Zwoleniu, komendant Ochotniczej Straży Pożarnej w Grabowie nad Wisłą oraz wójt gminy w Przyłęku – Jan Choroś. Rodziny strażaków przygotowały ciekawą część artystyczną. Wielu ochotników zostało odznaczonych za wybitne zasługi.

Następnym komendantem został druha Ryszard Włodarczyk, zastępcą – Ryszard Chrzanowski, prezesem – Lachtara Stanisław, a skarbnikiem – Bogdan Piwowarek. Na początku każdego roku odbywa się walne zebranie, na którym omawiane są problemy związane z ochotniczą służbą.

Obecnym komendantem jest druha Jarosław Abramczyk, Prezesem – Ryszard Chrzanowski, gospodarzem – Bogdan Piwowarek, kronikarzem – Michał Sobania. W skład komisji rewizyjnej wchodzi: Piotr Piwowarek, Piotr Jasik i Dariusz Chołuj.

Pierwszy samochód otrzymano z OSP z Przyłęka, jednak nie spełniał on wymogów, jakie powinien spełniać pojazd strażacki, dlatego też drugi kupili sobie strażacy z zarobionych przez siebie pieniędzy. Był to samochód używany, jednak po wymianie kilku części nadawał się do podstawowych akcji ratowniczych.



W pierwszym rzędzie od lewej stoją: Ryszard Chrzanowski – prezes,
Jarosław Abramczyk – naczelnik, Dariusz Lachtara – sekretarz (czwarty w rzędzie)
(fot. zbiory prywatne)

Lista strażaków ochotników w 2002 r. przedstawiała się następująco:

- | | |
|------------------------|------------------------------------|
| 1. Szczepański Jan | 15. Pietrzyk Zbigniew |
| 2. Szczepański Tomasz | 16. Walasek Tadeusz |
| 3. Czarnota Mirosław | 17. Włodarczyk Ryszard |
| 4. Maciejewski Tadeusz | 18. Włodarczyk Jarosław |
| 5. Łepecki Paweł | 19. Abramczyk Jarosław |
| 6. Łepecki Mirosław | 20. Jasik Piotr |
| 7. Pawelec Sylwester | 21. Chołuż Dariusz |
| 8. Piwowarek Bogdan | 22. Stawiński Grzegorz |
| 9. Sikora Piotr | 23. Marchewka Zbigniew |
| 10. Wójcik Franciszek | 24. Stępień Jan |
| 11. Lachtara Dariusz | 25. Chrzanowski Ryszard |
| 12. Lachtara Andrzej | 26. Pawelec Mirosław |
| 13. Lachtara Cezary | 27. Szczepański Tadeusz |
| 14. Rybicki Waclaw | i wielu innych młodych ochotników. |

Mszadla Stara

Inicjatywa założenia Ochotniczej Straży Pożarnej w Mszadli Starej zrodziła się w 1967 roku i jej pomysłodawcami byli:

- Stanisław Olejarsz
- Władysław Ciupak
- Waclaw Bienias

Ostateczny rok udokumentowania OSP w Mszadli Starej to rok 1968. Drużyna OSP liczyła 25 strażaków ochotników. Pierwsza remiza, jaka powstała, to barak drewniany pochodzący z rozbiórki szkoły podstawowej w tejże miejscowości. Przekazany on został przez Gromadzką Radę Narodową 20 maja 1968 roku i służył strażakom przez 20 lat. Zaczęto jednak myśleć o budowie nowej remizy. Strażacy wspólnymi siłami zaczęli wznosić mury nowego obiektu. Za moment ukończenia budowy uważa się rok 1988, kiedy to powstała nowa murowana remiza z garażem dla samochodu ŻUK, jaki wtedy OSP w Mszadli Starej otrzymała.

Z czasem jednak wielu strażaków ochotników odeszło z przyczyn niezależnych, a na ich miejsce przybyli młodzi, którzy dalej chcą podtrzymywać istnienie OSP, jak również chcą pomagać innym w trudnych sytuacjach. Obecnie w składzie OSP Mszadla Stara znajdują się:

1. Kozak Ryszard
2. Jaskulski Jan
3. Kośnica Zbigniew
4. Bednarczyk Dariusz
5. Stępień Wiesław
6. Słowicki Andrzej
7. Ciupak Piotr
8. Madejski Wiesław
9. Szymański Leszek
10. Szymański Wiesław

Przyłęk



Ciarkowski Aleksander –
naczelnik OSP

Ochotnicza Straż Pożarna w Przyłęku została założona w 1956 roku. Głównymi jej założycielami byli: Bronisław Jaskólski, Józef Sobania, Stanisław Raczkowski, Bronisław Karczewski, Albin Tatar.

Jednostka do dnia dzisiejszego nie posiada remizy. Bardzo jej to utrudnia działalność. Obecnie siedzibą jest lokal Urzędu Gminy udostępniony jednostce, gdzie garażuje samochód strażacki „Star 244”. Na dzień dzisiejszy stan organizacyjny OSP to 32 czynnych druhów i 7 honorowych. Skład zarządu to:

- Natorski Sławomir – prezes
- Ciarkowski Aleksander – naczelnik
- Kilijanek Sylwester – sekretarz
- Durasiewicz Mariusz – skarbnik

W składzie znajdują się również: Tomasz Bocian, Zbigniew Kurp, Marcin Filipiak, Grzegorz Fioł, Piotr Sadura. Druhowie OSP w Przyłęku czynnie biorą udział w akcjach ratunkowo-gaśniczych.

Załazy

Ochotnicza Straż Pożarna w Załazach powstała 01.09.1967 roku. Założycielem był Henryk Byzdra. Pierwsze spotkania z powodu braku strażnicy odbywały się w domu Jana Kopcińskiego. W tymże roku wybudowano na potrzeby Kółka Rolniczego wiatę, w której jedno z pomieszczeń przeznaczono na strażnicę. Pomieszczenie to pomimo upadku KR stanowi do chwili obecnej strażnicę OSP. Na początku w razie pożaru OSP miała do dyspozycji 2 pary koni z folwarku w Łągowie, które były zwolnione z innej pracy. Pierwszym komendantem został Marian Piskorek, a jego zastępcą Marian Łepecki. W 1972 roku rozpoczęto gromadzenie materiałów na budowę remizy. Zwieziono cegłę, pustaki, cement. W 1973 roku rozpoczęto budowę. Zalano fundamenty. Budowa remizy zakończyła się tylko na fundamentach, gdyż zgromadzone materiały postanowiono przewieźć na budowę remizy w Strykowicach. Było to dla druhów bardzo przykre.

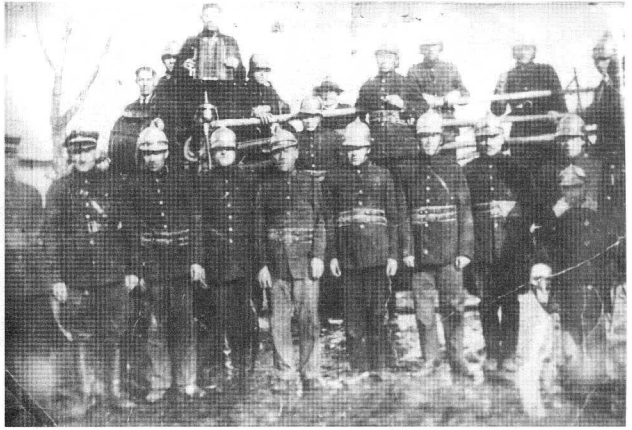
W 1957 roku rozpoczęto budowę Domu Kultury w Załazach. Trwało to wiele lat ze względu na ciągłe zmiany planu. Dopiero w 1970 roku udało się oddać budynek do użytku. Duży wkład w budowę włożyła jednostka OSP i ZMW. W budynku tym obecnie mieści się Ośrodek Zdrowia i świetlica, która jest własnością OSP. Organizowane są w niej wszystkie spotkania jak i zabawy taneczne, jest też miejscem spotkań młodzieży. W 1972 OSP otrzymała syrenę elektryczną. Strażnica wyposażona została przez wójta z funduszy Powiatowej Straży Pożarnej w Zwoleniu. Obecnie na wyposażeniu straży znajdują się: 2 motopompy PO3, węże, prądownica i beczka 12000 l oraz niepełne umundurowania druhów. Chociaż jest to skromne wyposażenie, w szeregach OSP zapisuje się coraz więcej młodych ludzi. OSP od początku swojego istnienia brała czynny udział w różnych zawodach.

Z okazji 15-lecia istnienia część druhów została odznaczona. Obecnie w szeregach OSP jest jeszcze kilku druhów, którzy są od początku jej istnienia. W jej szeregach wstępuje coraz więcej młodzieży, której marzeniem jest, aby OSP została wyposażona w lepszy sprzęt, a oni mogli nieść pomoc ludziom. Skład OSP na dzień dzisiejszy przedstawia się następująco:

- | | |
|-------------------------|-------------------------|
| 1. Szewczyk Lucjan | 9. Piskorek Marian |
| 2. Oleksik Jan | 10. Kajdan Krzysztof |
| 3. Michalik Czesław | 11. Stępień Jarosław |
| 4. Małek Włodzimierz | 12. Łepecki Piotr |
| 5. Pawełek Jan | 13. Włodarczyk Grzegorz |
| 6. Mazur Ryszard | 14. Szymański Marian |
| 7. Zaręba Mirosław | 15. Stępień Paweł |
| 8. Winogrodzki Zbigniew | 16. Molenda Kazimierz |

Zamość Stary

Ochotnicza Straż Pożarna w Zamościu Starym została założona na jesieni 1924 roku przez M. Jagmina, dziedzica z Ludwikowa, prezesa Sejmiku Powiatowego w Kozienicach. Składała się z 56 czynnych członków i kilkunastu wspierających. Członkowie własnym wysiłkiem i za swoje fundusze wybudowali drewnianą remizę ze wspinaczną w 1925 r. W tymże roku sprawiono narzędzia pożarnicze: sikawkę dwucylindrową przenośną, 2 beczkowszy, wóz dwukołowy pod sikawkę, 30 toporów małych, 60 kasków, 3 sygnałówki, 1 alarmówkę, 2 topory duże, 2 pochodnie, 4 bosaki ciężkie, 3 bosaki lekkie, 1 kotwicę z łańcuchem i liną, 8 wiader płóciennych, 60 mundurów parcianych granatowych dla strażaków. Fundusze złożyli mieszkańcy trzech pobliskich wsi: Zamościa Starego, Zamościa Nowego i Wólki Zamojskiej po 50 gr z morgi (1300 m), resztę otrzymano jako zapomogi z sejmiku i gminy.



Członkowie OSP Zamość 1930 r. (fot. zbiory prywatne)

W roku 1927 kupiono wóz rekwizytowy, 2 drabiny przystawne ciężkie i 1 lekką. Od 1925 r. straż zajęła pięć pierwszych miejsc, w tym trzy na konkursach powiatowych, a dwa na rejonowych; jako nagrodę otrzymała drabinę Szczerbowskiego, hydronetkę. W roku 1928 sprawiono 20 kompletów mundurów sukiennych. Nadmienić należy, że założycielem i kierownikiem instytucji społecznych w Zamościu, tj. Straży i Kółka Rolniczego jest p. Marian Jagmin z Ludwikowa, który tak wiele zasług położył dla sprawy społecznej.

Powołano pierwszy zarząd w składzie:

Marian Jagmin	– naczelnik
Antoni Koziaara	– zastępca naczelnika
Józef Szymanek	– prezes
Dominik Urbanek	– wiceprezes
Stanisław Rogala	– sekretarz

W drugim roku do straży w Zamościu zakupiono dwie sikawki oraz dwa beczkowszy po 400 l każdy. Na początku lat 50. rozpoczęto budowę nowej remizy strażackiej. Budynek ten oddano do użytku w roku 1956.



Otwarcie remizy strażackiej w Zamościu Starym 1956 r. Przewodniczący Powiatowej Rady przecina wstęgę. Za nim Markowski Stanisław (fot. zbiory prywatne)



Strażacy na otwarciu remizy w Zamościu. Od lewej: Franciszek Kusio, Henryk Kusio, Jan Pawelec, Czesław Suchecki, Stefan Ozimowski, Edward Kosiński, Jan Łepecki, Zenon Kusio, Henryk Błazik, Władysław Goła, Adam Markowski, Stanisław Filipiak, Jan Stępień (fot. zbiory prywatne)

Przy budynku postawiono konstrukcję stalową wieży, na której zainstalowano syrenę alarmową. Obecnie ze względu na zagrożenie, które stwarzała, została rozebrana. Ochotnicza Straż Pożarna w Zamościu Starym posiada na swoim wyposażeniu samochód strażacki „Żuk”.

Obecny Zarząd OSP Zamość Stary przedstawia się następująco:

Szymanek Ryszard – prezes
 Woźniczka Grzegorz – naczelnik
 Zawodnik Lech – sekretarz
 Gola Tadeusz – skarbnik
 Jaworski Krzysztof – gospodarz
 Woźniczka Grzegorz – kronikarz.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli:

Kusio Bogusław – przewodniczący
 Pawelec Zdzisław – członek
 Wólczański Zdzisław – członek.

Obecnie w składzie OSP Zamość Stary znajdują się:

- | | |
|-------------------------|---------------------------|
| 1. Pawelec Jacek | 11. Pajęczkowski Grzegorz |
| 2. Pawelec Rafał | 12. Kowalczyk Piotr |
| 3. Wulczyński Zbigniew | 13. Pawelec Zbigniew |
| 4. Kusio Bogusław | 14. Dębiec Andrzej |
| 5. Szymanek Ryszard | 15. Pawelec Zdzisław |
| 6. Szymanek Mirosław | 16. Pawelec Krzysztof |
| 7. Gola Tadeusz | 17. Suchecki Marcin |
| 8. Suchecki Karol | 18. Szymanek Tomasz |
| 9. Suchecki Piotr | 19. Markowski Bogusław |
| 10. Bienias Maksymilian | 20. Suchecki Zbigniew |

Marian Kuś

Koło Gospodyń Wiejskich w Łaguszowie

Koło Gospodyń Wiejskich zostało założone w 1962 r. przez Henrykę Makuch i Felicję Marek. W 1976 roku funkcję przewodniczącej przyjęła Krystyna Krajewska. Wybrano nowy zarząd w składzie: zastępca przewodniczącej – Felicja Marek, skarbnik – Halina Szewczyk, sekretarz – Janina Goździkowska. Do koła należały: Jadwiga Maciejewska, Zofia Burek, Danuta Szewczyk, Sabina Włodarczyk, Wiesława Maraszkiewicz, Halina Kuba, Zofia Kuba, Janina Maciejewska, Maria Mroczek, Teresa Mazurkiewicz, Stefania Mroczek, Zuzanna Rogala, Sylwestra Bartkiewicz, Maria Budniak, Irene Goździkowska, Henryka Makuch, Danuta Krześniak.

Początkowo działalność koła prawie nie istniała, jednak z czasem członkowie zaczęli organizować liczne imprezy i zabawy. 3 czerwca 1979 roku zorganizowano pierwszą zabawę taneczną, z której całkowity dochód przeznaczono na zabawki do przedszkola w Łaguszowie. Zakupiono także sprzęty, z wypożyczenia których czerpano zyski. Dnia 21 stycznia 1980 roku członkinie koła gospodyń uczestniczyły w kursie racjonalnego żywienia. Instruktorką była pani Zofia Wrześniewska. Uczestniczki tego kursu nabyły nowych umiejętności związanych z gotowaniem. W ramach koła organizowane były także prelekcje medyczne. Z inicjatywy KGW zaczęto poprawiać drogę, odnowiono dwukilometrowy odcinek drogi. Od jesieni 1981 r. z powodu wprowadzenia stanu wojennego, działalność koła zamarła, ograniczając się tylko do rozprowadzania kurcząt.

21 kwietnia 1984 roku członkinie KGW przystąpiły do konkursów: na najładniejszy ogródek, ogród warzywny, przetwory owocowo-warzywne oraz na najlepszy odchów kurcząt. Niejednokrotnie KGW występowało w roli organizatora wycieczek, np. do Warszawy 04 XI 1984 r.

W 1986 r. KGW wznowiło swoją działalność, czego efektem było zorganizowanie 10 października 1986 roku zespołu śpiewaczego.

Wśród wokalistów trzeba wymienić: Krystynę Krajewską, Sabinę Włodarczyk, Halinę Kubę, Irenę Goździkowską, Janinę Maciejewską, Halinę Szewczyk, Marię Mroczek, Zuzannę Rogalę, Jadwigę Grudzień, Marię Budniak, Marię Janaczek, Ewę Czarnotę, Jadwigę Maciejewską, Teresę Mazurkiewicz oraz jako podporę instrumentalną zespołu – Wiesława Włodarczyka. Debiut miał miejsce na Pierwszym Wojewódzkim Przeglądzie KGW w Radomiu. Działalność zespołu zaowocowała sukcesem w postaci II miejsca na konkursie „Więcej Mleka Wysokiej Jakości”. Z tej okazji ułożono wiele wierszy i piosenek.

„Piosenka Jubileuszowa”

Autor – Ewa Czarnota

Gdy nasze koło się zawiązało,
To wielu mężów wątpliwość miało.
Czy nam potrzebny ten babski klan?
Czy on nie będzie przeszkadzał nam?

Czy nie ucierpią nasze żołądki,
Gdy baby będą latać na prądki?
Czy nie obarczą dziećmi nas?
Czy w polu zrobią wszystko na czas?

Swą aktywnością się wykazały,
Gdy czynem szkołę we wsi stawiali,
U boków mężów swych pracowały,
I mury szkoły tak powstawały.

Gdy teatr sztuki we wsi się rodził,
Każdy na próby chętnie przychodził.
Bo czuć aktorką każda się chciała,
Bo praca w polu jej spowszedniała.

Dziś wszystkie panie są już po kursach
Szycia i kroju, mają swe gusta.
Gotować, piec się nauczyły,
Jadłospis mężom swym zmieniły.

Jak z bicza strzelił czas nam przeleciał
I tak doszliśmy do 25-lecia,
Więc sto lat, sto lat niech żyją nam!
Sto lat śpiewajmy dla naszych pań!



Dożynki – Zwolen 2001

Wielokrotnie zespół zapraszany był na różnego rodzaju imprezy, aby uświetnić występy artystyczne. W 1988 roku przyjęto trzy nowe członkinie: Marię Szczepanowską, Marię Łyjak i Marię Goździkowską. Maria Szczepanowska weszła w skład zespołu na miejsce Sylwestry Bartkiewicz.

Zespół ludowy co roku bierze udział w Imieninach Pana Jana i dożynkach w Zwoleniu.

Członkinie KGW często organizują wspólne spotkania, podczas których omawiają problemy związane z ich działalnością.

Oprócz koncertów prezentowanych w czasie uroczystości lokalnych, takich jak Święto Ludowe, gminne dożynki czy Dni Zwolenia, zespół występuje również na przeglądach i konkursach, a między innymi na Wojewódzkim Przeglądzie Kół Gospodyń Wiejskich, Wojewódzkiej Biesiadzie Gawędziarzy, Poetów i Śpiewaków Ludowych w Zwoleniu, a od 1989 roku bierze udział w Wojewódzkim Przeglądzie Folkloru w Przysusze.

Gdy zespół obchodził 10-lecie swojej działalności, podczas XX Międzywojewódzkiego Sejmiku Wiejskich Zespołów Teatralnych w Tarnogrodzie, zaprezentował program w reżyserii Krystyny Krajewskiej „Świąteczne Wieczory”. W XIX Wojewódzkim Przeglądzie Folkloru Przysucha 1995 w kategorii zespołów obrzędowych zajęli I miejsce. W kategorii „Duży – Mały” Krystyna Krajewska z córką Izabellą zajęła I miejsce, zaś drugą nagrodę otrzymały w XXIX Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą.

Zespół ponadto występował podczas uroczystości „Imieniny Pana Jana”, „Czarneleskich Spotkań Sobótkowych”, Targów Końskich „Zstępy” w Skaryszewie oraz uroczystościach lokalnych.

W 1996 r. Krystyna Krajewska założyła zespół dziecięcy „Słowiki”, który też zaczął odnosić sukcesy. W 1998 roku reprezentował z dużym sukcesem nasze województwo w Bukowsku, woj. podkarpackie, na „Prezentacjach Folkloru Młodych”. Solistka zespołu Izabela Krajewska dwukrotnie reprezentowała nasze województwo na Festiwalu Kolęd i Pastoralek w Będzinie i w 1996 roku brała udział w Międzynarodowym Festiwalu „Muzyka Utracona Kołysanki” w Krakowie. Dzieci występowały też czterokrotnie w Baranowie Sandomierskim na Festiwalu „Dziecko w Folklorze”.

W 2004 roku zespół tańca ludowego Koła Gospodyń Wiejskich reprezentował byłe województwo radomskie na XII Krajowym Zjeździe Delegatów Rolników, Kólek i Organizacji Rolniczych w Warszawie. Śpiewali i tańczyli w Sali Kongresowej.

Obecnie do Koła Gospodyń Wiejskich w Łąguszowie należą: Krystyna Krajewska, Sabina Włodarczyk, Halina Szewczyk, Janina Maciejewska, Maria Goździkowska, Irena Goździkowska, Jadwiga Maciejewska, Maria Mroczek, Zuzanna Rogala, Maria Szczepanowska, Maria Janaczek, Ewa Czarnota, a także Bronisław Wolszczak, Leszek Maciejewski, Leszek Knieć, Marek Szymański i Zbyszek Zakonek.

Zespół ma bogaty repertuar pieśni dożynkowych, ludowych, sobótkowych, wielkanocnych, bożonarodzeniowych, zalotnych, miłosnych, weselnych, ballad i pieśni żałobnych oraz kołęd i pastorałek. Największe wrażenie na słuchających wywierają śpiewane wysokim tonem i z dużą ekspresją pieśni pogrzebowe i postne.

Warto dodać, że zespół dba nie tylko o stroje i estetykę, ale również z pietyzmem odtwarza dawne zwyczaje i obrzędy, oddając autentyczną gwarą i rekwizytami dawne zachowania i momenty magiczne.

Koło Gospodyń Wiejskich w Łąguszowie przez lata swojej działalności aż po dziś dzień podejmuje różnorodne przedsięwzięcia: społeczne, gospodarcze i kulturalne. Dzięki istnieniu tak zacnego grona działaczy kulturowo-społecznych część naszej przeszłości, korzeni pozostanie w skarbnicy naszej kultury. Ludzie ze wsi, obdarzeni talentem i wielkim sercem, mówią językiem prostym, ale pięknym zarazem, przekazując od siebie i o sobie to, co najistotniejsze, najwartościowsze. Często niedostrzegani i traktowani instrumentalnie – ci, co żywią i bronią, ale potrafią także pokazać nam, gdzie są nasze korzenie.



Przysucha – Przegląd Kapel i Śpiewaków Ludowych; od lewej: Krystyna Krajewska, Maria Szczepanowska, Teresa Mazurkiewicz, Janina Maciejewska, Jadwiga Maciejewska (fot. zbiory prywatne)



Krystyna Krajewska z córką Izabelą – konkurs „Dużymały” podczas XXIX Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym (1998) (fot. zbiory prywatne)



Zespół ludowy z Łąguszowa podczas XII Krajowego Zjazdu Delegatów Rolników, Kólek i Organizacji Rolniczych w Warszawie – Sala Kongresowa



Marian Kuś

Ludzie Przyłęka i gminy



Andrzejczyk Stanisława, z d. Woźniczka, urodziła się 16 lipca 1923 r. w Mszadli Starej w rodzinie zamożnej. Jest ósmym dzieckiem (po Feliksie, Bronisławie, Stanisławie, Janie, Władysławie, Halinie i Marii) Jana i Katarzyny (z d. Szymańska) Woźniczków. Ojciec jej, Jan Woźniczka, gospodarzył na 30 morgach ziemi, w tym lasu. Prowadził, jak na ówczesne czasy, gospodarstwo nowoczesne; zajmował się, obok tradycyjnych upraw, hodowlą dużej ilości krów, lubił bardzo konie. Posiadał też duży sad i pasiekę. Kiedy Stanisława była dzieckiem, w ich rodzinnym domu zamieszkała nauczycielka. Dzięki niej i prowadzonym przez nią przygotowaniom Stanisława mogła wczesniej rozpocząć naukę w 4-oddziałowej szkole w Mszadli. W tym czasie zmarł nagle jej ojciec, co było dla niej ogromnym przeżyciem. Gdy była już nastolatką, wstąpiła do organizacji młodzieżowej KMW „Wici”, istniało wtedy również Młodzieżowe Stowarzyszenie Katolickie. W wieku 15 lat wyjechała do Warszawy, gdzie z pomocą rodziny Knieć-Madejskich udało jej się znaleźć pracę jako opiekunka dzieci. Przed wybuchem wojny wróciła do rodzinnego domu, aby pomóc bratu w prowadzeniu gospodarstwa. Gdy Niemcy zjawili się w Mszadli, weszli do ich domu, zajęli połowę mieszkania i zabrali konia, cielaka i drób. Stanisława uczęszczała do Szkoły Żeńskiej w Mokoszyńcu k. Sandomierza, gdzie przebywała ok. 7 miesięcy. Szkoły tej jednak nie mogła ukończyć, gdyż zamknięto ją z obawy przed Niemcami. 4 stycznia 1943 r. rodzinę Woźniczków dotknęła tragedia. Za udział rodziny w walce z oprawcami hitlerowskimi zamordowano jej matkę i żonę brata Władysława. 12 stycznia 1943 r. aresztowali brata Stanisławy – Jana i wywieźli do Oświęcimia. Wrócił w lipcu 1945 r. wycieńczony i schorowany. Pozostali członkowie rodziny kryli się przed gestapo, wykonując obowiązki konspiracyjne. W roku 1944 aresztowali brata Stanisława i osadzili go w Janowcu. Stanisław był zaprzyjaźniony z Rogalą, który mieszkał w Szczęściu k. Zwolenia. Pan Rogala w czasie wojny był wójtem – starostą, był czynnym uczestnikiem Armii Krajowej. O aresztowaniu brata Stanisława powiadomiła Gołdę, który z kolei skontaktował się z Zedlerem – działaczem spółdzielczym pochodzenia niemieckiego, który cieszył się dobrą opinią wśród Polaków. Z żoną pana Gołdy Stanisława Woźniczka udała się do wsi Karolin za Zwoleniem do Pana Grama, który zadzwonił do Janowca z poleceniem uwolnienia Stanisława Woźniczki. Do wyzwolenia 16 stycznia Stanisława wraz z siostrami na dłuższy czas zatrzymała się w Kroczowie k. Kazanowa. Pewnego listopadowego dnia Niemcy pojmali wszystkie młode dziewczęta, również Stanisławę Woźniczkę i wywieźli je na linię frontu. Stanisława, czując poważne zagrożenie ze strony okupanta, zdecydowała się na ucieczkę. Nad ranem dotarła do Kroczowa, gdzie były jej siostry i bratowe. W końcu października Kierownictwo Armii Ludowej skierowało ich do oddziału partyzanckiego, zorganizowanego przez Dowódcę „Orkana” Łęckiego, składającego się z różnych ugrupowań Batalionów Chłopskich, Armii Krajowej, Armii Ludowej. Grupa, w której znalazła się Stanisława, jej brat Stanisław, Władysław, szwagier Wiktor Sijka (mąż Marii) liczyła około 50 osób. Stanisławie jednak nie pozwolono uczestniczyć w walce. Przerwanie frontu niemieckiego i przejście przez wieś Chotcza nie powiodło się z różnych przyczyn. Bracia Stanisław i Władysław zostali sami, a szwagier Wiktor Sijka zginął. Gdy zbliżał się koniec wojny, rodzina Woźniczków była w niezwykle trudnej sytuacji. Nie mieli gdzie wrócić, ich dom rodzinny został spalony i rozebrany. Siostra Stanisławy Maria, wdowa po Wiktorze, nie miała domu. 14 maja 1945 r. został uprowadzony brat Stanisław, który wkrótce zginął. Brat Jan wrócił schorowany z obozu koncentracyjnego Mautausen. Po wyzwoleniu spod



Patent potwierdzający przyznanie Stanisławie Andrzejczyk tytułu Weterana Walk o Wolność i Niepodległość (dok. zbiory prywatne)

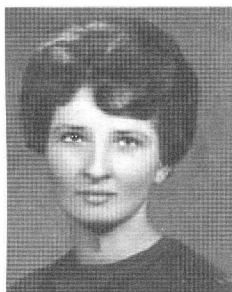
okupacji niemieckiej w czerwcu 1945 r. Stanisława rozpoczęła pracę w Komitecie Powiatowym PPR w Radomiu, potem w Komitecie Wojewódzkim w Kielcach. W 1949 r. ukończyła Wyższą Szkołę Partyjną i w 1950 r. rozpoczęła pracę w Komitecie Centralnym PZPR jako pracownik polityczny. Posiada Krzyż Partyzancki, Krzyż Oficerski i inne odznaczenia i odznaki za zasługi w budowie Polski Ludowej.

Do czasu odejścia na emeryturę pracowała w Komitecie Centralnym Partii. Ma dwóch synów Jarosława i Włodzimierza, trzech wnuków i prawnuka. Jest wdową – mąż jej zmarł w 1996 r.

Bohra Czesław urodził się 6 grudnia 1937 roku w miejscowości Jarentowskie Pole, powiat Iłża. W 1955 roku ukończył Liceum Pedagogiczne w Gorzowie Wielkopolskim. W tym samym czasie rozpoczął pracę pedagogiczną, pełniąc jednocześnie funkcję kierownika Szkoły Podstawowej w Rudkach, w której pracował do 31 sierpnia 1957 roku. Od 1 września 1957 r. na własną prośbę przeniósł się do Szkoły Podstawowej w Suchej, koło Pionek, gdzie również pełnił funkcję kierownika. 4 listopada 1958 r. został na dwa lata powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej. W 1960 roku powrócił do zawodu nauczycielskiego i został kierownikiem Szkoły Podstawowej w Babinie, gdzie były bardzo trudne warunki lokalowe. Zajęcia lekcyjne odbywały się w dwóch własnych salach lekcyjnych oraz w pięciu wynajętych u gospodarzy. Dlatego też głównym celem nowego kierownika szkoły było staranie się o budowę nowego budynku szkolnego. Mieszkańcy ze środków społecznych do istniejącej działki o pow. 0,70 ha dokupili 0,30 ha ziemi, powiększając teren pod budowę przyszłej szkoły. Starania o budowę nowej placówki zostały zakończone sukcesem, czego efektem było wejście Radomskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego na plac budowy w lipcu 1963 r. Dnia 1 września 1964 roku nastąpiło uroczyste otwarcie nowego budynku szkolnego i przekazanie go do eksploatacji dla dzieci i miejscowego społeczeństwa. Pracując, doksztalał się. W 1967 roku ukończył Studium Nauczycielskie w Radomiu na kierunku zajęcia praktyczno-techniczne z wychowaniem plastycznym. W roku 1974 rozpoczął studia zaoczne w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach w zakresie pedagogiki szkolnej, które ukończył w 1978 r. W związku z reorganizacją systemu oświaty we wrześniu 1973 r. został dyrektorem Szkoły Podstawowej w Babinie, natomiast od października 1973 r. powołano go na stanowisko Gminnego Dyrektora Szkół w Przyłęku. Funkcję tę sprawował do 30 czerwca 1984 r. W związku z wprowadzeniem nowego systemu zarządzania oświatą na terenie gminy 1 lipca 1984 roku został powołany na stanowisko Inspektora Oświaty i Wychowania w Przyłęku. W okresie pełnienia tych



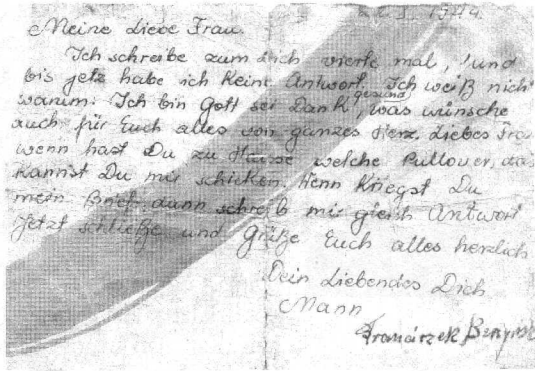
funkcji wiele czasu poświęcał na pozyskiwanie środków finansowych na zakup sprzętu i pomocy naukowych placówek szkolnych i przedszkoli funkcjonujących na terenie gminy. Dzięki temu mógł odbyć się remont kapitalny Szkoły Podstawowej w Grabowie n. Wisłą oraz instalacja centralnego ogrzewania w Szkole Podstawowej w Babinie i w Przyłęku. W tym czasie powstały dwa nowe domy nauczyciela w Babinie i Grabowie n. Wisłą oraz przedszkole w Babinie. W dniu 31 sierpnia 1985 roku odszedł na zasłużoną emeryturę, ale będąc człowiekiem w pełni sił pracował jeszcze na 1/2 etatu (a w okresie od 1998 r. do 2003 r. na pełnym etacie) jako wiceinspektor Oświaty i Wychowania do 30 czerwca 1990 roku, a od 1 sierpnia 1995 r. do 1 lutego 2003 r. jako inspektor Oświaty i Kultury przy UG w Przyłęku. Od 1 lutego 2003 r. jest emerytem. W okresie swojej długoletniej pracy pedagogicznej na stanowiskach kierowniczych dał się poznać jako dobry organizator i zarządca placówek oświatowych na terenie gminy Przyłęk, z którą był związany od początku swojej pracy zawodowej. Był sumienny, służył radą i pomocą nauczycielom pracującym na terenie tej gminy. Za swoją długoletnią pracę pedagogiczną był wielokrotnie wyróżniany i odznaczany, m.in. nagrodami kuratora i ministra oświaty, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Oprócz pracy pedagogicznej czynnie uczestniczył w życiu środowiska i działających organizacji, czego dowodem były przyznawane odznaczenia, m.in. Złota Odznaka ZNP, odznaka „Zasłużony Działacz Ligi Obrony Kraju” i odznaka „Za zasługi dla województwa radomskiego”. Brał czynny udział jako działacz społeczny Banku Spółdzielczego w Przyłęku i Zwoleniu. Za pracę społeczną w BS został odznaczony odznaką „Za zasługi dla Spółdzielczości Bankowej”. Udzielał się społecznie w Spółdzielni Ogrodniczej w Zwoleniu (do chwili obecnej pełni funkcję przewodniczącego Rady Nadzorczej). W latach 1994–1998 pełnił społecznie funkcję wicewójta gminy Przyłęk, a w latach 1998–2002 – funkcję zastępcy przewodniczącego Rady Powiatu w Zwoleniu.



Brzozowska Lucyna, z domu Stawarz, urodziła się 11 lutego 1947 r. w Szczęściu. Po ukończeniu liceum ogólnokształcącego rozpoczęła pracę w Szkole Podstawowej w Babinie. Przez pół roku pod kierunkiem wspaniałego pedagoga – Heleny Długoszewskiej poznała arkana zawodu nauczyciela. We wrześniu 1967 r. podjęła pracę w Szkole Podstawowej w Męciszowie. W ciągu trzech lat pracy w tej szkole ukończyła Korespondencyjne Liceum Pedagogiczne w Końskich, a następnie rozpoczęła naukę w Studium Nauczycielskim w Radomiu na kierunku filologia rosyjska. W 1970 r. została przeniesiona do Szkoły Podstawowej w Przyłęku na stanowisko nauczyciela j. rosyjskiego. W 1971 r. ukończyła studium, a dwa lata później podjęła studia magisterskie na Wydziale Humanistycznym WSP w Kielcach w zakresie filologii rosyjskiej. W 1991 r. w wyniku konkursu została dyrektorem Szkoły Podstawowej w Przyłęku. Następnie pełniła tę funkcję w Zespole Szkół w Przyłęku. Jej objęcie zbiegło się z wprowadzaniem zmian z związku z ustawą z dn. 7 września 1991 r. o systemie oświaty. Wielka odpowiedzialność za jakość szkoły i ogrom prac związanych ze zmianami stały się głównym celem jej działania. Następne pięć lat poświęciła na przygotowanie i organizację gimnazjum, co dla niej i dla szkoły było wielkim wyróżnieniem i nagrodą. Za osiągnięte w ciągu pracy wyniki otrzymywała nagrody i odznaczenia, m.in. Nagrodę Ministra II Stopnia, Złoty Krzyż Zasługi, nagrody inspektora i dyrektora oraz Złotą Odznakę ZNP.



Burzyński Franciszek – syn Jana i Józefy z Bzikotów, urodził się 17 września 1904 roku we wsi Babin, gdzie zamieszkiwał do 17 maja 1944 r., tj. do chwili aresztowania przez gestapo. Po ukończeniu czteroletniej szkoły podstawowej, dzięki samokształceniu, jako jeden z najzdolniejszych, został skierowany przez Kuratorium Oświaty w Kozienicach do rzemieślniczej szkoły w Kazimierzu. Ze względu na trudne warunki materialne rodziny (śmierć ojca i czworo młodszego rodzeństwa) musiał zacząć pracować zarobkowo. Po odbyciu służby wojskowej (w Modlinie) pracował głównie jako stolarz, ale również wykonywał wiele prac (zegarmistrzostwo, ślusarstwo). Pomimo



List F. Burzyńskiego pisany do żony z obozu (dokument ze zbiorów prywatnych)

wielorakich technicznych zainteresowań nie ustawał w samokształceniu. Powodowało to, że w swoim środowisku cieszył się dużym autorytetem. Już jako młody człowiek zdecydował się włączyć do walki o godne życie ludzi pracy. W 1933 r. wstąpił do KPP. W czasie wojny nie pozostał bierny. Głównie, dzięki jego umiejętnościom technicznym, dostosowywał do użytku broń dla oddziałów GL i AL. W 1943 r. kilkakrotnie gestapo próbowało go aresztować i zmuszony był do opuszczenia rodziny. Przebywał w woj. lubelskim, gdzie kontynuował swoją działalność. W tym czasie w domu Franciszka Burzyńskiego ukrywała się Żydówka Wanda Olszańska – kolporterka prasy konspiracyjnej. Od 1942 r. należał do PPR. W 1944 r. wybrano go do Gminnej Rady Narodowej w Grabowie. 17 maja 1944 r. został aresztowany razem z wieloma członkami AK i AL – przedstawicielami inteligencji Zwolenia, Janowca i okolic. Uwięziono go w Radomiu, następnie przewieziono do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen (15.06.1944; Nr 86237). 3 lipca 1944 r. skierowano o obozu Sachsenhausen, a 24 listopada 1944 r. do Buchenwaldu (Nr 99089). Niestety, nie udało mu się przetrwać tych kilku ostatnich miesięcy do wyzwolenia.

Została żona – Helena Burzyńska z Woźniczkwów z trojgiem dzieci w wieku 3, 8, 10 lat. Po zakończeniu działań wojennych rodzina nie miała szans powrotu do Babina, ponieważ wszystkie zabudowania zostały rozebrane przez wojsko niemieckie. W tym trudnym powojennym okresie dużą pomoc okazał człowiek wielkiego serca – Władysław Makuch organizując przy KPPPR w Kozienicach bursę dla dzieci poległych partyzantów AL i AK. Wśród nich były Jadwiga i Wiesława – córki Franciszka Burzyńskiego.

Franciszek Burzyński pozostał w pamięci rodziny i ludzi, którzy go znali jako dobry fachowiec, człowiek życzliwy, pełen uroku osobistego.



Helena i Franciszek Burzyńscy oraz córki – Jadwiga i Wiesława (fot. zbiory prywatne)



Bdzikot Kazimierz urodził się 13 grudnia 1925 r. w Babinie. 6 klas szkoły podstawowej ukończył w Babinie, a klasę 7 w szkole podstawowej w Lipinach. Chciał uczyć się dalej, jednak wybuch wojny uniemożliwił mu dalsze kształcenie się. Ojciec jego, Jan Bdzikot zginął w Oświęcimiu w 1941 r., a starszy brat Henryk w Starachowicach. Matka Kazimierza – Antonina będąc już wdową po zamordowanym mężu Janie, współdziałała z Batalionami Chłopskimi „Ośka”. W domu rodzinnym Bdzikotów w Babinie, gdzie poza Antoniną i Kazimierzem mieszkał jeszcze młodszy brat Kazimierza – Władysław, znalazło schronienie wielu partyzantów, miały tu również miejsce zebrania i odprawy miejscowych oddziałów partyzanckich. Kazimierz Bdzikot działał w Batalionach Chłopskich „Ośka” od 1942 r. i otrzymał pseudonim „Kat”. Do końca okupacji uczestniczył w Batalionach, wykonując powierzone mu rozkazy. Po wyzwoleniu był członkiem ZBoWiD i kombatantem.



Antonina Bdzikot z Babiną (matka Kazimierza) współdziałała ze Zgrupowaniem BCh „Ośka” (fot. zbiory prywatne)

Po wojnie aktywnie uczestniczył w życiu społecznym gminy Przyłęk. W latach 70. był Prezesem OSP w Babinie. Za swój wkład i pracę na rzecz OSP Związek Ochotniczych Straży Pożarnych uhonorował go odznaczeniem „Za zasługi dla pożarnictwa”. Był również członkiem rady w SKR w Przyłęku. Brał czynny udział i włożył mnóstwo pracy w budowę nowego kościoła w Przyłęku. Był również członkiem Gminnej Rady Narodowej w Przyłęku w latach 1985–90. Za działalność w BCh „Ośka” został odznaczony: Krzyżem partyzanckim, Medalem Zwycięstwa i wolności 1945, a także odznaczeniami „Weteran Walk o Niepodległość” oraz „Żywią i bronią” BCh. WP 1940–1945. Prowadził gospodarstwo rolne o pow. ponad 10 ha, a obecnie przebywa na emeryturze. Zmarł w marcu 2005 r.



Chorós Jan urodził się 29 maja 1940 r. w Zielonce Starej, pow. zwoleniński, woj. mazowieckie. Szkołę podstawową ukończył w Zwoleniu, a następnie podjął naukę w Państwowym Technikum Rolniczym w Zwoleniu, które ukończył w 1957 r. Pracę zawodową rozpoczął 1 lipca 1957 r. w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wydziale Rolnictwa w Końskich na stanowisku instruktora rolnego. 1 października 1957 r. przeniósł się do pracy w Powiatowym Związku Kółek Rolniczych w Końskich na stanowisko instruktora rejonowego. Tam pracował do 30 kwietnia 1960 r. 1 maja 1960 r. rozpoczął pracę w Powiatowym Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Białobrzegach również na stanowisku instruktora rejonowego. Z dniem 1 maja 1963 r. został oddelegowany do pracy w Komitecie Powiatowym

PZPR w Białobrzegach na stanowisko starszego inspektora, gdzie pracował do września 1968 r., a następnie rozpoczął pracę w Powiatowym Zarządzie Kółek Rolniczych w Zwoleniu na stanowisku instruktora przysposobienia rolniczego. 1 maja 1969 r. został oddelegowany do pracy w Komitecie Powiatowym PZPR w Zwoleniu na stanowisko instruktora. W 1970 r. powołany został do Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Zwoleniu na stanowisko wiceprezesa ds. handlu. Funkcję tę pełnił do 1973 r. 15 listopada tego roku rozpoczął pracę w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Przyłęku na stanowisku Prezesa Zarządu. Z dniem 15 października 1974 r. został oddelegowany ponownie do pracy w Komitecie Powiatowym PZPR w Zwoleniu, gdzie pełnił funkcję I sekretarza Komitetu Gminnego PZPR w Przyłęku. Funkcję tę pełnił do 30 listopada 1983 r. 1 grudnia 1983 r. został Naczelnikiem Gminy Przyłęk. Na stanowisku tym pracował do 1990 r. W 1994 r. powołany został na Wójta Gminy Przyłęk. Funkcję tę pełni nieprzerwanie do chwili obecnej. Podczas swojej wieloletniej pracy samorządowej przyczynił się do powstania wielu inwestycji, nastąpił znaczny rozwój infrastruktury gminy. Przez ten okres została doprowadzona woda do go-

spodarstw w 27 miejscowościach. Wybudowano szereg nowych dróg cementowych, m.in. w Mierzążczce, Łągowie, Mszadli Starej, Mszadli Dolnej, Lucimi, Mszadli Nowej, Ignacowie, Rudkach, Przylęku oraz pomiędzy miejscowościami Mszadla Nowa – Mszadla Dolna, Lucimia – Brzeźce. Wszystkie te drogi obecnie są pokryte warstwą asfaltową. Poczyniono wiele inwestycji w oświacie. Wyremontowano i rozbudowano następujące szkoły: PSP Łąguszów, PSP Mszadla Stara, Gimnazjum w Przylęku, Gimnazjum w Wólce Zamojskiej. Dokonano modernizacji centralnego ogrzewania z węglowego na olejowe w PSP Grabów nad Wisłą, PSP Mszadla Stara, Gimnazjum w Przylęku, PSP Babin oraz w budynku Urzędu Gminy. Wybudowano nowy budynek Ośrodka Zdrowia wraz z apteką w Przylęku. W trakcie realizacji jest budowa sali gimnastycznej przy Publicznym Gimnazjum w Przylęku. Stelefonizowana została cała gmina. Wójt Gminy, Jan Choroś, dzięki swej ofiarnej pracy przyczynił się znacząco do rozwoju gminy Przylęk. Za swoją pracę został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 40-lecia PRL, Medalem „Za zasługi dla Kielecczyny”, Medalem „Za zasługi dla województwa radomskiego”, srebrną odznaką im. Jana Krasickiego, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Chrzanowski Marian, s. Teofila, urodził się 29 sierpnia 1923 r. w Mszadli Starej zam. Mszadla Nowa gm. Przylęk. W czerwcu 1943 r. wstąpił do GL i był członkiem na placówce Mszadla Nowa, której d-cą był Michał Skrzeczynski. W organizacji GL, a następnie AL występował pod ps. „Zięba”. Prowadząc własny warsztat szewski na polecenie Kubasa Bolesława ps. „Słowik” wykonywał nowe lub reperował obuwie dla partyzantów. Złapany w strefie przyfrontowej na przymusowe roboty do Niemiec zbiegł z Częstochowy i dołączył do oddziału partyzanckiego AL pod dowództwem Stefana Szamańskiego ps. „Góral”. Będąc członkiem tegoż oddziału brał udział w walkach i potyczkach, jakie w tym czasie oddział ten prowadził. Między innymi brał udział w walce z Niemcami pod Gruszką-Józwickowem. Po wyzwoleniu w sierpniu 1946 r. wstąpił do pracy w PUBP Kozienice, gdzie pracował do lipca 1946 r. W tym czasie brał udział w walkach z bandami na terenie b. powiatu Kozienice. Kiedy pracował w PUBP banda napadła na dom jego rodziców i obrabowała. Po zwolnieniu się z PUBP na własną prośbę przez pewien okres chodził z bronią i ukrywał się, bo był ścigany przez podziemie. Prowadził gospodarstwo rolne o pow. 4,5 ha. Zmarł 23.12.1994 r.



Cieslik Irena urodziła się 9 czerwca 1928 roku w Łaziskach, pow. Opole Lubelskie. W latach 1939–43 uczęszczała do Szkoły Podstawowej w Powursku, pow. Kowel jako słuchaczka tajnego nauczania. Po zakończeniu wojny na podstawie egzaminu państwowego przyjęta została do Gimnazjum w Opolu Lubelskim, gdzie uzyskała „małą maturę”. W grudniu 1948 roku rozpoczęła pracę w Brzeźnicy. Następnie została przeniesiona przez władze oświatowe powiatu kozienickiego do Szkoły Powszechnej w Stanisławicach. W 1950 roku na własną prośbę została przeniesiona na placówkę do Lucimi, gdzie w pierwszym roku pełniła obowiązki kierownika szkoły. W 1954 roku wraz z mężem przeniosła się do pracy w Ławeczku Starym. Uczestniczyła w różnych formach pracy oświatowej: nauczała dorosłych w ramach walki z analfabetyzmem, prowadziła Szkołę Przysposobienia Rolniczego. W tym okresie podnosiła kwalifikacje zawodowe, kończąc Liceum Pedagogiczne w Ostrowcu Świętokrzyskim oraz Studium Nauczycielskie w zakresie zajęć praktyczno-technicznych i wychowania plastycznego w Radomiu. Organizowała wzorową pracownię zajęć praktyczno-technicznych, która w konkursie wojewódzkim zajęła I miejsce jako pracownia wiejska dla dziewcząt. Przez okres 3 lat wykonywała obowiązki metodyka przedmiotowego na terenie powiatu zwoleńskiego. W latach 1985–1990 pełniła funkcję dyrektora Szkoły w Ławeczku Starym. Za wybitne osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej otrzymała nagrodę Ministra Oświaty i Wychowania II stopnia. Za pracę spółdzielczą została uhonorowana



odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego. W 1974 r. otrzymała Złoty Krzyż Zasługi, a w 1989 roku Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Po 40 latach pracy w zawodzie nauczycielskim odeszła na zasłużoną emeryturę.



Cieślak Tadeusz urodził się 1 maja 1929 roku w Kociolkach koło Kozienic. Pracę w zawodzie nauczycielskim rozpoczął jako absolwent Liceum Pedagogicznego w Kozienicach skierowany przez Inspektora Oświaty w Kozienicach. Objął placówkę w Andrzejowie i pełnił tam funkcję kierownika szkoły do września 1951 roku. Następnie przeniósł się na własną prośbę do Lucimi, gdzie kierował pracą szkoły przez trzy lata. Praca nauczyciela w tamtych powojennych, trudnych czasach była bardzo uciążliwa. Lekcje odbywały się w baraku, w którym podczas zimy zamarzał atrament, liczba dzieci uczestniczących w zajęciach była znaczna i w różnym wieku. Nauczyciel nie dysponował żadnymi pomocami dydaktycznymi. Musiał radzić sobie,

wykorzystując tylko swoje umiejętności pedagogiczne. Tadeusz Cieślak należał do tych nauczycieli, którzy wykonywali swój zawód z pasją i powołaniem. Od września 1954 r. pracował w Szkole Podstawowej w Ławeczku Starym, pełniąc funkcję dyrektora przez okres 31 lat. W tym czasie podniósł swoje kwalifikacje zawodowe: ukończył Studium Nauczycielskie w Kielcach oraz studia wyższe, uzyskując tytuł magistra historii. Był człowiekiem wielkiego serca, taktu i dużej kultury osobistej. Posiadał ogromną wiedzę, umiejętności pedagogiczne i organizacyjne. Dbał nie tylko o szkołę, ale również o środowisko, w którym pracował. Dzięki jego staraniom wybudowano drogę asfaltową do wsi Ławeczko, doprowadzono elektryczność oraz zbudowano sklep i szkołę. Włożył wiele wysiłku na rzecz poprawy warunków życia mieszkańców tego środowiska. Od momentu objęcia pracy w Ławeczku prowadził różne formy pracy oświatowej, nauczał dorosłych w ramach walki z analfabetyzmem, organizował różne kursy dokształcające, prowadził także razem z innymi nauczycielami Szkołę Przysposobienia Rolniczego. Za zaangażowanie, pracę pedagogiczną i pracę na rzecz całego społeczeństwa był wielokrotnie nagradzany, m.in. Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem 40-lecia Polski, Złotą Odznaką ZNP, Brązowym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Tadeusz Cieślak zmarł nagle 30 czerwca 1985 roku, pełniąc obowiązki dyrektora w Szkole Podstawowej w Ławeczku Starym. Żegnały go tłumy mieszkańców byłego powiatu zwoleńskiego, dawni i współcześni uczniowie, nauczyciele, dyrektorzy i rodzice. Pozostanie on dla wszystkich wzorem pracowitości i oddania dla innych.



Długoszevska Helena (z d. Kilarska), urodziła się 11 marca 1902 r. w Rymanowie (dawne woj. lwowskie), zmarła 12 marca 1987 r. Ukończyła Seminarium Nauczycielskie w Krakowie. Tam dostała nakaz pracy na terenie ówczesnej gminy Grabów n. Wisłą z Inspektoratu w Kozienicach. Pracę pedagogiczną w Babinie rozpoczęła w 1922 r. Nauczanie wówczas odbywało się w domach gospodarzy. Wybuch II wojny św. przerwał naukę dzieci. Męża straciła w 1941 r. i na nią spadł ciężar wychowywania czworga dzieci. W styczniu 1945 r. była ciężko ranna (przestrzelone obydwie płuca i ręka). Do nauczania wróciła w marcu 1945 r., będąc jeszcze ciężko chora i leżąc w sali lekcyjnej na łóżku. Została pierwszym kierownikiem nowo zorganizowanej szkoły po wojnie. Bardzo dobrze układała jej się współpraca z komitetem organizacyjnym na wsi, który zbierał pieniądze na kupno działki i budynku drewnianego z przeznaczeniem na szkołę. Czynem społecznym wybudowała wspólnie z komitetem rodzicielskim świetlicę, czyli obecną salę gimnastyczną przy szkole w Babinie. Była osobą powszechnie szanowaną, cenioną i lubianą. W pamięci ludzkiej utrwaliła się jako niezwykle dzielna kobieta i człowiek wielkiego serca. Bezinteresownie pomagała ludziom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej. Szkoła była dla niej całym życiem i bezgranicznie się jej poświęcała. Była wielkim społecznikiem i wzorem do naśladowania. Nie tylko nauczwała, ale też wychowywała swoich uczniów w duchu religijnym, dbając o ich właściwą

postawę etyczną. Po 37 latach pracy w Szk. Podst. w Babinie w 1959 r. przeszła na emeryturę, ale jeszcze długo pracowała na 1/2 etatu. Za jej zasługi, wytrwałą i ofiarną pracę (bardzo późno docenioną przez ówczesne władze) otrzymała Złoty Krzyż Zasługi.

Dudek Danuta urodziła się 21 grudnia 1934 roku w Jarentowskim Polu, gm. Chotcza. Pochodzi z rodziny chłopskiej. Po ukończeniu Liceum Pedagogicznego w Solcu n. Wisłą w 1953 r. rozpoczęła pracę jako nauczycielka w Szkole Podstawowej w Rudkach. Środowisko wiejskie było jej znane i bliskie. Widząc biedę i zacofanie pragnęła to środowisko zmieniać. Włączyła się w prace społeczne. Organizowała zajęcia z młodzieżą pozaszkolną – głównie to zawody sportowe, zespoły śpiewacze czy kółka teatralne. Osiągnięcia w tym kierunku pozytywnie wpłynęły na postawę rodziców. Uaktywniła się działalność komitetów rodzicielskich. Powstał Społeczny Komitet Budowy Szkoły, który dzięki wielkiemu zaangażowaniu doprowadził do wybudowania czynem społecznym jak na owe czasy pięknego budynku. Ciężkie warunki pracy potęgowały wysiłki do zmian na lepsze. Coraz więcej dzieci po ukończeniu szkoły podstawowej dostawało się do szkół średnich. W 1956 r. założyła rodzinę. Obowiązki rodzinne nie wpłynęły na osłabienie pracy społecznej i zawodowej. Starła się podnosić swoje kwalifikacje zawodowe. W 1978 roku uzyskała Dyplom Wyższego Studium Zawodowego. Po reorganizacji szkół pełniła funkcję kierownika szkoły kl. I–IV w Rudkach, a następnie przez 2 lata była dyrektorem Przedszkola w Rudkach. Po przejściu na emeryturę bez reszty oddała się pracy społecznej. W latach 1994–1998 działała jako radna. Praca w Radzie Gminy pozwoliła jej na wprowadzenie wielu znaczących inwestycji. Wieś została zwodociągowana, założono też telefony, wyremontowano szkołę, a w lokalu po straży powstała mała sala gimnastyczna. W latach 1998–2002 ponownie została radną. W tym czasie dzięki jej wysiłkom powstał kilometrowy odcinek drogi cementowej. Reszta dróg to szlakówki. Przez obie kadencje pełniła funkcję zastępcy Przewodniczącego rady. Z racji tej funkcji w pełni zaangażowania starała się włożyć jak najwięcej wysiłku na rzecz rozwoju naszej gminy. Walczyła z patologią społeczną pracując w Komisji Przeciwalkoholowej. Organizowała młodzież – powstał Związek Młodzieży Wiejskiej. Aktywnie uczestniczy w Kole Gospodyń Wiejskich.



Dudek Waclaw urodził się 2 sierpnia 1932 roku w Rudkach. Po ukończeniu szkoły zawodowej w 1952 roku rozpoczął pracę w Gromadzkiej Radzie Narodowej w Rudkach jako referent rolny. Ogromną bolączką w tym czasie dla mieszkańców gminy były obowiązkowe dostawy mleka, żywca i zboża, tym bardziej że był to teren przyczółkowy zniszczony w czasie wojny. Nie był obojętny na biedę ludzi. Mimo że teren gminy obejmował aż 7 wsi, starał się dobrze poznać jej mieszkańców, ich warunki materialne, ich potrzeby, by w miarę możliwości iść im z pomocą. Po ukończeniu kursu dla sekretarzy w 1956 r. został Sekretarzem Gromadzkiej Rady Narodowej. Był organizatorem czynów społecznych przy budowie drogi Przyłęk–Janowiec. Za zasługi dla gospodarki na drogach lokalnych w 1965 r. otrzymał odznakę „Przodownika i Organizatora Czynu Społecznego”. W 1967 r. odznaczony za zasługi dla Kielecczyzny. Z jego inicjatywy wybudowano siedzibę GRN. Współpracował z kierownikami szkół. W 1972 r. został odznaczony odznaką honorową „Zasłużony Pracownik Rady Narodowej”. Był organizatorem dobrze działającego na terenie wsi Kółka Rolniczego oraz Ochotniczej Straży Pożarnej. Otrzymał odznakę i dyplom uznania Tysiąclecia za działalność społeczną w obchodach Tysiąclecia Państwa Polskiego. Za zasługi dla pożarnictwa odznaczony brązowym, a potem srebrnym medalem. Po likwidacji GRN rozpoczął pracę w Powiatowej Straży Pożarnej w Zwoleniu na stanowisku dyspozytora, gdzie pracował do chwili przejścia na emeryturę.





Dusińska Maria, z domu Śpiewak, urodziła się 12 marca 1939 roku jako druga z trojga rodzeństwa w nadwiślańskiej wsi Lucimia na pół roku przed hitlerowską okupacją. Okres dzieciństwa przypadł jej na czas wojny. W 1944 roku wioska została doszczętnie zniszczona, zginęło wielu ludzi, również jej brat – Adam, natomiast pozostałych mieszkańców ewakuowano na drugą stronę Wisły. Wiosną 1945 roku mieszkańcy Lucimi powrócili z wygnania, zastając zgłiszcza i zniszczenia. Maria miała wtedy 6 lat. W roku 1947 z pomocą przyszli młodzi ludzie z innych państw, najczęściej pochodzenia polskiego (tzw. kwakrzy), którzy zajęli się m.in. edukacją. Dzieci i młodzież podzielono na grupy klasowe i rozpoczęto naukę. W niedługim czasie do użytku szkoły oddano budynek typu barak. Pierwszym nauczycielem był wówczas Stefan Stankiewicz, który przez pierwszy rok uczył wszystkie klasy. Maria Dusińska po pierwszym roku nauki dostała promocję już do klasy IV. W siódmej klasie jej wychowawcą był Tadeusz Cieślík. To dzięki jego pomocy w 1952 r. Maria i jej 3 koleżanki z Lucimi znalazły się w Liceum Pedagogicznym w Kozienicach. Liceum to ukończyła w 1956 roku i w tym samym czasie od września rozpoczęła pracę jako nauczycielka. Miała wtedy 17 lat. Dyrektorem ówczesnej szkoły był Czesław Bochra. W 1959 r. wyszła za mąż za Franciszka Dusińskiego i została matką dwóch synów: Janusza (ur. 1960) i Dariusza (ur. 1963). Wkrótce rodzinę Dusińskich dotknęło nieszczęście: mąż pani Marii zachorował na chorobę Birgera, w wyniku czego nastąpiło trwałe kalectwo. Rok przed tym wydarzeniem wróciła do swego domu rodzinnego, aby pomóc chorym rodzicom i młodszemu rodzeństwu. Jej marzenia spełniły się: bracia i synowie ukończyli studia (brat Adam ma doktorat). Maria Dusińska w późniejszym czasie ukończyła jeszcze 2 kierunki studiów: filologię polską i teologię. Obecnie Maria Dusińska jest na emeryturze, działa społecznie, pomagając ludziom w różnych sprawach.

Filipiak Antoni syn Antoniego, ur. 25 lutego 1917 roku we wsi Andrzejów powiat Kozienice. Podczas okupacji członek Polskiej Partii Robotniczej, Gwardii Ludowej, a następnie Armii Ludowej. Po wyzwoleniu członek Polskiej Partii Robotniczej i oficer Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kozienicach. 23 lipca 1945 roku został ujęty przez członków Narodowych Sił Zbrojnych „Sochy” we wsi Jałoszki, gmina Jedlnia Letnisko, powiat Kozienice. Uprowadzony i zamordowany w bliżej nie ustalonych okolicznościach. Miejsca pochowania zwłok nie ustalono.



Gawrjolek Henryk urodził się 12 stycznia 1935 roku w Łaguszowie w rodzinie chłopskiej. W 1950 roku ukończył Szkołę Podstawową w Łagowie, a następnie Liceum Ogólnokształcące w Zwoleniu. W 1954 roku rozpoczął pracę jako nauczyciel w Szkole Podstawowej w Zarzeczcu, powiat Puławy, a w 1955 r. został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Po jej odbyciu został zatrudniony jako nauczyciel w Szkole Podstawowej w Rudkach, powiat Zwoleń. 15 sierpnia 1958 roku został powołany na kierownika Szkoły Podstawowej w Przyłęku. Pracował w bardzo trudnych warunkach, w drewnianym, walącym się baraku, ogrzewanym żelaznym piecykiem. Wspólnie z rodzicami uczniów rozpoczął starania o budowę nowego budynku szkolnego, który dzięki przychylności ówczesnych władz został oddany do użytku w 1963 roku. Energię elektryczną doprowadzono w 1981 r., a następnie założono centralne ogrzewanie i doprowadzono wodę. Pracując, doksztalcał się; ukończył Studium Nauczycielskie w Radomiu, a w 1979 roku uzyskał kwalifikacje do nauczania historii równoważne wyższym studiom zawodowym. Na stanowisku dyrektora Szkoły Podstawowej w Przyłęku pracował do 1991 r., kiedy to odszedł na zasłużoną emeryturę. W czasie pracy zawodowej i na emeryturze czynnie uczestniczył w życiu społecznym wsi. Był współzałożycielem Kółka Rolniczego w Przyłęku i przez kilka lat księgowym tego kółka. Od kilkunastu lat jest członkiem i przewodniczącym Rady Nadzorczej Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Przyłęku. Był członkiem Zarządu Banku Spółdzielczego w Przyłęku. Przez dwie kolejne kadencje w latach 1984–1994 był radnym. W okresie od 1984 do 1990 pełnił

funkcję przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej w Przyłęku. W latach 1990–1994 był radnym Rady Gminy w Przyłęku. W latach 1995–2003 został wybrany na członka Kolegium ds. Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Zwoleniu. Za swoją działalność został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, a następnie Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Gołda Stanisław urodził się 29 września 1935 r. we wsi Florianów, pow. Kozenice. Do szkoły podstawowej uczęszczał we Florianowie, a ukończył w Łagowie. W 1953 r. ukończył Liceum Ogólnokształcące w Zwoleniu. W 1954 r. rozpoczął pracę jako nauczyciel w Szkole Podstawowej w Łagowie. W latach 1955–1957 pełnił czynną służbę wojskową. Po powrocie z wojska pracował nadal jako nauczyciel do 1965 r. w szkole w Łagowie. W 1965 r. został powołany na szkolenie wojskowe do Łodzi, gdzie uzyskał stopień oficerski podporucznika. W tym samym roku (1965) podjął pracę w Szkole Podstawowej w Łaguszowie, pełniąc funkcję dyrektora tej szkoły. W 1974 r. rozpoczął studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach, którą ukończył w 1978 r., uzyskując tytuł magistra pedagogiki szkolnej. W tym też okresie podjął pracę w aparacie politycznym, pełniąc wiele funkcji społecznych w takich organizacjach jak: Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Front Jedności Narodu, Liga Obrony Kraju, Ochotnicza Straż Pożarna. Za całokształt pracy zawodowej otrzymał wiele odznaczeń państwowych i regionalnych, m.in.: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1984), Zasłużony Działacz Frontu Jedności Narodu (1972), odznakę „Za zasługi dla Kielecczyzny” (1969), odznakę „Za zasługi dla województwa radomskiego” (1979), złotą odznakę „Zasłużony popularyzator wiedzy TWP” (1983), srebrny medal „Za zasługi dla pożarnictwa” (1983). Od 1990 r. jest na emeryturze.



Gołda Tadeusz urodził się 22 listopada w Szczęściu, gm. Zwolen. Był synem rolników – Jana i Heleny (z d. Wolszczak). W roku 1938 rozpoczął naukę w siedmioklasowej Szkole Podstawowej w Grabowie. Ukończył ją w roku 1944. Będąc w trzeciej klasie gimnazjum w Zwoleniu, uczęszczał na kurs nauczycielski. Zorganizowano go z powodu braku nauczycieli w powiecie kozienieckim. Kurs ten trwał od 1 lutego do 31 grudnia 1947 roku. Przerwał naukę w gimnazjum ze względu na trudną sytuację materialną rodziców, by jak najwcześniej podjąć pracę zawodową. Pracę pedagogiczną rozpoczął w Szkole Podstawowej w Trzcinkach, gdzie był zatrudniony jako kierownik szkoły w okresie od 15.07.1947 r. do 30.12.1957 r. W tym czasie założył rodzinę. W 1952 r. przyszła na świat pierwsza córka Grażyna, w 1955 r. druga córka – Jadwiga, a w 1959 r. trzecia córka – Lucyna. Od 1 września 1959 roku podjął pracę w Szkole Podstawowej w Wólce Zamojskiej jako kierownik szkoły. Stąd 01.11.1957 r. został powołany na stanowisko Inspektora Oświaty i Wychowania w Wydziale Oświaty w Zwoleniu. Za główne zadania w tym okresie uznał podniesienie poziomu nauczania i unowocześnienie szkół. Zadania te konsekwentnie były realizowane w wydziale oświaty. Organizowano liczne kursy dla nauczycieli, szkolono dyrektorów i organizowano liczne konkursy i zawody międzyszkolne. 01.10.1962 r. wrócił na krótko do pracy w szkole w Wólce Zamojskiej, by od 01.09.1965 r. powrócić do swojej pierwszej szkoły, czyli do Grabowa. Pracował tutaj aż do 1973 roku. Kontynuował dzieło budowy szkoły zapoczątkowanej przez Juliana Kołacza, skupiając wokół siebie wspaniałe i wykształcone grono.



Szkoła stała na wysokim poziomie mimo trudności lokalowych. W 1967 r. opuścili ją pierwsi absolwenci klas VIII. Było ich 18 i wszyscy kontynuowali naukę w szkołach zawodowych lub średnich. W tym czasie Tadeusz Gołda pełnił liczne funkcje. Obok kierownika szkoły piastował wiele funkcji społecznych, m.in. był: prezesem ZOZNP, członkiem składu kolegium orzekającego, przewodniczącym GK FJN, kierownikiem Wieczorowej Szkoły Aktywu. Jednocześnie w roku szk. 1967/68 rozpoczął naukę na Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie na zaocznych studiach wyższych na Wydziale Filologiczno-Historycznym. Tytuł magistra filologii polskiej otrzymał 18.07.1969 roku. Był

doświadczonym i wykształconym pedagogiem, dobrym organizatorem, dlatego też 01.01.1973 r. został Gminnym Dyrektorem Szkół w gminie Przyłęk, jednocześnie będąc dyrektorem szkoły w Grabowie. Funkcję szkoły gminnej pełniła nieoficjalnie szkoła w Grabowie. Stąd został powołany na stanowisko dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Zwoleniu, a jego miejsce w Grabowie zajął Franciszek Wieczorek. Dyrektorem Gminnym Szkół w gminie Przyłęk został Czesław Bochra, który organizował gminny Zespół Szkół w Babinie. Wielokrotnie był odznaczany i nagradzany, m.in. Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kombatanckim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotą Odznaką ZNP.



Karcz Henryk urodził się w 1914 r. w Kielcach. Ukończył Liceum Pedagogiczne w Kielcach. W 1936 r. został kierownikiem szkoły w Mszadli Starej. Zasłużony pedagog i organizator. Po zakończeniu działań wojennych na tych terenach w styczniu 1945 r. organizował naukę w niezwykle trudnych warunkach. Dzięki jego staraniom w 1966 r. oddano do użytku nowy budynek szkoły. Po odejściu na emeryturę w 1974 r. pracował jeszcze przez kilka lat w niepełnym wymiarze. Wychowankowie wspominają go jako dobrego nauczyciela i wychowawcę, współpracownicy zaś jako wymagającego od innych, ale i od siebie. Cieszył się ogólnym szacunkiem i poważaniem miejscowej ludności. Zmarł w 1992 r. w Kielcach.



Kielbasa Albin urodził się 28 kwietnia 1925 r. w Andrzejowie. Do szkoły uczęszczał w swojej rodzinnej wsi. Klasę V i VI ukończył w Przyłęku. W 1939 r. zdał egzamin wstępny i został przyjęty do Liceum Ogólnokształcącego w Puławach. Napad Hitlera na Polskę udaremnił mu dalszą naukę. Jako czternastoletni chłopiec pracował w gospodarstwie rolnym rodziców. Z Batalionami Chłopskimi związał się za sprawą brata stryjecznego Mariana Kielbasy, który był mistrzem krawieckim. W 1943 r. wraz z Marianem Kielbasą uzgadniał kwatery dla 40 BCh-owców, po 10 do jednej kwatery. W domu rodzinnym Albina Kielbasy kwaterował m.in. „Boryna”. Albin Kielbasa nie brał udziału w żadnej akcji, ponieważ nie był wykształcony, jednak

wraz z Marianem Kielbasą pozyskiwał dla Batalionów nowych członków. W roku 1944 wojska radzieckie dotarły do Wisły. Wkrótce Lucimia i Andrzejów znalazły się w ogniu walki. Ludność wysiedlono, Albin Kielbasa wraz z rodziną tułali się najpierw w lesie, potem w Mierziącze, Zielonce, Stefanowie koło Strykowic, koło Zwolenia. Powrócili po pół roku bez inwentarza, zastali pobożowsko, wieś zrównaną z ziemią. Osiedlili się bez środków do życia, bez domu, lecz na własnej ziemi. W 1947 r. próbował dostać się na kurs przygotowawczy do studiów wyższych organizowany przez ZMP, lecz został odrzucony w Kielcach. W rodzinnej wsi założył minisklepik. W wieku 25 lat ożenił się w Andrzejowie. Wraz z żoną handlował materiałami tekstylnymi (wówczas na wsi było wielu krawców). Po roku 1956 zakupił silnik wysokoprężny i zajął się młocką. Mieli dwoje dzieci. Po przekazaniu gospodarstwa na dzieci przeszedł na emeryturę. Wybrano go na prezesa Gminnego Koła Kombatanatów w Przyłęku, obecnie pełni drugą kadencję. Co roku uczestniczy w zebraniach prezesów Gminnych Kół Kombatanckich w Radomiu. Zaczął tworzyć poezję, m.in. napisał wiersze o Janie Sońta „Ośce”, Władysławie Gołąbku „Borynie” i Franciszku Kamieńskim. Ponadto napisał o masakrze żołnierzy polskich w lesie koło Dąbrowy w 1939 r., w Karolinie, Zwoleniu. Píše wiersze o różnej tematyce, również satyry, frazski, anegdoty.

Kochanek Tadeusz urodził się 5 kwietnia 1932 r. w Bierdzierzy (pow. Kozenice). W 1951 r. ukończył Liceum Pedagogiczne w Kozenicach i rozpoczął pracę w SP w Babinie. W latach 1952–55 odbywał zasadniczą służbę wojskową. Po jej odbyciu wrócił do szkoły w Babinie. W 1957 r. pełnił funkcję kierownika Szkoły Podstawowej w Lipinach, a w latach 1965–70 – Szkoły Przysposobienia Rolniczego w Lipinach dla dorosłych. Szkoła ta dawała kwalifikacje rolnikom oraz umożliwiała na-

ukę w technikach. W 1964 r. ukończył zaoczne Studium Nauczycielskie w Radomiu, a w 1979 r. – studia magisterskie w zakresie pedagogiki szkolnej w Kielcach. Był nauczycielem pracowitym, zdyscyplinowanym i koleżeńskim. W latach 1975–1981 pełnił funkcję zastępcy dyrektora Zbiorczej Szkoły Gminnej w Przyłęku z siedzibą w Babinie, tym samym będąc dyrektorem Szkoły Podstawowej w Babinie. Brał czynny udział we wszystkich akcjach społeczno-politycznych na terenie swojej gminy. Wspólnie z młodzieżą szkolną i gronem pedagogicznym uczestniczył w czynach społecznych, pomagając w budowie dróg do Mszadli Nowej i Rudy oraz sadzeniu lasów. Przez kilka lat prowadził szkołę wieczorową oraz liczne kursy dla dorosłych, m.in.: rolnicze, komunikacyjne, szycia i kroju, pieczenia i inne. Pracował w okresie, kiedy prężnie działały liczne kółka zainteresowań: artystyczne, przedmiotowe i SKS-y. W 1971 r. odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi, w 1973 r. otrzymał nagrodę II stopnia za zasługi na niwie oświaty, a w 1975 r. po 20 latach pracy – Złoty Krzyż Zasługi. 01.07.1981 r. został naczelnikiem gminy w Przyłęku. Funkcję tę sprawował do 31.08.1983 r. Oprócz pracy zawodowej był czynnym członkiem ZSL, a później PSL oraz działał w radzie GS, BS i innych. W roku szkolnym 1984/85 ponownie pełnił funkcję dyrektora Szk. Podst. w Babinie. 01.09.1985 r. po 37 latach pracy w zawodzie nauczyciela przeszedł na zasłużoną emeryturę. W szkole w Babinie pracował jeszcze do 1989 r. w niepełnym wymiarze godzin.



Kołacz Julian urodził się 12 listopada 1931 roku w Boiskach. Po ukończeniu Liceum Pedagogicznego w Solcu n. Wisłą w 1951 r. rozpoczął pracę jako nauczyciel w Szkole Podstawowej w Stanisławicach, gm. Kozienice. W tym czasie został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Po jej odbyciu od 01.09.1953 r. pracował w Szkole Podstawowej w Grabowie n. Wisłą, pełniąc funkcję kierownika szkoły. Wiele czasu poświęcał poprawie bazy lokalowej. W 1958 roku z baraku drewnianego, w którym uczyła się młodzież, przeniósł szkołę do nowo wybudowanego budynku. W 1960 r. podjął pracę w Szkole Podstawowej w Rudkach, gdzie pełnił funkcję kierownika, a następnie dyrektora szkoły. Po reorganizacji i powstaniu Zbiorczej Szkoły Gminnej w Przyłęku z siedzibą w Babinie, Szkoła Podstawowa w Rudkach ulega stopniowej reorganizacji z klas I–VIII do klas I–III. Od sierpnia 1979 r. wicedyrektorem Szkoły Podstawowej w Babinie, a następnie od sierpnia 1980 r. – wicedyrektorem Zbiorczej Szkoły Gminnej w Przyłęku z siedzibą w Babinie. Pracując, doksztalał się. W systemie zaocznym ukończył Studium Nauczycielskie w Kielcach na kierunku historia, a następnie w 1981 r. zdał Egzamin Kwalifikacyjny równoważny wyższym studiom zawodowym w zakresie historii. W zawodzie nauczycielskim pracował 34 lata. W 1984 r. odszedł na emeryturę i wraz z rodziną przeniósł się do rodzinnej miejscowości – Boiska, gm. Solec n. Wisłą. Jako nauczyciel posiadał wrodzone zdolności pedagogiczne, był obowiązkowy w pracy, przyjazny dzieciom, a także nauczycielom i pracownikom, z którymi pracował. Za swą nienaganną pracę dydaktyczno-wychowawczą był wielokrotnie nagradzany i odznaczany m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Edukacji Narodowej, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.



Ks. Ludwik Kosyrczyk urodził się 9 kwietnia 1906 roku w Mysłowicach, kapłan ze Śląska, wielki polski patriota, publicysta, redaktor „Głosu Misyjnego”. Na cmentarzu parafialnym w Łagowie spoczywa wspaniały kapłan i nieugięty patriota zasłużony w walce o polskość Górnego Śląska. Sprawiedliwość historyczna wymaga zaprezentowania tej nieprzeciętnej postaci obecnemu i następnemu pokoleniu w większym zakresie niż skromnych parę słów zamieszczonych na pomniku cmentarnym. Pomnik ten został kilka lat temu ufundowany przez Urząd Gminy w Przyłęku staraniem koła kombatantów Armii Krajowej.



Ksiądz Ludwik Kosyrczyk przybył na plebanię w Łagowie jako uciekinier z Katowic, ścigany przez hitlerowców za postawę patriotyczną i publikacje w przedwojennej śląskiej prasie, które Niemcom nie były przychylnie. W Łagowie sprawował pracę duszpasterską pomagając proboszczowi ks. Adamowi Powęźce. Sprawował czynności kapłańskie w kościele oraz uczył dzieci szkolne religii. Prawdopodobnie Niemcy wpadli na jego trop. Żandarmi spóźnili się, ksiądz Ludwik Kosyrczyk już nie żył. Stres? Nagły zgon? Takie przypadki zdarzały się zawsze, zdarzają się często obecnie. Medycyna nie opracowała metody, która pozwoliłaby zapobiegać takim tragicznym zejściom. W przypadku zmarłego księdza powstało domniemanie (plotka? pogłoska?) o samobójczej śmierci przez otrucie. Ta pogłoska uporczywie jest powtarzana jako pewnik przez świeckich i duchownych do tej pory. Rodzina księdza stanowczo wyklucza ten rodzaj przyczyny zgonu. Po przeprowadzeniu szczerzej rozmowy na ten temat z bratem Norbertem, który był święcie przekonany tak jak i reszta rodziny, że ksiądz Ludwik Kosyrczyk był tak głęboko wierzący, niezłomny, tak duchowo mocny, że nie podjąłby nawet zamiaru spowodowania własnej śmierci z obawy przed pojmaniem przez niemieckich oprawców. Inne fakty analizowane przez rodzinę również wykluczyły ten rodzaj zgonu. Dokładne ustalenie przyczyny nagłego zgonu możliwe jest tylko po wykonaniu sekcji zwłok. Sekcji nie było, bo w owych czasach ludzie tak często umierali, ginęli pomordowani, że nikt nawet o tym nie myślał. Tak więc ci, którzy głoszą niesprawdzone wiadomości, głoszą nieprawdę. A choćby nawet, to w tamtych czasach takie zgony zdarzały się. Umierali w ten sposób bohaterowie. Nie należy po 60 latach roztrząsać sposobu śmierci, lecz oddać mu hołd należny za jego walkę i pracę, która trwale miejsce powinna zająć w historii. Należy tu wspomnieć o księdzu Ludwiku, który w prezencie dla parafii Łągów pozostawił piękną pieśń Maryjną zaczynającą się od słów: „Matko Łagowska opiekunko sławna, orędowniczko wszelkich łask...” z rzewnym refrenem „Ciebie dziecięcym sercem błagamy bierz pod opiekę zbożny nasz lud, lepszej od Ciebie Matki nie mamy, co by w błękity wiodła nasz lud”. Słowa pieśni w oryginale na pewno brzmią „Matko Piekarska”. Niewielkie przekształcenie pieśni dla kultu Matki Boskiej Łagowskiej jest zasługą księdza Ludwika Kosyrczyka i pamiątką po nim, o czym trzeba wiedzieć śpiewając lub słuchając śpiewu tego przepięknego utworu. (Na podstawie relacji Edwarda Woźniczki).



Klemens Kosyrczyk (1912–1975) – brat Ludwika, również kapłan, był znany na Górnym Śląsku z ostrego, satyrycznego pióra. Publikował dużo w czystej, pięknej śląskiej gwarze (słynna książka „Gawędy Stacha Kropiciel”). W czasie okupacji więziony był w Dahau. Zmarł w 1975 roku w Chorzowie. Osobny rozdział stanowią tragiczne losy jeszcze jednego z braci Kosyrczyków. Tragedia losów tego człowieka polegała na tym, że chociaż Polak, z patriotycznej polskiej rodziny, został wcielony do niemieckiego wojska i wysłany na front wschodni, gdzie były nikłe szanse przeżycia. Podczas krótkiego urlopu przyjechał do przebywającego wówczas w Łagowie brata Ludwika z zamiarem dezercji ze zniechęconej armii niemieckiej.

Według relacji Norberta Kosyrczyka – żyjącego brata Ludwika – ksiądz Ludwik zwierzał się do przedstawicieli Armii Krajowej, z którymi był w bliskim kontakcie z prośbą o umieszczenie brata w oddziale partyzanckim lub w jakiejś kryjówce celem przetrwania do końca wojny. Prośba ta nie została spełniona. Dlaczego? Tego nie da się już ustalić. Musiał założyć zniechęcony mundur niemiecki i wrócić do swojego oddziału na froncie wschodnim. W tym mundurze poległ gdzieś na wschodzie. Ksiądz Ludwik Kosyrczyk zmarł 15 września 1942 roku w szpitalu w Puławach. Po przewiezieniu zwłok w trumnie na plebanię w Łagowie hitlerowcy przyjechali i aby się upewnić, czy naprawdę nie żyje, złamali mu nogę w kolanie.

Po opublikowaniu wspomnień o księdzu Ludwiku Kosyrczyku, do których przyczynił się Edward Woźniczka, syn Feliksa, lekarz z Katowic, przyjaciel rodziny Kosyrczyków, jego marzeniem jest, aby grób księdza był upiększany kwiatami i płonęły tam znicze częściej niż na Wszystkich Świętych. Spoczywa tam nieco zapomniany bohater ziemi śląskiej i ziemi zwoleńskiej, która przyjęła go w gościnę i przytuliła na sen wieczny.

Kusio Natalia, z d. Byzdra, urodziła się 24 maja 1927 r. w Załazach. Do wybuchu wojny ukończyła 5 klas szkoły powszechnej. 20 listopada 1939 r. dochodzi do spotkania jej i jej ojca wraz z Józefem Pawlakiem – oficerem Wojska Polskiego z Florianowa. W 1940 r. rozpoczęła naukę w szkole w podziemiu. W czerwcu 1941 r. złożyła przysięgę i została łączniczką Batalionów Chłopskich. W jej rodzinnym domu znajdowała się skrzynka kontaktowa BCh. W roku 1943 wraz z rodzicami została ewakuowana do Radomia. W Radomiu na stadionie nastąpiło sortowanie ludności. Kto z młodych nie uciekł, został wywieziony do Niemiec, natomiast starsi zostali rozlokowani wokół Radomia w niemieckich gospodarstwach. Pani Natalii Kusio i jej rodzicom udało się zbiec i zatrzymali się u rodziny w Radomiu. Nie posiadali dokumentów. Marian Siejka – syn sołtysa z Załaz uciekając zabrał ze sobą pieczętkę sołecką. Pieczętka ta została wykorzystana do stworzenia oświadczeń ze zdjęciami i danymi osobowymi. Oświadczenia te Niemcy honorowali. W Radomiu mieszkała u wujka na ulicy Rwańskiej 19. Podczas pobytu w Radomiu czynnie udzielała się w ruchu oporu. Pomagała znajomym znaleźć bezpieczne miejsce zamieszkania. W styczniu 1945 roku Załazy i okolice zostały wyzwolone przez Armię Czerwoną i I Armię Wojska Polskiego im. Tadeusza Kościuszki. W kwietniu 1945 roku wraz z rodzicami wróciła do swojej rodzinnej wsi Załazy, gdzie z całej wsi zostali 3 mieszkańcy, a wokół miny. 17 grudnia 1946 r. wzięła ślub w Grabowie nad Wisłą z Bolesławem Kusio. W 1947 r. założyła Koło Gospodyń w Załazach, skupiające 22 członkinie. Same postanowiły opodatkować się i zakupić nakrycia stołowe. Nakrycia te były wypożyczane na przyjęcia odpłatnie. Organizowano również zabawy taneczne dla młodzieży. Koło zaczęło się rozwijać. Wraz z Franciszkiem Markowskim z Zamościa oraz Oleksikiem ze Strykowic założyli Spółdzielczą Mleczarnię. W mleczarni były dwie wirówki, drewniana beczka do robienia masła ręcznie. Po dwóch latach działalności wybrany został Zarząd i Rada Nadzorcza Spółdzielni Mleczarskiej. Spółdzielnia Mleczarska weszła w skład Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich w Kielcach. Pełniła funkcję w Radzie Nadzorczej Spółdzielni Mleczarskiej w Zwoleniu oraz członka Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich w Kielcach. Po powstaniu Wojewódzkiego Związku Kół Gospodyń Wiejskich w Kielcach weszła w skład Komisji ds. Kobiet. W tym czasie po wielu staraniach doprowadziła do powstania w Załazach przedszkola, szkoły 4-klasowej oraz ośrodka zdrowia. Jako pierwsi na terenie gminy otrzymali połączenie telefoniczne. W okresie swojej działalności społecznej organizowała wiele konkursów na ogródki kwiatowe oraz warzywne. Wieś Załazy dzięki zaangażowaniu Pani Natalii zajęła II miejsce w województwie kieleckim. Podczas II konkursu otrzymali odznakę 1000-lecia. Za higienizację wsi otrzymali nagrodę Ogródka Jordanowskiego i 5 opryskiwaczy taczkowych. Wybudowany Ogródek Jordanowski służył przez wiele lat dzieciom przedszkola. W roku 1969 przygotowała wieś do konkursu „Nasza wieś piękna, czysta i gospodarna”, w którym zajęła I miejsce i nagrodę 2 tys. zł. Aby wieś miała lepszą drogę i lokal pojechała wraz z Leokadią Nakonieczną i Stanisławem Byzdram w roku 1959 po zezwolenie na budowę do Zwolenia. Władze powiatu odwiedzili mieszkańców Załaz, gdzie zapadała decyzja, aby wieś dała szlakę na budowę drogi i pracę społeczną, a powiat da cegłę na budowę budynku. Drogę wybudowano, natomiast budowa budynku trwała 13 lat. W budynku tym była szkoła, przedszkole, ośrodek zdrowia i klub wiejski. Obecnie znajduje się w nim Ośrodek Zdrowia i świetlica wiejska. Należy dodać, że Pani Natalia Kusio włożyła ogromną pracę w organizację Kół Gospodyń Wiejskich, przeprowadziła bardzo dużą ilość kursów gotowania i pieczenia na terenie całego powiatu zwoleńskiego. Udzielała się społecznie, dopóki jej na to pozwalało zdrowie. Za działalność społeczną otrzymała wiele odznaczeń branżowych oraz państwowych. Obecnie przebywa na zasłużonej emeryturze.



Kuś Adam urodził się 22 maja 1910 roku we wsi Mszadla Stara. W latach 1916–1920 ukończył 4 oddziały Szkoły Powszechnej w Mszadli Starej. Szkoła ta mieściła się w prywatnym mieszkaniu Jana Tworzowskiego. Do 1931 przebywał przy rodzicach, pomagając im w prowadzeniu gospodarstwa. 10 września 1931 roku powołany został do odbycia zasadniczej służby wojskowej, gdzie służył do 20 września 1933 roku. W wojsku zdobył zawód



rusznikarza. W roku 1938 zawarł związek małżeński z Józefą, z domu Makuch. Wspólnie rozpoczęli prowadzenie gospodarstwa rolnego otrzymanego od rodziców. Spokój rodzinny zakłócił wybuch II wojny światowej. 3 września 1939 roku został zmobilizowany do wojska. Brał czynny udział w kampanii wrześniowej. 28 września 1939 roku dostał się do niewoli sowieckiej. Wraz z innymi jeńcami wojennymi został umieszczony w kościele k. Brześcia. Po 2 dniach pobytu bez picia i jedzenia, w nocy, po zmyleniu wartowników udało mu się uciec wraz ze współtowarzyszem – Stanisławem Pawelcem z Mszadli Nowej. Po 2 tygodniach dotarł do domu, gdzie zajął się gospodarstwem oraz prowadził usługi kowalskie. W marcu 1942 roku za pośrednictwem Stanisława Lachtary „Łysego” został zwerbowany do organizacji bojowej Gwardia Ludowa w placówce Mszadla Nowa. Zajął się remontem broni dla członków Gwardii Ludowej. W roku 1943 w związku z rozbiem przez Niemców podczas pacyfikacji wioski w dniu 19 grudnia 1942 roku placówki GL, Mszadla Nowa weszła w skład placówki Mszadla Stara. Dowódcą był Józef Makuch „Jagoda”, który w późniejszym okresie został mianowany na dowódcę I kompanii Armii Ludowej w Mszadli Starej. Po utworzeniu Armii Ludowej wszedł w jej szeregi, przyjmując pseudonim „Grusza”. W latach 1942–1944 produkował jako kowal klucze do rozkręcania szyn, z pomocą których partyzanci dokonywali wykolejenia pociągów hitlerowskich z bronią w okolicach Gołębia, Garbatki, Puław, Dębina. W mieszkaniu Adama Kusia często odbywały się zebrania konspiracyjne z udziałem Stanisława Lachtary „Łysego Stacha”. W sierpniu 1944 roku wieś Mszadla Stara została wysiedlona do miejscowości Kuszłów. Tam 15 sierpnia został schwytany przez Niemców i wywieziony na roboty przymusowe do III Rzeszy. Pracował w fabryce cegly szamotowej jako kowal w miejscowości Romerode. Podczas prac tracił część wskazującego palca przy lewej ręce. W roku 1945 został wyzwolony przez wojska amerykańskie. Po dokonaniu dezynfekcji polegającej na spaleniu całej odzieży oraz spryskaniu ciała środkiem od wszawicy otrzymał nową odzież, jedzenie oraz dokumenty na powrót do Polski. Wrócił do kraju w październiku 1945 roku. Zbudował kuźnię, w której świadczył usługi kowalskie dla okolicznych rolników. Słynął z wyjątkowej siły. Przykładem może być fakt przyciągnięcia po polnej drodze z lasu spod Rudek ciężkiego działka (kaliber 45 mm), które wykorzystał na części do maszyn rolniczych. Będąc pod wpływem Feliksa Woźniczki, światłego rolnika, jako jeden z pierwszych założył sad jabłoniowy i stosował nawozy mineralne. Dał się poznać jako zaangażowany działacz społeczny. Przez wiele kadencji w latach 60. i 70. pełnił funkcję sołtysa. Będąc sołtysiem doprowadził do złączenia miejscowości (części Mszadli Starej i części Mszadli Nowej) w jedną miejscowość Mszadla, a po kilku latach utworzono miejscowość Mszadla Dolna. Dzięki jego zabiegom wybudowano betonową drogę przez wieś. Budowa ta w większości została wykonana w czynie społecznym przez mieszkańców Mszadli Dolnej. Gmina Przyłęk pokryła koszty cementu, natomiast piasek, sprzęt i wszelkie prace fizyczne wykonali mieszkańcy wsi. Za pracę społeczną Adam Kuś został odznaczony medalem „Zasłużony Rolnik” oraz za kampanię wrześniową – medalem „Za udział w wojnie obronnej 1939” (1984 r.). Zmarł 31 marca 1988 roku. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Łagowie.



Kuś Antoni syn Stanisława, ur. 14 sierpnia 1916 roku w Mszadli Starej. W okresie okupacji członek Polskiej Partii Robotniczej, Gwardii Ludowej, a następnie Armii Ludowej. Po wyzwoleniu członek Polskiej Partii Robotniczej i oficer Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kozienicach. Podczas okupacji wziął ślub z Heleną Lachtarą siostrą Stanisława Lachtary („Łysy Stach”). 26 marca 1946 roku podczas powrotu z narady organizacyjnej z Kielc w Jedlni Kościelnej został zatrzymany samochód, którym podróżował wraz z Janem Madejskim przez członków „Wolności i Niepodległości” „Kruka”. Podczas rewizji ostrzeliwując się z pistoletu uciekł w kierunku lasu. Tam został zabity seriami z karabinów maszynowych. Ciało nie odnaleziono. Rodzina do tej pory nie wie, gdzie został pochowany. Obecnie żyje jego żona Helena oraz syn Wiesław.

Lachtara Stanisław (1910–1943). Jeden z najwybitniejszych działaczy komunistycznych ziemi radomskiej zarówno w okresie II Rzeczypospolitej jak i okupacji hitlerowskiej (ps. „Łysy Stach”). Urodził się w 1910 roku w Mszadli Nowej k. Chotczy w rodzinie średniorolnego, gospodarującego na 7 hektarach jałowej, piaszczystej ziemi chłopa. W wielodzietnej rodzinie Lachtarów, trapionej nieustannie przez nędzę i głód, dzieci otrzymały staranne wychowanie, a pęd do wiedzy był zjawiskiem powszechnym. Stanisław Lachtara, który z powodzeniem ukończył miejscową szkołę podstawową, podjął decyzję „ruszenia w świat” do niezbyt odległego Radomia – centrum przemysłowego ówczesnej Kielecczyny w celu zdobycia zawodu i podjęcia pracy zawodowej dla usamodzielnienia się i pomocy rodzinie. Wstąpił do miejscowej szkoły rzemieślniczej i zaczął przygotowywać się do pracy w budownictwie, którą podjął po ukończeniu szkoły. Jego umysł spragniony wiedzy skłonił go do kontynuowania nauki w radomskiej Szkole Technicznej mimo pogorszenia się jego sytuacji materialnej spowodowanej koniecznością płacenia czesnego, stancji i wyżywienia. W czasie nauki Stanisław zasłynął z pracowitości, ofiarności i koleżeństwa, zdobywając sobie uznanie kolegów i przełożonych. Procesowi kształcenia ogólnego, odbywającego się w słynnym zakładzie naukowym, towarzyszył proces zdobywania wiedzy marksistowsko-leninowskiej, osiągania wysokiej klasowej świadomości ideowo-politycznej. Nędza i głód mas ludowych, pogłębiające się bezrobocie oraz skutki społeczne „wielkiego kryzysu” w latach 1929–1933 były najlepszymi weryfikatorami politycznych poglądów Stanisława Lachtary.



W 1931 r. wstąpił on do Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej, stając się aktywistą działającego w Radomiu Komitetu Okręgowego tej organizacji. Jako wrażliwy agitator brał udział w pracy politycznej uczestnicząc w masówkach organizowanych w radomskich garbarniach i zakładach przemysłowych, manifestacjach politycznych i strajkach, stając się entuzjastą Związku Radzieckiego i przemian, jakie tam zachodziły. Często wyjeżdżał do swojej rodzinnej wsi Mszadli Nowej i Chotczy, gdzie uczy swoich chłopskich braci poświęcenia i ofiarności w walce o nową, sprawiedliwą Polskę. Za działalność komunistyczną w Radomiu był poszukiwany przez policję, która na stacji znalazła „wywrotową lekturę”. Stanisław Lachtara zmuszony został do przerwania nauki, a KPP skierowała go na teren woj. warszawskiego dla prowadzenia działalności komunistycznej. Często przebywał w Grójcu, gdzie w pracy politycznej wykorzystywał swoje doświadczenia, jakie zdobył, piastując stanowisko sekretarza dzielnicowego KZMP w Radomiu. We wrześniu 1932 r. wystąpił na wiecu w Grójcu z przemówieniem oskarżającym reżim sanacyjny o głód, nędzę i bezrobocie mas pracujących, na których barki burżuazja zrzuciła skutki trwającego w kraju kryzysu gospodarczego. Policja aresztowała Stanisława Lachtarę, a burżuazyjny sąd skazał go na 11 lat więzienia. Karę odbywał w najcięższych więzieniach jak Rawicz i Wronki, z których powrócił w rodzinne strony w listopadzie 1936 r., zwolniony na mocy amnestii. Przekonania polityczne nie pozwoliły mu zbyt długo odpoczywać. Już na początku 1937 r. wyjechał do Warszawy i rzucił się w wir pracy komunistycznej, zarabiając na życie jako robotnik pracujący dorywczo. Wkrótce został ponownie aresztowany i skierowany do obozu karnego o zaostrowym reżimie w Berezie Kartuskiej. Jako człowiek poważnie chory na gruźlicę, której nabawił się w sanacyjnych więzieniach, zwolniony został po sześciu miesiącach „odsiadki”. Wrócił w stanie krańcowego wyczerpania z mocno rozwiniętą gruźlicą, rozpoczynając pracę na roli ojca w Mszadli. Tam zastała go wojna. Po wielkiej bitwie Armii „Prusy” z Niemcami w rejonie Iłży Stanisław Lachtara rozpoczął wspólnie z przyjaciółmi zbieranie porzuconej bądź zakopanej przez wycofujące się oddziały polskie broni i amunicji, wierząc, że przyda się do przyszłej walki z wrogiem. Powoli gromadził on wokół siebie działaczy komunistycznych Powiśla, zakładając konspiracyjne „trójki” i „piątki”. Należeli do nich tacy komuniści jak: Piotr Zagożdżon, Stefan Baryła, Władysław Dygas, Władysław Makuch, Władysław Skorek, Stanisław Gawroński, Władysław Woźniczka i inni. Nawiązał on też bliskie kontakty z radykalnymi działaczami ludowymi z terenów pow. iłżeckiego, kozienickiego i radomskiego, przygotowując grunt do założenia postępowej organizacji konspiracyjnej. Już w 1940 r., kiedy szalał terror hitlerowski, Stanisław Lachtara wyjeżdżał do Warszawy, gdzie nawiązał kontakt z miejscowym środowiskiem komunistycznym i działającą tam organizacją – Zwią-

kiem Rad Robotniczo-Chłopskich „Młot i Sierp”. Dużą rolę odegrała tu Stefania Gruszczyńska. 22 listopada 1940 r. zebrał on towarzyszy w mieszkaniu Piotra Zagożdżona „na Kresach”, gdzie zapoznał zebranych z założeniami programowymi i organizacyjnymi warszawskiego „Młota i Sierpa”, a następnie zaproponował założenie tej organizacji na miejscowym terenie. Propozycja została przyjęta, a na czele organizacji stanął Stanisław Lachtara, który przyjął pseudonim „Łysy Stach”. Wkrótce potem komórki „Młota i Sierpa” powstały w Ciepeliowie, Lipsku, Oblasie, Grabowie, Radomiu i na terenie innych rejonów ziemi radomskiej. Z inicjatywy „Łysego Stacha” powstało zbrojne ramię „Młota i Sierpa” w postaci Milicji Ludowej, która rozwinęła się głównie na powiślańskich terenach ziemi radomskiej. Po powstaniu w dniu 5 stycznia 1942 r. Polskiej Partii Robotniczej i Gwardii Ludowej, sekretarz Radomsko-Kieleckiego Komitetu Okręgowego PPR, Ludwik Krasieński ps. „Roman” przeprowadził z końcem marca 1942 r. rozmowy z kierownictwem „Młota i Sierpa” na ziemi radomskiej, które przekazało wszystkie swe ogniwa partii. Na ich bazie powstały pierwsze komitety dzielnicowe PPR, a na bazie Milicji Ludowej – garnizony GL. „Łysy Stach” powołany został na stanowisko szefa sztabu okręgowego GL i wszedł w skład władz okręgowych PPR. Od tej pory nieustannie przemierzał Ziemię Radomską, zakładając komórki partyjne i tworząc grupy bojowe GL, na czele których toczył walkę z okupantami hitlerowskimi. Niemcy rozpoczęli krwawy terror na najbardziej skomunikowanych obszarach Powiśla, głównie w rejonie Chotczy i Mszadli Dolnej. Aresztowania i pacyfikacje miały sterroryzować ludność polską i pozbawić ją woli walki. Represje dotknęły także rodzinę Lachtarów. Aresztowany został ojciec Stanisława – Józef Lachtara, brat Jan i inni. Spowodowało to jeszcze większą nienawiść „Łysego Stacha” do faszystów niemieckich. Był odważny, rozsądny ważył każdy krok i podejmujący działania i decyzje szybko, lecz ze spokojem. Ze swoimi partyzantami brał udział w licznych akcjach bojowych, między innymi pod Niemieryczowem, w Zakrzówku oraz w wysadzeniu torów kolejowych na linii Garbatka–Pionki. Szczególną rolę odegrał „Łysy Stach” w przygotowaniu słynnej na cały kraj akcji odwetowej za 50 zamordowanych patriotów Radomia w dniach 12–15 października 1942 r. Była to akcja na kinoteatr „Apollo” w Radomiu, która odbyła się wieczorem 22 listopada 1942 r., kiedy to „specgrupa” GL kierowana przez Jana Żebra ps. „Kozak” rzuciła wiązkę granatów w tłum Niemców wychodzących z kinoteatru, zabijając 7 z nich i 17 raniąc. Kiedy przygotowano w Radomiu zamach na Generalnego Gubernatora dr. Hansa Franka, Stanisław Lachtara zaangażował w przygotowanie akcji cały swój talent partyzancki. Akcja przeprowadzona 23 kwietnia 1943 r. w „Deutsche Haus” (obecne kino „Przyjaźń”) zakończyła się sukcesem. Grupa wypadowa radomskiej GL wrzuciła wiązkę granatów do sali bankietowej, zabijając 7 i raniąc ciężko 19 dygnitarzy hitlerowskich. Niestety, nie było mu danym doczekać dnia wolności. Zginął bohaterską śmiercią w walce stoczonej przez oddział GL im. płk. Kononowicza z Niemcami w rejonie Grabowa nad Pilicą w maju 1943 r., mając zaledwie 34 lata. W dowód uznania za jego trwały wkład w walce z okupantem otrzymał on pośmiertnie stopień kapitana, a po zakończeniu wojny odznaczony został Krzyżem Grunwaldu III klasy. (Czesław T. Zwolski: „Znani i nieznani ziemi radomskiej”, t. I, Radom 1980, s. 117–120.)



Lachtara Stanisław, syn Antoniego, urodził się 8 maja 1925 r. w Mszadli Starej, gm. Przyłęk. Wstąpił do Gwardii Ludowej jesienią 1942 r. i był łącznikiem pomiędzy kierownictwem dzielnicy Mszadla GL a oddziałem partyzanckim pod dowództwem Ludwika Kwiatka ps. „Edek”. W grudniu 1942 r. po pacyfikacji wsi Mszadla Nowa żandarmeria niemiecka ze Zwolenia przyjechała aresztować jego ojca Antoniego oraz braci Jana i Mariana, którzy byli członkami GL. Ponieważ nie schwytali ich, to zatrzymali Stanisława, którego po dotkliwym pobiciu zwolniono. Niemcy nadal nie mogli ująć ojca i braci, więc w dalszym ciągu przyjeżdżali celem ich aresztowania. W tej sytuacji Stanisław zmuszony był również ukrywać się. W domu pozostała matka i 5 nieletnich braci, z których najmłodszy liczył sobie 3 lata. W dniu 3 kwiet-

nia 1943 r. zginął brat Jan podczas walki z żandarmami ze Zwolenia, w zabudowaniach Heleny Mroczek we wsi Mszadla Stara, gdzie ukrywał się wraz ze Stanisławem Matuszkiewiczem. W wyniku stoczonej walki Niemcy podpalili zabudowania i obaj Gwardziści zginęli w płomieniach. Brat Jan był

członkiem oddziału partyzanckiego GL pod dowództwem Ludwika Kwiatka ps. „Edek” i brał udział w licznych akcjach takich jak:

- likwidacja Volksdeutscha Arta, który znęcał się nad Polakami – zdobyto karabin i broń krótką,
- opanowanie wsi Leokadiów zamieszkałej w większości przez kolonistów niemieckich – zdobyto 2 szt. broni krótkiej,
- udział w rozpuszczeniu ludności polskiej z obozu w Zakrzówku, gdzie więzieni byli chłopcy za kontyngent – rozbrojono 6 Niemców, zdobyto 5 karabinów i 1 broń krótką,
- wykolejenie pociągu na stacji Kunów,
- walki w lasach k. Bajtowa,
- niszczenie sieci telefonicznych.

Brat Marian – członek GL po pacyfikacji Mszadli Nowej wraz z członkami GL Stanisławem Skorkiem, Józefem Kubasem, Bolesławem Kubasem i innymi został odkomenderowany przez Stanisława Lachtarę ps. „Łysy Stach” na teren Warszawy. Tam zginęli w walce jako żołnierze GL. Powrócił jedynie Bolesław Kubas. Matka Stanisława, Helena Lachtara aresztowana została w 1943 r. Zginęła w obozie za poszukiwanego męża i synów. Ojciec Stanisława, Antoni Lachtara – członek GL po raz pierwszy aresztowany we wrześniu 1943 r. i osadzony w areszcie w Zwoleniu został odbity przez oddział partyzancki GL pod dowództwem oficera Armii Radzieckiej ps. „Heniek”. Aresztowany ponownie zginął w obozie koncentracyjnym. Stanisław Lachtara ukrywając się był członkiem oddziału wypadowego AL, pod dowództwem Bolesława Kubasa ps. „Słowik”, biorąc udział w różnych akcjach. Po wyzwoleniu pozostał na gospodarstwie wychowując po stracie rodziców młodszego rodzeństwo. Wychował ich na dobrych obywateli i działaczy społecznych. Od 1966 r. był członkiem PZPR. Członek ZBoWiD. Odznaczony Krzyżem Partyzanckim. Prowadził gospodarstwo rolne o pow. 9,30 ha wywiązując się sumiennie ze wszystkich obowiązków wobec Państwa. Mieszkańcy Mszadli wybrali go na gajowego lasów prywatnych. Funkcję tę pełni do chwili obecnej. Obecnie znajduje się na emeryturze.

Łepecki Zdzisław urodził się 26 listopada 1934 r. w Stefanowie. Miał dwóch braci: Ryszarda i Tadeusza i siostrę Irenę. Naukę w Szkole Podstawowej rozpoczął w Babinie. W czasie wojny zginęli jego rodzice i bracia. Zdzisława i jego siostrę Irenę wychowywała od tej pory babcia Sokołowska z Zamościa. Zdzisław uczęszczał do Szkoły Podstawowej w Wólce Zamojskiej, skąd następnie po roku nauki przeniósł się do szkoły w Łagowie, którą ukończył w 1950 r. Był harcerzem i członkiem Związku Młodzieży Polskiej. Dalszą edukację podjął w Państwowym Gimnazjum Przemysłu Elektrotechnicznego w Kazimierzu Dolnym na wydziale elektryki. W roku 1953 ukończył gimnazjum, które zostało przemianowane na szkołę zawodową. Propozycję pracy na stanowisku instruktora zawodu, którą otrzymał od dyrekcji szkoły, odrzucił ze względu na niską płacę. W lipcu 1953 r. podjął pracę w charakterze elektromontera w Warszawskim Zjednoczeniu Elektromontażowym. Pracował w wielkich zakładach przemysłowych, takich jak: Zakłady Metalowe Radom, Wytwórnia Chemiczna Nr 8 w Pionkach, Zakłady Metalowe Skarżysko-Kamienna. W krótkim czasie został przeniesiony do Zakładów Starachowickich Budowy Samochodów, gdzie powierzono mu kierownictwo brygadą. Pracował tam do chwili powołania do odbycia zasadniczej służby wojskowej, czyli od końca 1954 r. Trzyletnią służbę wojskową odbył w Wojskach Obrony Przeciwlotniczej Kraju, w charakterze radiotelegrafisty w Warszawie. Po powrocie do cywila, w roku 1957 r., podjął pracę w dawnym Zjednoczeniu Elektromontażowym. W tym roku ożenił się z Ireną Byzdą. Prowadził gospodarstwo rolne o pow. 15 ha wraz z żoną i teściami, przez co zrezygnował z pracy. W roku 1961 otrzymał zezwolenie na prowadzenie własnej działalności gospodarczej i utworzył Zakład Instalatorstwa Elektrycznego, działający na terenie pow. zwoleńskiego. Nadal prowadził gospodarstwo rolne. W roku 1965 otrzymał tytuł mistrzowski w zawodzie, nadany przez Kielecką Izbę Rzemieślniczą, oraz przeszkolenie z zakresu pedagogiki, uprawniające go do szkolenia uczniów w tym zawodzie. W roku 1958 urodził mu się syn Zbigniew, w 1961 r. córka Lucyna, w 1966 r. syn Krzysztof. Wszystkie dzieci pana Zdzisława zdobyły wyższe wykształcenie. Pomimo nawału



pracy Zdzisław Łepecki udzielał się społecznie wykonując wiele prac na potrzeby wsi, jak: budowa drogi przez wieś, budowa szkoły, ośrodka zdrowia, przedszkola i świetlicy, wykonanie oświetlenia ulicznego, które służy do dnia dzisiejszego. W latach sześćdziesiątych był ławnikiem Sądu Powiatowego w Zwoleniu, przez dwie kadencje był członkiem Komisji Komunikacji i Budowy Dróg Powiatowej Rady Narodowej w Zwoleniu, Radnym Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Zwoleniu, Radnym w Gminnej Spółdzielni „SCH” w Grabowie, później w Przyłęku. Po powstaniu Gminy Przyłek w roku 1975 został wybrany na radnego do Gminnej Rady Narodowej, a w następnej kadencji był przewodniczącym tej Rady. Był jednym z pierwszych inicjatorów budowy wodociągu na terenie gminy Przyłek – został przewodniczącym Społecznego Komitetu Budowy w tej sprawie. Posiada odznaczenia państwowe: Złoty Krzyż Zasługi, Srebrny Krzyż Zasługi, Zasłużony Pracownik Rolnictwa, Medal czterdziestolecia, odznakę „Za zasługi dla Kielecczyzny”, „Za zasługi dla woj. radomskiego”, Złoty Medal za Zasługi dla Pożarnictwa oraz inne dyplomy i wyróżnienia.

Łuczyński Bronisław urodził się 23 czerwca 1912 r. w Ławeczku Starym w wielodzietnej rodzinie chłopskiej. Miał trzech braci i pięć siostr. Jako małe dziecko najpierw pasał gęsi, potem krowy. Wówczas we wsi wszystko robiło się ręcznie i każde dziecko było do czegoś zatrudnione. Szkołę powszechną klasy I–III ukończył w Ławeczku Starym, klasy IV–V w Ignacowie, gdzie kierownikiem szkoły była Irena Kostecka, natomiast klasy VI i VII w Janowcu. Wówczas szkolnictwo w całej gminie Oblasy było w oplakanyam stanie. Bazowano na wynajętych izbach, w klasach panowała ciasnota. Jako młody człowiek zatrudniał się do kopania torfu lub przy młócce, aby zarobić na buty czy potrzebną odzież. Zasadniczą służbę wojskową odbył od 8.04.1934 r. do września 1935r. w Dęblinie Twierdza. Służbę odbywał w IX kompanii strzeleckiej, którą dowodził porucznik Tadeusz Starecki, a zastępcą dowódcy był podporucznik Stanisław Bartłomowicz, który zginął w 1939 r. Po służbie wojskowej wrócił na wieś, gdzie podjął się pracy na roli. Matka Bronisława Łuczyńskiego zmarła w kwietniu 1944 r. w wieku 63 lat, ojciec zmarł w 1945 r. na wysiedleniu. Brat Józef zginął od pocisku radzieckiego podczas ofensywy w Ignacowie w dniu 20 sierpnia 1944 r. W ogniu walk między Niemcami i Rosjanami zginęło wówczas trzech mężczyzn (i para koni). Wtedy wycofali się z rodzinnego Ławeczka Starego do Ignacowa. Tam wpadli w wir walki, gdzie zginął brat. Dzięki ostrzeżeniom radzieckiego żołnierza wycofał się z rodziną z linii ostrzału do Janowca, zostawiając wszystko



Bronisław Łuczyński (po lewej) i Mieczysław Bagiński (przed wojną zarządca majątku ziemskiego w Janowicach) (fot. zbiory prywatne)

w zagrodzie. Dorobek ich został zagrabiony. Ze względu na walki na przyczółku Rosjanie wysiedlili ich na prawy brzeg Wisły. Rozpoczęła się tułaczka, najpierw zatrzymali się w Rzeczycy u Pawła Cholewy, potem we wsi Zaborze, a następnie w Motyczu pod Lublinem. W Motyczu zatrudniał się, za co dostawał zapłatę i mleko. Do wsi rodzinnej – Ławeczka Starego wrócił z rodziną w kwietniu 1945 r. Zastali całkowicie zburzone gospodarstwo. Pozostała tylko sklepiona piwnica.

Po II wojnie światowej gmina jako teren przyczółkowy była całkowicie zniszczona. Z tego powodu pierwszy Urząd Gminy nie mógł być ulokowany w Janowcu, mieścił się w Mszadli Starej w pomieszczeniu prywatnym Antoniego Lachtary. Tam zaczął pracować od 15 września 1945 r. na stanowisku referenta wojskowego, ewidencji i kontroli ruchu ludności. Na wniosek Antoniego Krawczyka, ówczesnego sekretarza gminy, przeniesiono Urząd Gminy do Mszadli Nowej do budynku szkolnego. W 1946 r. radni z wiosek: Janowice, Brzeście, Baryczka, Lucimia, Łaguszów, Ławeczko Stare, Ławeczko Nowe, Rudki, Ignaców, osada Janowiec, Oblasy i Wojszyn przegłosowali, by Urząd Gminy z Mszadli Nowej przenieść do Janowca. Bronisław Łuczyński pracował nadal na tym samym stanowisku. Po nowym podziale administracyjnym od 1 stycznia 1955 r.

pracował w Gromadzkiej Radzie Narodowej w Ławeczku Nowym. W 1956 r. wybrany został na Przewodniczącego Gromadzkiej Rady Narodowej w Janowcu, gdzie udzielał się społecznie. Pojechał z delegacją do Komitetu Centralnego PZPR w Warszawie celem naświetlenia potrzeby dokończenia prac przy wale. W krótkim czasie do Janowca przyjechała 11-osobowa komisja, razem ze społeczeństwem dogadano wszelkie bolączki i w konsekwencji dokończono budowę wału. W 1957 r. dzięki dużemu zaangażowaniu Bronisława Łuczyńskiego rozpoczęto budowę drogi utwardzonej Janowiec – Góra Puławska. Uroczystego otwarcia dokonano 26 listopada 1960 r., gdy pierwszy autobus PKS zjeżdżał z góry zamkowej do Janowca po symbolicznym przecięciu wstęgi. Za jego kadencji rozpoczęto budowę Domu Kultury (Strażaka), przepompowni wraz z nawierzchnią drogi na ulicy Kościelnej i Młynarskiej, wybudowano nowe drogi o długości 2,5 km do Brześć Kolonii, 805 m w Janowcu i 500 m w Janowicach, zalesiono wszystkie nieużytki. W latach 60. zmeliorowana została nizina na Powiślu od Janowca po Brześć Stare. W latach 1965–1970 wybudowana została w Janowcu przetwórnia owocowo-warzywna. W lipcu 1960 r. oddano do użytku Szkołę Podstawową w Brześciach Starych. W grudniu 1960 r. mieszkańcy całego obszaru Gromadzkiej Rady Narodowej (z wyjątkiem zabudowań kolonijnych) otrzymali elektryczność. Bronisław Łuczyński od 1 maja 1971 r. przebywał na emeryturze. Zmarł 23 grudnia 2001 roku, pochowany został na cmentarzu parafialnym w Janowcu. Pan Bronisław Łuczyński miał poczucie dobrze spełnionego obowiązku pracy. Dokonał wiele w swoim życiu i to przyznawała zawsze nasza społeczność. (Na podstawie artykułu Krystyny Wolskiej „O gminie, pracy i życiu – wspomina Bronisław Łuczyński” – Notatnik Janowiecki Nr (9–10) 1–2/2000).

Łuczyński Stanisław urodził się 22 kwietnia 1937 roku w Ławeczku, gm. Przyłek. W latach 1946–53 uczęszczał do Szkoły Podstawowej w Ławeczku. W roku 1957 ukończył Liceum Ogólnokształcące w Zwoleniu. W latach 1957–59 odbywał służbę wojskową. Pracę w zawodzie nauczycielskim rozpoczął w 1959 r. w Jablonnie, pow. Białobrzegi. W latach 1960–71 pracował w Szkole Podstawowej w Kostrzynie, pow. Białobrzegi. Podstawowy Kurs Nauczycielski ukończył w roku szk. 1960/61. W 1964 r. ukończył Studium Nauczycielskie na kierunku geografia z wychowaniem fizycznym w Kielcach. W roku 1971 powierzono mu stanowisko kierownika szkoły w Piekarach, gdzie pracował do roku 1978. W roku 1974 ukończył w Kielcach roczny kurs Kadr Kierowniczych Oświaty organizowany przez IKNiBO.



W roku 1978 na własną prośbę przeszedł z powiatu białobrzeskiego do Szkoły Podstawowej w Grabowie. Wrócił w rodzinne strony. Tutaj pracował do roku 1998. W roku 1984 ukończył studia magisterskie na kierunku geografia. Ostatnie sześć lat pracował na stanowisku dyrektora szkoły. W tym czasie z jego inicjatywy i z dużym osobistym zaangażowaniem został przeprowadzony remont szkoły. Odmalowano wówczas cały budynek wewnątrz, a z dwóch sal po byłych mieszkaniach przygotowano piękne sale dla klas młodszych. W 1997 r. nadano szkole imię i odsłonięto tablicę pamiątkową patronki szkoły Haliny Mirosławskiej. Dyrektor Stanisław Łuczyński wspierany przez byłych uczniów i grono nauczycielskie przygotował wspaniałą uroczystość na wręczenie sztandaru, mimo braku pomocy z zewnątrz. Obok pracy zawodowej pełnił liczne inne funkcje. W latach 1976–72 pracował na część etatu w Wydziale Oświaty w Białobrzegach na stanowisku kierownika szkolnego Powiatowego Ośrodka Krajoznawczo-Turystycznego. W latach 1976–78 pełnił funkcję radnego w gm. Promna. W gminie Przyłek był radnym dwie kadencje, w tym w latach 1990–94 z ramienia PSL pełnił funkcję przewodniczącego Rady Gminy w Przyłęku. W latach 1982–90 przez dwie kadencje pełnił funkcję prezesa Ogniska ZNP w Przyłęku. Przez 30 lat pracował jako instruktor ZHP. Posiadał stopień harcmistrza. Był również ławnikiem Sądu Rejonowego w Zwoleniu w latach 2000–2003. Jest żonaty, ma dwoje dzieci. Obecnie przebywa na zasłużonej emeryturze. Za całokształt pracy dydaktyczno-wychowawczej i społecznej był odznaczony: Złotą Honorową Odznaką Związku Młodzieży Wiejskiej (1967), Odznaką „Za zasługi dla Kielecczyzny” (1971), Srebrną Odznaką Honorową LZS (1973), Złotym Krzyżem Zasługi (1980), Odznaką „Za zasługi dla młodzieży woj. radomskiego” (1981), Srebrną Odznaką „Zasłużony Działacz LOK” (1985), Złotą Odznaką „Zasłużony Działacz LOK” (1989), Złotą Odznaką ZNP (1991).



Madejski Jan syn Władysława, ur. 3 stycznia 1921 roku we wsi Mszadla Stara, powiat Zwoleń. Podczas okupacji członek Polskiej Partii Robotniczej i szef sztabu Gwardii Ludowej, a następnie Armii Ludowej dzielnicy Kozienice. Po wyzwoleniu członek Polskiej Partii Robotniczej i kierownik sekcji do walki z bandytyzmem Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kozienicach. 26 marca 1946 roku podczas powrotu z narady organizacyjnej w Kielcach w miejscowości Jedlnia Kościelna samochód, którym podróżował wraz z podwładnym oficerem Antonim Kusiem został zatrzymany przez członków ugrupowania Wolność i Niepodległość „Kruka”. Podczas kontroli dokumentów, podjął próbę ucieczki, w czasie której został ranny. Bity i torturowany, umierający został zakopany. Miejsca zwłok nie ustalono.

Markowski Stanisław urodzony 18.02.1928 r. W latach 1943–1945 aktywnie uczestniczył w ruchu oporu jako członek Batalionów Chłopskich. W roku 1949 powołany został do wojska do Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, gdzie pełnił służbę do 1952 roku. Od najmłodszych lat czynnie angażował się w pracach Ochotniczej Straży Pożarnej w Zamościu Starym. Z jego inicjatywy jako komendanta OSP wybudowana została w roku 1955 remiza strażacka. W latach 1961–1970 pełnił funkcję Przewodniczącego Gromadzkiej Rady Narodowej w Grabowie n. Wisłą. W dalszym ciągu udzielał się społecznie. W latach 1975–1994 pełnił funkcję Komendanta Gminnego Ochotniczych Straży Pożarnych w Przyłęku. Za swoją działalność wielokrotnie był odznaczany, m.in. w roku 1969 Złotym Krzyżem Zasługi, w 1979 r. Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa, w 1980 r. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, w 1984 r. Medalem 40-lecia Polski Ludowej. Zmarł 6 marca 2005 roku. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Łagowie.



Mirosławska Halina Boguchwała, (patronka Publicznej Szkoły Podstawowej w Grabowie nad Wisłą) z domu Piątkowska, urodziła się w 1894 roku w rodzinie szlacheckiej w Poznańskiem. Mąż przyszłej nauczycielki miał wywodzić się ze słynnej, historycznej w Poznańskiem rodziny Mirosławskich. Utrata majątku, śmierć męża i ojca zmusiły Halinę do poszukiwania pracy. To sprawiło, że w 1916 roku pojawiła się z matką i córeczką w gminie Przyłek. W 1920 roku zaczęły powstawać na terenie gminy Przyłek szkoły powszechnie dzięki wielkiemu zaangażowaniu inspektora społecznego z ramienia powiatu kozienickiego, właściciela majątku ziemskiego w Ludwikowie – Mariana Jagmina. Halina Mirosławska organizowała wraz z Heleną Długoszewską – nauczycielką, a potem kierowniczką, szkołę w Babinie.

W 1922 roku z pomocą władz gminnych zaczęła kontynuować dzieło swoich poprzedników: Antoniego Maliny i Antoniego Madery – pierwszych nauczycieli istniejącej już od 1916 r. szkoły powszechnej w Grabowie. Zakupiła 2-izbowy drewniany dom od gospodarza Tworzowskiego, dobudowała murowaną część będącą częścią mieszkalną dla kierownika i przysposobiła budynek do wymogów szkolnych. W ten sposób powstał samodzielny budynek szkolny w Grabowie. Szkoła ta stała obok dzisiejszej remizy i istniała do jesieni 1944 roku. Pani Halina była ciemną szatynką o pięknych ciemnoniebieskich oczach. Ubrana była zawsze na czarno, z białym kołnierzykiem, uczesana gładko. Wszyscy wychowankowie mówiąc o niej, podkreślali, że była wspaniałym człowiekiem, o wysokiej kulturze i inteligencji; „miała szlachetną twarz i zawsze przyjazne spojrzenie tych pięknych oczu”. Początkowo uczyła sama. Opiekowała się całą rodziną. Wychowywała córkę, przyrodnim siostrą – Zofii i Stanisławie pomagała zdobyć wykształcenie. Gdy starsza z siostr skończyła studia, powróciła do Grabowa i wtedy uczyły już obie. Halina Mirosławska była nie tylko kochaną nauczycielką, była również organizatorką życia kulturalnego wsi. Organizowała przedstawienia, które z okazji rocznic narodowych (3 Maja, 11 Listopada) wystawiano przed kaplicą lub urzędem gminy w Grabowie, na Boże Narodzenie – jasełka, na koniec roku – uroczyste akademie dla uczniów. Wszystkie uroczystości były urządzone dla mieszkańców Grabowa i okolicznych wiosek. Było bar-

dzo dużo ludzi starszych, którzy nie umieli czytać ani pisać. Dzięki takim występom poznawali pisarzy, poetów i królów Polski. Za to szerzenie oświaty i kultury wszyscy kochali panią Halinę. Ludzi uczyła patriotyzmu, umiłowania ojczyzny i wolności. Omawiając Konstytucję 3 Maja, podkreślała, że wszyscy są równi, każdy ma prawo żyć godnie. Służyła mądrością i intelektem całej społeczności. Utarło się nawet powiedzenie, że była lekarką, nauczycielką i adwokatem. Przez długi czas była radną w gminie Grabów. Przez 20 lat była kierowniczką szkoły, a jej praca znalazła duże uznanie wśród mieszkańców wsi i władz gminy Grabów. W latach 1938–39 czyniła przygotowania do budowy murowanej szkoły. Istniały już plany budowy i budulec, o który zatroszczyli się sami mieszkańcy. Niestety ta pożyteczna inicjatywa przerwana została przez wybuch wojny w 1939 r. W czasie okupacji młodzież uczęszczała na tzw. tajne komplety. Uczyła się języka polskiego, rachunków, przyrody, śpiewu, gimnastyki, prac ręcznych i religii. Jesienią 1944 roku mieszkańców wsi wysiedlono, zaginęły plany, materiały budowlane, a stara szkoła spłonęła. Ale tej tragedii pani kierownik już nie doczekała. 20 października 1942 r. straszna choroba przecięła życie młodej jeszcze i szlachetnej kobiety. Została pochowana na cmentarzu w Zwoleniu obok wcześniej zmarłej matki. Ludzie wspominają, że pogrzeb był manifestacją hołdu dla zmarłej składanego przez jej uczniów, rodziców, krewnych i znajomych. Mimo upływu lat od jej śmierci wielu byłych uczniów, ich dzieci i ci, co zostali, zawsze pamiętają o mogile, która pokrywa się kwiatami i zniczami w każde Święto Zmarłych. Od wielu lat również uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej w Grabowie nad Wisłą odnawiają grób. O mądrości i dobroci pani Mirosławskiej dowiadują się od swoich dziadków. To właśnie od nich wyszła propozycja, żeby upamiętnić jej imię w nazwie szkoły i płycie nagrobnej. W dniu 01.09.1997 roku nadano placówce imię, odsłonięto tablicę pamiątkową oraz przekazano sztandar Publicznej Szkole Podstawowej w Grabowie nad Wisłą. Od tego dnia nosi ona imię Haliny Boguchwały Mirosławskiej.

Nowakowski Waclaw urodził się 12 marca 1941 r. w Górach Świętokrzyskich w rodzinie ziemiańskiej. Jest właścicielem majątku Ruda. Po ukończeniu szkół podstawowych i średnich w Kielcach, uzyskał dyplom lekarza medycyny na Wydziale Medycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Pracę zawodową rozpoczął na Akademii Medycznej w Krakowie. W 1964 r. pojął za żonę Wiesławę Eleonorę Kozieł vel Koziełto – lekarza stomatologii. Specjalizację z zakresu chorób wewnętrznych uzyskał w Szpitalu Wojewódzkim w Kielcach. Do majątku rodzinnego w Rudzie sprowadził się w 1974 r., kontynuując pracę lekarza w Gminnym Ośrodku Zdrowia w Przyłęku oraz prowadził gospodarstwo rolne. Po zmianie ustroju wskutek poprawy koniunktury gospodarczej w 1992 r. podjął działalność gospodarczą w przetwórstwie zbożowo-młynarskim. Po rozbiórce ruin młyna wodnego wybudował nowoczesny Zakład Młynarski wraz z zapleczem magazynowym. Z miejscowych bezrobotnych przyuczył do zawodu młynarskiego kilkadziesiąt osób. W czasie pracy zawodowej i gospodarczej wychował wraz z małżonką trzech synów – Robert i Dariusz są lekarzami medycyny, Jarosław jest magistrem prawa.



Pawelec Stefan, s. Jana i Franciszki, urodził się 25 stycznia 1923 r. w Mszadli Nowej, zam. Mszadla Dolna gm. Przyłek. Wstąpił do Gwardii Ludowej w marcu 1943 r. i występował pod ps. „Lipa”. Jako członek grupy wypadowej GL, a następnie AL pod dowództwem Bolesława Kubasa ps. „Słowik” brał udział m.in. w następujących akcjach:

- w końcu kwietnia 1943 r. dokonano ścięcia słupów telefonicznych na trasie Zwolen–Puławy;
- w lipcu i sierpniu 1943 r. spalono sterty ze zbożem i zniszczono agregaty omlotowe w majątku Janowiec, Łągów i Ludwików;
- w maju 1944 r. rozbrojono 2 granatowych policjantów we wsi Baryczka.



Członkiem AL był do września 1944 r., czyli do chwili wywiezienia go na przymusowe roboty do Niemiec. Po powrocie z Niemiec pozostał na gospodarstwie rolnym o powierzchni 9 ha. we wsi Mszadla Dolna. W 1946 r. banda pod dow. „Graba” dokonała napadu na jego dom. Wydano również na niego wyrok śmierci, który nie został wykonany. Powyższa historia powtórzyła się jeszcze dwukrotnie. Od 1946 r. był członkiem partii, przez kilka kadencji pełnił funkcję 1 sekretarza POP w Mszadli. W latach 1968–1972 oprócz pełnienia funkcji sekretarza był też członkiem Plenum KP PZPR w Zwoleniu. Będąc członkiem partii brał aktywny udział w referendum 1946 r. oraz w wyborach do Sejmu w 1947 r. jako zast. przewodniczącego Komisji Obwodowej. Zmarł 2 marca 2003 roku i został pochowany na cmentarzu parafialnym w Przyłęku.



Pawlak Józef, „Bartosz”, „Borowy”, „Brzoza”, „Jan” „Jan Brzoza”, używał nazwisk Józef Pancewicz, Antoni Elertowicz (1906–1976) ppłk AK. Urodził się 5 kwietnia 1906 r. we Florianowie w pow. koziennickim. Syn Jana (zm. 1945) i Marianny z d. Glegoła (zm. 1953). Po ukończeniu w swojej rodzinnej miejscowości czteroklasowej szkoły powszechnej, w roku 1919 r. za namową nauczycielki Heleny Folzanki, podjął naukę w II klasie Gimnazjum Handlowego w Radomiu. Po ukończeniu w 1923 r. IV klasy przeniósł się do Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego w Puławach, gdzie w 1927 r. zdał maturę. Od 1 września 1927 do 15 sierpnia 1930 r. kształcił się w Szkole Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej-Komorowie, po której ukoń-

czeniu został podporucznikiem służby stałej w Korpusie Oficerów Piechoty ze starszeństwem 15 sierpnia 1930 r. Otrzymał przydział służbowy do 15. pp. w Dęblinie, gdzie objął stanowisko dowódcy plutonu w kompanii podoficerskiej oraz wykładowcy w szkole podoficerskiej. Od 1 marca 1933 r. przebywał na kursie obserwatorów lotniczych (nawigatorów) w Centrum Wyszkolenia Obserwatorów Lotniczych w Dęblinie. 19 marca 1933 r. został awansowany do stopnia porucznika ze starszeństwem 1 stycznia 1933 r. Po ukończeniu 31 lipca 1933 r. kursu obserwatorów został skierowany na praktykę do 3. p.lot. w Poznaniu. 15 września 1933 r. powrócił do 15. pp. 16 września 1933 r. objął stanowisko dowódcy plutonu oraz instruktora na Dywizyjnym Kursie Podchorążych Rezerwy Piechoty 28. DP przy 15. pp, a następnie dowódcy 2. kompanii strzeleckiej i batalionu 15. pp. Uprawiał sport, osiągał liczące się wyniki w pięcioboju oficerskim, na który składały się strzelanie, jazda konna, szermierka, bieg i pływanie. Uczestniczył w mistrzostwach Wojska Polskiego. 16 listopada 1935 r. został przeniesiony do pułku KOP w Starej Wilejce, którym dowodził ppłk J. Gaładyk. Pełnił tam obowiązki dowódcy plutonu w kompanii granicznej, a od 1937 r. dowódcy pułkowej szkoły podoficerskiej. 19 marca 1939 r. został awansowany do stopnia kapitana, po czym objął funkcję dowódcy kompanii w batalionie KOP „Wilejka” w 2. pułku KOP. W związku z niepokojami na granicach polsko-niemieckiej i polsko-czeskiej został w kwietniu 1939 r. przeniesiony wraz z batalionem na granicę południowo-zachodnią, a jego jednostka podporządkowana 1. BG. Kompania dowodzona przez niego objęła odcinek granicy od Jeleśni do Korbiewowa z zadaniem ochrony granicy oraz budowy umocnień polowych.

30 sierpnia 1939 r. otrzymał rozkaz zgłoszenia się do 5. p.lot. w Lidzie, gdzie dotarł 1 września 1939 r. i był świadkiem zbombardowania lotniska i zniszczenia wszystkich samolotów. W tej sytuacji polecono mu wrócić do batalionu KOP „Wilejka” w Armii „Karpaty”. Po przybyciu na miejsce 6 września 1939 r. objął dowództwo kompanii marszowej 1. BG. Kompania otrzymała zadanie obrony Bochni przed nadciągającymi czołgami nieprzyjaciela. W czasie walk w rejonie Bochni doznał kontuzji ucha spowodowanej wybuchem bomb. Do końca życia miał upośledzony słuch. Po zwycięstwach bojach wycofał się wraz z kompanią i oddziałami 21. DPG w kierunku Tarnowa. 7 września 1939 r. w godzinach wieczornych uczestniczył w walkach w okolicy Radłowa, a następnego dnia rano w zwycięskiej potyczce pod Biskupicami Radłowskimi. Po przejściu Dunajca w bród w rejonie Żabna wraz z grupą żołnierzy z rozbitych oddziałów 21 DPG przedarł się w pobliże Leżajska, gdzie po walce z Niemcami 17 września 1939 r. dostał się do niewoli. Jeszcze tego samego dnia, wykorzystując nieuwagę konwojenta, wyskoczył z ostatniej w kolumnie ciężarówki i zbiegł pod ogniem

strażników. W czasie ucieczki doznał obrażenia lewego kolana. Po dwutygodniowej wędrówce, na początku października 1939 r. wrócił do domu rodziców we Florianowie. W związku z zarządzeniem okupanta nakazującym rejestrację wszystkich żołnierzy uczestników kampanii wrześniowej zgłosił się do niemieckiej Ortskommandantur w Grabowie nad Wisłą jako kapral rezerwy, otrzymując stosowne zaświadczenie. W końcu października 1939 r. rozpoczął działalność konspiracyjną na terenie południowej części powiatu kozienickiego. Organizował grupy konspiratorów, zbieranie broni oraz jej konserwację i zabezpieczanie. Mieszkał w tym czasie wraz z żoną Marią w Jabłonowie u swego teścia Jana Jaworskiego. Na początku stycznia 1940 r. wraz z zorganizowaną przez siebie grupą wszedł do ZWZ, a następnie w połowie stycznia 1940 r., po utworzeniu sztabu Komendy Obwodu ZWZ Kozienice z siedzibą w Garbatce, objął funkcję zastępcy komendanta obwodu, pełniąc jednocześnie obowiązki szefa referatu III sztabu. Podlegały mu zagadnienia taktyczne i dywersja. Brał także udział w wydawaniu prasy konspiracyjnej. Do lipca 1940 r. organizował kursy podchorążych i podoficerskie dla młodszych dowódców, a w placówkach obwodu zorganizował oddziały dywersyjne, które przeprowadziły wiele akcji bojowych. Od jesieni 1941 do października 1943 r. mieszkał z rodziną w Suchej, u Kazimierza Płachty, zatrudniony oficjalnie w charakterze robotnika leśnego w leśniczówce Sucha jako Józef Pancewicz. W nocy z 11 na 12 lipca 1942 r. Niemcy dokonali pacyfikacji Garbatki i masowych aresztowań wśród mieszkańców. W akcji tej została rozbita Komenda Obwodu AK Kozienice, zginął komendant obwodu mjr Roman Bielawski „Adam”, a wśród aresztowanych było wielu żołnierzy konspiracji. Po tych wydarzeniach Komenda Okręgu AK mianowała go komendantem Obwodu Kozienice „Puszcza”, „Krzaki”, „Jeżyny” „Bławatek” i „Ludwik” w inspektoracie Rejonowym ZWZ/AK Radom. W wyniku pracy organizacyjnej udało się odbudować sztab obwodu. Aby w przyszłości uniknąć rozbitcia całego sztabu, zastosował system decentralizacji, rozmieszczając jego członków w kilku miejscowościach. Obwodem dowodził z leśniczówki Sucha, należącej do żołnierza AK mgra inż. Juliana Szczuki. Jesienią 1943 r. wraz z oficerami sztabu przeprowadził na podległym terenie scalenie BCh z AK, wyprzedzając o kilka miesięcy oficjalną akcję. Zorganizował także dwa oddziały partyzanckie. Zagrożony aresztowaniem przeniósł się w październiku 1943 r. do Kozienic, gdzie mieszkał do lata 1944 r. u żołnierza AK plut. Wacława Konopki. 11 listopada 1943 r., na wniosek komendanta Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK płk. dypl. Stanisława Dworzaka „Daniel”, za aktywną i pełną poświęcenia pracę konspiracyjną został awansowany przez Komendanta Głównego AK do stopnia majora.

W 1944 r. kierował przygotowaniem do akcji „Burza”, w czasie której Obwód AK Kozienice wystawił jeden batalion w sile ok. 400 żołnierzy pod dowództwem kpt. W. Molendy. Od czerwca 1944 r. do czasu zarządzenia koncentracji przebywał w Krasnej koło Pionek w leśniczówce u rodziny Podborskich, skąd kierował przygotowaniem do „Burzy”. W połowie sierpnia 1944 r. w ramach zarządzanej koncentracji został mianowany dowódcą przewidzianego do organizacji 172. pp AK, w którego skład miał wejść batalion kpt. Molendy. Ponieważ na terenie obwodu trwały już walki i dużą jego część zajmowały oddziały nieprzyjaciela, nie zdołano zorganizować tego pułku, a batalion został włączony do 72. pp AK dowodzonego przez mjr W. Wyzńskiego „Stefan” jako 1. batalion (kozienicki) 172. pp AK. Brał udział w walkach toczonych w czasie akcji „Burza”. Pod koniec sierpnia 1944 r. został przeniesiony na stanowisko zastępcy komendanta Inspektoratu Rejonowego AK Radom. Po przekazaniu dowództwa obwodu swojemu zastępcy kpt. W. Komorkowi funkcję tę objął na początku września 1944 r. i pełnił ją do rozwiązania AK w styczniu 1945 r. 25 grudnia 1944 r. został awansowany do stopnia podpułkownika ze starszeństwem 1 stycznia 1945 r. (wniosek awansowy Komendy Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK zatwierdzony został przez dowódcę AK gen. L. Okulickiego). W okresie pełnienia funkcji zastępcy komendanta Inspektoratu Rejonowego do czasu wejścia wojsk sowieckich przebywał na kwaterze konspiracyjnej w Józefowie koło Radomia. W styczniu 1945 r. wyjechał do Radomia w celu odtworzenia kontaktów konspiracyjnych i po aresztowaniu przez UB został przewieziony do aresztu WUBP w Kielcach. W czasie śledztwa był poddawany brutalnym przesłuchaniom. Został zwolniony w połowie sierpnia 1945 r. w związku z akcją „Radosława”, wrócił do domu skrajnie wychudzony (wagi 38 kg) i ze zrujnowanym zdrowiem (ciężka choroba serca, reumatyzm, rozstrojony system nerwowy). Po zwolnieniu formalnie ujawnił się. 19 paź-

dziennika 1945 r. stawiał się na wezwanie Departamentu Personalnego MON w Warszawie i został zweryfikowany w stopniu kapitana (nie zaliczono mu służby w AK oraz awansów), po czym przeniesiono go do rezerwy. Od WUBP w Kielcach otrzymał polecenie opuszczenia terenu województwa kieleckiego pod groźbą aresztowania i kary więzienia. Zgodę na przyjazd do rodzinnej miejscowości otrzymał tylko raz w 1953 r. w celu wzięcia udziału w pogrzebie matki. Zakaz pobytu na terenie województwa bez zgody UB obowiązywał go do 1956 r. W końcu października 1945 r. wyjechał do Zabrza w poszukiwaniu mieszkania, a następnie osiadł tam wraz z rodziną 17 listopada 1945 r. Podjął pracę zawodową w Zakładach Piwowskich.

Od grudnia 1945 r. był również zobowiązany do okresowego zgłaszania się do UB. Wstąpił do PSL, z ramienia którego kandydował do Sejmu w 1947 r. W dniu wyborów został na krótko aresztowany przez UB w lokalu wyborczym, ponieważ odmówił jawnego głosowania, do czego zmuszano uczestniczących w wyborach. Członkiem PSL był do wyjazdu Stanisława Mikołajczyka z Polski. Był szukanowany, w jego mieszkaniu często przeprowadzano nocne rewizje. Mimo stosowanej presji odmówił wstąpienia do PZPR. Do 1951 r. pracował w Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych, skąd na polecenie UB został zwolniony. Potem pracował w różnych firmach prywatnych, wreszcie, po bezskutecznym poszukiwaniu pracy, pod koniec 1951 r. podczas kolejnej wizyty w UB wywołał awanturę, za co zatrzymano go na kilka dni. W końcu otrzymał skierowanie do pracy w „Mostostalu”, gdzie na różnych podrzędnych stanowiskach był zatrudniony do czasu przejścia na emeryturę w 1971 r. W latach pięćdziesiątych próbował podjąć studia na Politechnice, a następnie na Wydziale Matematyki UJ, ale jego podania były odrzucane przez tzw. czynnik społeczny. Do roku 1956 nie utrzymywał kontaktów z innymi żołnierzami AK, aby nie narażać ich na szykany ze strony UB. Po październiku 1956 r. podjął działalność społeczną w Lidze Przyjaciół Żołnierza, którą potem kontynuował w Lidze Obrony Kraju jako kierownik sportów ogólnowojskowych. Do roku 1975 brał udział w zawodach strzeleckich. Nawiązał również kontakty ze swoimi przełożonymi z AK – pplk. dypl. W. Borzobohatym i pplk. Z. Żawrockim oraz ze swymi podwładnymi z Obwodu AK Kozienice. Zbierał materiały dotyczące działalności ZWZ i AK na terenie obwodu Kozienice, co zaowocowało wydaniem w 1967 r. w wydawnictwie PAX książki *Pięć lat w szeregach armii podziemnej*, które następne wydanie, mimo usiłowań, nie mogło się ukazać z powodu sprzeciwu władz. W październiku 1975 r. doznał ciężkiego ataku serca i został przewieziony do szpitala, skąd wrócił 12 listopada 1975 r. Ponieważ stan jego zdrowia uległ ponownie pogorszeniu, 19 grudnia 1975 r. został ponownie skierowany na Oddział Intensywnej Terapii Szpitala Kardiologicznego w Zabrzu. W końcu lutego 1976 r. przewieziono go w stanie ciężkim do Szpitala Chorób Płuc w Zabrzu-Biskupicach. Zmarł 26 lutego 1976 r. i zgodnie ze swoim ostatnim życzeniem został pochowany na cmentarzu parafialnym w Łągowie koło Zwolenia w pow. kozienickim. Jego imię nosi Publiczna Szkoła Podstawowa w Łąguszowie, w której znajduje się tablica pamiątkowa oraz jego wizerunek. Odznaczony Krzyżem Orderu Virtuti Militari V kl. (leg. nr 12961), Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, trzykrotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem AK (1968). Od 1935 r. był żonaty z Marią Jaworską (łączniczką ZWZ i AK, odznaczoną Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami). Miał dwie córki – Marzenę i Elżbietę. (Teodor Gąsiorowski i inni: „Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939–1956”. Towarzystwo Sympatyków Historii, Kraków 2001).



Pawlak Kazimierz urodził się 21 grudnia 1918 r. we Florianowie, pow. Kozienice, woj. kieleckie, w rodzinie małorolnego chłopa, syn Franciszka i Eleonory z domu Skoczylas. Do szkoły podstawowej uczęszczał we Florianowie, a od 1928 r. w Łąguszowie. W roku 1928 rodzice wraz z Kazimierzem przeprowadzili się do gospodarstwa rolnego w Pająkowie. Po ukończeniu szkoły podstawowej w Łąguszowie pracował wraz z rodzicami w ich gospodarstwie rolnym. W 1939 r. został powołany do odbycia służby wojskowej. Po przejściu frontu we wrześniu 1939 r. zostało dużo pozostawionej broni, amunicji w rowach, w lasach, a nawet w rozbitych magazynach, w koszarach w Puławach. Jeżdżąc wozem konnym po węgiel przewiózł kilka skrzy-

nek amunicji, granatów oraz karabinów. Zgromadzoną broń i amunicję zakonserwował razem z Waclawem Borkowskim, wykopali w stodole dół, obłożyli deskami, zabezpieczając przed korozją, zasypali piaskiem. W styczniu 1940 r. zorganizowano placówkę Ruchu Oporu pod nazwą ZWZ. Kazimierz Pawlak został przyjęty i zaprzysiężony przez komendanta Antoniego Pawlaka ps. „Gerard” i otrzymał ps. „Gabriel”. Został przydzielony do 1-ej drużyny i plutonu pod dowództwem Waclawa Borkowskiego ps. „Dąb”. W tym czasie przekazał zmagazynowaną broń i amunicję na potrzeby plutonu ZWZ-AK. Broń i amunicja, która pozostała w jego zabudowaniach, była dobrze zabezpieczona i został magazynierem. Jego mieszkanie było punktem kontaktowym, był odpowiedzialny za skrzynkę kontaktową i za stałą łączność z dowództwem plutonu ZWZ-AK Pająkowem, Górą Puławską i Łagowem. W 1941 r. ukończył kurs szkoły podoficerskiej i szkolenie z bronią w rękę w Ośrodku Szkoleniowym zgrupowania SOB-AK w Suchej. Po kursie w dalszym ciągu pełnił funkcję magazyniera, magazynując broń i amunicję w obrębie zamieszkania. Otrzymał zadanie pozyskiwania broni, amunicji i żywności od mieszkańców pobliskich miejscowości na potrzeby oddziałów. Jednocześnie przeprowadzał rozpoznania, wywiady terenowe i organizował kwatery dla partyzantów na okres jesienno-zimowy.

W marcu 1943 r. groziło mu aresztowanie, przychodziła po niego żandarmeria ze Zwolenia i z Policznej, ale nie zastała go w domu. Uniknął aresztowania, magazyn broni natychmiast przeniesiono, a on dostał rozkaz od komendanta Borkowskiego ps. „Dąb” udać się do oddziału leśno-zbrojnego AK „Cezara”, który w tym czasie kwaterował w Dąbrówce koło Policznej, w pobliżu lasu suskiego. Było to 10 marca 1943 r., kiedy został zdekonspirowany. Tak został żołnierzem oddziału partyzanckiego AK leśno-zbrojnego „Cezara”, dowodzonego przez por. Gumińskiego Michała, po jego śmierci „Longina”. W oddziale tym przebywał do 15 stycznia 1945 r., tj. do wyzwolenia. Pod ps. „Gabriel” brał czynny udział w wielu akcjach zbrojnych sabotażowo-dywersyjnych przeciwko okupantowi niemieckiemu m.in., 7.04.1944 r. w walce z oddziałem SS i Wehrmachtu pod Molendami. Następnie brał udział pod dowództwem „Gryfa” w rozbiciu i likwidacji konwoju na trasie Radom-Kozienice. Zdobyto broń, amunicję, zlikwidowano 9 żołnierzy Wehrmachtu. Brał udział w czerwcu, w rozbiciu i likwidacji posterunku żandarmerii niemieckiej w Policznie. Brał udział w akcji na hasło „Burza” w walkach w czasie koncentracji oddziałów AK w Górach Świętokrzyskich. Brał udział w bitwie pod Huciskami, w walce pod Ciechosławicami został kontuzjowany. Leczony na kwaterze konspiracyjnej we Władysławowie. Po wyleczeniu ran wrócił do plutonu. Po wyzwoleniu i ujawnieniu się razem z całym oddziałem w Kozienicach, powrócił do domu na gospodarstwo rolne i zaczął odbudowywać zabudowania gospodarcze i dom mieszkalny, który był spalony przez okupanta w 1944 r. w czasie ofensywy. Po zjednoczeniu Ruchu Ludowego wstąpił do ZSL i zorganizował w 1949 r. Koło ZSL we wsi Pająków. Przez szereg lat pełnił funkcję sekretarza tego koła. Przez 18 lat był radnym GRN Łagów, a potem w Przylęku. Organizował Kółko Rolnicze w Pająkowie i przez kilka lat pełnił funkcję sekretarza członka Zarządu Kółka Rolniczego. Był inicjatorem budowy Szkoły Podstawowej w Pająkowie, przewodniczył także budowie ośrodka zdrowia. Obok prac społecznych wzorowo prowadził 8 ha gospodarstwo rolne, które stanowiło przykład we wdrożeniu produkcji roślinnej i zwierzęcej. W roku 1979 zmarła jego żona i pozostał sam na gospodarstwie. W związku z brakiem rąk do pracy i stanem zdrowia, gospodarstwo swoje zdał na Skarb państwa w zamian za rentę, z której korzysta od 1981 r. Mimo emerytury nie przerwał pracy społecznej. Od 10 września 1960 r. jest członkiem ZBoWiD. Przez 5 lat był członkiem Zarządu Oddziału Powiatowego ZBoWiD w Zwoleniu pracował społecznie w Komisji Weryfikacyjnej. W 1965 r. zorganizował gromadzkie koło ZBoWiD w Łagowie i został członkiem Zarządu z powierzeniem funkcji sekretarza koła. Po reorganizacji powiatów i kół został członkiem Zarządu Koła Gminnego ZBoWiD w Przylęku i pełnił funkcję wiceprezesa Zarządu. Jednocześnie przewodniczył Komisji Weryfikacyjnej Koła. Aktywnie uczestniczył w przedsięwzięciach koła, utrzymania w należyтым porządku miejsc Pamięci Narodowej. Brał udział w spotkaniach i w pracach z młodzieżą szkolną, wygłaszał prelekcje w szkołach. Udzielał się w szerokim zakresie w pracach Zarządu Gminnego ZBoWiD w Przylęku. Posiada odznaczenia: Krzyż Partyzancki, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal Zwycięstwa i Wolności, odznakę „Za zasługi dla Kielecczyzny”, odznakę „1000-lecia państwa polskiego”, dyplom uznania Kółka Rolniczego. Posiada legitymację kombatancką.



Pawlak Zacheusz urodził się we Florianowie w 1922 roku. Szkołę podstawową rozpoczął w Łaguszowie, a ukończył w Ciepelowie. W roku 1937 zaczął naukę w Gimnazjum Mechanicznym w Radomiu. Zaraz wstąpił do harcerstwa – był jego entuzjastą. Współtworzył VII Radomską Drużynę Harcerską, która reaktywowana pod okupacją jako Krąg Staroharcerski stała się jego pierwszym miejscem działalności konspiracyjnej. W 1940 roku złożył przysięgę w ZWZ w placówce nr 3 w Grabowie n. Wisłą. Pracy w podziemiu oddał się z młodzieńczym zapałem. Tropiony przez gestapo, dzięki ostrzeżeniu, uniknął aresztowania. Jednak, po zatrzymaniu jako zakładników dwóch jego braci, 7 IX 1942 roku sam zgłosił się na gestapo. Zaczął się najtrudniejszy okres jego życia – czteromiesięczne więzienie śledcze w Radomiu, z torturami na przesłuchaniach i morzenie głodem – zniósł nie zdradzając. W styczniu 1943 r. wywieziony został na Majdanek. Idei walki z okupantem pozostał wierny. Nawiązał kontakt z obozowym ruchem oporu. Zbierał informacje o tej fabryce śmierci, które przekazywane poza obóz docierały do służb konspiracyjnych i do aliantów. Przed zbliżającym się frontem, w kwietniu 1944 r., wraz z całym obozem został ewakuowany i osadzony, najpierw w obozie Natzweiler, potem w Neckarletz, a na koniec w Dachu. Wolność z rąk aliantów uzyskał 2 maja 1945 r. Po krótkim okresie kwarantanny, wrócił do kraju i podjął naukę, najpierw w kilka miesięcy opanował program średniej szkoły ogólnokształcącej, a potem wstąpił na Wydział Lekarski Uniwersytetu Wrocławskiego. Dyplom lekarza uzyskał na uczelni w Poznaniu, dokąd zawiodły go uczucia, ukoronowane związkiem małżeńskim z Janiną Ratajczyk – „świeżo upieczonym” mgr. farmacji. Zaraz po powrocie do kraju zaangażował się w prace społeczne. Był to jego wewnętrzny imperatyw. Zaczął od Związku Byłych Więźniów Politycznych. W uzyskanym od władz obiekcie w Szczesnowie pod Jelenią Górą – zorganizował kolonie dla dzieci sierot po działaczach podziemia. Współorganizował i uczestniczył w Międzynarodowym Zjeździe Młodzieży Byłych Więźniów Obozów Koncentracyjnych. Po osiedleniu się w Garbatce, gdzie w Kolejowej Przychodni Lekarskiej podjął pierwszą pracę – działał jako radny Gromadzkiej Rady, został wiceprezesem lokalnej komórki ZBOWiD-u, organizował „białe niedziele”, społecznie był lekarzem szkolnym, inicjował budowę pomników poległych partyzantów w Mołędach i „Tragedii Garbackiej”, zakładał i prezesował koło PTTK – to tylko niektóre działania społeczne w czasie pobytu w Garbatce. W 1961 r. przeniósł się wraz z rodziną do Radomia. Otrzymał pracę w Obwodowej Przychodni Zdrowia PKP jako jej kierownik. Energicznie zabrał się do jej modernizacji, a następnie zbudował nową przychodnię, którą po latach rozbudował. Działalność społeczna była nadal jego pasją. W ZBOWiD–zie funkcjonował jako społeczny lekarz jego członków, był członkiem Komisji Inwalidów i Zatrudnienia, założył i prowadził Koło Towarzystwa Opieki nad Majdankiem, inicjował wystawę plastyczno-fotograficzną „Nigdy więcej wojny”. Jest autorem książki „Przeżyłem”, w której opisuje przejścia obozowe i „Zastępów Cieni” – poświęconej walce harcerzy radomskich z okupantem. „Przeżyłem” przetłumaczona na język niemiecki, uznana została jako dokument w procesie zbrodniarzy hitlerowskich w Düsseldorfie. Z ramienia Głównej Komisji do Badań Zbrodni Hitlerowskich – czterokrotnie zeznawał jako polski świadek w procesach zbrodniarzy hitlerowskich w Niemczech. Jedno z zeznań zaawocowało aresztowaniem na sali sądowej czterech zbrodniarzy, zeznających dotąd z wolnej stopy. W 1979 r. był delegatem Unii Polskich Pisarzy Medyków na Kongres Światowej Unii Pisarzy Lekarzy w Bad Margentheim. Był wiceprezesem społecznego komitetu budowy pomnika harcerzy ziemi radomskiej, walczącej z najeżdźcą. Inicjował zorganizowanie Izby Pamięci, a w następnym etapie Muzeum Walki Ziemi Radomskiej. W 1980 r. współorganizował wystawę „Majdanek–Hafflingeheute” eksponowaną w muzeum historycznym w Düsseldorfie jako część imprezy „Polen ’80”. Zmarł w Radomiu 20 kwietnia 1991 r. Miał dwie córki: starsza Marzena jest architektem, młodsza Beata dziennikarka i wielka podróżniczka – zginęła w zamachu terrorystycznym na wyspie Bali w 2002 roku. Miał bardzo dużo odznaczeń, by wliczyć najważniejsze: Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Niepodległości, Krzyż Partyzancki, Krzyż AK, Odznaczenie Żołnierzy AK, Medal Zwycięstwa i Wolności, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Krzyż Oświęcimski, Honorowa Odznaka Harcerstwa.

Pieniążkowie, dziedzice dóbr łagowskich. Właścicielami dóbr łagowskich przed rokiem 1800 był Mikołaj Piastowski herbu Junosza. Mikołaj Piastowski popadł w długi i zmuszony był sprzedać część posiadłości. W 1800 r. wieś Łągów z okolicznymi wsiami położonymi w tej samej gminie (tj. Grabów nad Wisłą, Łagowska Wola, Zamość i Wólka Zamojska oraz ziemia w powiecie ilżeckim z Chotczą Górną, połowa Gniazdkowa, Wola Chodecka) odkupił Stanisław Odrowąż Pieniążek herbu Odrowąż – prawnik, poeta, poseł na Sejmy Królestwa Polskiego, pochodzący z uboższej linii rodu z Krużlowej w Sądeckim. Urodził się około 1760 r. w parafii Łososia Górna w ówczesnym dekanacie tymbarskim, w dawnym powiecie limanowskim. Był synem Adama (zm. przed 1775 r.), skarbnika bieckiego, dziedzica wsi Koszary w powiecie limanowskim i jego żony Salomei z Podolskich, wojewodzianki płockiej. Studiował w Akademii Krakowskiej. Po ukończeniu studiów przeniósł się do Warszawy. W okresie Sejmu Czteroletniego pracował w warszawskim sądzie grodzkim. W owym czasie dał się poznać jako entuzjasta hasel rewolucji francuskiej, a dla wąskiego kręgu wtajemniczonych – także jako autor rozpowszechnianych wtedy w odpisach wierszowanych pamfletów, nacechowanych radykalizmem polityczno-społecznym i surowością moralną. Dużym rozgłosem cieszył się wiersz Pieniążka „Do piszących Gazetę Narodową” (b.m. 1791). W wierszu tym nazywał „Gazetę Narodową” *pismem godnym wolnego narodu*. W latach Sejmu Czteroletniego był mianowany – jak sam pisze w testamencie – pisarzem sądu sejmowego i wojskowego. Edmund Rabowicz, autor biogramu S.O. Pieniążka, twierdzi jednak – powołując się na Władysława Smoleńskiego – że Pieniążek pełnił wówczas funkcję pisarza sądu sejmowego ekstraordynaryjnego, mającego w skróconej procedurze sądzić zdrajców.

W przededniu Insurekcji Kościuszkowskiej należał do członków Związku Rewolucyjnego. Akces do powstania zgłosił 19 kwietnia, a dnia 17 lipca został członkiem Deputacji Dozorczej nad Więzniami w Wydziale Bezpieczeństwa Rady Najwyższej Narodowej.

Jak pisze E. Rabowicz, *po trzecim rozbiore należał do najwyżej cenionych adwokatów pruskiej Warszawy*. W procesie likwidacji spadku po królu, prowadził między innymi sprawy dla eks-hetmana Michała Kazimierza Ogińskiego (z którym był skoligacony od strony matki) i księcia Józefa Poniatowskiego. Od obydwóch został obdarowany.

Z warszawskiego okresu swojego życia pozostawił trochę wierszy satyryczno-politycznych i moralizatorskich.

W 1800 r. Stanisław Odrowąż Pieniążek przeniósł się do Łagowa. Z czasem powiększył posiadłość, wyprowadził dobra z długów, wybudował nowe budynki gospodarskie. W Łagowie odrestaurował dwór i podniósł kulturę rolną (przeprowadził meliorację). Szczególną troską otoczył niedo-



Teofila z Gratkowskich Pieniążkowa
żona Floriana Odrowąż Pieniążka



Florian Odrowąż Pieniążek,
dziedzic dóbr łagowskich, fundator kaplicy

nione sadownictwo. W 1820 r. był posłem, sprawował funkcję prezesa Rady Obywatelskiej województwa sandomierskiego oraz sędziego pokoju powiatu kozienickiego. Zmarł 27 kwietnia 1840 r. Został pochowany w kościele dominikańskim w pobliskim Wysokim Kole. Ponieważ nie założył własnej rodziny, spadkobiercą całego majątku uczynił synowca Jana, syna Antoniego, zamieszkałego w Sądeckim. Za ciągłą przychylność otrzymywaną – jak pisał – od mieszkańców gromady Łągów zapisał im w testamencie 15 tysięcy złp z przeznaczeniem na opłacenie procentami uciążliwego dla nich liwerunku. Dobra łągowskie składały się z trzech folwarków: Łągów, Zamość i Wólka Zamojska oraz czterech wsi: Łągów, Wólka Łągowska, Zamość i Florianów. Folwark Łągów posiadał ziemię w ilości 937 mórg, w tym: grunty orne i ogrody – 454 morgi, łąki – 25 mórg, pastwiska – 9 mórg, połowę ziemi stanowiły lasy (424 morgi), natomiast 24 morgi to nieużytki i place. Mieszkańcy folwarków i wiosek znajdowali pracę w olejarni, wiatraku i przy wydobywaniu torfu, przy zbieraniu płodów rolnych we dworze i owoców z licznych sadów folwarcznych. Po śmierci Stanisława Pieniążka dziedzicami dóbr łągowskich został Florian Odrowąż Pieniążek i jego żona Teofila z Gratkowskich Pieniążkowa, właścicielka dóbr ziemskich Dziebaltów. Ci właśnie małżonkowie byli fundatorami podstawowego uposażenia przyszłej parafii.



Wprowadzenie cudownego obrazu matki Bożej Nieustającej Pomocy do kościoła w Łagowie. Zdjęcie z 1897 roku (fot. zbiory prywatne)

Właściciele Łągowa oceniając sytuację kościelną w tym rejonie, doszli do wniosku, że wieś Łągów jest bardzo oddalona od kościoła parafialnego w Janowcu i innych sąsiednich kościołów. Z powodu tak znacznego oddalenia wierni rzadko uczestniczyli w niedzielnych mszach świętych i życiu religijnym parafii. Aby zaradzić potrzebom duchowym p.p. Teofila i Florian Pieniążkowie rozpoczęli w 1862 roku na własny koszt budowę murowanego kościoła. Tworzenie kościoła w Łagowie zbiegało się z poważnymi zmianami w życiu gospodarczym i prawnym wsi. Łączy się to z ukazem cara Aleksandra II z dnia 2 marca 1864 roku o *urządzeniu włościan*, na mocy którego zniesiona została pańszczyzna. Łągów i okoliczne wsie należały wówczas do Floriana Pieniążka. Wydanie tego aktu przyjął ze zrozumieniem.

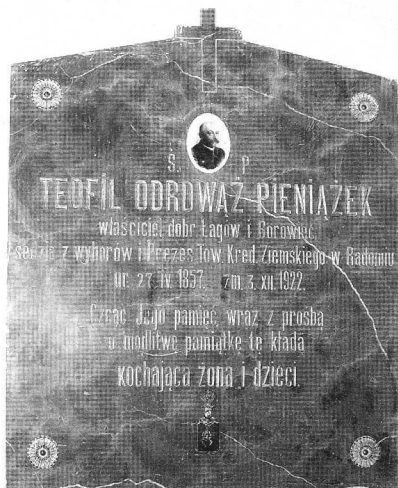
W 1862 roku ks. Seweryn Moczydłowski z Florianem Pieniążkiem podjęli wspólnie starania o budowę kaplicy w Łagowie i skierowali pisma do Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu, prosząc o pomoc w uzyskaniu zezwolenia na budowę kaplicy. 14 stycznia 1863 roku Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego udzieliła pozwolenia dziedzicowi dóbr Łągowa na budowę kaplicy prywatnej. Pieniążkowie uzyskali pozwolenie na budowę kaplicy prywatnej, ale od początku spełniała ona rolę kaplicy publicznej. Kaplica ta stanowi dziś nawę istniejącego kościoła. Na prośbę dziedzica, Floriana Pieniążka, przełożony Dominikanów w Wysokim Kole pismem z 18 maja 1863 roku wyraził zgodę, aby ksiądz Roch Szalik, kapłan tego zakonu, przeniósł się i zamieszkał



Rodzina Odrowąż Pieniążków – dziedzice dóbr łągowskich. Od lewej stoją: Hanka Onyszkiewicz, pani Adamkiewicz, Henryk Pieniążek, Helena Pieniążek z d. Salinger; od lewej siedzą: Stanisław Odrowąż Pieniążek, Barbara Onyszkiewicz, hr. Wacława Przedździecka, Maria Odrowąż Pieniążek, Jan Odrowąż Pieniążek. Zdjęcie z 1921 roku (fot. zbiory prywatne)

na czas nieograniczony w Łagowie. Miał on spełniać obowiązki duszpasterskie przy nowo wzniesionej kaplicy. W 1863 roku z pomocą dziedzica Floriana Pieniążka i okolicznej ludności przystąpiono do przebudowy i powiększania kaplicy. Ponieważ fundatorem kaplicy był Florian Pieniążek, otrzymała ona tytuł św. Floriana Męczennika. 30 listopada 1897 roku potomkowie fundatorów kaplicy, Zygmunt i Lucyna z Pieniążków Leśkiewiczowie, sprowadzili z Rzymu do Łagowa obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

W podziemiach kościoła parafialnego pochowani są fundatorzy kościoła: Florian Odrowąż Pieniążek, zm. 31 marca 1892 roku i jego żona Teofila z Gratkowskich Florianowa Odrowąż Pieniążek, zm. 16 grudnia 1896 roku. W kościele po prawej stronie prezbiterium znajduje się epitafium Pieniążków ufundowane przez dzieci.



Epitafium Teofila Odrowąż Pieniążka,
syna Floriana



Epitafium Marii z Duninów
Pieniążkowej, żony Teofila

Dalsi członkowie rodziny Pieniążków pochowani są na cmentarzu grzebalnym w Łagowie. Tam również zostali pochowani: syn Teofil Odrowąż Pieniążek, zm. 3 grudnia 1922 roku, jego żona Maria z Duninów Odrowąż Pieniążkowa, zm. 31 grudnia 1931 roku. Natomiast ich syn, Stanisław Antoni Odrowąż Pieniążek, zmarł 28 stycznia 1938 roku przeżywszy 55 lat. Syn Stanisława Antoniego Odrowąż Pieniążka, Jacek Odrowąż Pieniążek, został zabity 6 września 1939 roku w dobrach Dziebałtowskich w Świetlikowej Woli w czasie bombardowania Zwolenia. Następną tragedią w rodzinie Pieniążków miała miejsce dnia 8 lipca 1944 roku. Syn Teofila, Jan Florian oraz siostrzeniec, Zygmunt Grzegorz Osiecki, zostali powieszani przez komunistów. Pozostała rodzina pochowała się pośpiesznie w nocy na cmentarzu w Łagowie i wyjechała, ratując własne życie. Ziemia została rozparcelowana, a dwór spalony. Cmentarz kościelny położony był wokół świątyni, na którym stoi kościół i dzwonnica. (Na podstawie: Ks. Leon Figarski: „Parafia Łagów Koziennicki. Historia Parafii oraz szkic pracy duszpasterskiej”, Łagów Koziennicki, 1931).



Pożoga Lech Zdzisław urodził się 26 września 1952 roku w Bodzentynie. Jest mgr. wychowania fizycznego, absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, byłym dyrektorem PSP w Grabowie nad Wisłą (w latach 1998–2003). Pracę zawodową rozpoczął w roku 1971 w Szkole Podstawowej w Strzyżynie na stanowisku nauczyciela wychowania fizycznego. W roku 1972 przeniósł się do Szkoły Podstawowej w Ursynowie, skąd znowu po roku powrócił do Szkoły Podstawowej w Strzyżynie. Stamtąd w roku 1974 przeniósł się do Szkoły Podstawowej w Ławeczku Starym, gdzie pracował do 1985 r. W roku 1985 na krótko rozstał się z nauczaniem

i objął funkcję Inspektora Oświaty UG Przyłęk. W roku 1990 powrócił do nauczania i podjął pracę na stanowisku nauczyciela wychowania fizycznego Szkoły Podstawowej w Wólce Zamojskiej. W 1994 zmienił miejsce zatrudnienia i przeszedł do Szkoły Podstawowej w Grabowie nad Wisłą, gdzie nadal pracuje jako nauczyciel wychowania fizycznego. W 1998 w wyniku przeprowadzonego konkursu został powołany do pełnienia funkcji dyrektora PSP w Grabowie nad Wisłą. Stanowisko to piastował do roku 2003, kiedy to po przepracowaniu 32 lat w oświacie przeszedł na emeryturę. Przez cały okres pracy zawodowej aktywnie działał społecznie. Był działaczem Ludowych Zespołów Sportowych, sekretarzem gminnego zarządu szkolnego Związku Sportowego w Przyłęku. W latach 1994–1998 był radnym Rady Gminy Przyłęk z sołectwa Grabów i jednocześnie delegatem do Sejmiku Samorządowego II kadencji byłego województwa radomskiego. Odznaczony został medalem „Za zasługi dla woj. radomskiego. Jest żonaty, ma dwóch dorosłych synów.

Sijka Wiktor, ps. „Leśny”, urodził się w 1913 r. we wsi Mszadla Nowa. Z zawodu był murarzem, rolnikiem. Przed wojną działacz młodzieżowy organizacji „Wici”. W czasie wojny czynny żołnierz Gwardii Ludowej i Armii Ludowej na terenie gminy Przyłęk. Za sabotaż, rozporządzeniem okupacyjnych władz przebywał w 1943 r. w obozie pracy w Zakrzówku. W wyniku dobrze zorganizowanej akcji partyzanckiej udało mu się uciec wraz z grupą kilkunastu więźniów. Zginął 26 października 1944 r. w przeprawie swojego oddziału (wraz z Brygadą Kielecką) poprzez front niemiecki przez Wisłę do I Armii Wojska Polskiego w okolicach wsi Chotcza.



Ks. Janusz Socha urodził się 10 marca 1952 roku w Sandomierzu. Do szkoły podstawowej uczęszczał w Wysiadłowiu i Radoszkach. W 1967 roku rozpoczął naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Sandomierzu, które ukończył w 1971 r. W tym samym roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu. W latach 1971–1973 odbywał zasadniczą służbę wojskową w Brzegu nad Odrą. W 1978 r. w Sandomierzu otrzymał święcenia kapłańskie i został posłany do pracy duszpasterskiej w Gowarczowie, Paradyżu i Samborcu. W 1982 r. został przeniesiony do parafii Zwoleń. Od września 1982 do grudnia 2000 pracował na terenie gminy Przyłęk jako nauczyciel religii w Szkole Podstawowej w Grabowie. W tym czasie w parafii Ługi wspólnie z wiernymi wybudował kościół parafialny i plebanię. W Grabowie powiększył, odnowił i ogrodził kaplicę. W grudniu 2000 r. ksiądz biskup zaproponował mu pracę w parafii Janowiec. Budynek kościoła i otoczenie są wpisane do katalogu zabytków i wymagają ciągłej troski i konserwacji. W czasie 4 lat ksiądz wraz z parafianami wykonali szereg prac w kościele na plebanii, cmentarzu i w kaplicy w Lucimi na terenie gminy Przyłęk. W kościele w Janowcu w 2001 r. zrobili nowe nagłośnienie, wymienili na wieży dachówkę i zniszczoną więźbę drewnianą. Zostały odnowione i poźłoczone: ołtarz główny i 3 ołtarze boczne. Na plebanii ksiądz zrobił kuchnię, pokój jadalny i łazienkę. W 2002 r. zostało odnowionych i poźłoczonych pozostałych 7 ołtarzy w kościele, wymieniona została dachówkę nad prezbiterium kościoła i odnowiona nawa boczna. Na plebanii zostały wyremontowane 2 pokoje oraz całe mieszkanie księdza wikariusza wraz z nową łazienką. W 2003 r. zostało pomalowane prezbiterium kościoła, położono 1300 m kostki obok kościoła i plebanii. Został odnowiony stary budynek przeznaczony na kaplicę pogrzebową. Na placu obok kościoła został zrobiony plac zabaw dla dzieci i ceglany kort dla młodzieży. Na plebanii wyremontowano pokój z łazienką dla księży i gości. W 2004 r. została pomalowana nawa główna kościoła i nawa boczna, wymieniona została dachówka nad nawą główną kościoła. Obok kościoła posadzono krzewy i drzewa. Został zrobiony przez geodetę plan nowego cmentarza. Teraz czeka na nowe ławki dębowe i nowe tabernakulum, które zostały już zamówione. W Lucimi została pomalowana kaplica, wymienione okna, ocieplony strop oraz została ułożona nowa kostka. Współpraca pomiędzy księdzem proboszczem i władzami gminy układa się pomyślnie.





Sokołowski Henryk urodził się 14 lipca 1930 r. w Zamościu Nowym w rodzinie chłopskiej. Po ukończeniu szkoły podstawowej zaczął uczęszczać do Gimnazjum Rolniczego w Zwoleniu w roku 1946, które ukończył w roku 1949. W roku 1949 rozpoczął naukę w Liceum Hodowlanym w Krakowie, które ukończył w roku 1951. Na podstawie nakazu pracy od sierpnia 1951 r. został skierowany do pracy w Państwowym Gospodarstwie Rolnym Kruszyn w okręgu legnickim. Tam pracował do 22 kwietnia 1952 r., kiedy to został wcielony do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Ze służby zwolniony został w listopadzie 1953 r. W listopadzie 1953 r. zatrudniony w Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Grabowie n. Wisłą, gdzie pracował do 31 stycznia 1955 r. W 1954 r. odbył w Zambrowie szkolenie oficerów rezerwy. Z dniem 1 lutego 1955 r. został zatrudniony w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Zwoleniu w Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa, początkowo na stanowisku inspektora ds. obrotu ziemią, a następnie kierownika referatu urządzeń wodnych. W PPRN Zwoleń pracował do 1961 r. Na własną prośbę przeniósł się do pracy w Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu. Tam pracował przez rok. W 1962 r. ponownie powrócił do pracy w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Zwoleniu w Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa na stanowisku kierownika referatu produkcji zwierzęcej, gdzie pracował do 31 grudnia 1972 r. Od 1 stycznia 1973 r. został powołany na stanowisko Naczelnika Gminy w Przyłęku. Funkcje tę pełnił do 20 lutego 1981 r. W listopadzie i grudniu 1972 r. powołany został przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Zwoleniu jako pełnomocnik do czasu powołania Naczelnika Gminy Przyłek oraz do likwidacji biur Gromadzkich Rad Narodowych w Przyłęku, Rudkach, Grabowie, Łągowie i Ławeczku Nowym. W okresie pełnienia funkcji Naczelnika Gminy wybudowane zostały następujące drogi: Rudki–Mszadla Nowa, Babin–Ruda, Przyłek–Łągow. Dokołał rozbudowy budynku Urzędu Gminy. Za swoją pracę otrzymał następujące odznaczenia: w 1971 r. odznakę „Zasłużony Pracownik Rady Narodowej”, w 1973 r. odznakę „Za zasługi dla kielecczyzny”, w 1976 r. srebrną odznakę „Za zasługi dla pożarnictwa”, w 1978 r. Srebrny Krzyż Zasługi.



Sokołowski Tadeusz urodził się 21 marca 1920 r. w chłopskiej rodzinie we wsi Zamość. Ukończył szkołę rolniczą w Zwoleniu. Pracował w gospodarstwie rolnym rodziców. Gdy wojska hitlerowskie 1 września 1939 r. napadły na Polskę, Tadeusz miał dziewiętnaście lat. Jako działacz koła „Wici” organizował pomoc sanitarną dla rannych żołnierzy polskich oraz pogrzeb poległych. Zbierał broń, amunicję i inne materiały wojenne, które następnie ukrywał przed wrogiem. Wkrótce Tadeusz Sokołowski znalazł się w szeregach zbrojnej organizacji chłopskiej Bataliony Chłopskie i współpracował z członkami podziemia komunistycznego „Młot i Sierp”. Przyjmując pseudonim „Sosna”, stał się żołnierzem zgrupowania BCH „Ośki” – Jana Sońty. Brał udział w wielu akcjach, m.in. w akcji na siedzibę żandarmerii hitlerowskiej w Górkach Ciepeliwskich, w 1942 r. w akcji rozbicia obozu na terenie Solca, w likwidacji siedziby SS i żandarmerii w Ciepeliwie, w akcji rozbrajania mniejszych jednostek niemieckich. Po jednej z takich akcji „Sosna” został mianowany dowódcą plutonu. W pierwszych dniach września 1944 r. Tadeusz Sokołowski został przeniesiony do Lublina i zakwaterowany w miejscowości Rogowo. „Sosna” zdecydował się na służbę milicyjną. Po wyzwoleniu Warszawy został przydzielony do dyspozycji Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej w Lublinie w stopniu podporucznika, a w dniu 19 stycznia 1945 r. został odkomenderowany do pełnomocnika rządu i zarazem wojewody poznańskiego – Michała Gwiżdżowicza, przedstawiciela politycznego SL. Tadeusz Sokołowski organizował Komendy Powiatowe, Miejskie i komisariaty MO oraz komórki partyjne PPR w milicji. Jako doświadczony partyzant, brał udział w likwidacji różnych grup uciekinierów, składających się z żołnierzy, którym udało się wymknąć z pola walki. W 1946 r. otrzymał stopień porucznika i objął funkcję Komendanta Powiatowego Milicji Obywatelskiej powiatu poznańskiego. Awansowany do stopnia kapitana, został przeniesiony do



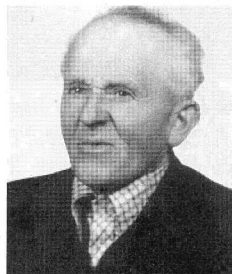
Patent potwierdzający przyznanie Panu Sokołowskiemu Tadeuszowi tytułu Weterana Walk o Wolność i Niepodległość (dok. zbiory prywatne)

powiatu krotoszyńskiego na stanowisko Komendanta Powiatowego MO. W dniu 15 lutego 1950 r. major Tadeusz Sokołowski przekazał dotychczasową funkcję nowo mianowanemu komendantowi i przeszedł do pracy w instytucjach o charakterze gospodarczym. W 1953 r. podjął pracę w Spółdzielni Inwalidów „Metalowiec”, którą po kilku latach wyprowadził z deficytu. Rehabilitacja inwalidów to była jego prawdziwa pasja życia. Był w tym czasie cenionym fachowcem, członkiem rady Związku Spółdzielni Inwalidów w Warszawie. Udzielał się też społecznie w innych organizacjach i placówkach życia społeczno-gospodarczego. W 1973 r. przeszedł na rentę inwalidzką. Został odznaczony tytułem „Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny”.

Stankiewicz Stefan urodził się w Sycynie 1 września 1914 r. w rodzinie chłopskiej. Ukończył pięć klas szkoły powszechnej w Sycynie. Utrwał i poszerzał wiadomości zdobyte w szkole, czytając dużo książek. W 1946 roku złożył pomyślnie egzamin z siedmiu klas szkoły powszechnej w Zwoleniu. W tym czasie w Sycynie nie było nauczyciela. Ostatnia nauczycielka przed wojny – Maria Staroń, która w Sycynie mieszkała w latach 1924–1946, przeprowadziła się do Brzeźnicy k. Kozienic. Wtedy rodzice uczniów na wniosek Stanisława Wiktorowskiego zwrócili się do Stefana Stankiewicza, aby uczył ich dzieci. Tak zaczęła się jego praca w zawodzie nauczycielskim. Po ukończeniu Kursu Nauczycielskiego w Kozienicach został zatrudniony w 1947 r. jako nauczyciel kontraktowy w Lucimi. Warunki życia i pracy były tam bardzo trudne, ponieważ cała wieś była prawie w 100% zniszczona wskutek przyfrontowych działań wojennych w 1944 r. Nauka odbywała się w baraku przydzielonym przez Inspektorat Szkoły w Kozienicach. Do szkoły uczęszczały dzieci z Lucimi oraz sąsiednich wiosek: Brzeście Stare i Brzeście Kolonia. W pierwszym roku nauki było 116 uczniów w czterech klasach. W następnym roku władze szkolne zatrudniły do pomocy nauczyciela – Stanisława Miłosza. Utworzono też V klasę. W trzecim roku istnienia szkoły, tj. w 1949 r., odszedł S. Miłosz, a przyszły dwie młode nauczycielki: Helena Czuba i Wanda Piskoła. Było już sześć klas. Stefan Stankiewicz po pierwszym roku pracy w szkole w Lucimi ożenił się z córką miejscowego rolnika – Celiną Wiktorowską, z którą miał troje dzieci. Po trzech latach pracy przeniósł się wraz z rodziną do Janowca. Tam uczył w latach 1950–1956, następnie w Wojszynie (1956–1965) i ponownie w Lucimi (1965–1974). W tym samym czasie zdobył maturę i ukończył 3-letnie Studium Nauczycielskie w Kielcach. Od 1974 r. przebywał



na emeryturze i mieszkał w Pionkach. Tam podejmował pracę w szkole oraz w PSS „Społem”. Zmarł 28.07.1992 r. w Pionkach i tam został pochowany. Był człowiekiem skromnym, uczciwym, powszechnie lubianym i szanowanym. Dał się poznać jako dobry organizator wielu inicjatyw na rzecz szkoły i miejscowości. Był m.in. inicjatorem elektryfikacji wsi. Za swoją pracę uhonorowany został szeregiem odznaczeń, m.in.: Złotą Odznaką ZNP, odznaką „Za zasługi dla województwa radomskiego” oraz Złotym Krzyżem Zasługi.



Stefański Waclaw, syn Władysława i Wiktorii (z domu Rybickiej), urodził się 16 kwietnia 1920 r. w Stefanowie k. Zwolenia, woj. mazowieckie (byłe województwo radomskie). W 1927 r. mając 7 lat, rozpoczął naukę w szkole podstawowej, która mieściła się początkowo w domu prywatnym u Franciszka Zawodnika w pobliskiej wsi Babin, a następnie została przeniesiona do domu Jana Michalskiego w tej samej miejscowości (obecnie jest to obszar należący do wsi Stefanów). W owych czasach obowiązek szkolny trwał 7 lat. Dzieci uczyły się w pięciu oddziałach klasowych (klasa IV i V trwały po dwa lata). Jego wychowawcą i zarazem nauczycielem w klasach młodszych był Tadeusz Pilź, a w starszych – pp. Bronikowie, p. Szymanowski i p. H. Długoszewska, którą darzył szczególną serdecznością. Po 7 latach nauki w szkole podstawowej, jeszcze jako dziecko, zajął się prowadzeniem gospodarstwa rolnego wraz ze swoim ojcem. W 1945 r. w wieku 25 lat poślubił Kazimierę Zaprzalską z Rudek, z którą miał czworo dzieci. Po 25 latach wspólnego pożycia małżeńskiego owdowiał. Od tamtej pory sam wychowywał dzieci i zajmował się prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż znajdował przy tym czas na działalność społeczną, sprawując różne funkcje. Był sołtysiem wsi Stefanów, radnym w Radzie Gminy w Przyłęku, w latach 1965–1990 był przewodniczącym Kółka Rolniczego w Stefanowie, na przełomie lat 50–60. minionego stulecia zasiadał w Zarządzie Gminy Grabów. Jednak na ogromne uznanie ze strony miejscowej społeczności zasługuje jego aktywna działalność w Społecznym Komitecie Budowy Szkoły, który został założony z inicjatywy H. Długoszewskiej – ówczesnej nauczycielki. Jako sołtys Stefanowa zjednał sobie szacunek mieszkańców. Angażował się w prace społeczne przy budowie szkoły, zbierając i zwożąc materiały budowlane. Potrafił również zmotywować mieszkańców okolicznych wsi do prac społecznych przy budowie szkoły w Babinie. Wszyscy, na miarę swoich możliwości, ofiarowywali swój czas i wysiłek. Dzięki ówczesnym władzom, dobrej woli miejscowej społeczności – na czele z H. Długoszewską oraz aktywnej działalności Waclawa Stefańskiego, stanął w Babinie budynek szkolny z prawdziwego zdarzenia.



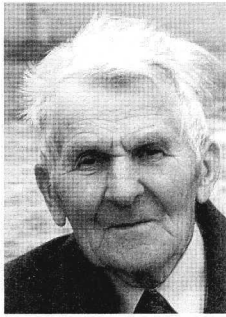
Ks. Ścierański Waclaw urodził się 26 marca 1932 roku w miejscowości Wywóz, parafia Gielniów. Szkołę podstawową ukończył w Gielniowie w roku 1945, Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące w Opcznie w 1951 r. Po maturze rok pracował jako urzędnik w PZU w Opcznie. W latach 1952–57 studiował w Wyższym Seminarium Duchownym w Sandomierzu. Świecenia kapłańskie otrzymał 16 VI 1957 r. w katedrze sandomierskiej z rąk ks. biskupa Jana Lorka. Po święceniach kapłańskich jako wikariusz pracował w następujących parafiach: Skaryszew 1957–1963, Suchedniów 1963–1965, Przedbórz 1965–1966, Żarnów 1966–1968, Białobrzegi Radomskie 1968–1970, Ciepłiów 1970–1972. Jako proboszcz w parafii Niemirów koło Staszowa w latach 1972–1976. Od 7 VII 1976 r. do chwili obecnej w parafii Przyłek. Dzięki jego wyczerpanej pracy w latach 1977–1979 wybudowana została nowa plebania, na której w listopadzie 1979 roku ksiądz Waclaw Ścierański zamieszkał. Została ona poświęcona przez biskupa Piotra Gołębiowskiego. Od 1980 do 1984 roku ksiądz proboszcz gromadził materiały na budowę nowego kościoła, który w stanie surowym oddany został w 1985 roku. Zimą 1986 roku przygotowano kościół do poświęcenia. Podczas odpustu parafialnego Piotra i Pawła 29 czerwca 1987 roku poświęcenia kościoła dokonał ksiądz biskup ordynariusz Edward Materski.

Ks. Tynkowski Kazimierz – urodził się 17 maja 1948 r. w Nowej Wsi, gm. Kozienice. Szkołę podstawową ukończył w rodzinnej miejscowości, szkołę średnią w Kozienicach. Po maturze rozpoczął studia w Wyższym Seminarium Duchownym w Sandomierzu, które ukończył w 1974 r. Święcenia kapłańskie otrzymał 9 czerwca 1974 r. W trakcie studiów seminaryjnych odbył dwuletnią służbę wojskową w Bartoszycach. Po święceniach kapłańskich pracował na kilku parafiach. Proboszczem w Łagowie jest od 3 sierpnia 1994 r. W tym czasie w parafii wykonano wiele prac, między innymi: pomalowano dachy na kościele i plebanii, pobudowano kaplicę przedpogrzebową, pomalowano kościół z zewnątrz i wewnątrz, wyremontowano plebanię, wymieniono okna i centralne ogrzewanie, kupiono nową drogę krzyżową, odnowiono dzwonnice, ocieplono i wytynkowano plebanię z zewnątrz, odnowiono naczynia liturgiczne, wymieniono okna w kościele, wykonano witraże w kościele, odnowiono ogrodzenie przy kościele i plebanii, wzmocniono fundamenty kościoła, odwodniono kościół, wykonano nowe kute bramy i furtki przy kościele i plebanii. W 2001 roku ks. Kazimierz Tynkowski uzyskał tytuł magistra teologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie.



Wieczorek Franciszek urodził się 25 maja 1940 roku w Bartodziejach, gm. Tczów, w rodzinie chłopskiej jako syn Stanisława i Katarzyny (z d. Wolszczak). W latach 1939–45 jego ojciec przebywał na wojnie, jak również w niewoli niemieckiej w obozie w Munau. Po powrocie w roku 1945 jako człowiek schorowany umarł dwa lata później. Wychowaniem jego i rodzeństwa zajmowała się matka. W 1946 r. rozpoczął naukę w Szkole Podstawowej w Bartodziejach, którą ukończył w 1953 r. Dalej kształcił się w Liceum Ogólnokształcącym w Zwoleniu. W roku 1958 zdał maturę i rozpoczął pracę zawodową jako nauczyciel w Szkole Podstawowej w Męciszowie. Kwalifikacje pedagogiczne zdobywa na Państwowym Kursie Nauczycielskim w Radomiu w 1959 r. W 1960 roku został powołany do odbycia służby wojskowej w Górze Kalwarii. Tu ukończył szkołę podoficerską ze stopniem kaprala i pełnił funkcję dowódcy drużyny. Po służbie wojskowej kontynuował pracę jako nauczyciel w Szkole Podstawowej w Wilczowoli, gdzie pracował do 1967 roku. W tym czasie ukończył Studium Nauczycielskie w Kielcach na kierunku matematyka z fizyką. W 1967 r. ożenił się z Wandą Chost i oddelegowany został do pracy w Szkole Podstawowej w Łagowie na stanowisko kierownika szkoły. Po reorganizacji sieci szkół w 1973 r. powierzono mu funkcję dyrektora Szkoły Podstawowej w Grabowie. W latach 1974–78 skończył WSP w Kielcach na kierunku matematyka. W latach 80. angażował się w rozbudowę i modernizację budynku szkoły w Grabowie. Przybyły cztery sale lekcyjne (jest ich w sumie 8), biblioteka, pokój nauczycielski i harcówka. Jednocześnie wybudowany został 6-mieszkaniowy Dom Nauczyciela i kotłownia. W szkole pojawiło się centralne ogrzewanie i łazienki. Budynek szkolny jest nowoczesny i funkcjonalny. Zmieniło się również otoczenie szkoły, które stało się estetyczne, funkcjonalne, z mnóstwem zieleni. Jako dyrektor dbał o wyposażenie klasopracowni. Zakupił jako pierwszy w gminie komputer do szkoły i wideo. Był wspaniałym organizatorem. Umiał nawiązać kontakt z każdym człowiekiem. Wspaniale współpracował z gromem i środowiskiem. Nawiązał współpracę z zakładem patronackim IUNG w Grabowie. Szkole brakowało tylko sali gimnastycznej. Przystąpił więc do realizacji tego zamiaru. Jednak ciężka choroba przekreśliła już zaawansowane prace i jego plany. W 1992/93 roku szk. odszedł na emeryturę. Prywatnie jest ojcem syna Jacka (ur. w 1969 r.) i córki Agnieszki (ur. w 1970 r.). Do dziś cieszy się szacunkiem byłych współpracowników jak i społeczności wiejskiej. Za całokształt pracy dydaktyczno-wychowawczej został odznaczony: Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką ZNP, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzonej Polski, Honorową Odznaką Przyjaciół ZHP, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego.





Wolszczak Jan urodził się 23 września 1912 r. w Łaguszowie jako szóste z czternaścioro dzieci Stanisława i Teofili Wolszczaków. Szkołę Powszechną ukończył w swojej rodzinnej wsi. Mimo licznych talentów (matematyczne, aktorskie) nie mógł kontynuować nauki. Rodziców nie było stać na kształcenie dzieci. Pracował więc jak wszystkie dzieci chłopskie na roli, w gospodarstwie i w domu. W czasie okupacji hitlerowskiej należał do Związku Walki Zbrojnej przekształconego 14.02.1942 roku w Armię Krajową. Czas wojny był bardzo trudny, wypełniony pracą konspiracyjną, dwukrotną ucieczką z transportu, zwykłą pracą na ziemi i ciągłym strachem o najbliższych, a tych przybywało, bo w lutym 1943 r. ożenił się z Wandą Pawlak z Pająkowa, wywodzącą się podobnie jak on z rodziny o tradycjach patriotycznych.

W 1944 r. urodziła się córka Teresa. W następnych latach jego rodzina powiększyła się jeszcze o pięcioro dzieci. Dbał, żeby dzieciom wpoił to, co w jego odczuciu najważniejsze, a więc miłość do Boga, Ojczyzny i szacunek do ludzi i uczciwej pracy. Zadbął także o ich wykształcenie. W 1946 roku został sołtysiem wsi Łaguszów. Funkcję tę pełnił do 1984 roku z 3-letnią przerwą, kiedy to byli wyznaczani pełnomocnicy. Sołtysowanie uważał za służbę dla wsi. Cieszył się powszechnym szacunkiem mieszkańców wsi Łaguszów, i nie tylko, bo ludzie z okolicznych wiosek uważali go także za bardzo prawego i uczciwego człowieka. Fakt pełnienia przez tak wiele lat (35 lat) funkcji sołtysa mówił sam za siebie. Tyle lat mieszkańcy Łaguszowa go wybierali, tyle lat prosili, żeby ich reprezentował w Prezydium, a potem w Gminie. Świadczy to o olbrzymim zaufaniu i poważaniu. Sam bardzo uczciwy, prawy, prawdomówny, ufał, że ludzie są tacy sami i wszystkich traktował z wielkim szacunkiem. Najważniejszy był dla niego drugi człowiek, a szczególnie wrażliwy był na krzywdę i biedę ludzką. Nie przeszedł obojętnie obok potrzebującego pomocy. Siebie stawiał na samym końcu, nic dla siebie nie potrzebował, skromny. Kiedy znajomi namawiali go, żeby swoją działalność konspiracyjną wykorzystał do otrzymania dodatku kombatanckiego, bagatelizował to, uważając, że o zaszczyty powinni ubiegać się ci, co walczyli bezpośrednio na froncie. Zawsze we wszystkim umniejszał swoją rolę, skromny jak co dzień. Uprawiał 8 ha ziemi. Pracę na roli wykonywał jak wszystkie swoje obowiązki niezwykle sumiennie, a ziemia dla niego była świętością, o którą trzeba dbać, którą trzeba pielęgnować, której nie da się oszukać. Chociaż gospodarstwo przekazał swojemu synowi Krzysztofowi w miarę swoich sił pracował na niej niemal do ostatniej chwili życia. Mimo swojego kalectwa (źle zrosnięta noga po operacji) najchętniej w polu pracowałby od rana do nocy. On po prostu kochał ziemię. Mimo tak licznych obowiązków potrafił wygospodarować czas na czytanie książek. Kiedy czytał, zapominał o całym świecie, a potem bardzo chętnie dzielił się z innymi ciekawostkami lub też szczegółowym opowiadaniem, co przy jego doskonałej pamięci było takie proste. Niezwykle religijny. Zawsze miał czas na kościół i modlitwę. Mówił, że nawet tak długiego życia nie starczy mu, aby za wszystko podziękować Bogu. Zmarł 19 czerwca 2003 roku dożywając prawie 91 lat.

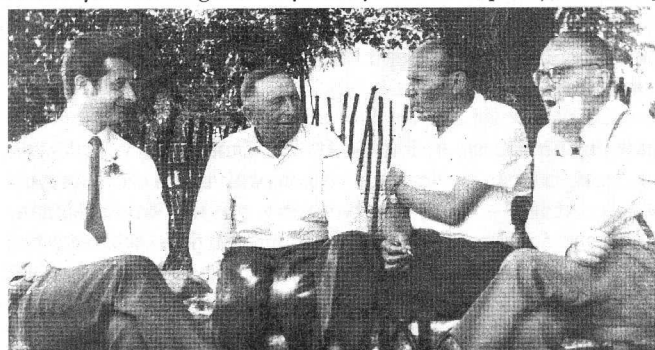


Woźniczka Feliks urodził się 20 listopada 1898 roku w Mszadli Starej. Wpisał się w historię lat 20–50. gminy Oblasy, pow. Kozienice, jako światły rolnik. Mimo podstawowego wykształcenia był prekursorem w dziedzinie szkółkarstwa i sadownictwa. Jako pierwszy i jedyny po tej stronie Wisły wyprodukował wiele tysięcy drzewek owocowych oraz krzewów, które zostały rozprowadzone na terenie kilkunastu gmin od Radomia po Opole Lubelskie. Do dziś w niejednym gospodarstwie rosną jeszcze jabłonie, grusze, renklody czy orzechy laskowe, zakupione z plantacji F. Woźniczki. Był również zapalonym pszczelarzem. Lubił dzielić się swoją rozległą wiedzą rolniczą z dziedziny sadownictwa, pszczelarstwa, hodowli roślin i zwierząt z każdym, kto tylko chciał tego słuchać. Wiedzę swoją zdobył jako samouk, prenumerując fachowe czasopisma rolnicze. Posiadał pokaźną jak na owe czasy bibliotekę, której resztki znajdują się nadal w posiadaniu rodziny. Z lektury tych książek bez trudu można wywnioskować, że w biednej przedwojennej Polsce było bardzo wielu ludzi z pasją zaangażowanych w rozwój i postęp niepodległej



Józefa Woźniczka,
żona Feliksa
(fot. zbiory prywatne)

ojczyzny. Gospodarstwo Woźniczki było urzędowo uznane za Gospodarstwo Przykładowe, otoczone stałą, fachową opieką instruktorów, których do końca życia wspominał z wielkim szacunkiem, zwłaszcza niejakiego p. Stuczniaka, zamordowanego przez Niemców za działalność konspiracyjną. Na początku lat 20. w Mszadli Starej utworzył Kółko Rolnicze, którego był prezesem. Na szczególną uwagę zasługuje fakt posadzenia sadu morelowego na górze zamkowej, której właścicielem był zaprzyjaźniony z Woźniczką p. Kozłowski, który niejednokrotnie odwiedzał dom Woźniczki na pięknej kaszance. W okresie okupacji przebywał na tym terenie wygnaniec z poznańskiego, członek znakomitego wielkopolskiego rodu Seydów – Tadeusz Seyda. Był to wysokiej klasy specjalista z dziedziny rolnictwa, człowiek wielkiej wiedzy, wielkiej mądrości i sumiennosci. Przyjechał do domu Feliksa Woźniczki z młodą żoną i małą córeczką. Jego brat był członkiem rządu Władysława Sikorskiego w Londynie. W początkach wojny, kiedy jeszcze nikt nie myślał o kształtach powojennej Polski, on mówił: „Panie Woźniczka, razem wyjedziemy na Pomorze, bo Pomorze całe będzie nasze. Będziemy tam razem organizować polskie rolnictwo”. Nie odczekał tych wymarzonych czasów. Zginął jako ofiara bratobójczego politycznego mord. Żoną F. Woźniczki była Józefa z Two rzowskich, z którą miał pięcioro dzieci, tj. Mariannę, Annę, Genowefę, Kazimierza i Edwarda. Syn Kazimierz zginął tragicznie po wojnie w 1945 roku rozbrajając pocisk pancerfaust. Ojciec chciał ratować syna za wszelką cenę, lecz w miejscowości Załazy podczas postoju, gdy syn poczuł się gorzej, zmarł. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Janowcu. Córka Marianna wyszła za mąż za pana Bronisława Baćkowskiego z Łagowa, Genowefa, z męża Orłowska, obecnie zamieszkuje w Warszawie, podjęła pracę naukową i uzyskała stopień doktora habilitowanego nauk przyrodniczych. Syn Edward zamieszkuje w Katowicach, jest lekarzem. Córka Anna nie wyszła za mąż, mieszkała z rodzicami, a po ich śmierci zamieszkała z siostrą Marianną i jej mężem w posiadłości rodziców. W okresie międzywojennym jak i po wojnie Feliks Woźniczka dużo udzielał się społecznie w samorządach. Przed II wojną światową pełnił funkcję radnego Gminnej Rady Narodowej w Oblasach, gdzie na sesje chodził pieszo. W latach 30. w domu Woźniczki mieszkała nauczycielka pobliskiej Szkoły Powszechnej Helena Kołodziej. Po II wojnie światowej był przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej w Oblasach. Syn Edward sięgając pamięcią do tamtych lat, widzi ojca jak odkłada najpilniejsze prace w swoim gospodarstwie lub odpoczynek w niedzielę i udaje się 8 kilometrów na piechotę do Janowca na takie lub inne posiedzenie lub zebranie. Wycofał się z działalności samorządowej, kiedy narastały odgórne naciski na wypełnienie odpowiednich deklaracji i podporządkowanie się określonym instrukcjom. F. Woźniczka uczuciowo był związany z Janowcem. Każdy przyjazd do tego miasteczka, najczęściej do kościoła lub na cmentarz był dla niego wielką przyjemnością. Na każdym kroku spotykał tu znajomych i przyjaciół, z którymi prowadził długie serdeczne rozmowy. Przez kilka pierwszych lat po zakończeniu II wojny światowej tak jak na większości obszaru Polski, na naszym terenie grasowały bandy rabusiów, podające się za partyzantów, członków różnych organizacji patriotycznego ruchu oporu.



Od prawej: Franciszek Baćkowski, Konstanty Ciupak, Feliks Woźniczka oraz jego syn Edward (fot. zbiory prywatne)

Tacy rabusie kilkakrotnie nachodzili gospodarstwo Feliksa Woźniczki, dokonując rewizji pod pretekstem poszukiwania broni, zabierając pieniądze i wszelkie wartościowe rzeczy jako „pożyczkę na dozbrojenie armii”. Takie „nocne wizyty” do tej pory zachowały się w pamięci żyjących członków rodziny, ponieważ rabusie byli uzbrojeni, grozili śmiercią, a dwukrotnie pobili dotkliwie gospodarza. W tamtych czasach na



Spotkanie rodzinne z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego
(fot. zbiory prywatne)

Władysław działał w podziemiu w Gwardii Ludowej, a następnie w Armii Ludowej. To on nakazał najstarszemu bratu Feliksowi, aby nie angażował się w pracy organizacji bojowych, to pomoże mu przeżyć. Jednocześnie jako nienależącemu do żadnego ugrupowania nie dawało podejrzeń, że w jego zabudowaniach przechowywali się brat Władysław oraz Franciszek Burzyński. Zimą 1943 roku żandarmeria niemiecka ze Zwolenia w rodzinie Woźniczków dokonała okrutnego mordu. Nie mogąc ująć czynnego członka ruchu oporu, Władysława Woźniczki, wywlekli z domu starą schorowaną matkę Katarzynę Woźniczkę oraz żonę Władysława – Marię, oderwali od 8-miesięcznego dziecka i bestialsko zastrzelili. Na miejscu mordu w Kulczynie znajduje się skromny kamień z napisem, ufundowany przez córkę rozstrzelanej Stanisławę Andrzejczyk. Aby upamiętnić te tragiczne wydarzenia, należałoby oznaczyć to miejsce pomnikiem. Feliks Woźniczka zmarł 21 stycznia 1985 roku i pochowany został na cmentarzu parafialnym w Łagowie. Dla pełnego nakreślenia obrazu zmarłego 20 lat temu Feliksa Woźniczki należy dużo ciepłych słów poświęcić zmarłej w następnym roku żonie Józefie z Tworzowskich Woźniczkowej, która z wielkim zaangażowaniem pomagała we wszystkich pracach w gospodarstwie.

Z przesadną wręcz pedanterią dbała o terminowość i staranność wszystkich prac w polu i w obejściu. Była wzorem pracowitości, oszczędności i uczciwości. Sukcesy męża w zakresie wprowadzania postępu w rolnictwie były w znacznej mierze zasługą żony. W roku 1974 małżonkowie Józefa i Feliks obchodzili 50-lecie małżeństwa i zostali odznaczeni medalem za długoletnie pożycie małżeńskie.

Wspomnieć należy również o bracie Stanisławie zmarłym tragicznie w roku 1945, który ukończył szkołę rolniczą w Zwoleniu i posiadał również zamięłowanie do tych samych dziedzin rolnictwa. Przez wiele lat bracia ściśle współpracowali ze sobą. Nadzwyczaj serdeczne stosunki łączyły Feliksa Woźniczkę i jego rodzinę z niedawno zmarłym szwagrem Antonim Tworzowskim z Mszadli Dolnej, który był niemal codziennym gościem w ich domu. W każdej sytuacji był skory do pomocy.

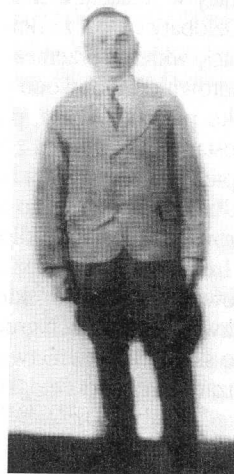
Czas szybko mija, rodzą się i dorastają nowi ludzie, którzy tylko z historii mogą dowiedzieć się o trudnych warunkach życia w I poł. XX w. Warto więc przypomnieć człowieka, który pionierskim trudem torował sobie drogę i pokazywał innym światło postępu i lepszej przyszłości. Zasłużył sobie w pełni na utrwalenie jego sylwetki słowem pisany.



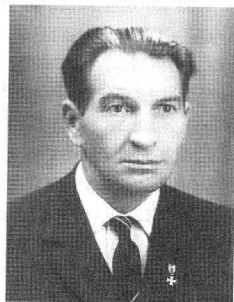
Woźniczka Jan urodził się 6 sierpnia 1907 r. Zamieszkał w Kulczynie, gdzie prowadził gospodarstwo rolne oraz wykonywał zawód szewca i rymarza. Miał sześćoro dzieci – córkę Krystynę oraz synów: Józefa, Mariana, Kazimierza, Zygmunta i Aleksandra. Syn Aleksander zginął 15 kwietnia 1956 r. od granatu pozostałego po wojnie. Jan Woźniczka w czasie okupacji należał do Gwardii Ludowej (ps. „Mały”). 11 stycznia 1943 r. został zabrany do obozu w Oświęcimiu, a potem wywieziony do Mauthausen. 15 lipca 1945 r. wrócił i zajął się remontem domu, likwidacją ugorów w gospodarstwie. Był aktywnym działaczem społecznym: był radnym najpierw w gminie Grabów

n. Wisłą, potem w gminie Przyłęk. Był sołtysem gromady Wólka Zamojska. Za wzorowe wyniki w gospodarstwie był nagradzany. Do końca życia był czynnym członkiem rad. Zmarł 15 kwietnia 1980 r.

Woźniczka Stanisław urodził się w 1905 r. w Mszadli Starej. Był dobrym rolnikiem, absolwentem Szkoły Rolniczej w Zwoleniu. W swoim gospodarstwie rozwijał szkółkarstwo, ogrodnictwo i pszczelarstwo. W czasie wojny był aktywnym członkiem Gwardii Ludowej i Armii Ludowej. 26 października 1944 r. dołączył wraz z grupą ok. 50 członków swojego ugrupowania do Brygady Kieleckiej i przeprawili się przez front niemieckich przez Wisłę pod Chotczą do I Armii Wojska Polskiego. W akcji tej Stanisław został ciężko ranny, po dwóch miesiącach leczenia w szpitalu w Lublinie został zwolniony do cywila. Wrócił w swoje rodzinne strony i zamieszkał w Policznie koło Zwolenia. W maju 1944 r. został aresztowany przez gestapo i osadzony w Janowcu. Wyrok miał być śmiertelny. Uratował go poprzez interwencję Jan Gołda – wójt tego terenu (wieś Szczęście), który był konspiracyjnym działaczem Armii Krajowej. Zginął, skrytobójczo zamordowany 14 maja 1945 r. w okolicach wsi Garbata, do dziś nie znamy miejsca jego pochówku. Cieszył się dużym autorytetem w okolicy i sympatią ludzi, którzy go znali.



Woźniczka Władysław urodził się 29 lutego 1912 w roku przestępnym we wsi Mszadla Stara, gm. Oblasy, pow. Kozienice w rodzinie średniorolnego chłopca. Wychowywał się i mieszkał w sąsiedniej wsi Kulczyn, gdzie rodzice jego nabyli większe gospodarstwo. Rodzina była liczna, składająca się z ośmiorga rodzeństwa. Władysław był piątym dzieckiem, a trzecim synem. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej, następnie przebywał w zakładzie wychowawczym oo. Michalitów w Pawlikowicach k. Wieliczki. Po powrocie na wieś uczęszczał do Szkoły Rolniczej w Zwoleniu, którą ukończył w 1929 r. z wynikiem bardzo dobrym. W tej szkole nastąpił przełomowy moment w jego życiu, ukształtowały się jego poglądy i wstąpił do Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Zetknął się kilkakrotnie ze Stanisławem Lachtarą i Antonim Kwiatkowskim. Namówiono go, aby wstąpił do KZMP i założył komórkę tej organizacji w swej szkole, zwłaszcza z członków „Wici”. Wkrótce podobne koło, prowadzone przez Władysława Woźniczkę, powstało we wsi Kulczyn. Pod wpływem kolegów wstąpił do KPP w Mszadli Nowej. Uskutecznił obieg prasy wśród członków tutejszego KZMP, sam był niezwykle czytany i ciekawy sytuacji ekonomiczno-politycznej kraju. W latach 1934–1936 Władysław Woźniczka odbywał czynną służbę wojskową w pułku radiotelegraficznym w Warszawie, po czym znów wrócił do Kulczyna, aby działać w ZMW i KPP. W początkach sierpnia 1939 r. został zmobilizowany do wojska, najpierw w Inowrocławiu, potem w Toruniu, gdzie przeżył bombardowanie transportu kolejowego, a następnie w Chełmie. Do rodzinnego domu wrócił w listopadzie. W początkach okupacji uczestniczył w grupie antyfaszystowskiej, a w 1940 r. wstąpił do Rewolucyjnych Rad Robotniczo-Chłopskich (RRR-Ch). We wrześniu 1941 r. zawarł związek małżeński z Marią Łasa-Chałaś z Mszadli Nowej, a w maju 1942 r. urodziła się jego córka Halina. Od chwili powstania PPR wstąpił w jej szeregach. W 1942 r. hitlerowcy aresztowali około 100 osób ze wsi Mszadla Dolna i Mszadla Stara i osadzili ich w obozie pracy w Zakrzówku gm. Tczów. Wśród aresztowanych był szwagier Władysława Woźniczki ps. „Dąb”. Po przeprowadzeniu wywiadu i przekazaniu niezbędnych informacji „Łysemu Stachowi” Lachtarze, Władysław Woźniczka przyczynił się do uwolnienia aresztowanych. Następnie „Dąb” zajmował się poszukiwaniem broni i kwater dla gwardzistów.



Od pacyfikacji wsi Mszadla Nowa 19 grudnia 1942 r. Władysław Woźniczka był czujny, nie nocował w domu. 4 stycznia 1943 r. uniknął śmierci lub aresztowania i męczarni w zwoleńskiejskiej katowni. Za nieobecność Władysława żandarmeria wczesnym rankiem zastrzeliła jego matkę Katarzynę i żonę

Marię. Od tej pory „Dąb” stał się czynnym żołnierzem Gwardii Ludowej w dzielnicy „Nadwiślańskiej” – Chotcza. W dzielnicy Kozienice do maja 1943 r. brał udział w kilku akcjach zbrojnych. Z dzielnicy Chotcza przeszedł do Kępy Choteckiej pow. Puławy. Następnie został skierowany do pracy w redakcji u „Bolka” – Gustawa Alef – Bolkowiaka we wsi Bielsko, gdzie przyjął pseudonim „Dziobaty”. Obaj z „Bolkiem” prowadzili nasłuch radiowy, redagowali „Wiadomości” i ulotki. Radiostację wkrótce przeniesiono do Lubartowa. Następnie Władysław Woźniczka był gwardzistą na usługi kierownictwa obwodu i okręgu, zależy gdzie kwaterował. Tak więc obsługiwał garnizony i oddziały jako propagandzista, przynosił meldunki i rozkazy, zwłaszcza prasę centralną z Kępy Choteckiej, dostarczaną statkiem z Warszawy. Źle się czuł. Tęsknił do rodzinnych stron i córeczki Haliny, którą opiekowała się siostra żony – Joanna. We wrześniu 1943 r. dostał polecenie dostarczenia wraz z prasą odbiornika radiowego z Bielska do Lubartowa. W Lubartowie zmieniono mu kwatere i polecono prowadzić nasłuch radiowy i obsługiwać radiostację angielską. Wiadomości odebrała łączniczka „Irka” – Irena Tomasiak. Przez nią uzyskał zgodę na powrót w rodzinne strony. W celu wyrobienia nowego dowodu osobistego skierowano go do Warszawy. Tam otrzymał dowód na nazwisko: Kusio Władysław. W początkach grudnia 1943 r. powrócił do Mszadli. W początkach 1944 r. został dokooptowany do składu kierownictwa PPR i AL. Dzielnicy Kozienice w Mszadli, jako oficer propagandy. Był organizatorem i współredaktorem wraz ze Stanisławem Pietrusińskim „Albert” pisma pt. „Bój Armii Ludowej”. „Dąb”, „Dziobaty” jako oficer propagandy organizował KG PPR i podziemne rady narodowe w rejonie. W sierpniu 1944 r. z powodu zalegania frontu, działalność konspiracyjna na tym terenie stała się bardzo utrudniona. Ludność została wysiedlona na odległość 15 km. Większość mieszkańców Mszadli znalazła się w gm. Tczów. Dlatego 28 października 1944 r. powiadomiona przez „Dęba” 40-osobowa grupa aktywu PPR i AL z Rejonu nr 7 – Kozienice – dołączyła we wsi Ostrownica gm. Kazanów do zgrupowania partyzanckiego i przeszła pod Chotczą linię frontu. Wśród nich byli: sekretarz Rejonowego Komitetu PPR – Józef Makuch „Maciek” i „Dąb” – Władysław Woźniczka. Podczas przebijania się przez linię frontu poległo dwóch ziomków, tj.: por. Bolesław Kubas „Czarny Bolek” i Wiktor Siejka, szwagier „Dęba”, którzy od pierwszych chwil należeli do konspiracji. Był to dla Woźniczki drugi poważny cios w jego życiu. Tym razem, już w części wolnej Polski, Władysław Woźniczka po dopełnieniu formalności w Lublinie, 10 listopada 1944 r. został skierowany do pracy jako szef Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łukowie. Był to dla niego ciężki i niebezpieczny czas pracy. W kwietniu 1945 r. na własną prośbę został zwolniony z tej funkcji. Na krótki okres wrócił do rodziny. Następnie wyjechał do Radomia i podjął pracę w Kom. Pow. PPR jako kierownik kadr. 16 maja 1945 r. Woźniczka dowiedział się, że w lesie pod wsią Bogucin został zabity jego brat Stanisław – administrator majątku w Policznie. W 1948 r. na skutek likwidacji stanowiska, został oddelegowany do pracy w Wydziale Rolnictwa Starostwa Powiatowego w Radomiu. W tym roku zawarł ponownie związek małżeński z młodszą siostrą pierwszej żony Joanną, która wychowywała jego jedyną córeczkę Halinę. W 1950 r. na polecenie władz objął stanowisko dyrektora zespołu PGR w pow. radomskim. Od 1952 do 1954 r. pracował jako kierownik kadr w Państwowym Przedsiębiorstwie Budowlanym w Radomiu. Od 1954 r. pracował w WP MHD jako pracownik umysłowy. Władysław Woźniczka „Dąb”, „Dziobaty” zmarł 30 września 1964 r. i pochowany został z honorami wojskowymi na cmentarzu komunalnym w Radomiu. Za działalność zawodową i społeczną odznaczony został: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Partyzanckim i innymi odznaczeniami. (Na podstawie wspomnień Stanisławy Andrzejczyk).



Wydrzyński Kazimierz, syn Jana, urodził się 20 sierpnia 1925 r. w Mszadli Starej, zam. Mszadla Dolna, gm. Przyłęk. Wstąpił w szeregi AL w marcu 1944 r. Był członkiem garnizonu w Mszadli Starej, pod dowództwem Józefa Makucha ps. „Jagoda”, który jednocześnie pełnił funkcję d-cy 1 kompanii AL. Uczestniczył w szkoleniu wojskowym i politycznym. W wyniku łapanki przez Niemców na linii przyfrontowej został umieszczony w obozie przejściowym w Częstochowie, skąd zbiegł i wstąpił do oddziału partyzanckiego GL pod dowództwem Henryka Połowniaka ps. „Zygmunt”. Brał udział w walce pod Gruszką-Jóźwikowem, występując pod ps. „Bolek-Woźnica”. Po bitwie pod

Gruszą-Józwiakom został przeniesiony do oddziału pod dowództwem Stefana Szamańskiego ps. „Góral” obsługując broń służącą do zwalczania czołgów. Służąc w oddziale „Górala” brał udział w walce z własowcami, kierowanymi do pacyfikacji wsi. Ubezpieczał akcje saperskie i minerskie na liniach kolejowych, które wykonywane były przez por. ps. „Józek”. Po wyzwoleniu wstąpił do PUBP w Kozienicach, skąd został przeniesiony do WUBP Kielce i przydzielony do oddziału operacyjnego „szturmówki”. Brał udział w walkach z bandami na terenie całego województwa kieleckiego. Od listopada 1957 r. był członkiem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Prowadził gospodarstwo rolne o pow. 8 ha i zaliczany był do wzorcowych rolników. Obecnie przebywa na emeryturze.

Zasada Stanisław, syn Jana i Małgorzaty, urodził się 11 stycznia 1925 r. w Mszadli Nowej, zam. Mszadla Dolna, gm. Przyłęk. Wstąpił do GL w październiku 1942 r. występując pod ps. „Kruk”. Trudne warunki rodzinne nie pozwalały mu na służbę w oddziale partyzanckim. Wykonywał jednak bardzo trudne zadania natury konspiracyjnej na terenie placówki, a później garnizonu. W zabudowaniach jego rodziców przebywali partyzanci oraz osoby ukrywające się, dla których Stanisław Zasada był łącznikiem. Na przełomie lat 1942/43 – po pacyfikacji wsi Mszadla Nowa – ukrywał się tu Władysław Dygas, który był członkiem oddziału partyzanckiego GL pod dowództwem Ludwika Kwiatka, ps. „Edek”, a od marca 1944 r. do maja tego roku był zakwaterowany Józef Dzbók, który z uwagi na chorobę był okresowo urlopowany z oddziału „Pawła”. Opiekę nad ww partyzantami sprawowała matka Stanisława, Małgorzata Zasada. Również w jego zabudowaniach była przechowywana broń po pacyfikacji wsi Mszadla Nowa, a później broń grupy wypadowej pod dowództwem Bolesława Kubasa ps. „Słowik”. Po wyzwoleniu wstąpił do służby w organach MO, lecz na skutek śmierci ojca zmuszony był zwolnić się i powrócić na gospodarstwo, aby jako najstarszy zaopiekować się matką i młodszym rodzeństwem. Prowadził gospodarstwo rolne. Był członkiem PZPR od lutego 1968 r. oraz członkiem ZBoWiD od 1966 r. Zmarł 5.06.1999 r. i został pochowany na cmentarzu parafialnym w Przyłęku.



Bogusława Jaworska

Powiat zwoleński

W przeszłości Zwoleń był wielokrotnie siedzibą starostwa i powiatu. W 1571 r. po raz pierwszy i pierwszym starostą był podkomorzy lubelski Jan Bogusz. Po drugiej wojnie światowej powiat zwoleński funkcjonował od 1954 do 1975 roku. Liczba Gromadzkich Rad Narodowych ulegała w tym okresie ciągłym zmianom.

W ostatnim roku funkcjonowania powiatu GRN istniały w następujących miejscowościach: Kazanów, Pcin, Tczów, Policzna, Czarnolas, Gródek, Chechły, Sarnów, Przyłek, Rudki, Grabów, Łągów, Łaguszów, Zwoleń, Jasieniec, Sycyna, Sucha.

Przewodniczącymi Rady Powiatu byli kolejno: Bolesław Borowiec, Marian Cholewa, Zenon Stępniewski, Marian Berus, Bogdan Michalski, Henryk Maciąg.

Powiat Zwoleński, jako jeden z 42 powiatów woj. mazowieckiego, położony jest w jego południowo-wschodniej części na pograniczu Przedgórze Radomskiego i Kotliny Kozienickiej. Obejmuje powierzchnię 57 124 ha, mieszka tu około 40 000 osób.

W skład powiatu zwoleńskiego wchodzi gminy: Policzna, Kazanów, Tczów, Przyłek oraz miasto i gmina Zwoleń. Stolicą powiatu jest miasto Zwoleń.

Region ma charakter przede wszystkim rolniczy, ale kojarzy się również z największym polskim poetą epoki renesansu – Janem Kochanowskim. Z jego życiem i twórczością związane są: wieś Sycyna, Muzeum w Czarnolesie, kościół i Muzeum Regionalne w Zwoleniu.

To, a także w znacznym stopniu nie naruszone środowisko naturalne przyciąga turystów i jest szansą dla rozwoju agroturystyki. Czekają na nich rezerваты przyrody: „Miodne” (o pow. 20 h) z zachowanymi fragmentami lasu mieszanego z udziałem buka, „Ługi Helenowskie” (o pow. 94 h), chroniące torfowiska i bagienne zbiorowiska leśne, „Borowiec” – chroniący siedliska unikalnych gatunków roślin wodno-błotnych, ptaków, przyczyniający się do wzrostu populacji bobra.



Starostwo Powiatowe w Zwoleniu

Walory turystyczne i ekologiczne są szansą rozwoju ziemi zwoleńskiej. Korzystny układ komunikacyjny stwarza nadzieje na ożywienie gospodarcze dzięki inwestorom i firmom prywatnym. Czekają na nich wolne powierzchnie do zagospodarowania i korzystne warunki finansowe. W powiecie zwoleńskim istnieje możliwość rozwoju zarówno przemysłu, jak i przetwórstwa owocowo-warzywnego. Właściwie prowadzona polityka regionalna, połączenie tradycji i nowoczesności, wykorzystanie walorów turystycznych i ekologicznych stwarza szanse na rozwój ziemi zwoleńskiej.

Zarząd Powiatu: przewodniczący – Jerzy Koziński, członkowie – Waldemar Urbański, Jan Chołuj, Jan Madej, Jan Nowakowski.

Rada Powiatu Zwoleńskiego: przewodniczący – Jerzy Sowuła, zastępcy przewodniczącego – Stefan Bernaciak i Jan Mazurkiewicz, członkowie: Maria Adamiec, Stanisław Bartosiewicz, Jan Chołuj, Tadeusz Glowacki, Jerzy Koziński, Jan Madej, Jan Nowakowski, Marzena Paduch, Jacek Piechota, Wiesław Pietrzyk, Jolanta Ronduda, Waldemar Urbański.

Komisja Rewizyjna: przewodniczący – Stanisław Bartosiewicz, członkowie – Marzena Paduch, Jacek Piechota, Wiesław Pietrzyk.

Gmina Policzna zajmuje powierzchnię 11 250 ha, z czego 9 030 ha stanowią użytki rolne. Znajduje się tu 27 sołectw, zamieszkałych przez 6 016 osób. Najstarsza wzmianka o Policznie pojawiła się w dokumencie z 1191 r. wystawionym przez Kazimierza Sprawiedliwego. Gmina ma charakter typowo rolniczy. Przedstawia wspólną ofertę inwestycyjną w zakresie przemysłu rolno-spożywczego, zwłaszcza przetwórstwa zbóż i ziemniaków. Potencjalnym inwestorom władze gminne proponują ulgi w podatkach lokalnych. Gmina wyposażona jest w oczyszczalnię ścieków, posiada sprawny system telekomunikacyjny. Sieć wodociągowa doprowadzona jest do 26 miejscowości, gazowa do 7, kanalizacyjna znajduje się tylko w Policznie. Urząd Gminy czyni starania o utworzenie rezerwatu przyrody na terenie torfowisk we wsi Antoniówka.

Gmina Kazanów – położona w dolinie rzeki Ilżanki, z bogactwem terenów leśnych, może być atrakcyjna dla celów turystycznych. Gmina jest zrzeszona w Związku Gmin „Nad Ilżanką”, którego uwaga jest zwrócona na zagospodarowanie i ochronę wód tej rzeki.

Gmina Tczów liczy około 5 100 mieszkańców, zajmuje powierzchnię 72,12 km². Wieś Tczów jest bardzo stara. Jej nazwa wywodzi się prawdopodobnie od słowa „trzcina”, oznaczającego zarośla. Początkowo Tczów był wsią królewską, później Władysław Jagiełło wcielił go do starostwa zwoleńskiego. Miejscowość odgrywała ważną rolę na trasie z Radomia do Lublina. Już w XII w. znajdowała się tutaj parafia. Gmina ma charakter typowo rolniczy – użytki rolne stanowią 63,44 km², dominują gospodarstwa indywidualne. W Rawicy Kolonii znajduje się zakład odlewnictwa, a w Borkach – masarnia. Na terenie gminy działa Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Tczowie (w stanie likwidacji). Gmina jest telefonizowana. Posiada nowoczesną oczyszczalnię ścieków oddaną do użytku w 2004 r. Woda z hydroforni w Tczowie jest doprowadzona do 15 miejscowości, a długość sieci wodociągowej wynosi 63 km.

Gmina Przyłęk to gmina typowo rolnicza, licząca 30 wsi sołeckich. Użytki rolne stanowią ponad 76% obszaru gminy, resztę lasy, łąki i pastwiska. Głównymi uprawami są zboża, warzywa i owoce (szczególnie truskawki). Kluczowe znaczenie dla gminy ma również hodowla bydła i trzody chlewnej. Na terenie gminy funkcjonuje Zakład Doświadczalny Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Grabowie, gospodarujący na gruntach o powierzchni 106 ha (w tym łąk 21 ha). Prowadzi się tam doświadczenia naukowe, jak również hodowlę bydła.

Gmina posiada własną stację wodociągową w Załazach i wspólną stację z gminą Janowiec nad Wisłą (woj. lubelskim) w miejscowości Brzeście. Wodociągi posiada 26 sołectw. Pozostałe 4 sołectwa są w planie inwestycyjnym na budowę wodociągów w 2005 r.

Na uwagę zasługują walory turystyczne gminy, co wynika z jej położenia w malowniczej dolinie Plewki, Zwolenki oraz bezpośredniego sąsiedztwa Wisły. Ponadto przy Plewce usytuowany jest zbiornik retencyjny.



Jerzy Koziński
Starosta Zwoleński

Gmina i Miasto Zwolen zajmuje obszar 160,12 km² z 16 079 mieszkańców, w tym w mieście 8 195, a w gminie 7 086. Gmina ma charakter rolniczy, co stwarza dogodne warunki dla przemysłu rolno-spożywczego.

W mieście i gminie rozbudowana jest infrastruktura techniczna, tj. sieć gazowa, wodociągowa, kanalizacyjna. Bogata jest struktura ekologiczna, znajduje się tu wiele obiektów chroniących środowisko, działa także Miejsko-Gminne Centrum Edukacji Ekologicznej. Znaczną część gminy stanowią krajobrazy chronione. Należą do nich: „Dolina Rzeki Zwolenki” – miejsce występowania żółwia błotnego, zespół parkowy w Strykowicach Górnych z zabytkowym drzewostanem, zespół pałacowo-parkowy w Jasieńcu Soleckim, wydzielony Zespół Przyrodniczo-Krajobrazowy Sycyna.



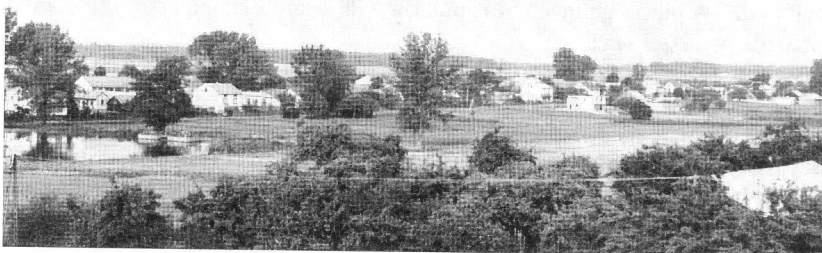
Zarząd i Rada Powiatu: pierwszy rząd (od dołu): Jerzy Koziański, Bogusława Jaworska, Waldemar Urbański, Marzena Paduch, Jerzy Sowula, Jolanta Ronduda, Maria Adamiec, drugi rząd: Elżbieta Lange, Marian Karolik, Tadeusz Głowacki, Jan Madej, Jan Chołuj, trzeci rząd: Stanisław Bartosiewicz, Stefan Bernaciak, Jan Mazurkiewicz, Jacek Piechota, Jan Nowakowski

Henryk Bednarczyk, Tomasz Kupidura

Lokalne eksperymenty oświatowe S.O. Sycyna

Misją Stowarzyszenia Oświatowego SYCYNA jest integracja, samoorganizacja i aktywizacja wiejskich społeczności poprzez animację oświatową i kulturalną, wyrównywanie szans.

Sycyna to przecież gniazdo ojczyste Jana Kochanowskiego. Dotychczasowe wysiłki, szczególnie ostatniego półwiecza – otwarcie Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie (1961/1981), budowa pomnika w Zwoleniu (1961), remont kaplicy w kościele w Zwoleniu (1983), postawienie pomnika-popiersia poety w Sycynie (1980) – winny w 475 rocznicę urodzin (2005 r.) być uzupełnione **nowym odkryciem Sycyny.** Tak za naszą sprawą i wielu Przyjaciół się dzieje.



Sycyna Północna



Pamiątkowy obelisk
z 1621 r.

Animacje – kulturową, środowiskową i edukację prowadzimy organizując lokalne zespoły autorskie do opracowania monografii małych ojczyzn, które wydajemy w monograficznej serii Biblioteka Sycyńska pod red. Henryka Bednarczyka. To już 20 tomów.

Ważne funkcje informacyjne spełnia lokalna gazeta („Wieści Sycyny”) – 28 numerów (18 000 egz.). Odbywają się festyny ludowe, coroczne Dni Sycyny.

Sycynę odwiedziło wiele znakomitości: Prezydent RP – **Aleksander Kwaśniewski**, Komisja Kultury Senatu RP, przedstawiciele ministerstw, Wojewody Mazowieckiego, Urzędu Marszałkowskiego, Senatorowie, Postowie.

Stale wspomaga nas poseł na Sejm **Marek Wiśniński.**

Cieszy aktywna praca i realne dokonania Komitetu Wykonawczego *Roku Jana Kochanowskiego w 2005 roku* pracującego pod przewodnictwem dyrektora departamentu w Ministerstwie Kultury **Adrianny Poniec-kiej-Piekutowskiej.**



Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski w Sycynie – 5 lipca 2000 r.



Dni Sycyny 2004. Po wręczeniu stypendiów oświatowych zabrał głos Poseł na Sejm RP Marek Wikiński – główny darczyńca i inicjator gromadzenia funduszu stypendialnego



Wręczenie medali „Służmy poczciwej sławie”. Od lewej: prof. dr hab. Ewa Przybylska, Poseł Marek Wikiński – Członek Kapituły, prof. dr hab. Adam Mazurkiewicz, Janusz Pulnar, prof. dr hab. Henryk Bednarczyk i Jerzy Kosiński – Członek Kapituły

Mamy nadzieję, że sprzyjać to będzie również przywróceniu świetności Sycyny, godnej miejscu urodzenia Jana Kochanowskiego.

Z pomocą Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN zorganizowaliśmy pięć krajowych konferencji naukowych, w tym *Idee humanistyczne Renesansu w integracji europejskiej*, pod patronatem Senatu RP.

eSycyna – rozproszona struktura sieci komputerowej powiatu zwolenińskiego, „Komputer i Internet w każdej wsi” to dziś w pięciu gminach 51 ePunktów z 88 komputerami. Przeciętnie 500–700 osób codziennie zasiada w naszej sieci.

W ciągu pięciu lat **stypendia oświatowe otrzymało 45** studentów, uczniów i dorosłych słuchaczy kursów.

Potrzebne jest więc nowe otwarcie na świat małych ojczyzn w Europie – stąd też próby uruchomienia **sieci współpracy instytucji imienia Jana Kochanowskiego krajowej i europejskiej sieci – małe ojczyzny wielkich ludzi**. Naszym celem jest odbudowa parku w Zespole Przyrodniczo-Krajobrazowym (Wojewódzki Konserwator Przyrody), remont młyna i urządzenie Centrum Muzealno-Edukacyjnego *Gniazdo ojczyste Jana Kochanowskiego*.



Nauczyciele z całej Polski – uczestnicy konferencji *Twórczość Jana Kochanowskiego wobec wyzwań współczesności w Sycynie*



Prof. Ewa Przybylska (od lewej) – DVV, Erwin Starnitzky – Kierownik Wydziału Kultury Ambasady Niemieckiej Republiki Federalnej, Wojciech Szewko – Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Informatyzacji, Senator RP – Wiesława Sadowska, Marek Szczepański – Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej

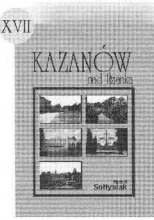
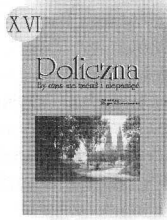
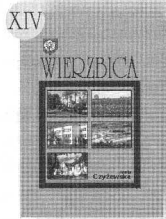
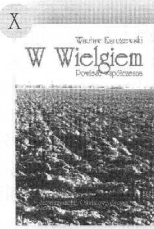
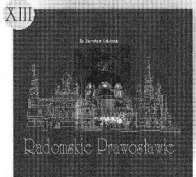
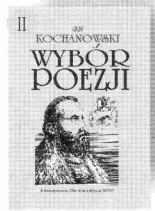
Literatura

1. „Rocznik Muzeum Radomskiego 1976” – Muzeum Okręgowe w Radomiu, Radom 1977.
2. „Rocznik świętokrzyski – tom II, 1971r.” – Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Kielcach – Wydawnictwo Lubelskie 1972.
3. „Województwo radomskie 1975–1995” praca zbiorowa pod red. dr. Piotra A. Tusińskiego – Radomskie Towarzystwo Naukowe, Wojewódzki Urząd Statystyczny w Radomiu, Radom 1995.
4. Abramczyk Józef „Tomasz”: „Partyzanci z Kozienickiej Puszczy” – Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Łódź 1971.
5. Berezowski S.: „Powiat lipski; Geograficzno-ekonomiczne problemy współczesne” – Polskie Towarzystwo Geograficzne – Radomskie Towarzystwo Naukowe, Radom – Łódź 1972.
6. Błaszczuk S. i inni: „Wieś polska w walce z okupantem 1940–1945”, tom 3 – Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1972.
7. Biniecki A.: „Herbarz Polski”. Warszawa 1902.
8. Borkowska M.: „Zapiski historyczne benedyktynek radomskich oraz materiały do kultu Magdaleny Motęskiej, Górski K., Borkowska M. Historiografia zakonna a wzorce świętości w XVII wieku. Sera Textus et studia. Historiam Theologiae in Polonia Excultae Spectandia”. Vol. XV. Akademia Teologii Katolickiej. Warszawa 1984.
9. Cieślak M.: „Publiczna Szkoła Podstawowa w Ławeczku Starym” – „Głos Ziemi Zwoleńskiej” Nr 27, wyd.: Bank Spółdzielczy w Zwoleniu 2003.
10. Cieślak-Kopyt M., Mickes I., Subicka E., Twardowski W.: „Radomski alfabet wykopalisk. Przewodnik archeologiczny”. Radomskie Towarzystwo Naukowe. Radom 1994.
11. Derwich M., Gacki J.: „Benedyktynski klasztor św. Krzyża na Łysej Górze w średniowieczu”. PWN Warszawa–Wrocław, 1992.
12. Gacki J.: „Benedyktynski klasztor św. Krzyża na Łysej Górze”. Warszawa 1873.
13. Gieysztor A.: „Krajobraz Międzyrzecza Pilicy i Wisły we wczesnym średniowieczu”. Wyd. Studia Sandomierskie. Materiały do dziejów miasta Sandomierza i regionu sandomierskiego. Cz.1 (red. T. Wąsowicz, LSW Warszawa).
14. Gąsiorowski T. i inni: „Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939–1956” – Towarzystwo Sympatyków Historii, Kraków 2001.
15. Gołąbek W. „Boryna”, Młodożeniec Warowna Stanisława, Sulima Roch: „Partyzanckie twierdze” – Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1974.
16. Gołąbek W. „Boryna”: „Bez rozkazu” – Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1966 r.
17. Gołąbek W. „Boryna”: „Nie wiedział co to lek” – Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1972.
18. Grzybowska E.: „Publiczna Szkoła Podstawowa w Mszadli Starej” – „Głos Ziemi Zwoleńskiej” Nr 26, wyd.: Bank Spółdzielczy w Zwoleniu 2002.
19. Hoffmanowa z Tąjskich Klementyna „Dzienniki Frańciszki Kraśńskiej” Wydanie reprintowi. Opracowanie Lewińska Z. PIW Warszawa 1976.
20. Januszewicz E.: „Policzna. By czas nie zaćmił i niepamięć” – wyd. Stowarzyszenie Oświatowe Sycyna, 2004.
21. Jaroszek K., Szamanek A.: Inwentarz ekonomiczny dóbr janowiecko-oblaskich z lat 1826–1828. Cz. I. Notatnik Janowiecki(7) 1/1999, Cz. II. Notatnik Janowiecki (8) 2/1999.
22. Jaroszek K., Szymanek A.: „Inwentarz majątkowy dóbr Przyłek z lat 1918–1920” – Notatnik Janowiecki Nr 1–2/2000 Towarzystwo Przyjaciół Janowca – Janowiec nad Wisłą 2000.
23. Jaroszek K., Szymanek Andrzej: „Testament Stanisława Odrowąż Pieniążka” – Notatnik Janowiecki Nr (3) 1/97 Towarzystwo Przyjaciół Janowca, Janowiec nad Wisłą 1997.
24. Jaroszek K.: „Mszadla (część Świderskiego) wieś dawniej parafii janowieckiej w świetle testamentu Wojciecha Rachalskiego z 1814 roku” – Notatnik Janowiecki Nr 12/2002 Towarzystwo Przyjaciół Janowca, Janowiec nad Wisłą 2002.
25. Joannie Długosz [...] Liber Beneficiorum diocesis Cracoviensis. T. I–III Opera omnia. Przeździecki A., Edita Tomus IX, Kraków 1864.
26. Kielbasa A.: „Przyłęcki dworek – szkic i początkujący Andrzejów”. Puławy 2002.
27. Kiryk F.: „Urbanizacja Małopolski: Województwo Sandomierskie XIII–XVI w”. ROŚIOŚK. Kielce 1994.
28. Koneczny F.: „Dzieje administracji w Polsce” – Wydawnictwo Antyk – Marcin Dybowski, Warszawa – Komorów, 1999.
29. Kopertowska D.: „Nazwy miejscowe województwa radomskiego” – Wydawnictwo Prywatnego Liceum Zarządzania i Administracji w Kielcach, Kielce 1994.

30. Ks. Figarski Leon: „Parafia Łągów Kozienski. Historia Parafii oraz szkic pracy duszpasterskiej” – Łągów Kozienski 1931.
31. Kuraś S.: Caslaus rector ecclesiae de Zirolklomla. Zbiór dokumentów katedry I diecezji krakowskiej. Cz. I i II (1965–1973).
32. Kuraś S., Sułkowska-Kuraś I.: „Zbiór dokumentów małopolskich” – cz. VI, nr 1830.
33. Leszczyńska-Skrętowa Z.: „Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529 (tzw. Liber Retaxationum)” – PAN Oddział Kraków. Materiały Komisji Nauk Historycznych Nr 13. Wrocław–Warszawa–Kraków. Ossolineum 1968.
34. Kuś M.: „Historia powstania i działania Milicji Obywatelskiej i Policji na terenie gminy Przyłęk” – „Głos Ziemi Zwoleńskiej” Nr 29, wyd.: Bank Spółdzielczy w Zwoleniu 2003.
35. Moniewski J.: „Fabryka fajansu w Zwierzyńcu Oblaskim (1845–1853/1864)”. Notatnik Janowiecki (2) 2/1996.
36. Myśliński K.: „Lublin a handel Wrocławia z Rusią”, Rocznik Lubelski T. III 1960.
37. Myśliński Kazimierz: „Zwoleń – dzieje miasta i gminy” – wyd. Polskie Towarzystwo Historyczne, Oddział w Lublinie, Lublin, 1976.
38. Nierychlewska A.: „Budownictwo obronne”. Archiwum Akt Dawnych w Warszawie – nabytki – nr 936.
39. Nierychlewska A.: „Budownictwo obronne powiatu radomskiego w okresie od XIII do XVIII wieku”. Wyd. Społeczny Komitet Ratowania Zabytków Radomia. Radom 2002.
40. Orłowska Genowefa: „O profesorze F. Gąsce i tajnym nauczaniu” – „Gazeta Janowiecka” Nr 2 „Z akt sprawy Wojciecha Gosławskiego złotnika janowieckiego”. Teka Puławska. Towarzystwo Przyjaciół Puław. Wiosna 1974.
41. Paśnik J.: „Monumenta Poloniae Vaticana”. T. I–III, Kraków 1913–1917.
42. Pawlak Zacheusz: „Przeżyłem” wydanie drugie rozszerzone – Instytut Wydawniczy PAX, 1973.
43. Pawlukowska Teresa: „Historia szkoły w Łaguszowie” – „Głos Ziemi Zwoleńskiej” Nr 30, wyd.: Bank Spółdzielczy w Zwoleniu 2003.
44. Piątkowski Sebastian: „Lisowscy herbu Lis i ich majątek Przyłęk w latach 1812–1865” – „Głos Ziemi Zwoleńskiej” Nr 6, wyd.: Bank Spółdzielczy w Zwoleniu, grudzień 1997 r. – styczeń 1998.
45. Piątkowski S.: „Władze samorządowe gminy Oblassy i ich działalność w latach 1945–1950” – Notatnik Janowiecki Nr 1–2/2000 Towarzystwo Przyjaciół Janowca – Janowiec nad Wisłą 2000.
46. Piątkowski Sebastian: „Z problematyki strat ludnościowych i materialnych gminy Oblassy w latach drugiej wojny światowej (1939–1945)” – Notatnik Janowiecki Nr (8) 2/99 Towarzystwo Przyjaciół Janowca, Janowiec nad Wisłą 1999.
47. Pocięcha W.: „Firlej Piotr z Dąbrowscy h. Lewart”. Wyd. Polski Słownik Biograficzny. T. VII. Kraków 1948–1958.
48. Potkański K.: „Puszcza Radomska – studium osadnicze”. Wydanie reprintowi w serii Radom i region radomski w dobie szlacheckiej Rzeczypospolitej. Oprac. S. Zieliński. Radom 1997.
49. Przepiórka N.: „Dzieje kaplicy w Grabowie” – „Głos Ziemi Zwoleńskiej” Nr 6, wyd.: Bank Spółdzielczy w Zwoleniu, grudzień 1997 – styczeń 1998.
50. Rogala W.: „Chotcza walczy” – Książka i Wiedza, Warszawa 1963.
51. Rogala W.: „Ich walka. Sylwetki rewolucjonistów kieleckich” – Książka i Wiedza, Warszawa 1965.
52. Rutkowska M.: „Pani na Sycynie. Wspomnienia o mojej Matce w stulecie Jej urodzin” – Wydawnictwo Towarzystwo Przyjaciół Janowca, Wrocław – Janowiec – Radom 1998.
53. Rutkowska M.: „Struna Bolesnej Pamięci. Pani na Sycynie – ciąg dalszy; Kroców–Kazanów 1945” – Wydawnictwo Przyjaciół Janowca nad Wisłą, 2001.
54. Skorek W.: „Wspomnienia z tamtych lat” – Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1974.
55. Skwarek S.: „Na wysuniętych posterunkach”. Książka i Wiedza, Warszawa 1977.
56. Sochacka A.: „Posiadłości Lewratów w Lubelskim w średniowieczu”. Wyd. Wierzbicki T. oraz Rawicki J., Płocha J., Sułkowska I. Varsoviae 1905–1919. Wyd. z 1961 r. T. I i II nr 1122.
57. Sołtysiak M.: „Kazanów nad Ilżanką” – wyd. Stowarzyszenie Oświatowe Sycyna, 2004.
58. Stankiewicz A.: „Lucimia” – „Głos Ziemi Zwoleńskiej” Nr 29, wyd.: Bank Spółdzielczy w Zwoleniu 2003.
59. Stoch J.: „Kościół parafialny w Janowcu nad Wisłą” – wyd. Towarzystwo Przyjaciół Janowca nad Wisłą 2001.
60. Szafran P.: „Rozwój sieci parafialnej w Lubelskim do końca XVI wieku”. Lublin 1958.
61. Szamanek A.: „Barbara Tarłowa starościna sochaczewska w świetle testamentu z 1613 roku”. Notatnik Janowiecki 11/2001.
62. Szamanek A.: „O tym, jak Mikołaj Przybyło rajca kazimierski szynkował gorzałkę na zamku janowieckim 1616 r. Miscellanea janowiecko-kazimierskie, czyli sprawy doczesne i duchowe”. Notatnik Janowiecki (5) 1/1988.

63. Szamanek A.: „Kazimierskie transakcje chłopów z parafii janowieckiej”. *Notatnik Janowiecki* (7) 3/1998.
64. Szamanek A.: „Historia obrazu i kultu Matki Bożej Różańcowej w Wysokim Kole”. *Kronika Diecezji Radomskiej* Nr 2 (30) 1999.
65. Szczygieł R.: „Działalność urbanizacyjna rodziny Firlejów” – II Janowieckie Spotkania Historyczne. Janowiec.
66. Szczygieł R., Wiśniewski S.: „Dzieje Ochotniczej Straży Pożarnej w Zwoleniu 1899–1979” – Zwolen 1979.
67. Szymanek A.: „Inwentarz dóbr ziemskich Klucza Janowieckiego z 1790 r. – *Notatnik Janowiecki* Nr (1) 1/96 Towarzystwo Przyjaciół Janowca, Janowiec nad Wisłą 1996.
68. Szymanek A.: „Inwentarz dóbr ziemskich Klucza Janowieckiego z 1790 r., część IV” – *Notatnik Janowiecki* Nr (4) 2/97 Towarzystwo Przyjaciół Janowca, Janowiec nad Wisłą 1997 r.
69. Szymanek A.: „Inwentarz dóbr ziemskich Klucza Janowieckiego z 1790 r., część V” – *Notatnik Janowiecki* Nr (5) 1/98 Towarzystwo Przyjaciół Janowca, Janowiec nad Wisłą 1998 r.
70. Szymanek A.: „Mieszkańcy parafii janowieckiej u schyłku XVII wieku w świetle starych metryk kościoła parafialnego” – „*Notatnik Janowiecki*” Nr 1, Towarzystwo Przyjaciół Janowca, Janowiec nad Wisłą 1996.
71. Szymanek A.: „Parafia w Janowcu nad Wisłą. Karty z przeszłości (XIV–XVIII w.)” z książki pt. „IV Janowieckie spotkania historyczne”. Materiały sesji naukowej 15 czerwca 2002 – wyd. Towarzystwo Przyjaciół Janowca nad Wisłą, Janowiec nad Wisłą 2002.
72. Szymanek A.: „Zarys dziejów parafii w Janowcu nad Wisłą”. IV Janowieckie Spotkania Historyczne. Materiały Sesji Naukowej z 15 czerwca 2002 roku. Towarzystwo Przyjaciół Janowca nad Wisłą. Janowiec 2002.
73. Urban W.: „Lanowie połowy XVIII wieku w świetle Archiwum Archidiecezjalnego w Krakowie”. *Notatnik Janowiecki* (5) 1/1998.
74. Urban W.: „Janowieckie transakcje Piotra Firleja z Andrzejem Ossolińskim 1551 r.” *Notatnik Janowiecki* (8) 2/1999.
75. Urban W.: Najstarsze wiadomości pisane o Janowcu. /*Acta camerae apostolacie*/ T. 1, Wyd. *Notatnik Janowiecki* (7) 1/1999.
76. Urban W.: „Wzmianki o dobrach janowieckich w XVI wieku”. *Źródła Janowieckie*. *Notatnik Janowiecki* (9–10) 1–2/2002.
77. Wąsowicz T.: „Wczesnośredniowieczne przeprawy przez Wisłę środkową”. *Kwartalnik Historii Kultury materialnej* nr 5/1957.
78. Wyrobisz A.: „Początki miasta Janowca nad Wisłą. Dokumenty z lat 1537–1566–1580”. *Źródła Janowieckie*. Seria bibliofilka Nr 1. Towarzystwo Przyjaciół Janowca nad Wisłą. Janowiec 1999.
79. Wyrobisz A.: „Polityka Firlejów wobec miast w XVI wieku i założenie Janowca nad Wisłą”. *Przegląd Historyczny* T. LXI. Zeszyt 4 1979.
80. Wyrozumska B.: Dokumenty Miasta Radomia z lat 1355–1450. *Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego*. T. III 1966.
81. Wolska K.: „Kampania wrześniowa 1939 r. – Opowieści Bronisława Łuczyńskiego ciąg dalszy” – *Notatnik Janowiecki* Nr 11/2001 Towarzystwo Przyjaciół Janowca, Janowiec nad Wisłą 2001.
82. Wolska K.: „O gminie, pracy i życiu – wspomina Bronisław Łuczyński” – *Notatnik Janowiecki* Nr 1–2/2000 Towarzystwo Przyjaciół Janowca – Janowiec nad Wisłą 2000.
83. Wolska K.: „Światły rolnik” – „*Gazeta Janowiecka*” Nr 13, wyd. Towarzystwo Przyjaciół Janowca, Janowiec 1999.
84. Woźniczka E., Wolska K.: „Światły rolnik – c.d.” – „*Gazeta Janowiecka*” Nr 17, wyd. Towarzystwo Przyjaciół Janowca, Janowiec 2000.
85. Zasada B., Solis B., Kamionka J.: „Monografia szkoły Lipiny–Przyłęk” – „*Głos Ziemi Zwolenkiej*” Nr 28, wyd.: Bank Spółdzielczy w Zwoleniu 2003.
86. Zwolski Cz.T.: „Walki obronne na ziemi radomskiej 1939 roku” – Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Radomiu, Radom 1989.
87. Zwolski Cz.T.: „Znani i nieznanzi ziemi radomskiej” – Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Radomiu, Radom 1980.
88. Zwolski Cz.T.: „Znani i nieznanzi ziemi radomskiej” tom II – Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Radomiu, Radom 1988.
89. Zwolski Cz.T.: „Znani i nieznanzi ziemi radomskiej” tom III – Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Radomiu, Radom 1990.

Wydawnictwa Biblioteki Sycyńskiej



Stowarzyszenie Oświatowe
SYCYNA
Sycyna 126A, 26-700 Zwoleń
e-mail: sycyna@ppp.pl



Wydawnictwo Instytutu Technologii Eksploatacji - PIB
ul. K. Pułaskiego 6/10, 26-600 Radom
tel. (048) 364-47-69, fax (048) 3644765
e-mail: sprzed.wydaw@ite.radom.pl



Marian Kuś, absolwent Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji w Lublinie. W okresie od 1994 r. do 2001 r. pełnił funkcję zastępcy wójta gminy Przyłęk. Od 2001 r. jest pracownikiem Urzędu Gminy w Przyłęku, a obecnie sekretarzem. Pisząc pracę wnikliwie zbierał materiały i informacje dotyczące gminy Przyłęk. Materiały te gromadzone przez lata stały się podstawą do wydania niniejszej monografii. Współpracuje z redakcją „Głosu Ziemi Zwoleńskiej”, gdzie publikuje swoje artykuły. Od 2001 r. redaguje stronę internetową gminy Przyłęk www.przylek.pl, do której odwiedzenia zaprasza.



ISBN 83-60132-02-X